



# ANDOMIERZ

MIASTO FASCYNUJĄCEJ PRZESZŁOŚCI



POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI





**SANDOMIERZ**  
MIASTO FASCYNUJĄCEJ PRZESZŁOŚCI





# ANDOMIERZ

MIASTO FASCYNUJĄCEJ PRZESZŁOŚCI

W 730. ROCZNICĘ  
LOKACJI MIEJSKIEJ

Pod redakcją  
Feliksa Kiryka i Romana Chyły



POLSKA AKADEMIA UMIEJĘTNOŚCI

KRAKÓW 2019

Recenzenci:

prof. dr hab. Ryszard Szczygieł i prof. dr hab. Waldemar Kowalski

Redakcja

Agnieszka Biedrzycka

Projekt okładki:

Lesław Sławiński PHOTO DESIGN

Ilustracja na okładce:

Hildebrand (Hillebrand) van der Aa ? (po 1660–1721 lub 1722), *SANDOMIR, capitale du Palatinat dé ce nom, en Pologne*, 1. ćw. XVIII w., miedzioryt/akwaforta, w: Pierre van der Aa, *La Galerie Agréable du Monde*, Leiden [1729], t. 44, pl. 8 (ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Sandomierzu, fot. Marek Banaczek)

Skład i łamanie

Agencja Reklamowa NOVUM

© Copyright by Polska Akademia Umiejętności & Author, Kraków 2019

ISBN 978-83-7676-316-3

Wydawca:

Polska Akademia Umiejętności

ul. Sławkowska 17, 31-016 Kraków

e-mail: [wydawnictwo@pau.krakow.pl](mailto:wydawnictwo@pau.krakow.pl); [www.pau.krakow.pl](http://www.pau.krakow.pl)

Obj.: ark. wyd. 20,50; ark. druk. 19,75



## Słowo wstępne

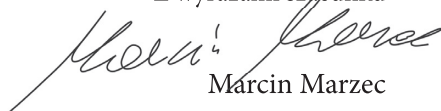
Szanowni Państwo,

Prastary Sandomierz lokowany został według prawa magdeburgskiego na sandomierskim wzgórzu przeszło 730 lat temu. Ta okrągła rocznica, którą obchodziliśmy niedawno, skłoniła wielu wybitnych badaczy do stworzenia niezwykle interesujących prelekcji tematycznych, zebranych w książce *Sandomierz – miasto fascynującej przeszłości. W 730. rocznicę lokacji miejskiej*. Pokłosie naukowe rocznicy, zmateriałizowane w tej wspaniałej publikacji, to niezwykła podróż w przeszłość w poszukiwaniu wiedzy o ówczesnej administracji terytorialnej Sandomierza oraz o wielu interesujących faktach historycznych związanych z terytorium Sandomierza w XIII wieku.

Magdeburgskie prawo lokacyjne, na którego warunkach został osadzony Sandomierz, oznaczało dla życia miejskiego rozwój i postęp. Wiślane szlaki handlowe sprawiły, że miasto stawało się coraz bardziej różnorodne – kulturowo i obyczajowo. Sandomierz bogacił się i wyrastał na coraz silniejszy ośrodek, liczący się gospodarczo także w następnych stuleciach. Warto zatem pamiętać, że źródłem historycznego sukcesu miasta jest decyzja o jego lokowaniu na wzgórzu miejskim. Ta decyzja sprawiła, że Sandomierz jest miastem niezwykle urokliwym turystycznie, a rozliczne pozostałości po pierwotnej, średniowiecznej strukturze miejskiej powodują, że przybycie do niego jest podróżą „wehikułem czasu”.

Szanowni Czytelnicy – oddając w Państwa ręce tę wyjątkową publikację, chciałbym zaznaczyć, że fakty związane z lokacją to ważna część naszej sandomierskiej tożsamości historycznej. To także istotna część składowa tworząca *genius loci* królewskiego Sandomierza, który nadaje miastu unikalny koloryt. Przywołując na myśl 730. rocznicę lokacji, pragnę, aby w naszej pamięci pozostało przekonanie o znaczącym wkładzie Sandomierza w dzieło kształtowania się nowoczesnej, polskiej państwowości w średniowieczu.

Z wyrazami szacunku

  
Marcin Marzec

Burmistrz Sandomierza







## Przedmowa

Miasta jako osadnicza forma życia społecznego towarzyszyły dziejom społeczeństw ludzkich od najdawniejszych czasów. Wytworzyły je już cywilizacje antyczne, rozwinęły się w Europie średniowiecznej, pojawiając się w miarę rozwoju gospodarczego kontynentu i wzrostu jego zaludnienia. Życie gospodarcze i społeczne, warunki przestrzenne i wymogi bezpieczeństwa kształtowały przez wieki funkcje ośrodków miejskich, wpływając na ich rozwój i wygląd. Od narodzin miasta skupiały przeważnie żywioł pozarolniczy i – gromadząc wytwórców rozmaitych rękodzieł (w tym narzędzi pracy) oraz ludzi handlu – wywierały decydujący wpływ na ogólny postęp cywilizacyjny. Pojawiły się też na ziemiach Polski średniowiecznej, najpierw w postaci grodowo-miejskiej, a następnie jako powoływane do życia według wzorów zachodnioeuropejskich samorządne gminy lokacyjne.

Wielkie znaczenie miały więc przeobrażenia prawne i przestrzenne, mające swoje źródło w przywilejach lokacyjnych, które otwierały nowy rozdział dziejów miast polskich i tworzyły samorządne gminy na podstawie rozpowszechnionego ówczesnie prawa magdeburskiego.

Zmiany te, dokonujące się z dużą dynamiką w XIII stuleciu, nie ominęły także drugiego po Krakowie centrum osadniczego Małopolski – stołecznego Sandomierza. Jego początki jako naczelnego grodu prowincji sandomierskiej sięgają lat siedemdziesiątych X wieku, kiedy wielkopolscy Piastowie rozpoczęli podbój wschodniej części Małopolski i stworzyli na Wzgórzu Zamkowym ośrodek władzy politycznej i administracyjnej, stanowiący przyczółek do dalszej ekspansji w kierunku górnej Wisły. Jego rolę zwiększało wydatnie strategiczne położenie na szlaku ruskim, pomimo bliskiego sąsiedztwa grodu zawichojskiego, strzegącego największej w regionie wczesnośredniowiecznej przeprawy przez Wisłę.

W XI i XII stuleciu nastąpił dalszy dynamiczny rozwój sandomierskich podgrodzi na Wzgórzu Kolegiackim i Collegium Gostomianum, a także osady wczesnomiejskiej z targiem na Wzgórzu Staromiejskim.

Z powodu wojennych zniszczeń i zahamowań w rozwoju przeżył Sandomierz przynajmniej trzy próby założenia miasta lokacyjnego. Ubóstwo źródeł nie ułatwia rozeznania kwestii kluczowych dla jego rozwoju. Wiele (w tym przykład Krakowa) wskazuje jednak na to, że takie miasto istniało w Sandomierzu w 1. ćwierci XIII stulecia, za panowania (i dzięki wsparciu inwestycyjnemu) księcia Leszka Białego. Zostało zlokalizowane najpewniej na nasyconym już w XII wieku kościołami i intensywnie zasiedlonym Wzgórzu Świętojakubskim, nazywanym odtąd Wzgórzem Staromiejskim. Nie ulega więc wątpliwości, że zabiegi lokacyjne dotyczyły założenia miejskiego ogromnego, nieustępującego wiele realizacjom lokacyjnym stołecznego Krakowa. Dotrwało ono jednak tylko do najazdu tatarskiego w 1241 r., zmiecione do reszty z powierzchni ziemi przez kolejną, niezwykle tu krwawą inwazję mongolską w zimie 1259/1260 r.

Biorąc pod uwagę wyjątkowo rozległą i skuteczną działalność w zakresie lokacji miast księcia Bolesława Wstydliwego, wspartego w tej mierze zachętą materialną i moralną żony Kingi Arpadówny, nie można wykluczyć, że postarał się on wskrziesić osadę miejską w pognębnym przez los wojenny i zniszczonym po barbarzyńsku Sandomierzu. Jest bowiem w pełni możliwe, iż w ciągu trwającego jeszcze 19 lat panowania przeprowadził lokację miejską, być może obejmującą obszar przy kościele św. Piotra. Pewności jednak nie mamy, chociaż dopatrzeć się śladów tej lokacji można w późniejszym dokumencie z 1286 r., wystawionym dla Sandomierza przez księcia Leszka Czarnego.

Niezależnie od tego przypało temu przywilejowi – z powodu utraty sandomierskich źródeł aktowych z okresu trzech pierwszych ćwierćwieczy trudnego XIII stulecia – szczególne znaczenie. Jest bowiem świadectwem kolejnej lokacji miasta, znanym i analizowanym przez wielu badaczy dziejów Sandomierza i najdawniejszych miast małopolskich. Wiele uwagi poświęcono mu również w referatach ogłoszonych w trakcie obu sesji naukowych z okazji 730-lecia wspomnianej lokacji miasta w 1286 r., które publikujemy w niniejszym wydawnictwie.

Wystawiony w 1286 r. przywilej zawierał szeroki program zagospodarowania terenów lokacyjnych oraz powołania samorządnej gminy miejskiej na prawie magdeburskim. Fakt ten leży u podstaw dalszego rozwoju Sandomierza, wyznaczając ramy prawne i ekonomiczne dla funkcjonowania wspólnoty miejskiej. Z czasem wykształcił się pełny samorząd miejski, reprezentowany początkowo przez wójta i ławę miejską, a wkrótce uzupełniony przez radę miejską na czele z burmistrzem. O sukcesie całości przedsięwzięcia lokacyjnego świadczy nie tylko systematyczny przyrost demograficzny gminy sandomierskiej, ale przede wszystkim życie gospodarcze oparte na rzemiośle i handlu oraz prężne środowisko

kulturalne skupione wokół kolegiaty, parafii i innych instytucji kościelnych. Nie ulega więc wątpliwości, iż lokacja przeprowadzona w 1286 r. dała mocne fundamenty dla dalszego rozwoju Sandomierza, a jego materialnym świadectwem są inwestycje doby kazimierzowskiej (1333–1370) i wspaniałe dokonania mieszkańców miasta w okresie Odrodzenia.

Przypadająca w 2016 r. 730. rocznica lokacji królewskiego Sandomierza stała się inspiracją do przygotowania ambitnych planów uroczystych obchodów, wykraczających poza programy dotychczasowych świąt miejskich. Motywacją szerszego spojrzenia na najdawniejsze dzieje grodu i miasta była, odnosząca się do 1097 r., relacja z kroniki Galla Anonima o trzech stolicach królestwa – Krakowie, Sandomierzu i Wrocławiu. Sugerowało to zaprojektowanie święta Sandomierza w skali ogólnokrajowej, ściągnięcie doń nie tylko ludzi kultury, polityki i mediów, lecz także ludzi nauki, zaangażowanie ich do wystąpienia na związanych z Sandomierzem sesjach naukowych, w dyskusjach i wykładach. Szczególne i symboliczne znaczenie miało zaproszenie do Sandomierza prezydentów Krakowa i Wrocławia jako gospodarzy dawnych ośrodków grodowo-miejskich, wspólnie z Sandomierzem pełniących funkcję *sedes regni principales*. Okazało się jednak rychło, że planowane od miesięcy rozmach i organizacja uroczystości pozostały w sferze sympatycznych zamiarów. Przerosły widocznie możliwości, wyobraźnię i odwagę organizatorów, którzy nie dostrzegli okazji do przypomnienia społeczeństwu, iż Sandomierz nie tylko żyje dniem dzisiejszym, lecz także pamięta, że jako stolica prowincji i królestwa wniósł niegdyś wielki wkład terytorialny i ludnościowy w budowę państwa piastowskiego, stanowił długo gród o znaczeniu naczelnym, centrum kultury i nauki oraz ośrodek miejski o znamionach metropolitalnych. Wielka szkoda.

Jubileusz 730-lecia lokacji miasta potraktowano więc jako uroczystość lokalną, a jedynym śladem pierwotnych wielkich planów okazały się rozbudowane tematycznie sesje naukowe. Również jednak w tej dziedzinie nie zdołano zrealizować wszystkich planów: przygotowane już zaproszenia nie zostały wysłane ani do poszczególnych osób, ani do instytucji naukowych. Mimo to w wygłoszonych referatach poruszono węzłowe problemy z dziejów grodu i miasta, stwierdzając trafnie, że dotyczyły wydarzeń ważnych nie tylko dla dzielnicy czy księstwa sandomierskiego, lecz dla całej ówczesnej Polski.

W dniu 28 września 2016 r. w siedzibie Polskiej Akademii Umiejętności przy ulicy Sławkowskiej 17 w Krakowie odbyła się uroczysta konferencja pod inspirującym i kontrowersyjnym tytułem „Sandomierz – miasto niespełnionych nadziei. W 730. rocznicę lokacji miejskiej”. To niezwykle symboliczne wydarzenie uświetnili swą obecnością luminarze polskiej nauki reprezentujący przede wszystkim różne

specjalności nauk historycznych<sup>1</sup>. Wszystkich prelegentów łączyła życzliwość dla królewskiego miasta Sandomierza i prowadzone nad jego przeszłością badania, a także – co nie mniej ważne – osobiste wspomnienia związane z Sandomierszczyzną.

Obchody jubileuszu lokacji w nadwiślańskim grodzie rozpoczęły się na Zamku Królewskim w Sandomierzu 7 i 8 października 2016 r. Ich prologiem była uroczysta sesja naukowa, którą zaszczylicili swoją obecnością wybitni przedstawiciele polskiej nauki historycznej, z nestorem polskich mediewistów prof. dr hab. Henrykiem Samsonowiczem na czele<sup>2</sup>.

Problematyka prezentowanych w niniejszym tomie referatów, wygłoszonych podczas obu jubileuszowych sesji, jest odzwierciedleniem podejmowanych od lat interdyscyplinarnych badań nad początkami Sandomierza, jego zapleczem osadniczym oraz rolę i znaczeniem miasta w Polsce Piastów i Jagiellonów. Uwagę badaczy przyciąga nadal sam proces lokacji, a także szereg szczegółowych zagadnień wykraczających poza średniowieczne dzieje miasta, pozwalających szerzej i obiektywniej spojrzeć na uwarunkowania i procesy decydujące o roli Sandomierza w różnych okresach jego historii. Na uwagę zasługują również głosy, wypowiedziane podczas

---

<sup>1</sup> Sesja odbyła się w sali im. Karoliny Lanckorońskiej, a w jej programie z referatami wystąpili kolejno: prof. dr hab. Feliks Kiryk – *Sandomierz. Miasto wielkiej przeszłości*; prof. dr hab. Stanisław Grodziski – *Sandomierz – znaczenie i losy w ustroju szlacheckiej Rzeczypospolitej*; dr Dominika Burdzy – „*Nostra Ecclesia*” – *stosunki kościelne w staropolskim Sandomierzu*; prof. dr hab. Bogusław Krasnowolski – *Przekształcenia urbanistyczne i architektoniczne Sandomierza do najazdu szwedzkiego 1655*; prof. dr hab. Zdzisław Noga – *Sandomierz na dawnych mapach kartograficznych*; prof. dr hab. Jerzy Wyrozumski – *Miasto postępującej degradacji*. Zwieńczeniem krakowskiej sesji była interesująca dyskusja z udziałem prelegentów oraz gości, wśród których nie zabrakło grupy sandomierzan, jednak bez przedstawicieli sandomierskiego magistratu.

<sup>2</sup> W trakcie dwudniowych obchodów 730-lecia lokacji Sandomierza wygłoszono łącznie 9 naukowych referatów. 7 października w Sali Rycerskiej Zamku Królewskiego wystąpili kolejno: prof. dr hab. Andrzej Buko – *Sandomierz i wczesna chrystianizacja Polski: przesłanki archeologiczne*; dr hab. Marek Florek – *Sandomierz między Północą, Południem i Wschodem. Ponadregionalne kontakty Sandomierza w X–XIII w. w świetle znalezisk archeologicznych*; ks. dr hab. Tomasz Moskal – *Sandomierska sieć kościelna w kontekście diecezji krakowskiej do końca XIII wieku*; prof. dr hab. Jan Ptak – *Sandomierz jako przedmiot rywalizacji książąt*; dr Piotr Okniński – *Kształtowanie ośrodka miejskiego w Sandomierzu w II połowie XIII wieku na tle urbanizacji Małopolski*; dr Roman Chyła – *Wokół lokacji Sandomierza i Zawichostu*; dr hab. Tomisław Giergiel – *Problemy edytorskie dokumentu lokacyjnego Sandomierza*; prof. dr hab. Feliks Kiryk – *Z dziejów szpitalnictwa i opieki społecznej w dawnym Sandomierzu*. W sobotę 8 października podczas uroczystości jubileuszowych, ale poza właściwą sesją naukową, referaty wygłosili: prof. dr hab. Henryk Samsonowicz – *Sandomierz w dziejach Polski*; oraz dr hab. Henryk Seroka – *Herb Sandomierza w świetle źródeł historycznych*. W dalszej części uroczystych obchodów na Zamku Królewskim odbyła się podniosła uroczystość nadania honorowego obywatelstwa Sandomierza drowi Januszowi Kamockiemu oraz prof. drowi hab. Andrzejowi Schinzłowi.

dyskusji na sesji krakowskiej, a nieujęte w publikacji, dotyczące szans rozwojowych miasta w XIX i XX stuleciu, a także podkreślające rangę przemysłu szklarskiego dla ogólnego potencjału ekonomicznego miasta i jego prestiżu u progu XXI wieku.

Zebranie wygłoszonych w Krakowie i Sandomierzu referatów w jednym tomie nie było zadaniem łatwym, należy jednak podkreślić, iż życzeniem władz samorządowych Sandomierza było opublikowanie wszystkich tekstów wygłoszonych podczas obu jubileuszowych konferencji. Z punktu widzenia naukowego był to zabieg dość karkołomny, biorąc pod uwagę zróżnicowaną problematykę poruszaną przez autorów prezentowanych tekstów i ich rozpiętość chronologiczną. Poważne trudności redakcyjne wiązały się także z brakiem spójności w zakresie aparatu naukowego, a także zróżnicowaną wartością merytoryczną oddanych do druku tekstów. To z kolei determinowało ostateczną konstrukcję i strukturę opracowanego tomu materiałów jubileuszowych.

Sygnalizowane wcześniej problemy organizacyjne, koncentrujące się przede wszystkim wokół struktury i patronatu uroczystych obchodów jubileuszu lokacji w 2016 r., odbiły się negatywnie nie tylko na technicznej stronie prac redakcyjnych, ale – co oczywiste – nadmiernie wydłużyły sam proces wydawniczy. Nie można wreszcie pominąć smutnego faktu, iż trzyletni dystans czasowy spowodował, że nie wszyscy autorzy doczekali chwili opublikowania swych tekstów.

Potrzebę trwałego upamiętnienia 730. rocznicy lokacji Sandomierza uznały nowe władze samorządowe miasta na czele z Panem Burmistrzem Marcinem Marcem oraz Rada Miasta Sandomierza z jej przewodniczącym Wojciechem Czerwcem, którym składamy szczerze podziękowania. Władze królewskiego Sandomierza przyjęły bowiem słuszne założenie, iż konsekwentne budowanie atrakcyjnego obrazu życia kulturalnego miasta wymaga również wykorzystania cennych doświadczeń i wskazówek, płynących z jego bogatego i wielowymiarowego dziedzictwa historycznego.

W tym miejscu warto też przypomnieć, iż historycznie utrwalone funkcje Sandomierza w sferze ekonomicznej, uwzględniające położenie miasta na szlakach handlowych, rozwój handlu i lokalnego rzemiosła czy udział w splawie wiślanym, nie wyczerpują możliwości rozwojowych nadwiślańskiego grodu na przestrzeni wieków. Podczas niezwykle inspirującej dyskusji kończącej sesję krakowską podniesiony został pierwszorzędny dla możliwości rozwojowych Sandomierza problem historycznych tradycji przemysłu szklarskiego i jego współczesnego oblicza<sup>3</sup>. Przypomnijmy, że już w ramach inwestycji Centralnego Okręgu Przemysłowego wybudowana została w pobliżu Sandomierza huta szkła „Metan”, uruchomiona

---

<sup>3</sup> Szerzej problematykę tradycji hutnictwa szklarskiego poruszył w dyskusji podczas krakowskiej sesji 28 września 2016 r. mgr inż. Jerzy Zrański.

w kwietniu 1939 r., będąca najnowocześniejszą hutą szkła płaskiego w ówczesnej Polsce. Ukoronowaniem sukcesów sandomierskich hutników szkła rozpoczętych przez hutę „Metan”, kontynuowanych przez HSO „Sandomierz” i kombinat „Vitro-bud” było uruchomienie w latach dziewięćdziesiątych XX wieku przez Pilkington Polska produkcji szkła płaskiego metodą float, a w kolejnych latach podjęcie przez Pilkington Automotive Poland przetwórstwa szkła – reprezentujących najwyższy poziom światowy w produkcji i przetwórstwie szkła płaskiego.

Nie można też zapominać o roli kulturalnej Sandomierza i o całym bogactwie dokonań w tej tak ważnej dla organizmu miejskiego sferze. Obecność wielu znakomitych ludzi kultury, począwszy od epoki średniowiecza aż po czasy współczesne, i pozostawione po nich dzieła są dobitnym przykładem twórczego dorobku materialnego i duchowego w grodzie nad Wisłą. Ważną część tej spuścizny tworzyli duchowni związani z miejscowymi parafiami, a szczególnie z sandomierską kolegiatą pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, od roku 1818 biskupią katedrą. Głęboko osadzone w historii miasta było też miejscowe środowisko oświatowe i literackie, którego wybitnymi przedstawicielami w okresie międzywojennym byli m.in. Aleksander Patkowski, Wincenty Burek czy Roman Kosela.

Różnorodność wątków w dokonaniach szeroko pojętego środowiska intelektualnego, widoczna również w trudnym okresie powojennym, zachowała swoją żywotność po 1989 r. w nowej rzeczywistości politycznej, społecznej i ekonomicznej. Obok tak wybitnych twórców jak Wiesław Myśliwski czy Andrzej Sarwa tworzą ją sandomierskie instytucje kulturalne: muzea, towarzystwa naukowe, fundacje, szkoły, stowarzyszenia i inne podmioty działające na rzecz aktywizacji kulturalnej mieszkańców i podtrzymujące bogate tradycje historyczne i kulturalne miasta. Mają one ogromny wkład w kreowanie niepowtarzalnego obrazu i klimatu Sandomierza w drugiej dekadzie XXI wieku.

Ostatnie trzy dekady od przełomu ustrojowego w Polsce, tak ważne dla dynamiki przemian społeczno-ekonomicznych, miały ogromne znaczenie dla funkcjonowania wspólnot samorządowych i przyniosły szereg zmian widocznych przede wszystkim w sferze infrastruktury lokalnej.

Otwarte pozostaje pytanie o strategię rozwoju sandomierskiej gminy miejskiej w kolejnych dekadach i udział w potencjale tej jednostki samorządowej takich sfer działalności ekonomicznej i kulturalnej, jak przemysł, handel, edukacja czy dynamicznie rozwijające się hotelarstwo i turystyka. Doświadczenia historyczne podpowiadają, że wizja przyszłości miasta i regionu musi uwzględniać tradycje historyczne, współczesny potencjał, osiągnięcia lokalnego przemysłu i rolnictwa, ale również wytyczać innowacyjne kierunki i priorytety rozwojowe służące kolejnym pokoleniom mieszkańców tej ziemi. Jednym z zagrożeń o charakterze

ogólnopolskim są problemy demograficzne i odpływ młodych, wykształconych mieszkańców miasta do większych aglomeracji, a także emigracja ekonomiczna.

Oddawany do rąk sandomierzan i wszystkich zainteresowanych przeszłością tego prastarego grodu tom materiałów jubileuszowych ma w zamierzeniu autorów i redaktorów nie tylko uświetnić 730-lecie lokacji miasta, ale także stanowić świadectwo dokonań minionych pokoleń mieszkańców tej ziemi, a wreszcie skłonić do głębszej refleksji nad wytyczaniem nowych kierunków rozwoju nadwiślańskiej wspólnoty samorządowej, jaką stanowi królewski Sandomierz.

\*\*\*

Zawarty w publikacji materiał ikonograficzny został przygotowany m.in. dzięki uprzejmości, zaangażowaniu i pomocy szeregu osób i instytucji. Podziękowania kierujemy przede wszystkim do Urzędu Miejskiego w Sandomierzu, za wsparcie organizacyjne i techniczne związane z pracami redakcyjnymi przy niniejszej publikacji. Szczególnie cenna okazała się pomoc Pana Dariusza Sochy oraz Pana Tomasza Chmiela, pracowników Referatu Kultury, Promocji, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego, którzy bezpośrednio współpracowali z redaktorami jubileuszowego tomu. Słowa wdzięczności kierujemy do dyrektora Muzeum Okręgowego w Sandomierzu, Pana dra Dominika Kacpra Płazy, za udostępnienie ilustracji na okładkę tomu. Publikacja skanów map Sandomierza i okolic z przełomu XVIII i XIX wieku nie byłaby możliwa bez zgody i uprzejmości dyrekcji Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu, której składamy gorące podziękowania. Uzupełnienie niektórych zawartych w tomie referatów o materiał ilustracyjny wymagało także konsultacji o charakterze prawnym, za co jesteśmy wdzięczni Księdzu prałatowi drowi Waldemarowi Gałązce. Dziękujemy dyrektorowi Muzeum Diecezjalnego w Sandomierzu Księdzu Andrzejowi Rusakowi za wykonanie fotografii dokumentu lokacyjnego Sandomierza oraz kustosz tego muzeum Pani Urszuli Stępień za uwagi i konsultacje dotyczące ikonografii historycznej miasta. Zainteresowanie postępowaniem prac nad przygotowaniem publikacji i życzliwość okazało także wiele innych osób, m.in. prezes Towarzystwa Naukowego Sandomierskiego Pani dr hab. Anna Szylar, Pani dr Teresa Wroczek, Pan redaktor Krzysztof Burek, Pan sędzia Edward Loryś oraz Pan Ireneusz Skrzyński, którym jesteśmy niezmiernie wdzięczni. Na ostateczny kształt merytoryczny i edytorski przygotowywanej publikacji miały również wpływ konsultacje i uwagi dr Agnieszki Biedrzyckiej, pracownika Instytutu Historii PAN w Krakowie, której składamy gorące i szczere podziękowania.

*Feliks Kiryk, Roman Chyła, Sandomierz  
– Kraków, sierpień 2019 r.*







**SANDOMIERZ**  
MIASTO FASCYNUJĄCEJ PRZESZŁOŚCI





**HENRYK SAMSONOWICZ**

Warszawa

## Sandomierz w dziejach Polski

Sandomierz jest jednym z tych haseł w polskiej geografii, które mieści się trwale w dziejach naszego kraju, naszej kultury, naszego dorobku intelektualnego. Jego przeszłość stanowi znakomitą ilustrację dziejów Polski. Ilustrację, bez której nie sposób sobie wyobrazić naszej przeszłości, ponadto coraz to wzbogacaną znaleziskami archeologicznymi, badaniami historyków, językoznawców, i – co stanowi szczególnie jej walor – przynoszącą coraz więcej pytań do przeszłości nie tylko samego miasta, lecz całej naszej ojczyzny.

Badając dzieje Sandomierza można odwołać się do zdania sformułowanego w XII w. przez mistrza Abelarda: „kluczem do wszelkiej mądrości jest stałe i pilne pytanie”. Poszukiwanie na nie odpowiedzi nie tylko umożliwi formułowanie nowych tez, nowych przypuszczeń dotyczących przeszłości miasta (którego rocznicę lokacji możemy dziś obchodzić), naszego kraju, naszych dokonań dziejowych, nawet historii całej Europy Środkowej, jej cywilizacji duchowej i materialnej.

Już same początki miasta stanowią zagadkę dla wielu współczesnych badaczy. Kiedy stało się ono wyznacznikiem rozległego obszaru państwa piastowskiego, kiedy gród sandomierski zaczął stanowić jeden z głównych ośrodków powstającego państwa? Z tymi problemami wiąże się pytanie, które dotyczy początków Polski – kiedy ziemia, która miała stać się najrozleglejszą dzielnicą naszego kraju, została włączona do władztwa Mieszka I? Jak się obecnie wydaje, stał się gród sandomierski jednym z głównych ośrodków pozwalających na uzyskanie przez naszego księcia władzy nad południowym pograniczem jego państwa.

Nie do końca wiemy, czy obejmowało ono jednostkę plemienną zwaną „ziemią Lędzian” w tzw. „Geografie Bawarskim” i w pismach Konstantyna Porfirogenety. Wynika z nich, że ten obszar był widziany i na wschód, i na zachód od naszego

kraju jako odrębna jednostka terytorialna. Nie jest wykluczone, że wśród znaczących grodów naczelnych tej ziemi mieścił się też Zawichost, może Złota (nazwa, która może sugerować bogactwo osady). Ale już przynajmniej od czasów naszego pierwszego kronikarza to nie inne, pobliskie grody, lecz właśnie Sandomierz był zaliczany do *sedes regni principales* – głównych siedzib Królestwa.

O dużym znaczeniu tego grodu mogły decydować dwa czynniki. Jego położenie na urodzajnych ziemiach, na których można było uprawiać cenne produkty roślinne, ale również położenie na drogach handlowych, które łączyły wschód z zachodem Europy. Dlatego ziemią wokół Sandomierza mogli interesować się władcy i, co wynika z ostatnio prowadzonych badań – mieszkańcy Bizancjum, a chyba też władcy Wielkich Moraw. W świetle badań pochówków cmentarnych można też przyjąć, że w późniejszych czasach na te tereny docierali z północy także Wikingowie, może jako wojowie w służbie pierwszych Piastów.

Położenie ziemi sandomierskiej budziło zainteresowanie najstarszych ponadplemiennych form organizacji społecznych („państw wodzowskich”), instytucji opartych na istnieniu zbrojnych drużyn kierowanych przez swych przywódców. Na pewno o znaczeniu tego terenu współdecydowała możliwość skutecznego wykorzystania żyznych gleb lessowych oraz położenie na pograniczu obszarów upraw rolnych i puszczy, dostarczających zwierzynę, futra, miody, co sprzyjało osadnictwu.

Działania mieszkańców uwarunkowane były korzyściami płynącymi z użytkowania dóbr materialnych i z prowadzonej wymiany poszukiwanymi produktami. Główną jej wartością zapewne mogli być ludzie, najemni wojownicy, niewolnicy wykorzystywani do prac rolnych, do służby dworskiej, do haremów, za których można było sprowadzać broń, ubiory i produkty stanowiące wyznaczniki prestiżu wodza i jego drużynników. Wymiana była prowadzona w szerokiej skali kontynentalnej. Mapa ówczesnych połączeń ukazuje kupców na szlaku handlowym z naddunajskiej Ratyzbony przez Pragę, Sandomierz, Włodzimierz (może grody czerwieńskie) do Kijowa, wielkiego ośrodka, w którym zbiegały się drogi idące z Bizancjum i państw muzułmańskich. W Sandomierzu dochodziły do niego kolejne powiązania dalekiego handlu, wiodące wzdłuż Wisły i łączące wybrzeża Bałtyku z ziemiami środkowej Polski. Miały one z kolei połączenia prowadzące bądź na wschód, przez Mazowsze, bądź na zachód do Poznania i – już nieco później, w XI wieku – do Gniezna. Umożliwiało to powiązania ze Śląskiem, dające dodatkowe możliwości kontaktów między kupcami różnych nacji i różnych języków.

W Sandomierzu na styku tych szlaków mogli spotykać się mieszkańcy zachodnich i wschodnich ziem słowiańskich, terenów zamieszkałych przez Bałtów i niemieckojęzycznych mieszkańców ziem naddunajskich. Obecni byli na tych drogach Grecy z Bizancjum, Żydzi z różnych stron Europy, Chazarowie, Turcy.

Dobrym świadectwem ilustrującym powiązania Sandomierza z szerokim światem są słynne szachy sandomierskie.

Nie ulega wątpliwości, że – niezależnie od istniejących podań i legend oświetlających kolejne fazy dziejów Sandomierza, pomijając czasy młodszej epoki kamiennej i ślady istnienia wczesnośredniowiecznej osady obronnej na Wzgórzu Świętojakubskim czy nekropolii na obrzeżach późniejszego miasta – na szczególną uwagę zasługują okolice kościoła św. Piotra, wzmiankowanego już w 1167 r. i pełniącego zapewne wczesne funkcje parafialne, oraz stosunkowo liczne obiekty kościelne (św. Jana, św. Pawła, może także św. Michała). Istnieją uzasadnione przypuszczenia, że pierwszą lokację miasta stanowił akt książęcy wydany przed rokiem 1243, z którego wynika istnienie osady miejskiej zamieszkałej przez mieszkańców posiadających wspólne prawa i być może cieszących się przynajmniej częściowo samorządem lokalnym. Jeśli te przypuszczenia byłyby trafne, to potwierdzać mogą hipotezę o bardzo wczesnym wkroczeniu Sandomierza do kręgu cywilizacji zachodnioeuropejskiej, charakteryzującej się samorządnością terytorialną.

Nowy okres w dziejach miasta zaczął się wraz z jego odbudową po zniszczeniach spowodowanych najazdami mongolskimi w latach 1241 i 1259/1260. Wyludnienie osady, zniszczenie jej zabudowy, uprowadzenie w niewolę mieszkańców przyniosło krótkotrwały kryzys w dziejach miasta. Moźni panowie sandomierscy wezwali w 1285 r. na tron krakowski księcia czerskiego Konrada II, jednak panujący książę krakowsko-sandomierski Leszek Czarny, wsparty pomocą węgierską, pokonał swych przeciwników w bitwie pod Bogucicami nad Rabą i podjął udane próby zmierzające do uzyskania poparcia nowej grupy społecznej – mieszczan. Już wcześniej Sandomierz, jak była już o tym mowa, znalazł się wśród grodów nazywanych przez Galla Anonima „głównymi siedzibami Królestwa”, do których na południu Polski zaliczały się Kraków, Wrocław i właśnie Sandomierz. Wyróżniać się musiał zatem rolą pełnioną w gospodarce i obronności. Co warto podkreślić nie był on, jak dwa pozostałe miasta wymienione przez kronikarza, siedzibą biskupstwa. Tym bardziej jego rola w państwie zasługuje na szczególne podkreślenie.

Znaczenie Sandomierza wyraźnie wzrosło po przeprowadzeniu lokacji miasta na prawie niemieckim w roku 1286. Stosowny akt prawny wydał książę Leszek Czarny, świadkami byli najważniejsi dygnitarze dworu krakowskiego, wśród nich kasztelan krakowski Sułek z Niedźwiedzia, a także Zefryd, kustosz w Sandomierzu, nie wiemy przy jakim podówczas ośrodku parafialnym (kościół pod wezwaniem św. Piotra prawdopodobnie został założony dopiero w gminie lokowanej przez księcia Leszka). Co szczególnie ciekawe, w akcie lokacyjnym znalazły się zapisy unieważniające wszystkie nadania wystawione przez poprzedników władających ziemią sandomierską. Można więc przyjąć, że wraz z zapowiadaną budową

obwałowań miasta mogła to być lokacja na surowym korzeniu nowego, centralnego ośrodka w rozległej dzielnicy kraju. Został on otoczony fortyfikacjami, zapewne wałami ziemnymi, na tyle jednak skutecznymi, że obroniły miasto przed kolejnymi atakami Mongołów.

Nowo powstałe miasto zostało nadane w uposażeniu Witkowi, żupnikowi krakowskiemu jako wójtowi, z prawem osiedlania na jego terenie ludzi wolnych, niezależnie od ich pochodzenia i używanego języka. Uzyskało rozległe nadania okolicznych dóbr ziemskich, łącznie obejmujących 228 łanów frankońskich (a więc rozleglejszych niż powszechniej stosowane łany chełmińskie), zwolnionych od wszelkich świadczeń na rzecz księcia i od wieloletnich opłat czynszów. Wójt miasta otrzymał prawo zasiedlania co szóstej parceli, budowy młynów i zakładania stawów rybnych na miejskich polach, prowadzenia wespół z mieszczanami łowiectwa w okolicznych puszczech oraz wolnego połowu ryb na Wiśle. Gmina miejska stała się właścicielem sąsiednich ziem, między innymi wsi Kobierniki, oraz uzyskała wyłączne prawo do zakładania karczem, podówczas miejsc nie tylko konsumpcji, lecz także sprzedaży wyrobów rzemieślniczych wytwarzanych przez miejscowe rzemiosła. Szczególnie istotnym dla nowych stosunków ustrojowych miasta było nadane mu prawo bicia własnej monety i używania jej jako pieniądza obrachunkowego na terenie całej dzielnicy sandomierskiej, obejmującej aż do drugiej połowy XV wieku także ziemie leżące na terenie późniejszej Lubelszczyzny. Jako jeden z najstarszych ośrodków samorządowych Polski miasto włączyło się do szerokiej gospodarki monetarnej, zapewne na skutek kontaktów pieniężnych z różnymi krajami.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że w Sandomierzu, podobne jak w Krakowie i paru innych miastach Małopolski, rada miejska w przypadkach wątpliwych udzielała władzom mniejszych miast województwa pouczeń dotyczących interpretacji zapisów prawa magdeburgskiego. W dokumencie lokacyjnym podkreślono rolę miasta na szlakach łączących ziemie Europy Środkowej. Kupcom sandomierskim, jadącym z towarami na Ruś czy na Węgry nadano przywileje, a miasto uzyskało prawo składu, nakładające na obcych kupców obowiązek czasowego wystawiania na sprzedaż przewożonych towarów.

Nie jest wykluczone, że już w XIII wieku wzrosło znaczenie Wisły jako drogi łączącej ziemie polskie z wybrzeżem bałtyckim. W czasach nieodległych od lokacji miasta, w pochodzącej ze schyłku XIII stulecia francuskiej kronice pojawiła się wzmianka, „że z Królestwa Polskiego przewożone są poszukiwane metale – złoto, srebro, miedź i ołów”. Te towary, ciężkie i trudne do przewozu, mogły być spławiane Wisłą do Gdańska, przeżywającego wówczas okres znaczącego rozwoju. Niezależnie od błędnych określeń dotyczących pochodzenia tych produktów, być może już w czasach lokacji Sandomierz mógł pełnić rolę jednego z ważnych portów wiślanych,

a z pewnością stanowił ważne miejsce wymiany handlowej. Najazdy tatarskie ograniczyły zapewne kontakty z Rusią (choćby rozwój Chełma w czasach księcia Daniela mógłby przeczyć tej tezie), niemniej już wówczas Sandomierz stał się atrakcyjny dla licznych kupców i przybywających z różnych krajów rzemieślników. Stał się także miejscem spotkań rycerstwa z najrozleglejszej ziemi Korony Polskiej.

Nie ulega wątpliwości, że ten stan rzeczy skutkowało otwartością na przejmowanie aż po czasy renesansu różnorodnych wzorców kultury. To właśnie przez Sandomierz jako jedno z pierwszych miast w Polsce przechodziły wzorce sztuki renesansowej, widoczne w wyrobach artystycznych i w architekturze. Już w początkach czasów nowożytnych sztuka i architektura w mieście wykorzystywała wzorce płynące z różnych stron świata. Jeśli możemy, tak jak chciał nasz papież, być dzisiaj dumni z Rzeczypospolitej Obojga Narodów, to dorobek naszego miasta rozwijany działalnością wielkich pisarzy (Jan Długosz) i artystów (Benedykt Sandomierzanin) jest znakomitym tego przykładem.

Nic dziwnego, że do dziś jest Sandomierz znakomitą wizytówką polskiej kultury. Kultury otwartej, umiejącej zachowywać własne wartości i jednocześnie przystosowywać do nich wielkie osiągnięcia kultury powszechnej. Takie jak samorząd obywatelski i jego udział w tworzeniu nowoczesnego społeczeństwa, uznającego tolerancję etniczną i wyznaniową, a jednocześnie kultywującego własną, narodową tradycję i własny dorobek historyczny. Jego dzieje, zachowane zabytki materialne, pamięć zbiorowa, stanowiąca – jak chciał św. Augustyn – wielką siłę (*memoria est vis magna*) w życiu wszystkich wspólnot ludzkich, są wspaniałym wkładem do polskiej historii.

### **Wybrana literatura przedmiotu**

- A. Buko, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej: odkrycia, hipotezy, interpretacje*, Warszawa 2011.
- Idem, *Początki Sandomierza*, Warszawa 1998.
- Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 1, *Średniowiecze*, red. S. Trawkowski, t. 2, *XVI–XVIII wiek*, cz. 1–3, red. F. Kiryk, Warszawa 1993.
- M. Florek, *Wielkie kurhany i cmentarzyska kurhanowe na Wyżynie Sandomierskiej*, „Z Otchłani Wieków”, R. 60: 2005, nr 1–4, s. 124–132.
- T. Lalik, *Sandomierz w świetle źródeł pisanych*, w: *Sandomierz: badania 1969–1973*, red. S. Tabaczyński, t. 1, Warszawa 1993, s. 49–72.
- T. Wąsowicz, *Sandomierska sieć drożna w wiekach średnich*, w: *Studia Sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego*, red. T. Wąsowicz, J. Pazdur, [Warszawa] 1967, s. 113–132.







**FELIKS KIRYK**  
Kraków

## **Miasto fascynującej przeszłości. Rzecz o dawnym Sandomierzu z okazji 730-lecia kolejnej lokacji miejskiej**

Pojawiło się na widowni dziejowej, jak większość naszych miejscowości grodowo-miejskich, w okresie przedhistorycznym<sup>1</sup>. Początki Sandomierza, czołowego grodu nadwiślańskiego, a obok niego równie dawnego grodu w pobliskim Zawichoście, pokrywa więc gęsta warstwa tajemnicy, odkrywanej z trudem przez archeologów i historyków<sup>2</sup>. Opowiadają się oni jednak zgodnie, że zanim podlegające Sandomierzowi terytorium znalazło się w drugiej połowie X wieku w granicach państwa Piastów, był on stolicą odrębnej prowincji powiązanej z Wielkomorawami, następnie Czechami, a nawet Rusią Kijowską. Razem z dzielnicą krakowską i śląską zyskał w historiografii opinię bardziej rozwiniętego cywilizacyjnie obszaru dawnej Polski południowej niż zawładnięte przez Piastów ziemie Polski środkowej i północno-zachodniej. W granicach monarchii piastowskiej znalazł się dopiero w wyniku ekspansywnej polityki Mieszka I<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> Odnoszący się do dziejów Sandomierza staropolskiego zwięzły tekst niniejszy, nie może być – z braku miejsca – wystarczająco udokumentowany. Poprzestajemy więc na stosunkowo skróconej dokumentacji wywodów, stosując nieliczne odsyłacze do źródeł i bardzo obszernej literatury naukowej.

<sup>2</sup> K. Buczek, *Ziemie polskie przed tysiącem lat*, Wrocław-Kraków 1960, s. 3–13; S. Tabaczyński, A. Buko, *Sandomierz: starożytność, wczesne średniowiecze*, Rzeszów 1982, s. 9, 19–27, 63–128; A. Buko, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej: odkrycia, hipotezy, interpretacje*, Warszawa 2005, s. 165–200; A. Żaki, *Archeologia Małopolski średniowiecznej*, Wrocław 1974, *passim*.

<sup>3</sup> *Monumenta Poloniae Historica*, t. I, wyd. A. Bielowski, Lwów 1864, s. 434, 439; A. Buko, *Archeologia...*, s. 236; S. Trawkowski, *Znaki zapytania w dziejach Sandomierza piastowskiego*, w: *Dzie-*

Niełatwo określić kształt terytorialny owej połaci sandomierskiej w zespole ziem przedpiastowskiej Polski południowej. Nie była to kraina zwarta pod względem geograficznym. Charakteryzowała się bowiem różnorodnością rzeźby gruntowej, stosunków wodnych, klimatu, urodzajności gleb i gęstości zalesień, a więc i poziomem zagospodarowania oraz zaludnienia. Jej charakter polityczny stanowi nadal zagadnienie trudne do zbadania i naukowego ujęcia<sup>4</sup>. Najstarsza kronika polska odnotowała jednak, że jeszcze za rządów księcia Władysława Hermana (1097 r.) uchodził Sandomierz – obok Krakowa i Wrocławia – za stolicę odrębnego niegdyś, rozległego i w miarę zaludnionego obszaru Polski południowo-wschodniej. Oznacza to, że gród sandomierski pozostawał długo w pamięci jako centrum stołeczne znacznej prowincji, porównywalnej niegdyś z krakowską i śląską (*sedes regni principales*) i obejmującej później oddzielne księstwo, dwa archidiakonaty i największe w Koronie województwo<sup>5</sup>.

Gdy rozglądamy się za osadnictwem pierwszych mieszczan sandomierskich, owych *hospites* i osadników rodzimych, jawi się Wzgórze Staromiejskie, sąsiedztwo kościoła św. Jana oraz pobliskiej świątyni św. Jakuba, wymurowanej w stylu romańskim ok. 1200 r. z przeznaczeniem na posługę parafialną. Tu powstała zatem pierwsza parafia miejska, przeniesiona następnie do nowo wzniesionego przy trakcie do Krakowa, niezbyt odległego kościoła św. Pawła, gdyż przy kościele świętojakubskim usadowiono w 1226 r. drugi na ziemiach polskich klasztor dominikanów, którzy lokowali swoje siedziby w zaludnionych środowiskach miejskich. Zdarzenia powyższe zmierzały zatem ku założeniu w Sandomierzu osady miejskiej. Powstawała ona w pierwszej ćwierci XIII wieku z wielkim, jak można się domyślać, rozmachem, zbliżona chronologicznie i ustrojowo do wczesnych lokacji Krakowa, przy pełnym poparciu materialnym i organizacyjnym Leszka Białego i jego książęcej rodziny<sup>6</sup>.

---

je *Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 1, *Średniowiecze*, red. S. Trawkowski, Warszawa 1993, s. 29–30.

<sup>4</sup> K. Buczek, *Ziemie polskie...*, s. 18 i n.; A. Gieysztor, *Krajobraz międzyrzecza Pilicy i Wisły we wczesnym średniowieczu*, w: *Studia Sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego*, t. 1, red. T. Wąsowicz, J. Pazdur, [Warszawa] 1967, s. 15–36, por. też mapka; zob. też uwagi o położeniu Sandomierszczyzny pióra M. Bulińskiego, *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879, s. 4–6, a także F. Bujaka, *Studia nad osadnictwem Małopolski*, Rozprawy Akademii Umiejętności, Wydział Historyczno-Filozoficzny, T. 47, Kraków 1905, s. 182–230.

<sup>5</sup> Gall Anonim, *Kronika Polska*, oprac. M. Plezia, Wrocław 2003, s. 71–73; M. Buliński, *Monografia...*, s. 18; T. Lalik, *Sandomierskie we wczesnym średniowieczu. Prowincja, księstwo, województwo*, w: *Studia Sandomierskie...*, s. 33–53 i n.

<sup>6</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. I, Kraków 1863, s. 301–320, 401, t. II, Kraków 1864, s. 312–316, t. III, Kraków 1864, s. 51–54; *Katalog zabytków sztuki w Polsce. Województwo kieleckie*, z. 2: *Powiat sandomierski*, Warszawa 1962, s. 50; K. Buczek, *Targi i miasta na prawie*

Powstałe miasto nie przetrwało obu najazdów mongolskich, w 1241 oraz 1259/1260 r. Ich następstwa (zwłaszcza nieco lepiej znanego drugiego najazdu) były tragiczne. Z relacji naocznego świadka wynika, że przestało istnieć nie tylko ledwie założone miasto, lecz także cały gród sandomierski. Załogę i chroniącą się w pomieszczeniach zamkowych ludność oraz przerażonych katastrofą wiernych z rozbitych kościołów stłoczono siłą na błonię wiślany i okrutnie wymordowano. Nie uniknęli śmierci również dominikanie, których zgładzono czterdziestu dziewięciu. Owo *Martyrologium Sandomiriense* stało się głośne w całej chrześcijańskiej Europie, a to, że jego treścią była śmierć za wiarę, okazało się wdzięcznym motywem modlitw, utworów literackich i plastycznych<sup>7</sup>.

Zapaść gospodarcza, ludnościowa i kulturalna okazała się nad wyraz głęboka. Nastąpiło też załamanie handlu z podbitą przez Tatarów Rusią, z którego Sandomierz czerpał korzyści i dzięki któremu był przez wieki ważnym ośrodkiem etapowym z Krakowa do Kijowa<sup>8</sup>; na wschodnich rubieżach kraju nastąpiło niemal pełne wyludnienie, swego rodzaju pustynia cywilizacyjna. Na szczęście ożywiały się nadwiślański ruch handlowy, obejmujący Pomorze i wybrzeże Bałtyku, znajdujący wyraz w procesie lokacji miast nadwiślańskich i zyskujący przedłużenie na południe linią Dunajca, Wisłoki i Sanu i umożliwiający wymianę towarową z Węgrami. Próby odbudowy grodu i miasta pochłaniały jednak niemałe środki materialne, a przeciągały się również z powodu deficytu osadników. Mimo śladów źródłowych, mówiących o wysiłku inwestycyjnym i próbach sprowadzenia do Sandomierza osadników przez księcia Bolesława Wstydlivego i jego małżonkę Kingę – do lokacji nowego miasta nie doprowadzono. Doszło do niej dopiero w 1286 r., za ich następcy, księcia Leszka Czarnego, gdy rozwiązano zagadnienie osadników, których ściągnięto – jak można sądzić – z trudem, przeważnie spoza granic kraju, oraz gdy

---

*polskim: okres wczesnośredniowieczny*, Wrocław 1964, s. 92–98; B. Zientara, *Przemiany społeczno-gospodarcze i przestrzenne miast w dobie lokacji*, w: *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej: przemiany społeczne a układy przestrzenne*, red. A. Gieysztor, T. Rosłanowski, Warszawa-Poznań-Toruń 1976, s. 80–90; F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII–XVI w.*, Kielce 1994, s. 120.

<sup>7</sup> F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski...*, s. 120; M. Buliński, *Monografia...*, s. 25–28, 282–286; *Sandomierz*, oprac. W. Kalinowski, T. Lalik, T. Przyppkowski, H. Rutkowski, S. Trawkowski, Warszawa 1956, s. 11–19; J. Krzyżanowski, *Polityka miejska Bolesława Wstydlivego*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków 1938, s. 385–394; W. Kowalski, *Medieval Tradition Presented in Early Modern Paintings and Inscriptions in Little Poland*, w: *Early Modern Medievalisms. The Interplay between Scholarly Reflection and Artistic Production*, ed. A.C. Montoya, S. van Romburgh, W. van Anrooij, Leiden-Boston 2010, s. 191–217.

<sup>8</sup> F. Kiryk, *Kartki z najdawniejszych dziejów Połańca (od XII do połowy XVII wieku)*, „Studia Historyczne”, T. 47: 2004, z. 3–4, s. 292–294.

zdecydowano się na budowę osady miejskiej na zupełnie innym niż dotąd miejscu. Domostwa napływających osadników skupiono bowiem w nowej, mniej dogodnej niż Wzgórza Świętojakubskie i Świętopawelskie, lecz łatwiejszej do obrony przestrzeni miejskiej, wokół istniejącego do dziś placu rynkowego. Funkcjonował odtąd przez wieki jako główny plac targowy, wyposażony zapewne od razu w drewniany budynek ratusza, gdzie znalazły siedzibę samorządowe instytucje ładu prawnego, wpływającego na stosunki społeczne oraz kulturalne w ramach autonomii miejskiej i gminy ludzi wolnych.

Zachował się przywilej Leszka Czarnego, zlecający Witkowi, ksiąźcemu żupnikowi i mieszczaninowi krakowskiemu, założenie miasta na prawie magdeburskim na przestrzeni 200, a faktycznie 220 łanów frankońskich, w zamian za bogato uposażone wójtostwo. Wójt-zasadzca otrzymał bowiem 8 łanów roli oraz „co szósty łan, co szóste dworzyszczce, co szósty ogród” w mieście, a także zwykłe czynsze wójtowskie z ról i placów mieszczkańskich oraz kar sądowych, nadto prawo budowy czterech młynów, kramów sukiennych i szewskich, jatek chlebowych i mięsnych, rzeźni, łaźni i cechowni czyli probierni srebra, a wreszcie prawo polowania oraz poszukiwania metali w obrębie obszaru miejskiego. Mieszczanom przekazano 20 łanów roli, las do wyrębu budulca i opału, nakładając na nich obowiązek budowy mostu przez Wisłę i zabezpieczenia przeprawy w razie jego awarii. Miasto otrzymało prawo bicia monety denarowej dla usprawnienia handlu detalicznego oraz czteronastodniowy jarmark podczas odpustu w kolegiacie z okazji święta Wniebowzięcia NMP, prawo wyłącznej produkcji i zbytu napojów alkoholowych, a wreszcie osiem lub (dla świeżo osadzonych) szesnaście lat wolnizny od ciężarów na rzecz księcia i wójta. Zaplanowana z rozmachem, według wzorów krakowskich, i pociągająca ogromny niewątpliwie wkład finansowy zasadzcy lokacja miasta okazała się udana. Przystąpiono przede wszystkim do jego ufortyfikowania, co osiągnięto nad wyraz rychło, skoro przetrzymał Sandomierz już w 1287 r. kolejny najazd tatarski. Nie jest jednak pewne, czy zawarty w przywileju lokacyjnym program osadniczy udało się w pełni urzeczywistnić. Nadchodziły niesprzyjające rozbudowie miasta lata wojny księcia Władysława Łokietka o Małopolskę, a potem całe państwo, z królem czeskim Wacławem II. Wiele wskazuje na to, że rozwój miasta nastąpił dopiero po opanowaniu kraju przez Łokietka, za jego pełnych rządów ksiąźcych i królewskich. Był to więc Sandomierz raczej niewielki i – wyjąwszy zamek i kościoły – o zabudowie drewnianej<sup>9</sup>. Charakter miasta rozwiniętego, ludnego i murowanego,

---

<sup>9</sup> *Pergaminy Archiwum Kapituły Katedralnej Sandomierskiej: katalog*, oprac. F. Kiryk, Sandomierz 2002, nr 4. Obszernego rozbioru tego sandomierskiego przywileju lokacyjnego dokonał przed ćwierćwieczem znakomicie T. Lalik, zob. *Dzieje Sandomierza*, t. 1, s. 99–113.

prawdziwej metropolii, nadał mu dopiero król Kazimierz Wielki. W 1349 r. przeżył Sandomierz niespodziewany, niszczący najazd litewski, kiedy oblężone miasto zostało na skutek zdrady dowództwa zdobyte i spalone. Odbudowa z ruin, nie bez nacisku i pomocy króla, przebiegała jednak dynamicznie i nie zatrzymała jego ogólnego rozwoju<sup>10</sup>.

Kazimierzowski obwód obronny połączył zabudowę rynkową z zabudową grodową przy kościele św. Piotra, kolegiatą z domostwami przy nowo wzniesionym kościele dominikańskim św. Marii Magdaleny oraz z zabudowanym otoczeniem kościoła i szpitala Św. Ducha. Większość tych budowli, nie wyłączając zamku i niemałych partii murów obronnych z bramami i basztami, powstała w wyniku królewskiego wysiłku inwestycyjnego. Król Kazimierz angażował się w budowę nie tylko umocnień miejskich, zamku i ratusza, lecz także monumentalnego kościoła kolegiackiego pw. Narodzenia NMP i kościoła św. Marii Magdaleny, wzniesionego w niewielkim oddaleniu od rynku. Największymi budowlami świeckimi króla był zamek i ratusz oraz mury i bramy miejskie. Razem z murowanymi obiektami sakralnymi, a zapewne również pierwszymi kamienicami mieszczańskimi, nadawały one Sandomierzowi monumentalny wygląd miasta o pięknej, gotyckiej zabudowie. Nie dziwi zatem, że owa działalność budowlana nie tylko została wysoko oceniona przez dawnych i późniejszych mieszkańców, ale również u współczesnych urbanistów zyskała opinię udanej lokacji miejskiej<sup>11</sup>.

Przyciągał Sandomierz mieszkańców, skupiając od momentu lokacji ludność rodzimą i przybyszów spoza granic królestwa. Znaczną rolę wypadnie przypisać przy tym kolonii niemieckiej, o czym świadczą nie tylko imiona i nazwiska wielu mieszczan, lecz także fakt, że jeszcze w 1405 r. w kościele parafialnym słuchano kazań w języku niemieckim<sup>12</sup>. Nie należy zapominać również o niewielkiej domieszce Włochów, a przede wszystkim o sporej grupie osadników żydowskich, która stanowiła w połowie XIV w. zorganizowaną gminę wyznaniową, korzystającą – jak świadczy przywilej z 1367 r. – ze specjalnej opieki królewskiej. Ów wielojęzyczny

---

<sup>10</sup> M. Buliński, *Monografia...*, s. 40–50; *Sandomierz...*, s. 22–30; F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski...*, s. 120–121; B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze ziemi krakowskiej w XIII i XIV stuleciu*, cz. 2, *Katalog lokacyjnych układów urbanistycznych*, Kraków 2004, s. 197.

<sup>11</sup> M. Buliński, *Monografia...*, s. 54; *Sandomierz...*, s. 24; F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski...*, s. 121, 124–125; B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne...*, s. 196–200.

<sup>12</sup> O niemieckim pochodzeniu świadczą nie tylko liczne nazwiska mieszczan, w tym członków miejscowego patrycjatu, lecz również fakt, iż przy miejskim kościele parafialnym św. Piotra i Pawła był czynny w 1405 r. także kaznodzieja, ks. Wacław, posługujący się językiem polskim. Przesądza to pogląd, iż znaczna część parafian, może nawet większość, słuchała wówczas jeszcze kazań w języku niemieckim, zob. *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, cz. 1, 1063–1415, wyd. S. Kuraś, Lublin 1965, s. 300, nr 168.

skład obywateli miejskich poświadcza dynamiczny rozwój Sandomierza w XIV stuleciu, jego organizacji samorządowej, widocznej w działalności członków ławy i rady miejskiej, wśród których wyłoniło się rychło bogate kupiectwo, tworzące ówczesny patrycjat sandomierski. Zaskakuje tylko spadek znaczenia wójtostwa jako czynnika samorządowego. Jego ciągle podziały doprowadziły bowiem na początku wieku XVI do wykupu majątności wójtowskich przez radę miejską. Magistrat sandomierski zasługuje jednak na przychylną ocenę. Skupiał ludzi wykształconych, biegłych w prawie i czynnościach kancelaryjnych. Wielka więc szkoda, że prowadzone przez kancelarie miejskie średniowieczne księgi ławnicze i radzieckie uległy całkowitej utracie, utrudniając zbadanie życia gospodarczego, stosunków społecznych i wyznaniowych oraz kulturalnych w rozwiniętym, bogatym mieście średniowiecznym, którego zaludnienie także pozostaje tajemnicą. Przyjmuje się tylko szacunkowo, że w XIV wieku liczba jego mieszkańców przekraczała 3 tysiące<sup>13</sup>.

Sandomierz stanowił wówczas silny ośrodek życia gospodarczego, opartego na rozwiniętym rzemiośle i handlu oraz rolnictwie i ogrodnictwie (sadownictwie) miasta, przedmieść i wsi miejskich. Już w XIII wieku rozwijało się tu młynarstwo, w 1349 r. miasto zbudowało łaźnię i nabyło niebawem od króla za 120 grzywien siedem kramów rzemieślniczych w rynku. Nieliczne ciągle dokumenty odnotowały w drugiej połowie XIV wieku kowali, szewców, rzeźników, płatnerzy, nożowników, kuśnierzy i słodowników, z XV stulecia zachowały się wzmianki o muratorach, postrzygaczach sukna i tkaczach płótna oraz o cegielni miejskiej, postrzygalni i woskobojni, a przede wszystkim o cechach – szewskim, kuśnierskim, tkaczy i barchanników. System cechowy w rzemiośle był zatem zaszczerpiony w Sandomierzu jeszcze w XIV stuleciu. Dwieście lat później rękodzielnictwo sandomierskie skupiało się w kilkunastu organizacjach cechowych<sup>14</sup>.

W połowie XVI stulecia wykazano ponad stu majstrów czterdziestu różnych specjalności. Niektórzy prowadzili od dawna pracownie skupiające wielu czeladników, a nawet robotników najemnych. Należały do nich zakłady budowlane, jak cegielnia oraz kamieniołom pod Zawichostem, czy też załogi niektórych cieśli, kamieniarzy i muratorów. Rozbudowana była zwłaszcza branża spożywcza, sami rzeźnicy posiadali trzydzieści dwie jatki w rynku i przy ulicy Mariackiej, niemniej liczni byli piekarze, dla których pracowały młyny, oraz słodownicy i browarnicy, zrzeszeni w odrębnej organizacji cechowej. Czynne były ciągle dwie łaźnie (Wyżna i Niżna), wydzierżawiane łaźebnikom, cyrulikom i golarzom, pracowały zakłady

<sup>13</sup> *Sandomierz...*, s. 23–24.

<sup>14</sup> F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski...*, s. 121–123.

mydlarskie. Branża metalowa skupiała w połowie XVI wieku kilkadziesiąt pracowników, w tym dziesięć warsztatów złotniczych, cztery kotlarskie, cztery wędzidlarskie, po dwa płatnerskie i iglarskie, kilkanaście kuźni kowalskich i ślusarskich oraz warsztaty zegarmistrzowskie, a także szlifiernię wyrobów mieczniczych, nożowniczych i płatnerskich. Księgi miejskie poświadczają znaczną produkcję warsztatów sukienniczych i płócienniczych oraz krawieckich. Był to dział skupiający dziesiątki pracowni, kształcący w rzemiosłach tekstylnych nie tylko młodzież miejscową, lecz także przybyszy z miast okolicznych i bardziej oddalonych (Staszów, Rawa, Turobin). Równie rozwinięta pozostawała branża skórzana, a kuśnierze i szewcy wcześniej posiadali organizacje cechowe. Pod wpływem cechów krakowskich wiedli żywot zawodowy (dłużej niż inne specjalności) rękodzielnicy drzewni, stolarze i bednarze, a nawet cieśle. Byli to w większości zamożni właściciele warsztatów. Już w XV wieku tworzyli oni dziesięć organizacji cechowych, do których w XVI stuleciu dołączyło pięć nowych cechów. Obok nich prowadzili działalność produkcyjną i usługową rękodzielnicy pozacechowi. W 1552 r. naliczono ich trzydziestu siedmiu, w tym dwóch złotników, czterech mieczników, kuśnierza, aptekarza, konwisarza, muratora i malarza. Z rzemiosła żyło wówczas w Sandomierzu co najmniej dwieście rodzin, a więc grubo ponad 1200 osób<sup>15</sup>.

Dźwignią rozwoju miasta stały się nadawane przez panujących liczne przywileje. Już od lokacji należały do nich uprawnienia składowe, zwłaszcza prawo składu na sól i śledzie, połączone z nieograniczonym prawem dowożenia tych artykułów do oddalonych miejscowości. Równie korzystny dla miasta był przyznany mu skład sukna, także jednego z podstawowych artykułów konsumpcyjnych. Dopełniał je przymus drożny, zapewniający kontrolę wymiany towarów wiezionych nad Bałtyk i na Węgry, a także na Ruś oraz do Wielkopolski i Śląska. Stawał się Sandomierz ważnym ośrodkiem komunikacyjnym na szlaku węgiersko-bałtyckim, rusko-wielkopolskim i zachodnioeuropejskim. Już za panowania króla Władysława Łokietka jeździli sandomierzanie z towarami na Węgry, uzyskując w 1332 r. zwolnienie od ceł w Żmigrodzie, w 1342 r. doszło do niego zwolnienie od cła w Wiślicy. Trzy lata później zaznaczyli swój pobyt w Sandomierzu w drodze na Ruś kupcy świdniccy, a w 1349 r. udający się na Węgry kupcy toruńscy. Dokumenty z XV wieku zawierają nowe zwolnienia celne mieszczan sandomierskich i potwierdzenia dawnych. Testament kupca sandomierskiego Michała, podyktowany 7 grudnia 1414 r. w Lewinie czeskim, informuje nie tylko o handlu towarem futerkowym, korzeniami i bydłem, lecz także o tym, iż prowadzili go sandomierzanie zarówno z miastami

---

<sup>15</sup> F. Kiryk, *Rzemiosło*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 2, XVI–XVIII w., red. F. Kiryk, cz. 1, *W okresie świetności*, Warszawa 1993, s. 85–112.

odległymi i zagranicznymi, jak z bliższymi ośrodkami handlowymi Wielkopolski, Śląska, Pomorza, Litwy i Rusi. Z kolei targi i jarmarki już w XIV wieku ściągały do Sandomierza kupców obcych, był on bowiem nadal jedną z głównych stacji w drodze z Rusi, którą pędzono stada wołów z Wołynia i Podola, stanowił także centrum handlu regionalnego na płody rolne i sadownicze. Zaciekawiają bardzo ożywione ciągle kontakty Sandomierza z Krakowem i pobliskim mu Kazimierzem, ujawniające nie tylko rozbudowane związki natury produkcyjnej i handlowej, lecz także rodzinne i towarzyskie. Niemniej interesująco przedstawiają się stosunki sandomierzan z kupiectwem Poznania, Torunia, Gdańska i Wrocławia, a także Bolesławca, Świdnicy i Głogowa oraz Lublina, Lwowa, Przemyśla, Halicza, Kobrynia i Kamieńca Podolskiego; nie brakowało kupców sandomierskich w Bardowie, Lewoczy i Preszowie. Jeździli na jarmarki lubelskie, przemyskie, jarosławskie i inne, przywozili wina z Węgier i Moraw, śledzie z Gdańska i Torunia, sukna z Poznania i miast śląskich, przyganiaли stada wołów i koni z ziem południowo-wschodnich, dostarczali z tamtejszych miast korzenie i inne towary kolonialne. Do Gdańska i Torunia wysyłali od XIV wieku płody rolne i leśne, a od połowy XV wieku wielkie ilości zboża. W sandomierskim porcie wiślanym utrzymywał Gdańsk swoją ekspozyturę handlową z urzędnikiem, który brakował drewno i inne płody leśne oraz doglądał wysyłki zboża. Mimo, że handel zbożem podejmowała magnateria i szlachta, przysparzał on dochodów także mieszczaństwu, które dochodziło do znacznego majątku. Handlowano w rynku w kramach budowanych przy ratuszu i ulicach wylotowych z placu rynkowego oraz na tzw. smatruzie. W handlu suknam, winem, futrami i towarem kolonialnym mieszczenie konkurowali z miejscowymi kupcami żydowskimi, którym w średniowiecznym Sandomierzu wiodło się nieźle. Gmina izraelska zdobyła się na okazałą synagogę oraz inne obiekty i urządzenia wyznaniowe<sup>16</sup>.

Mieszkańcy średniowiecznego Sandomierza żyli w pełnym związku z bujną tutejszą przyrodą, zajmując się uprawą na żyznych i nieźle naświetlonych gruntach roślin chlebowych, warzyw i owoców. Kwitło zwłaszcza warzywnictwo oraz sadownictwo, w tym i uprawa winnej latorośli. Sandomierz tonął w zieleni ogrodów i sadów oraz winnic i chmielników. Nie da się ustalić, ilu mieszczan posiadało tłocznie owej winnej latorośli, możemy tylko podać, iż przypadające na przełom sierpnia i września winobrania odnotowywały księgi miejskie jako wydarzenia porównywalne z uroczystościami dożynek; wiadomo też, iż plantacje chmielu znajdowały się niemal w każdym ogrodzie mieszczańskim. Do powszechnych, masowo uprawianych zajęć należała od lokacji produkcja piwa. Według Jana Długosza gospodarowali mieszczenie na 12,5 łanu gruntu ornego czyli na ponad 300 hektarach,

<sup>16</sup> F. Kiryk, F. Leśniak, *Handel*, w: *ibidem*, s. 122–172.



kilkunastu z nich posiadało ponadto folwarki podmiejskie. Rolnictwo i ogrodnictwo stanowiły więc zawsze poważną część gospodarki miejskiej; w roku 1510 mieszczańskie uprawy rolne, warzywnicze i sadownicze zasilają skarb królewski podatkiem w wysokości 40 grzywien. Ziemia pozostawała w cenie, a jej uprawa w naturze mieszkańców miasta. Pełne wyodrębnienie się rzemiosła i handlu z rolnictwa i sadownictwa nigdy tu nie nastąpiło<sup>17</sup>.

Od wczesnego średniowiecza promieniował Sandomierz jako ośrodek życia umysłowego. Skupiało się ono wokół kolegiaty i szkoły kolegiackiej, a także obu klasztorów dominikańskich i dwu kościołów parafialnych (św. Piotra i św. Pawła), a nawet klasztoru i szpitala Św. Ducha, któremu władze zakonne zalecały nauczać czytania i pisanie pozostających w opiece szpitalnej chłopców. Sandomierskie środowisko kolegiackie wywierało pozytywny wpływ na miejscową szkołę kolegiacką, w której pomieszczeniach podobno już w XIII stuleciu wykładano prawo rzymskie. Skupiała od początku wybitne postacie naszej kultury, czego dowodem jest ścisły związek z kolegiatą Mistrza Wincentego. Nietrudno zatem zrozumieć fakt, iż w metryce Uniwersytetu Krakowskiego już w roku 1400, a więc w momencie odnowienia (a właściwie wielkiej reformy uczelni) znaleźli się aż czterej, zaś w dalszych latach pierwszej połowy XV wieku kolejnych dwudziestu siedmiu sandomierskich synów mieszczańskich. Wiek XV cechował się szczególnie owocną współpracą sandomierskiego środowiska kolegiackiego z Akademią Krakowską, kiedy szkołę kolegiacką opiekowali się scholastycy, z reguły wykształceni i światli kanonicy, znajdujący wsparcie przychylnego dworu królewskiego. Wiadomo bowiem, że królowa Jadwiga była zainteresowana działalnością pracujących tu intelektualistów krakowskich, podobnie jak król Władysław Jagiełło, który niemal corocznie spędzał w Sandomierzu szereg dni. Ze szkoły kolegiackiej wyszedł w XIV wieku Mikołaj Trąba, najwyższy dostojnik kościoła i mąż stanu królestwa, a zapewne także jego rówieśnik Maciej z Sandomierza, profesor uniwersytetu w Pradze. Z młodszego pokolenia byli powiązani z Sandomierzem luminarze Akademii Krakowskiej tego formatu, co Stanisław ze Skalbmierza, długoletni rektor kościoła parafialnego św. Piotra w Sandomierzu, oraz Bartłomiej z Jasła, rektor tamtejszej szkoły kolegiackiej (1394); po jego wyjeździe kierownictwo tej placówki przejął inny głośny profesor uczelni krakowskiej, Łukasz z Wielkiego Koźmina (1405), a scholastykami sandomierskimi byli nadal wpływowi duchowni krakowscy, jak kanonik Piotr, Zbigniew Oleśnicki i inni. Na wymienienie zasługuje dalej Mikołaj z Pyzdr, rektor Akademii

---

<sup>17</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum...*, t. I, s. 52–53, 455–456, t. II, s. 313–314, t. III, s. 323, 371, 385, 387; F. Kiryk, *Rolnictwo*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 2, cz. 1, s. 184–186; M. Buliński, *Monografia...*, s. 23–26, 120–129.

Krakowskiej, który w 1406 r. ufundował w Sandomierzu kolegium mansjonarzy i podarował kolegiacie swój księgozbiór, a pod koniec życia osiadł tu na stałe. Kanonię sandomierską posiadał też Jan Isner, głośny teolog i współtwórca w 1400 r. reformy uniwersytetu. Działalnością oświatową zajmowały się także klasztory sandomierskie, przy czym konwent dominikański św. Jakuba prowadził partykularne studium teologiczne<sup>18</sup>.

Skupiał średniowieczny Sandomierz sporo inteligencji świeckiej, związanej z różnymi instytucjami, w tym szczególnie z zamkiem i ratuszem. W latach 1356–1359 odnotowany został *Conradus scriptor*, który dokonał przekładu na łacinę *Landrechtu Zwierciadła Saskiego*, przy czym wiadomo, że znał on prawo rzymskie i prawo kanoniczne, a mimo że jego mową ojczystą był język niemiecki – władał swobodnie łaciną. Był związany z miastem, posiadał prawo miejskie oraz niewątpliwie dom i rodzinę. Interesujące, że do przekładu owego *Landrechtu* skłonił go patrycjusz sandomierski Mikołaj z Pacanowa (ojciec Mikołaja i Jana, również bogatych i wpływowych mieszczan), obeznany z zawilóściami prawa miejskiego. Następcą Konrada na pisarstwie miejskim był wzmiankowany w 1381 r. Piotr Plias, a później Piotr zwany Starym i szereg innych, zatrudnianych jako pisarze nie tylko w obu urzędach miejskich w roli opiekunów prawnych, adwokatów i pisarzy prowentowych, ale również w środowisku kolegiackim w charakterze przepisowaczy ksiąg<sup>19</sup>.

Przywileje monarsze wpłynęły pozytywnie na rozwój sandomierskiego handlu międzydzielnicowego, a po ożywieniu się szlaków komunikacyjnych z Węgrami i strefą bałtycką oraz po przyłączeniu Rusi halicko-włodzimierskiej do Królestwa Polskiego – handlu o zasięgu międzynarodowym. Pod względem produkcyjnym Sandomierz z otoczeniem wiejskim pozostał jednak bardziej zagłębiem żywnościowym niż ośrodkiem rzemieślniczej wytwórczości pozarolniczej. Mimo to stał się miastem ruchliwych i pełnych inicjatywy kupców i kramarzy, zręcznych rzemieślników oraz ludzi nauki i kultury. Schyłek XIV stulecia wzbogacił miasto o nowe możliwości rozwoju. Unia polsko-litewska poszerzyła nie tylko obszar królestwa, zwielokrotniła także

---

<sup>18</sup> Por. K. Ożóg, *Intelektualiści w służbie Królestwa Polskiego w latach 1306–1382*, Kraków 1995, s. 129–144; idem, *Uczeni w monarchii Jadwigi Andegaweńskiej i Władysława Jagielly (1384–1434)*, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAU, T. 105, Kraków 2004, s. 80–296, oraz F. Kiryk, *Z dziejów szkolnictwa sandomierskiego w XV w.*, w: *Spółczesność Polski średniowiecznej*, t. VI, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1994, s. 197–205; idem, *Sandomierz czasów Mikołaja Trąby*, w: *Mikołaj Trąba mąż stanu i prymas Polski*, red. F. Kiryk, Kraków 2009, s. 11–24; por. też obejmujące okres XVI–XVIII w. ujęcie źródłowe J. Krukowskiego, *Szkolnictwo*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 2, cz. 1, s. 301–343; por. H. Rutkowski, *Z dziejów Sandomierza w okresie Odrodzenia*, w: *Studia Sandomierskie...*, s. 291–314; M. Buliński, *Monografia...*, s. 92–127.

<sup>19</sup> Por. F. Kiryk, *Sandomierz czasów Mikołaja Trąby...*, s. 19–24; M. Buliński, *Monografia...*, s. 396–408.

szanse ekspansji gospodarczej i kulturalnej Sandomierza, stwarzając mu możliwość odegrania ważnej roli ośrodka politycznego i administracyjnego między Krakowem a Wilnem. Nie udało się jednak Sandomierzowi opanować handlu z ośrodkami grodowymi i miejskimi Wielkiego Księstwa Litewskiego. Stawkę o centrum tego handlu przegrał z Lublinem, nie wykorzystał szansy pozostania nadal miejscem częstych pobytów dworu królewskiego, spotkań dyplomatycznych i narad politycznych oraz siedzibą ponadregionalnych instytucji i urzędów centralnych. W XV stuleciu przestał być także ważniejszym miastem na trasie wielowiekowego handlu z Rusią, która straciła właśnie swą przewagę na rzecz drogi dogodniejszej, łączącej Lwów z Krakowem przez Rzeszów, Ropczyce, Pilzno i Tarnów. Nie stał się w drugiej połowie XV wieku również głównym, nadwiślańskim centrum handlu zbożem oraz innymi płodami rolnymi i leśnymi. W tym samym czasie doszło do odpływu znacznej liczby sandomierzan do innych miast, a zwłaszcza do Krakowa, co było niewątpliwym znakiem osłabienia ekonomicznej prężności miasta, symptomem w miarę spokojnej egzystencji i poczucia pozornej stabilizacji. Sandomierz nie wykorzystał potencjału ludzkiego, ześrodkowanego niegdyś w licznym i ruchliwym środowisku kupieckim, niemaliej grupie inteligencji miejskiej i w szeregach wykształconego duchowieństwa. Obniżenie jego znaczenia w zespole licznych już wówczas miast polskich następowało również w wyniku powolnej utraty pozycji miasta metropolitalnego, jaką zajmował po Krakowie w Polsce południowej jeszcze u schyłku średniowiecza. Nie należał już do miast pierwszej kategorii, redukując potencjał gospodarczy i demograficzny. Dał się zdystansować pod tym względem nie tylko Lublinowi czy Nowemu Sączowi, lecz także pobliskiemu Opatowowi. Zaznaczał jeszcze swój udział w sejmach, był wzywany do pieczętowania dokumentów władców i prezentował się na uroczystościach koronacyjnych, stracił jednak znaczenie jako główny ośrodek polityczny dzielnicy sandomierskiej. W 1474 r. oderwała się od województwa sandomierskiego Lubelszczyzna, a sam Lublin wyrósł nie tylko jako konkurent gospodarczy i żywo zaludniające się miasto, lecz niebawem także jako ośrodek polityczny i siedziba Trybunału Koronnego.

Tak więc owo miasto średniowieczne, jego stołeczność dzielnicowa i regionalna, środowisko kolegiackie i zamkowe, dynamiczny rozwój gospodarczy i kulturalny, a zwłaszcza rozkwit budownictwa i architektury monumentalnej – okazały się czynnikami minionej już, fascynującej przeszłości Sandomierza i jego dawnej, prawdziwej świetności<sup>20</sup>.

---

<sup>20</sup> F. Kiryk, *Sandomierz – miasto Mikołaja Gomółki*, w: *Mikołaj Gomółka: epoka i dzieło. Materiały z konferencji naukowej, Sandomierz 8–9 października 2008 r.*, red. T. Giergiel, Sandomierz 2009, s. 9–17; M. Buliński, *Monografia...*, s. 84–91.

Obniżenie znaczenia Sandomierza w wyniku powolnej utraty pozycji miasta metropolitalnego nastąpiło już u schyłku XV stulecia. Wzrosło znaczenie Lublina, Opatowa i Nowego Miasta Korczyna, a nawet Koprzywnicy jako miejsca zjazdów szlacheckich. Niezbyt liczne bogate mieszczaństwo sandomierskie nie dostrzegało zupełnie owych zagrożeń i zamiast inwestować we własne przedsiębiorstwa produkcyjne i handlowe, wolało trzymać się koligacji ze szlachtą i obmyślać sposoby przekraczania bariery stanowej, aby jak najrychlej dostać się do społeczności szlacheckiej. Okazało się to jednakże w nieodległej już przyszłości groźne, a nawet samobójcze dla miasta, w którym siła polityczna i wpływy gospodarcze usytuowały się po stronie antymiejskiej, a więc zamieszkałej w mieście i najbliższej okolicy szlachty oraz duchowieństwa kolegiackiego, parafialnego i klasztornego<sup>21</sup>.

W miarę stabilne życie gospodarcze i kulturalne miasta dotrwało do połowy wieku XVII, do poprzedzonego powtarzającymi się długotrwałymi epidemiami morowego powietrza potopu szwedzkiego i najazdu siedmiogrodzkiego, które spowodowały załamanie gospodarcze miasta i katastrofalne jego (a także kraju) wyludnienie. Nastąpił czas rażącego upadku gospodarczego i kulturalnego miasta, porażającego wzrostu ciemnoty i analfabetyzmu. Dokonane przez Szwedów 3 kwietnia 1656 r. zniszczenie zamku, wybite znacznej części nastawionych patriotycznie sandomierskich Żydów oraz wypędzenie pozostałych z miasta, a zwłaszcza niszczycielski i rabunkowy najazd siedmiogrodzki w 1657 r. zakończyły czasy wielkiego Sandomierza. Wojny i zarazy lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XVII stulecia obniżyły liczbę jego mieszkańców o połowę. Miasto nie podniosło się z zapadłości gospodarczej i kulturalnej również w XVIII stuleciu, skoro w 1769 r. liczyło tylko 135 domów, a w 1789 r. zaledwie 2 229 mieszkańców. Rozbiory sprawiły, że stało się miastem kresowym, bez szans na żywszy rozwój. Jedynym nawiązaniem do wielkiej przeszłości było powstanie w 1818 r. diecezji sandomierskiej, która przejęła tradycje niegdyśszego ośrodka oświatowego i kulturalnego. Jej zawdzięczało miasto XIX i XX stulecia podtrzymanie pamięci ośrodka wielkiego znaczenia i chwały. Trwa to w pewnym sensie zresztą do dnia dzisiejszego<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> F. Kiryk, *Sandomierzanie na szlakach handlowych*, w: *Aetas media. Aetas moderna. Studia ofiarowane Profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2000, s. 57–68; idem, *Urbanizacja Małopolski...*, s. 22–25; M. Buliński, *Monografia...*, s. 63–78.

<sup>22</sup> M. Buliński, *Monografia...*, s. 130–141; F. Kiryk, F. Leśniak, *Mieszkańcy*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 2, cz. 1, s. 229–240, 242, 250; Z. Guldon, *Terytorium, zabudowa i zaludnienie*, w: *ibidem*, cz. 2–3, Warszawa 1993, s. 7; zob. też F. Kiryk, *Ksiądz Stefan Żuchowski archidiakon sandomierski*, w: *Stosunki chrześcijańsko-żydowskie w historii, sztuce i pamięci: europejski kontekst dzieł w Katedrze sandomierskiej. Konferencja naukowa, Sandomierz, 11 stycznia 2013 r.*, red. M. Teter, U. Stępień, Sandomierz 2013, s. 158–160, 171–178, 211 i n.

W Odrodzonej Polsce został Sandomierz zaledwie miastem powiatowym. W latach trzydziestych nie doczekał się roli stolicy województwa COP-owskiego, ogniskującego organizacyjnie miasta i zakłady Centralnego Okręgu Przemysłowego. Po zakończeniu drugiej wojny światowej nie znalazł się w grupie miast przemysłowych, przegrał szanse na centrum administracyjne polskiej siarki, a w 1975 r. nie zdołał awansować do grona stolic nowych województw, przegrywając z sąsiednim Tarnobrzegiem.





**ANDRZEJ BUKO**

**Instytut Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk**

## **Sandomierz i wczesna chrystianizacja Polski: przesłanki archeologiczne**

### **Wstęp**

Początki chrystianizacji ziem polskich od lat są przedmiotem szczególnych zainteresowań. Widoczne to było przy okazji przypadającego w roku 2016 jubileuszu 1050-lecia chrztu Polski. Toczone na różnych forach dyskusje wykazały, że wobec wieloznaczności przekazów źródeł pisanych brak jest zgody w kwestiach tak fundamentalnych, jak rok i miejsce chrztu, okoliczności mu towarzyszące czy materialne świadectwa tych wydarzeń. Część badaczy uważa, że chrzest Mieszka I był głównie aktem formalnym – legitymizacją nowej władzy we wspólnocie europejskiej *christianitas*. Podkreślany jest przy tym czynnik oddziaływania chrześcijańskiej Europy – centrum cywilizacyjnego kontynentu – na jego peryferie oraz ówczesne sojusze polityczne, których istotą było współdziałanie Mieszka I z Ottonem I<sup>1</sup>. Ale jednocześnie podaje się w wątpliwość czy wydarzenie to, fundamentalne w perspektywie tysiącletnich dziejów państwa, miało bezpośredni wpływ, przynajmniej do końca wieku X, na procesy chrystianizacji kraju. W cieniu głównego nurtu dyskusji pozostają poglądy autorów akcentujących przede wszystkim duchowe motywacje Mieszka I, będące u źródeł jego konwersji na chrześcijaństwo<sup>2</sup>.

<sup>1</sup> T. Jasiński, *Geneza i okoliczności chrztu Mieszka I w 966 roku*, „Museion Poloniae Maioris”, T. 2: 2015, s. 26 i n.

<sup>2</sup> Zainteresowanym tym kierunkiem analiz polecić warto m.in. prace R. Michałowskiego (*Chryścianizacja monarchii piastowskiej w X–XI w.*, w: *Animarum cultura. Studia nad kulturą religijną na ziemiach polskich w średniowieczu*, T. 1, *Struktury kościelno-publiczne*, red. H. Manikowska, W. Brojer,

Niewiele wiadomo o postępach chrystianizacji w ośrodkach położonych poza Wielkopolską. Czy i w jakim stopniu echa wydarzeń z roku 966 znajdowały tam szybki rezonans? Pytanie to widzieć należy u źródeł niniejszego artykułu. Przedstawiono w nim wybrane aspekty badań związanych z interpretacją odkryć archeologicznych odnoszonych do początków chrystianizacji ziem polskich w regionach, na przykładzie wczesnych dziejów Sandomierza.

## **Z Wielkopolski do Małopolski – czyli piastowskie wyjście na zewnątrz**

W kronice Galla Anonima Sandomierz określany jest, obok Krakowa i Wrocławia, jako *sedes regni principalis* – główna siedziba państwa. Nie dziwi więc, że najstarsze dzieje Sandomierza i ziemi sandomierskiej od lat fascynują mediewistów. Już przed laty odnotowywano różnice w stosunku do sąsiadujących z Sandomierzanami od zachodu Krakowian<sup>3</sup>. Zwracano też uwagę na odmienną chronologię początków osadnictwa grodowego tych dwóch czołowych ośrodków Małopolski<sup>4</sup>.

Brakuje natomiast materialnych przesłanek na rzecz tezy o przedpaństwowym genezie tutejszego ośrodka grodowego. Na Wzgórzu Zamkowym, a może i na niektórych innych wzgórzach sandomierskich, istniała w tym czasie co najwyżej luźna zabudowa charakterystyczna dla osadnictwa typu wiejskiego. Jej świadectwem są nieliczne obiekty gospodarcze odsłonięte w trakcie badań dziedzińca zamkowego oraz pojedyncze znaleziska fragmentów naczyń z innych wzgórz sandomierskich, o cechach charakterystycznych dla ceramiki okresu przedpaństwowego<sup>5</sup>. Stąd odrzucić należy sugerowane niegdyś możliwości inicjacji procesów

---

Colloquia Mediaevalia Varsoviensia, T. 4, Warszawa 2008, s. 11–49) i P.E. Steele (*Nawrócenie i chrzest Mieszka I*, Warszawa 2005); por. też komentarze w przedmiotowych kwestiach J. Strzelczyka (*Chrzest Polski, niektóre nowe spojrzenia i interpretacje*, „Museion Poloniae Maioris”, T. 2: 2015, s. 45 i n.). Obszerny przegląd koncepcji na temat okoliczności i miejsca przyjęcia chrztu przez Mieszka I przedstawił ostatnio T. Jurek (*O czasie i okolicznościach chrztu Mieszka*, „Roczniki Historyczne”, R. 81: 2015, s. 35–56).

<sup>3</sup> S. Kętrzyński, *Polska X–XI wieku*, Warszawa 1961, s. 308; A. Gieysztor, *Krajobraz międzyrzezcza Pilicy i Wisły we wczesnym średniowieczu*, w: *Studia Sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego*, red. T. Wąsowicz, J. Pazdur, [Warszawa] 1967, s. 24; T. Lalik, *Sandomierskie we wcześniejszym średniowieczu. Prowincja, Księstwo, Województwo*, w: *ibidem*, s. 45; H. Łowmiański, *Początki Polski: z dziejów Słowian w I tysiącleciu n.e.*, t. 3, Warszawa 1967, s. 117 i n.

<sup>4</sup> S. Tabaczyński, *Materiały kopalne w narracji historycznej o początkach i rozwoju ośrodka grodowo-miejskiego w Sandomierzu*, w: *Sandomierz: badania 1969–1973*, red. S. Tabaczyński, t. 2, Warszawa 1996, s. 471.

<sup>5</sup> Por. A. Buko, *Wczesnośredniowieczna ceramika sandomierska*, Wrocław 1981, s. 225, tabl. I.



chrystianizacyjnych regionu sięgających czasów czeskich, a tym bardziej wielkomorawskich<sup>6</sup>.

Badania wykazały, że mechanizmy przemian osadniczych na ziemi sandomierskiej w okresie formowania się państwa pierwszych Piastów są zdumiewająco podobne do zachodzących w Wielkopolsce. Ich cechą szczególną było niszczenie lub degradacja dawnych centrów grodowych w południowo-zachodniej Wielkopolsce i budowa nowych, w tym Gniezna i Poznania, usytuowanych na ziemi gnieźnieńskiej<sup>7</sup>. Podobny scenariusz wydarzeń obserwujemy w przypadku ziemi sandomierskiej. Spalone grody plemienne w Podgórzu koło Zawichostu, a dalej na wschód – na Wzgórzu Staromiejskim w Lublinie, opuszczone kompleksy osadnicze w Złotej koło Sandomierza – to wymowne świadectwa dramatycznych wydarzeń, jakie u progu polskiej państwowości dotknęły również terytoria małopolskie. Podobnie jak w Wielkopolsce, nowe centra administracyjno-polityczne budowano tutaj po połowie X wieku w innych aniżeli dotąd miejscach; zamiast grodu plemiennego w Zawichoście-Podgórzu pojawia się wówczas sandomierska *sedes regni principalis*.

Wybudowanie ośrodka, nawet najwyższej rangi, nie gwarantowało wszakże utrzymania pogranicza wobec obecności po stronie wschodniej silnego sąsiada. Stąd jest wysoce prawdopodobne, że równocześnie z budową Sandomierza (lub wkrótce potem) na mapie Polski zaistniały centra polityczno-administracyjne nowego państwa w Lublinie i Przemyślu. To zapewne trójkąt wyznaczony przez te grody typowany był jako administracyjne i militarne wsparcie państwa gnieźnieńskiego w Małopolsce na pograniczu polsko-ruskim (il. 1). Pozostaje kwestią dalszych badań, czy te najbardziej wysunięte na wschód placówki stanowiły zwieńczenie systemu obronnego pogranicza, którego rdzeniem zdają się być zagadkowe nadal Grody Czerwieńskie<sup>8</sup>.

Jeżeli przypuszczenia te są słuszne, to na obszarze Małopolski wschodniej mielibyśmy, podobnie jak zaobserwowano w Wielkopolsce, przykład głębokich przemian strukturalnych, związanych z budową administracyjno-politycznych centrów władzy piastowskiej w tej części regionu. Następowala dogłębna zmiana

---

<sup>6</sup> Por. J. Widajewicz, *Państwo Wiślan*, Kraków 1947.

<sup>7</sup> Por. Z. Kurnatowska, *Wielkopolska w X wieku i formowanie się państwa polskiego*, w: *Ziemia polskie w X wieku i ich znaczenie w kształtowaniu się nowej mapy Europy*, red. H. Samsonowicz, Kraków 2000, s. 99–117; M. Kara, *Najstarsze państwo Piastów – rezultat przełomu czy kontynuacji? Studium archeologiczne*, Poznań 2009; w cytowanych pracach dalsza literatura.

<sup>8</sup> A. Buko, *From Great Poland to Little Poland. The ruling Piast dynasty and the creating processes of regions*, w: *Centre – Region – Periphery*, ed. G. Helmig, B. Scholkmann, M. Untermann, vol. 1, Herten 2002, s. 468–473; tam dalsza literatura.

dotychczasowych struktur osadniczych, a nade wszystko forsowna urbanizacja wschodniej Małopolski. Jej efektem było wykreowanie co najmniej kilku ośrodków grodowo-miejskich, których ranga w systemie państwa wczesnopiastowskiego pozostawała znacząca i które do dnia dzisiejszego pozostały miastami. Ustanowienie Sandomierza naczelnym ośrodkiem regionu stwarzało niepowtarzalną szansę sięgnięcia po pełnię kontroli, poprzez dorzecze Sanu, nad rdzennym terytorium lędziańskim i szerzej – nad całym pograniczem. Był to zatem element strategicznego planu budowy państwa polskiego, a zarazem proces tworzenia nowego regionu dla wielkopolskiego *Civitas Shinesghe*.

Nowo powstały ośrodek ulokowano w stosunkowo łatwym do opanowania (polityczne peryferia zajęte przez wspólnotę osadniczą „Sandomierzan”), a zarazem ważnym strategicznie punkcie. Łatwość zajęcia tych ziem wynikała nie tylko z potencjału militarnego państwa gnieźnieńskiego, ale zapewne w nie mniejszym stopniu ze słabości sąsiednich organizacji wielkoplemiennych.

Materialną przesłanką świadczącą o związku pomiędzy powstaniem Sandomierza a polityką pierwszych Piastów były uzyskane u progu lat osiemdziesiątych XX wieku wyniki badań wczesnośredniowiecznej ceramiki sandomierskiej<sup>9</sup>. Chodzi o stwierdzone w Sandomierzu, w najstarszych warstwach ośrodka, datowanych na drugą połowę X – początki XI wieku, występowanie licznych naczyń nawiązujących stylistycznie i cechami surowców do zachodniosłowiańskich wyrobów ostroprofilowanych. Wyroby takie nie znajdują w Małopolsce analogii (il. 2). Obszarami, gdzie zbliżone stylistycznie i technologicznie naczynia występują powszechnie i masowo, są natomiast tereny Mazowsza, a nade wszystko Wielkopolski<sup>10</sup>.

Zjawiska podobne opisywanym nie mogą być dziełem przypadku. Przeciwnie, dogłębne zmiany ilościowe i jakościowe w sposobach i stylistyce wytwarzanych naczyń najczęściej odzwierciedlają głębokie przeobrażenia społeczne. Szybka zmiana technik produkcji lub form wytwarzanych wyrobów jest w opinii wielu badaczy świadectwem głębokich przeobrażeń społecznych, włącznie ze zmianą populacji<sup>11</sup>. Na tej podstawie sformułowano hipotezę, iż zjawiska zidentyfikowane w materiałach wykopaliskowych mogą być świadectwem penetracji na teren dzisiejszego Sandomierza, w końcu X wieku, grup ludności polańskiej<sup>12</sup>. Jej trzon stanowili

---

<sup>9</sup> Por. A. Buko, *Wczesnośredniowieczna ceramika...*

<sup>10</sup> Por. *ibidem*, s. 189 i n.

<sup>11</sup> D.E. Arnold, *Ceramic theory and cultural process*, Cambridge 1985, s. 234 i n.; P.M. Rice, *Pottery analysis. A sourcebook*, Chicago-London 1987, s. 456; tam dalsza literatura.

<sup>12</sup> Por. A. Buko, *Origins of towns in southern Poland: the example of Sandomierz*, „Archaeologia Polona”, T. 32: 1994, s. 178 i n.; idem, *Początki Sandomierza*, Warszawa 1998, s. 82 i n.

zapewne książęcy dowódcy i wojowie, kupcy, którym towarzyszyli rzemieślnicy, w tym również garncarze. Zapewne nie ci ostatni byli tu najważniejsi. Ale w przeciwieństwie do innych, nie pozostawiających w ziemi swych „znaków identyfikacyjnych”, to właśnie efekty pracy garncarza pozostają, z racji masowości produkcji i niezniszczalności tworzywa, uchwytne dla archeologa.

Drugą przesłanką na rzecz polańskiej aktywności u zarania dziejów Sandomierza są wyniki badań najstarszego sandomierskiego cmentarza na Wzgórzu Świętojakubskim; do kwestii tych wracamy w dalszej części artykułu.

Powstaje pytanie, kiedy wydarzenia te miały miejsce i w jakim stopniu wiązać je można z wczesną chrystianizacją Sandomierza i ziemi sandomierskiej? Odpowiedź na nie kryje się w dotychczasowych wynikach badań najstarszych cmentarzy sandomierskich.

### **Chrzest Mieszka i archeologiczne świadectwa wielkiej przemiany w obrzędowości pogrzebowej**

Akt chrztu władcy i jego otoczenia nie oznaczał powszechnej przemiany duchowej pogan na chrześcijan, ani też całkowitego zaniechania praktyk palenia zmarłych i sypania kurhanów; te ostatnie w niektórych enklawach terytorialnych trwały w głąb XIII wieku i później. Stąd nie dziwi, że badacze od lat odnoszą się sceptycznie zarówno do możliwości szybkiej konwersji religijnej, jak i do tezy o upowszechnieniu się obrządku szkieletowego na ziemiach polskich już u schyłku X wieku<sup>13</sup>. W wątpliwościach umacnia fakt, że mamy przykłady cmentarzy birtualnych, na których jeszcze w głąb wieków XI i XII praktykowano obie formy pochówków, to jest ciałopalenie i inhumację. Dotyczy to regionów o długim trwaniu pogaństwa, takich jak np. Pomorze<sup>14</sup>. Również na terenach wiejskich kontynuowano dawną obyczajowość pogrzebową co najmniej do schyłku X wieku. Przykładów dostarczają odkrycia w położonym nieopodal Sandomierza Kleczanowie, gdzie natrafiono na pozostałości cmentarzyska w postaci 37 doskonale zachowanych kurhanów z grobami ciałopalnymi datowanymi na okres IX – końca X wieku<sup>15</sup>. Cmentarzysko w lasku kleczanowskim (il. 3) nie jest jedynym odkryciem tego rodzaju. Wiele innych,

---

<sup>13</sup> Por. J. Gąsowski, *Archeologia o schyłku pogaństwa*, „Archeologia Polski”, T. 37: 1992, z. 1–2, s. 137–157.

<sup>14</sup> Por. M. Rębkowski, *Chryścianizacja Pomorza Zachodniego*, Szczecin 2007.

<sup>15</sup> M. Florek, J. Ścibior, *Cmentarzysko kurhanowe w lasku kleczanowskim (stanowisko 6), w: Kleczanów. Badania rozpoznawcze 1989–1992*, red. A. Buko, Warszawa 1997, s. 245–299.

rzeczywistych i domniemanych obiektów kurhanowych w Sandomierskiem, nie było dotąd przedmiotem weryfikacji archeologicznych<sup>16</sup>.

Kluczową rolę przy ustalaniu czasu konwersji religijnej odgrywa moment przejścia od ciałopalenia do inhumacji, co jest dla archeologów istotnym argumentem w dyskusjach na temat przełomu praktyk pogrzebowych, tj. przejścia od rytuałów pogańskich (ciałopalenie) do chrześcijańskich (obrządek szkieletowy).

Standardem dla okresu wczesnopolskiego po wiek XII pozostaje cmentarz rządowy (nazwa pochodzi od charakterystycznego układania zmarłych w dających się wyróżnić rzędach nekropolii), nazywany też wiejskim lub pozakościelnym, sytuowany z dala od zabudowy mieszkalnej. Cmentarze rządowe zachowują wiele cech obrzędowości tradycyjnej (pogańskiej), takich jak wyposażanie zmarłych w broń, ozdoby, amulety i przedmioty codziennego użytku; są tam zarówno pochówki z orientacją zachodnią (zmarły „patrzy na wschód”) jak i wschodnią, uważaną za przejaw dawnych praktyk pogańskich<sup>17</sup>.

Od lat badacze odnotowują zastanawiającą prawidłowość: najstarsze cmentarze szkieletowe na ziemiach polskich datowane są najwcześniej od przełomu X i XI wieku lub od pierwszej połowy wieku XI<sup>18</sup>. Wniosek zdaje się więc oczywisty: skoro początki tych cmentarzy sięgają XI wieku, trudno mówić o przełomie w rytuałach pogrzebowych jeszcze za życia Mieszka I. Czyżby pomimo formalnego chrztu Polski w roku 966 co najmniej do końca stulecia dominującym zwyczajem pogrzebowym pozostawało ciałopalenie? Dochodzimy w tym miejscu do fundamentalnej sprzeczności: cmentarze ciałopalnych z X – początku XI wieku, pomimo wielu lat badań generalnie brak, a pochówki szkieletowe datowane są najwcześniej od przełomu X i XI wieku. Wydaje się, że przyczyna tkwi tu w dalekich od precyzji metodach datowania początków najstarszych cmentarzy szkieletowych.

---

<sup>16</sup> Por. M. Florek, *Cmentarzyska kurhanowe i kopce na lessach sandomiersko-opatowskich. Stan badań. Charakterystyka. Próba określenia chronologii i funkcji*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1993”, 1994, s. 251–280; idem, *Co kryją kopce nad Opatówką? „Zeszyty Sandomierskie”*, R. 21: 2015, nr 40, s. 63–64; tam literatura.

<sup>17</sup> Szerzej na ten temat: H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska szkieletowe Małopolski*, Cz. 2, *Analiza*, Wrocław 1971, s. 123 i n.

<sup>18</sup> Tego typu konkluzje formułowane są w opracowaniach monograficznych najstarszych cmentarzy wczesnopolskich publikowanych zarówno przed laty (np. E. Zaitz, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Krakowie na Zakrzówku*, „Materiały Archeologiczne”, T. 17: 1977, s. 53–169) jak i ostatnio (np. T. Kurasiński, K. Skóra, *Wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe w Lubieniu, pow. piotrkowski*, Warszawa-Łódź 2012, s. 101). Uważa się, że są to prawidłowości odnoszące się do obyczajowości pogrzebowej ziem polskich (por. P. Urbańczyk, *Mieszko Pierwszy Tajemniczy*, Toruń 2012, s. 276 i n.).

Podstawą datowania grobów są z reguły znajduwane w nich przedmioty stanowiące wyposażenie zmarłych. Składają się na nie ozdoby, broń, ceramika, monety i przedmioty codziennego użytku. To właśnie chronologia tych znalezisk pozwala archeologom przybliżyć początki i czas trwania badanych nekropolii. Ale w przypadku większości znalezisk czas ich użytkowania był szeroki i obejmował niekiedy dwa, a nawet trzy stulecia. Dlatego osiągnięcie precyzji ograniczającej przedział chronologiczny poniżej jednego stulecia, a tym bardziej poniżej pięćdziesięciu lat, uznać można za duży sukces. Jedynie w przypadku znalezisk monetarnych (tzw. oboli zmarłego) czas ich emisji umożliwia uściślenia w tym względzie, a przynajmniej pozwala na określenie *terminus post quem* powstania grobu. Problem polega wszakże na tym, że liczba monet w stosunku do ogólnej liczby grobów na cmentarzyskach pozostaje minimalna. Tym samym data emisji najstarszej monety znalezionej przy zmarłym nie musi oznaczać, że pochówki, w których monet brak, nie mogą być starsze.

Każdy cmentarz, podobnie jak np. aglomeracja miejska, rozwija się w przestrzeni i w czasie. Tym samym każdy zidentyfikowany w obrębie cmentarza pochówek (podobnie jak kolejny budynek w przestrzeni miejskiej) pozostaje przestrzennym i chronologicznym zdarzeniem w stosunku do innych. W obrębie każdej nekropolii mieści się zatem jej faza inicjalna – z najstarszymi grobami, dalej etap (etapy) jej rozbudowy, aż po strefę (strefy) grobów najmłodszych. Każda kolejna faza rozbudowy cmentarza pozostaje więc w określonych relacjach (chronologicznych, przestrzennych) w stosunku do pozostałych.

Badania realizowane w krajach Europy Zachodniej wskazują, że faza inicjalna cmentarzy wiąże się często z pochówkami określanymi w literaturze przedmiotu mianem elitarnych. Studia nad początkami cmentarzy w merowińskiej Galii wykazały, że często inicjowano je w miejscu występowania grobów „uprzywilejowanych” lub „elitarnych”, a późniejsze groby były dostawiane do starszych sektorów cmentarza<sup>19</sup>. Z grobami takimi, datowanymi metodą radiowęglową jeszcze przed schyłkiem X wieku, mamy do czynienia w przypadku wielu regionów Polski wczesnopiastowskiej<sup>20</sup>. W tym kontekście warto przyjrzeć się najstarszym cmentarzom z terenu Sandomierza.

---

<sup>19</sup> P. Perin, *Settlements and Cemeteries in Merovingian Gaul*, w: *The World of Gregory of Tours*, ed. K. Mitchell, I. Wood, Leiden 2002, s. 83.

<sup>20</sup> Por. J. Sikora, *Początki inhumacji w Polsce pierwszych Piastów. Jak wczesne?*, w: *Cmentarzyska – relacje społeczne i międzykulturowe. Funeralia Lednickie, spotkanie 17*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrześniński, Poznań 2015, s. 151–164.

## Cmentarze najstarszego Sandomierza

Najstarszy układ przestrzenny Sandomierza zdefiniowano jako zespół osadniczy złożony z grodu położonego na Wzgórzu Zamkowym oraz umocnionych podgrodzi usytuowanych na Wzgórzach Katedralnym i Collegium Gostomianum. Do grodu przylegało bezpośrednio III podgrodzie, najpewniej nieobronne, położone na południowej krawędzi Wzgórza Świętojakubskiego, u wylotu wąwozu Królowej Jadwigi (il. 4). Zespół osad wczesnomiejskich zamykały dwa cmentarze: od zachodu na Wzgórzu Świętojakubskim, od północnego wschodu na Wzgórzu Miejskim<sup>21</sup>. Całości obrazu dopełniały osady służebne zlokalizowane zarówno w samym mieście (np. Rybitwy), jak i w jego najbliższych okolicach.

Cmentarzysko na Wzgórzu Świętojakubskim usytuowane jest po zachodniej stronie kościoła, w miejscu obecnego Domu Księży Emerytów (il. 5). Zaprojektowana i zrealizowana przed wojną budowa tego gmachu była bezpośrednią przyczyną podjęcia archeologicznych prac ratowniczych, co odbyło się w dwóch sezonach badawczych: 1928 i 1929 roku. Cmentarz miał kształt nieregularnego czworoboku o powierzchni 7 ha, z czego badaniami objęto połowę<sup>22</sup>. Wydzielono cztery skupiska grobów, w tym dwa (południowe i północne) o największej liczbie szkieletów. Łącznie przebadano 178 grobów.

Był to klasyczny wczesnośredniowieczny cmentarz rządowy, z grobami zorientowanymi na linii W-E. Przy niektórych szkieletach stwierdzono ślady trumien, a być może również drewnianych komór grobowych. Znaczna liczba pochówków (częściej kobiecych niż męskich) zawierała wyposażenie pośmiertne. Były to nożyki, drewniane wiaderka, sprzączki do pasa oraz ozdoby z brązu, kamieni półszlachetnych i barwnego szkliwa. Stwierdzono, że zdecydowanie więcej elementów wyposażenia występuje w skupisku „północnym” aniżeli w „południowym”<sup>23</sup>.

Odnotowana dwoistość obrządku pogrzebowego znajduje różne uzasadnienia. Jerzy Gąssowski uważał, że na cmentarzysku sandomierskim mamy do czynienia ze zjawiskiem kształtowania się dużego cmentarza, zachowującego jeszcze tradycje odrębności dawniejszych cmentarzysk lokowanych uprzednio na uroczyskach w pobliżu osad, z jakich ukształtował się gród sandomierski<sup>24</sup>. Inaczej

---

<sup>21</sup> Por. S. Tabaczyński, *Materiały kopalne...*, s. 475 i n.; A. Buko, *Początki...*, s. 75 i n.; tam dalsza literatura.

<sup>22</sup> J. Gąssowski, *Materiały do osadnictwa wczesnośredniowiecznego Sandomierszczyzny*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, T. 6: 1969, s. 402; tam starsza literatura.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 429 i n.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 433.

kwestie te widzą Teresa i Henryk Rysiewscy<sup>25</sup>, według których zróżnicowanie to wynika z faktu, iż chowano tam zarówno ludność miejscową (w południowej części cmentarza), jak i polańskich przybyszów – w jego części północnej. Tym dwóm cmentarzom odpowiadać miały dwie osady: ludności miejscowej (południowa) i wielkopolskich przybyszów (północna). Teza ta została z czasem wydatnie zmodyfikowana. Ostatecznie przyjęto, że w obydwu częściach nekropolii znajdują się pochówki mężczyzn przybyłych na te tereny z Wielkopolski, ale w dwóch kolejnych etapach: starszym, obejmującym południową część cmentarza (po połowie X wieku), i młodszym, w części północnej (z wieku XI)<sup>26</sup>. Dodajmy, że polańską proveniencję przybyszów łączy się przede wszystkim z osobnikami płci męskiej; zdaniem Rysiewskich kobiety pochowane na cmentarzysku Świętojakubskim, w przeciwieństwie do mężczyzn, antropologicznie wykazują cechy „lokalne”. W tym sensie polańscy przybysze mieliby na miejscu (w Sandomierzu) znajdować sobie żony<sup>27</sup>. Pomimo braków i nieścisłości ten kierunek analiz, w połączeniu z wynikami badań ceramiki sandomierskiej, ma dla problematyki początków Sandomierza znaczenie szczególne.

Na podstawie charakterystycznych elementów wyposażenia znajdujących w grobach, w tym dziesięciu monet, spośród których najstarsze datowane są na koniec wieku X, a najmłodsze pochodzą z czasów Bolesława Śmiałego, czas funkcjonowania cmentarza Świętojakubskiego ustalano na wiek XI<sup>28</sup>.

Po stronie północnej względem omawianego podgrodzia ekumenę osadniczą Sandomierza zamykał drugi cmentarz, datowany również na wiek XI. W przeciwieństwie do cmentarza na Wzgórzu Świętojakubskim nie był on przedmiotem systematycznych prac wykopaliskowych. Na przeszkodzie stoi tu zwarta zabudowa miejska, będąca przyczyną zniszczenia, już w odległej przeszłości, większości grobów.

Odkrycie tego cmentarzyska, położonego na terenie sandomierskiej Starówki, było przysłowiowym łutem szczęścia. Nastąpiło to w lipcu 1979 r., podczas prac ziemnych związanych z układaniem nawierzchni w rejonie Małego Rynku. Analiza znalezisk z pochówków wskazywała na ich jedenastowieczną chronologię. W tym kontekście wykluczyć się nie da, że sygnalizowane w XIX stuleciu przez Melchiora

---

<sup>25</sup> T. i H. Rysiewscy, *Kompleks sepulkralno-osadniczy na Wzgórzu Świętojakubskim w Sandomierzu: próba reinterpretacji materiałów*, „Archeologia Polski”, T. 36: 1991, z. 1–2, s. 193–234.

<sup>26</sup> T. Rysiewska, *Struktury krewnicze i związki między populacyjne w Polsce wczesnośredniowiecznej. Próba wnioskowania na podstawie wybranych cmentarzysk Sandomierszczyzny*, „Archeologia Polski”, T. 39: 1994, z. 1–2, s. 107 i n.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 108.

<sup>28</sup> J. Gąsowski, *Materiały do osadnictwa...*, s. 429.

Bulińskiego<sup>29</sup> pochówki szkieletowe, znajdowane podczas prac budowlanych na sandomierskim rynku, są częścią tego samego cmentarzyska. Jeżeli tak było, to należałoby uznać, że kulminacja Wzgórza Miejskiego w wieku XI stanowiła drugą, obok Wzgórza Świętojakubskiego, strefę grzebalną Sandomierza.

Z czasem okazało się, że opisywane odkrycia stanowią zaledwie peryferię cmentarza. Jego centralną (założycielską) strefą była najpewniej kulminacja w rejonie Bramy Opatowskiej. To właśnie tutaj w latach 2013–2015 miały miejsce odkrycia, które ujawniły dziewięć grobów szkieletowych i luźne kości należące do kolejnych zmarłych. Uwagę przyciągają trzy pochówki szkieletowe złożone w drewnianych obudowach trumiennych. Pierwszy należał do mężczyzny z czekanem. Kolejny zawierał pochówek kobiety złożonej w skrzyni trumiennej z daszkowatym nakryciem; cechą wyróżniającą jest znalezione tu w drewnianej skrzynce gliniane naczynie (il. 6). Najbardziej interesujący okazał się trzeci pochówek, silnie zniszczony wcześniejszymi pracami budowlanymi prowadzonymi w latach siedemdziesiątych XX w. przy Bramie Opatowskiej, zawierający zwłoki mężczyzny złożone wewnątrz drewnianej prostokątnej komory z zaokrąglonymi narożnikami, zbudowanej w konstrukcji palisadowej (?). Przy szkielecie znaleziono naczynie gliniane oraz ozdoby i przedmioty codziennego użytku<sup>30</sup>.

Opisane groby traktowane są przez odkrywców jako należące do fazy założycielskiej cmentarza, którego początki odniesiono do przełomu X i XI lub początku XI wieku. Uwagę zwraca fakt, że znajdowana przy zmarłych ceramika nawiązuje stylistycznie do naczyń wielkopolskich. Z tą samą strefą (wielkopolsko-pomorską) należy też, ich zdaniem, wiązać odkrycie pierwszej w Małopolsce konstrukcji w typie grobów komorowych. Wszystko to tworzy mocne przesłanki wskazujące na zasadność tezy o przybyszach z Wielkopolski, mających swój udział w budowie piastowskiego Sandomierza<sup>31</sup>.

Kolejnym krokiem dla potwierdzenia hipotezy na temat roli obcych w genezie Sandomierza okazały się wyniki analiz izotopów strontu z próbek pobranych z kości pochowanych tu osób. Wykazały one, że w przypadku kobiety (il. 6) występuje sygnał strontu „miejscowy”, tzn. że może pochodzić ona z Sandomierza, a przynajmniej z regionu Małopolski. Nie można tego powiedzieć o mężczyźnie z elitarnego grobu komorowego, gdzie zawartość strontu w kościach zdecydowanie odbiega od pozostałych. Na tej podstawie uznano, że jest on tutaj przybyszem i pochodzić mógł z Wielkopolski, gdzie mamy kilka cmentarzysk z podobnymi zawartościami

---

<sup>29</sup> M. Buliński, *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879, s. 12.

<sup>30</sup> M. Bajka, M. Florek, *Najstarszy cmentarz wczesnośredniowiecznego Sandomierza*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 21: 2015, nr 39, s. 71.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 74.



izotopu strontu (np. Dziekanowice, Sowinki czy Mosina). W przypadku pozostałych trzech grobów (nieelitarnych) zawartości izotopów strontu w kościach wskazują na ich południowopolską (charakterystyczną dla środowisk lessowych) proveniencję<sup>32</sup>.

Przedstawione wyżej dane są jednoznaczne w swej wymowie: wyniki badań interdyscyplinarnych kości zmarłych pochodzących z najstarszych cmentarzysk sandomierskich wskazują zarówno na ich miejscową, jak i obcą proveniencję, a elitarny charakter niektórych pochówków na ich związki z terenami Wielkopolski. Pozostaje odpowiedzieć na pytanie, kiedy po raz pierwszy pojawili się oni na terenie Sandomierza?

W opisywanym przypadku brak było możliwości pozyskania dat absolutnych. Dotyczy to zwłaszcza dendrologii, jako że na terenach lessowych drewno kopalne ulega niemal całkowitej degradacji. Natomiast inne kategorie danych wskazują na początki procesów odnoszących się do drugiej połowy X wieku. Mam na myśli zwłaszcza datowania najstarszej sandomierskiej ceramiki<sup>33</sup>. Z chronologia tą nie stoją w sprzeczności datowania znajdowanych w warstwach i obiektach najstarszego Sandomierza znalezisk<sup>34</sup>.

Podobne wnioski wynikają z analizy czasu funkcjonowania najstarszego cmentarza na Wzgórzu Świętojakońskim oraz położonego w rejonie Bramy Opatowskiej. Nie określimy dokładnie, kiedy pochowano tu zmarłych, choć najwięcej danych wskazuje, że cmentarz założono najpóźniej na przełomie X i XI lub u progu XI wieku (por. wyżej). Jeżeli przypuszczenia te są słuszne, tym samym założyciele Sandomierza zasiedlali okoliczne wzgórza jedną generację wcześniej (zanim bowiem wymarli – musieli jakiś czas tu mieszkać). Dotyczy to rzecz jasna nie jednostek (nie wszyscy umierają dopiero w okresie starości), ale statystycznej zbiorowości użytkującej cmentarz. Oznacza to cezurę lat siedemdziesiątych X wieku dla czasu powstania Sandomierza. Zakładamy też, że osadnikami fazy najstarszej (dotyczy to zwłaszcza domniemanej ludności polańskiej) byli przede wszystkim ludzie młodzi, zdolni podjąć trud i ryzyko migracji.

---

<sup>32</sup> Badaniom poddano szklivo zębowe 5 próbek kości ludzkich rejonu Bramy Opatowskiej i (dla określenia miejscowego tła) – 4 próbki kości zwierząt. Badania te nie były dotąd publikowane, a prezentowane na stronach niniejszego artykułu wyniki zostały udostępnione autorowi przez dr. D. Błaszczyka z Instytutu Archeologii UW, za co składam Mu w tym miejscu serdeczne podziękowanie.

<sup>33</sup> Por. A. Buko, *Wczesnośredniowieczna ceramika...*, s. 189 i n.

<sup>34</sup> Por. M. Gula, T. Rysiewska, *Zabytki wydzielone ze stanowiska Zamek II*, w: *Sandomierz: badania 1969–1973*, red. S. Tabaczyński, t. 1, Warszawa 1993, s. 147–155; T. Rysiewska, *Zabytki wydzielone ze stanowiska Collegium Gostomianum*, w: *Sandomierz: badania...*, t. 2, s. 327–389.

Proponowane datowanie początków Sandomierza nie odbiega od datacji potwierdzonych metodami dendrochronologii dla innych centrów wczesnopiastowskiego państwa. Jest też zgodne m.in. z opinią Jerzego Wyrozumskiego, który przejęcie Małopolski wschodniej z rąk Czech oraz grodów czerwieńskich z rąk Rusi datuje na okres po 973, a przed 979 r.<sup>35</sup>

## **Poganie czy chrześcijaństwo – czyli kto budował najstarszy Sandomierz?**

Odpowiedź na tak postawione pytanie jest niejednoznaczna, chociaż można się pokusić o zarysowanie choćby perspektyw badawczych. Najbardziej przekonujących świadectw dostarczyć mogłyby odkrycia relikwii najstarszych kościołów. I choć dla wczesnego średniowiecza poświadczonych źródłowo mamy ich co najmniej cztery<sup>36</sup>, to zaledwie dwa spośród nich odnieść można do najstarszego etapu rozwoju miasta.

Ze wzgórzem Collegium Gostomianum wiążą się początki kościoła św. Piotra (il. 7). Był on fundacją monarszą, pozostającą pod zarządkiem biskupim od roku 1079, tj. od czasu męczeńskiej śmierci biskupa Stanisława, aż do początków XIV wieku<sup>37</sup>, a zatem ma metrykę co najmniej jedenastowieczną. Wezwanie św. Piotra odnosić się może, zdaniem Tadeusza Lalika, nawet do wieku X, czyli do czasu chrystianizacji kraju; byłby to więc jeden z najstarszych, jeśli nie najstarszy kościół sandomierski<sup>38</sup>. Ale teza o tak wczesnej metryce świątyni nie została potwierdzona wynikami badań archeologicznych.

Z kolei z cmentarzyskiem przy kościele św. Jakuba wiąże się kwestia początków drugiego z najstarszych kościołów sandomierskich pod wezwaniem św. Jana. W zapisce z roku 1191 został on wymieniany jako uposażenie ufundowane wówczas przez Kazimierza Sprawiedliwego kolegiaty NMP. Ale, jak zauważa Tadeusz Lalik<sup>39</sup>, może on mieć dawniejszą metrykę. Przyjmuje się, że kościół ten znajdował się w ogrodach po przeciwnej stronie konwentu dominikańskiego św. Jakuba (tzw. ogród Skorupskiego) (il. 8). Zdaniem Melchiora Bulińskiego<sup>40</sup> wybudowano go wkrótce po wprowadzeniu w Polsce chrześcijaństwa. Na początku XVIII wieku

---

<sup>35</sup> J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa*, t. 1, *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992, s. 79.

<sup>36</sup> Por. T. Lalik, *Sandomierskie we wcześniejszym średniowieczu...*, s. 48.

<sup>37</sup> T. Lalik, *Sandomierz w świetle źródeł pisanych*, w: *Sandomierz: badania...*, t. 1, s. 56; tam literatura.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 57.

<sup>39</sup> *Ibidem*, tam dalsza literatura.

<sup>40</sup> M. Buliński, *Monografia...*, s. 391.

określany jest w źródłach jako zrujnowany. Wobec braku środków na jego odbudowę wkrótce potem go rozebrano, a z pozyskanego w ten sposób materiału wystawiono kilka domów przy szpitalu św. Hieronima<sup>41</sup>.

Za wczesną metryką kościoła opowiadał się również Zbigniew Morawski, który na podstawie analizy imienia patrona świątyni upatrywał tu obecności baptysterium. Z tej przyczyny najstarszy kościół mógł być zlokalizowany, jak sądził, na dnie wąwozu w pobliżu strumienia Piszczele<sup>42</sup>. Według Jerzego Gąssowskiego brak jednak podstaw, aby początki tej świątyni łączyć z wiekiem XI, gdyż w pobliżu jej (późniejszej) lokalizacji znajdował się w tym czasie cmentarz. Tym samym badacz ten przyjął, że początki kościoła św. Jana należy odnieść do przełomu XI i XII lub XII wieku<sup>43</sup>.

Kwestie czasu powstania, funkcji i dokładnej lokalizacji tej świątyni pozostają więc nadal otwarte. Trudno rozstrzygnąć, w jakim stopniu wchodzi w grę teza o jej pierwotnie baptyzmalnej funkcji, nie tylko ze względu na brak odpowiednich odkryć, ale także z uwagi na jej oddalenie w XI wieku od skupisk osadniczych. Zapewne na jej korzyść w jakimś stopniu przemawia wezwanie św. Jana Chrzciciela. Nie do odrzucenia wydaje się też teza, że kościół ten (o ile ma wczesną metrykę) pełnił początkowo funkcję kaplicy cmentarnej, co tłumaczyłoby jego zastanawiającą bliskość względem granic cmentarza. Nie można też wykluczyć, że kościół ten spełniał obydwie wymienione funkcje.

Pomimo prób podejmowanych zarówno w przeszłości<sup>44</sup>, jak i w ostatnich latach<sup>45</sup>, na ślady kościoła św. Jana dotąd nie natrafiono. Wobec braku innych danych pozostają zatem dane pośrednie, wynikające z analizy dostępnych źródeł archeologicznych. Jeżeli przyjmiemy, zgodnie z wynikami dotychczasowych badań, że Piastowie przed końcem X wieku rozpoczęli budowę miasta i wysłali w tym celu swych przedstawicieli z Wielkopolski, to przyjąć można z wysokim stopniem prawdopodobieństwa, że owymi „ambasadorami” pierwszego historycznego władcy Polski byli zapewne chrześcijanie (głównie świeccy, ale zapewne i duchowni). Jeżeli tak, to budowie zrębów aglomeracji piastowskiej towarzyszyła zapewne przynajmniej jakaś elementarna chrystianizacja budowanego miasta (i regionu). Początki tych

---

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 393, tam literatura.

<sup>42</sup> Z. Morawski, *Sandomierz od końca XIII do początków XV wieku*, w: *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 1, *Średniowiecze*, red. S. Trawkowski, Warszawa 1993, s. 117.

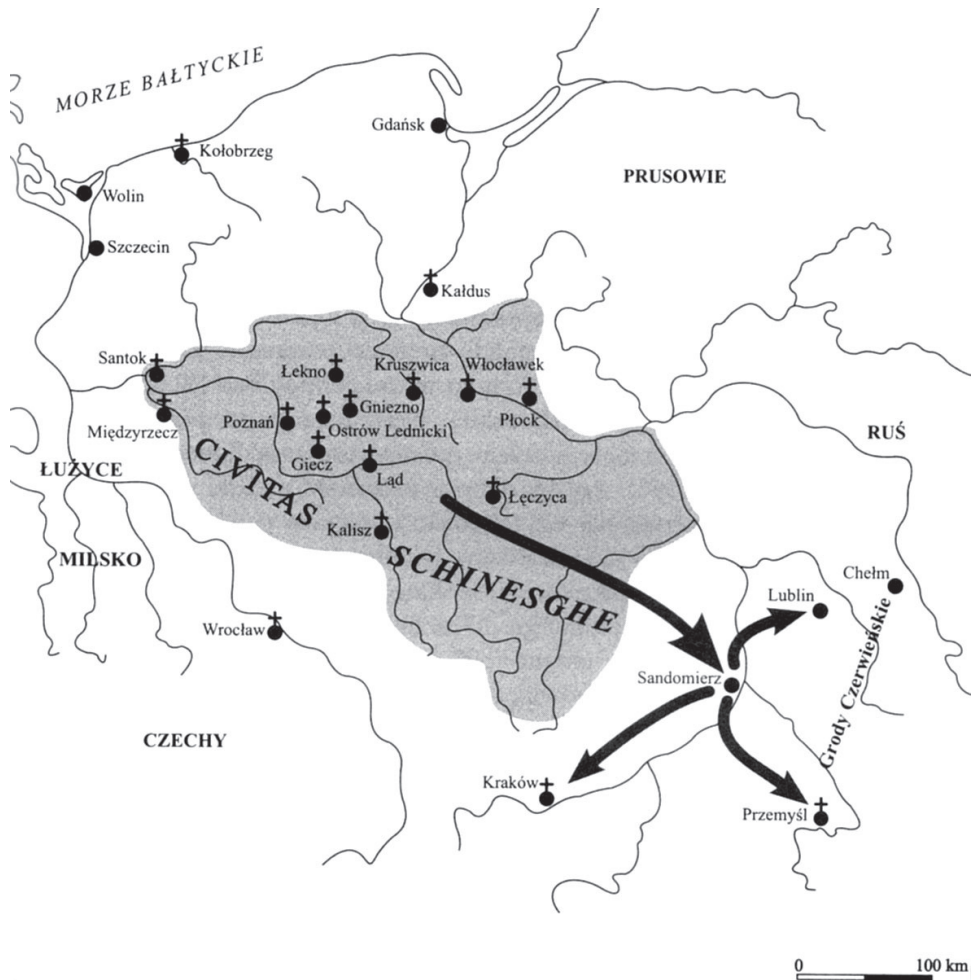
<sup>43</sup> J. Gąssowski, *Początki Sandomierza w świetle badań archeologicznych (do XIII wieku)*, w: *Studia Sandomierskie...*, s. 195.

<sup>44</sup> Por. *ibidem*, s. 195.

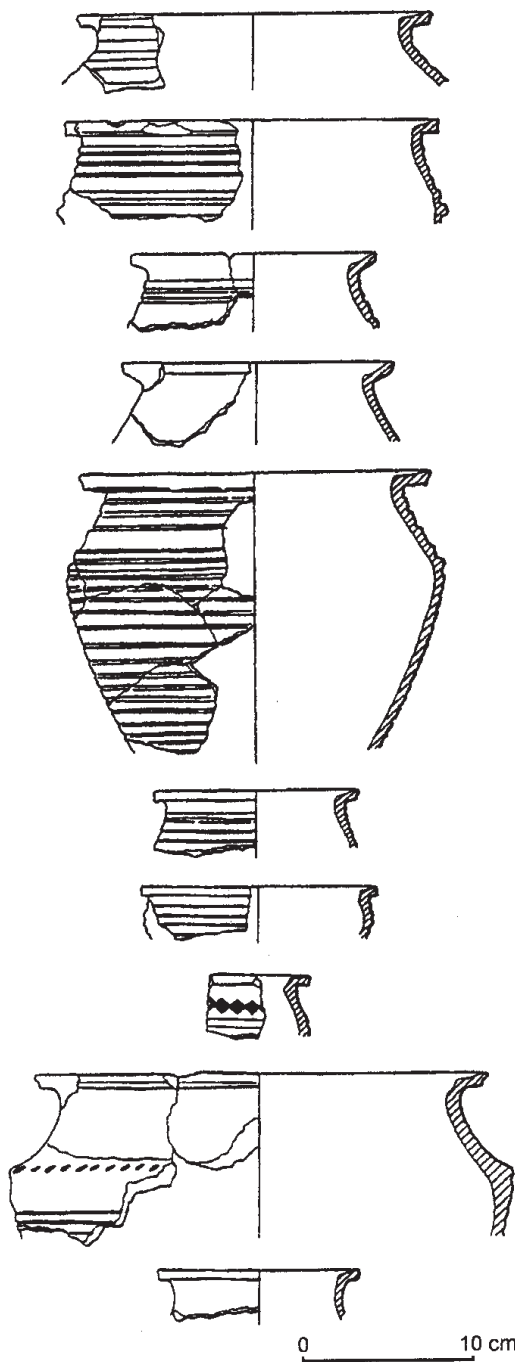
<sup>45</sup> Por. M. Florek, A. Stempin, *Badania archeologiczne na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu w roku 2015*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 21: 2015, nr 40, s. 55–59.

procesów sięgać zatem mogą, zgodnie z przedstawionymi wyżej wynikami badań, lat siedemdziesiątych X wieku. O ile przypuszczenia te są słuszne, to przynajmniej część zmarłych pochowanych na najstarszych cmentarzach sandomierskich mogła być chrześcijanami.

Zainicjowane w tym czasie (z nieznanym skutkiem) procesy konwersji religijnej trwały kilka kolejnych generacji. Ich zakończenie łączyć można z wkroczeniem pierwszych świątyń w obręb fortyfikacji miejskich i powstawaniem przy nich cmentarzy przykościelnych. W przypadku najstarszego Sandomierza uwaga ta odnosi się do zidentyfikowanego na wzgórzu Collegium Gostomianum kościoła św. Piotra i zlokalizowanego wokół niego rozległego cmentarza, funkcjonującego od wczesnego średniowiecza aż po wiek XIX.



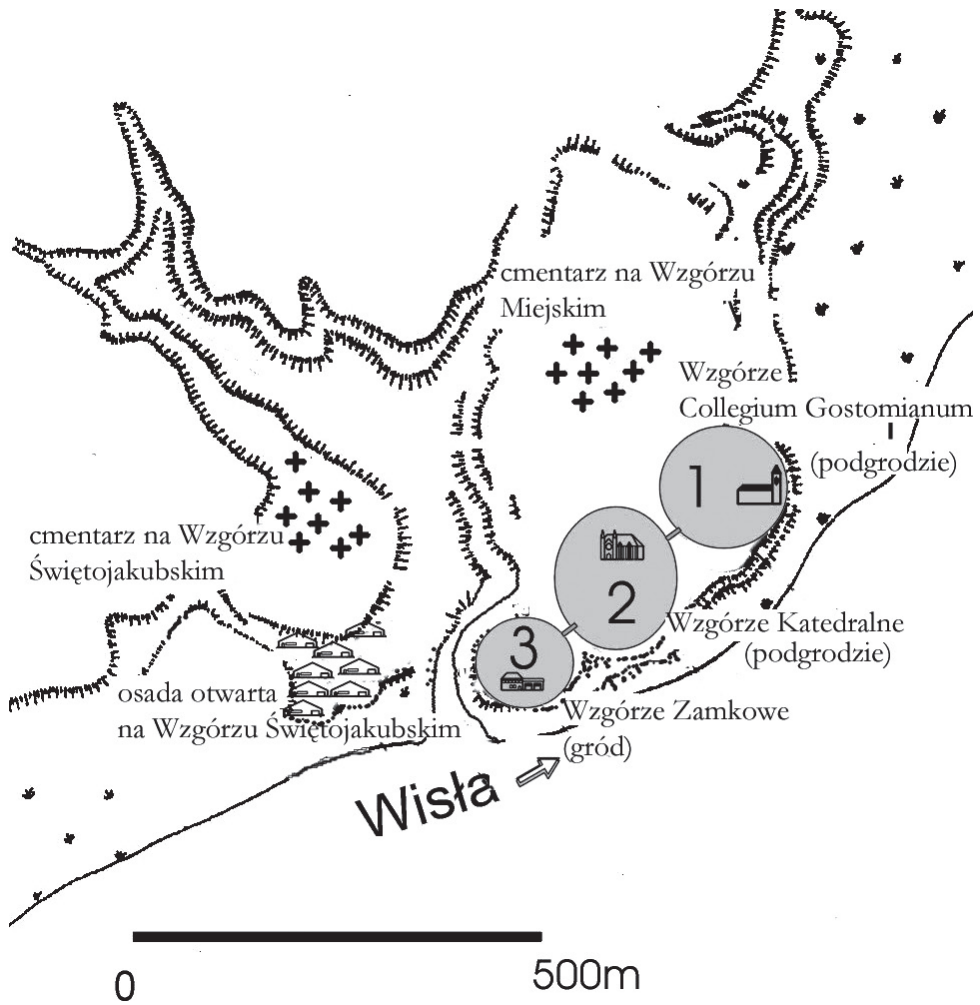
1. Ekspansja państwa piastowskiego w kierunku Małopolski południowo-wschodniej i schemat tworzenia głównych ośrodków wczesnopanstwowych w tej części regionu (wg A. Buko).



2. Ostroprofilowana ceramika sandomierska drugiej połowy X–XI wieku o nawiązaniach do tradycji garncarskich Wielkopolski (wg A. Buko).

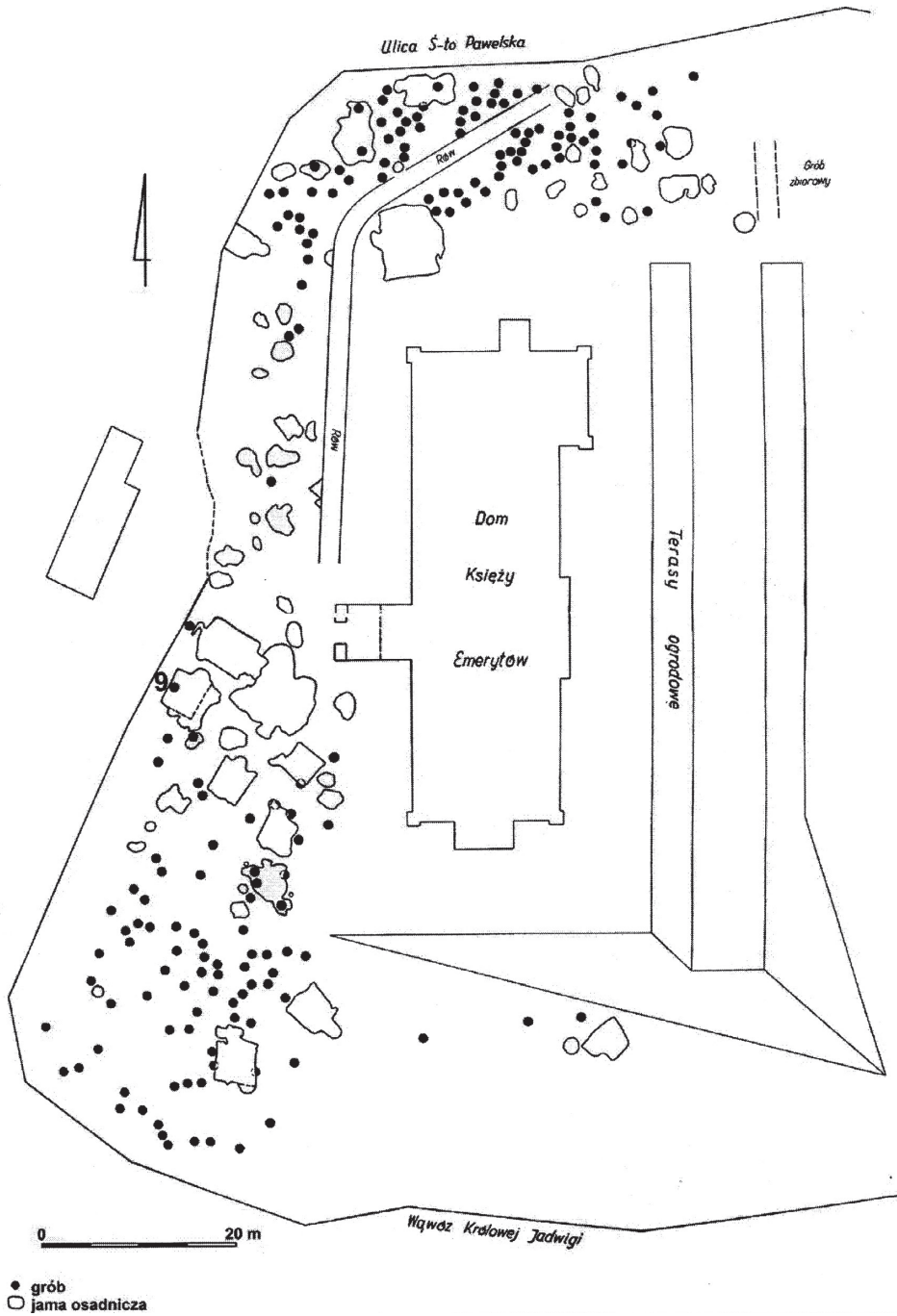


3. Wczesnośredniowieczne cmentarzysko ciałopalne w lasu kleczanowskim:  
widok współczesny kurhanów (fot. A. Buko).



4. Topografia jedenastowiecznego Sandomierza (wg A. Buko).





5. Plan cmentarzyska szkieletowego na Wzgórze Św. Józefa (wg J. Gąssowskiego).



6. Elitarny grób kobiety z cmentarzyska przy Bramie Opatowskiej. Powyżej głowy widoczne naczynie gliniane (wg M. Bajki i M. Florka).



7. Kamienne relikty trzynastowiecznej fazy kościoła św. Piotra na wzgórzu Collegium Gostomianum w Sandomierzu. Widok od strony wschodniej (fot. S. Biniewski).



8. Widok na Wzgórze Świętojakubskie i kościół św. Jakuba. Przepuszczalna strefa lokalizacji niezidentyfikowanego dotąd kościoła św. Jana. Widok od strony północnej (fot. M. Florek).



**MAREK FLOREK**

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## **Sandomierz między Północą, Południem a Wschodem. Ponadregionalne kontakty Sandomierza w X–XIII wieku w świetle znalezisk archeologicznych**

Dla późnego średniowiecza i okresu staropolskiego zagadnienie kontaktów ponadregionalnych miasta i jego mieszkańców, kontaktów przede wszystkim o charakterze handlowym, jest dobrze rozpoznane w oparciu o źródła pisane. We wszystkich opracowaniach dotyczących historii Sandomierza podkreślane jest jego korzystne położenie na przecięciu międzynarodowych i regionalnych szlaków komunikacyjnych i handlowych, będące jednym z czynników mających wpływ na rozwój miasta i regionu<sup>1</sup>.

Duże słabiej rozpoznane są natomiast kontakty o charakterze ponadregionalnym Sandomierza i jego okolic w okresach wcześniejszych. Tutaj podstawowym źródłem informacji pozostają zabytki archeologiczne.

Wyniki dotychczasowych badań archeologicznych wydają się wskazywać, że miejsce, gdzie powstał Sandomierz, czy też szerzej cały późniejszy region sandomierski, u schyłku okresu plemiennego, a więc w końcu IX i 1. połowie X wieku

<sup>1</sup> Por. m.in.: T. Wąsowicz, *Sandomierska sieć drożna w wiekach średnich*, w: *Studia Sandomierskie. Materiały do dziejów Sandomierza i regionu sandomierskiego*, red. T. Wąsowicz, J. Pazdur, [Warszawa] 1967, s. 118; F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII–XVI wiek*, Kielce 1994, s. 121.

funkcjonowało na peryferiach tworzących się wówczas struktur o charakterze wczesnopanństwowym: państwa Polan wielkopolskich, Rusi i hipotetycznego „państwa Wiślan” w Małopolsce południowej, podporządkowanego później Czechom, będącym z kolei w jakimś sensie sukcesorem Wielkich Moraw.

To pozostawanie przez długi czas na peryferiach organizmów wczesnopanństwowych, a w zasadzie nawet poza nimi, poza ich sferą zainteresowania i ekspansji mogło spowodować, że w okolicach późniejszego Sandomierza do schyłku X wieku nie powstały żadne grody, będące miejscami centralnymi lokalnych wspólnot, a jednocześnie mogące je chronić w przypadku zagrożenia z zewnątrz. Osadnictwo, przynajmniej w świetle dotychczasowych badań, ma charakter rozproszony. Co prawda można wyróżnić pewne niewielkie lokalne skupiska osadnicze, ale już w ich obrębie trudno wskazać osady o charakterze centralnym, ważniejsze od innych, pełniące jakieś szczególne funkcje<sup>2</sup>.

Jedynym grodem, powstałym na tym obszarze jeszcze w okresie plemiennym, jest obiekt w Zawichoście-Podgórzu; jak się jednak wydaje, był on związany z nieznanym z nazwy terytorium plemiennym, którego centrum znajdowało się na wschód od Wisły, na Lubelszczyźnie, a być może miał stanowić jego przyczółek w ekspansji na zachód<sup>3</sup>.

Brak też stąd skarbów srebrnych bądź innych znalezisk sprzed końca X wieku, mogących świadczyć o kontaktach ponadregionalnych tych terenów, ich udziale w wymianie handlowej o zasięgu ponadlokalnym lub prowadzeniu przez nie innych niż lokalne szlaków komunikacyjnych<sup>4</sup>.

Wszystko to wydaje się wskazywać, że lokalne społeczności zamieszkujące okolice późniejszego Sandomierza kontynuowały w tym czasie wczesnosłowiański model kulturowy, nie uczestnicząc w przemianach społecznych, gospodarczych i politycznych, mających miejsce na terenach na południe, wschód i północ od nich. Potwierdzeniem tej peryferyczności może być to, że źródła pisane nie odnotowały żadnej nazwy plemiennej na tym terenie.

Jedynym świadectwem, mogącym wskazywać na przyjmowanie pewnych impulsów kulturowych z zewnątrz, może być pojawienie się w okolicach Sandomierza

---

<sup>2</sup> Por. M. Florek, *Osadnictwo w rejonie Sandomierza od końca X do końca XIII wieku. Struktury osadnicze i przemiany*, w: *Przez pradzieje i wczesne średniowiecze. Księga jubileuszowa na siedemdziesiąte piąte urodziny docenta doktora Jana Gurby*, red. J. Libera, A. Zakościelna, Lublin 2004, s. 325–327.

<sup>3</sup> Por. M. Florek, *Topografia plemienna Lubelszczyzny*, w: *Grody z okresu plemiennego na Lubelszczyźnie*, red. E. Banasiewicz-Szykuła, Lublin 2018, s. 21–24.

<sup>4</sup> Por. L. Gajewski, I. Górską, L. Paderewska, J. Pyrgała, W. Szymański, *Skarby wczesnośredniowieczne z obszaru Polski. Atlas*, Wrocław 1982, mapa 3.

u schyłku okresu plemiennego skupiska ciałopalnych cmentarzysk kurhanowych. Są to cmentarzyska w Gorzyczanach, Kleczanowie, Międzygórzu, Sośniczanach, Trzebieszawicach i Winiarach<sup>5</sup>. Ten rodzaj obrządku pogrzebowego między VIII a X wiekiem był szczególnie popularny na terenach po prawej stronie Wisły: na Lubelszczyźnie, Podkarpaciu, i dalej na wschód, na Rusi (il. 1). Kurhanów ciałopalnych nie ma natomiast w tym czasie w zachodniej Małopolsce i na lewobrzeżnym Mazowszu<sup>6</sup>, chociaż obserwacja ta może wynikać jedynie ze stanu badań; przemawia za tym zlokalizowanie ostatnio dwóch cmentarzysk kurhanowych (nie ma pewności czy wczesnośredniowiecznych) w Górach Świętokrzyskich, na północny zachód od Opatowa<sup>7</sup>.

Powstanie tej niewielkiej terytorialnie, ale bardzo zwartej enklawy ciałopalnych cmentarzysk kurhanowych, może być tłumaczone właśnie istnieniem kontaktów z terenami na wschód od Wisły, których konsekwencją było przyjęcie przez lokalne społeczności nowych wzorców kulturowych w zakresie obrzędowości pogrzebowej, bądź też przybyciem stamtąd w okolice Sandomierza jakichś grup ludności, co z kolei można próbować wiązać z sugerowaną wcześniej ekspansją osadniczą z terenów Lubelszczyzny, której świadectwem jest powstanie grodu w Zawichoście-Podgórzu.

Sytuacja zupełnie zmienia się pod koniec X i w początkach XI wieku. Ma to bezpośredni związek z przyłączeniem tych terenów do państwa Piastów wielkopolskich oraz powstaniem samego Sandomierza jako głównego ośrodka nowej władzy na tym terenie, a jednocześnie punktu do dalszej ekspansji na wschód i południe<sup>8</sup>. Z peryferyjnej ziemi niczyjej tereny te stają się jedną z ważnych części monarchii

---

<sup>5</sup> M. Florek, *Kopce i cmentarzyska kurhanowe na Wyżynie Sandomierskiej*, w: *Kurhany i obrządek pogrzebowy w IV–II tysiącleciu p.n.e.*, red. H. Kowalewska-Marszałek, P. Włodarczak, Kraków-Warszawa 2011, s. 246–250, tam starsza literatura.

<sup>6</sup> Por. H. Zoll-Adamikowa, *Wczesnośredniowieczne cmentarzyska ciałopalne Słowian na terenie Polski*, Cz. 2, *Analiza*. Wnioski, Wrocław 1979, s. 220–224; eadem, *Przyczyny i formy recepcji rytuału szkieletowego u Słowian nadbałtyckich we wczesnym średniowieczu*, „Przegląd Archeologiczny”, T. 35: 1988, s. 188; eadem, *Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy a zróżnicowanie etniczne na pograniczu polsko-ruskim*, w: *Początki sąsiedztwa. Pogranicze etniczne polsko-rusko-słowackie w średniowieczu*, red. M. Parczewski, S. Czopek, Rzeszów 1996, s. 83–84; eadem, *Stan badań nad obrzędowością pogrzebową Słowian*, „Slavia Antiqua”, T. 38: 1997, ryc. 1 i 6; M. Florek, *Uwagi o zróżnicowaniu słowiańskiego obrządku pogrzebowego w Małopolsce w okresie plemiennym (do końca X w.)*, w: „*In silvis, campis ... et urbe*”. *Średniowieczny obrządek pogrzebowy na pograniczu polsko-ruskim*, red. S. Cygan, M. Glinianowicz, P.N. Kotowicz, Rzeszów-Sanok 2011, s. 59–60.

<sup>7</sup> M. Florek, *Odkrycie pierwszych cmentarzysk kurhanowych w Górach Świętokrzyskich*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 22: 2016, nr 41, s. 68–69.

<sup>8</sup> Por. A. Buko, *Początki Sandomierza*, Warszawa 1998, s. 54; idem, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia – hipotezy – interpretacje*, Warszawa 2005, s. 178–182.

piastowskiej, łącznikiem nie tylko między Wielkopolską a Ziemią Krakowską, ale także między wybrzeżem Bałtyku a terenami na południe od Karpat, między Europą Zachodnią a Rusią. Sam Sandomierz szybko uzyskuje status jednego z głównych ośrodków państwa – *sedes regni principalis*.

Zjawiska te mają wyraźne odbicie w źródłach archeologicznych, wskazujących na intensywne, różnorakie kontakty Sandomierza i całego regionu, poczynając od końca X wieku, nie tylko z pozostałymi ziemiami tworzącego się państwa polskiego, ale również o charakterze ponadregionalnym. Manifestują się one przede wszystkim pojawieniem się, odkrywanych w trakcie badań archeologicznych, zabytków niebędących przedmiotem lokalnej wytwórczości, lecz obcego pochodzenia. W wiekach X i XI są to głównie przedmioty, które trafiły tutaj wraz z przybyszami z zewnątrz: przedstawicielami nowej władzy, w tym członkami drużyny książęcej i ich rodzinami, przybyłymi wraz z nimi rzemieślnikami, kupcami, sprowadzonymi celowo osadnikami, być może również jeńcami. Natomiast w wiekach XII i XIII większość zabytków obcego pochodzenia dostawała się do Sandomierza i w jego okolice w wyniku handlu, sprowadzana na potrzeby i do użytku miejscowych elit.

Prezentację wyników badań archeologicznych, świadczących o różnorodnych ponadregionalnych kontaktach Sandomierza i jego okolic między X a XIII wiekiem, w tym wskazujących na przybycie tutaj, po włączeniu późniejszej ziemi sandomierskiej do państwa Piastów, jednostek bądź większych grup ludności z zewnątrz, zacząć należy od odkryć dokonanych w latach 2013–2015 w Sandomierzu, na działce sąsiadującej bezpośrednio z Bramą Opatowską (il. 2). Odkryto tu fragment większego cmentarzyska, w tym cztery groby datowane na koniec X – początek XI wieku, o formach nieznanych wcześniej z Sandomierza i okolic, nawiązujących natomiast do tzw. grobów komorowych z terenów nadbałtyckich, Wielkopolski, Pomorza i Rusi<sup>9</sup>. Poza wspólną formą (pochówki w trumnach drewnianych złożonych w dużo większych jamach, jeden dodatkowo otoczony konstrukcją palisadową) charakteryzowały się one ponadstandardowym jak na warunki sandomierskie, a nawet małopolskie, wyposażeniem. W trzech grobach znaleziono naczynia o formach i sposobie wykonania nie mających analogii we współczesnej lokalnej wytwórczości garncarskiej, natomiast mieszczące się w tzw. tradycji wielkopolskiej ceramiki sandomierskiej<sup>10</sup>. Naczynia te (a także inne o podobnej stylistyce, znajdowane wcześniej na terenie miasta) albo powstały zatem gdzie indziej i zostały

---

<sup>9</sup> Na temat wyników badań przy ul. Opatowskiej zob.: M. Bajka, M. Florek, *Wczesnośredniowieczny cmentarz na Wzgórzu Miejskim w Sandomierzu. Ostatnie odkrycia*, „Zeszyty Sandomierskie” R. 19: 2013, nr 36, s. 83–86; idem, *Najstarszy cmentarz wczesnośredniowiecznego Sandomierza*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 21: 2015, nr 39, s. 70–74.

<sup>10</sup> Por. A. Buko, *Początki Sandomierza...*, s. 55–56.



przywiezione do Sandomierza, albo wykonali je na miejscu garncarze pochodzący spoza regionu sandomierskiego, zapewne z Wielkopolski, Polski środkowej bądź Mazowsza, kultywujący inną tradycję rzemieślniczą, przybyli tu po przyłączeniu regionu sandomierskiego do państwa Polan wielkopolskich.

W jednym z odkrytych grobów przy zmarłym znaleziono czekan żelazny oraz tzw. zapinkę podkowiastą z brązu, z żelaznym kolcem (il. 3). Wyposażenie to wskazuje, że zmarły był wojownikiem. W kolejnym grobie oprócz naczynia przy zmarłym znajdował się zestaw do krzesania ognia (dwa żelazne krzesiwa kabłąkowate, nóż żelazny i klucz do kłódki, również mogące służyć jako krzesiwa, oraz dwa krzemienne krzesaki), brązowa zapinka podkowiasta, srebrne kółko, przęślik i rogowy pierścień zaciskowy, zapewne element noża (il. 4).

Wspomniany czekan żelazny – pierwsze tego typu znalezisko na cmentarzyskach sandomierskich – nie ma dobrych analogii na ziemiach polskich, podobne obiekty znane są natomiast z Rusi, m.in. z Gniezdowa koło Smoleńska w Rosji, Szestowicy, Podhorców i Horodyszcz na Ukrainie, ale także z Węgier, np. z cmentarzyska w Hájduşoboszól-Ákoshalom<sup>11</sup>. Zapinki podkowiaste, zarówno z brązu jak i żelaza, generalnie uważane za wytwory wywodzące się z szeroko rozumianego kręgu bałtyjskiego, szczególną popularność zyskały we wczesnym średniowieczu na terenie Europy Wschodniej i Północnej. Na ziemiach polskich traktowane są jako importy z terenów zamieszkałych przez Bałtów bądź z Rusi, ewentualnie ich lokalne naśladownictwa<sup>12</sup>. Ostatnio jednak zwraca się uwagę, że zapinki takie były obce strojowi słowiańskiemu, który nie przewidywał tego typu ozdób jako elementu koniecznego ubioru, a więc noszące je osoby nie były raczej Słowianami, chociaż funkcjonowały w środowisku słowiańskim<sup>13</sup>.

Proweniencji wschodniej jest zapewne klucz do kłódki, wtórnie używany jako krzesiwo. Podobne klucze znane są np. z Kijowa i Nowogrodu, z Drohiczyna, Sąsiadki i Czermna na pograniczu polsko-ruskim, ale również ze Skandynawii<sup>14</sup>.

---

<sup>11</sup> Szerzej na temat grobu z czekanem: M. Bajka, M. Florek, P.N. Kotowicz, *Pochówek z czekanem z wczesnośredniowiecznego cmentarza na Wzgórzu Miejskim w Sandomierzu*, „Acta Militaria Mediaevalia”, T. 12: 2016, s. 175–198.

<sup>12</sup> H. Kóćka-Krenz, *Złotnictwo skandynawskie IX–XI wieku*, Poznań 1983, s. 122, 137–140; eadem, *Biżuteria północno-zachodnio-słowiańska we wczesnym średniowieczu*, Poznań 1993, s. 128.

<sup>13</sup> L. Jończyk, *Zapinki podkowiaste w kontekście europejskich analogii*, w: *Sutiejsk. Gród pogranicza polsko-ruskiego z X–XIII wieku. Studium interdyscyplinarne*, red. J. Kalaga, Warszawa-Pękowoice 2013, s. 50–51.

<sup>14</sup> Б.А. Колчин, *Железообрабатывающее ремесло Новгорода Великого (продукция, технология)*, w: *Труды Новгородской археологической экспедиции*, т. 2, red. А.В. Арциховский, Б.А. Колчин, *Материалы и исследования по археологии СССР*, nr 65, Москва 1959, s. 80;

Wszystko to wydaje się świadczyć, że w grobach odkrytych w sąsiedztwie Bramy Opatowskiej w przeważającej większości pochowane zostały osoby o stosunkowo wysokim statusie społecznym, przybyłe tu w końcu X wieku, reprezentujące piastowską władzę na tym terenie – jednym słowem założyciele Sandomierza. Potwierdzają to również wyniki analiz specjalistycznych zawartości strontu w zębach wskazujące, że zmarli pochowani tutaj w większości urodzili się i wychowali daleko od Sandomierza, być może na obszarze Niżu Środkowoeuropejskiego bądź Ukrainy<sup>15</sup>.

Cmentarz z końca X – początków XI wieku obok Bramy Opatowskiej nie jest jedynym z tego czasu, na którym, jak się wydaje, chowano przybyszy z zewnątrz. Drugim był cmentarz na Wzgórzu Staromiejskim. Jego część położona w niższej partii wzgórza była badana w latach 1928–1929 przez Józefa Żurowskiego, który odkrył ponad 100 grobów<sup>16</sup>. W ostatnich latach w różnych częściach wzgórza odnaleziono kolejne pochówki. Ich rozmieszczenie wskazuje, że cmentarz ten zajmował dużo większą przestrzeń niż dotychczas przypuszczano, obejmując również kulminację Wzgórza Staromiejskiego na zachód od kościoła św. Pawła<sup>17</sup>. Już na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku Teresa i Henryk Rysiewscy zwrócili uwagę (opierając się wyłącznie na materiałach z badań Żurowskiego) na możliwość, że na cmentarzu tym chowano przybyszy z Wielkopolski<sup>18</sup>. Hipoteza ta uzyskała mocne wsparcie w wynikach ostatnich odkryć.

W 2006 r. na kulminacji Wzgórza Staromiejskiego natrafiono na grób, niestety mocno zniszczony, którego wyposażenie stanowił nóż żelazny oraz drewniane wiaderko klepkowe z żelaznymi okuciami, z którego zachowały się tylko te ostatnie

---

K. Musianowicz, *Drohiczyn we wczesnym średniowieczu*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, T. 6: 1969, s. 177.

<sup>15</sup> D. Błaszczuk, M. Bajka, Z. Bełka, *Pochodzenie osób pochowanych na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku w Sandomierzu, stan. 1 na podstawie badań izotopów strontu*, w: *Animos labor nutrit. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Buko w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. T. Nowakiewicz, M. Trzeciński, D. Błaszczuk, Warszawa 2018, s. 275–276.

<sup>16</sup> Por. J. Gąssowski, *Materiały do osadnictwa wczesnośredniowiecznego Sandomierszczyzny*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, T. 6: 1969, s. 399–434; także M. Florek, *Średniowieczne i nowożytnie cmentarze Sandomierza (od początku XI do końca XVIII wieku)*, „Pamiętnik Sandomierski”, T. 4: 2012, s. 48–53.

<sup>17</sup> Por. M. Bajka, M. Florek, *Nowe dane do badań nad cmentarzyskami wczesnośredniowiecznego Sandomierza*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego”, T. 33: 2011, s. 169–180.

<sup>18</sup> T. i H. Rysiewscy, *Kompleks sepulkralno-osadniczy na Wzgórzu Świętojakubskim w Sandomierzu. Próba reinterpretacji materiału*, „Archeologia Polski”, T. 36: 1991, s. 193–231.

(il. 5)<sup>19</sup>. Był to trzeci grób odkryty na cmentarzysku, w wyposażeniu którego było wiaderko. Pochówki z takimi wiaderkami, stosunkowo rzadkie w Małopolsce, dużo liczniejsze natomiast w Wielkopolsce, Polsce Środkowej i na Mazowszu, uważane są najczęściej za groby wojowników konnych, chociaż zdarzają się również w grobach kobiecych<sup>20</sup>.

W roku 2016, kilkanaście metrów od tego grobu, odkryto kolejny, tym razem zachowany bardzo dobrze. W nogach zmarłego złożono gliniane naczynie, zaś na wysokości pasa zestaw do krzesania ognia, w skład którego wchodziły krzesaki krzemienne, krzesiwo i nóż<sup>21</sup>. Jest to jak na razie najstarszy grób wczesnośredniowieczny znany z Sandomierza. Analizy C14 wskazują, że pochowany w nim mężczyzna zmarł jeszcze przed końcem X wieku.

O ile forma obu pochówków (zmarli pochowani w zwykłych prostokątnych jamach, bez trumien, ułożeni na wznak na plecach, z wyciągniętymi wzdłuż tułowia rękami) nie odbiega od standardów spotykanych na cmentarzyskach szkieletowych z Małopolski, w tym z okolic Sandomierza, to wyjątkowa jest orientacja tych grobów. Normą na wczesnośredniowiecznych cmentarzach rzędowych nieprzynależnych jest orientacja grobów wzdłuż osi E-W, zwykle z niewielkimi odchyleniami<sup>22</sup>. Natomiast oba groby z kulminacji Wzgórza Staromiejskiego są zorientowane w przybliżeniu wzdłuż osi N-S. Mamy tu więc element zupełnie innej tradycji, wskazującej na niemiejskowe pochodzenie zmarłych. Podobnie orientowane są np. groby komorowe ze starszej fazy cmentarzyska w Bodzi na Pomorzu, datowanej na przełom X i XI wieku, których wyposażenie jednoznacznie wskazuje, że przynajmniej część pochowanych tam osób związana była z warego-ruskim kręgiem kulturowym bądź wywodziła się bezpośrednio ze Skandynawii<sup>23</sup>.

---

<sup>19</sup> M. Florek, *Wczesnośredniowieczny pochówek szkieletowy z Sandomierza*, „Wiadomości Archeologiczne”, T. 58: 2006, s. 410–412.

<sup>20</sup> Por. A. Niesiołowska-Wędzka, *Wiadra*, w: *Słownik Starożytności Słowiańskich*, t. 6, red. G. Labuda, Z. Stieber, Wrocław 1980, s. 407–410; T. Kurasiński, *Burials with Buckets in Early Medieval Poland: A Pagan or Christian Custom?*, „Analecta Archaeologica Ressooviensia”, T. 10: 2015, s. 137–178.

<sup>21</sup> M. Bajka, *Ślady osady i kolejne groby odkryte na zachód od kościoła św. Pawła w Sandomierzu w 2016 roku*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 22: 2016, nr 42, s. 61–65.

<sup>22</sup> Por. M. Miśkiewicz, *Wczesnośredniowieczny obrządek pogrzebowy na płaskich cmentarzyskach szkieletowych w Polsce*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, T. 6: 1969, s. 245–247.

<sup>23</sup> Por. A. Buko, M. Kara, D.T. Price, W. Duczko, K.M. Frei, I. Sobkowiak-Tabaka, *A Inique Medieval Cemetery from the 10th/11th Century with Chamber-Like Graves from Bodzia (Central Poland). Preliminary Result of the Multidisciplinary Research*, „Archäologisches Korrespondenzblatt”, R. 43: 2013, z. 3, s. 424–428; M. Kara, *Description of the Cemetery, Organization of the Burial Space, the Burial Rites in the Light of the Cultural and Historical Determinants*, w: *Bodzia. A Late Viking-Age Elite Cemetery in Central Poland*, ed. A. Buko, Leiden-Boston 2015, s. 343–369.

Najstarsze groby z rejonu późniejszej Bramy Opatowskiej dały początek cmentarzowi, który w wiekach XI i XII objął całą północną i środkową część Wzgórza Miejskiego aż po okolice obecnego rynku. Z kolei pochówki z kulminacji Wzgórza Staromiejskiego stanowią najstarszą część cmentarza, który z czasem objął większość jego obszaru, w końcu wieku XI dochodząc do miejsca, gdzie obecnie znajduje się Dom Księży Emerytów przy ul. Staromiejskiej (il. 6).

W tym miejscu można postawić pytanie: dlaczego w początkach istnienia Sandomierza powstały na jego terenie dwa cmentarze? Najprostszym wytłumaczeniem byłoby to, że na jednym chowano miejscową ludność, na drugim zaś przybyszy, jednak nic na to nie wskazuje. Wydaje się raczej, że na jednym i drugim groby najstarsze, „założycielskie”, które dały początek cmentarzom, należały do osób przybyłych z zewnątrz, w dodatku – na co wskazuje wyposażenie pochówków – o stosunkowo wysokim statusie społecznym, przynajmniej w części reprezentujących warstwę zbrojnych – drużynników książęcych.

Powstanie dwóch odrębnych nekropoli mogło być spowodowane faktem, że chociaż pochowani na obu cmentarzach przybyli do Sandomierza jako przedstawiciele władztwa Piastów, to albo nastąpiło to w różnym czasie, albo grupy chowające oddzielnie swych zmarłych reprezentowały – przynajmniej w zakresie zwyczajów pogrzebowych – częściowo odmienne tradycje kulturowe. To może z kolei świadczyć o ich pochodzeniu z różnych terenów, a nawet różnej przynależności etnicznej bądź religijnej (jedni z nich mogli być jeszcze poganami); możliwe jest również jednoczesne występowanie wszystkich tych czynników. Więcej światła na te kwestie mogą rzucić wyniki specjalistycznych badań antropologicznych oraz ustalenie precyzyjnej chronologii obu cmentarzy.

Zaprezentowane dwa cmentarzyska wskazują na kontakty Sandomierza z Wielkopolską i ewentualnie Mazowszem, a za ich pośrednictwem z Rusią, czy też szerzej z Europą Wschodnią i kulturą warego-ruską, a konkretnie na przybycie tu w końcu X lub początkach XI wieku przybyszy z tamtych regionów.

Wydaje się, że podobnie mogą być interpretowane zabytki odkryte jeszcze w początkach XIX wieku na cmentarzysku szkieletowym w Ruszczy k. Łoniowa, m.in. żelazna zapinka z długim kolcem (formy takie określane są też jako szpile pierścieniowate) oraz brązowy, połączony medalion z przedstawieniem gryfa (il. 7)<sup>24</sup>. Przedmioty te jednoznacznie należy wiązać ze skandynawskim bądź warego-ruskim kręgiem kulturowym, co wskazuje, że przynajmniej niektórzy zmarli z cmentarzyska w Ruszczy wywodzili się właśnie z tych regionów Europy, chociaż pod Sandomierz przybyli zapewne z Wielkopolski. Sama nazwa wsi – Ruszcza

---

<sup>24</sup> Por.: J. Gąsowski, *Materiały do osadnictwa...*, s. 393–394, tam starsza literatura.

– należąca do tzw. nazw etnicznych, najczęściej określanych jako „jenieckie” – zdaniem językoznawców wskazuje na przybycie jej pierwszych mieszkańców z Rusi<sup>25</sup>. Skandynawską bądź warego-ruską, bogato zdobioną, posrebrzaną miedzianą zapinkę podkowiastą z X–XI wieku znaleziono w odległej o kilkanaście kilometrów od Ruszcy Koprzywnicy<sup>26</sup>.

Możliwości jeszcze ciekawszych interpretacji dostarczają zabytki odkryte w 2015 i 2016 r. na terenie nieznanego wcześniej grodziska w Lipniku<sup>27</sup>. Poza ceramiką znaleziono tu: dwa paciorki srebrne, w tym jeden mający prawie dokładny odpowiednik wśród znalezisk ze wspomnianego wcześniej cmentarzyska w Bodzi; fragment srebrnej zausznicy tzw. winogronowatej; żelazny, powlekany brązem odważnik typu B2 i dwa odważniki ołowiane, nawiązujące swą formą do typu B1 wg klasyfikacji odważników średniowiecznych Heiko Steuera<sup>28</sup>; srebrne i brązowe aplikacje rzemieni pasów, brązowe okucie końca rzemienia, zawieszkę-dzwoneczek z brązu i sprzączkę brązową – wszystkie mające najbliższe analogie w materiałach z cmentarzysk węgierskich z czasów od końca IX do końca XI wieku, m.in. w Karos, Sárrétudvari-Hízófold, Hajdúböszörmény, Sárrétudvari, Püspökladány<sup>29</sup>; żelazny, deltowatego kształtu, z trzonkiem grot strzały, również pochodzenia węgierskiego albo przynajmniej koczowniczego; dwa pierścienie z blachy brązowej z wypychanymi guzkami na tarczках, w tym jeden dodatkowo bogato zdobiony ornamentem wykonanym puncą, nie posiadające analogii na ziemiach polskich,

---

<sup>25</sup> Szerzej na temat nazw „jenieckich” zob. H. Modrzewska, *Osadnictwo jenieckie we wcześniejszym średniowieczu polskim. Uwagi w sprawie obcego elementu etnicznego w toponomastyce polskiej*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, T. 17: 1969, nr 3, s. 345–384; eadem, *Osadnictwo obcoetniczne i innoplemienne w Polsce wcześniejszego średniowiecza*, Warszawa 1984.

<sup>26</sup> M. Florek, *Zapinka podkowiasta z Koprzywnicy*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 24: 2018, nr 46, s. 72–73.

<sup>27</sup> Na temat badań w Lipniku zob. M. Bajka, M. Florek, „*Importy*” czy ślady osadnictwa węgierskiego z czasów pierwszych Piastów w okolicach Sandomierza i Opatowa, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 22: 2016, nr 41, s. 60–68; M. Florek, *Materials of Hungarian Provenience from the Turn of the Eleventh Century from Lipnik, Opatów District, Świętokrzyskie Province. Contribution to the Study on Foreign Settlement in Early Medieval Lesser Poland*, „Acta Archeologica Carpathica”, T. 52: 2017, s. 209–233.

<sup>28</sup> H. Steuer, *Waagen und Gewichte aus dem mittelalterlichen Schleswig. Funde des 11. bis 13. Jahrhunderts aus Europa als Quellen zur Handels und Währungsgeschichte*, „Zeitschrift für Archäologie des Mittelalters”, t. 10, Köln 1997; por. też K. Wachowski, *System odważników w Polsce średniowiecznej*, w: *Świat Słowian wczesnego średniowiecza*, red. M. Dworaczyk, A.B. Kowalska, S. Moździoch, M. Rębkowski, Szczecin-Wrocław 2006, s. 359–364.

<sup>29</sup> Por. N. Fettich, *A honfoglaló magyarság fémművészége*, „Archaeologia Hungarica”, T. 21: 1937, s. 134–136; L. Révész, *A karosi honfoglalás kori temetők*, Miskolc 1996, s. 226; *The Ancient Hungarians. Exhibiton Catalogue*, ed. I. Fodor, Budapest 1996, s. 84; M. Nepper Ibolya, *Hajdú-Bihar megye 10–11. századisirleletei*, t. 2, Budapest-Debrecen 2002, s. 238, 351.

w Skandynawii i na Rusi (podobnej formy, lecz inaczej zdobiony, wykonany ze srebra pierścien, uważany za wyrób skandynawski, znaleziono w Janowie Pomorskim identyfikowanym z nadbałtyckim Truso; z kolei sposób wykonania ornamentu puncą, częściowo również jego forma, ma analogie na stanowiskach na wybrzeżach Morza Północnego); żelazny grot strzały, nie mający odpowiedników wśród znanych grotów strzał wczesnośredniowiecznych, będący natomiast miniaturą grotu oszczepu (il. 8).

Zabytki znalezione w trakcie badań grodziska w Lipniku, rozpatrywane indywidualnie, mieszczą się w dość szerokich ramach chronologicznych od IX po koniec XI wieku, ale jeśli potraktujemy je jako jeden zespół i uwzględnimy chronologię towarzyszącej im ceramiki, to ich datowanie – a pośrednio również czas funkcjonowania grodu – można zawęzić do 2. połowy X – 1. ćwierci XI wieku, a więc czasów Mieszka I i Bolesława Chrobrego. Poza ceramiką, reprezentującą raczej wariant lokalny ceramiki słowiańskiej, mamy tu z jednej strony przedmioty związane z szeroko rozumianym kręgiem kultury skandynawskiej (choć może niekoniecznie samymi Skandynawami) i wybrzeżem Bałtyku (odważniki, być może paciorki srebrne), z drugiej zaś kultury węgierskiej, i to jeszcze częściowo w wariacie staromadziarskim, koczowniczym (sprzączki, aplikacje rzemieni, zawieszki, grot strzały); trzeba jednak zaznaczyć, że zbliżone, ale nie takie same okucia końców pasów, sprzączki i dzwoneczki oraz groty z trzonkiem znane są również z Rusi<sup>30</sup>. Bliżej nieokreślonego, ale raczej nie miejscowego pochodzenia są grot strzały z tulejką i oba pierścienie z brązu. Na marginesie warto zwrócić uwagę, że pierścienie znalezione zostały pod stopą wału grodziska, co sugeruje, że zdeponowano je tam celowo, jako ofiarę zakładzinową.

Zabytki o podobnym charakterze i chronologii znalezione ostatnio również na terenie osady w Kaczycach, odległej od Lipnika o 8 km. Osada ta, odkryta w 1990 r., była badana w połowie lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku przez Andrzeja Buko – rozpoznano wówczas przede wszystkim jej peryferie, gdzie koncentrowały się obiekty o charakterze rzemieślniczo-gospodarczym<sup>31</sup>. W 2014 r., podczas badań weryfikacyjnych znaleziono tam m.in. dwa wielościennie (kubooktaedryczne

<sup>30</sup> Por. m.in. B.B. Седов, *Восточные славяне в VI–XIII в.в.*, Москва 1982; B.B. Мурашева, *Древнерусские ремесленные наборные украшения (X–XIII в.в.)*, Москва 2000.

<sup>31</sup> Por. A. Buko, *Osadnictwo wiejskie z początków państwa polskiego na Wyżynie Sandomierskiej: przykład osady w Kaczycach k. Opatowa*, w: *Osadnictwo i architektura ziem polskich w dobie Zjazdu Gnieźnieńskiego*, red. A. Buko, Z. Świechowski, Warszawa 2000, s. 199–207; idem, *Wczesnośredniowieczna osada w Kaczycach koło Opatowa. Zagadkowy epizod w dziejach osadnictwa wiejskiego na Wyżynie Sandomierskiej*, „Archeologia Polski”, T. 48: 2003, s. 113–156; idem, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej...*, s. 303–306.

– typu A wg klasyfikacji H. Steuera) i trzy beczułkowate (typu B) odważniki żelazne pokryte brązem (te ostatnie identyczne jak egzemplarz z Lipnika), oraz dwie prostokątne klamry do pasa i fragment brązowego okucia rzemienia, mające najbliższe analogie w środowisku koczowniczym, w tym na Węgrzech (il. 9)<sup>32</sup>. Wszystkie te ostatnio odkryte zabytki z Lipnika i Kaczyc bez wątplenia należy uznać za świadectwo dalekich, ponadregionalnych kontaktów okolic Sandomierza na przełomie X i XI wieku bądź w początkach wieku XI.

Jaki był jednak charakter tych kontaktów? Czy zabytki te można traktować w kategorii tzw. importów, a więc wyrobów wykonanych poza ówczesnymi granicami państwa piastowskiego, a z pewnością Małopolski, sprowadzonych tu drogą handlu, wymiany lub w inny sposób, np. jako zdobycz wojenna? Czy też może są one świadectwem przebywania w okolicach Sandomierza na przełomie X i XI wieku jednostek bądź grup obcego pochodzenia (lub przynajmniej przybyszów z innych regionów państwa piastowskiego), a jeśli tak, to jaki charakter miał ten pobyt?

Odważniki żelazne pokryte brązem oraz beczułkowate odważniki ołowiane, związane ze skandynawskim systemem miar i wag, służyły do odważania srebra. Jednocześnie mogły pełnić funkcję swego rodzaju weksla – ich posiadaczowi wypłacano odpowiadającą im wagowo ilość srebra. Nie były natomiast używane w wymianie handlowej o znaczeniu lokalnym.

Odważniki odkryte w Lipniku i Kaczycach można najpewniej uznać za ślad pobytu tutaj kupców wywodzących się ze środowiska skandynawskiego lub węgorskiego, bądź też słowiańskich, ale posługujących się stosowanym w tamtym kręgu kulturowym systemem miar<sup>33</sup>. Jeśli tak, to nasuwa się pytanie, czym handlowali owi kupcy, za co płacono srebrem odważanym za pomocą tych odważników? A także z kim handlowali?

Wyniki dotychczasowych badań archeologicznych nie wskazują na napływ w końcu X wieku i w 1. połowie wieku XI w okolice Sandomierza wyrobów luksusowych, będących przedmiotem handlu dalekosiężnego. Z drugiej strony nie bardzo wiadomo, co mieszkańcy okolic Sandomierza mogliby zaoferować przybyłym z dalekich stron kupcom, aby otrzymać od nich zapłatę w srebrze. A o tym, że srebro tutaj napływało, świadczą m.in. skarby monet srebrnych z Zawichostu-Trójcy, Brzezia, Gorzyczan i Gnieszowic, co prawda w większości zakopanych w początkach 3. ćwierci XI wieku, ale w znacznej części składających się z monet

---

<sup>32</sup> Por. M. Bajka, M. Florek, „Importy” czy ślady osadnictwa węgierskiego...

<sup>33</sup> M. Florek, *Znaleziska wczesnośredniowiecznych odważników z okolic Opatowa, woj. świętokrzyskie*, w: *Animos labor nutrit...*, s. 303–307.

wybitych i będących w obiegu w początkach XI wieku bądź nawet końcu wieku X<sup>34</sup>. Potwierdzają to także znaleziska pojedynczych monet z tego okresu z Sandomierza i okolic, np. ze wspomnianej Ruszczy czy też z osady w Kaczycach, z której pochodzi denar Ottona II lub Ottona III<sup>35</sup>.

Badacze zajmujący się początkami państwa polskiego wskazują, że jedną z podstaw jego gospodarki w czasach Mieszka i Chrobrego był handel niewolnikami – sprzedaż przez księcia i podległy mu aparat administracyjny własnej ludności na rynki arabskie, zarówno bliskowschodnie, jak i muzułmańskiej Hiszpanii<sup>36</sup>. W handlu tym uczestniczyli m.in. kupcy skandynawscy i warego-ruscy, utrzymujący bezpośrednie bądź pośrednie – poprzez Bizancjum – kontakty z Bliskim Wschodem, ale także (przynajmniej do początków XI wieku) Węgrzy.

Jeśli połączymy powyższe informacje z odkrytymi w Lipniku i Kaczycach odważnikami wywodzącymi się ze skandynawskiego systemu wag oraz elementami stroju, charakterystycznymi dla Węgrów kultywujących tradycje koczownicze, można zaryzykować hipotezę, że były to miejsca, gdzie kupcy z Północy przekazywali swoje towary – być może właśnie niewolników – pośrednikom z Południa, czyli Węgom. Jest to jedna z możliwych interpretacji pojawienia się w okolicach Sandomierza znalezisk proveniencji koczowniczej, zapewne węgierskiej, w towarzystwie akcesoriów kupieckich, a także innych przedmiotów związanych z nadbałtycko-skandynawskim kręgiem kulturowym.

Inne możliwości interpretacji zabytków pochodzenia węgierskiego w okolicach Sandomierza podsuwają wyniki wspomnianych już badań Andrzeja Buko na terenie osady w Kaczycach. W obiektach pochodzących z jej pierwszej, jedenastowiecznej fazy, wśród zwierzęcych szczątków pokonsumpcyjnych stwierdzono wyraźną przewagę małych przeżuwaczy – kozy i owcy – nad bydłem i trzodą chlewną, a więc preferencje żywieniowe nietypowe dla ludności słowiańskiej tego okresu na naszych ziemiach. Obserwacja ta stała się podstawą do wysunięcia wówczas hipotezy, że mieszkańcami osady w Kaczycach w jej najstarszej fazie była ludność

---

<sup>34</sup> Por. L. Gajewski, I. Górka, L. Paderewska, J. Pyrgała, W. Szymański, *Skarby wczesnośrednio-wieczne...*, mapy 4 i 5.

<sup>35</sup> Por. m.in.: J. Gąsowski, *Materiały do osadnictwa...*, s. 394 i nn; S. Suchodolski, *Monety z badań archeologicznych na dziedzińcu Gostomianum w Sandomierzu. Próba odtworzenia obiegu pieniężnego w mieście i okolicy*, w: *Sandomierz: badania 1969–1973*, t. 2, red. S. Tabaczyński, Warszawa 1996, s. 390–392; M. Florek, A. Stempin, *Badania archeologiczne na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu w roku 2015*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 21: 2015, nr 40, s. 58; M. Bajka, M. Florek, „Importy” czy ślady osadnictwa węgierskiego..., s. 66.

<sup>36</sup> Por. m.in.: J. Krysiak, *Sclavus na niewolniczym szlaku*, w: 966. *Narodziny Polski. Pomocnik Historyczny Polityki*, nr 8, red. L. Będkowski, Warszawa 2015, s. 42–46; P. Urbańczyk, *Co stało się w 966 roku?*, Warszawa 2016, s. 48.



pochodzenia koczowniczego lub przynajmniej o tradycjach koczowniczych, przybyła zapewne z Węgier<sup>37</sup>.

Mielibyśmy zatem do czynienia nie z epizodycznym, krótkotrwałym pobylem pojedynczych osób pochodzenia węgierskiego, np. kupców, lub śladem najazdu – jak interpretuje się nieliczne znaleziska pochodzenia węgierskiego w południowej Małopolsce – ale z trwałym osadnictwem, a przynajmniej dłuższym pobylem jakiejś grupy bądź grup ludności wywodzącej się z Węgier, co więcej, kultuwującej w części swe tradycje koczownicze. Na możliwość istnienia takiego osadnictwa w okolicach Sandomierza na podstawie m.in. toponimów wskazywano zresztą już wcześniej<sup>38</sup>.

Osadnictwo w okolicach Sandomierza i Opatowa niewielkich grup ludności czy przynajmniej dłuższy pobyt pojedynczych osób wywodzących się z Węgier nie jest wcale koncepcją aż tak egzotyczną, jakby się mogło z pozoru wydawać. Wiadomo, że w drużynach przybocznych władców wczesnośredniowiecznych bardzo często służyli wojownicy obcego pochodzenia. O pozostawaniu skandynawskich (wareskich) oddziałów na usługach Rurykowiczów wielokrotnie wspomina *Powieść minionych lat*. To samo źródło wspomina o Węgrze imieniem Jerzy służącym w straży przybocznej księcia Borysa, syna Włodzimierza Wielkiego, który zginął razem z nim w zamachu przygotowanym przez ludzi Światopełka. Z kolei źródła bizantyńskie potwierdzają fakt służby w przybocznej gwardii cesarskiej zarówno skandynawskich Waregów, jak i Węgrów<sup>39</sup>. Wiadomo też, co potwierdzają m.in. pochówki wyposażone w broń, że nie tylko jednostki, ale prawdopodobnie całe grupy obcego pochodzenia, przede wszystkim skandynawskiego bądź warego-ruskiego, służyły w drużynie wojskowej Mieszka i Chrobrego<sup>40</sup>. Jest zatem wysoce prawdopodobne, że pojedynczy Węgrzy bądź niewielkie grupy wojowników węgierskich, znanych ze swej bitności, będących do połowy X wieku postrachem Europy, mogły

---

<sup>37</sup> A. Buko, *Wczesnośredniowieczna osada w Kaczycach...*, s. 146–149.

<sup>38</sup> M. Florek, *Początki Sandomierza – pytania i hipotezy*, „Zeszyty Sandomierskie”, 2001, nr 13, s. 5; idem, *Osadnictwo grup ludności z terenu Węgier w Małopolsce i na Rusi Halickiej w XI–XIII w. w świetle źródeł archeologicznych i toponomastycznych*, w: *Wczesne średniowiecze w Karpatach Polskich*, red. J. Gancarski, Krosno 2006, s. 732–736.

<sup>39</sup> Por. M. Florek, *Osadnictwo grup...*, s. 735–736, tam dalsza literatura.

<sup>40</sup> A. Nadolski, *Polskie siły zbrojne w czasach Bolesława Chrobrego. Zarys strategii i taktyki*, Acta Archaeologica Universitatis Lodziensis, t. 5, Łódź 1956, s. 19; M. Kara, *Z badań nad wczesnośredniowiecznymi grobami z uzbrojeniem z terenu Wielkopolski*, w: *Od plemienia do państwa. Śląsk na tle wczesnośredniowiecznej słowiańszczyzny zachodniej*, red. L. Leciejewicz, Wrocław-Warszawa 1991, s. 99–120; idem, *Siły zbrojne Mieszka I. Z badań nad składem etnicznym, organizacją i dyslokacją drużyny pierwszych Piastów*, „Kronika Wielkopolski”, nr 3 (62): 1992, s. 33–47; A. Buko, *Początki państwa polskiego. Pytania – problemy – hipotezy*, „Światowit”, T. 42: 1999, fasc. B, s. 40.

służyć w oddziałach wojskowych pierwszych Piastów, wchodząc w skład ich drużyn przybocznych lub stanowiąc obsadę wybranych grodów. Przypuszczenie to wydaje się potwierdzać informacja z kroniki Thietmara o grupie 500 wojowników (rycerzy) węgierskich uczestniczących po stronie Bolesława Chrobrego w jego wyprawie kijowskiej w 1018 r.<sup>41</sup> Po zakończeniu służby drużynnicy tacy mogli nie wrócić do ojczyzny, lecz odpowiednio uposażeni pozostać tutaj.

Ludność wywodząca się z Węgier mogła także pojawić się w Lipniku i Kaczcach na przełomie X i XI wieku w wyniku osadnictwa jenieckiego. Jak podaje tzw. *Kronika polska* Galla Anonima, Bolesław Chrobry „...wielekroć pokonał w bitwie Węgrów i cały ich kraj aż po Dunaj zagarnął pod swoją władzę”<sup>42</sup>, co interpretowane jest jako zajęcie około roku 1003 terenów obecnej Słowacji, podbitej wcześniej, być może jeszcze w 1. połowie X wieku, przez Węgrów<sup>43</sup>. Teoretycznie możliwe jest zatem, że jacyś jeńcy bądź grupa ludności węgierskiej została przy tej okazji przesiedlona w okolice Sandomierza i Opatowa.

Abstrahując od mniejszego lub większego prawdopodobieństwa przedstawionych hipotez, pozostaje faktem, że odkryte w Lipniku i Kaczcach zabytki wyraźnie wskazują na istnienie w końcu wieku X i w wieku XI kontaktów okolic Sandomierza z terenami na południe od Karpat oraz z kręgiem szeroko rozumianej kultury skandynawskiej i/lub warego-ruskiej. W przypadku tych ostatnich odbywało to się zapewne za pośrednictwem Wielkopolski.

Zabytki z wieków XII i XIII odkrywane w Sandomierzu i okolicach poświadczają istnienie bardzo intensywnych kontaktów przede wszystkim z Rusią, ale także – za jej pośrednictwem – z Bizancjum. Są to zarówno przedmioty codziennego użytku, takie jak przęśliki z łupku owruckiego, elementy stroju – zapinki podkowiaste i sprzączki lirowate (il. 10: 1–5), ozdoby – szklane bransolety, pierścionki i paciorki. Dalej można wymienić znajduwane, niestety tylko we fragmentach, korczaży – naczynia do transportu wina. Być może również znalezione w trakcie ostatnich badań na terenie osady na Wzgórzu Staromiejskim glazurowane miniaturowe naczynie jest wyrobem ruskim<sup>44</sup>.

---

<sup>41</sup> *Kronika Thietmara*, tłumaczenie tekstu łacińskiego, wstęp i przypisy M.Z. Jedlicki, posłowie K. Ożóg, Kraków 2002, s. 235; por. M. Florek, *Węgrzy w Przemysłu. Historia alternatywna*, w: *Transkarpackie kontakty kulturowe: w okresie lateńskim, rzymskim i wczesnym średniowieczu*, red. J. Gancarski, Krosno 2013, s. 453–488, tam dalsza literatura.

<sup>42</sup> Gall Anonim, *Kronika polska*, przekład R. Grodecki, red. M. Plezia, Wrocław 1965, s. 20.

<sup>43</sup> Por. G. Györfy, *Kontakty Polski i Węgier w dobie tworzenia się obu państw*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 95: 1988, s. 12–15, tam wcześniejsza literatura.

<sup>44</sup> Na temat wyników ostatnich badań na Wzgórzu Staromiejskim zob.: M. Bajka, M. Florek, A. Stempin, K. Zisopulu-Bleja, *Badania archeologiczne na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu w roku 2014*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 20: 2014, nr 38, s. 44–48; M. Florek, A. Stempin, *Badania*

Wyjątkowym zabytkiem jest znaleziona w 2015 r. *lunula*, półksiężycowata zawieszka mająca pod względem formy i sposobu zdobienia ściśle odpowiedniki w znaleziskach z Kijowa (il. 10: 6). W przeciwieństwie jednak do tego typu ozdób, które wykonane są zazwyczaj ze srebra, ta jest odlana ze stopu miedzi i ołowiu, jedynie imitującego srebro.

Zabytki te to świadectwa kontaktów handlowych: sprowadzania z Rusi wyrobów rzemieślniczych, w części o charakterze luksusowym, ale prawdopodobnie również działalności na miejscu przybyłych stamtąd rzemieślników. Potwierdzeniem istnienia handlu z Rusią jest także znalezisko fragmentu ołowianej plomby, zbliżonej do tzw. plomb drohiczyńskich. Na miejscu, przez ruskiego albo polskiego rzemieślnika, ale z oryginalnej kijowskiej matrycy mogła być natomiast wykonana wspomniana *lunula*. O istnieniu w Sandomierzu miejscowej wyspecjalizowanej produkcji wyrobów z metali kolorowych świadczą piece, odkryte w trakcie ostatnich badań na Wzgórzu Staromiejskim<sup>45</sup>.

Zabytki pochodzenia ruskiego odkrywane są także poza Sandomierzem. Pomijając najliczniejsze przęśliki z łupku owruckiego, można tu wymienić glazurowane grzechotki odkryte na terenie osad w Nisku i Grębowie<sup>46</sup>, brązową zawieszkę w kształcie krzyża jerozolimskiego (il. 10: 7) oraz szklany paciorek zdobiony złotą folią, a być może również drugi paciorek i szklaną obrączkę z osady w Kaczycach<sup>47</sup>. Te ostatnie zabytki potwierdzają też, że osada w Kaczycach także w XII i XIII wieku nie była zwykłą osadą wiejską, ale zapewne znajdował się tu dwór rycerski, dla którego mieszkańców kupcy sprowadzali wyroby luksusowe. W każdym razie prowadzenie handlu na jej terenie poświadczają znaleziska odważników ołowianych młodszych typów, znalezione w trakcie badań weryfikacyjnych w 2014 r.<sup>48</sup> Podobne do nich odważniki, datowane na XII–XIII wiek,

---

*archeologiczne na Wzgórzu Staromiejskim...*; M. Florek, M. Bajka, K. Zisopulu-Bleja, A. Stempin, *The Sandomierz Chess Set from St. James's Hill, Sandomierz: Reflections on the 1962 Excavations and a report on the Re-Exploratory Excavations of 2014–2015*, w: *The Cultural Role of Chess in Medieval and Modern Times. 50th Anniversary Jubilee of the Sandomierz Chess Discovery*, ed. A. Stempin, Bibliotheca Fontes Archaeologici Posnanienses, vol. 21, Poznań 2018, s. 67–79.

<sup>45</sup> Por. M. Florek, A. Stempin, *Badania archeologiczne na Wzgórzu Staromiejskim...*, s. 56–58.

<sup>46</sup> A. Kunysz, *Wczesnośredniowieczne osadnictwo w widłach Wisły i Sanu (VI–XIII w.)*, w: *Puszczyna Sandomierska wczoraj i dziś*, red. J. Półciwarteck, Rzeszów 1980, s. 93, ryc. 22b; M. Florek, *Nowe stanowiska archeologiczne z okolic Grębowa, gm. loco, woj. tarnobrzесьkie*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego za rok 1993”, 1994, s. 344, ryc. 3b.

<sup>47</sup> A. Buko, *Wczesnośredniowieczna osada w Kaczycach...*, s. 128–131; M. Bajka, M. Florek, „*Importy*” czy ślady osadnictwa węgierskiego..., s. 66.

<sup>48</sup> Por. M. Bajka, M. Florek, „*Importy*” czy ślady osadnictwa węgierskiego..., s. 66.

znane są z Krakowa<sup>49</sup> i z grodziska „Czerwień” w Czermnie<sup>50</sup>. Podobne, ale prawdopodobnie nieco starsze, odważniki odkryto również w trakcie badań w 2015 r. w Sandomierzu, gdzie wystąpiły w warstwach i obiektach związanych z funkcjonowaniem pieców i pracowni metalurgicznej wieku XI<sup>51</sup>.

Te ślady intensywnych kontaktów z Rusią nie dziwią, jeśli uświadomimy sobie, że granica między nią a księstwem sandomierskim aż do końca wieku XIV przebiegała w odległości tylko ok. 50 km od Sandomierza.

Dużo mniej odkryto w Sandomierzu i jego okolicach zabytków potwierdzających kontakty z innymi regionami wczesnośredniowiecznej Europy. Zwracają tu uwagę fragmenty dwóch bogato ornamentowanych naczyń o nietypowych kształtach (il. 10: 8, 9): jednego znalezionego jeszcze w latach sześćdziesiątych XX wieku na tzw. Żmigrodzie w Opatowie<sup>52</sup>, i drugiego, odkrytego ostatnio w Sandomierzu na Wzgórzu Staromiejskim<sup>53</sup>. Wydają się być one naśladownictwami naczyń typu Pingsdorf, znanych głównie z Holandii i północnych Niemiec, zaś z ziem polskich z Wolina i Janowa Pomorskiego, identyfikowanego z nadbałtyckim Truso. Z pochodzącego ze Skandynawii fyllitu wykonana jest, nie wykończona – jak wskazuje nieukończony otwór – osełka, znaleziona w 2014 r. na terenie osady na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu.

Najbardziej znanym zabytkiem, świadczącym o ponadregionalnych kontaktach Sandomierza w XII wieku, jest niemal pełen komplet szachów wykonanych z poroża jelenia w stylistyce arabskiej, znaleziony w 1962 r. na terenie osady na Wzgórzu Staromiejskim<sup>54</sup>.

Świadectwem zupełnie innego rodzaj kontaktów Sandomierza są znaleziska o charakterze militarnym. Zadziwiające jest, że chociaż Ziemia Sandomierska była w XIII wieku wielokrotnie obiektem najazdów ruskich, mongolskich, mongolsko-ruskich i litewskich, prawie nie znamy z jej terenu militariów pochodzenia wschodniego. Wyjątkowymi znaleziskami są w związku z tym dwa

---

<sup>49</sup> A. Krzysztofowicz, *Znaleziska odważników wczesnośredniowiecznych na terenie Krakowa*, „Materiały Archeologiczne”, T. 10: 1969, s. 195–214.

<sup>50</sup> A. Zbierski, *Wczesnośredniowieczne materiały archeologiczne z Czermna nad Huczwą*, „Archeologia Polski”, t. 4: 1959, z. 1, s. 147.

<sup>51</sup> Por. M. Florek, A. Stempin, *Badania archeologiczne na Wzgórzu Staromiejskim...*, s. 56–57.

<sup>52</sup> Por. J. Kuczyński, *Wyniki badań archeologicznych nad wczesnośredniowiecznym Opatowem przeprowadzonych przez Muzeum Świętokrzyskie w 1966 r.*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, T. 6: 1970, s. 448, ryc. 5: 7.

<sup>53</sup> M. Florek, A. Stempin, *Badania archeologiczne na Wzgórzu Staromiejskim...*, s. 58.

<sup>54</sup> Por. E. Gąssowska, *Wczesnośredniowieczne szachy z Sandomierza*, „Archeologia Polski”, T. 9: 1964, s. 148–169; A. Stempin, *Sandomierz Chessmen Revisited*, w: *The Cultural Role of Chess...*, s. 81–93.

charakterystyczne kościane groty strzał, odkryte w trakcie badań archeologicznych w warstwach zniszczonego wału na zachodnim stoku Wzgórza Zamkowego<sup>55</sup>. Z kolei żelazne groty strzał, rzekomo o formach mongolskich, miały zostać znalezione w grobach zbiorowych w wirydarzu klasztoru dominikanów<sup>56</sup>. Niestety zabytki te zaginęły zanim zostały opracowane. Natomiast kilka egzemplarzy grotów przechowywanych w Muzeum Diecezjalnym w Sandomierzu i wiązanych z najazdami mongolskimi prawdopodobnie nie ma z nimi nic wspólnego.

Na koniec tego przeglądu świadectw archeologicznych potwierdzających ponadregionalne kontakty Sandomierza i jego mieszkańców we wczesnym średniowieczu, należy przypomnieć nagrobne płyty z przedstawieniami mieczy z kościoła św. Jakuba. Podkreślmy, że tego rodzaju płyty na ziemiach polskich znane są jeszcze tylko z Wąchocka i Radomia, położonych w granicach średniowiecznej Ziemi Sandomierskiej, oraz ze Strzelina na Śląsku. Świadczą one o recepcji przez rycerstwo sandomierskie ideologii krucjatowej, potwierdzając jego kontakty z zachodnioeuropejską kulturą rycerską, a pośrednio uczestnictwo w dwunasto- i trzynastowiecznych wyprawach krzyżowych, zarówno lewantyńskich, jak i pruskich<sup>57</sup>.

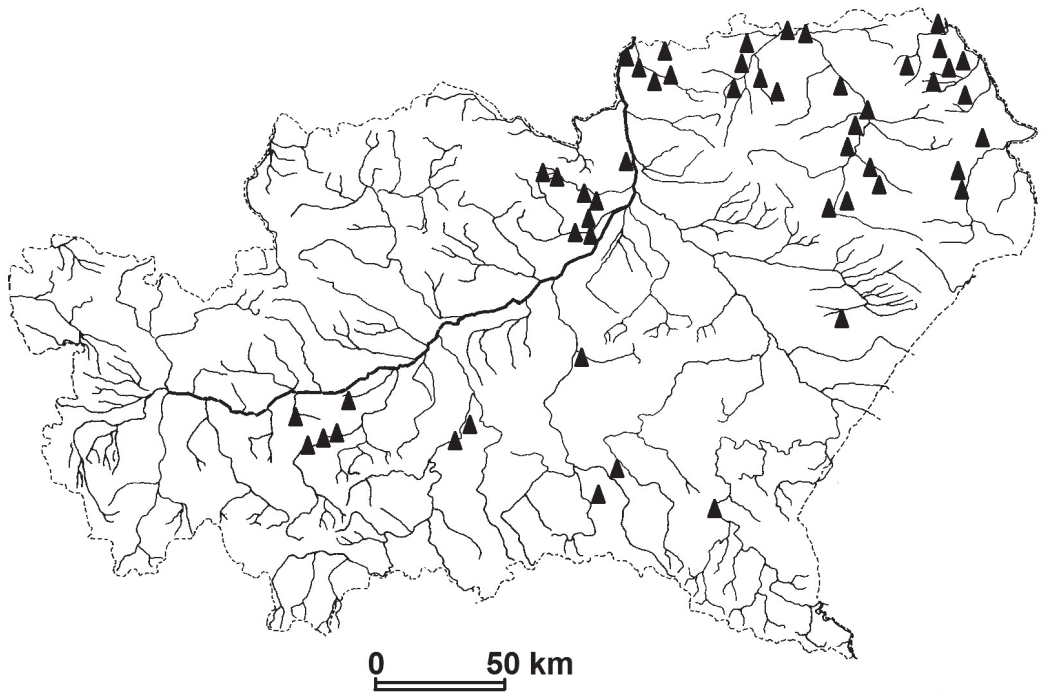
---

<sup>55</sup> M. Florek, *Horn and bone arrowheads from Sandomierz. Contribution to the study of Mongol-Ruthenian raids on Sandomierz region in the Middle Ages*, „Studia Humanistyczno-Społeczne”, T. 10: 2015, s. 15–26, tam dalsza literatura.

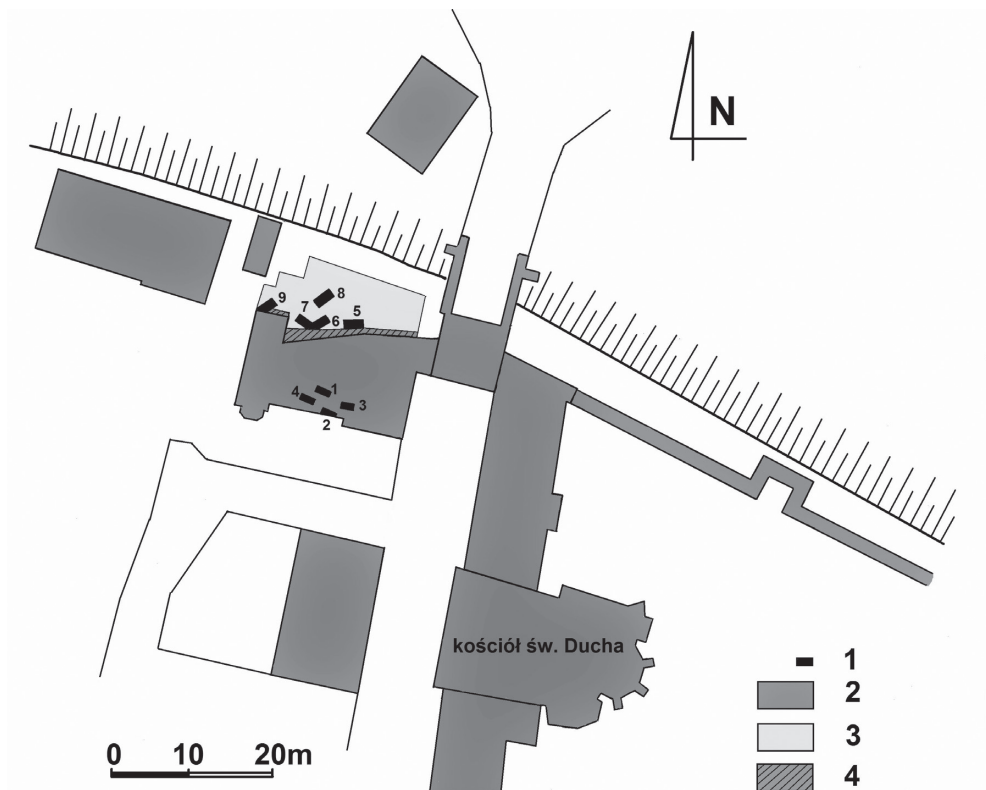
<sup>56</sup> Por. idem, *Średniowieczne i nowożytnie cmentarze Sandomierza...*, s. 59.

<sup>57</sup> Por. idem, *Zapomniani krzyżowcy. Zapomniane nagrobki. Płyty nagrobne z przedstawieniami mieczy z ziemi sandomierskiej*, w: *Funeralia Lednickie. Spotkanie 16. Królowie i biskupi, rycerze i chłopci – identyfikacja zmarłych*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Poznań 2014, s. 357–374.



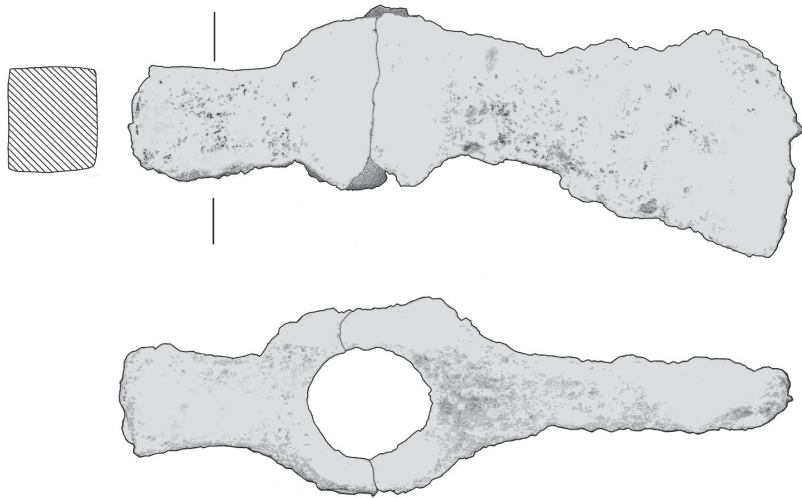


1. Wczesnośredniowieczne ciałopalne cmentarzyska kurhanowe w Małopolsce.  
Opr. M. Florek.



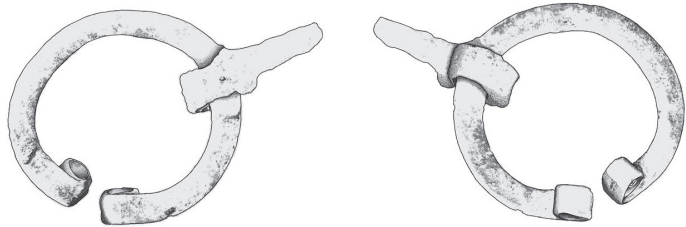
2. Lokalizacja najstarszej części cmentarza rzędogo na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu – groby odkryte w latach 2013–2015 przy ul. Opatowskiej. Oznaczenia: 1 – groby; 2 – budynki istniejące; 3 – wykop archeologiczny z 2015 r.; 4 – część zniszczona.  
Wg M. Bajki opr. M. Florek.



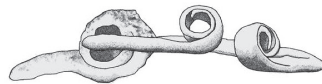


1

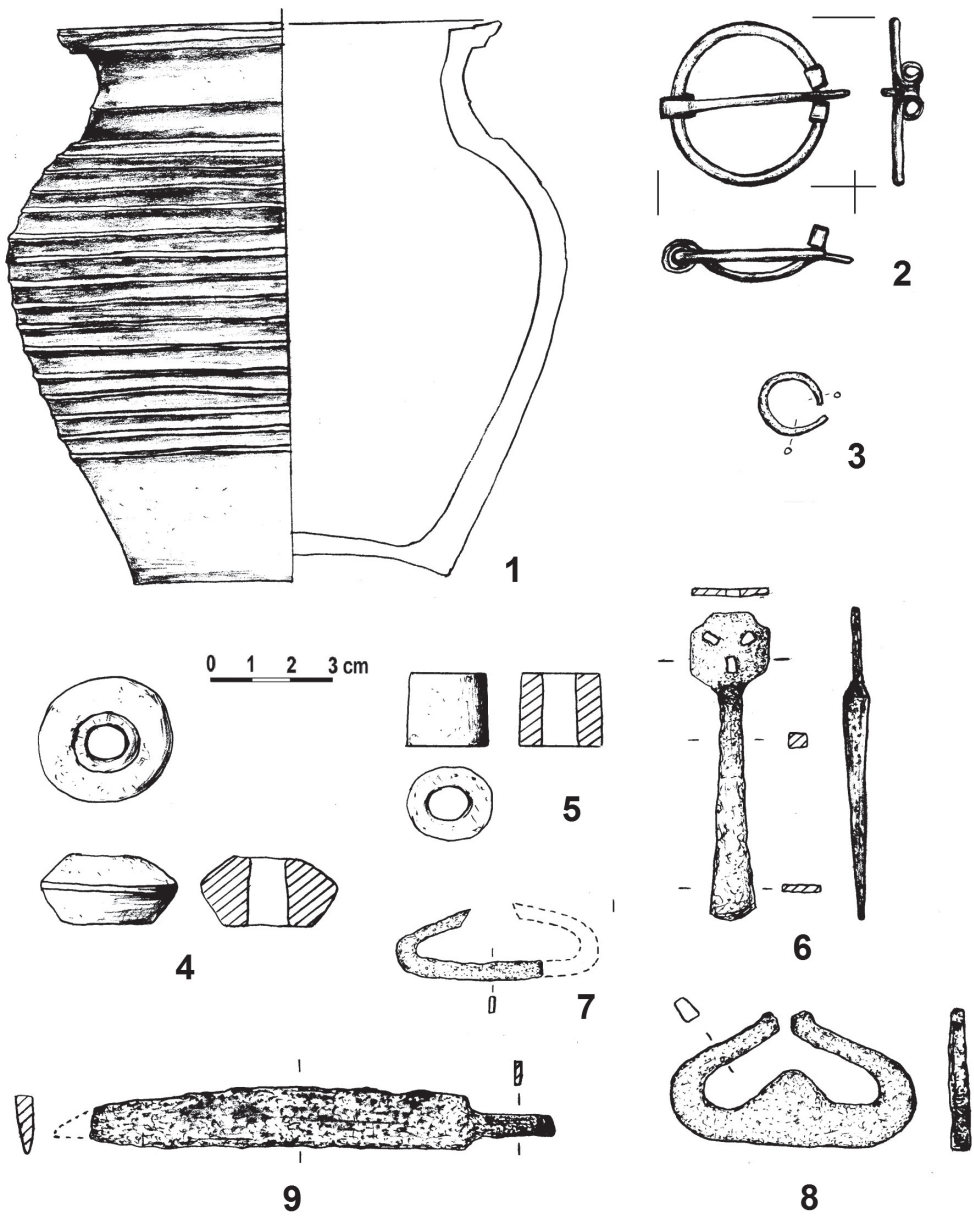
0 1 2 3 cm



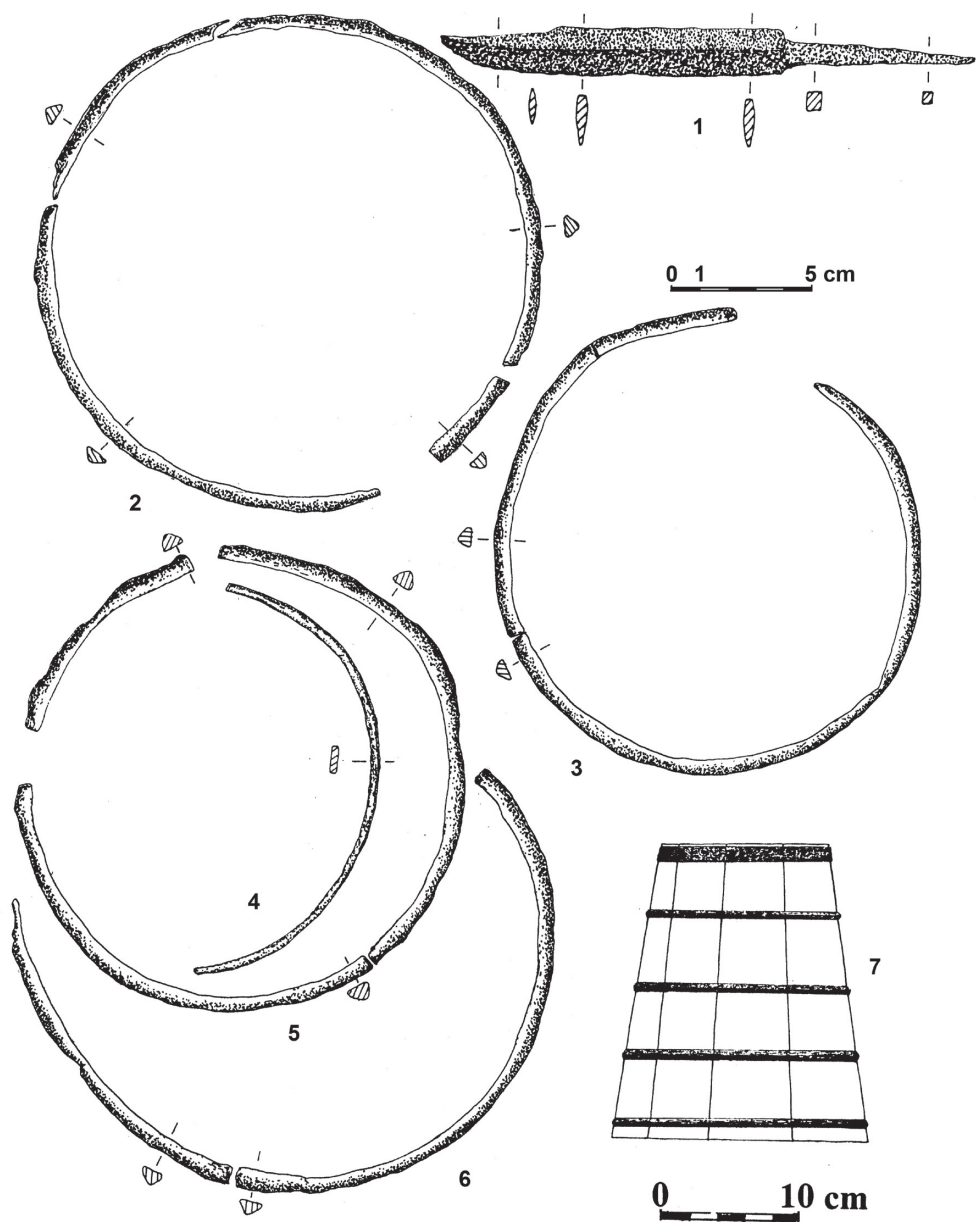
2



3. Czekan (1) i zapinka podkowiasta (2) z grobu nr 7 z ul. Opatowskiej w Sandomierzu.  
Rys. K. Grabowska.

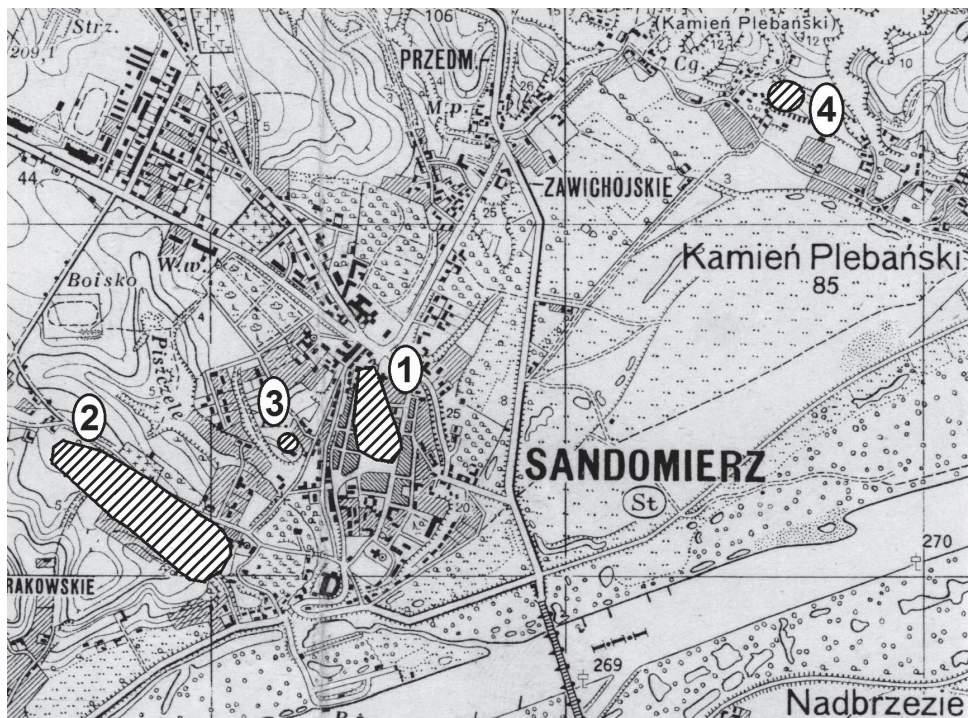


4. Wyposażenie grobu nr 9 z ul. Opatowskiej: 1 – naczynie; 2 – zapinka podkowiasta z brązu; 3 – kółko srebrne; 4 – przęślik gliniany; 5 – pierścień zaciskowy z rogu; 6 – klucz żelazny; 7, 8 – krzesiwa żelazne; 9 – nóż żelazny. Rys. M. Florek.



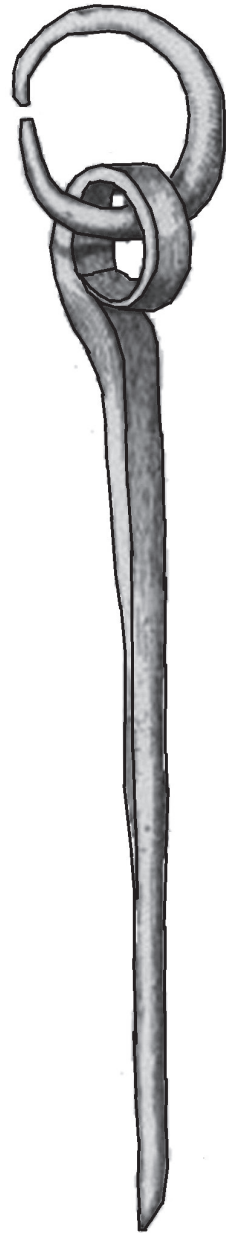
5. Wyposażenie grobu odkrytego na kulminacji Wzgórza Staromiejskiego w 2006 r.:  
 1- nóż żelazny; 2-6 - żelazne obręcze okucia wiaderka; 7 - rekonstrukcja wiaderka.

Rys. M. Florek.

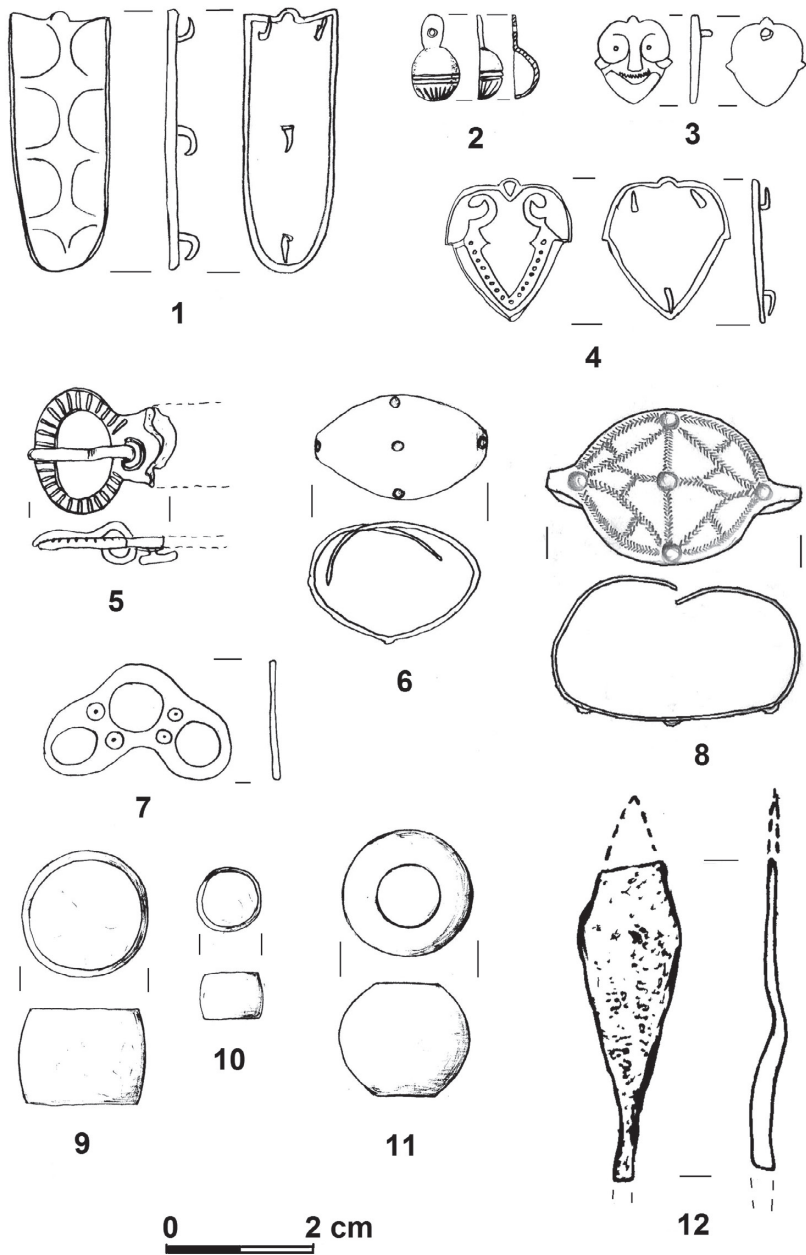


6. Cmentarze rzędowe z końca X i XI wieku na terenie Sandomierza: 1 – cmentarz na Wzgórzu Miejskim; 2 – cmentarz na Wzgórzu Staromiejskim (Świętojakubsko-Świętopawelskim); 3 – cmentarz na Wzgórzu Reformackim; 4 – cmentarz na Kamieniu Plebańskim.

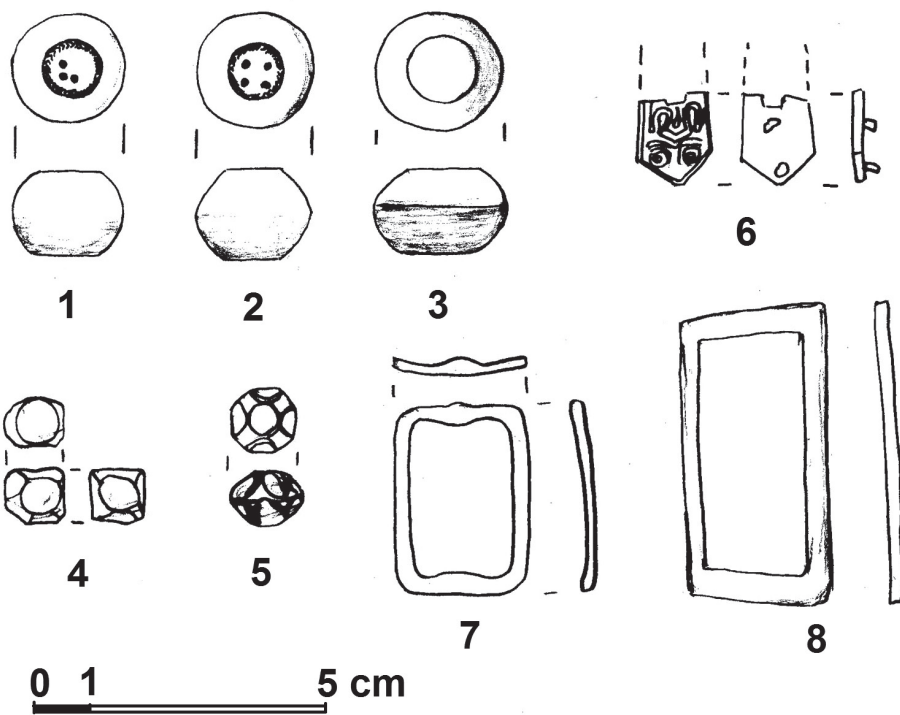
Opr. M. Florek.



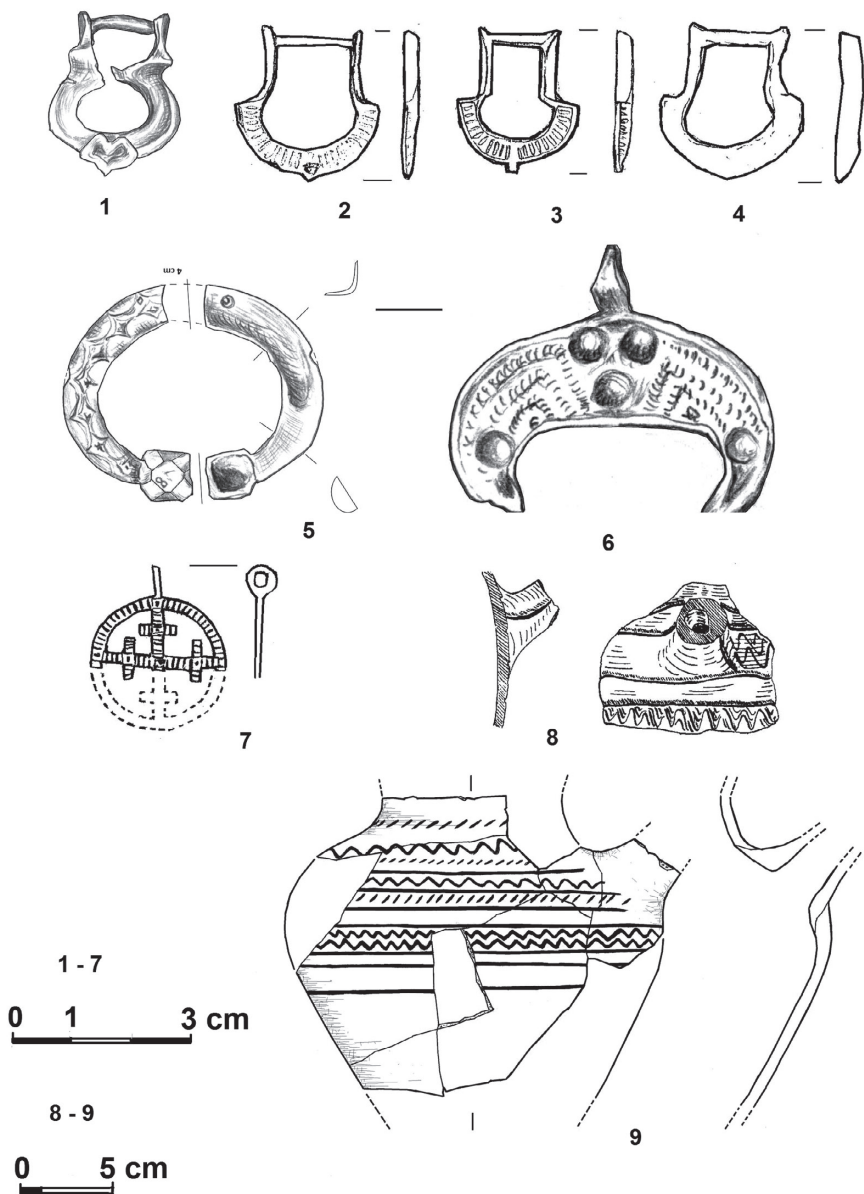
7. Zabytki pochodzenia skandynawskiego z Ruszcy Płaszczyny, gm. Łoniów.  
Wg: J. Lelewel, *Polska wieków średnich, czyli Joachima Lelewela w dziejach narodowych  
polskich postrzeżenia*, t. 2, Poznań 1855.



8. Wybór zabytków z grodziska w Lipniku z badań w latach 2015–2016: 1 – okucie końca rzemienia (brąz); 2 – dzwoneczek-ozdoba uprzęży końskiej (brąz); 3 – aplikacja rzemienia (srebro); 4 – aplikacja rzemienia (brąz); 5 – sprzączka (brąz); 6, 7 – pierścienie (brąz); 8 – rozdzielacz (brąz); 9, 10 – odważniki (ołów); 11 – odważnik (żelazo pokryte brązem); 12 – grot strzały (żelazo). Rys. M. Florek.



9. Wybór zabytków znalezionych w 2015 r. na terenie osady w Kaczycach: 1-5 – odważniki (żelazo pokryte brązem); 6 – okucie końca rzemienia (brąz); 7, 8 – klamry (brąz).  
Rys. M. Florek.



10. Wybór zabytków importowanych z Sandomierza i okolic: 1-4 – kłamry lirowate z osady na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu (brąz); 5 – zapinka podkowiasta z osady na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu (brąz); 6 – lunula z osady na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu (stop cyny imitujący srebro); 7 – zawieszka w kształcie krzyża jerozolimskiego z osady w Kaczacach (brąz); 8 – fragment naczynia typu Pingsdorf z Opatowa; 9 – fragment naczynia typu Pingsdorf z osady na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu.  
Rys. A. Stempin (1, 5, 6), M. Florek (2, 3, 4, 7, 9), J. Kuczyński (8).





**JAN PTAK**

**Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II**

## **Walki książąt o Sandomierz w XIII wieku**

Przedstawienie w jednym artykule całego stulecia dziejów tak liczącego się ośrodka, jakim był średniowieczny Sandomierz, nie jest rzeczą łatwą, nawet jeżeli temat dotyczy jedynie ich wyodrębnionego aspektu. Wymaga bowiem przekrojowego ujęcia, a to pociąga za sobą konieczność pominięcia lub bardzo ogólnego potraktowania wielu zagadnień istotnych dla całości obrazu. W dodatku większość z nich była wielokrotnie badana przez historyków i ma już bogatą literaturę. Dość szczupły zasób źródeł spowodował też, iż poddając je wnikliwym analizom i rozmaicie interpretując ich treść, formułowano na tej podstawie rozbieżne, a nierzadko wzajemnie wykluczające się wnioski. Nie jest możliwe prezentowanie w obecnym opracowaniu wszystkich stanowisk zajmowanych przez badaczy w poruszanych tu kwestiach, co powoduje konieczność odwołania się głównie do tych najbardziej utrwalaonych w piśmiennictwie historycznym.

Sandomierz wchodził w XIII wiek z ugruntowaną pozycją stolicy odrębnego księstwa, mającego za sobą okres formowania się struktur organizacyjnych i utrwalania miejsca w obrębie podzielonego państwa. Od momentu, gdy ośrodek ten pojawił się na arenie dziejowej jako jeden z kilku grodów wyróżnionych przez Galla Anonima mianem *sedes regni principales* (pod tym określeniem zapewne kryły się stolice prowincji)<sup>1</sup>, do przekształcenia go w stolicę osobnej dzielnicy minęło około pół wieku. Wyodrębnianie się księstwa sandomierskiego w XII wieku następowało stopniowo i było długim procesem<sup>2</sup>. Wincenty Kadłubek podał, że Bolesław

<sup>1</sup> *Galli Anonymi Cronicae et gesta ducum sive principum polonorum*, wyd. K. Maleczyński, Kraków 1952, *Monumenta Poloniae Historica* (cyt. dalej: MPH), seria II, t. II, s. 75: Rok 1097.

<sup>2</sup> T. Lalik, *Sandomierskie we wcześniejszym średniowieczu. Prowincja, księstwo, województwo*, w: *Studia Sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego*, red.

Krzywousty przed śmiercią powierzył swoje państwo czterem synom (nie uwzględniając najmłodszego Kazimierza), z których najstarszy miał posiadać dzielnicę krakowską i zwierzchnią władzę nad całością dziedzictwa<sup>3</sup>. Jeden z tej czwórki, Henryk, z czasem objął Sandomierz jako stolicę osobnego księstwa, stąd zwany był potem Sandomierskim. Zdaniem większości historyków Henryk otrzymał je już na mocy postanowienia Bolesława Krzywoustego, lecz z racji młodego wieku przebywał początkowo u boku swej matki Salomei, której przydzielono jako oprawę wdowią tereny wokół Łęczycy i Sieradza. Po pozbawieniu Władysława II władzy senioralnej przez przyrodnich braci, jego następcą Bolesław Kędzierzawy przekazał Henrykowi należne mu ziemie, przy okazji powiększając je, być może, o Wiślicę, która dotąd zapewne wchodziła w skład dzielnicy krakowskiej<sup>4</sup>. Pojawił się też odosobniony pogląd, iż terytorium sandomierskie stanowiło, obok krakowskiego, część dzielnicy senioralnej, po czym zostało z niej wyodrębnione i nadane Henrykowi przez jego braci dopiero po upadku rządów pierwszego seniora w 1146 r.<sup>5</sup>

Śmierć Henryka w 1166 r. spowodowała podział jego posiadłości między pozostałych synów Bolesława Krzywoustego. Część tego terytorium wraz z Sandomierzem zajął ówczesny senior Bolesław Kędzierzawy, swoje udziały dostali też Mieszko Stary i Kazimierz Sprawiedliwy. Ostatni z wymienionych, który otrzymał Wiślicę, po zgonie Bolesława Kędzierzawego w 1173 r. uzyskał też władzę nad Sandomierzem. Jego śmierć w 1194 r. otworzyła okres wzrastającego znaczenia tego ośrodka jako stolicy księstwa, o które zabiegali kolejni Piastowie przez całe następne stulecie. Intensywność ich wysiłków w niektórych momentach najlepiej świadczy o roli, jaką dzielnica sandomierska odgrywała w podzielonym państwie.

Sam Sandomierz w XIII wieku powinien być postrzegany co najmniej w trzech wymiarach. Po pierwsze był liczącym się ośrodkiem władzy politycznej i administracyjnej. Jak już wspomniano, w wyniku decyzji Bolesława Krzywoustego, często nazywanej w historiografii jego testamentem, jak i późniejszego rozwoju

---

T. Wąsowicz, J. Pazdur, [Warszawa] 1967, s. 69–76. Zob. też polemikę K. Buczka, *O dzielnicę księcia Henryka Sandomierskiego*, „Przegląd Historyczny”, T. 61: 1970, s. 696–703.

<sup>3</sup> *Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem Kronika polska*, wyd. M. Plezia, Kraków 1994, MPH, seria II, t. XI, s. 118–119.

<sup>4</sup> J. Mitkowski, *Henryk (ur. między 1127 a 1135, zm. 1166)*, w: *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 9, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960–1961, s. 408–409.

<sup>5</sup> Autorem tej tezy był Gerard Labuda (*Testament Bolesława Krzywoustego*, w: *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenario dedicata*, Poznań 1959, s. 183–194), według którego pierwotnym uposażeniem najmłodszych synów Bolesława Krzywoustego – Henryka i Kazimierza miała być oprawa wdowia ich matki, czyli wspomniane ziemie łączycycka i sieradzka.

wypadków, stał się stołecznym grodem jednej z dzielnic<sup>6</sup>. Znajdowało to odbicie w oficjalnej tytulaturze książąt sprawujących w nim władzę. Rezydencja książęca mieściła się w grodzie, którego usytuowanie badacze zazwyczaj wskazują w miejscu obecnego zamku<sup>7</sup>. Ze względu na swój warowny charakter, nieraz stanowiła ona także kluczowy punkt w działaniach militarnych rozgrywających się na terenie księstwa.

W związku z przemianami ustrojowymi, jakie nastąpiły po podziałach terytorialnych państwa w XII i XIII wieku, ukształtował się też w poszczególnych dzielnicach aparat administracyjny, złożony z urzędników powoływanych przez władców. Zjawisko to jest widoczne także w dziejach dzielnicy sandomierskiej<sup>8</sup>. Naczelne miejsce wśród tych urzędników zajmował wojewoda, zastępujący księcia w sprawowaniu rządów i dowodzeniu wojskiem. Urząd ten często pełniły osoby wybitne, wywierające wpływ nie tylko na sytuację wewnętrzną w poszczególnych księstwach, ale także na stosunki międzydzielnicowe.

Drugą dziedziną życia zbiorowego, w ramach której Sandomierz w omawianej epoce odgrywał w państwie Piastów wyróżniającą się rolę, było życie kościelne. Choć rangą ustępował ośrodkom będącym siedzibami biskupstw, swoją wysoką pozycję zawdzięczał przede wszystkim kolegiacie pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny, wzniesionej za czasów Kazimierza Sprawiedliwego<sup>9</sup>. Kapituła kolegiacka, licząca pięciu prałatów, ośmiu kanoników i tyluż wikariuszy była ważnym i wpływowym gremium, drugim pod względem ważności (po katedralnej) w całej diecezji krakowskiej<sup>10</sup>. Otrzymywała od samego początku hojne nadania i przywileje książęce. Sandomierscy prałaci i kanonicy tworzyli liczące się środowisko kościelne i intelektualne. Najbardziej znaną postacią z tego kręgu był piastujący w niej godność prepozyta mistrz Wincenty zwany Kadłubkiem, wybitny historyk i późniejszy biskup krakowski, a być może wychowawca i nauczyciel małoletniego Leszka

---

<sup>6</sup> A. Teterycz-Puzio, *Geneza województwa sandomierskiego. Terytorium i miejsce w strukturze państwa polskiego w średniowieczu*, Słupsk 2001; eadem, *Na rozstajnych drogach. Mazowsze a Małopolska w latach 1138–1313*, Słupsk 2012 (tu wcześniejsza literatura).

<sup>7</sup> S. Tabaczyński, A. Buko, *Sandomierz. Starożytność. Wczesne średniowiecze*, Rzeszów 1981, s. 83–103.

<sup>8</sup> A. Teterycz-Puzio, *Urzędnicy sandomierscy w okresie rozbitcia dzielnicowego. Geneza, znaczenie, kompetencje*, „Słupskie Studia Historyczne”, T. 8: 2000, s. 39–63.

<sup>9</sup> J. Dobosz, *Działalność fundacyjna Kazimierza Sprawiedliwego*, Poznań 1995.

<sup>10</sup> W. Wójcik, *Życie religijne*, w: *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 4, 1918–1980, red. W. Czajka, Warszawa 1994, s. 115; L. Poniewozik, *Prałaci i kanonicy sandomierscy w okresie średniowiecza*, Toruń 2004, s. 17–20.

Białego<sup>11</sup>. Także inni członkowie tego gremium pełnili wysokie urzędy w otoczeniu sandomierskich książąt: kustosz Pełka i prepozyt Prokop byli kanclerzami Bolesława Wstydlwego, kanonik Filip występował jako podkanclerzy w ostatnich latach panowania Leszka Czarnego<sup>12</sup>. Przez kapitułę sandomierską do sakry biskupiej w Krakowie wiodła droga Prandoty z Białaczowa, wspomnianego Prokopa, a także Nankera. Poza klerem parafialnym funkcjonowały w Sandomierzu wspólnoty zakonne: dominikanie i kanonicy Św. Ducha de Saxia<sup>13</sup>. Ich obecność również wywierała znaczący wpływ na społeczne, duchowe i intelektualne oblicze tego ośrodka.

W trzecim ze wspomnianych aspektów Sandomierz był liczącą się we wschodniej Małopolsce jednostką osadniczą, funkcjonującą w sąsiedztwie książęcego grodu. Ostatecznie lokację miasta na prawie magdeburskim przeprowadził w 1286 r. Leszek Czarny<sup>14</sup>. Poprzedzały ją jednak o wiele starsze formy osadnicze, wśród nich być może gmina o charakterze miejskim na tzw. Wzgórzach Staromiejskich, zniszczona w wyniku tatarskiego najazdu w 1260 r.<sup>15</sup> Sandomierski ośrodek miał możliwość pomyślnego rozwoju gospodarczego dzięki korzystnemu usytuowaniu nad Wisłą i na lądowym szlaku komunikacyjnym łączącym ziemie polskie z Rusią<sup>16</sup>. Powstała w wyniku lokacji gmina miejska z wójtem na czele stanowiła ważny podmiot w stosunkach politycznych i społecznych nie tylko na terenie księstwa, ale i w skali całego kraju. Ufortyfikowane miasto, choć dysponujące zapewne jedynie obwarowaniami drewniano-ziemnymi, miało spore znaczenie obronne. Podobnie jak mieszkańcy innych miast, sandomierscy mieszcianie mogli być znaczącym elementem systemu wojskowego dzielnicy, przeznaczonym nie tylko do obrony własnego ośrodka. Zgodnie z zapisem w dokumencie lokacyjnym byli bowiem zobowiązani wystawiać czterech strzelców (kuszników) na organizowane przez książąt wyprawy wojenne.

Role Sandomierza w wydarzeniach politycznych rozgrywających się na ziemiach polskich, począwszy od utworzenia w nim stolicy odrębnego księstwa w XII wieku, przez cały wiek XIII i początki następnego stulecia determinowały

---

<sup>11</sup> M. Chrzanowski, *Leszek Biały, książę krakowski i sandomierski, princeps Poloniae (ok. 1184–23/24 listopada 1227)*, Kraków 2013, s. 33.

<sup>12</sup> *Urzednicy malopolscy XII–XV wieku. Spisy*, oprac. J. Kurtyka et al., Wrocław 1990, s. 266–273.

<sup>13</sup> F. Kiryk, *Obiekty i instytucje sandomierskiego ośrodka religijnego w wiekach X–XX*, w: *Atlas historyczny miast polskich*, red. R. Czaja, t. V, *Małopolska*, red. Z. Noga, z. 2, *Sandomierz*, red. Z. Noga, Sandomierz-Kraków 2014, s. 18–20.

<sup>14</sup> *Dokument lokacyjny Leszka Czarnego dla Sandomierza z 1286 roku*, wyd. T. Giergiel, R. Jop, Sandomierz 2015; T. Lalik, *Lokacja Sandomierza w roku 1286*, w: *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsowicz, t. 1, *Średniowiecze*, red. S. Trawkowski, Warszawa 1993, s. 99–114.

<sup>15</sup> A. Buko, *Początki Sandomierza*, Warszawa 1998, s. 109–117.

<sup>16</sup> T. Wąsowicz, *Sandomierska sieć drożna*, w: *Studia Sandomierskie...*, s. 113–119.

rozgrywki o władzę w obrębie piastowskiego władztwa, niekiedy też z udziałem członków dynastii panujących w sąsiednich państwach. Jak już wspomniano, ośrodek ten był stolicą jednego z dwóch księstw, których terytoria określa się wspólną nazwą Małopolski<sup>17</sup>. W praktyce przez większość XIII wieku obie te dzielnice miały też wspólnego władcę z Krakowem jako głównym ośrodkiem władzy. Nie znosiło to formalnej odrębności księstwa sandomierskiego, co znajdowało odbicie zarówno w tytulaturze władców, jak i w funkcjonowaniu w obu częściach Małopolski osobnych aparatów urzędniczych, a często także w odrębnej pragmatyce życia politycznego<sup>18</sup>.

Po śmierci Kazimierza Sprawiedliwego, którego panowaniu podlegały obie wspomniane dzielnice oraz Mazowsze, władza nad Małopolską miała przypaść jego starszemu synowi Leszkowi zwanemu Białym. Ponieważ miał on wówczas zaledwie dziesięć lat, a jego brat Konrad był jeszcze o kilka lat młodszy, opiekę nad nimi sprawowała matka Helena jako księżna-regentka, zabiegając o ich prawa do władania po ojcu<sup>19</sup>. W tym okresie losy Leszka i jego matki splotły się w szczególny sposób z Sandomierzem. Oboje rezydowali tam także wówczas, gdy władzę w Krakowie za ich zgodą przejął Mieszko Stary<sup>20</sup>. Stan taki utrzymał się także później, gdy na tronie krakowskim zasiadał (być może aż do 1206 r.) z woli możnowładztwa syn Mieszka Starego Władysław Łaskonogi.

---

<sup>17</sup> Sama nazwa „Małopolska” (*Polonia Minor*) pojawia się dopiero po zjednoczeniu Polski w XIV w., zob. A. Piskozub, *Dziedzictwo polskiej przestrzeni*, Wrocław 1987, s. 57.

<sup>18</sup> A. Teterycz-Puzio, *Małopolska w ustroju Polski piastowskiej ze szczególnym uwzględnieniem terytorium sandomierskiego*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, T. 53: 2001, z. 1, s. 93–116; T. Giergiel, *Colloquia rycerstwa sandomierskiego. Od wieców dzielnicowych do zjazdu ziem polskich w Chęcinach w 1331 roku*, w: *Lokalne społeczności a konstytucje i uchwały sejmowe. Z dziejów parlamentaryzmu między Wisłą a Pilicą*, red. J. Muszyńska, J. Pielas, Kielce 2008, s. 9–55.

<sup>19</sup> Z. Budkowa, Z. Perzanowski, *Helena (zm. przed 1206)*, w: *PSB*, t. 9, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960–1961, s. 358–359; M. Chrzanowski, *Leszek Biały...*, s. 31–33; A. Teterycz-Puzio, *Piastowskie księżne regentki. O utrzymanie władzy dla synów (koniec XII w. – początek XIV w.)*, Kraków 2016, s. 31–39.

<sup>20</sup> Tak to ujął M. Chrzanowski, *Leszek Biały...*, s. 40: „Młodzieńczą edukację i związek księcia z Sandomierzem, można podzielić na trzy okresy. Pierwszy, przypadający na lata 1190–1194, gdy książę będący jeszcze dzieckiem, spod opieki matki trafił pod czujne oko wychowawców. Drugi, w latach 1194–1198, gdy po śmierci Kazimierza została ustanowiona regencja i 10–14-letni Leszek przysposabiał się do przyszłych rządów przy boku matki, Wincentego i Goworka. Wreszcie trzeci okres, w latach 1198–1202, gdy książę za radą matki ustąpił miejsca w Krakowie swojemu stryjowi, Mieszkowi Staremu”. Warto jednak dodać, iż w ostatnim z podanych przedziałów czasowych panowanie Mieszka Starego w Krakowie zostało przerwane, gdy Leszek zasiadał na tronie krakowskim i Sandomierz nie był jego główną rezydencją (*ibidem*, s. 44–45).

Symbolicznego znaczenia w okresie rywalizacji o tron krakowski po śmierci Mieszka Starego nabrała postać Goworka, uważanego za pierwszego wojewodę sandomierskiego, człowieka oddanego sprawie małoletnich synów zmarłego Kazimierza i zasłużonego obrońcy ich praw do tronu. Według przekazu Wincentego Kadłubka książę Leszek Biały wolał zrezygnować z panowania na krakowskiej stolicy, niż oddalić owego dostojnika, jak tego żądało od niego możnowładztwo z wojewodą krakowskim Mikołajem na czele. Miało to być ze strony Leszka dowodem niezwykłej lojalności i wdzięczności wobec Goworka<sup>21</sup>.

Krakowski tron dostał się wówczas Władysławowi Laskonogiemu, podczas gdy władza Leszka Białego ograniczała się do dzielnicy sandomierskiej. Nie wiadomo dokładnie, jak długo utrzymał się ten stan rzeczy. Według niektórych badaczy objęcie przez Leszka tronu w drugim z małopolskich księstw nastąpiło już w roku 1202, inni są skłonni sytuować datę tego wydarzenia cztery lata później<sup>22</sup>. Przyjawszy tę drugą ewentualność trzeba stwierdzić, iż Sandomierz był jego główną siedzibą aż przez kilkanaście lat (od 1194 do 1206 r.). Najpewniej w oparciu o tamtejszy gród przygotowano też latem 1205 r. odparcie najazdu księcia halicko-włodzimierskiego Romana, któremu wojska Leszka Białego i Konrada zadały klęskę pod Zawichostem<sup>23</sup>.

---

<sup>21</sup> Tak przedstawił to wydarzenie Wincenty (tzw. Kadłubek), *Kronika polska*, tłum. i oprac. B. Kürbis, Wrocław 1992, s. 261–269. W rzeczywistości Leszek Biały nie zdecydował się na objęcie tronu w Krakowie po śmierci Mieszka Starego, nie chcąc uzależnić się od tamtejszego wojewody Mikołaja, rywalizującego z Goworkiem o wpływy. Zob. S. Smolka, *Mieszko Stary i jego wiek oraz uwagi o pierwotnym ustroju społecznym Polski piastowskiej*, Warszawa 1959, s. 386–387. Podobnie oceniają tę decyzję współcześni badacze, zob. M. Chrzanowski, *Leszek Biały...*, s. 47–49. Goworek piastował urząd wojewody sandomierskiego od ok. 1195 r., w tymże roku na czele wojsk sandomierskich uczestniczył w bitwie nad Mozgawą, zob. J. Wyrozumski, *Goworek (w. XII/XIII)*, w: *PSB*, t. 8, Wrocław-Warszawa-Kraków 1959–1960, s. 389–390; *Urzednicy małopolscy...*, s. 219; T. Giergiel, *Rycerstwo ziemi sandomierskiej. Podstawy kształtowania się rycerstwa sandomierskiego do połowy XIII wieku*, Warszawa 2004, s. 151–157.

<sup>22</sup> G. Labuda, *Zaginiona kronika z pierwszej połowy XIII wieku w Rocznikach Królestwa Polskiego Jana Długosza. Próba rekonstrukcji*, Poznań 1983, s. 37–41.

<sup>23</sup> Według Jana Długosza wojska książąt Leszka Białego i Konrada Mazowieckiego koncentrowały się przed bitwą w Sandomierzu. Tam również został tymczasowo pochowany poległy w niej książę halicko-włodzimierski Roman. Zob. L.P. Słupecki, *Bitwa pod Zawichostem 19 czerwca 1205*, w: *Szkice zawichojskie*, red. T. Dunin-Wąsowicz, S. Tabaczyński, Zawichost 1999, s. 92–100; J. Ptak, *Co Długosz mógł wiedzieć o bitwie stoczonej w 1205 r. pod Zawichostem?* w: *Ecclesia – cultura – potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa. Księga ofiarowana Siostrze Profesor Urszuli Borkowskiej OSU*, red. P. Kras et al., Kraków 2006, s. 673–687.

Co najmniej więc od roku 1206 aż do tragicznej śmierci w 1227 r. Leszek Biały niemal nieprzerwanie sprawował rządy nad całą Małopolską<sup>24</sup>. Zapoczątkowała ona kolejny okres rywalizacji o ten region z udziałem kilku książąt, których głównym celem były rządy w Krakowie. Początkowo owdowiała księżna Grzymisława podjęła starania o zabezpieczenie schedy po Leszku dla ich małoletniego syna Bolesława, zwanego później Wstydliwym<sup>25</sup>. W jego imieniu objęła rządy w obu księstwach, tytułując się w dokumentach z lat 1227–1228 księżną polską, następnie księżną sandomierską, albo księżną krakowską i sandomierską<sup>26</sup>. Wkrótce jednak została zmuszona do rezygnacji na rzecz swego szwagra, księcia Konrada Mazowieckiego, który mianował się opiekunem bratanka, po czym przekazał Sandomierz swemu synowi Bolesławowi. Widnieje on w dokumentach z tytułem księcia sandomierskiego krótko, jedynie w latach 1230–1232<sup>27</sup>. Ponieważ Grzymisława również wystąpiła w 1231 r. w jednym z dokumentów jako księżna sandomierska, można domniemywać, iż początkowo posiadał on jedynie „właściwą Sandomierszczyznę”, a inne części tej dzielnicy z Radomiem i Lublinem pozostały nadal w rękach wdowy. Dopiero pod koniec tego okresu (w roku 1231 albo na początku następnego) Bolesław Konradowicz opanował całe księstwo, korzystając z pomocy ojca, walczącego wtedy o krakowską stolicę<sup>28</sup>.

Wkrótce nastąpiła kolejna zmiana we władaniu tym ośrodkiem, będąca prawdopodobnie rezultatem ustaleń przyjętych przez Konrada i Henryka Brodatego na zjeździe koło Skaryszewa w listopadzie 1232 r., zawierających zgodę Konrada na przejęcie władzy nad Krakowem przez księcia śląskiego oraz powrót do Sandomierza Grzymisławy z synem. Bolesław Konradowicz prawdopodobnie otrzymał

---

<sup>24</sup> Należy bowiem uwzględnić epizod rządów w Krakowie Mieszka Płatonowego w latach 1210–1211 (M. Chrzanowski, *Leszek Biały...*, s. 99–100), przed którym Leszek Biały musiał ustąpić, zapewne po raz kolejny umieszczając swoją główną rezydencję w Sandomierzu.

<sup>25</sup> A. Teterycz-Puzio, *Piastowskie księżne regentki...*, s. 70–73.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 79–81.

<sup>27</sup> Z. Kozłowska-Budkowa, *Bolesław (1208–1248)*, w: *PSB*, t. 2, Kraków 1936, s. 263–264.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 263. Warto zauważyć, iż to posunięcie mogło oznaczać całkowite wydziedziczenie małoletniego Bolesława Wstydliwego z praw do księstwa sandomierskiego i stanowiłoby groźny precedens ustrojowy. Można przypuszczać, iż jego stryj zamierzał osadzić go na skrawku tego księstwa, jakim była ziemia wiślicka. Wskazuje na to funkcjonowanie w 1231 r. urzędu wojewody wiślickiego w osobie możnowładcy o imieniu Mściwoj, zob. *Urzednicy malopolscy...*, s. 252. O tej postaci pisał J. Wyrozumski, *Mściwoj (Mszczuj, Mściw)*, (1. poł. XIII w.), w: *PSB*, t. 22, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 231–232. Podał tam, iż kasztelania wiślicka pozostała w rękach Grzymisławy, gdy na wiecu nad Pilicą w 1229 r. zmuszono ją do rezygnacji z utraconego już w praktyce Sandomierza. Wiślica stała się więc wówczas na krótko stołecznym ośrodkiem obszaru o randze wyższej niż kasztelania, skoro miała osobnego wojewodę. Nie ulega też wątpliwości, iż stało się tak ze względu na Grzymisławę i jej syna.

wówczas księstwo sieradzkie jako rekompensatę za utraconą dzielnicę sandomierską. Nie zakończyło to roszczeń Konrada do Małopolski; na krótki czas uwięził on nawet Grzymisławę i Bolesława w Sieciechowie, a potem zmusił ją do szukania schronienia w księstwie krakowskim pod opieką Henryka Brodatego. Dzielnica sandomierska została na dodatek okrojona przez niego w latach 1234–1237 z obszarów wokół Skrzynna, Żarnowa i Radomia<sup>29</sup>. Ostatecznie jednak to Henrykowi udało się wygrać tę rywalizację, dzięki czemu aż do śmierci rządził bezpośrednio dzielnicą krakowską, sprawując jednocześnie kuratelę nad księstwem sandomierskim. Dzięki temu mógł w latach 1234–1238 nadać biskupowi lubuskiemu Opatów z 16 wsiami<sup>30</sup>. Rządy Bolesława Wstydliwego w księstwie sandomierskim zostały uznane przez Konrada zapewne dopiero na zjeździe obu książąt i Grzymisławy w Przedborzu w lipcu 1239 r.<sup>31</sup> Pozycja młodego księcia w tym samym roku uległa dalszemu wzmocnieniu dzięki przybyciu do Polski Kingi, córki króla węgierskiego Beli IV, która miała zostać jego żoną<sup>32</sup>.

Po zgonie Henryka Brodatego zwierzchnictwo nad Małopolską przejął w 1238 r. jego syn Henryk Pobożny, a po jego tragicznej śmierci z rąk Mongołów i krótkotrwałych rządach jego z kolei syna Bolesława Rogatki dzielnica krakowska dostała się w ręce Konrada Mazowieckiego. Mógł on więc podjąć próbę ponownego opanowania Sandomierza dla swego syna Bolesława<sup>33</sup>. Jednak władanie tym ośrodkiem przez Bolesława Wstydliwego nie zostało wówczas realnie zagrożone, a dzięki zwycięstwu swych małopolskich zwolenników

---

<sup>29</sup> Od ok. 1234 (ew. 1236) aż do 1247 r. Konrad posługiwał się pieczęcią, na której figuruje w legendzie jako książę krakowski, mazowiecki, sandomierski i łęczycki. Umieszczenie w niej księstw małopolskich mogło być wyrazem jego roszczeń do tych terenów, zob. S.K. Kuczyński, *Pieczęcie książąt mazowieckich*, Wrocław 1978, s. 278–280.

<sup>30</sup> K. Maleczyński, *Henryk I Brodaty (ok. 1163–1238)*, w: *PSB*, t. 9, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960–1961, s. 403.

<sup>31</sup> W intytulacji dokumentu wystawionego w Przedborzu 29 lipca 1239 r. czytamy: *ego Boleslaus Dei gracia dux Zandomirie cum matre mea* (Kodeks dyplomatyczny Małopolski (dalej: *KDM*), wyd. F. Piekosiński, t. 2, Kraków 1886, nr CCCCVII). Ale podobne sformułowania można już znaleźć w dokumentach wystawianych od 1234 r., zob. A. Teterycz-Puzio, *Piastowskie księżne...*, s. 82–83.

<sup>32</sup> Z. Budkowa, *Kunegunda (1234–1292)*, w: *PSB*, t. 16, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1971, s. 186.

<sup>33</sup> Aż do ok. 1241 r. książę ten używał pieczęci z tytułem księcia mazowieckiego i sandomierskiego (S. BOLEZLAI DVCIS MAZOVIE SANDOMIRIE), zob. S.K. Kuczyński, *Pieczęcie...*, s. 283–287. Mogło to wynikać z posiadania przez niego przez cały ten czas części terenów księstwa sandomierskiego (Z. Kozłowska-Budkowa, *Bolesław...*, s. 263) albo stanowić odbicie pretensji do rządów nad jego stołecznym ośrodkiem.



nad Konradem w bitwie pod Suchodołem w 1243 r. uzyskał on także władzę nad Krakowem<sup>34</sup>.

Rozpoczęte wówczas długie, trwające 36 lat panowanie Bolesława w obu dzielnicach można uznać za wyjątkowo stabilne w porównaniu z sytuacją w innych częściach piastowskiego państwa<sup>35</sup>. Dotkliwymi w skutkach doświadczeniami okazały się jednak dwa wielkie najazdy Mongołów – w 1241 r. oraz na przełomie 1259 i 1260 r. Za każdym razem stolica księstwa sandomierskiego padała ich ofiarą<sup>36</sup>. Być może zniszczenie tego ośrodka z grodem jako księżęcą siedzibą w 1260 r., wymagające długotrwałej odbudowy, sprawiło, że w ciągu najbliższych lat po najeździe nie ma w dokumentach śladów pobytu w nim Bolesława Wstydlivego<sup>37</sup>.

Po jego bezpotomnej śmierci władzę nad obu księstwami za zgodą miejscowego możnowładztwa przejął Leszek Czarny z kujawskiej linii Piastów, dotąd posiadający księstwo sieradzkie<sup>38</sup>. W roku 1280, a więc w początkach jego panowania w Małopolsce, doszło do najazdu ruskiego księcia Lwa Daniłowicza, sprawującego władzę w Haliczu. Według kilku przekazów źródłowych celem najazdu było trwałe opanowanie obu księstw<sup>39</sup>. Piszący o tym wydarzeniu po prawie dwóch wiekach

---

<sup>34</sup> Konrad nie pogodził się z klęską i organizował kolejne najazdy na Małopolskę, m.in. w 1244 r. niszcząc okolice Kielc, a dwa lata później pokonując wojska Bolesława Wstydlivego pod Zaryszowem, zob. A. Gieysztor, *Trzy stulecia najdawniejszego Mazowsza (połowa X – połowa XIII w.)*, w: *Dzieje Mazowsza do 1526 roku*, red. A. Gieysztor, H. Samsonowicz, Warszawa 1994, s. 127.

<sup>35</sup> Oba księstwa były odąd wymieniane w jego tytułaturze, m.in. w legendzie pieczęci używanej po 1250 r.: S[IGILLUM] BOLESLAI DEI GR[ATI]A DVCIS CRACOVIE ET SA[N]DOMIRIE, zob. Z. Piech, *Ikografia pieczęci Piastów*, Kraków 1993, s. 204. Podobnie tytułowała się jego małżonka, zob. np. *KDM*, t. 1, nr 95 (25 listopada 1278): *Kunegundis ducissa Cracouie et Sandomirie*.

<sup>36</sup> O szlakach najazdów mongolskich na Polskę zob. T. Nowak, *Wojskowość polska w latach 1138–1340*, w: *Zarys dziejów wojskowości polskiej do roku 1864*, red. J. Sikorski, t. 1, Warszawa 1965, s. 87–91.

<sup>37</sup> Najwcześniejszy znany dokument Bolesława wystawiony w Sandomierzu po drugim najeździe mongolskim jest datowany na 1270 r. (*Kodeks dyplomatyczny Polski*, dalej: *KDP*, t. 1, wyd. L. Rzyszczewski, A. Muczkowski, Warszawa 1847, nr CCCCLXXVI). Natomiast w przeciągu tego okresu kilka dokumentów zostało wydanych w pobliskim Osieku, co świadczy o obecności księcia na tym terenie, zob. *KDM*, t. 1, nr 61 (1262), nr 77 (1268), nr 78 (1269), t. 2, nr 473 (1264). W Osieku znajdował się wiejski dwór, w którym Bolesław Wstydlivy często zatrzymywał się, będąc w okolicach Sandomierza (P. Żmudzki, *Studium podzielonego królestwa. Książę Leszek Czarny*, Warszawa 2000, s. 273).

<sup>38</sup> Znalazło to odbicie w jego tytułaturze, zob. np.: *KDM*, t. 2, nr 490 (31 X 1280 r.): *Lestco Dei gracia dux Cracouie et Sandomirie et de Syradz*. O okolicznościach objęcia przez niego władzy w dzielnicach małopolskich zob. P. Żmudzki, *Studium...*, s. 265 i n.

<sup>39</sup> *Rocznik Małopolski*, w: *MPH*, t. 3, Lwów 1878, s. 181: *Leo dux Russie volens possidere ducatum Cracoviensem et Sandomirensensem...* Podobnie *Kronika Dzierzwy*, wyd. K. Pawłowski, Kraków 2013, *MPH*, seria II, t. XV, s. 83; o wartości jego przekazu zob. A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór dziejów polskich Jana Długosza (do roku 1384)*, Kraków 1887, s. 298. Natomiast ruskie źródło podaje, że Lew

Jan Długosz wspomniał, iż Sandomierz był wówczas oblegany przez najeźdźców, ale obrońcy potrafili stawić im skuteczny opór<sup>40</sup>. Wiadomość ta jest uznawana za dość prawdopodobną, choćby z tego względu, iż ciągnący od wschodu w kierunku Krakowa Rusini musieli przekroczyć Wisłę i dokonali tego najpewniej w pobliżu Zawichostu lub Sandomierza<sup>41</sup>. Pobyt Rusinów i współdziałających z nimi Tatarów w okolicach Sandomierza zakończył się 23 lutego klęską pod Goźlicami, gdzie wystąpiły przeciwko nim wojska obu dzielnic pod dowództwem kasztelana krakowskiego i obu wojewodów<sup>42</sup>.

Sandomierz musiał już wówczas posiadać duże walory obronne, godne stolicy księstwa, po odbudowie ze zniszczeń 1260 r. Gdy w październiku 1282 r. na księstwo sandomierskie najechali Litwini, stołeczny gród stał się miejscem schronienia dla okolicznego rycerstwa. Stąd wysłano wiadomość o napadzie Leszkowi Czarnemu, przebywającemu w Krakowie. W roku następnym rycerstwo koncentrowało się w Sandomierzu do walki z Litwinami, która rozegrała się na terenach leżących za Wisłą, zapewne w okolicach Łukowa<sup>43</sup>. Rok 1285 przyniósł w księstwie sandomierskim zaburzenia wewnętrzne. Bunt miejscowego rycerstwa pod przewodnictwem wojewody Janusza umożliwił księciu mazowieckiemu Konradowi II opanowanie grodów w Sandomierzu i Radomiu, Leszek Czarny uporał się jednak z buntownikami, odzyskując oba ośrodki. Konsekwencje porażki dotknęły uczestników tego ruchu, w tym także pełniących dotąd wysokie stanowiska urzędnicze w księstwie sandomierskim<sup>44</sup>.

---

pierwotnie chciał zająć całe dziedzictwo po Bolesławie Wstydlwym, lecz po odmowie ze strony „bojarów” ograniczył swoje aspiracje tylko do ziem pogranicznych („grodów na ukrainie”). Zob. *Kronika halicko-wołyńska. Kronika Romanowiczów*, tłum. i wyd. D. Dąbrowski, A. Jusupović, Kraków 2017, s. 232–233.

<sup>40</sup> J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, tłum. J. Mrukówna, ks. 7–8, Warszawa 1974, s. 268.

<sup>41</sup> S. Krakowski, *Obrona wschodniego pogranicza Małopolski za Leszka Czarnego*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego. Nauki Humanistyczno-Społeczne, seria 1, nr 15, 1960, s. 101. Według *Kroniki halicko-wołyńskiej...* (s. 233) najeźdźcy stali przez jakiś czas w pobliżu sandomierskiego grodu.

<sup>42</sup> P. Żmudzki, *Studium...*, s. 286–288.

<sup>43</sup> O wszystkich tych wydarzeniach zob. *Rocznik Traski*, w: *MPH*, t. 2, Lwów 1872, s. 848–849.

<sup>44</sup> W *Roczniku Traski* (s. 848) bunt pod rokiem 1282. Brało w nim udział rycerstwo obu małopolskich dzielnic, ale w źródle podani tylko: *Janussius palatinus et milites Sandomirienses*. W rzeczywistości Janusz z rodu Starzów nie był już wówczas wojewodą sandomierskim, lecz kasztelanem krakowskim. O uczestnikach buntu zob. P.K. Wojciechowski, *Ugrupowania polityczne w ziemiach krakowskiej i sandomierskiej w latach 1280–1285*, „Przegląd Historyczny”, T. 70: 1979, nr 1, s. 57–72. Całość zagadnienia przedstawił P. Żmudzki, *Studium...*, s. 399–405.

Kolejny rok był widownią przełomowego wydarzenia w dziejach Sandomierza, jakim stało się powstanie w jego obrębie lokowanego miasta. Leszek Czarny powierzył wójtostwo w nim Witkonowi. Posiadanie tego ośrodka dawało księciu mocne oparcie w gminie miejskiej, będącej w stanie zarówno stawić opór zagrożeniu wewnętrznemu na wypadek kolejnych buntów, jak i obronić się przed najazdami z zewnątrz<sup>45</sup>. Już wkrótce pojawiła się możliwość zweryfikowania walorów umocnień Sandomierza i wartości jego załogi, gdyż w końcu roku 1287 nastąpił kolejny najazd tatarski na Małopolskę. Tym razem sandomierski ośrodek ocalał<sup>46</sup>.

Śmierć Leszka Czarnego 30 września 1288 r. otworzyła burzliwy okres w dziejach ziem małopolskich. Z inicjatywy biskupa krakowskiego Pawła z Przemankowa zgromadzone w Sandomierzu rycerstwo postanowiło wówczas powierzyć władzę w obu dzielnicach księciu mazowieckiemu Bolesławowi płockiemu<sup>47</sup>. Jak się okazało, decyzja ta nie zamykała sprawy sukcesji po Leszku Czarnym, gdyż wkrótce pojawili się nowi pretendenci do panowania nad Małopolską. Głównym obiektem rywalizacji był Kraków, którego posiadanie uważano za niezbędny warunek zwierzchnictwa nad obu dzielnicami. Odzwierciedleniem takiego przekonania jest opisany w ruskim źródle epizod: gdy brat Bolesława płockiego, Konrad II czerski chciał zająć z pomocą ruską Lublin, leżący na wschodnich rubieżach księstwa sandomierskiego, jego załoga stwierdziła, że panem Lublina zostanie ten, kto będzie miał w rękach Kraków<sup>48</sup>. Jej postawa zdaje się też wskazywać na dominującą w małopolskim społeczeństwie tendencję do zachowania istniejącego już od dawna związku obu dzielnic. Posiadały one nie tylko przez długi czas wspólnych władców, ale przede wszystkim funkcjonowały w oparciu o podobne zasady ustrojowe<sup>49</sup>. Nie bez znaczenia była również przynależność do jednej diecezji<sup>50</sup>.

---

<sup>45</sup> Leszek z pewnością inspirował się doświadczeniami z buntu w roku poprzednim, gdy mieszczanie krakowscy, głównie Niemcy, pozostali mu wierni i obronili dla niego Wawel (P. Żmudzki, *Studium...*, s. 404, 422–426).

<sup>46</sup> J. Długosz, *Roczniki...*, ks. 7–8, s. 314.

<sup>47</sup> O tym wydarzeniu pisze dopiero J. Długosz, *Roczniki...*, ks. 7–8, s. 314, lecz badacze na ogół uważają je za historyczne, zob. E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Kraków 2009, s. 15.

<sup>48</sup> *Kronika halicko-wołyńska...*, s. 250–251. Źródło datuje ten fakt na 1287 r., ale wcześniej jest w nim mowa o śmierci Leszka Czarnego, która nastąpiła 30 września 1288 r., więc opisywane w nim wydarzenie musiało mieć miejsce później. Zob. też B. Włodarski, *Konrad II (ok. 1252–1294)*, w: *PSB*, t. 13, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967–1968, s. 587–588.

<sup>49</sup> O. Balzer, *Królestwo Polskie 1295–1370*, t. 1, Lwów 1919, s. 140. Wg niego oba księstwa połączyły się „w jednolitą całość ustrojową”.

<sup>50</sup> G. Labuda, *Testament...*, s. 184.

Bolesław sprawował władzę w Małopolsce zaledwie przez kilka miesięcy. *Rocznik małopolski* zapisał ten fakt (błędnie datując go na rok 1322): *Boleslaus post eum [Leszku Czarnym – J.P.] dux in Masovia principabat, qui eodem anno expulsus fuit*<sup>51</sup>. Do rywalizacji przystąpił książę wrocławski Henryk IV Probus, który skoncentrował wysiłki na podporządkowaniu Krakowa<sup>52</sup>. Działania te doprowadziły w lutym 1289 r. do opanowania tego ośrodka przez wojska jego śląskich sojuszników, podczas gdy Bolesław utrzymał się przy władzy w księstwie sandomierskim. Wkrótce też podjął zbrojną akcję przeciwko wspierającym Henryka IV książętom śląskim, Przemkowi ścinawskiemu i Bolesławowi opolskiemu, atakując ich wojska pod Siewierzem 26 lutego 1289 r. Po jego stronie też walczyli inni Piastowie, synowie Kazimierza kujawskiego Władysław Łokietek i sprawujący rządy w Łęczycy Kazimierz<sup>53</sup> oraz posiłki nadesłane przez Przemysła II wielkopolskiego. Wojska te odniosły zwycięstwo nad siłami książąt śląskich, po czym podjęły próbę opanowania Krakowa. W wyniku oblężenia w ręce Bolesława ponownie dostało się miasto, zaś na Wawelu broniła się załoga wierna Henrykowi Probusowi. Jednocześnie w księstwie sandomierskim doszło do zbrojnej ekspansji Konrada II, który mimo fiaska wcześniejszej akcji na Lublin podjął na nowo działania we wschodniej Małopolsce, korzystając ze wsparcia ruskiego księcia Mścisława łuckiego. Bolesław zgodził się na przejęcie przez brata księstwa sandomierskiego, zyskując w ten sposób jego pomoc w zabiegach o Kraków.

Latem 1289 r. doszło do kolejnego przesilenia w walkach o Małopolskę. Jej podział pomiędzy Bolesława i Konrada II został źle odebrany przez rycerstwo obu dzielnic, w wyniku czego mazowieccy książęta stracili jego poparcie. Wówczas wystąpił przeciw nim dotychczasowy sojusznik, książę kujawski Władysław Łokietek. Uznany w lipcu przez Małopolan za księcia krakowskiego i sandomierskiego,

<sup>51</sup> MPH, t. 3, s. 185. Warto zauważyć, iż do panowania Bolesława w Krakowie użyty został termin *principabat*, który mógł oznaczać sprawowanie władzy zwierzchniej. Z kolei w *Kronice halicko-wotyńskiej* (s. 232 i przyp. 1529) „wielkim księciem Krakowa” został nazwany Bolesław Wstydlivy. To może sugerować, iż w XIII w. władza nad tym ośrodkiem stale dawała książętom nadrzędną pozycję wśród innych członków dynastii.

<sup>52</sup> Wśród motywów, jakimi kierował się książę wrocławski sięgając po władzę w tej dzielnicy, historycy podawali desygnowanie go na tron krakowski przez Leszka Czarnego, a nawet już przez Bolesława Wstydlivego, porozumienie bezdzietnych książąt piastowskich (Leszka Czarnego, Przemysła II, Henryka Probuse, Henryka głogowskiego) odnośnie do przyszłego dziedziczenia ich księstw, popieranie go przez część małopolskich możnowładców na czele z kasztelanem krakowskim Sulkiem z Niedźwiedzia, zob. J. Tęgowski, *Zabiegi księcia kujawskiego Władysława Łokietka o tron krakowski w latach 1288–1293*, „Zapiski Kujawsko-Dobrzyńskie”, T. 6: Historia, 1988, s. 44–48.

<sup>53</sup> J. Mitkowski, *Kazimierz (1261/2–1294)*, w: PSB, t. 12, Wrocław-Warszawa-Kraków 1966–1967, s. 277–278.

podjął rywalizację z Henrykiem Probussem korzystając ze wsparcia, jakiego udzielił mu książę halicki Lew. Ruskie wojska dokonały wówczas spustoszeń w śląskich posiadłościach Probuse<sup>54</sup>, który nie ugiął się jednak pod presją tych działań i już pod koniec sierpnia wkroczył do Krakowa, zmuszając Łokietka do pospiesznej ucieczki z miasta. Utrwalając swoje panowanie nad tym ośrodkiem, Henryk podawał się za władcę obu małopolskich dzielnic, używając tytułu: *dux Zlesie, Cracouie et Sandomirie*<sup>55</sup>. Nie wiadomo, czy w praktyce panował w księstwie sandomierskim, choć nie można tego całkowicie zanegować<sup>56</sup>. W planach miał odbudowę królestwa w Polsce, zainspirowany ponoć do tego lekturą żywota św. Stanisława. Być może jednak Sandomierz pozostawał pod władzą Władysława Łokietka, wspieranego przez kilku znaczących małopolskich możnych.

Panowanie Probuse w Małopolsce okazało się krótkotrwałe z powodu jego rychłej śmierci 23 czerwca 1290 r. Na mocy jego testamentu ziemie te przypadły wielkopolskiemu władcy Przemysłowi II<sup>57</sup>. Nie opanował on jednak Sandomierza, prawdopodobnie zawierając w tej sprawie z Władysławem Łokietkiem układ utrzymujący rozdzielność obu małopolskich księstw<sup>58</sup>; o jego zgodzie na posiadanie Sandomierza przez Łokietka świadczy przyjęcie tytułu jedynie księcia krakowskiego. Przemysł przebywał w Krakowie od lipca do połowy września 1290 r., zaś ostatni dokument zawierający tę tytulaturę został wydany w listopadzie tego roku<sup>59</sup>. W styczniu 1291 r. Przemysł II występuje już tylko jako *dux Polonie* (tj. Wielkopolski), wycofując się definitywnie z zabiegów o Małopolskę.

Głównym powodem jego rezygnacji była postawa czeskiego monarchy Wacława II, który w tym czasie podjął ekspansję na terenie Małopolski. Zwiastunem tych działań były sformułowania zawarte w dokumencie wystawionym w Brnie 7 lutego 1291 r., w którym możnowładca Henryk z Wstowa, posiadający z nadania nieżyjącego księcia Henryka Probuse małopolskie zamki w Skale i Sławkowie, uznał zwierzchnie prawa króla czeskiego (jeszcze nie koronowanego) Wacława II Przemysłidy do tych obiektów<sup>60</sup>. W kwietniu 1291 roku monarcha ten używał już

---

<sup>54</sup> J. Tęgowski, *Zabiegi księcia kujawskiego...*, s. 53.

<sup>55</sup> *KDM*, t. 2, nr 515 (potwierdzenie dokumentu wystawionego przez Henryka IV w końcu 1289 albo na początku następnego roku). Ta sama tytulatura wystąpiła na pieczęci Henryka IV z wizerunkiem naturalistycznego orła, zob. Z. Piech, *Pieczęcie...*, s. 135.

<sup>56</sup> J. Tęgowski, *Zabiegi księcia kujawskiego...*, s. 56.

<sup>57</sup> *KDM*, t. 2, nr 645; *Rocznik małopolski...*, s. 184.

<sup>58</sup> *Rocznik Traski...*, s. 852; *Primislaus Cracoviam optinuit, Wladislaus Sandomiriam*.

<sup>59</sup> *KDM*, t. 2, nr 515, 516.

<sup>60</sup> *Regesta diplomatica nec non epistolaria Bohemiae et Moraviae*, ed. J. Emler, t. 2, Pragae 1882, s. 659–660, nr 1531.

tytułu księcia krakowskiego i sandomierskiego<sup>61</sup>. Jego pojawienie się w rozgrywce o władzę nad Krakowem i Sandomierzem otworzyło nowy rozdział w historii obu małopolskich dzielnic, a potem także innych ziem piastowskich. Obcego władcę wspierała wdowa po Leszku Czarnym – Gryfina, której siostra była matką Waclawa<sup>62</sup>. Zyskał on także przychylność części panów małopolskich<sup>63</sup>.

Panowanie Waclawa w Krakowie zostało w praktyce wprowadzone w wyniku czeskiej wyprawy na Małopolskę, kierowanej przez biskupa bamberskiego Arnolda. W tym czasie w Sandomierzu utrzymywał się przy władzy Władysław Łokietek. Według Długosza próbował on nawet zbrojnie zająć księstwo krakowskie, ale zdołał tylko zdobyć Wiślicę i dotrzeć „aż do przedmieść miasta Krakowa”<sup>64</sup>. Miał wówczas poparcie z Węgier dzięki kontaktom z królem Andrzejem III i niektórymi tamtejszymi możnowładcami. Nowa wyprawa z Czech pod dowództwem biskupa praskiego Tobiasza zajęła część księstwa sandomierskiego (między innymi zdobyte wcześniej przez Łokietka Oblekoń i Wiślicę), ale musiała odstąpić od Sandomierza, w którym Łokietek stawiał dzielny opór<sup>65</sup>. W efekcie Sandomierz pozostał w jego rękach, a w Krakowie utrwaliło się panowanie Waclawa.

Sytuacja uległa zasadniczej zmianie w roku następnym. W sierpniu 1292 r. Waclaw na czele swych wojsk wkroczył do Krakowa, po czym wyruszył na Sieradz, w którym bronił się Łokietek z bratem, księciem łęczyckim Kazimierzem. Natomiast opuszczony przez Łokietka Sandomierz nie stał się celem ataku. Według Długosza władca czeski zaniechał najazdu na ten ośrodek, bo trudną do pokonania przeszkodę stanowił dla niego gród w Wiślicy, pozostający w rękach ludzi Łokietka<sup>66</sup>.

W rzeczywistości książę ten zrezygnował z Sandomierza jako głównego ośrodka oporu, zapewne widząc większe szanse w obronie Sieradza. Tam jednak również nie był w stanie stawić czoła wojskom czeskim i ich sprzymierzeńcom, wśród których byli do niedawna z nim współpracujący książęta piastowscy, a także mistrz krajowy pruski Zakonu Krzyżackiego i margrabia brandenburski. 9 października Łokietek skapitulował, zawierając z Waclawem układ, na mocy którego zrzekł się

---

<sup>61</sup> *Regesta diplomatica...*, t. 2, s. 663, nr 1538.

<sup>62</sup> M. Piszczkowska, *Gryfina (ur. między 1244 a 1251, zm. między 1303 a 1309)*, w: *PSB*, t. 9, Wrocław-Warszawa-Kraków 1960–1961, s. 72–73.

<sup>63</sup> Całościową charakterystykę panowania Przemysłidów na ziemiach polskich zaprezentował niedawno T. Jurek, *Polska pod władzą obcego króla. Rządy czeskie w latach 1291–1306*, w: *Król w Polsce XIV i XV wieku*, red. A. Marzec, M. Wilamowski, Kraków 2006, s. 187–220.

<sup>64</sup> J. Długosz, *Roczniki...*, ks. 7–8, s. 336.

<sup>65</sup> *Rocznik Traski...*, s. 852: *exercitus Bohemicus a Sandomiria confusus discessit*; o przebiegu walk zob. E. Długopolski, *Władysław Łokietek...*, s. 24–26.

<sup>66</sup> J. Długosz, *Roczniki...*, ks. 7–8, s. 343.

pretensji do księstw małopolskich, „a zarazem przysiągł mu wierność i pomoc przeciw każdemu człowiekowi”<sup>67</sup>. W dokumencie, wystawionym pod Sieradzem cztery dni później, tytułował się już tylko księciem kujawskim i sieradzki<sup>68</sup>. Dla Sandomierza rozpoczął się kilkunastoletni okres panowania Waclawa II.

Krótkotrwałe rządy Władysława Łokietka znalazły odbicie w kilku dokumentach, których treść może wskazywać na krąg ludzi blisko współpracujących z tym władcą. W jednym z nich, wydanym 20 grudnia 1290 r., książę zatwierdził dokonane za czasów Leszka Czarnego nadanie tamtejszym dominikanom pola i winnicy. Wśród świadków figurują urzędnicy: sędzia krakowski, kasztelanowie radomski i wojnicki, a także Bartłomiej – *provisor tocius terre Sandomiriensis*<sup>69</sup>. Sam Łokietek występuje tu jako książę krakowski, sandomierski, kujawski i sieradzki<sup>70</sup>. Z kolei w dokumencie z 12 kwietnia 1292 r. Łokietek, już bez tytułu księcia krakowskiego, jako prawowity dziedzic i patron (*legittimus heres et patronus*) nadaje kustoszowi kolegiaty sandomierskiej Zygfrydowi posiadłość we wsi Piekary koło Obrazowa. Świadcami byli kanclerz *curie nostre*, kasztelanowie wojnicki i czechowski oraz podkomorzy sandomierski<sup>71</sup>. Wokół księcia skupiało się wówczas grono zwolenników z różnych rodów, spośród których wywodzili się lokalni urzędnicy<sup>72</sup>.

Szczególną rolę w dziejach Sandomierza odegrał w tym okresie Żegota z rodu Starzów-Toporczyków, obecny w życiu publicznym Małopolski w latach 1261–1302<sup>73</sup>. Z jego fundacji powstał klasztor kanoników Św. Ducha de Saxia, zwanych duchakami, usytuowany pierwotnie przed bramą miejską, a od XIV wieku włączony w obręb miejskich obwarowań. Przy klasztorze działał szpital pod tym samym

---

<sup>67</sup> *Regesta diplomatica...*, t. 2, s. 684, nr 1590; *Nowy Kodeks Dyplomatyczny Mazowsza*, cz. 2: *Dokumenty z lat 1248–1355*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, przy współudziale K. Pacuskiego i H. Wajsa, Wrocław 1989, nr 91.

<sup>68</sup> *Regesta diplomatica...*, t. 2, s. 684, nr 1591.

<sup>69</sup> Ten incydentalnie występujący tytuł mógł oznaczać stanowisko podobne do starosty urzędującego w części Małopolski podległej Waclawowi II, zob. *Urzędnicy małopolscy...*, s. 17, przyp. 16.

<sup>70</sup> *KDM*, t. 1, nr 119.

<sup>71</sup> *Ibidem*, nr 120.

<sup>72</sup> Na temat Władysława Łokietka został sformułowany pogląd, że „dzięki osobistej charyzmie potrafił zjednywać sobie zwolenników na śmierć i życie”, zob. T. Jurek, *Polską pod władzą obcego króla...*, s. 217. Ten wniosek odnosił się do nieco późniejszego etapu działań tego księcia, ale można go odnieść także do jego rządów w Sandomierzu w latach 1289–1291.

<sup>73</sup> Żegota był kolejno podkomorzym sandomierskim, cześnikiem krakowskim, sędzią sandomierskim, kasztelanem lubelskim, dwukrotnie wojewodą krakowskim (1282–1284 i 1293–1296) i dwukrotnie kasztelanem krakowskim (1289–1292 i 1300–1302), zob. *Urzędnicy małopolscy...*, s. 375. Brał udział w buncie rycerstwa przeciwko Leszkowi Czarnemu, potem był zwolennikiem rządów Łokietka w Małopolsce, ale kontynuował karierę także przy Waclawie II.

wezwaniami<sup>74</sup>. W wystawionym przez siebie dokumencie Żegota występuje z tytułem kasztelana krakowskiego, który posiadał w latach 1289–1292, piastując ten urząd przy Władysławie Łokietku<sup>75</sup>.

Po podporządkowaniu Sandomierza Waławowi II aktywnością w tym ośrodku wykazywali się z kolei jego urzędnicy. W dokumencie z 21 marca 1300 r. starosta krakowski i sandomierski Vocco nadał Stefanowi Węgrowi (*comiti Stephano Vngaro*) za zasługi wyświadczone królewskim starostom, w tym także jemu, kamienną przeprawę (*navigium lapideum*) przez Wisłę naprzeciw Gorzyc. Na liście świadków widnieją Żegota i Otto jako wojewodowie krakowski i sandomierski oraz kasztelan sandomierski Prandota<sup>76</sup>.

Do szczególnie ważnych w dziejach Sandomierza dokumentów należy też wydana w tym okresie bulla papieża Bonifacego VIII dla kolegiaty sandomierskiej, znana obecnie z siedemnastowiecznej kopii. Zawierała ona nadania odpustów i pozwalała na urządzenie uroczystych procesji w każdy piątek. Główne uroczystości odpustowe miały być obchodzone corocznie w dniu 2 czerwca. Podstawą decyzji papieża w tej sprawie była wiadomość o rzezi Sandomierzan z 1260 r., przedstawiona mu przez wysłanych do Rzymu sandomierskich kanoników Alberta i Bodzantę<sup>77</sup>. Jeżeli okoliczności wydania tej bulli są autentyczne, jej uzyskanie może być uznane za ważny przejaw aktywności kapituły sandomierskiej i jej bliskich kontaktów ze Stolicą Apostolską<sup>78</sup>.

<sup>74</sup> M. Buliński, *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879, s. 349–351.

<sup>75</sup> *KDM*, t. 2, nr 520. Jak podał w komentarzu F. Piekosiński, Żegota był w tych latach kasztelanem krakowskim przy Władysławie Łokietku, czyli piastował ten urząd jedynie tytularnie, skoro Kraków znajdował się wówczas w rękach Waławia II. Należy dodać, iż ponownie występował jako kasztelan krakowski w latach 1300–1302, a więc z ramienia Waławia II (*Urzędnicy małopolscy...*, s. 62). Ten nie posiadający daty dokument według wydawcy pochodzi z 1292 r., co sprawia trudności z wyjaśnieniem zapowiedzi opieczętowania go pieczęciami wymienionych w koroboracji dostojników: krakowskiego biskupa krakowskiego Jana Muskaty (który uzyskał tę godność dopiero w 1295 r.) i księcia Bolesława opolskiego jako starosty krakowskiego (którym był w 1302 r.). Rzutuje to na ustalenie czasu fundacji duchaków w Sandomierzu, którą wyznaczano na lata od 1292 do 1322, zob. K. Antosiewicz, *Zakon Ducha Św. de Saxia w Polsce średniowiecznej*, „Nasza Przeszłość”, T. 23: 1966, s. 176–177. Sama autorka przyjęła datę „około r. 1292” (zob. eadem, *Szpital i kościół Świętego Ducha w Sandomierzu*, „Studia Sandomierskie”, T. 2: 1981, s. 267). Z kolei T. Nowakowski datuje wspomniany dokument na 1302 r. (*Małopolska elita władzy wobec rywalizacji o tron krakowski w latach 1288–1306*, Bydgoszcz 1992, s. 65–66).

<sup>76</sup> *KDM*, t. 2, nr 538. *Vok z Kravař* jest odnotowany jako starosta tylko w tym jednym dokumencie, zob. *Urzędnicy małopolscy...*, s. 285.

<sup>77</sup> M. Buliński, *Monografia...*, s. 158–171.

<sup>78</sup> Czas wydania tej bulli jest powszechnie określany przez historyków na rok 1295. Można też spotkać próby jej innego datowania, np. 11 listopada 1296 r. – zob. J. Długosz, *Roczniki...*, ks. 7–8,



Pomimo postanowień układu sieradzkiego z października 1292 r. sprawa posiadania Małopolski nadal była podnoszona przez zainteresowane tym podmioty polityczne. Władysław Łokietek nie pogodził się z wymuszoną rezygnacją z Krakowa i Sandomierza. Już w styczniu 1293 r. odbył się w Kaliszu zjazd, w którym obok niego wzięli udział Przemysław II wielkopolski i Kazimierz Łęczycki oraz arcybiskup gnieźnieński Jakub Świnka. Przywódca polskiego Kościoła, który w poprzednim roku swoją obecnością pod Sieradzem wpłynął na uniknięcie przez Łokietka niewoli u Wacława II, teraz był też zapewne inicjatorem porozumienia obecnych na zjeździe książąt co do dalszych działań, w tym także odnoszących się do odzyskania obu małopolskich księstw<sup>79</sup>.

Najważniejszą rolę w tym układzie odgrywał niewątpliwie Przemysław II, władający Wielkopolską, a od 1294 r. także Pomorzem Gdańskim, który skupił teraz swe wysiłki na przywróceniu w Polsce królestwa. Jego tragiczna śmierć w lutym 1296 r., wkrótce po koronacji odbytej w Gnieźnie w czerwcu 1295 r., sprawiła, że głównym oponentem Wacława II stał się Władysław Łokietek. Mimo przejęcia części ziem po Przemysławie II, a wcześniej (w 1294 r.) także księstwa łęczyckiego po swym poległym z rąk Litwinów bracie Kazimierz, był on nadal zbyt słaby, aby podjąć konfrontację z królem Czech, zwłaszcza w obliczu konfliktu z księciem Henrykiem głogowskim o panowanie w Wielkopolsce. Stąd w listopadzie 1297 r. ponownie uznał prawa Wacława II do ziem krakowskiej i sandomierskiej, otrzymując w zamian obietnicę wypłacenia 5 tysięcy grzywien srebra<sup>80</sup>. Prawie dwa lata później, w sierpniu 1299 r. we wsi Kłęka wystawił dokument, w którym zobowiązał się do złożenia w najbliższe Boże Narodzenie hołdu Wacławowi jako królowi Czech, księciu Krakowa i Sandomierza oraz margrabiemu Moraw<sup>81</sup>. Do hołdu nigdy nie doszło, za to już w listopadzie Władysław po raz kolejny zmanifestował swoje roszczenia do terytoriów małopolskich, występując w intytulacji dokumentu jako *heres regni Polonie, dux Cracovie, Sandymyrie, Cuyavie et Syradie*<sup>82</sup>.

Rok 1300 był momentem największych triumfów Wacława II w Polsce. Latem stanął on na czele zbrojnej wyprawy z udziałem rycerstwa czeskiego, małopolskiego i niemieckich oddziałów posiłkowych, łatwo pokonał Władysława Łokietka i zmusił go do opuszczenia kraju, a następnie koronował się w Gnieźnie na króla

---

s. 158, przyp. 26. Dyskusję toczoną wokół jej treści i okoliczności powstania zaprezentował K. Stopka, *Męczennicy sandomierscy. Legenda i rzeczywistość*, „Nasza Przeszłość”, T. 80: 1993, s. 55–58.

<sup>79</sup> J. Tęgowski, *Zabiegi księcia kujawskiego...*, s. 66.

<sup>80</sup> E. Długopolski, *Władysław Łokietek...*, s. 49.

<sup>81</sup> Łokietek występuje tam jako *dux Maioris Polonie, Poznanie, Pomoranie, Lancicie, Cuyavie et Syradie*, *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 2, Poznań 1878, nr 818.

<sup>82</sup> *Ibidem*, nr 826.

Polski, stając się bezpośrednim lub pośrednim zwierzchnikiem większości piastowskich ziem. Będące od 1292 r. pod jego panowaniem księstwo sandomierskie nie cieszyło się spokojem. W 1293 r. w pobliżu Sandomierza przebywali Tatarzy<sup>83</sup>, trzy lata później księstwo najechali Litwini, doznając zresztą klęski<sup>84</sup>, a w 1300 r., w czasie gdy sandomierskie rycerstwo było na wyprawie z królem czeskim, najazd ruski zniszczył Nowe Miasto (obecnie Nowe Miasto Korczyn)<sup>85</sup>.

Władysław Łokietek, zmuszony przez Waclawa do opuszczenia Polski, szukał wsparcia dla swoich planów odzyskania utraconych ziem za granicą. Zorganizowana w 1302 r. z pomocą ruską i tatarską wyprawa na Sandomierz została odparta, a rycerstwo krakowskie i sandomierskie wyprawilo się w odwecie na Ruś, szerząc tam – jak podają źródła – spustoszenie wśród nieprzyjaciół. Doszło wówczas do odzyskania Lublina, który znajdował się dotąd w ruskich rękach<sup>86</sup>. Poparcie, jakie Łokietek często otrzymywał od władcy halicko-włodzimierskiego Jerzego I, było oparte na osobistych więzach pomiędzy obu książętami: siostra Łokietka, Eufemia, była żoną ruskiego księcia<sup>87</sup>.

W pierwszych latach XIV stulecia w Sandomierzu miało miejsce wydarzenie, które poważnie skompromitowało rządy Waclawa w tym mieście. Doszło bowiem wówczas do zamordowania kustosa kapituły kolegiackiej Zygryfryda i ograbienia skarbcza kolegiaty przez najemników w służbie króla, którymi z jego ramienia kierował jako starosta biskup krakowski Jan Muskata. Na polecenie arcybiskupa Jakuba Świnki wytoczono mu później w tej sprawie proces kościelny<sup>88</sup>. Czynności procesowe podjęli wysłani do diecezji krakowskiej kanonicy Henryk z Łęczycy

<sup>83</sup> *Rocznik Traski...*, s. 852: *Tartari circa Sandomiriam fuerunt, to samo Rocznik Małopolski...*, s. 184.

<sup>84</sup> *Rocznik Traski...*, s. 853: *Litwani terram Sandomiriensem intrant et vincuntur*.

<sup>85</sup> *Rocznik Traski...*, s. 853: *militibus existentibus in bello cum rege Bohemie*. Zapewne jest tu mowa o uczestnictwie sandomierskiego rycerstwa w wyprawie Waclawa II do Wielkopolski.

<sup>86</sup> *Rocznik Traski...*, s. 853; *Rocznik Małopolski...*, s. 188. Lublin został przejęty przez księcia Lwa halickiego podczas walk książąt o Kraków w 1289 r. – zob. J. Tęgowski, *Zabiegi księcia kujawskiego...*, s. 53 i przyp. 55. O walkach toczonych w 1302 r. o Sandomierz i Lublin pisał ostatnio R. Szczygieł, *Lokacja Lublina na prawie magdeburskim i jego dzieje w XIV i XV wieku*, w: *Lublin. 700 lat dziejów miasta*, red. G. Figiel, R. Szczygieł, W. Śladkowski, Lublin 2017, s. 44.

<sup>87</sup> B. Włodarski, *Eufemia, córka Kazimierza I*, w: PSB, t. 6, Kraków 1948, s. 317.

<sup>88</sup> Materiały procesu zostały opublikowane w *Monumenta Poloniae Vaticana* (dalej cyt.: MPV), t. 3: *Analecta Vaticana*, wyd. J. Ptaśnik, Kraków 1914, nr 121. Jego podłoże i przebieg były wielokrotnie omawiane przez historyków, zob. m.in.: W. Abraham, *Sprawa Muskaty*, Kraków 1893; T. Silnicki, K. Gołąb, *Arcybiskup Jakub Świnka i jego epoka*, Warszawa 1956, s. 247–262; S. Gawlas, „*Verus heres*”. *Z badań nad świadomością polityczną obozu Władysława Łokietka w początku XIV w.*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 95: 1988, s. 77–104; T. Pietras, „*Krwawy wilk z pastorałem*”. *Biskup krakowski Jan zwany Muskatą*, Warszawa 2001.

i Mikołaj z Uniejowa, którzy 20 lipca 1306 r. zebrali w Sandomierzu zeznania świadków, głównie członków kapituły kolegiackiej (m. in. jej dziekana Herborda) na temat zbrodni, popełnionych przez podwładnych Muskaty. Wymieniono wśród nich związanie i śmiertelne pobicie kustosza Zygryda oraz grabież ksiąg, kielichów i szat liturgicznych należących do kapituły<sup>89</sup>.

W historiografii powszechnie przyjmuje się, iż Jan Muskata odgrywał w tamtych latach wyjątkową rolę w służbie Przemyślidów na terenie Małopolski. Natomiast tylko w aktach wspomnianego procesu zachowała się informacja, że piastował również stanowisko starosty. Nie jest możliwe precyzyjne określenie czasu zajmowania przezeń tego urzędu. Być może pełnił tę funkcję dwukrotnie – po raz pierwszy ok. 1304 r. (jest domniemanie, że był to okres od lipca 1303 r. do kwietnia 1304 r.), a następnie w latach 1305–1306<sup>90</sup>. Nie ułatwia to datowania incydentu w Sandomierzu, który mógł mieć miejsce zarówno we wcześniejszym, jak i późniejszym okresie, gdy ziemia sandomierska wróciła już we władanie Łokietka, a w krakowskiej panowali jeszcze Czesi<sup>91</sup>.

Istotną kwestią są przyczyny tak okrutnego potraktowania członka sandomierskiej kapituły. Wiąże się ona z pewnością z działaniami prowadzonymi w Małopolsce przez ludzi króla Waclawa, podległych biskupowi jako staroście. Zachowała się o nim bardzo negatywna opinia, jakoby miał nakłaniać podwładnych do rabunków świątyń, pokazując im topór i twierdząc, iż jest to klucz św. Piotra, którym można otwierać kościelne skarbcce. Nie da się więc wykluczyć, że Zygryd poniósł śmierć w obronie majątku kapituły, jako jej kustosz miał bowiem obowiązek pilnowania sprzętów kościelnych, jak też nadzoru nad biblioteką i świątnikami<sup>92</sup>. Być może usiłował przeszkodzić grabieży, widząc zamiary przybyłych do miasta najemników. Jednym z zarzutów, jakie stawiano w procesie Muskacie, było wynagradzanie przez niego żołnierzy (*soldinarii*) z dóbr zrabowanych mieszkańcom Małopolski. W wydarzeniu tym można też upatrywać jedną z akcji pacyfikacyjnych, podejmowanych przez ludzi Waclawa II wobec stronników Władysława Łokietka. Wskazywałoby na to zeznanie przeora opactwa premonstratensów w Busku, które również padło ich ofiarą. Stwierdził on mianowicie, że biskup *tenet Theutonicos contra duces et contra gentem Polonicam, ut spoliarunt terras*<sup>93</sup>. Księciem, o którym tu mowa, mógł być tylko Władysław Łokietek. Akcja ta, według słów duchownego, była skierowana

---

<sup>89</sup> MPV, t. 3, s. 75–95.

<sup>90</sup> *Urzednicy malopolscy...*, s. 285.

<sup>91</sup> L. Poniewozik (*Prałaci i kanonicy...*, s. 342–343) ustala czas śmierci Zygryda najpóźniej na początek 1305 r.

<sup>92</sup> M. Buliński, *Monografia...*, s. 159–160.

<sup>93</sup> MPV, t. 3, s. 85.

przeciwko narodowi polskiemu i polegała na rabunku najeżdżanych terytoriów. W jego zeznaniu znalazła się też wzmianka, iż klasztor w Busku został napadnięty przez ludzi Muskaty występujących „pod chorągwią” (*sub vexillo*), co nadawało tej akcji znamiona regularnego działania o charakterze wojennym.

Warto by może również rozważyć, czy postępowanie podwładnych Muskaty w stosunku do kapituły sandomierskiej nie wiązało się także z konfliktem między Wacławem II a Stolicą Apostolską. Jego koronację na króla Polski papież Bonifacy VIII uznał w 1302 r. za nieważną i bezprawną<sup>94</sup>. Jednocześnie od lat okazywał on kapitule kolegiackiej w Sandomierzu swoją przychylność, czego efektem była wspomniana już bulla odpustowa. O bliskich stosunkach samego Władysława z Bonifacym VIII mówi tradycja, według której Łokietek odwiedził Stolicę Piotrową w Roku Jubileuszowym 1300, gdy przebywał na wygnaniu<sup>95</sup>. Być może więc akcja królewskiego wojska miała na celu pacyfikację środowiska kapitulnego, opowiadającego się po stronie papieża i współpracującego z nim piastowskiego księcia.

Działania Władysława Łokietka, zmierzające do odzyskania Małopolski, były przez niego prowadzone w przeciągu pierwszych kilku lat XIV wieku, począwszy od opanowania Wiślicy z pomocą Węgrów w 1304 r.<sup>96</sup> Sandomierz udało mu się zająć w roku następnym, „mimo że miał wojsko pełne raczej wieśniaków niż rycerzy”, jak stwierdził Jan Długosz, co wskazywałoby na powszechne poparcie tej akcji przez pospolitą ludność<sup>97</sup>. Wkrótce też w rękach Łokietka znalazła się cała ziemia sandomierska, a po niej krakowska z jej stolicą<sup>98</sup>. W Sandomierzu książę mógł liczyć na liczne grono zwolenników. Część z nich znana jest z akt procesu kanonicznego przeciw Muskacie; spośród 55 świadków oskarżenia co najmniej jedenastu było związanych z Sandomierzem, poczynając od tamtejszych urzędników ziemskich – wojewody i kasztelana, poprzez władze miasta z wójtem Markiem na czele, aż do grupy duchownych, z których niemal wszyscy byli członkami kapituły<sup>99</sup>. Po opanowaniu Sandomierza Łokietek zapewne zmienił jego władze, na co wskazuje obecność Marka na wójtostwie oraz wystawiony w 1307 r. dokument, w którym książę nadaje temuż wójtowi i jego synowi (ewentualnie bratu) Robertowi (Rupertowi)

---

<sup>94</sup> E. Długopolski, *Władysław Łokietek...*, s. 65.

<sup>95</sup> J. Długosz, *Roczniki...*, ks. 9, Warszawa 1975, s. 16; wiadomość o pobycie Władysława Łokietka w Rzymie jest domysłem Długosza lub pochodzi z nieznanego przekazu, zob. A. Semkowicz, *Krytyczny rozbiór...*, s. 324; wielu historyków, w tym E. Długopolski (*Władysław Łokietek...*, s. 61–62), uważa obecność Łokietka w Stolicy Apostolskiej za fakt historyczny.

<sup>96</sup> *Rocznik Traski...*, s. 853.

<sup>97</sup> J. Długosz, *Roczniki...*, ks. 9, s. 41. Kronikarz podał przy tym, że działania te rozpoczęły się zaraz po śmierci Wacława II, który zmarł 23 czerwca 1305 r.

<sup>98</sup> *Rocznik Traski...*, s. 853, wg którego Kraków został zajęty dopiero w 1306 r.

<sup>99</sup> S. Gawlas, „*Verus heres...*”, s. 83, przyp. 28.

wsie Radoszkowice i Ocina nad Łukawą. Świadczy to o pozbawieniu wójtostwa wcześniej urzędującego Witkona, który być może stracił zaufanie władcy<sup>100</sup>.

Odtąd Sandomierz aż do upadku państwa w końcu XVIII wieku znajdował się pod panowaniem kolejnych władców Polski. Poczynając od Władysława Łokietka w oficjalnej tytulaturze polskich królów wśród imiennie wyszczególnionych ziem widniała także ziemia sandomierska<sup>101</sup>. Nazwa jej stołecznego ośrodka weszła dzięki temu na trwałe do polskiej symboliki państwowej.

\*

Jak wynika z przebiegu wydarzeń toczących się wokół Sandomierza w okresie rozbitcia dzielnicowego, niejednokrotnie przypadała mu do odegrania istotna rola w skali całego kraju, rządzonego przez kolejne pokolenia potomków Bolesława Krzywoustego. W XII wieku pozycja Sandomierza nie rysuje się jeszcze zbyt wyraziście. Wręcz symboliczną wymowę może mieć fakt, że mistrz Wincenty Kadłubek ani razu nie wzmiankuje go w swej kronice, opisującej dzieje Polski do końca tego stulecia, choć przecież osobiście był z nim związany jako kanonik miejscowej kapituły kolegiackiej.

Wiek XIII przyniósł zasadniczy wzrost znaczenia księstwa sandomierskiego wśród piastowskich dzielnic. Dzięki związkom z Krakowem Sandomierz okazał się ważniejszy w stosunkach politycznych od innych ośrodków dzielnicowych, których było początkowo kilka, a potem ich liczba stale wzrastała. Zadecydowała o tym nie tylko dość niewielka odległość pomiędzy tymi ośrodkami i ich usytuowanie w obrębie jednej krainy zwanej później Małopolską, ale i rozstrzygnięcia, jakie nastąpiły w ostatnich dziesięcioleciach XII wieku, gdy jako stolice odrębnych księstw znalazły się we władaniu Kazimierza Sprawiedliwego. Od jego śmierci aż do początków XIV wieku Sandomierz przeżywał okres największego znaczenia politycznego w swoich dziejach<sup>102</sup>. W tym czasie władzę nad nim sprawowało co najmniej dziesięciu władców oraz dwie wdowy (Helena i Grzymisława) w imieniu swych małoletnich synów.

Związki Sandomierza z Krakowem, którego wyjątkowa pozycja w stosunkach międzydzielnicowych była widoczna nawet wówczas, gdy zabrakło czynnika nadrzędnego, jakim był do pewnego czasu system pryncypacki, przejawiały się

---

<sup>100</sup> KDM, t. 1, nr 137.

<sup>101</sup> Zob. np. KDM, t. 1, nr 163 (2 października 1320 r.): *Wladislaus, Dei gracia, Polonie Rex, nec non Cracovie, Sandomirie, Syradie, Lancicie, Cuyavie, Pomoranieque terrarum dux.*

<sup>102</sup> Od XIV w. jego znaczenie w strukturach zjednoczonego państwa wyraźnie się zmniejszyło, gdy stał się stolicą ziemi, a potem województwa, w dodatku uszczuplonego w 1474 r. o tereny leżące na wschód od Wisły, zob. J. Reder, *Sandomierskie – dzieje degradacji historycznego regionu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, T. 53: 2001, z. 2, s. 157–171.

w różnych formach. Przede wszystkim przez dużą część tego okresu obie dzielnice posiadały wspólnych władców, wśród których najtrwalszymi i najbardziej stabilnymi rządami wykazali się Leszek Biały, Bolesław Wstydlivy i Leszek Czarny. Przez Sandomierz wiodła droga do tronu krakowskiego, co z różnym skutkiem realizowali Leszek Biały, Konrad Mazowiecki i jego syn Bolesław, a także Bolesław Wstydlivy i Władysław Łokietek. Ale zdarzały się też sytuacje odwrotne, gdy książęta, którzy tracili władzę w Krakowie, musieli zadowolić się Sandomierzem, zazwyczaj zamierzając powrócić na Wawel w sprzyjających okolicznościach. Tak było z Leszkiem Białym, który oddawał tron krakowski kolejno Mieszkowi Staremu, Władysławowi Laskonogiemu i Mieszkowi Płatonogiemu, czy z Władysławem Łokietkiem, wypartym z Krakowa przez Wacława II. Również Bolesław Wstydlivy w okresie małoletności zmuszony był osiąść w Sandomierzu, podczas gdy rywalizację o Kraków prowadzili przez piętnaście lat potężniejsi od niego kuzyni: Konrad Mazowiecki, Władysław Laskonogi i książęta śląscy. Także wspomniane księżne-wdowy, strzegące praw swych małoletnich dzieci, musiały zadowolić się Sandomierzem, chociaż wcześniej rezydowały u boku mężów w wawelskim grodzie.

Pomimo związków między obu tymi dzielnicami, droga do władzy w każdej z nich była inna. W Krakowie już od czasów Kazimierza Sprawiedliwego decydowało o tym przyzwolenie ze strony tamtejszego możnowładztwa, a zatem tron na Wawelu miał w praktyce charakter elekcyjny. Natomiast w Sandomierzu istotną rolę odgrywały dziedziczne prawa do tronu w obrębie potomstwa wspomnianego władcy: w praktyce zasiadali na nim jego dwaj synowie, dwaj wnukowie i czterej prawnukowie. Natomiast nie dzierżył władzy w tym ośrodku żaden z Piastów wywodzących się od pozostałych synów Bolesława Krzywoustego, nie licząc Henryka Probusa, który przez krótki czas, i to jedynie formalnie, tytułował się księciem sandomierskim.



**PIOTR OKNIŃSKI**

**Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk**

## **Przełom lokacyjny w trzynastowiecznym Sandomierzu<sup>1</sup>**

Wszechstronna modernizacja struktur społecznych i ustrojowych, która ogarnęła w XIII w. ziemie polskie, uwzględniała między innymi transformację form życia miejskiego, realizowaną w ramach tzw. kolonizacji na prawie niemieckim<sup>2</sup>. Zakładane w tym czasie miasta lokacyjne stawały się autonomicznymi podmiotami prawnymi, o własnym ustroju, terytorium i majątku<sup>3</sup>. Złożony proces formowania się takiej gminy nazywa się zazwyczaj przełomem lokacyjnym<sup>4</sup>. Późnośredniowieczna gmina miejska w Sandomierzu zaczęła wykształcać się już w 1. połowie XIII wieku na terytorium charakterystycznego cypla lessowego, odciętego stromą skarpą

<sup>1</sup> W niniejszym tekście rozwijam wątki, które sygnalizowałem już w artykule *Główne etapy formowania się miasta lokacyjnego w Sandomierzu w XIII–XIV wieku*, „Roczniki Historyczne”, R. 82: 2016, s. 79–106.

<sup>2</sup> S. Gawlas, *O kształt zjednoczonego Królestwa. Niemieckie władztwo terytorialne a geneza społecznoustrojowej odrębności Polski*, wyd. 2, Warszawa 2000, s. 26 i n. Zob. też: A. Wędzki, *Początki reformy miejskiej w środkowej Europie do połowy XIII wieku. Słowiańszczyzna Zachodnia*, Poznań 1974; K. Kamińska, *Lokacje miast na prawie magdeburskim na ziemiach polskich do 1370 r. Studium historycznoprawne*, Toruń 1990; A. Körmendy, *Melioratio terrae. Vergleichende Untersuchungen über die Siedlungsbewegung im östlichen Mitteleuropa im 13.–14. Jahrhundert*, Poznań 1995.

<sup>3</sup> B. Zientara, *Przemiany społeczno-gospodarcze i przestrzenne miast w dobie lokacji*, w: *Miasta doby feudalnej w Europie środkowo-wschodniej. Przemiany społeczne a układy przestrzenne*, red. A. Gieysztor, T. Rosłanowski, Warszawa-Poznań-Toruń 1976, s. 67–97.

<sup>4</sup> Idem, *Przełom w rozwoju miast środkowoeuropejskich w pierwszej połowie XIII wieku*, „Przełom Historyczny”, T. 67: 1976, z. 2, s. 219–243; S. Gawlas, *Przełom lokacyjny w dziejach miast środkowoeuropejskich*, w: *Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, red. Z. Kurnatowska, T. Jurek, Poznań 2005, s. 133–162.

od doliny Wisły<sup>5</sup>. Dzieje sandomierskiego miasta lokacyjnego stanowią przedmiot systematycznych badań co najmniej od czasów opublikowania w 1879 r. klasycznej monografii tego miasta autorstwa Melchiora Bulińskiego<sup>6</sup>. Spośród ważniejszych prac poświęconych problematyce przełomu lokacyjnego w Sandomierzu należy wymienić zwłaszcza studium Tadeusza Lalika dotyczące jego lokacji w 1286 r.<sup>7</sup> oraz pracę Feliksa Kiryka, który usystematyzował wiedzę o procesach urbanizacyjnych zachodzących w granicach dawnego województwa sandomierskiego w średniowieczu i wczesnej nowożytności<sup>8</sup>. Nieocenioną pomoc naukową stanowią też materiały wydane w atlasie historycznym Sandomierza pod redakcją Zdzisława Nogi<sup>9</sup>. Nowych inspiracji do dyskusji nad prawno-ustrojowym statusem miasta samorządowego w Sandomierzu dostarczyły ostatnio badania źródłoznawcze Henryka Seroka, Tomisława Giergiela i Roberta Jopa oraz Pawła Stróżyka, dotyczące historii przywileju lokacyjnego Sandomierza, jego pieczęci i herbu<sup>10</sup>. Dzieje tego miasta są też przedmiotem systematycznych badań archeologicznych<sup>11</sup>. Z nowszej literatury należy wymienić zwłaszcza studia Andrzeja Buko nad wczesnośredniowiecznym osadnictwem w Sandomierzu<sup>12</sup> oraz pracę Marka Florka, który ukazał przekształcanie się sandomierskiego centrum wczesnomiejskiego w późnośredniowieczne miasto lokacyjne<sup>13</sup>.

Ośrodek grodowo-miejski w Sandomierzu pełnił kluczowe funkcje centralne długo przed wkroczeniem kolonizacji na prawie niemieckim do Małopolski<sup>14</sup>.

<sup>5</sup> A. Buko, *Warunki naturalne Sandomierza i elementy pierwotnej rzeźby terenu*, w: *Sandomierz: badania 1969–1973*, red. S. Tabaczyński, t. 1, Warszawa 1993, s. 19–48.

<sup>6</sup> M. Buliński, *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879.

<sup>7</sup> T. Lalik, *Lokacja Sandomierza w roku 1286*, w: *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 1, *Średniowiecze*, red. S. Trawkowski, Warszawa 1993, s. 99–114.

<sup>8</sup> F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII–XVI wiek*, Kielce 1994.

<sup>9</sup> *Atlas Historyczny Miast Polskich*, red. R. Czaja, t. V, *Małopolska*, red. Z. Noga, z. 2, *Sandomierz*, red. Z. Noga, Sandomierz-Kraków 2014.

<sup>10</sup> H. Seroka, *Herby miast małopolskich do końca XIII wieku*, Warszawa 2002, s. 22; idem, *Herby miasta królewskiego Sandomierza*, Sandomierz 2016, s. 8–10; T. Giergiel, R. Jop, *Dokument lokacyjny miasta Sandomierza z 1286 roku – forma kancelaryjna i edycje*, w: idem, *Dokument lokacyjny Leszka Czarnego dla Sandomierza z 1286 roku (Źródła do Dziejów Sandomierza, T. 1)*, Sandomierz 2015, s. 17–40; P. Okniński, *Główne etapy...*, s. 89 i n., 96 i n.; P. Stróżyk, *Raz jeszcze o pieczęci wielkiej miasta Sandomierza*, „Roczniki Historyczne”, R. 83: 2017, s. 103–122.

<sup>11</sup> Wyniki starszych badań przedstawiono w publikacji *Sandomierz: badania 1969–1973*, red. S. Tabaczyński, t. 1–2, Warszawa 1993–1996.

<sup>12</sup> A. Buko, *Początki Sandomierza*, Warszawa 1998.

<sup>13</sup> M. Florek, *Sandomierski ośrodek grodowo-miejski w średniowieczu. Przemiany przestrzenne i funkcjonalne*, Warszawa 2005.

<sup>14</sup> A. Teterycz-Puzio, *Geneza województwa sandomierskiego. Terytorium i miejsce w strukturze państwa polskiego w średniowieczu*, Słupsk 2001.



Już od wczesnego średniowiecza należał do głównych siedzib władzy książęcej<sup>15</sup> i funkcjonował jako emporium handlowe na szlaku biegnącym na Rus'<sup>16</sup>. Z czasem zaczął również pełnić rolę centrum administracji kościelnej jako siedziba archidiacona, poświadczonego po raz pierwszy w 1207 r.<sup>17</sup> Jedyne znane, zachowane do dzisiaj sandomierskie przywileje lokacyjne zostały wystawione dopiero w 1286 r. przez Leszka Czarnego<sup>18</sup>, w dyplomie tym można jednak wskazać poszlaki świadczące o wcześniejszych próbach stworzenia w Sandomierzu gminy lokacyjnej<sup>19</sup>. W jednej z formuł końcowych dyplomu unieważniono mianowicie starsze, nieokreślone przywileje w sprawie tego miasta (*super predicta civitate*), wystawione jeszcze przez Bolesława Wstydlivego lub jego poprzednika (*vel ab antecessore ipsius*). Samemu Bolesławowi wypomniano, że nie zatroszczył się o odbudowę Sandomierza spustoszonego przez Tatarów. Początek kolonizacji na prawie niemieckim w Małopolsce przypadł rzeczywiście jeszcze na okres rządów ojca Bolesława, Leszka Białego (1194–1227). Za najstarszy etap przełomu lokacyjnego w większych polskich miastach w tym okresie uważa się zwykle utworzenie obdarzonej immunitetem gminy obcych kupców pod przewodnictwem sołtysa<sup>20</sup>. Dopiero następnym krokiem była całkowita reforma stosunków prawnych i własnościowych, prowadząca do wykształcenia się autonomicznej gminy lokacyjnej. Trzeba też dodać, że do połowy XIII wieku zakładanie miast na ziemiach polskich odbywało się bez wystawiania przywilejów lokacyjnych<sup>21</sup>. O powstaniu gminy kupieckiej w Sandomierzu na długo przed lokacją z roku 1286 zdaje się świadczyć wzmianka w dokumencie

---

<sup>15</sup> T. Lalik, *Sandomierskie we wcześniejszym średniowieczu. Prowincja, księstwo, województwo*, w: *Studia Sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego*, red. T. Wąsowicz, J. Pazdur, [Warszawa] 1967, s. 39–109.

<sup>16</sup> T. Wąsowicz, *Sandomierska sieć drożna w wiekach średnich*, *ibidem*, s. 111–130.

<sup>17</sup> J. Szymański, *Wczesnośredniowieczne kanonickie środowisko zawichojsko-sandomierskie*, „Roczniki Humanistyczne”, R. 12: 1964, nr 2, s. 221 i n.

<sup>18</sup> Edycja na podstawie oryginału: T. Giergiel, R. Jop, *Dokument...*, s. 45–53. Starsza edycja na podstawie osiemnastowiecznego odpisu z materiałów Adama Naruszewicza: *Kodeks dyplomatyczny Polski*, t. III, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1858, nr 63.

<sup>19</sup> Zwracał na to uwagę już J. Krzyżanowski, *Polityka miejska Bolesława Wstydlivego*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków 1938, s. 390–391.

<sup>20</sup> B. Zientara, *Przemiany społeczno-gospodarcze...*, s. 82–83; A. Rutkowska-Płachcińska, *Gmina miejska w początkach XIII w. w Polsce*, w: *Wiek średni – medium aevum. Prace ofiarowane Tadeuszowi Manteufflowi w 60. rocznicę urodzin*, red. A. Gieysztor, M.H. Serejski, S. Trawkowski, Warszawa 1962, s. 143–150; S. Gawlas, *Ustrojowe i społeczne uwarunkowania lokacji miejskich na ziemiach polskich w I. połowie XIII wieku*, „Archaeologia Historica Polona”, T. 23: 2015, s. 7–56.

<sup>21</sup> A. Gieysztor, *Les chartes de franchises urbaines et rurales en Pologne au XIIIe siècle*, w: *Les libertés urbaines et rurales du XIe au XIV siècle. Actes du Colloque international, Spa, 5–8 IX 1966*, Bruxelles 1968, s. 103–125.

Bolesława Wstydlivego z 1260 r., zatwierdzającym uposażenie klasztoru cystersów w Wąchocku<sup>22</sup>. Zgodnie z omawianym ustępem, w nieokreślonym czasie Piotr, syn niewymienionego z imienia sołtysa (*Petro filio sculteti*), wraz z Janem i Stefanem, synami Lamberta, sprzedał cystersom dział ziemi położony między Kamieniem a Ostrowem za sumę 40 grzywien czystego srebra. Z dyplomu tego wynika również, że po transakcji zakonnicy uzyskali kolejny dział ziemi w tej okolicy, tym razem od kolegiaty sandomierskiej, w zamian za posiadłość bliżej nieokreślonego Mikołaja, syna Hugona. Ta ostatnia zmiana własnościowa została zatwierdzona osobnym dokumentem Bolesława z 1243 r. Doprecyzowano w nim, że dawny majątek Mikołaja znajdował się przy Sandomierzu (*iuxta ipsam civitatem*)<sup>23</sup>. Transakcja, w której jako jedna ze stron wystąpił syn sołtysa, musiała nastąpić jeszcze przed rokiem 1243, a wzmiankowany w 1260 r. sołtys mógł być przełożonym najstarszej gminy kupców w Sandomierzu.

Szczególnie istotnym aspektem procesów lokacyjnych na ziemiach polskich była rozbudowa struktur organizacji życia religijnego, które musiały sprostać potrzebom mieszkańców planowanych gmin miejskich. W większych ośrodkach już w I. połowie XIII wieku do typowych rozwiązań należało ufundowanie klasztoru dominikańskiego, zwykle przy istniejącym wcześniej kościele parafialnym, a następnie przeniesienie siedziby parafii do innego kościoła, położonego bliżej centrum kształtującego się osadnictwa miejskiego. Towarzyszyła temu fundacja klasztoru franciszkanów, rzadziej też założenie szpitala<sup>24</sup>. Dzięki staraniom biskupa Iwona Odrowąża dominikanie osiedli w 1226 r. także na Wzgórzach Staromiejskich w Sandomierzu, przy kościele parafialnym św. Jakuba<sup>25</sup>. Datę taką wskazują IV i V

<sup>22</sup> M. Niwiński, *Opactwo Cystersów w Wąchocku. Fundacja i dzieje uposażenia do końca wieków średnich*, Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego PAU, Seria II, t. 43 (Ogólnego zbioru t. 68), Kraków 1930, s. 158–163. Por. starsza edycja w: *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, wyd. F. Piekosiński, cz. I (*Monumenta Medii Aevi Historica Res Gestas Poloniae Illustrantia*, t. 1), Kraków 1874, nr 61. Dokument ten jest falsyfikatem, sporządzonym zapewne około 1318 r., bazuje on jednak niewątpliwie na autentycznym dokumencie książęcym z 1260 r. i może na jakichś zapisach klasztornych, zob. M. Niwiński, *Opactwo Cystersów...*, s. 7 i n.

<sup>23</sup> *Zbiór Dokumentów Małopolskich*, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, Wrocław 1969, cz. 4, nr 875; T. Lalik, *Sandomierz w świetle...*, s. 61–62. Zob. także opis lokalizacji wsi Kamień w dobrach cystersów w Wąchocku u Jana Długosza, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, wyd. A. Przeździecki, t. III, Kraków 1864, s. 409: *Kamyen, villa sub parochia de Sancto Petro in Sandomiria sita*.

<sup>24</sup> M. Słoń, *Fundatio civitatis. Program fundacyjny procesu lokacyjnego na przykładzie Wrocławia, Krakowa i Poznania*, w: *Procesy lokacyjne miast w Europie Środkowo-Wschodniej. Materiały z konferencji międzynarodowej w Łądku Zdroju, 28–29 października 2002 roku*, red. C. Buško, M. Gołbiński, B. Krukiewicz, Wrocław 2006, s. 227–245.

<sup>25</sup> Z. Gołubiewowa, *Kościół dominikański pw. św. Jakuba w Sandomierzu w XIII stuleciu i jego dekoracja architektoniczna*, w: *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222–1972*, red. J. Kłoczow-

redakcja *Katalogu biskupów krakowskich* oraz Jan Długosz<sup>26</sup>. Długosz podał też, że w tym czasie ufundowany został kościół św. Pawła, który przejął rolę siedziby parafii<sup>27</sup>. Możliwe zatem, że pierwsze próby utworzenia gminy lokacyjnej w Sandomierzu za czasów Leszka Białego skoncentrowały się właśnie na Wzgórzach Staromiejskich, przede wszystkim w rejonie dzisiejszej ulicy Staromiejskiej łączącej kościoły św. Jakuba i św. Pawła<sup>28</sup>. Jedynym śladem zainteresowania sytuacją Sandomierza ze strony następcy Leszka, Bolesława Wstydliwego i jego siostry Salomei, było ufundowanie tu konwentu franciszkańskiego, do czego doszło krótko przed rokiem 1243<sup>29</sup>. W 1245 r. odbyła się nawet w Sandomierzu kapituła prowincjonalna, w trakcie której Salomea wstąpiła do zakonu klarysek<sup>30</sup>. Wkrótce jednak franciszkanie zostali przeniesieni do Zawichostu, gdzie prowadzili szpital<sup>31</sup>. Rozwój osadnictwa na Wzgórzach Staromiejskich został natomiast wstrzymany przez najazd tatarski z lat 1259–1260<sup>32</sup>. Przypomnijmy, że Bolesław nie podjął inicjatywy odbudowy miasta, co wypomniał mu w przywileju lokacyjnym z 1286 r. Leszek Czarny<sup>33</sup>.

Wznowienie procesu lokacyjnego w Sandomierzu nastąpiło więc dopiero za rządów Leszka, który objął rządy w Małopolsce po śmierci Bolesława w 1279 r. Operacje osadnicze zatwierdzone dokumentem z 1286 r. objęły tym razem Wzgórze Miejskie, graniczące od południa ze Wzgórzem Katedralnym z podgrodzium i kolegiatą. Rozległe Wzgórze Miejskie leżało co prawda w oddaleniu od przeprawy przez Wisłę i starego traktu handlowego biegnącego przez Wzgórze Staromiejskie, przedstawiało jednak lepsze walory obronne. Od zachodu było ograniczone

---

ski, t. II, Warszawa 1975, s. 9–196; M. Florek, *Kościół św. Jakuba i dawny klasztor dominikanów w Sandomierzu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, T. 42: 1994, nr 1, s. 3–25.

<sup>26</sup> *Katalogi biskupów krakowskich*, wyd. J. Szymański, *Monumenta Poloniae Historica*, seria II, t. X, cz. 2, Warszawa 1974, s. 60, 92; *Ioannis Dlugossii Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, lib. V–VI, wyd. D. Turkowska, Warszawa 1964, s. 246; idem, *Liber beneficiorum...*, t. III, s. 454–455. Zob. także J. Kłoczowski, *Dominikanie polscy na Śląsku w XIII–XIV wieku*, Lublin 1956, s. 292.

<sup>27</sup> F. Kiryk, *Kościół i parafia św. Pawła w Sandomierzu w okresie staropolskim*, w: *Ecclesia – cultura – potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa. Księga ofiarowana Siostrze Profesor Urszuli Borkowskiej OSU*, red. P. Kras et al., Kraków 2006, s. 105–127.

<sup>28</sup> M. Florek, *Sandomierski ośrodek...*, s. 36. Zob. także S. Gawlas, *Ulica a zmiany krajobrazu miejskiego w okresie lokacji*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, T. 47: 1999, nr 1–2, s. 3–25.

<sup>29</sup> D. Karczewski, *Franciszkanie w monarchii Piastów i Jagiellonów w średniowieczu. Powstanie – rozwój – organizacja wewnętrzna*, Kraków 2012, s. 50.

<sup>30</sup> *Rocznik małopolski*, wyd. A. Bielowski, *Monumenta Poloniae Historica*, t. III, Lwów 1878, s. 168–169.

<sup>31</sup> T. Lalik, *Zawichost we wcześniejszym średniowieczu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, T. 40: 1992, nr 2, s. 148.

<sup>32</sup> Idem, *Sandomierz w świetle źródeł pisanych*, w: *Sandomierz: badania...*, t. 1, s. 63–64.

<sup>33</sup> *Dokument lokacyjny...*, s. 52.

wąwozami, a od wschodu skarpą i doliną Wisły. Przenosiny osadnictwa miejskiego wywołały na pewno poważne zmiany własnościowe, które musiały uderzyć w podstawy majątkowe miejscowych instytucji kościelnych, zwłaszcza kolegiaty. Z dokumentu immunitetowego z 1284 r. wynika, że do uposażenia kolegiaty należały w tym czasie dwa żrebia obok miasta (*circa civitatem Sandomiriensem*)<sup>34</sup>, a w późniejszym o dwa lata przywileju lokacyjnym wzmiankowano jedną karczmę biskupią i dwie kolegiackie położone w promieniu jednej mili od miasta. W 1292 r. Władysław Łokietek włączył do prebendy kustodii kapituły sandomierskiej cztery żrebia we wsi Piekary, rekompensując w ten sposób kustoszowi Zygrydowi konfiskatę wsi Sokolniki, która została wcielona do uposażenia Sandomierza jeszcze przez Leszka Czarnego<sup>35</sup>. Możliwe, że z powodu tej konfiskaty około 1286 r. Zygryd ustąpił z podkanclerstwa<sup>36</sup>. Warto dodać, że klaryski krakowskie pamiętały jeszcze w XV wieku, iż w związku z lokacją Sandomierza odebrano im wieś Kobierniki<sup>37</sup>.

Całkowita translokacja Sandomierza uzmysławia skalę aspiracji politycznych Leszka, który po stłumieniu buntu możnych w 1285 r. starał się w ten sposób wykreować nowy punkt oparcia władzy książęcej w ziemi sandomierskiej<sup>38</sup>. Poszczególne klauzule przywileju lokacyjnego świadczą o ambitnym planie wypromowania prężnego centrum handlu i rzemiosła. Wśród rozmaitych wolności i praw nadanych mieszczanom należy wspomnieć przede wszystkim o prawie całkowitego składu, zastosowanym przy tej okazji po raz pierwszy na terenie Małopolski. Nowością było także tzw. prawo mili, zabraniające utrzymywania tabern w promieniu mili od gminy lokacyjnej. Nie obowiązywało ono jedynie w odniesieniu do wspomnianych karczm należących do biskupa i kapituły. Leszek zgodził się nawet, aby miasto było własną monetą denarową, choć pod książęcym stemplem i według wartości monety publicznej<sup>39</sup>. Zezwolił także na organizowanie dwutygodniowego jarmarku w dzień Wniebowzięcia patronki kolegiaty. Gmina lokacyjna uzyskała rozległe uposażenie składające się z 220 łanów frankońskich, spośród których 20 przeznaczono na pastwiska. Przedsięwzięciu towarzyszyło wytyczenie szachownicowo-blokowego

<sup>34</sup> *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, t. I, Kraków 1876, nr 104.

<sup>35</sup> *Ibidem*, nr 120.

<sup>36</sup> Z. Mazur, *Studia nad kancelarią księcia Leszka Czarnego*, Wrocław 1975, s. 173–174. Zob. także P. Okniński, *Główne etapy...*, s. 86, przyp. 45.

<sup>37</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum...*, t. III, s. 319.

<sup>38</sup> Ukazał to T. Lalik, *Lokacja...*, s. 100–101. Zob. także P. Żmudzki, *Studium podzielonego Królestwa. Książę Leszek Czarny*, Warszawa 2000, s. 422 i n.

<sup>39</sup> B. Paszkiewicz, *Kraków, Sandomierz i mennictwo Władysława Łokietka*, w: *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*, red. Z. Piech, Kraków 2008, s. 765–788.

układu zabudowy z rozległym rynkiem<sup>40</sup>, prawdopodobnie równocześnie przystąpiono do budowy pierwszych wałów drewniano-ziemnych<sup>41</sup>. Lokację powierzono Witkowi, który pochodził zapewne z Krakowa i pełnił już funkcję żupnika. To właśnie on został pierwszym wójtem dziedzicznym Sandomierza<sup>42</sup>. Do uposażenia wójtostwa włączono osiem łanów zwolnionych od opłat, szóstą część opłat z łanów, dworzyszcz i ogrodów w uposażeniu miasta oraz z urzędzeń targowych, dochody z topni srebra, rzeźni i łaźni oraz trzecią część opłat sądowych. Oprócz tego wójtowie mieli prawo do zbudowania czterech zwolnionych z opłat młynów na Wiśle i pobierania szóstej części dochodu górniczego w razie odkrycia złóż złota, srebra, miedzi lub ołowiu w granicach miasta. Mogli też polować na dzikie zwierzęta na gruntach miejskich.

Lokacji na Wzgórzu Miejskim w 1286 r. musiała towarzyszyć reorganizacja istniejących struktur kościelnych. Już w dokumencie lokacyjnym Leszek Czarny pozwolił na erygowanie za zgodą biskupa osobnej parafii dla mieszczan (*parrochia specialis*) przy kościele św. Piotra na Wzgórzu Gostomianum<sup>43</sup>. W tym samym czasie władca przekazał konwentowi dominikanów działkę w obrębie obwałowań miejskich pod budowę klasztoru (*pro domo construenda et habenda*), chcąc zapewnić zakonnikom schronienie przed przyszłymi najazdami<sup>44</sup>. Na działce tej powstał klasztor i kościół św. Marii Magdaleny. Nowy konwent dominikański trafił jednak pod zwierzchnictwo starszego konwentu przy kościele św. Jakuba na Wzgórzach Staromiejskich<sup>45</sup>. W trosce o integralność miejskiego majątku i wysokość własnych dochodów z miasta książę uregulował też relacje gospodarcze dominikanów

---

<sup>40</sup> B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze ziemi krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. 2: *Katalog lokacyjnych układów urbanistycznych*, Kraków 2004, s. 196–206.

<sup>41</sup> P. Okniński, *Główne etapy...*, s. 87. Por. M. Florek, *Najstarsze fortyfikacje miejskie Sandomierza w świetle ostatnich odkryć archeologicznych*, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. 55: 2003, s. 211–230; idem, *Sandomierski ośrodek...*, s. 44–46. Autor proponował przesunięcie budowy obwarowań w Sandomierzu dopiero na okres około 1321 r., opinia ta nie została jednak w wystarczającym stopniu uargumentowana. Przeczy jej również wymowa kilku źródeł pisanych, zob. Z. Mazur, *Dwa dokumenty Leszka Czarnego dla dominikanów sandomierskich*, „Studia Historyczne”, T. 12: 1969, s. 608: *aream in munitione eiusdem civitatis limitatam et signis notabilibus assignatam*; *Kronika katedralna krakowska* (wydana jako *Rocznik kujawski*), wyd. A. Bielowski, *Monumenta Poloniae Historica*, t. III, s. 207: *Quem dux Lestco [...] Cracovie et Sandomirie civitatem circumfodi iussit et cum lignis blancari*.

<sup>42</sup> J. Ptaśnik, *Studia nad patrycjatem krakowskim wieków średnich*, cz. 1, „Rocznik Krakowski”, R. 15: 1913, s. 33 i n.

<sup>43</sup> R. Kunkel, P. Mrozowski, *Kościół św. Piotra w Sandomierzu. Analiza historyczno-architektoniczna*, w: *Sandomierz: badania...*, t. 2, s. 144–157.

<sup>44</sup> Z. Mazur, *Dwa dokumenty...*, s. 608.

<sup>45</sup> W. Gliński, *Dominikański kościół św. Marii Magdaleny w Sandomierzu w świetle badań archeologicznych*, w: *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Le-

i mieszczan. W przywileju lokacyjnym zabronił zakonnikom sprzedaży ryb łowiomych w Wiśle, potwierdził też prawo dominikanów do młyna na łodzi, jednak pod warunkiem, że nie zostanie on przeniesiony w inne miejsce lub zastąpiony innym młynem. W osobnych dokumentach książę zarządził, by darowizny świadczone przez mieszczan w nieruchomościach wypłacane były zakonnikom w formie pieniężnych ekwiwalentów, zezwolił dominikanom na wybudowanie nowego młyna<sup>46</sup> i oddał im młyn wzniesiony przez siebie pod grodem<sup>47</sup>. Peryferyjne umiejscowienie działki dominikańskiej, położonej przy samym wale, nawiązywało do ówczesnych standardów lokalizacji klasztorów mendykanckich w przestrzeni miejskiej. Tak samo należy ocenić podobne położenie szpitala Św. Ducha, ufundowanego w 1302 r. przez kasztelana krakowskiego Żegotę na północy, w rejonie późniejszej bramy Opatowskiej<sup>48</sup>. Lokalizacja świątyni parafialnej św. Piotra, znajdującej się poza obszarem objętym lokacją z 1286 r., wydaje się nietypowa i mogła wynikać z konieczności dostosowania miejskiej sieci kościelnej do wcześniejszych stosunków własnościowych i topograficznych. Położony na zachód od centrum gminy lokacyjnej kościół św. Pawła pozostał świątynią parafialną przedmieścia krakowskiego na terenie dawnego starego miasta. W rachunkach świętopietrza za lata 1325–1327 kościół ten określono jako leżący na przedmieściu Sandomierza (*in preurbio civitatis Sandomiriensis*)<sup>49</sup>. W tym samym źródle wzmiankowano kościół św. Wojciecha, efemeryczną farę przedmieścia północnego<sup>50</sup>.

Szczególne względy Leszka Czarnego wobec Sandomierza znalazły dobitny wyraz w przepisach regulujących sytuację prawno-ustrojową gminy lokacyjnej. Książę zezwolił mieszczanom na organizowanie sądów bożych pod swoją nieobecność i obiecał, że nie ustanowi nad miastem landwójta. Zastrzegł też, że organizowanym trzy razy do roku sądom wielkim powinien przewodzić nie tylko wójt dziedziczny, lecz także wierny księciu rycerz lub mieszczanin. Zasady porządku sądowego w Sandomierzu określały zwyczaje prawa magdeburskiego, nadawane

---

nartowicz, Wrocław-Opole 2006, s. 547–558; D. Burdzy, *Sandomierski klasztor św. Marii Magdaleny w średniowieczu*, „Nasza Przeszłość”, T. 108: 2007, s. 219–224.

<sup>46</sup> Z. Mazur, *Dwa dokumenty...*, s. 606–608.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 609–610.

<sup>48</sup> *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. II, Kraków 1886, nr 520; K. Antosiewicz, *Szpital i kościół Św. Ducha w Sandomierzu*, „Studia Sandomierskie”, T. 2: 1981, s. 265–274; M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, Warszawa 1999, s. 133–135.

<sup>49</sup> *Acta Camerae Apostolicae*, t. I, 1207–1344, wyd. J. Ptaśnik, *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 1, Kraków 1913, nr 139, s. 166.

<sup>50</sup> *Ibidem*, nr 139, s. 166; M. Florek, *Sandomierski ośrodek...*, s. 48.

większym miastom Małopolski poczynając od czasu lokacji Krakowa w 1257 r.<sup>51</sup> Prawo magdeburskie umożliwiło między innymi powołanie załążków samorządu komunalnego w postaci rady miejskiej. Działalność takiej instytucji stawała się następnie warunkiem emancypacji prawno-ustrojowej gminy miejskiej<sup>52</sup>. Nieprzypadkowo pierwszy przekaz świadczący o traktowaniu mieszczan sandomierskich jako podmiotu prawnego pochodzi jeszcze z czasu rządów Leszka: nadając dominiakanom wspomnianą działkę na terenie Sandomierza, powołał się on na zgodę wójta i wspólnoty mieszczan (*cives universi*). Zgodnie z tym samym dyplomem, legaty świadczone przez mieszczan w nieruchomościach na rzecz konwentu miały być uzależnione od zgody władcy, wójta i wszystkich mieszczan<sup>53</sup>. Pierwsza wzmianka poświadczająca istnienie rady miejskiej w Sandomierzu znajduje się jednak dopiero w protokole procesu biskupa krakowskiego Jana Muskaty z roku 1306. Rajcy zostali wymienieni tam zbiorczo, po wójcie dziedzicznym Marku: *Marcus, advocatus Sandomiriensis et consules civitatis ibidem*<sup>54</sup>. Mimo więc zaszczerpienia prawa magdeburskiego w Sandomierzu na etapie lokacji w 1286 r., wydaje się, że organy samorządu komunalnego wykształcały się tutaj stopniowo. Nie ma też dowodów na posługiwanie się w XIII wieku przez władze miasta własną pieczęcią<sup>55</sup>.

W realizacji ambitnych planów Leszka względem Sandomierza przeszkodziła śmierć księcia w 1288 r. i późniejszy zamęt polityczny w Małopolsce<sup>56</sup>. Być może z tego powodu miasto nie egzekwowało prawa składu. Próby takie wywo-

---

<sup>51</sup> S. Estreicher, *Kraków i Magdeburg w przywileju fundacyjnym krakowskim*, w: *Ku uczczeniu Bolesława Ulanowskiego*, Kraków 1911, s. 403–435. Ostatnio szerzej w tej sprawie zob. M. Mikula, *Prawo miejskie magdeburskie (Ius municipale magdeburgense) w Polsce XIV – pocz. XVI w. Studium o ewolucji i adaptacji prawa*, Kraków 2018.

<sup>52</sup> S. Gawlas, *O kształt...*, s. 36. Por. M. Starzyński, *Krakowska rada miejska w średniowieczu*, Kraków 2010, s. 21 i n.

<sup>53</sup> Z. Mazur, *Dwa dokumenty...*, s. 608.

<sup>54</sup> *Analecta Vaticana*, wyd. J. Ptaśnik, *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 3, Kraków 1914, nr 121, s. 82–83.

<sup>55</sup> P. Okniński, *Główne etapy...*, s. 89 i n. Polemizuję tu z opinią badaczy, którzy przyjmują istnienie trzynastowiecznej pieczęci Sandomierza, pochodzącej rzekomo z okresu rządów Leszka Czarnego, zob. M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV wieku*, Toruń 1960, s. 192; H. Seroka, *Herby miast...*, s. 22; idem, *Herby miasta...*, s. 8–10; T. Giergiel, R. Jop, *Dokument lokacyjny...*, s. 27 i n. Szerzej na temat genezy polskich kancelarii miejskich zob. P. Okniński, *Uwarunkowania początków rozwoju polskich kancelarii miejskich na przykładzie Krakowa (do 1312 r.)*, w: *Loca scribendi. Miejsca i środowiska tworzące kulturę pisma w dawnej Rzeczypospolitej XV–XVIII stulecia*, red. A. Adamska, A. Bartoszewicz, M. Ptaszyński, Warszawa 2017, s. 27–45.

<sup>56</sup> Burzliwe wypadki w Małopolsce do momentu objęcia rządów przez Władysława Łokietka omawia T. Nowakowski, *Małopolska elita władzy wobec rywalizacji o tron krakowski w latach 1288–1306*, Bydgoszcz 1992.

łałyby zresztą z pewnością opór mieszczan krakowskich. Miasto lokacyjne zajęło w ostateczności mniejsze uposażenie od zaplanowanego, skoro w połowie XVI wieku szacowano je na 92 łany chełmińskie<sup>57</sup>. Nie można wszakże wykluczyć, że pierwotne, trzynastowieczne uposażenie Sandomierza zmniejszało się z biegiem czasu, może już w wyniku represji za udział w buncie wójta Alberta z lat 1311–1312<sup>58</sup>. Bunt przeciw rządowi Władysława Łokietka wyznacza niewątpliwie ważną cezurę w dziejach Sandomierza<sup>59</sup>. Miasto pod przywództwem wójta dziedzicznego Witka okazało jednak po raz pierwszy nieposłuszeństwo Łokietkowi już kilka lat wcześniej, u schyłku rządów czeskich, prawdopodobnie w 1305 r.<sup>60</sup> Po złamaniu oporu mieszczan książę obsadził wójtostwo dziedziczne Sandomierza swymi stronnikami, zaś Witek i jego syn Konrad musieli szukać schronienia w Krakowie, gdzie uczestniczyli nawet w pertraktacjach pokojowych zapośredniczonych przez biskupa Jana Muskatę<sup>61</sup>. Dawny zasadzka Sandomierza odzyskał wójtostwo jeszcze raz krótko przed buntem wójta Alberta, utracił je jednak w trakcie rebelii<sup>62</sup>. Podzielił zapewne los większości pozostałych przywódców wystąpienia, skazanych na okrutną śmierć. Gniew księcia nie sięgnął natomiast syna Witka, który pozostał aktywny w Krakowie również po upadku buntu<sup>63</sup>. Stłumienie rebelii oznaczało tym razem nie tylko kolejną zmianę na sandomierskim wójtostwie dziedzicznym, lecz także trwałe podporządkowanie gminy miejskiej władzy książęcej, a wkrótce królewskiej. Nadrzędność władcy znalazła wyraźne odbicie w legendzie najstarszej pieczęci Sandomierza, wprowadzonej do użytku zapewne niedługo po koronacji Władysława Łokietka z 1320 r. Zgodnie z brzmieniem

<sup>57</sup> *Lustracja dóbr królewskich województwa sandomierskiego 1564–1565*, wyd. W. Ochmański, Wrocław 1963, s. 82–83; H. Rutkowski, *Z dziejów Sandomierza w okresie Odrodzenia*, w: *Studia Sandomierskie...*, s. 291; T. Lalik, *Lokacja Sandomierza...*, s. 104.

<sup>58</sup> P. Okniński, *Główne etapy...*, s. 87.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 91 i n.

<sup>60</sup> E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Kraków 2009 (wyd. 2), s. 74; S.A. Sroka, *Kontakty Władysława Łokietka z Węgrami w świetle nowych dokumentów*, „*Studia Historyczne*”, T. 38: 1995, z. 3, s. 304–307; A. Marzec, *Urzednicy małopolscy w otoczeniu Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego (1305–1370)*, Kraków 2006, s. 20 i n.

<sup>61</sup> Konrad wystąpił wśród świadków dokumentu wystawionego w Krakowie przez wójta Alberta i trzech rajców 6 VIII 1306 r., a więc krótko przed wydaniem miasta Łokietkowi: *Kodeks dyplomatyczny katedry...*, cz. I, nr 113. W sprawie interpretacji dokumentu zob. A. Kłodziński, *Jeden, czy dwa bunty wójta Alberta?*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby...*, s. 348–349; M. Starzyński, *Civitas nostra Cracoviensis. Szkic do polityki miejskiej Kazimierza Wielkiego*, w: *Kazimierz Wielki. Historia i tradycja*, red. M. Jaglarz, Niepołomice-Kraków 2010, s. 39.

<sup>62</sup> E. Długopolski, *Bunt wójta Alberta*, „*Rocznik Krakowski*”, R. 7: 1905, s. 160–162.

<sup>63</sup> J. Ptaśnik, *Studia nad patrycjatem...*, s. 37–38.



inskrypcji, głównym dysponentem pieczęci miasta był właśnie król: + S(igillum)  
· REGIS : POLONIE · ET · CIVITATIS · SANDOMIRIE<sup>64</sup>.

---

<sup>64</sup> M. Haisig, *Studia nad legendą pieczęci miejskiej*, Wrocław 1953, s. 112–114; M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie...*, s. 192–193; M. Rokosz, „*Sigillum regis... et civitatis*”. *O pieczęci wielkiej Sandomierza*, w: *Heraldyka i okolice. Księga ofiarowana Profesorowi Stefanowi Krzysztofowi Kuczyńskiemu w 65 rocznicę urodzin*, red. A. Rachuba, S. Górczyński, H. Manikowska, Warszawa 2002, s. 311–321; H. Seroka, *Herby miast...*, s. 104–105. Odmienne stanowisko w kwestii datowania tej pieczęci wyraził ostatnio P. Stróżyk, *Raz jeszcze o pieczęci...*, s. 103–122. Badacz ten twierdzi, że czternastowieczna pieczęć Sandomierza powstała w wyniku przerobienia tłoka starszej, domniemanej pieczęci z czasów panowania Wacława II. Sam jednak zauważa, że jest to jedynie hipoteza: „Autopsja tłoka pieczętnego nie ujawnia bezpośrednio zachowanych śladów wtórnej ingerencji rytownika, pozwala jednak na dokonanie pewnych spostrzeżeń, które wskazują na możliwość przerabiania inskrypcji” (s. 112). Podstawy tej koncepcji zasługują niewątpliwie na bardziej szczegółową dyskusję.





**ROMAN CHYŁA**  
Sandomierz

## Wokół lokacji Sandomierza i Zawichostu

W rozważaniach o przemianach sandomierskiego ośrodka grodowo-miejskiego i samym procesie lokacji w 1286 r.<sup>1</sup> warto uwzględnić szerszy kontekst badawczy, obejmujący również bezpośrednie zaplecze osadnicze stolicy księstwa, a także ewentualne analogie bądź różnice występujące w programie lokacyjnego

<sup>1</sup> Tekst ten powstał w związku z obchodzoną w 2016 r. 730. rocznicą lokacji Sandomierza i został już opublikowany w przygotowanej przez Instytut Archeologii i Etnologii PAN w Warszawie pracy na temat wczesnośredniowiecznego Zawichostu. Zob. R. Chyła, *Wokół lokacji Sandomierza i Zawichostu*, w: *Zawichost we wczesnym średniowieczu*, red. S. Tabaczyński, D. Wyczółkowski (seria: *Origines Polonorum*, t. XII, red. P. Urbańczyk), Warszawa 2018. Zawarte w artykule uwagi mają charakter studium porównawczego, jednak ze względu na dość obszerną literaturę dotyczącą lokacji Sandomierza i jego średniowiecznych dziejów (w tym teksty zawarte w niniejszym tomie) cytowane poniżej publikacje odnoszą się przede wszystkim do ośrodka grodowo-miejskiego w Zawichocie, gdzie dorobek historiografii obejmujący zagadnienie początków tego ośrodka i samej lokacji miasta jest o wiele skromniejszy. O lokacji Sandomierza w 1286 r. zob. np.: F. Kiryk, *W siedemsetlecie lokacji Sandomierza*, w: *700 lat lokacji Sandomierza 1286–1986. Katalog wystawy*, oprac. F. Kiryk, J. Smuniewska, Sandomierz 1986; T. Lalik, *Lokacja Sandomierza w roku 1286*, w: *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 1, *Średniowiecze*, red. S. Trawkowski, Warszawa 1993, s. 99–114; B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. 2: *Katalog lokacyjnych układów urbanistycznych*, Kraków 2004, s. 196–206; idem, *Układ urbanistyczny lokacyjnego Sandomierza (1286) – analiza modularna*, w: *Atlas historyczny miast polskich*, red. R. Czaja, t. V, *Małopolska*, red. Z. Noga, z. 2, *Sandomierz*, red. Z. Noga, Sandomierz-Kraków 2014, s. 8–9; M. Florek, *Sandomierski ośrodek grodowo-miejski w średniowieczu. Przemiany przestrzenne i funkcjonalne*, Warszawa 2005, s. 41–49; T. Giergiel, R. Jop, *Dokument lokacyjny Leszka Czarnego dla Sandomierza z 1286 roku*, Sandomierz 2015.

Sandomierza i bliskiego mu ośrodka osadniczego regionu sandomierskiego – prastarego Zawichostu<sup>2</sup>.

Wybór taki nie jest przypadkowy, zważywszy na wyjątkowe położenie obu ośrodków względem siebie, ich rolę w sieci drożnej Sandomierszczyzny oraz w strukturze administracyjnej i kościelnej monarchii wczesnopiastowskiej<sup>3</sup>. Pytań odnośnie do wzajemnych relacji Sandomierza i Zawichostu jest o wiele więcej, co uświadamiają nam także różnice w materiale archeologicznym dotyczącym przełomu X i XI wieku i niezwykle inspirująca dyskusja na temat związków obu grodów piastowskich w pierwszym okresie funkcjonowania państwa polskiego<sup>4</sup>.

Za symboliczny początek takiego dyskursu można uznać publikacje z przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku, w których dotykano problematyki przeprawy zawichojskiej, początków grupy kanonickiej i archidiaconatu w Zawichoście oraz wyjątkowej roli Sandomierza i Zawichostu w sieci drożnej Polski

<sup>2</sup> Pierwsze informacje na temat dziejów Zawichostu przynoszą wydane w 2. połowie XIX wieku dzieła Jana Długosza, a także publikacje odnoszące się do historii miast Ziemi Sandomierskiej i fundacji klasztoru klarysek w Zawichoście. Zob. np. J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis* (dalej cyt.: *DLB*), t. III, Kraków 1864; *Jana Długosza kanonika krakowskiego dziejów polskich ksiąg dwanaście*, wyd. A. Przedziecki, t. II, Kraków 1868; J.N. Chądzyński, *Historyczno-statystyczne opisy miast starożytnych w Ziemi Sandomierskiej leżących*, Warszawa 1856, t. 1, cz. 2, s. 123–150; [B. Chlebowski] Br. Ch., *Zawichost*, w: *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. 14, Warszawa 1895, s. 486–490; *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie w skutek fundacji śp. Alexandra hr. Stadnickiego, wydane staraniem Galicyjskiego Wydziału Krajowego*, t. 3–15, Lwów 1872–1891; *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Małopolska*, t. 3–4, wyd. A. Pawiński, *Źródła Dziejowe*, t. 14, Warszawa 1886; *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski* (dalej cyt.: *KDM*), wyd. F. Piekosiński, t. 1–4, Kraków 1876–1905; B. Ulanowski, *O założeniu klasztoru św. Andrzeja w Krakowie i jego najdawniejszych przywilejach*, *Pamiętniki Akademii Umiejętności w Krakowie*. Wydziały: Filologiczny i Filozoficzno-Historyczny, t. 6, 1885, s. 1–41.

<sup>3</sup> *Studia Sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego*, red. T. Wąsowicz, J. Pazdur, [Warszawa] 1967; T. Silnicki, *Organizacja archidiaconatu w Polsce*, Lwów 1927.

<sup>4</sup> Zob. np. A. Buko, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia – hipotezy – interpretacje*, Warszawa 2006, s. 239–243; idem, *Sandomierz i Zawichost we wczesnym średniowieczu: sojusznicy czy rywale?*, w: *Lapides viventes. Zaginiony Kraków wieków średnich. Księga dedykowana Profesor Klementynie Żurowskiej*, red. J. Gądomski et al., Kraków 2005, s. 259–270; idem, *Polańskie początki Sandomierza*, „*Z Otczłani Wieków*”, R. 60: 2005, nr 1–4, s. 133–140; M. Florek, *Sandomierski ośrodek...*, s. 17–18, 20 i n.; idem, *Osadnictwo otwarte w rejonie Sandomierza od końca X do końca XIII wieku. Struktury osadnicze i ich przemiany*, w: *Przez pradzieje i średniowiecze. Księga jubileuszowa na siedemdziesiąte piąte urodziny docenta doktora Jana Gurby*, red. J. Libera, A. Zakościelna, Lublin 2004, s. 325–335.

wczesnośredniowiecznej<sup>5</sup>. Ogromne znaczenie dla postępu badań nad funkcjami Sandomierza i Zawichostu we wczesnym średniowieczu miały publikacje Feliksa Kiryka i Tadeusza Lalika, w których autorzy podkreślali, jak wiele zagadek kryją początki Zawichostu, a jednocześnie przedstawiali mocne argumenty naukowe przeciw zbyt wczesnej marginalizacji ośrodka w Zawichoście na korzyść stołecznego Sandomierza<sup>6</sup>.

Podjęte w roku 1997 prace badawcze na stanowisku NMP w Zawichoście i odkrycie reliktów kościoła św. Maurycego dały kolejny mocny impuls do badań interdyscyplinarnych, w których poza prospekcją terenową uwzględniono szersze rozpoznanie zachowanych materiałów źródłowych do dziejów średniowiecznego Zawichostu<sup>7</sup>. W opublikowanych w 1999 r. *Szkicach zawichojskich* znalazły się cenne artykuły naukowe, a wśród nich tekst Eleonory i Stanisława Tabaczyńskich o znamienym tytule *Zawichost – caput terrae Sandomiriensis*<sup>8</sup>.

Pełne wyniki badań archeologicznych prowadzonych w Zawichoście w końcu XX wieku nie zostały dotąd opublikowane, ale rola i funkcje Zawichostu w okresie średniowiecza i w czasach nowożytnych skierowały uwagę badaczy na różne aspekty funkcjonowania ośrodka, takie jak zaplecze osadnicze, osady służebne, sieć parafialna, zagadki grodów zawichojskich czy układ urbanistyczny<sup>9</sup>.

---

<sup>5</sup> T. Wąsowiczówna, *Wczesnośredniowieczne przeprawy przez środkową Wisłę*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 5: 1957, nr 3/4, s. 433–444; eadem, *Sandomierska sieć drożna w wiekach średnich*, w: *Studia Sandomierskie...*, s. 113–130; J. Szymański, *Wczesnośredniowieczne środowisko kanoniczne zawichojsko-sandomierskie*, „Roczniki Humanistyczne”, T. 12: 1964, z. 2, s. 215–229; H. Grocholski, *Powstanie archidiaconatu zawichojskiego i jego najstarsze kościoły do połowy XIV wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, T. 13: 1965, z. 2, s. 151–162.

<sup>6</sup> F. Kiryk, *Zawichost. Z dziejów nadwiślańskiego miasta od XII do XVI stulecia*, w: *Wisła w dziejach i kulturze Polski. Studia i materiały z dziejów osadnictwa i gospodarki górnej Wisły w okresie przedrozbiorowym*, red. F. Kiryk, Warszawa 1990, s. 37–57; idem, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII–XVI wiek*, Kielce 1994, s. 164–166; idem, *Miasta małopolskie w średniowieczu i czasach nowożytnych*, Kraków 2013, s. 401–419; T. Lalik, *Zawichost we wcześniejszym średniowieczu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 38: 1990, nr 2, s. 137–151.

<sup>7</sup> Wielkie zaangażowanie w poszukiwaniu śladów dawnej przeszłości Zawichostu wykazywał ówczesny proboszcz parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Zawichoście ksiądz dr Romuald Syta. Zainicjowane przez niego prace instalacyjno-remontowe w krypcie kościoła parafialnego, pochodzącego w obecnej formie z końca XVII wieku, a następnie gruntownie przebudowanego w 1. połowie XVIII i na początku XIX stulecia, doprowadziły do odkrycia murów romańskiego kościoła NMP. R. Syta zorganizował także w Zawichoście konferencję naukową poświęconą dziejom miasta oraz wspierał działalność zawichojskiej fundacji „Antiquitas”. Jako pierwszy wskazywał badaczom hipotetyczną lokalizację kościoła pw. św. Maurycego na krawędzi skarpy w ogrodzie kościelnym.

<sup>8</sup> *Szkice zawichojskie*, red. T. Dunin-Wąsowicz, S. Tabaczyński, Zawichost 1999.

<sup>9</sup> D. Wyczółkowski, *Problemy przemian topografii i struktur osadniczych grodowo-miejskiego ośrodka w Zawichoście*, w: *Słowianie i ich sąsiedzi we wczesnym średniowieczu*, red. M. Dulnicz, War-

Dla naszych rozważań niezwykle trafne jest określenie Andrzeja Buko, który jednemu z podrozdziałów *Archeologii Polski wczesnośredniowiecznej* nadał tytuł *Intrygujący rywal Sandomierza*<sup>10</sup>. W podsumowaniu autor stwierdza, iż obecny stan badań upoważnia do wniosku, że rozwój Sandomierza i Zawichostu we wczesnym średniowieczu przebiegał zapewne różnymi drogami, a w kulturze materialnej Zawichostu, odmiennie niż w Sandomierzu, widoczny jest w o wiele większym stopniu pierwiastek kręgu wschodniego<sup>11</sup>.

Ten krótki i niepełny przegląd dorobku historiografii polskiej na temat roli Zawichostu w regionie sandomierskim daje podstawy do sformułowania kilku uwag odnoszących się do głównego tematu naszego uroczystego spotkania. Niestety, wszelkie hipotezy i ostateczne konkluzje obarczone są dużym marginesem błędu. Fakt ten determinuje zarówno ożywiona i niezakończona dyskusja na temat lokalizacji grodu zawichojskiego w okresie wczesnopiastowskim, jak i przede wszystkim brak dokumentu lokacyjnego leżącego u podstaw rozwoju organizmu miejskiego Zawichostu. Skazani jesteśmy na krótkie wzmianki zawarte w średniowiecznych dokumentach, dziełach Jana Długosza, a przede wszystkim późniejszych źródłach nowożytnych, w tym naukowo niewykorzystanych w pełni źródłach franciszkańskich, opisujących fundację zakonu klarysek i późniejsze losy pozostałych w Zawichoście minorytów<sup>12</sup>.

---

szawa-Lublin 2003, s. 259–266; idem, *Sieć parafialna a osadnictwo na terenie archidiaconatu zawichojskiego we wczesnym średniowieczu*, w: *Archeologia w teorii i w praktyce*, red. A. Buko, P. Urbańczyk, Warszawa 2000, s. 571–585; L.P. Słupecki, *Osady służebne pod Sandomierzem i Zawichostem*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 40: 1992, nr 2, s. 153–167; M. Florek, *Zagadki grodów zawichojskich*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 16: 2010, nr 29, s. 13–19; B. Krasnowolski, *Kraków, Zawichost, Nowe Miasto Korczyn, Skala, Sącz: plany urbanistyczne jako źródło do badań nad epoką Bolesława Wstydliviego, błog. Salomei, św. Kingi*, „Nasza Przeszłość”, T. 101: 2004, s. 149–196.

<sup>10</sup> A. Buko, *Archeologia...*, s. 239.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 242–243.

<sup>12</sup> *Zbiór dokumentów małopolskich* (dalej cyt.: ZDM), wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kuraś, t. 1–6, Wrocław 1962–1974; *Zbiór dokumentów katedry i diecezji krakowskiej*, t. 1, wyd. S. Kuraś, Lublin 1965; *Bullarium Poloniae* (dalej cyt.: *Bullarium*), ed. I. Sułkowska-Kuraś, S. Kuraś, t. 1–6, Romae-Lublin 1982–1998. Archiwum Prowincji św. Antoniego Padewskiego i błogosławionego Jakuba Strzemię O.O. Franciszkanów w Krakowie (dalej cyt.: APOFKr) dysponuje kopiami i komputerowymi odpisami materiałów źródłowych do dziejów zawichojskich franciszkanów. Ich oryginały przechowywane są w Archiwum Franciszkanów w Warszawie. Najstarszą grupę stanowią wizytacje konwentu z przełomu XVI i XVII wieku, sygn. E-I-364, E-I-365. Obok nich bezcenne informacje zawiera łaciński opis konwentu franciszkanów w Zawichoście pióra Ojca Bonawentury Makowskiego, powstały w XVIII wieku, sygn. E-I-353; zob. też A. Zwiercan, *Makowski Marcin (imię zakonne Bonawentura)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 19, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, s. 238–239 oraz *Słownik polskich pisarzy franciszkańskich (bernardyni i franciszkanie śląscy, franciszkanie konwentualni, klaryski oraz zgromadzenia III reguły)*, red. H.E. Wyczawski, Warszawa 1981, s. 299–300; uzupełnieniem są

Musimy w tym miejscu pozostawić na boku kwestię interpretacji zlokalizowanego grodu plemiennego w Zawichoście-Podgórzu, niezmiernie ważne zagadnienie przeprawy zawichojskiej, czy wreszcie zasadniczy problem leżący u podstaw kształtowania się organizmu osadniczego na Wzgórzu Miejskim – lokalizację grodu (grodów?) państwowego w Zawichoście<sup>13</sup>. Wypada jedynie przypomnieć, iż zasięg osadnictwa z XI–XII wieku na terenie Wzgórza Miejskiego w Zawichoście jest trudny do ustalenia, choć wiele danych przemawia za tym, że objęło ono tereny wzdłuż Wisły. Zagadką pozostaje także kwestia osadnictwa na terenie Trójcy i wzajemnych relacji tych części wczesnomiejskiego organizmu Zawichostu<sup>14</sup>. Dokładnej lokalizacji grodu zawichojskiego z okresu piastowskiego nie znamy, ale wydaje

---

opisy Ludwika Miske oraz wydane drukiem materiały Alojzego Karwackiego do historii konwentów Franciszkanów, sygn. E-I-12-19. W ostatnich kilku latach ukazały się drukiem cenne prace dotyczące zarówno konwentu krakowskich klarysek, jak i samej postaci błogosławionej Salomei oraz roli franciszkanów w monarchii Piastów i Jagiellonów. Zob. E. Sander, *Błogosławiona Salomea i klasztor klarysek w Zawichoście, Skale i Krakowie do końca XV wieku*, Kraków 2015; P. Gąsiorowska, *Konwent klarysek krakowskich do końca XVIII wieku. Studium prozopograficzne*, Kraków 2015; D. Karczewski, *Franciszkanie w monarchii Piastów i Jagiellonów w średniowieczu. Powstanie – rozwój – organizacja wewnętrzna*, Kraków 2012.

<sup>13</sup> Dyskusja na temat lokalizacji tzw. państwowego grodu zawichojskiego nadal trwa. Jak wspomniano, część badaczy ewentualne usytuowanie grodu widzi na terenie przylegającym do kościoła Wniebowzięcia NMP i kościoła pofranciszkańskiego pw. św. Jana Chrzciciela. Według jednej z hipotez, gród książęcy z XI–XII wieku położony był we wschodniej części Wzgórza Miejskiego (tzw. wyspy miejskiej), na cyplu wysuniętym w kierunku Wisły. W późniejszym okresie cypel ten został zniszczony przez przesuwające się koryto rzeki. Dodatkowym argumentem za taką hipotezą są rezultaty ostatnich badań w podziemiach kościoła parafialnego NMP, które ujawniły ślady budowli romańskiej oraz odkrycie na krawędzi skarpy wiślanej, obok kościoła parafialnego, reliktów świątyni św. Maurycego, która mogła być kościołem grodowym. Należy jednak wziąć pod uwagę lokalizację grodu w Trójcy, gdzie w pobliżu kościoła, w którym widoczne są elementy romańskie, odkryto wczesno-średniowieczny skarb. Posiadamy też nowożytnie informacje o grodzie w zakolu Wisły, co daje podstawy do lokalizacji głównego grodu zawichojskiego na niższej terasie w pobliżu przeprawy. W grę wchodzić może także teren na północ od rynku zawichojskiego (będący w czasach nowożytnych w rękach starostwa) ze wzniesioną tu rezydencją, gdzie istnieje wyraźna kulminacja tej części wzgórza. Wszystkie te rozważania nie wykluczają istnienia kluczowego grodu zawichojskiego na wzgórzu, w rejonie późniejszych kościołów i kilku mniejszych grodów, składających się na system fortyfikacyjny wczesnośredniowiecznego Zawichostu.

<sup>14</sup> H. Różańska, *Wczesnośredniowieczny skarb srebrny z miejscowości Trójca pow. Opatów*, „Materiały Wczesnośredniowieczne”, T. 5: 1960, s. 261–282; eadem, *W sprawie skarbu z Trójcy pow. Opatów*, „Wiadomości Archeologiczne”, T. 28: 1962, z. 1, s. 79; D. Wyczółkowski, *Problemy przemian topografii i struktur...*, s. 261. Znalezisko w Trójcy przedstawia bardzo ciekawy zestaw materiału numizmatycznego i archeologicznego, w skład którego wchodziły monety o różnej proveniencji (arabskie, angielskie, duńskie, niemieckie, czeskie i węgierskie) oraz ozdoby (zausznicze, zawieszki, zapinki i paciorki). Zob. też: M. Florek, *Interesujące znalezisko archeologiczne z Zawichostu-Trójcy*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 16: 2009, nr 27, s. 99–100.

się, że podgrodzie zajmowało obszar zajęty później przez klaryski i franciszkanów. Teren ten był w zupełności wystarczający dla powstania większego ośrodka miejskiego.

Pomimo bliskości stołecznego Sandomierza Zawichost utrzymał u progu XIII stulecia rangę grodu kasztelańskiego, a już wcześniej, w końcu XII wieku, stał się siedzibą jednego z archidiaconatów terytorialnych. Przy tej okazji doszło też do likwidacji grupy kanonickiej w Zawichoście przy kościele Wniebowzięcia NMP, a jej uposażenie przejęli kanonicy kolegiaty NMP w Sandomierzu<sup>15</sup>. Szczególne znaczenie strategiczne i administracyjne, doniosłe funkcje gospodarcze (w tym usługowo-handlowe), a także nagromadzenie instytucji kościelnych sprzyjało rozwojowi funkcji miejskich Zawichostu na przełomie XII i XIII stulecia. Poza obiektywnymi czynnikami wpływającymi na rozwój lub regres ówczesnych ośrodków grodowo-miejskich, ogromne znaczenie należy przypisać indywidualnym decyzjom i planom panujących wtedy książąt dzielnicowych, związanym z ich polityką wewnętrzną i zarysowanym programem społeczno-religijnym<sup>16</sup>.

Zasadniczym problemem w badaniu procesu przeobrażeń prawnych i przestrzennych lokacyjnego Zawichostu jest, jak wspomniano, brak dokumentu lokacyjnego, który odmiennie niż w przypadku Sandomierza nie zachował się do czasów współczesnych. Jeśli został wystawiony, to najprawdopodobniej uległ zniszczeniu podczas trzynastowiecznych najazdów tatarskich. Taka wersja wydarzeń wydaje się wielce prawdopodobna, jeśli weźmiemy pod uwagę brak jakichkolwiek szczegółowych danych odnoszących się do lokacji miasta. Wnikliwa kwerenda przeprowadzona kilkanaście lat temu w archiwum sióstr klarysek i zbiorach franciszkańskich, niezwykle owocna dla badania epoki nowożytnej w dziejach nadwiślańskiego miasta, nie zmieniła tej sytuacji<sup>17</sup>. Nie zachowały się nawet póź-

<sup>15</sup> J. Szymański, *Wczesnośredniowieczne środowisko...*, s. 227.

<sup>16</sup> A. Pleszczyński, *Podłoże polityczne i ideowe fundacji Bolesława Wstydliego dla zakonu klarysek w Zawichoście*, w: *Peregrinatio ad veritatem. Studia ofiarowane Profesor Aleksandrze Witkowskiej OSU z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. U. Borkowska et al., Lublin 2004, s. 381–392; idem, *Fundacja opactwa klarysek w Zawichoście w 1245 roku a aspiracje polityczne Bolesława Wstydliego*, w: *Klasztor w państwie średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław-Opole-Warszawa 2005, s. 177–192.

<sup>17</sup> Dokumenty pergaminowe w Archiwum SS. Klarysek w Krakowie (dalej cyt. ASSKKr) dotyczą przede wszystkim średniowiecznych dziejów konwentu zawichojskiego oraz późniejszych zatwierdzeń królewskich. Ich autentyczność budzi jednak poważne wątpliwości i przy szerszym wykorzystaniu wymaga dodatkowych badań i naukowej krytyki. Cześć archiwaliów zawiera cenne wzmianki o majątku konwentu, legatach na rzecz klarysek. Do okresu nowożytnego szczególnie przydatne są kroniki klasztorne, sygn. 34, 35, 36A. W archiwaliach franciszkańskich na szczególną uwagę zasługuje rękopis O. Bonawentury Makowskiego, *Brevis Descriptio Conventuum Provinciae Poloniae*



niejsze rejestry, a jedynie lakoniczne wzmianki w lustracjach królewskich o prawie niemieckim nadanym Zawichostowi w XIII wieku<sup>18</sup>. Jednak wymowa nielicznych średniowiecznych źródeł odnoszących się do Zawichostu jest bezdyskusyjna i potwierdza powołanie w XIII wieku gminy miejskiej oraz funkcjonowanie w dalszych latach organów samorządowych<sup>19</sup>.

Chronologia lokacji tego ośrodka jest niezwykle dyskusyjna. Czy lokacja Zawichostu miała miejsce bezpośrednio po pierwszym najeździe tatarskim w 1241 r. i wyznaczała nowy etap rozwoju ośrodka grodowo-miejskiego po zniszczeniach, czy może czas lokacji należałoby przesunąć do początku lat pięćdziesiątych XIII wieku i powiązać bezpośrednio z polityką miejską Bolesława Wstydlivego, fundacjami kościelnymi i planami misyjnymi na Rusi?<sup>20</sup> Istnieje też możliwość, iż początki gminy miejskiej sięgają czasów przedtatarskich, być może rządów Leszka Białego w ziemi sandomierskiej<sup>21</sup>. Za tym ostatnim scenariuszem przemawiają wzmianki źródłowe, podkreślające znaczenie Zawichostu u progu XIII wieku, oraz argumenty natury przestrzennej odnoszące się do położenia najstarszych świątyń zawichojskich. Kościół klarysek, później franciszkański, wzniesiony po 1245 r. z fundacji księżnej matki Grzymisławy, znalazł się już w obrębie miasta, o czym świadczy dyplom z roku 1255 i czytelne do dziś rozplanowanie<sup>22</sup>. Zajął więc pozycję bardziej centralną względem rynku niż leżący na skraju kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP. Co więcej, znalazł się w pobliżu głównego ciągu komunikacyjnego, prowadzącego przez miasto ulicami św. Leonarda i Sandomierską od przeprawy wiślanej do Sandomierza. Tymczasem świątynia parafialna położona była nieco bardziej na uboczu od tego szlaku, co wskazuje na jej wcześniejszą metrykę (potwierdzoną badaniami archeologicznymi) i zapewne związki z grodem zawichojskim.

Analiza dostępnego materiału źródłowego oraz najstarszych planów miasta, poparta wnioskami o ewidentnym zniekształceniu regularnego układu planu

---

Ordinis Minorum Conventualium S.P. Francisci. Facta Anno Domini 1762. Thesaurus Provinciae Poloniae: Index conventuum, index rerum (authoris), index documentorum, vita authoris chronicae (seu thesauri) P. Bonawentura Makowski (dalej cyt. Thesaurus), sygn. E-I-353.

<sup>18</sup> Zob. *Lustracja województwa sandomierskiego 1564–1565*, wyd. W. Ochmański, Wrocław 1963, s. 154–161; *Lustracja województwa sandomierskiego 1660–1664*, wyd. H. Oprawko, K. Schuster, Kraków 1971, cz. 1, s. 195–205; *Lustracja województwa sandomierskiego 1789, powiaty sandomierski, chęciński, opoczyński i ziemia stężycka*, wyd. H. Madurowicz-Urbańska, Wrocław 1965, cz. 1, s. 54–67.

<sup>19</sup> ASSKKr, dokument pergaminowy, sygn. 2, 14, 59; KDM, t. 1, nr 58.

<sup>20</sup> J. Krzyżanowski, *Polityka miejska Bolesława Wstydlivego*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków 1938, s. 389 i n.

<sup>21</sup> F. Kiryk, *W siedemsetlecie lokacji...*, s. 5.

<sup>22</sup> KDM, t. 2, nr 446; zob. też Archiwum Państwowe w Radomiu (dalej cyt. APRad), Zbiór kartograficzny, sygn. 4/289.

miasta lokacyjnego, nie przybliży nas do odpowiedzi na pytanie o dokładny czas lokacji. Dostarcza jednak mocnych argumentów pozwalających uznać, iż w przypadku Zawichostu mamy do czynienia z jedną z najwcześniejszych lokacji miejskich Małopolski. Pozostawiając na boku zagadnienie przejmowania lokacyjnych doświadczeń śląskich w dobie Leszka Białego, musimy zauważyć szczególne zainteresowanie Bolesława Wstydliwego Zawichostem. Sam książę przebywał tu wielokrotnie, co potwierdzają wystawiane w Zawichoście dokumenty<sup>23</sup>. Ich teksty mówią też o zjazdach w Zawichoście, które miały przede wszystkim charakter polityczny lub polityczno-kościelny. Ostatnie badania nad podłożem fundacji klarysek w Zawichoście kładą jednak nacisk na pobudki ideowe i polityczne w działalności Bolesława Wstydliwego, a równocześnie wyjaśniają pewne sprzeczności w chronologii wydarzeń związanych z pobytem zakonnic św. Klary w grodzie nad Wisłą<sup>24</sup>. Ukazują też szerszy kontekst planów księcia krakowskiego, zbieżny z wielkimi planami misyjnymi papieża. W politycznych rozgrywkach książąt dzielnicowych Zawichost, dzięki szczególnej opiece książęcej i bogatej fundacji dla mendykantów, był dodatkowym oparciem przeciw zakusom Konrada Mazowieckiego<sup>25</sup>. Przyjęcie takiej argumentacji wyjaśnia też w dużej mierze wyjątkową opiekę Bolesława Wstydliwego nad ośrodkiem grodowo-miejskim w Zawichoście, wzmocnioną obecnością w monasterium zawichojskim członka rodziny panującego.

Możemy zatem przyjąć hipotezę, że lokacja tego ośrodka była fragmentem szerszych działań księcia i mieściła się w drugiej fazie działalności osadniczej na terenie Małopolski za rządów Bolesława Wstydliwego (1243–1279), podczas gdy lokacja Sandomierza wchodziła już w fazę trzecią doby Leszka Czarnego (1279–1288)<sup>26</sup>.

Przywilej lokacyjny Sandomierza zawierał szeroki program urządzenia powstającego miasta, uwzględniający prawie wszystkie sfery jego funkcjonowania<sup>27</sup>. Tymczasem w przypadku Zawichostu trudno mówić nawet o próbie rekonstrukcji takiego programu. Brak dokumentu lokacyjnego nie pozwala na dokładne określenie początków funkcjonowania gminy w oparciu o prawo magdeburskie, nieznane jest też nazwisko zasadzcy oraz nadane mieszczanom szczegółowe prawa i przywileje. Przypadkowe wzmianki dają jedynie pewne wyobrażenie o przebudowie lokacyjnej, która łączyła się bez wątpienia z rozmierniem miasta oraz

<sup>23</sup> KDM, t. 1, nr 32, 51.

<sup>24</sup> Zob. A. Pleszczyński, *Podłoże polityczne i ideowe...*, s. 381–392; idem, *Fundacja opactwa klarysek...*, s. 177–192.

<sup>25</sup> *Ibidem*.

<sup>26</sup> B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne...*, cz. 1, s. 76–79.

<sup>27</sup> T. Giergiel, R. Jop, *Dokument lokacyjny...*, s. 9–16.

wytyczeniem i rozplanowaniem łańców na gruntach do niego przyległych. Układ urbanistyczny otrzymał archaiczną formę, nietypową dla miast małopolskich lokowanych w okresie późniejszym<sup>28</sup>. Schemat ten, nazywany ulicowo-pasmowym, wzbogacała dodatkowo tzw. forma „sakowa” zastosowana przy rozplanowaniu centralnego placu-ulicy. Jest to kolejny argument za wczesną lokacją Zawichostu, ponieważ w wielu miastach małopolskich korzystano z rozwiązań szachownicowych, utrwalonych szczególnie po Wielkiej Lokacji Krakowa w 1257 r. Na dodatek miasto lokacyjne powstało nie przy starej osadzie, ale w jej miejscu<sup>29</sup>. Zadecydowały o tym wyjątkowe walory obronne tego terenu, powiązanie układu z przeprawą i bliskość najstarszych świątyń o wyjątkowej randze. Badacze wskazują również inną przyczynę tej sytuacji, odnosząc ją do braku większych doświadczeń przy organizacji przestrzennej nowo lokowanego miasta<sup>30</sup>. Różnice między Sandomierzem a Zawichostem w założeniach przestrzennych oddaje najlepiej układ rynku zawichojskiego. Jego nieregularny, zbliżony do trójkąta kształt zdaje się wskazywać, że rozplanowanie miasta w zasadniczym zrębie pochodzi z pierwszej połowy XIII wieku, z okresu, kiedy jeszcze nie rozpowszechnił się schemat z prostokątnym rynkiem. Zastanawiać musi również fakt, że południowo-wschodnie naroże rynku jest jakby odciągnięte krzywizną drogi schodzącej wyraźnie ze Wzgórza Miejskiego niedaleko od Wisły w kierunku Sandomierza. Może to wskazywać na układ funkcjonalny powiązany bezpośrednio z przeprawą w dolinie Wisły, a może także z dawną drogą biegnącą poniżej wzgórza w stronę domniemanego grodu przy kościele pw. Wniebowzięcia NMP. Musimy jednak pamiętać, że regularny układ planu miasta lokacyjnego uległ poważnym zniekształceniom podczas kolejnych tragicznych wydarzeń dziejowych, a to osłabia wnioskowanie co do stosunków przedlokacyjnych i z okresu samej lokacji.

Podkreślenie roli Zawichostu i szczególnej opieki książęcej stanowiła fundacja w 1255 r. bogato uposażonego klasztoru klarysek, którego pierwszą księżką została księżą siostra Salomea<sup>31</sup>. Klaryski otrzymały siedem łańców *circa ipsam civitatem*<sup>32</sup>, co pozwala na spostrzeżenie odnośnie do wprowadzonego ładu przestrzennego. Nie znamy ogólnej powierzchni należących do miasta gruntów. We-

---

<sup>28</sup> B. Krasnowolski, *Kraków, Zawichost...*, s. 168–169. Zob. też R. Szczygieł, *Lokacja miasta i jego rozwój do końca XVI wieku*, w: *Dzieje Bychawy*, red. R. Szczygieł, Bychawa-Lublin 1994, s. 52 i in.

<sup>29</sup> B. Krasnowolski, *Kraków, Zawichost...*, s. 169.

<sup>30</sup> *Ibidem*; autor wysuwa jednak hipotezę co do konotacji zastosowanych w Zawichoście miar z układem Krakowa z okresu Wielkiej Lokacji. Analiza modularna wskazuje, iż w rozmierzeniu terenu zastosowano sznury (sznur – ok. 43,95 m), a poszczególne pasma miałyby po 1¼ sznura szerokości.

<sup>31</sup> *KDM*, t. 2, nr 446.

<sup>32</sup> *Ibidem*.

dług Długosza mieszczanie dysponowali 44 łanami, a z każdego obowiązani byli płacić klasztorowi pół grzywny, jeśli warzyli piwo<sup>33</sup>. Do tego dochodziły jeszcze inne powinności na rzecz pozostałych świątyń zawichojskich. Biorąc pod uwagę przywileje wójtowskie i ewentualne tereny przeznaczone pod pastwiska, jak to miało miejsce w Sandomierzu, łączna powierzchnia lokowanego miasta była o wiele większa, a dodatkowo musimy też pamiętać o terenach na prawym brzegu Wisły, gdzie znajdowały się pola mieszczan i młyn dzierżawiony przez wójta. Pomimo tego sądzić należy, iż powierzchnia lokacyjnego Zawichostu była mniejsza niż Sandomierza, o czym decydowały w głównej mierze specyficzne warunki naturalne wzgórza zawichojskiego i sytuacja hydrologiczna sąsiednich terenów.

O wójtostwie zawichojskim wspomina Długosz, określając je mianem *optima advocatia*. Zgodnie z jego przekazem należała do niego wieś Sobótka, młyn, połowa jatek i kramów rzemieślniczych oraz łąźnia<sup>34</sup>. W świetle późniejszych informacji o życiu gospodarczym Zawichostu można przypuszczać, że w dokumencie lokacyjnym duży nacisk położono na rozwój funkcji usługowych miasta i rzemiosła spożywcze. Potwierdzają to dane z 3. ćwierci XV wieku, kiedy czynsz na rzecz króla i konwentu klarysek płaciło czternaście jatek rzeźniczych<sup>35</sup>.

Z kolei w dokumencie z 1320 r. wymieniony został Jan, wójt zawichojski, który na gruncie klarysek nad Wisłą w Zawichoście zbudował własnym nakładem młyn i otrzymał go w dożywotnie użytkowanie<sup>36</sup>. Prawo budowy młyna wynikało być może z praw wójta-zasadzcy zawartych w dokumencie lokacyjnym, jednak wzmianka o wójcie Janie jest na tyle przypadkowa, iż nie pozwala na wyciąganie dalej idących wniosków w kwestii jego chronologii. Dziedziczne wójtostwo zawichojskie wykupił dopiero król Kazimierz Wielki w 1370 r.<sup>37</sup> Tereny nadwiślańskie w Zawichoście stanowiły ważny element przestrzeni miasta lokacyjnego. Budowa młyna nie była zapewne pierwszą tego typu inwestycją. Wiadomo, że w XIV wieku znany krakowski mieszczanin Wierzynek miał tam swój spichlerz, z którego zaopatrywano w zboże mieszkańców Zawichostu<sup>38</sup>.

<sup>33</sup> DLB, t. I, s. 510–511; A. Karwacki, *Materiały do historii konwentów OO. Franciszkanów w Prowincji Polskiej i częściowo w Prowincji Ruskiej (tomy rękopisów od XII do XIX wieku)*, Watykan 2000, s. 135.

<sup>34</sup> DLB, t. III, s. 311; F. Kiryk, *Zawichost. Z dziejów...*, s. 44.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> ASSKKr, dokument pergaminowy, sygn. 59.

<sup>37</sup> Z. Kaczmarczyk, *Polska czasów Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1964, s. 177; zob. też najnowszą publikację M. Załęskiej, *Wójtostwa dziedziczne w miastach Małopolski w późnym średniowieczu (studium historyczno-prawne)*, Warszawa 2005.

<sup>38</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski*, Radom 1915, s. 319.

Niejasna pozostaje kwestia ewentualnych obwarowań lokacyjnego Zawichostu, choć i tu można mówić o odmienności w porównaniu z pobliskim Sandomierzem. Ośrodki miejskie doby lokacyjnej zazwyczaj pozostawały otwarte, a badania i analiza materiałów archeologicznych w Sandomierzu pozwalają sądzić, że początkowo istniał tam jedynie rów wyznaczający granice i ewentualnie towarzyszące mu proste zabezpieczenia<sup>39</sup>. Dopiero w latach dwudziestych XIV wieku powstał wał drewniano-ziemny, a na czasy ostatniego Piasta przypada budowa murów obronnych z basztami i bramami. Tymczasem w Zawichoście hipotetycznie można przyjąć, że wkrótce po lokacji miasto otoczono wałem, którego relikw zachował się po stronie południowo-zachodniej<sup>40</sup>. Linia obronna miasta jest czytelna także na podstawie układu ulic z kierunku południowego i północnego, gdzie występują skarpy. Również klasztor otoczono silnymi murami i basztami, włączonymi być może w całość obwarowań; z czasem nazwano go konwentem o dwunastu basztach<sup>41</sup>. Aby zapewnić bezpieczeństwo jego mieszkańcom, korpus klasztoru obmurowano w odległości stu łokci od miasta oddzielnym murem ceglany o wysokości jedenastu łokci, z jedenastoma przyporami zaczynającymi się u podnóża skarpy<sup>42</sup>. Nie zapobiegło to późniejszym zniszczeniom, dokonanych przez Tatarów w 1260 r. Rozmiary strat są nieznane, jednak dewastacji uległ nie tylko korpus klasztoru, ale i mur z przyporami, z którego pozostały po najeździe niewielkie ślady<sup>43</sup>. Źródła nowożytnie informują zarówno o zniszczeniach, jak i pracach prowadzonych przy umacnianiu obwałowań miejskich. W połowie XVI wieku Stanisław Dembiński, dzierżawiący miasto od krakowskich klarysek, zburzył część budynków klasztornych, a wśród nich dom, przy którym istniała palisada dla ochrony przed wodami Wisły<sup>44</sup>. Natomiast gwardian klasztoru franciszkanów Stanisław Kielecki zakupił dla konwentu w 1640 r. od rodziny Jana Rudolfowicza ogród za wałem miejskim za 160 złotych<sup>45</sup>. Franciszkanie wydawali duże sumy na zabezpieczenie nadwiślańskich spichlerzy, z których osiągalni niezłe zyski. Remontowano również dachy i mury z ich podporami i skarpami, które dodatkowo umacniano drewnianymi palami<sup>46</sup>.

---

<sup>39</sup> M. Florek, *Sandomierski ośrodek...*, s. 44–46.

<sup>40</sup> B. Krasnowolski, *Kraków, Zawichost...*, s. 170.

<sup>41</sup> A. Karwacki, *Materiały...*, s. 131.

<sup>42</sup> APOFKr, Thesaurus, k. 44. Ceglany mur otaczający klasztor miał w przeliczeniu 6,5 m wysokości, a jego odległość od miasta to odpowiednio 59 m.

<sup>43</sup> *Ibidem*.

<sup>44</sup> *Ibidem*, k. 34.

<sup>45</sup> *Ibidem*, k. 33.

<sup>46</sup> *Ibidem*, k. 41.

Nie rozstrzygając ostatecznie tej kwestii, a tym bardziej chronologii powstania umocnień, musimy jednak pamiętać o wyjątkowej roli ośrodka zawichojskiego w XIII wieku jako buforu strzegącego wschodnich rubieży podzielonego państwa, zabezpieczającego dodatkowo przeprawę wiślaną.

Warto również zasygnalizować odmienną własnościową obu ośrodków miejskich. Sandomierz od momentu lokacji aż do upadku I Rzeczypospolitej pozostał miastem królewskim, co zapewniało mu opiekę i podkreślało jego znaczenie polityczne. Władcy często zabiegali o poparcie reprezentantów samorządu miejskiego dla swej polityki, co potwierdzają podpisy mieszczan sandomierskich na ważnych traktatach państwowych. Zawichost w momencie lokacji był miastem królewskim, ale oddanie go przez Bolesława Wstydlwego w ręce klarysek w 1257 r. diametralnie zmieniło tę sytuację<sup>47</sup>. Miasto na okres kilku następnych stuleci zaczęło podlegać dwóm, często zwalczającym się ośrodkom: konwentowi klarysek i tenentariuszom królewskim<sup>48</sup>. Po wykupie wójtostwa i przyłączeniu go do gruntów zamkowych siła przedstawicieli króla wzrosła. W 1412 r. dzierżawca zamku zawichojskiego i kasztelan sandomierski Michał z Czyżowa herbu Półkozic samowolnie rozebrał część murów klasztoru franciszkanów i szpitala dla ubogich, a z pozyskanej cegły wznosił dla siebie zamek w oddalonym o kilka kilometrów od Zawichostu Czyżowie<sup>49</sup>. Jego przykład dowodzi, iż dzierżawcy królewscy próbowali ingerować w domenę i majątek miejski, samowolnie interpretując przywileje królewskie. Ich pozycję wzmacniał też fakt posiadania przywilejów wójtowskich, co wywoływało często zadrażnienia i komplikacje przy określaniu uprawnień, swobód i zwolnień nadanych mieszczanom zawichojskim<sup>50</sup>. Miasto stanowiło uposażenie klasztoru św. Andrzeja w Krakowie, jednak zamek i związane z nim posiadłości pozostały w rękach panującego<sup>51</sup>. Brak jednorodnej struktury własnościowej od połowy XIII wieku odbił się negatywnie na sile gminy zawichojskiej i był jedną z przyczyn marginalizacji miasta w kolejnych stuleciach.

---

<sup>47</sup> J. Jamroz, *Kościół pofranciszkański w Zawichoście*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, R. 10: 1948, nr 3/4, s. 187.

<sup>48</sup> ASSKKr, dokument pergaminowy, sygn. 2; KDM, t. 1, nr 44.

<sup>49</sup> *Ibidem*.

<sup>50</sup> Zob. też J. Bieniarzówna, *Proces ograniczania autonomii miast Małopolski w pierwszej połowie XV wieku*, „Małopolskie Studia Historyczne”, R. 6: 1963, z. 1–2; A. Gąsiorowski, *Wójt i starosta. Ramię monarsze w polskim mieście średniowiecznym*, w: *Ars Historica. Prace z dziejów powszechnych i Polski*, Poznań 1976; L. Łysiak, *Własność sołtysia (wójtowska) w Małopolsce do końca XV wieku*, Kraków 1964; M. Romanowska, *Uposażenie wójtów dziedzicznych miast Małopolski w XIV–XV w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, T. 53: 2001, z. 1.

<sup>51</sup> F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski...*, s. 165.

Wymienione różnice w funkcjonowaniu i organizacji przestrzennej obu ośrodków nie wykluczają poszukiwania powiązań Sandomierza i Zawichostu w zakresie organizacji władz miejskich, strukturach kościelnych czy życiu ekonomicznym i kulturalnym.

Jest to odrębny problem badawczy, stąd w tym miejscu możemy jedynie zasygnalizować najciekawsze przykłady takich konotacji, stanowiących element prawa magdeburskiego, położenia obu miast na szlakach handlowych czy funkcjonowania w sandomiersko-zawichojskim środowisku kościelnym.

Nieznane są początki kształtowania się rady miejskiej w Zawichoście, choć można założyć, że w pełni wykształcone formy samorządu miejskiego powstawały stopniowo. Podobnie jak w innych ośrodkach lokowanych na prawie magdeburskim mogło upłynąć kilkadziesiąt lat, nim pojawiła się rada miejska, której geneza w wielu miastach małopolskich przypada na przełom XIII i XIV wieku<sup>52</sup>. Za czasów Kazimierza Wielkiego w pobliskim Sandomierzu powstał – jako instancja odwoławcza dla miast rządzących się prawem magdeburskim – sąd wyższy prawa niemieckiego. Na jego czele jako wójt stał przedstawiciel mieszczaństwa sandomierskiego, a ławnikami byli wójtowie z Koprzywnicy, Zawichostu i Opatowa oraz sołtysi czterech okolicznych wsi: Szawłowic, Łukawy, Daromina i Okaliny<sup>53</sup>. Pierwsze fragmentaryczne informacje o funkcjonowaniu rady miejskiej w Zawichoście pochodzą dopiero z 1. połowy XV wieku. Zachowany w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie dokument pergaminowy z 1434 r. dotyczy zakupu roli i krzaków przy drodze między Zawichostem a wsią Dąbie za 90 grzywien przez Tomasza Wrzelę, rajcę zawichojskiego, od Mikołaja Poczwały mieszczanina sandomierskiego<sup>54</sup>.

---

<sup>52</sup> Zob. T. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 57; J. Ptański, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934, s. 187; R. Grodecki, *Początki rady miejskiej w Krakowie*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, T. 25: 1963. Jedynie w miastach lokowanych na prawie lubeckim rady powstawały równocześnie z lokacją. Wśród znawców tej problematyki istnieje spór co do chronologii powstania rady miejskiej w stołecznym Krakowie. Według Romana Grodeckiego rada powstała w momencie lokacji w 1257 r., natomiast Jan Ptański uważał ten organ miejski za późną formę organizacyjną. Z kolei Stanisław Estreicher przy omawianiu ustroju miejskiego w państwach Europy zachodniej odnosi się do początków rady miejskiej w Krakowie, przyjmując jej powstanie w 1283 r.

<sup>53</sup> F. Kiryk, *Sandomierz w czasach Długosza*, w: *Jan Długosz. W pięćsetną rocznicę śmierci. Materiały z sesji (Sandomierz 24–25 maja 1980 r.)*, red. F. Kiryk, Olsztyn 1983, s. 10; S. Ehrenkreutz, *Sąd Wyższy Prawa Niemieckiego grodu sandomierskiego*, w: *Pamiętnik trzydziestolecia pracy naukowej prof. dra Przemysława Dąbkowskiego 1897–1927*, Lwów 1927, s. 281–294.

<sup>54</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, dokumenty pergaminowe, sygn. 2861; F. Kiryk, *Zawichost. Z dziejów...*, s. 44.

Szczęśliwie jednak już z początku okresu nowożytnego zachowała się notatka z księgi radzieckiej Sandomierza, która mówi jednoznacznie o wójcie zawichojskim zarządzającym miastem razem z czterema rajcami i siedmioma ławnikami<sup>55</sup>. To właśnie wójt Mikołaj Litwin wspólnie z rajcami i ławnikami wystawił w 1500 r. list dobrego urodzenia Stanisławowi Motylowi z Zawichostu, czeladnikowi *artis suitorie*, który w 1507 r. oblatowano w księdze radzieckiej Sandomierza<sup>56</sup>. Z informacji tej wynika, że organizacja samorządu miejskiego Zawichostu nie odbiegała w tym czasie od schematu znanego z innych ośrodków miejskich Małopolski, w tym Sandomierza, a odziedziczonego po średniowiecznym prawie magdeburskim. Należy przy tym jednak zaznaczyć, że struktury ustrojowe miast nie były stabilne i uzależnione były od wielu czynników, a w okresie nowożytnym podlegały charakterystycznej ewolucji<sup>57</sup>.

Sfera wzajemnych powiązań gospodarczych Sandomierza i Zawichostu w epoce średniowiecza nie jest dotychczas wystarczająco poznana. Na przeszkodzie, podobnie jak w przypadku rekonstrukcji innych dziedzin życia miejskiego, stoi niezwykle ubogi zasób źródeł. Badania szczegółowe prowadzone w ostatnich dziesięcioleciach pozwoliły jedynie na ujawnienie pojedynczych i zazwyczaj przypadkowych wzmianek, które potwierdzają znaczenie obu miast na szlakach handlowych Polski piastowskiej. W obu ośrodkach istniały przeprawy, a później przezozy przez Wisłę<sup>58</sup>. Zarówno przekazy Długosza, jak i późniejsze dane pochodzące z lustracji i dokumentów królewskich wskazują na szczególne zainteresowanie mieszkańców Zawichostu rozwojem rękodzieła spożywczego. Wolność produkcji i sprzedaży trunków, potwierdzona jednak o wiele później, przynosiła znaczny dochód staroście zawichojskiemu<sup>59</sup>.

Wzrastająca systematycznie od czasów lokacji gospodarcza rola Sandomierza zmuszała niewątpliwie zawichojskich rzemieślników do konsolidacji i obrony własnych interesów na rynku lokalnym. Jak wiadomo, dochodziło do rozmaitych konfliktów, których podłożem było najczęściej wzrastające uprzywilejowanie

---

<sup>55</sup> Archiwum Kapituły Katedralnej Sandomierskiej, Acta consularia z lat 1501–1534, rkps 570, k. 34; F. Kiryk, *Zawichost. Z dziejów...*, s. 44. Wiadomość ta odnosi się do 1500 r., kiedy na czele władz stali: wójt Mikołaj Litwin, rajcy Mikołaj Czyłek, Jan Thamek, Stanisław Pacierz i Mojżesz rzeźnik oraz ławnicy Mikołaj Mytnikowicz, Szymon Czysek, Jan Szmolyen, Jan kowal, Jakub Cichoń, Szymon kowal i Jan Szgrzopka.

<sup>56</sup> F. Kiryk, *Zawichost. Z dziejów...*, s. 44.

<sup>57</sup> Zob. M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa...*, s. 454–488; R. Szczygieł, *Ustrój i władze miejskie*, w: *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 2, XVI–XVIII wiek, cz. 1, *W okresie świetności*, red. F. Kiryk, Warszawa 1993, s. 41–46.

<sup>58</sup> Zob. F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski...*, s. 165; idem, *Zawichost. Z dziejów...*, s. 45–48.

<sup>59</sup> APRad, Zarząd Dóbr Państwowych i Rolnictwa, sygn. 1576, k. 37.



Sandomierza. Jednak kupców sandomierskich i zawichojskich spotykamy na miejscowych targach i jarmarkach, które stanowiły podstawową formę wymiany handlowej.

Genezy jarmarków zawichojskich należy poszukiwać w nieznanym nam dokumencie lokacyjnym z 2. połowy XIII wieku, podobnie jak w pobliskim Sandomierzu, gdzie Leszek Czarny w 1286 r. nadał miastu czternastodniowy jarmark na święto Wniebowzięcia NMP<sup>60</sup>. W następnych wiekach kolejni władcy powiększali ich liczbę i przedłużali czas trwania. Zawichost, znajdujący się pod szczególną opieką Bolesława Wstydlivego, miał zapewne wyznaczony jarmark, a jego termin był dostosowany do jarmarków w okolicznych miastach. Funkcjonowanie takiej imprezy handlowej jest niemal pewne, jeśli weźmie się pod uwagę silnie rozwinięte rzemiosło spożywcze i osiedlających się w Krakowie bogatych kupców zawichojskich<sup>61</sup>, do których na przełomie XIII i XIV wieku należeli m.in. Mikołaj i Hanko z Zawichostu, dzierżawiący jatki i kramy krakowskie oraz prowadzący interesy z bankierami i kupcami zagranicznymi<sup>62</sup>.

Szczególne związki łączyły środowisko kościelne Sandomierza i Zawichostu, choć i w tym przypadku nie brakowało elementów rywalizacji. Zasadniczą rolę we wczesnym średniowieczu odegrała świątynia pw. Wniebowzięcia NMP jako siedziba parafii lokacyjnego miasta, posiadająca początkowo niespotykane w Polsce uposażenie w postaci grodu łagowskiego<sup>63</sup>. W bulli protekcyjnej papieża Eugeniusza III z 1148 r. znajdujemy bowiem zapis, iż biskupstwo wrocławskie posiada *ecclesiam Sancte Marie in Zavichost cum castro Lagov*, a taka darowizna łączyła się zapewne z funkcjonowaniem lub powołaniem w Zawichoście grupy kanonickiej pozostającej w kręgu wpływów książęcych<sup>64</sup>.

Dodajmy od razu, że podobna grupa powstała także w Sandomierzu, być może już w końcu XI wieku, a jej rozbudowa u schyłku XII stulecia została dokonana kosztem likwidacji grupy kanonickiej w Zawichoście. Uposażenie zawichojskie zostało wówczas włączone do majątku kanoników sandomierskich wraz z kościołami NMP, św. Maurycego i Św. Trójcy, co miało realny wpływ na dalsze losy świątyń i związki zawichojskiego środowiska kościelnego z Sandomierzem. Do kanonika sandomierskiego należały dochody z racji patronatu nad farą zawichojską

---

<sup>60</sup> M. Buliński, *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879, s. 42; F. Kiryk, *W siedemsetlecie lokacji...*, s. 6.

<sup>61</sup> Zob. F. Kiryk, *Zawichost. Z dziejów...*, s. 42.

<sup>62</sup> *Ibidem*.

<sup>63</sup> *Monumenta Poloniae Historica*, wyd. A. Bielowski, t. II, Lwów 1872, s. 13.

<sup>64</sup> J. Szymański, *Wczesnośredniowieczne środowisko...*, s. 216–219; idem, *Kanonikat świecki w Małopolsce od końca XI do połowy XIII wieku*, Lublin 1995, s. 20.

w postaci tzw. prebendy Kunickiej<sup>65</sup>, na dochodach kościoła św. Maurycego uposażono scholastyka kolegiaty sandomierskiej, a majątek kościoła Św. Trójcy wszedł w skład uposażenia jej kantora<sup>66</sup>.

Funkcjonowanie na terenie Zawichostu w XIII wieku trzech świątyń parafialnych i klasztoru minorytów było wymownym świadectwem rangi miasta i potencjału, jaki wносиło środowisko kościelne w rozwój duchowy i kulturalny społeczności zawichojskiej. W okresie przedlokacyjnym i już po lokacji miasta spotykamy tu osoby wybitne, posiadające wyższe wykształcenie, a nawet tytuł doktorski. Wiele z nich związanych było z kościołem Św. Trójcy, przy którym rezydował archidiacon zawichojski, lub z parafiami przy kościołach NMP i św. Maurycego. Wymieniony pod rokiem 1220 archidiacon Idzi legitymował się tytułem magistra, a więc swoje wykształcenie zdobył na jednym z zagranicznych uniwersytetów<sup>67</sup>. Jego kwalifikacje i zdolności były zapewne powszechnie doceniane, skoro przewodniczył delegacji, wysłanej do Rzymu po zatwierdzenie wyboru Wincentego z Niałka na arcybiskupa gnieźnieńskiego. W dokumencie Bolesława Wstydlwego z 1255 r. występuje kanonik Wernerus z kościoła NMP w Zawichoście, co zdaje się podtrzymywać tradycję grupy kanonicznej<sup>68</sup>, a ręką archidiacona zawichojskiego Wita sporządzony został akt księżnej Kingi z 1273 r., w którym sprzedała ona dwa młyny w Podegrodziu wójtowi sądeckiemu Michałowi<sup>69</sup>. Archidiacon zawichojski Zbigniew ze Szczyrzyca, potwierdzony na tej funkcji w 1322 r., był jednym z najważniejszych urzędników w okresie panowania Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego<sup>70</sup>. Użył wykształcenie w zakresie prawa kanonicznego, został notariuszem, następnie podkanclerzem i kanclerzem Łokietka; był pełnomocnikiem królewskim w czasie procesu z Krzyżakami w 1321 r., a jako dyplomata i zaufany doradca towarzyszył Kazimierzowi Wielkiemu w najważniejszych wydarzeniach politycznych. Dodajmy od razu, iż część z tych duchownych pełniła inne funkcje kościelne, również w Sandomierzu, np. archidiacon Wit został odnotowany w 1273 r. jako kustosz sandomierski<sup>71</sup>. Właśnie w środowisku kapituły sandomierskiej zachowała się tradycja o naczelnej roli Zawichostu w zamierzonych czasach, choć nie była to opinia

<sup>65</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski...*, s. 310.

<sup>66</sup> J. Szymański, *Wczesnośredniowieczne środowisko...*, s. 227 i n.

<sup>67</sup> *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877, nr 109; T. Lalik, *Zawichost we wcześniejszym...*, s. 147.

<sup>68</sup> *KDM*, t. 2, nr 446.

<sup>69</sup> *Ibidem*, nr 479.

<sup>70</sup> L. Poniewozik, *Pralaci i kanonicy sandomierscy w okresie średniowiecza*, Toruń 2004, nr 201.

<sup>71</sup> *Ibidem*, nr 186.

powszechna<sup>72</sup>. Musiały jednak istnieć powody, dla których w gronie sandomierskich duchownych podtrzymywano pamięć o dominacji Zawichostu nad Sandomierzem.

Nie ulega wątpliwości, że lokacje Sandomierza i Zawichostu były przedsięwzięciem udanym i dały impuls do dalszego rozwoju obu miast w oparciu o prawo magdeburskie. Przeobrażenia przestrzenne uświadamiają nam także różnorodność rozwiązań lokacyjnych w Małopolsce, ich oryginalność i dostosowanie do lokalnych warunków i funkcji pełnionych przez powstające ośrodki. W niektórych przypadkach ich funkcje wzajemnie się uzupełniały, tworząc swoisty tandem dominujący w tej części Sandomierszczyzny. Wzajemne oddziaływanie widać w rozwiązaniach ustroju samorządowego, a nade wszystko w sferze gospodarczej, kościelnej i kulturalnej.

Omówione fragmentarycznie relacje obu ośrodków niosły też ze sobą nieuchronny element konkurencji, z której ostatecznie na przełomie XIV i XV wieku wyszedł zwycięsko stołeczny Sandomierz. Był to proces powolny i nie od razu dała się zauważyć supremacja Sandomierza, o czym świadczą m.in. kariery bogatych mieszczan zawichojskich w Krakowie<sup>73</sup>. Przyczyny tego stanu rzeczy były dość złożone i nie przesądzały z góry o całkowitej przegranej Zawichostu w rywalizacji z Sandomierzem i nowymi ośrodkami miejskimi, nie ulega jednak wątpliwości, że po zajęciu Rusi Halickiej i zawarciu unii w Krewie jego znaczenie strategiczno-polityczne zdecydowanie zmalało. Zmalały też możliwości udziału kupców zawichojskich w wielkim handlu. Sytuację miasta komplikowała silna konkurencja i pozycja Sandomierza, a także dynamicznie rozwijającego się Opatowa. Charakterystyczne jest także i to, że w XV wieku można zaobserwować stopniowy zanik terytorium kasztelanii zawichojskiej, której prawobrzeżne tereny przejmie kasztelan lubelski, a położone na zachód od Wisły – kasztelan sandomierski<sup>74</sup>. Opinia Długosza, iż Zawichost był w XV wieku *magnum quondam Poloniae, nunc vero ignobile oppidum*, choć dyskusyjna, oddaje zapewne odczucia dziejopisa co do ówczesnego stopnia zurbanizowania nadwiślańskiego miasta.

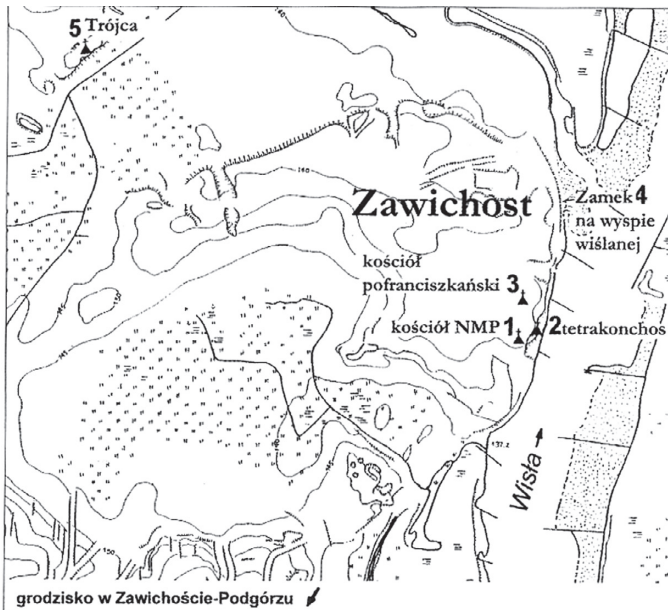
---

<sup>72</sup> T. Lalik, *Zawichost we wcześniejszym...*, s. 137.

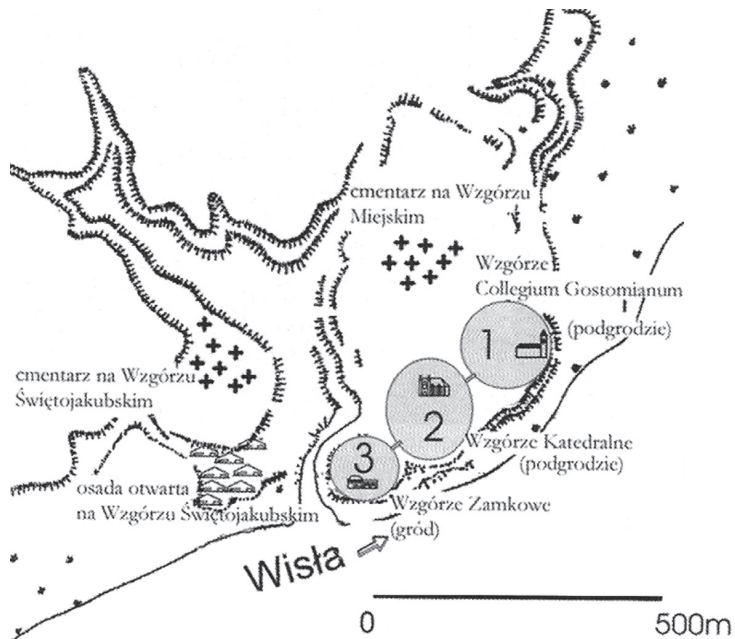
<sup>73</sup> F. Kiryk, *Zawichost. Z dziejów...*, s. 42–43.

<sup>74</sup> Zob. *Atlas historyczny Polski*, red. S. Trawkowski, t. 2: *Mapy szczegółowe XVI wieku. Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku*, red. W. Pałucki, Warszawa 1993, mapa nr 1: *Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku – część północna. Ustrój kasztelański już od połowy XIV wieku był stopniowo wypierany przez okręgi sądowe ziemskie zwane powiatami. Kasztelan zawichojski w 1509 r. pozostawał już bez podległego mu dystryktu. Obok kasztelanii zawichojskiej podobny proces dotyczył kasztelanii połanieckiej czy czechowskiej, które utraciły swoje własne okręgi.*

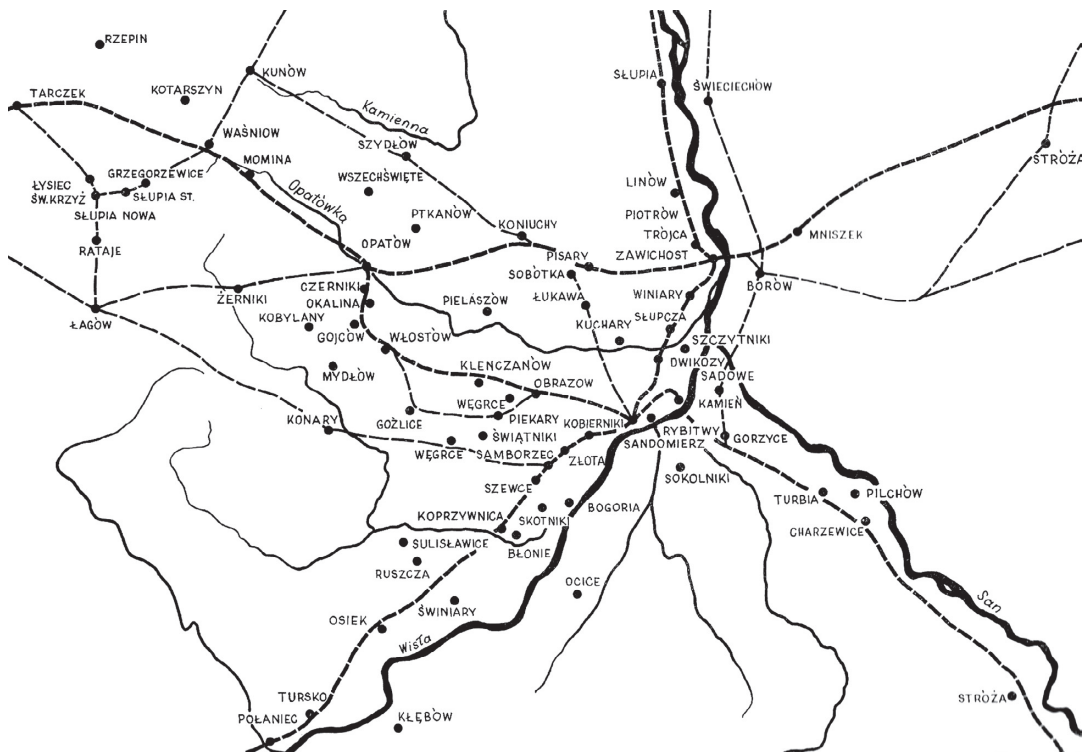




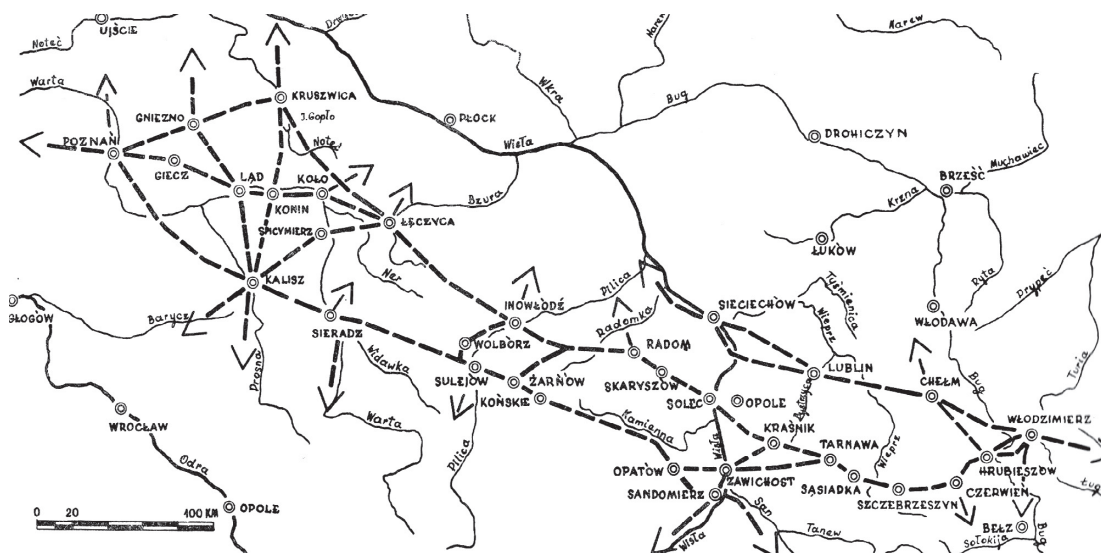
1. Osadnictwo wczesnośredniowieczne okolic Zawichostu  
(wg D. Wyczółkowskiego, źródło: A. Buko, *Archeologia Polski...*, s. 241).



2. Topografia Sandomierza w XI wieku: 1-3 – ufortyfikowane części miasta  
(oprac. A. Buko, źródło: idem, *Archeologia Polski...*, s. 238).



3. Lokalna sieć drożna okolic Sandomierza w XIII wieku  
(w oparciu o mapę T. Lalika, źródło: *Studia Sandomierskie...*, ryc. 4).



4. Węzeł drożny zawichojski na szlaku handlowym gnieźnieńsko-kijowskim w XII–XIII wieku (wg T. Wąsowicz, źródło: *Studia Sandomierskie...*, ryc. 6).

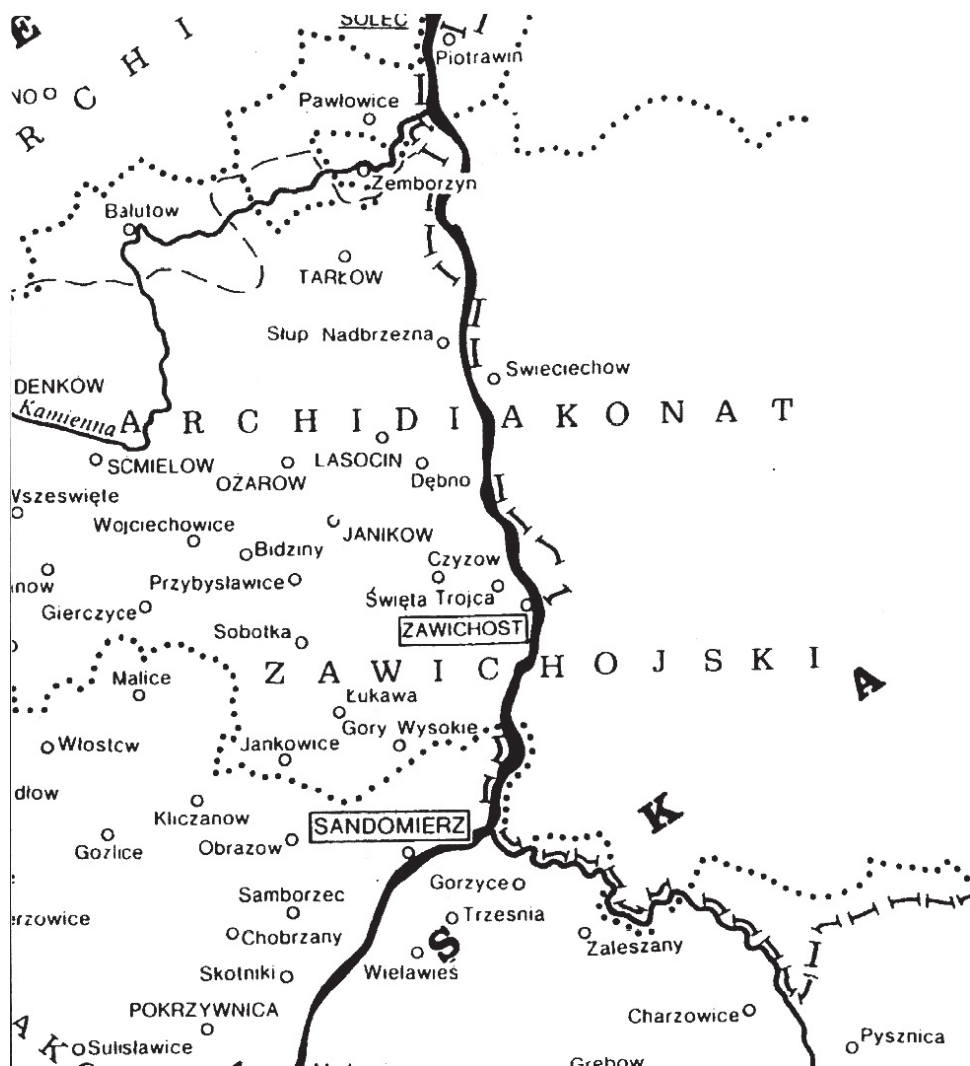


5. Zawichost. Stanowisko „NMP”. Widok ogólny relikwów architektury kamiennej identyfikowanych z kościołem pw. św. Maurycego, odkrytych w latach 1996–1998 (fot. W. Błaszkwicz, źródło: *Szkice zawichojskie...*, s. 211).

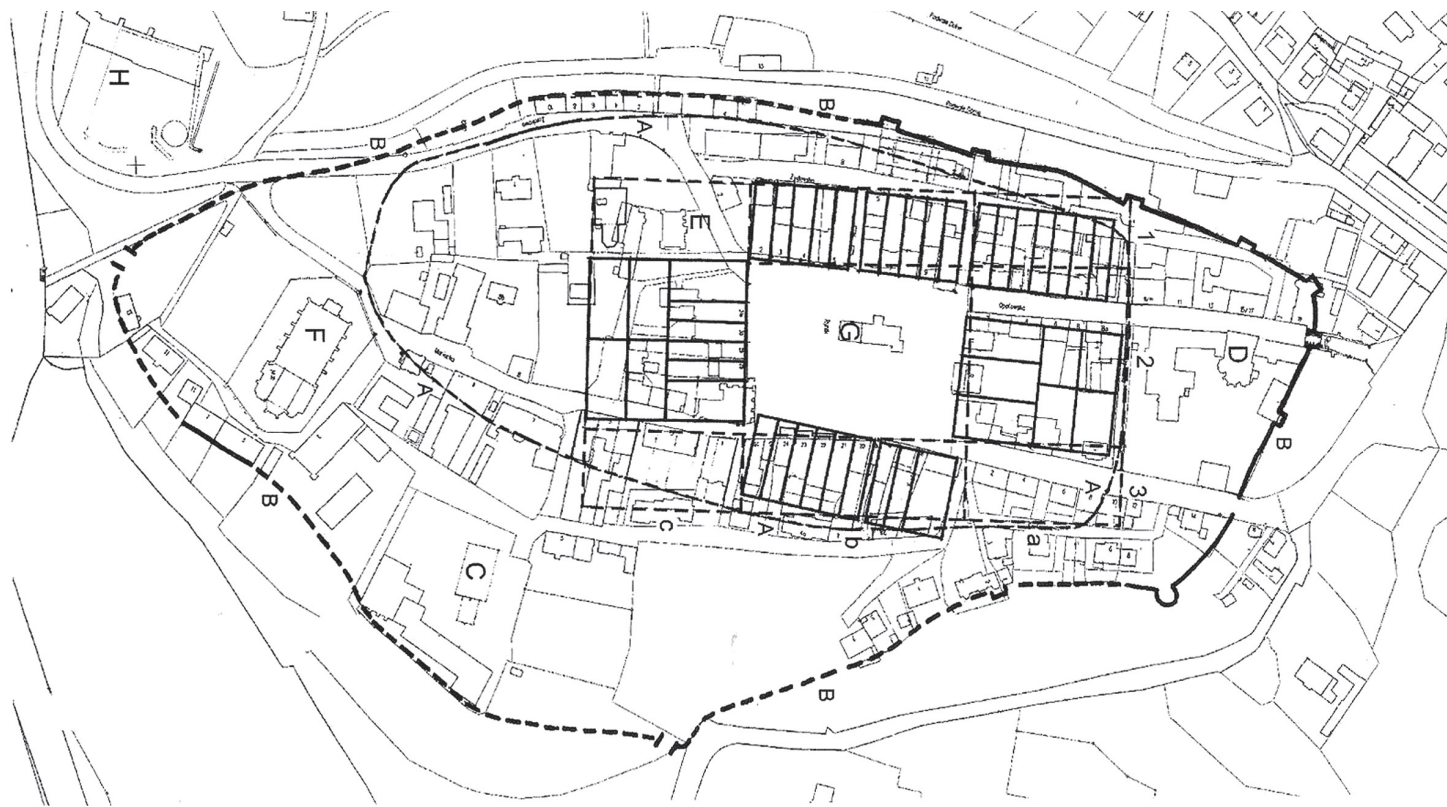


6. Osady służebne pod Sandomierzem i Zawichostem: 1 – stolica powiatu; 2 – grody;  
 3 – osady służebne; 4 – inne miejscowości  
 (oprac. L.P. Śłupecki, źródło: idem, *Osady służebne...*, s. 157).

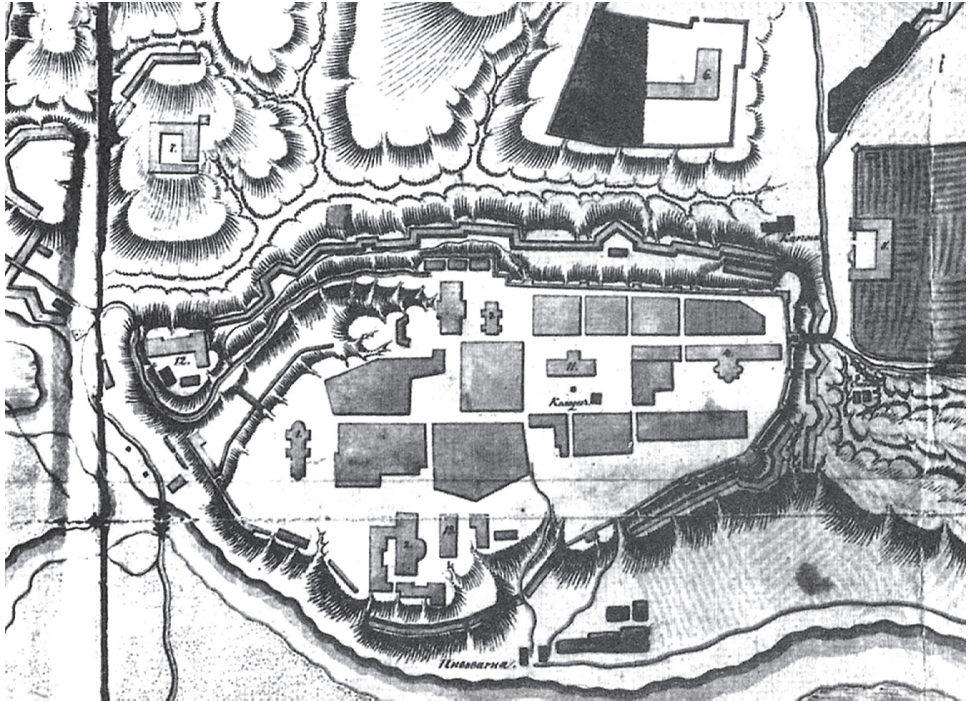




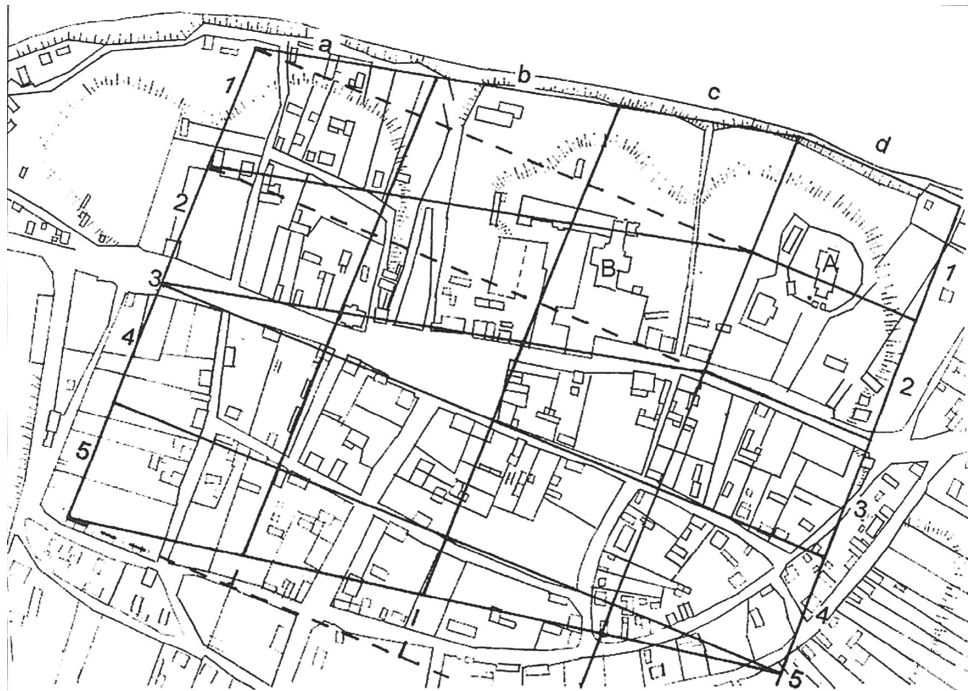
7. Parafie okolic Zawichostu w XVII wieku  
 (wg A. Dunin-Wąsowiczowej, źródło: *Szkice zawichojskie...*, s. 70).



8. Hipotetyczna rekonstrukcja modularnego rozplanowania lokacyjnego centrum Sandomierza z naniesionym systemem rozmieszczenia bloków zabudowy i działek a-c, 1-3 – teoretyczna siatka modularna; przebieg linii obronnych wg M. Florka (odcinki pogrubione udokumentowane archeologicznie lub zachowane, pozostałe rekonstruowane hipotetycznie): A – rów wyznaczający granice lokacyjnego układu urbanistycznego, zastąpiony po roku 1320 wałem; B – mur obronny, po połowie XIV wieku; kościoły: C – parafialny (wcześniej grodowy) św. Piotra (rzut i sytuacja wg M. Florka), D – szpitalny Św. Ducha, E – teren przekazany w latach 1286-1288 dominikanom z późniejszym kościołem św. Marii Magdaleny (rzut i sytuacja wg M. Florka), F – kolegiata NMP (w miejscu starszego kościoła); inne obiekty: G – ratusz (zasięg rzutu z XIV wieku wg M. Florka), H – zamek w XIV wieku (rzut wg M. Florka) (opr. B. Krasnowolski, źródło: idem, *Lokacyjne układy...*, cz. 2, s. 202-203).



9. Lokacyjne centrum Sandomierza na planie z 1809 r.; oryg. i repr. AGAD Warszawa (źródło: B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy...*, s. 201).



10. Hipotetyczna rekonstrukcja rozmierzenia lokacyjnego centrum Zawichostu, a-d – zasady modularnego rozmierzenia; A – kościół parafialny, B – kościół klarysek (franciszkanów) (opr. B. Krasnowolski, źródło: idem, *Lokacyjne układy...*, s. 295).



**TOMASZ MOSKAŁ**

**Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II**

## ***Patrocinia* kościołów archidiakonatu sandomierskiego do końca XIII wieku**

### **Wstęp**

Sandomierski ośrodek grodowy kształtował się od X wieku i stał się w krótkim czasie ważnym ośrodkiem monarchii wczesnopiastowskiej. Od XIII wieku znajdowała się w nim siedziba kasztelanii, w XII i XIII wieku stolica księstwa udzielnego, a od XIV wieku województwa. Najstarszą informację o Sandomierzu w źródłach pisanych przekazał Anonim zwany Gallem w swojej kronice, określając gród jako *sedes regni principalis* obok Krakowa i Wrocławia<sup>1</sup>. Należał również Sandomierz do najstarszych miast w Polsce, stając się w średniowieczu drugim po Krakowie ośrodkiem handlu i administracji w Małopolsce. Wpływ na to miało m.in. dogodnie umiejscowienie na szlaku z Kijowa do Krakowa, skąd można było skierować się do Czech czy Niemiec.

W panoramie średniowiecznego miasta bardzo mocno była zaznaczona obecność Kościoła. Opinie naukowców o istnieniu drugiej metropolii w Sandomierzu nie przyjęły się. Zarówno analiza źródeł pisanych, jak i prowadzone badania archeologiczne nie dostarczyły wystarczających materiałów na podbudowę tej hipotezy. Tym niemniej podkreślają one znaczącą rolę polityczną i kościelną Sandomierza w średniowieczu<sup>2</sup>. Przy romańskiej kolegiacie rozwinęło się bowiem środowisko kanonickie, sięgające swymi korzeniami XI wieku. Przy niej rezydowali archidiakon

<sup>1</sup> Anonim, tzw. Gall, *Kronika polska*, oprac. M. Plezia, Wrocław-Warszawa-Kraków 1996, s. 8, 16.

<sup>2</sup> A. Buko, *Znaczenie Sandomierza w budowie podstaw terytorialnych państwa polskiego*, „Zeszyty Sandomierskie”, 1999, z. 9, s. 69.

i oficjał, zaś w mieście w krótkim czasie odnotowujemy obecność zakonów dominikanów, franciszkanów i duchaków, datowaną na początek XIII wieku. Ważnym elementem średniowiecznego grodu, związanym ze środowiskiem kolegiackim, była obecność w nim Wincentego Kadłubka (po 1150–1223), prepozyta kapitułowego. Duże zmiany w przestrzeni miasta dokonały się po lokacji w 1286 r. Kościół, który czynnie włączył się w życie miasta nad Wisłą, obecny był na różnych płaszczyznach życia codziennego jego mieszkańców. Ważna rola przypadała środowisku kolegiackiemu i zgromadzonemu przy kolegiacie duchowieństwu pod przewodnictwem miejscowej kapituły, która według Jana Długosza posiadała pięć prałatur (prepozyt, dziekan, kantor, scholastyk i kustosz). W późniejszym okresie dodano jeszcze dwie (archidiakon i kanclerz). W panoramę miasta w coraz większym stopniu wpisywały się także kolejne kościoły parafialne czy klasztory<sup>3</sup>.

Prezentując sandomierską sieć kościelną do końca XIII wieku, należy z wielkim szacunkiem zatrzymać się nad dotychczasowym dorobkiem naukowym w tym zakresie. Nie wchodząc w kompetencje autorów, których dorobku nie można pominąć, należałoby skupić się na kościołach Sandomierza jako ośrodka grodowego i stolicy większej jednostki organizacji kościelnej – archidiakonatu. Szczególnym przedmiotem rozważań staną się *patrocinia* kościołów<sup>4</sup>.

Od zarania chrześcijaństwa miejsca, w których gromadzono się na modlitwę, zajmowały szczególne miejsce w życiu wiernych. Dedykowano je Bogu, Maryi, aniołom i świętym. Ich obecność zaznaczano przy pomocy tablic erekcyjnych, inskrypcji czy wystroju architektonicznego, w których ważną rolę odgrywały wezwania świętyń, czyli *patrocinia*. Termin ten, wywodzący się z prawa rzymskiego, oznaczał pana (*patronus*) biorącego w opiekę swoich klientów. Dla chrześcijan istotą było oddanie siebie, budynku, instytucji Bogu, Matce Bożej, aniołom czy świętym<sup>5</sup>. W opinii Bogusława Nadolskiego łączenie budynku kościoła z *patrocinium* zrodziło się prawdopodobnie w Konstantynopolu, gdzie cesarz Konstantyn wybudował „bazylikę Apostołów”, zaś jego syn sprowadził do niej relikwie<sup>6</sup>. Translacja relikwii

<sup>3</sup> L. Poniewozik, *Prałaci i kanonicy sandomierscy w okresie średniowiecza*, Toruń 2004; *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 1, *Średniowiecze*, red. S. Trawkowski, Warszawa 1993; F. Kiryk, *O Mistrzu Wincentym i o Sandomierzu*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 20: 2014, nr 37, s. 12–15.

<sup>4</sup> A. Gieysztor, J. Szymański, *Patrocinia*, w: *Słownik Starożytności Słowiańskich*, red. G. Labuda, Z. Stieber, t. 4/1, Wrocław 1970, s. 44–46; A. Gąsiorowski, *Patrocinia*, w: *Mały słownik kultury dawnych Słowian*, red. L. Leciejewicz, Warszawa 1988, s. 284.

<sup>5</sup> A. Witkowska, *Titulus Ecclesiae. Wezwania współczesnych kościołów katedralnych w Polsce*, Warszawa 1999, s. 53.

<sup>6</sup> *Leksykon liturgii*, red. B. Nadolski, Poznań 2006, s. 1161.

oraz pielgrzymki spowodowały z kolei wzrost kultu świętych<sup>7</sup>. Po Bogu i Jego Matce oddawano ich opiece kolejne kościoły. Bardzo wczesnie pojawił się zwyczaj nadawania świątyniom jako patronów apostołów, szczególnie św. Piotra. Od IV wieku istniał obrzęd poświęcenia – konsekracji kościoła, związany z nadaniem mu tytułu. Pod opiekę patrona oddawano nie tylko świątynię, ale też ołtarz, w którym umieszczano relikwie świętego lub świętych. Wybór tytułu kościoła należał do biskupa<sup>8</sup>. Na ziemiach, w których trwał proces chrystianizacji, biskupi misjonarze nadawali tytuł patrona macierzystego kościoła. Z czasem, gdy sieć kościołów stawała się coraz większa, a organizacja kościelna okrzepła, wyboru *patrocinium* dokonywali miejscowi biskupi, często czyniąc to w porozumieniu z fundatorem kościoła. Jakimi się kierowali motywami w tym względzie? Bardzo trudno to ustalić. Mogło to mieć przyczynę religijną, społeczną, polityczną, prestiżową, kulturową, a nawet uwzględniać aktualną modę. Pewną przyczynowość można odnaleźć w odniesieniu do wezwań chrystologicznych lub maryjnych, gdzie widoczna jest ich zależność od nowych form kultu, ogłaszania dogmatów, świąt liturgicznych czy wpływu sanktuariów pielgrzymkowych<sup>9</sup>.

## 1. Kościoły sandomierskie

Nie trzeba przypominać, że u progu istnienia państwa polskiego Sandomierz był ośrodkiem, który pełnił istotną rolę w życiu religijnym regionu. Można bowiem twierdzić z dużym prawdopodobieństwem, że w XI wieku istniały tu co najmniej trzy kościoły: św. Piotra, św. Jana Chrzciciela i NMP. Były one fundacji monarszej.

Kościół św. Piotra po raz pierwszy pojawia się w źródłach z lat 1166/1167<sup>10</sup>. Jego wezwanie jest bardzo charakterystyczne dla budowli, których datowanie przyjmuje się na XI i XII wiek (Kruszwica przed rokiem 1034, Łekno XI wiek), a nawet wcześniejszych, sięgających X wieku, czego przykładem może być katedra

---

<sup>7</sup> J. Drabina, *Kult świętych w kościołach dekanatu bytomskiego w średniowieczu*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, nr 1302, *Studia Religiologica*, z. 41, 2008, s. 37–54.

<sup>8</sup> W. Rozykowski, *Św. Stanisław BM patron kościołów parafialnych w diecezji włocławskiej*, „*Studia Włocławskie*”, T. 9: 2006, s. 369.

<sup>9</sup> J. Mieczkowski, M. Gilski, M. Cholewa, *Hierarchia prawd a patroni kościołów*, „*Liturgia sacra*”, R. 17: 2011, nr 2, s. 273–283; A. Rutkowski, *Patron*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 15, red. E. Gigilewicz, Lublin 2011, kol. 59–60.

<sup>10</sup> M. Buliński, *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879, s. 375–391; J. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski*, Radom 1915, s. 198–200; H. Kowalewska-Marszałek, *Badania archeologiczne na Wzgórzu Collegium Gostomianum*, „*Zeszyty Sandomierskie*”, R. 9: 2002, nr 16, s. 7.

w Poznaniu. Kult św. Piotra był bowiem bardzo żywy w początkach chrześcijaństwa w Polsce<sup>11</sup>. Postać ta jakże często pojawia się w Liście Brunona z Kwerfurtu do cesarza Henryka II: „Dzieła Boże objawiać i wychwalać jest rzeczą zaszczytną. Przede wszystkim wobec Ciebie nie powinienem [o nich] milczeć, bo dzięki Twojej zbożnej namowie jestem biskupem, który od świętego Piotra niesie poganom Ewangelię Chrystusa”. W innym miejscu pisze: „Czyż święty Piotr, którego lennikiem się mieni, i święty męczennik Wojciech nie wystąpili jako obrońcy? Gdyby nie chcieli pomóc, nigdy pięciu świętych męczenników, którzy krew przelali i [budząc] bojaźń Bożą liczne cuda czynią, po zabiciu nie spoczywałyby w jego kraju”<sup>12</sup>. Od XIII wieku pojawiają się w Polsce zdwojone *patrocinia*: św. Piotr i św. Paweł<sup>13</sup>. *Ubi Petrus ibi Ecclesia*. W teologicznym wymiarze wezwanie św. Piotra było wyrazem łączności Kościoła lokalnego z Kościołem powszechnym. Ta relacja była gwarantem jedności, ortodoksyjności oraz autentyczności Kościoła. Według wielu badaczy w Sandomierzu do końca XIII wieku mamy już do czynienia z nową świątynią, gdyż jeszcze jakiś czas przed najazdem tatarskim w 1259/1260 r. nastąpiła transformacja charakteru wzgórza, na którym stał ten obiekt sakralny<sup>14</sup>. W Sandomierzu ponadto warto spojrzeć na to wezwanie w kontekście ufundowania w XIII wieku kościoła i erekcji parafii pw. św. Pawła.

Z kolei kościół (kaplica) św. Jana jest wzmiankowany w źródłach po raz pierwszy w 1191 r. w odniesieniu do kolegiaty sandomierskiej<sup>15</sup>. Wezwanie świętego z Nowego Testamentu było nadawane nowo nawróconym krajom oraz kościołom chrzcielnym. Św. Jan był patronem m.in. katedry wrocławskiej. Jan Długosz pisząc o tym fakcie zaznaczył, że „wrocławskie [biskupstwo] utworzył pod wezwaniem świętego Jana Chrzyciela mającego pierwszeństwo wśród wszystkich świętych po Niepokalanej Dziewicy”<sup>16</sup>. Stąd też świątynia ta, umiejscowiona na

<sup>11</sup> M. Starnawska, *Kult świętego Piotra w Polsce średniowiecznej na tle europejskim*, „Ecclesia. Studia z dziejów Wielkopolski”, T. 6: 2011, s. 25–35.

<sup>12</sup> Szerzej na ten temat zob. *Bruno z Kwerfurtu: osoba, dzieło, epoka*, red. M. Dygo, W. Falkowski, Pułtusk 2010.

<sup>13</sup> W. Schenk, *Kult świętych w Polsce*, „Roczniki Teologiczno-Kanoniczne”, R. 13: 1966, z. 4, s. 83.

<sup>14</sup> A. Buko, *Początki Sandomierza*, Warszawa 1998, s. 108.

<sup>15</sup> M. Buliński, *Monografia...*, s. 391–393; J. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski...*, s. 201–202; T. Lalik, *Sandomierz w świetle źródeł pisanych*, w: *Sandomierz: badania 1969–1973*, t. 1, red. S. Tabaczyński, Warszawa 1993, s. 57; M. Florek, A. Stempin, *Badania archeologiczne na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu w r. 2015*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 21: 2015, nr 40, s. 55–59.

<sup>16</sup> J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. 1–2, red. J. Dąbrowski, Warszawa 1961, s. 246.



Wzgórz Staremiejskim, mogła służyć celom typowo chrystianizacyjnym, związanym z udzielaniem chrztu<sup>17</sup>.

W bulli papieża Eugeniusza III z 1148 r., potwierdzającej stan posiadania diecezji wrocławskiej, znajdujemy informacje o dziesięcinach z kościoła NMP w Sandomierzu<sup>18</sup>. Cytując Jerzego Wyrozumskiego: „Jeżeli więc kościół NMP był w 1148 r. jednostką o stabilnej dochodowości i świadczył wręcz pewien dochód na rzecz biskupstwa wrocławskiego, musiał powstać znacznie wcześniej, a więc data jego fundacji [1121] podana przez Długosza nie jest nieprawdopodobna. Być może – wskutek słabej czytelności lub zatarcia daty owego dokumentu – Długosz dokonał konfuzji, tzn. pomieszał datę konsekracji z czasów Kazimierza Sprawiedliwego ze znaną sobie z jakiejś innej tradycji datą fundacji z czasów Bolesława Krzywoustego”<sup>19</sup>. Można także przyjąć, że od 1191 r. funkcjonowała kolegiata oraz działająca przy niej kapituła. Kult Najświętszej Maryi Panny, patronki tego kościoła, był w Polsce bardzo silnie zaznaczony od początków chrystianizacji. Według *Żywotu Pięciu Braci*, mnisi Benedykt i Jan mieli ubiegać się o najlepszą część Marii. Jan Kanapariusz w *Żywocie św. Wojciecha* pisze, że nowonarodzony Wojciech został położony na ołtarzu świętej Marii, która miała mu we śnie objawić o jego męczeńskiej śmierci<sup>20</sup>. Jan Długosz zaś zaznaczył w *Rocznikach*: Mieszko „w miejscach znakomitszych, czyli w Gnieźnie i Krakowie, ufundował dwie metropolie, gnieźnieńską, pod wezwaniem i ku czci najdosłojniejszej Rodzicielki Boga-Człowieka, Dziewicy Marii, z której wyszła pełnia zbawienia i łaski; krakowską zaś na najusilniejsze prośby swej żony, księżnej Dąbrówki, pod wezwaniem świętego Waclawa, nowego w tym czasie męczennika, którego Dąbrówka rodzoną była bratanicą, a także dlatego, że w nacji słowiańskiej on pierwszy zajaśniał niezwykłą świętością i męczeństwem”<sup>21</sup>.

---

<sup>17</sup> Z. Morawski, *Sandomierz od końca XIII do początków XV wieku*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 1, s. 116; zob. także M. Zahajkiewicz, *Metody chrystianizacji na ziemiach polskich na przykładzie misji pomorskiej św. Ottona z Bambergu*, „*Roczniki Teologiczne*”, R. 47: 2000, z. 4, s. 37–46.

<sup>18</sup> M. Buliński, *Monografia...*, s. 154–163; J. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski...*, s. 159–169; A. Witkowska, *Titulus Ecclesiae...*, s. 97–99. Zagadnienie początków tej świątyni przedstawili wyczerpująco w ostatnim czasie: L. Polanowski, *Kolegiata sandomierska. Kilka uwag na temat jej architektury i wystroju w okresie średniowiecza*, „*Zeszyty Sandomierskie*”, R. 18: 2011, nr 32, s. 11–19; J. Wyrozumski, *Kościół kolegiacki Najświętszej Maryi Panny w Sandomierzu fundacji Kazimierza Wielkiego*, „*Zeszyty Sandomierskie*”, R. 18: 2011, nr 32, s. 2–6 oraz U. Stępień, T. Giergiel, *Dzieje i sztuka dawnej kolegiaty, obecnie katedry sandomierskiej*, w: *Bazylika katedralna pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Sandomierzu*, Sandomierz 2014, s. 11–49.

<sup>19</sup> J. Wyrozumski, *Kościół kolegiacki...*, s. 3.

<sup>20</sup> J. Rajman, *Średniowieczne patrocinia krakowskie*, Kraków 2002, s. 103.

<sup>21</sup> J. Długosz, *Roczniki...*, ks. 1–2, s. 245.

W kontekście 1050. rocznicy chrztu Mieszka można nadmienić, że gdy ta uroczystość miała miejsce, „pierwszy kościół gnieźnieński zbudowany przez Mieszka I na miejscu świątyni pogańskiej bogini Nyi nosił ogólny tytuł ku czci św. Maryi. W 966 r. Mieszko I ze swoją drużyną przyjmował chrzest w świątyni poświęconej Matce Boskiej. Jeśli założyć, że chrzest odbył się w kaplicy książęcej na Ostrowie Lednickim, to, jak twierdzą historycy, kaplica ta była wzniesiona pod wezwaniem Matki Bożej. Jeżeli zaś chrzest odbył się na Wzgórzu Lecha, to właśnie tam wkrótce powstać miała katedra gnieźnieńska Wniebowzięcia Matki Bożej. Hipoteza trzecia, dotycząca chrztu w Poznaniu, ewokuje stwierdzenia, że pierwsza katedra była pod wezwaniem Bogurodzicy-Dziewicy”<sup>22</sup>.

W kręgu kolegiaty sandomierskiej nie sposób pominąć wymienianego przez Jana Długosza kościoła (kaplicy) św. Mikołaja<sup>23</sup>. Dochody z tej świątyni, jak i wspomnianego kościoła (kaplicy) św. Jana, zostały przez Kazimierza Sprawiedliwego przekazane w formie prebend kolegiacie. Nie wchodząc w ożywioną dyskusję dotyczącą jego lokalizacji, zatrzymać się należy nad wezwaniem. *Patrocinium* to należy bowiem do najstarszych w Polsce<sup>24</sup>. Kult św. Mikołaja, podobnie jak kult św. Andrzeja, był wspólny dla chrześcijan Wschodu i Zachodu. Imię tego patrona nadawano świątyniom położonym przy szlakach handlowych i rzekach<sup>25</sup>. Będzie to ważne dla dalszego rozwoju sieci kościelnej w archidiakonacie sandomierskim, gdyż do końca XIII wieku św. Mikołajowi dedykowano jeszcze sześć kościołów.

Średniowieczną metrykę posiadał także kościół św. Michała. Wraz ze św. Jerzym był on patronem rycerstwa. Świątynie pod tym wezwaniem odnajdujemy również np. w Krakowie na Wawelu oraz na Skałce<sup>26</sup>. Dedykowane mu kościoły budowano często na wzniesieniach, w pobliżu źródeł lub sadzawek, które miały mieć moc uzdrawiającą. Trzeba też wspomnieć, że imię Michał w początkach XII wieku pojawia się wśród elit władzy. Władysław Semkowicz łączył kult św. Michała z rodem Awdańców. Uroczystość św. Michała należała do ważniejszych w średniowiecznej diecezji krakowskiej<sup>27</sup>.

---

<sup>22</sup> Z. Janiec, *Kult maryjny w Polsce od X do XIII wieku*, w: *Prekursorzy i twórcy chrześcijańskiej kultury Europy. Księga jubileuszowa ofiarowana księdzu profesorowi Augustynowi Eckmannowi*, red. A. Łuka, A. Strycharczuk, Lublin 2013, s. 153–163.

<sup>23</sup> M. Buliński, *Monografia...*, s. 395; S. Jop, *Lokalizacja kościoła św. Mikołaja w średniowiecznej przestrzeni miejskiej Sandomierza*, „Pamiętnik Sandomierski”, T. 3: 1997, s. 47–64.

<sup>24</sup> P. Kardys, *Parafie w średniowieczu na obszarze diecezji kieleckiej. Stan i perspektywy badań*, „Kieleckie Studia Teologiczne”, T. 13: 2014, s. 66–67.

<sup>25</sup> W. Schenk, *Kult świętych...*, s. 82.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 82.

<sup>27</sup> J. Rajman, *Średniowieczne patrocinia...*, s. 117–118.

Św. Wojciechowi poświęcono kościół za murami miasta<sup>28</sup>. Patronat tej świątyni należał do 1467 r. do benedyktynów opactwa Świętego Krzyża na Łyścu. Jego wezwanie możemy łączyć z pobytem Wojciecha w benedyktyńskim klasztorze św. św. Bonifacego i Aleksego na Awentynie. To tam, za namową mnicha bazylińskiego Nila, wstąpił ze swym bratem Radzimek do klasztoru i w Wielką Sobotę 990 r. złożył profesję zakonną. Jan Kanapariusz pisał: „Gdy potem zgodnie ze zwyczajem załatwiono wszystko, święty ten biskup [Wojciech] otrzymał habit zakonny w dniu, w którym Pan uczniom swoim obmył nogi i otarł prześcieradłem. W Wielką Sobotę, kiedy katechumeni uwalniają się z więzów grzechowych, otrzymał i on z głowy zwisający kaptur. Następnie zgodnie ze zwyczajem przepisany regułą, przydzielony do grona braci, zaczął z jeszcze większym zapalem szukać Chrystusa na wąskiej ścieżce. Dwaj zaś spośród braci, którzy z nim byli i dawno już zauważyli, że chce zostać mnichem, niechlubnie porzuciwszy tarczę uciekli. Pozostał zaś jedynie Gaudenty za przykładem stanowczego człowieka, obrawszy wraz z błogosławionym mężem stan zakonny i godny pochwały sposób życia; on także dwojako będąc bratem, wedle ciała i ducha, od dzieciństwa nigdy go nie odstępował jako najwierniejszy towarzysz<sup>29</sup>. Kult tego świętego zajmował naczelne miejsce wśród rodzimych już od jego śmierci<sup>30</sup>.

W 2. połowie XII stulecia na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu zbudowano kościół św. Jakuba Apostoła<sup>31</sup>. Na ten okres przypada szczególny okres kultu tego świętego, który przedstawiany był jako rycerz chrześcijański, pogromca Maurów („z lancą w dłoni, lub z mieczem, którym został ścięty<sup>32</sup>”). *Patrocinium* to pozwala poszukiwać fundatora wśród możnowładców związanych z ideą krucjat. Może był nim Henryk Sandomierski<sup>33</sup>? Kościół został przekazany w 1226 r. dominikanom, a funkcjonującą przy nim parafię przeniesiono do nowo wybudowanego

---

<sup>28</sup> M. Buliński, *Monografia...*, s. 393.

<sup>29</sup> Jan Kanapariusz, *Świętego Wojciecha żywot pierwszy*, Gdańsk 2006, s. 16.

<sup>30</sup> W. Schenk, *Kult świętych...*, s. 84–85.

<sup>31</sup> M. Buliński, *Monografia...*, s. 281–314; J. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski...*, s. 169–175. W ostatnim czasie głos w ożywionej dyskusji zabrał P.A. Dmochowski, zbierając wyniki badań w: *O metryce kościoła św. Jakuba w Sandomierzu, Adelajdzie a także innych kandydatach do miana fundatorów tej świątyni*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 19: 2013, nr 36, s. 18–22. Zob. także: J. Gałkowski, *Kościół i klasztor dominikański pw. św. Jakuba w Sandomierzu na tle architektury europejskiej połowy XIII wieku*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 8: 2001, nr 13, s. 27–30.

<sup>32</sup> J. Rajman, *Średniowieczne patrocinia...*, s. 150.

<sup>33</sup> M. Florek, *Początki Sandomierza – pytania i hipotezy*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 8: 2001, nr 13, s. 7.

kościół św. Pawła Apostoła<sup>34</sup>. Ta świątynia, wybudowana przez księcia Leszka Białego (zm. 1227), stała się parafią dla gminy miejskiej w Sandomierzu<sup>35</sup>. Jej *patrocinium* można wiązać z istniejącym kościołem św. Piotra.

Następny obiekt sakralny Sandomierza to kościół Ducha Świętego z końca XIII stulecia, przy którym powstał prowadzony przez zakon duchaków szpital, uposażony w 1292 r. przez kasztelana krakowskiego Żegotę<sup>36</sup>.

Spisy świętopietrza i dziesięciny papieskiej z 1325 r. wymieniają w Sandomierzu sześć kościołów: kolegiatę NMP, parafialny kościół św. Wojciecha Biskupa i Męczennika z dochodem rocznym w wysokości 4 grzywien, kościół św. Pawła na Przedmieściu, również parafialny, z dochodem 7 grzywien, kolejny kościół parafialny św. Piotra Apostoła, posiadający dochód roczny 45 grzywien, oraz kościół Ducha Świętego ze szpitalem i dochodem 6 grzywien<sup>37</sup>. Uwzględnić trzeba również kościół dominikański pw. św. Jakuba.

## 2. Archidiakonat sandomierski

Archidiakonat sandomierski została utworzony przez biskupa krakowskiego Gedkę (1130–1185) równoległe do archidiakonatów zawichojskiego i lubelskiego<sup>38</sup>. Według badań historyków miało to miejsce w 2. połowie XII wieku. Archidiakon sandomierski posiadał początkowo miejsce w stallach kapituły katedralnej na Wawelu, stąd według Bolesława Kumora „trzeba przyjąć, że archidiakonat powstał przed 1191 r., czyli przed utworzeniem Kapituły Sandomierskiej, w której obejmował miejsce po prepozycie i dziekanie. Jan Długosz nie mógł dociec, kto i kiedy utworzył ten archidiakonat, chociaż jeszcze w jego czasach «archidiakon zasiadał w stallach Katedry Krakowskiej», ale już wówczas miał też stalle w Kapitulie

---

<sup>34</sup> M. Buliński, *Monografia...*, s. 314–323; J. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski...*, s. 75–180; F. Kiryk, *Kościół i parafia świętego Pawła Apostoła w Sandomierzu w okresie staropolskim*, w: *Dzieje parafii i kościoła pw. Nawrócenia Świętego Pawła Apostoła w Sandomierzu*, red. K. Burek, Sandomierz 2004, s. 41–62.

<sup>35</sup> W. Kowalski, *Uposażenie parafii archidiakonatu sandomierskiego w XV–XVIII wieku*, Kielce 1998, s. 333.

<sup>36</sup> K. Antosiewicz, *Zachowane źródła do dziejów zakonu Ducha Św. de Saxia w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, T. 20: 1970, s. 95–134; eadem, *Klasztor Św. Ducha de Saxia w Sandomierzu*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, R. 65: 1972, nr 12, s. 32–44; eadem, *Biblioteki Zakonu Ducha Świętego w Polsce*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne”, T. 41: 1980, s. 351–400, T. 42: 1981, s. 151–183.

<sup>37</sup> *Acta Camerae Apostolicae*, wyd. J. Ptaśnik, t. 1, *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. 1, Kraków 1913, s. 155, 161, 162, 166, 230, 237, 240.

<sup>38</sup> J. Chachaj, *Bliżej schizmatyków niż Krakowa... Archidiakonat lubelski w XV i XVI wieku*, Lublin 2012; H. Grocholski, *Powstanie archidiakonatu zawichojskiego i jego najstarsze kościoły do połowy XIV wieku*, „Roczniki Humanistyczne”, R. 13: 1965, z. 2, s. 151–162.

Sandomierskiej<sup>39</sup>. Wśród przyczyn powstania archidiecezji w Sandomierzu można wskazać dużą odległość do stolicy diecezji oraz ulokowanie w Sandomierzu stolicy księstwa, co prowadziło do zwiększenia jego roli politycznej i kościelnej. Nie bez znaczenia było strategiczne ulokowanie miasta w sąsiedztwie Rusi Halickiej i jego dogodne położenie do prowadzenia działalności misyjnej na wschodzie.

O terytorium archidiecezji u progu XIV wieku informują nas spisy świętopietrza i dziesięciny papieskiej z lat 1325–1358. Należały do niego wówczas tereny w widłach Wisły i Sanu oraz na lewym brzegu Wisły – od Połańca do Sandomierza i Gór Świętokrzyskich<sup>40</sup>. Według B. Kumora, prowadzącego w ostatnim czasie badania nad rozwojem sieci parafialnej w archidiecezji sandomierskiej, do przełomu XI i XII wieku istniały już w jego granicach (poza Sandomierzem) parafie we Włostowie, Obrazowie, Samborcu, Koprzywnicy, Osieku, Goźlicach i Gorzycach.

O parafii włostowskiej w początkach XX wieku tak pisał J. Wiśniewski: „Kościół we Włostowie pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela, romański, niezmiernie dawny, zasługuje na uwagę znawców... należał ongi do słynnego Piotra Dunina herbu Łabędź, który tu wystawił kościół, a następnie do rodu Kadłubków herbu Poraj z Karwowa<sup>41</sup>.”

Parafia obrazowska posiadała kościół noszący do 1521 r. wezwanie św. Piotra, które później połączono ze św. Pawłem. W czasach Długosza kolatorem był biskup krakowski, ponieważ w przeszłości patronowie zamordowali proboszcza i zabrano im ten przywilej. Pierwotny kościół parafialny funkcjonował do 1530 r., rok później wybudowano kolejny, drewniany<sup>42</sup>.

Świątynia w Samborcu posiadała wezwanie Trójcy Świętej, zaś do 1607 r. patronował jej król<sup>43</sup>. „Długosz mówi o kościele jako o starożytnym, pod wezwaniem św. Trójcy poświęconym, którego plebanem był Szymon, zaś kolatorami Warsz i Jan herbu Rawa, dziedzic tej i kilku innych wiosek<sup>44</sup>.”

W odniesieniu do kościołów w Koprzywnicy mamy do czynienia z różnymi hipotezami. Według Jana Wiśniewskiego drewniany kościół istniał tam na długo przed przybyciem cystersów w 1185 r.<sup>45</sup> Jan Wiącek twierdził, że kościół, wybudowany w miejscu dawnej świątyni pogańskiej, został konsekrowany w 1139 r., a od

---

<sup>39</sup> B. Kumor, *Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795*, T. 4, Kraków 2002, s. 45.

<sup>40</sup> J. Rawski, *Wybrane zagadnienia dotyczące administracji kościelnej w widłach Wisły i Sanu*, Tarnobrzeg 1997.

<sup>41</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski...*, s. 297–298.

<sup>42</sup> T. Moskal, *Obrazów*, w: *Encyklopedia Katolicka*, T. 14, red. E. Gigilewicz, Lublin 2010, kol. 239.

<sup>43</sup> W. Kowalski, *Uposażenie parafii...*, s. 332.

<sup>44</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski...*, s. 146.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 60–74.

XIII wieku pełnił funkcje parafialne<sup>46</sup>. Z kolei Józef Rawski przyjął powstanie parafii w Koprzywnicy na lata 1166–1185. Marek Florek na podstawie najnowszych badań uznał, że parafia mogła być erygowana na przełomie XII i XIII wieku, „już po powstaniu przy klasztorze osady targowej na tzw. prawie polskim, bądź dopiero w trzeciej ćwierci XIII wieku, po lokacji i rozmierzeniu miasta po 1268 r. Za tą ostatnią hipotezą przemawia usytuowanie kościoła parafialnego w obrębie przestrzeni miejskiej, w narożniku rynku. Możliwe jest też, że początkowym kościołem parafialnym (czy raczej pełniącym funkcje preparafialne) dla osady targowej był kościół Świętego Leonarda, na którego dawność wskazuje wezwanie, zaś po lokacji miasta parafia została przeniesiona do kościoła p.w. Wszystkich Świętych. Istnienie parafii w Koprzywnicy po raz pierwszy jest poświadczony w 1277 r.”<sup>47</sup> Kult św. Leonarda, który był m.in. patronem chorych, dotarł do Polski za pośrednictwem benedyktynów z Leodium przez Bawarię. Jan Długosz w II księdze *Liber beneficiorum* pisał odnośnie kościoła pw. św. Leonarda w Kleciu na Sądecczyźnie o wielkim napływie pątników do *ecclesia olim famosa, nunc iam oblivionem data*<sup>48</sup>. Zaś kult Wszystkich Świętych był silnie rozpowszechniony po ustanowieniu przez papieża Grzegorza IV (827–844) 1 listopada dniem im poświęconym<sup>49</sup>.

Równie długą metryką mógł się poszczycić kościół w Osieku, który jednak wezwanie św. Stanisława Biskupa i Męczennika mógł przyjąć dopiero po jego kanonizacji 8 września 1253 r. w Asyżu, kiedy „w całym polskim Kościele i w poszczególnych diecezjach, w wielu większych i mniejszych miastach, wsiach i osadach zbudowano i zaopatrzono wiele kościołów parafialnych jego imieniem”<sup>50</sup>.

Z początkiem XII wieku związane jest powstanie parafii w Goźlicach i Gorzycach. Według J. Wiśniewskiego pierwszy drewniany kościół w Goźlicach został ufundowany przez Toporczyków w 1134 r.<sup>51</sup> W 1. połowie XIII wieku w jego miejsce zbudowano z ciosów piaskowca świątynię pw. Wniebowzięcia NMP<sup>52</sup>.

<sup>46</sup> J. Wiącek, *Z przeszłości 4 kościołów koprzywnickich*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, R. 52: 1958, s. 179–184, 223–231, 277–282.

<sup>47</sup> M. Florek, *O dawnym kościele parafialnym pod wezwaniem Wszystkich Świętych w Koprzywnicy*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 9: 2002, nr 16, s. 40–41. Zob. także: M. Wrzeszcz, *Koprzywnica*, w: *Encyklopedia Katolicka*, T. 9, red. B. Migut, Lublin 2002, kol. 807–808.

<sup>48</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, wyd. A. Przeździecki, t. II, Kraków 1864, s. 264.

<sup>49</sup> J. Rajman, *Średniowieczne patronia...*, s. 154.

<sup>50</sup> W. Schenk, *Liturgiczny kult św. Stanisława biskupa w Polsce*, „Analecta Cracoviensia”, T. 11: 1979, s. 598.

<sup>51</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski...*, s. 17.

<sup>52</sup> M. Wrzeszcz, *Goźlice*, w: *Encyklopedia Katolicka*, T. 5, red. P. Hemperek, Lublin 1989, kol. 1366–1367.

Budowę kościoła i utworzenie parafii pw. św. Wita w Gorzycach datuje się na 1138 r.<sup>53</sup> Wezwanie to może sugerować wpływy czeskie<sup>54</sup>. Patronat parafii do 1537 r. spoczywał w rękach królewskich.

W połowie XII wieku erygowano parafię pw. św. Marii Magdaleny w Miechocinie. Wspomnieć należy, że ważnym ośrodkiem jej kultu było opactwo Vézelay, gdzie św. Bernard z Clairvaux ogłosił II krucjatę<sup>55</sup>. Prawo patronatu przysługiwało właścicielom osady.

Również do nich należało to prawo w Mydłowie. Pierwszy kościół pw. Wniebowzięcia NMP istniał już prawdopodobnie w 1180 r.; uległ on spaleni 4 października 1649 r.<sup>56</sup>

Według B. Kumora na terenie archidiecezji sandomierskiej erygowano w XII wieku również parafie pw. św. Wojciecha w Bielinach, św. Mikołaja Biskupa w Charzewicach i Łoniowie, Wniebowzięcia NMP w Malicach, Nawiedzenia NMP w Niekrasowie, Narodzenia NMP w Sulisławicach – wszystkie posiadały patronat szlachecki. W 1191 r. istniała też kaplica w Połańcu, znana później pod wezwaniem św. Katarzyny, zniszczona zapewne w czasie najazdu tatarskiego w 1241 r.<sup>57</sup> Natomiast na XIII wiek przypada niezwykle ożywiona działalność możnowładztwa i Kościoła, której wynikiem jest intensywny rozwój sieci parafialnej.

Wśród parafii umiejscowionych po północnej stronie Wisły można wskazać kościół parafialny pw. św. Wawrzyńca w Olbierzowicach<sup>58</sup>. Kult tego świętego był na ziemiach polskich odnotowany w formie liturgicznej już na przełomie XI i XII wieku. Anonim zwany Gallem pisze: „Chwalebny Bóg w świętych swoich! właśnie bowiem był to czcigodny dzień św. Wawrzyńca męczennika i teje godziny rzesza wiernych wychodziła z uroczystości mszalnych, gdy oto nagle wojsko barbarzyńców nastąpiło na nich z bliska. O święty Wawrzyńcze w niebie, nieś pomoc ludowi w potrzebie! Cóż poczną teraz chrześcijanie, gdzie się zwrócą? Nieprzyjaciel następuje zniwiedza, brak czasu na sprawienie szyków, naszych mało, wroga dużo, ucieczka nie sposobna, nigdy [zresztą] nie miła Bolesławowi. O święty Wawrzyńcze w niebie, niech wróg swą moc straci przez ciebie... Niestrudzony Bolesław bez zwłoki wyprowadza swe oddziały, napominając je zwięzłymi słowy: „Wasza [własna] dzielność, groza bezpośredniego niebezpieczeństwa i miłość ojczyzny bardziej was zachęcą, niezwyciężona moja mło-

---

<sup>53</sup> W. Kowalski, *Uposażenie parafii...*, s. 351; J. Rawski, *Wybrane zagadnienia...*, s. 21–22.

<sup>54</sup> W. Schenk, *Kult świętych...*, s. 82.

<sup>55</sup> J. Rajman, *Średniowieczne patrocinia...*, s. 154.

<sup>56</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat opatowski*, Radom 1907, s. 271.

<sup>57</sup> J. Zub, *Z dziejów kościołów w Połańcu*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 18: 2011, nr 31, s. 111; F. Kiryk, *Lokacje miast nadwiślańskich...*, s. 36–40.

<sup>58</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat sandomierski...*, s. 110–116.

dzi, niż moje słowa. Dziś za łaską bożą a wstawieniem się św. Wawrzyńca miecz wasz zetrze bałwochwalstwo Pomorzian i ich rycerską dumę!” ... Padło tam nieco dzielnych rycerzy spośród chrześcijan, z trzydziestu tysięcy pogan uszło zaledwie dziesięć tysięcy. Świadcze się Bogiem, za którego sprawą, i św. Wawrzyńcem; na którego próby dokonano tego pogromu!”<sup>59</sup>. O skali kultu tego męczennika może świadczyć fakt, że dedykowane mu kościoły odnajdujemy na przełomie XI i XII wieku m.in. w Nakle pod Kaliszem, Krakowie czy Gnieźnie<sup>60</sup>.

Kolejną jednostką organizacji terytorialnej Kościoła, erygowaną prawdopodobnie w tym czasie, była parafia w Ujeździe, gdzie wybudowano kościół pw. św. Piotra<sup>61</sup>. W Strzegomiu świątynia (patronatu królewskiego) nosiła wezwanie św. Andrzeja<sup>62</sup>. Jego kult był promowany przez benedyktynów, zaś w XI wieku stał się on patronem rycerstwa<sup>63</sup>. Św. Mikołajowi dedykowano kościół w Kielczynie<sup>64</sup>. Parafię w Modliborzycach otaczali swoim patronatem benedyktyni ze Świętego Krzyża. „Ojcowie Benedyktyni wśród kniei między Łagowem i Opatowem wystawili małą kaplicę ku czci św. Benedykta poświęconą, którą w r. 1444 zwiększył i murowaną do niej dodał nawę magister Bartłomiej z Opatowa”<sup>65</sup>. W Strzyżowicach kościół dedykowano św. Bartłomiejowi<sup>66</sup>; o kulcie tego świętego informował Anonim zwany Gallem pod rokiem 1109: „Była to zaś uroczystość św. Bartłomieja apostoła, gdy cesarz [Henryk V] przebywał rzekę, i cały lud w mieście słuchał wówczas mszy świętej”<sup>67</sup>. W Szczeglicach odnajdujemy św. Jerzego<sup>68</sup>. Jego kult w początkowym etapie był silnie związany z męczeństwem, natomiast na przełomie XI i XII wieku zaczęto upatrywać w nim patrona rycerstwa i pogromcę smoka. Do Polski dotarł w opinii Jerzego Wyrozumskiego z Moguncji<sup>69</sup>.

W sieci kościelnej ówczesnego archidiaconatu sandomierskiego nie można pominąć kościoła klasztorного św. Floriana w Koprzywnicy<sup>70</sup>. *Patrocinium* to

<sup>59</sup> Anonim, tzw. Gall, *Kronika...*, III, 1.

<sup>60</sup> W. Schenk, *Kult świętych...*, s. 82.

<sup>61</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat opatowski...*, s. 210.

<sup>62</sup> W. Kowalski, *Uposażenie parafii...*, s. 341.

<sup>63</sup> J. Rajman, *Średniowieczne patrocinia...*, s. 145.

<sup>64</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat opatowski...*, s. 212–214; W. Kowalski, *Uposażenie parafii...*, s. 337.

<sup>65</sup> J. Wiśniewski, *Dekanat opatowski...*, s. 265.

<sup>66</sup> W. Kowalski, *Uposażenie parafii...*, s. 341.

<sup>67</sup> Anonim, tzw. Gall, *Kronika...*, III, 5.

<sup>68</sup> W. Kowalski, *Uposażenie parafii...*, s. 341; J. Zub, *Z dziejów kościoła parafialnego w Szczeglicach*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 16: 2009, nr 28, s. 41–47.

<sup>69</sup> J. Rajman, *Średniowieczne patrocinia...*, s. 120–121.

<sup>70</sup> L. Polanowski, *Zarys dziejów klasztoru pocysterskiego w Koprzywnicy*, „Zeszyty Sandomierskie”, 1996, nr 4, s. 23–27.



związane było z osobą fundatora opactwa cystersów Kazimierza Sprawiedliwego (1138–1194), który zabiegał u papieża Aleksandra III (1159–1181) o uzyskanie relikwii jakiegoś świętego. Papież Lucjusz III (1181–1185) przekazał mu relikwie św. Floriana, które w 1184 r. wprowadzono uroczyście do Krakowa. Jak pisał Długosz w *Rocznikach*, w Koprzywnicy Kazimierz wybudował „kościół z kamienia ciosanego i postarał się, by go poświęcono nowemu przybyszowi św. Florianowi męczennikowi”<sup>71</sup>.

W południowej części archidiaconatu w pobliżu Sandomierza erygowano parafię w Wielowci, której początki datuje się na pierwsze lata XIII wieku (ok. 1215 r.). Nadane jej wezwanie św. Gertrudy Panny odnosiło się do słynącej z troski o potrzebujących ksieni klasztoru w Nivelles w Brabancji, zmarłej w 659 r. Była to postać bardzo czczona w ówczesnej Polsce, czego wymownym przykładem było nadanie jej imienia córce<sup>72</sup> Mieszka II (990–1034) i Rychczy (ok. 996–1063) oraz jednej z córek<sup>73</sup> Bolesława Krzywoustego (1086–1138) i Salomei (przed 1101–1144)<sup>74</sup>.

Z kolei parafie w Trześni i Zaleszanach zostały poświęcone św. Mikołajowi<sup>75</sup>. W Dymitrowie kościół dedykowano św. Katarzynie Aleksandryjskiej, dziewicy i męczennicy<sup>76</sup>. Jej kult w diecezji krakowskiej poświadcza ołtarz w katedrze na Wawelu w 1325 r., zaś pod koniec średniowiecza dwa ołtarze i kaplica<sup>77</sup>. Ostatnimi parafiami erygowanymi przed końcem XIII wieku w granicach archidiaconatu sandomierskiego były: Wrzawy pw. św. Wawrzyńca oraz Raclawice pw. św. Stanisława<sup>78</sup>.

## Wnioski

Dokonując próby klasyfikacji patrocinii kościołów w archidiaconacie sandomierskim do końca XIII wieku możemy wyróżnić:

1. Wezwania Pańskie – Trójca Święta w Samborcu.
2. Wezwania NMP – Wniebowzięcie NMP w Goźlicach, Malicach i Mydłowie; Narodzenie NMP w Sandomierzu i Sulisławicach; Nawiedzenie NMP w Niekrasowie.

---

<sup>71</sup> J. Długosz, *Roczniki...*, ks. V–VI, red. Z. Kozłowska-Budkowa et al., Warszawa 1973.

<sup>72</sup> S. Kętrzyński, *Gertruda (ok. 1025–1108)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Kraków 1948–1958, s. 405–406.

<sup>73</sup> Z. Kozłowska-Budkowa, S. Kętrzyński, *Gertruda (zm. 1160)*, w: *ibidem*, s. 406–407.

<sup>74</sup> J. Rajman, *Średniowieczne patrocinia...*, s. 253.

<sup>75</sup> W. Kowalski, *Uposażenie parafii...*, s. 355–357.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 344. Zob. także: M. Spórna, *Patrocinia św. Katarzyny Aleksandryjskiej w archidiaconacie krakowskim i na ziemi sądeckiej do 1539 roku*, „Almanach Sądecki”, R. 19: 2010, nr 3/4, s. 3–13.

<sup>77</sup> J. Rajman, *Średniowieczne patrocinia...*, s. 244–245.

<sup>78</sup> W. Kowalski, *Uposażenie parafii...*, s. 353.

3. Wezwania św. Jana Chrzciciela i apostołów: św. Jan Chrzciciel w Sandomierzu i Włostowie; św. Piotr w Sandomierzu, Obrazowie i Ujeździe; św. Paweł w Sandomierzu; św. Jakub w Sandomierzu; św. Bartłomiej w Strzyżowicach; św. Andrzej w Strzegomiu.
4. Święci Męczennicy: św. Wojciech w Sandomierzu i Bielinach; św. Wawrzyniec w Olbierzowicach i Wrzawach; św. Wit w Gorzycach; św. Florian w Koprzywnicy (brak św. Wacława, św. Maurycego, św. Klemensa).
5. Święci Biskupi Pasterze: św. Mikołaj w Charzewicach, Łoniowie, Kiełczynie, Sandomierzu, Trześni, Zaleszanach; św. Stanisław w Raclawicach.
6. Święci Wyznawcy: św. Leonard w Koprzywnicy (brak św. Świerada, św. Władysława, św. Idziego Opata).
7. Inni święci: Wszyscy Święci w Koprzywnicy; św. Michał w Sandomierzu.
8. Święte Dziewice i Niewiasty: św. Maria Magdalena w Miechocinie; św. Katarzyna w Dymitrowie i kaplica w Połańcu; św. Gertruda w Wielowsi.
9. Nieznane w Osieku (od 1253 r. św. Stanisław).

Większość parafii (22) posiadała patronat szlachecki, trzy – patronat królewski, zaś pozostałe kościelny. Przyjmując za podstawę spisy dziesięciny i świętopietrza z lat 1325–1327, możemy wyodrębnić w archidiakonacie sandomierskim 36 parafii. Porównując z pozostałymi jednostkami organizacji terytorialnej Kościoła w diecezji krakowskiej: archidiakoniat krakowski – 285 parafii, lubelski – 23, radomski – 18, zawichojski – 24, prepozytura wiślicka – 64, prepozytura kielecka – 18 parafii. W całej diecezji krakowskiej istniało wówczas 467 parafii<sup>79</sup>.

---

<sup>79</sup> B. Kumor, *Dzieje diecezji...*, passim.



**DOMINIKA BURDZY**

**Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach**

## **„Nostra ecclesia” – stosunki kościelne w staropolskim Sandomierzu (do połowy XVII wieku)**

Dokument lokacyjny, wydany dla Sandomierza w 1286 r.<sup>1</sup>, wprowadził nie tylko zmiany w funkcjonowaniu administracyjnym i gospodarczym gminy miejskiej, ale także w hierarchii istniejących już świątyń. Wyrazem tego był swoisty podział terytorium miasta na parafię miejską w obrębie murów (pw. św. Piotra) i podmiejską (pw. Nawrócenia św. Pawła). Taki podział widoczny był również w kwestii powiązań różnych warstw społecznych z poszczególnymi kościołami, mianowicie kolegiata NMP pozostawała w sferze wpływów króla i rycerstwa, a później szlachty, natomiast z kościołem św. Piotra związani byli mieszczenie, władze miejskie, cechy rzemieślnicze oraz bractwa religijne. Dlatego ta świątynia była określana w księgach miejskich jako *nostra ecclesia*. Jednak dla wiernych z przedmieść ważniejszy był kościół pw. Nawrócenia św. Pawła, m.in. ze względu na obowiązujący przymus parafialny. Z kolei ubodzy, chorzy i osierocone dzieci znajdowały wsparcie przy kościele szpitalnym Świętego Ducha, przy którym działał zakon duchaków. Dzięki kaznodziejstwu na wysokim poziomie i bractwom różańcowym dominikanie przyciągali do swoich kościołów wiernych różnych stanów. Zatem dla każdego kręgu wiernych pod pojęciem *nostra ecclesia* kryła się inna świątynia.

<sup>1</sup> T. Lalik, *Lokacja Sandomierza w roku 1286*, w: *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 1, *Średniowiecze*, red. S. Trawkowski, Warszawa 1993, s. 99–114; *Dokument lokacyjny Leszka Czarnego dla Sandomierza z 1286 roku*, oprac. T. Giergiel, R. Jop, Sandomierz 2015.

Niniejszy artykuł ma charakter przeglądowny, ponieważ problematyka kościelna była już przedmiotem badań<sup>2</sup>, jednak udało się odnaleźć nowe źródła, które stanowią istotne uzupełnienie działalności duchowieństwa w omawianym okresie, kiedy Sandomierz przeżywał rozkwit zakończony w połowie XVII stulecia. To właśnie zniszczenia spowodowane działaniami wojennymi potopu szwedzkiego stanowią cezurę dla omawianej problematyki.

Już we wczesnym średniowieczu Sandomierz stanowił ważny ośrodek kościelny jako siedziba archidiakonatu (1207 r.) i oficjalatu foralnego (1392 r.)<sup>3</sup>. Życie religijne skupiało się wokół kilku kościołów, jednak z powodu braku źródeł pisanych ustalenie czasu powstania większości z nich przysparza wiele problemów. Za jedną z najstarszych świątyń uznawany był kościół św. Mikołaja; według badaczy mógł on istnieć już w X wieku, chociaż pierwsza wzmianka źródłowa na jego temat pochodzi dopiero z 1191 r. Problematiczna jest też jego lokalizacja na Wzgórzu Zamkowym bądź na Wzgórzu Kolegiackim<sup>4</sup>. Drugą świątynią o metryce wczesnośredniowiecznej był kościół św. Jana usytuowany na Wzgórzu Staromiejskim, jednak nadal pozostaje otwarty problem jego datacji i funkcji jaką pełnił<sup>5</sup>.

Pozycję Sandomierza jako ważnego ośrodka nie tylko kościelnego, ale również politycznego, ugruntowało utworzenie kapituły kolegiackiej. Jej skład był wynikiem rywalizacji pomiędzy księciem a biskupem krakowskim. Początki kościoła NMP sięgają pierwszej połowy XII stulecia<sup>6</sup>, jego konsekracja nastąpiła w 1186 r., natomiast w 1191 r. książę Kazimierz Sprawiedliwy podniósł świątynię do godności kolegiaty. Wówczas w skład kapituły wchodziło pięciu prałatów (prepozyt, dziekan,

---

<sup>2</sup> M. Buliński, *Monografia Sandomierza*, Warszawa 1879; *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 1–2, Warszawa 1993; D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz – Kościół i miasto*, Kielce 2012 (tam szczegółowa bibliografia); *Atlas historyczny miast polskich*, red. R. Czaja, t. V, *Małopolska*, red. Z. Noga, z. 2, *Sandomierz*, red. Z. Noga, Sandomierz-Kraków 2014; szczegółowa literatura została podana w przypisach do poszczególnych zagadnień.

<sup>3</sup> S. Siczek, *Organizacja i kompetencja foralnego oficjalatu w Sandomierzu*, Lublin 1970 (praca doktorska, maszynopis w Bibliotece Diecezjalnej w Sandomierzu).

<sup>4</sup> Szerzej na ten temat zob.: A. Buko, *Sandomierz wczesnopiastowski*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 1, s. 52–53.

<sup>5</sup> A. Buko, *Początki Sandomierza*, Warszawa 1998, s. 75; idem, *Archeologia Polski wczesnośredniowiecznej. Odkrycia, hipotezy, interpretacje*, Warszawa 2005, s. 238–239; M. Florek, *Sandomierski ośrodek grodowo-miejski w średniowieczu. Przemiany przestrzenne i funkcjonalne*, Warszawa 2005, s. 36–37. Według Z. Morawskiego wezwanie świątyni (św. Jana Chrzciciela) sugeruje, że mogło znajdować się przy niej baptysterium; Z. Morawski, *Sandomierz od końca XIII do początków XV wieku*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 1, s. 116–117.

<sup>6</sup> J. Szymański dopatruje się początków kapituły już pod koniec XI wieku; J. Szymański, *Wczesnośredniowieczne kanoniczne środowisko zawichojko-sandomierskie*, „Roczniki Historyczne”, R. 12: 1964, z. 2, s. 222–223.

kustosz, scholastyk i kantor) oraz ośmiu kanoników. W momencie reorganizacji kapituły w czasie panowania Kazimierza Sprawiedliwego wspomniane kościoły św. Mikołaja i św. Jana zostały włączone w skład uposażenia kanonickiego. Solidne uposażenie każdej z prebend oraz majątek wspólny kapituły wpływały na jej prestiż w rozległej diecezji krakowskiej, sytuując ją na drugim miejscu tuż po katedrze wawelskiej. W XV wieku kolegium składało się już z sześciu prałatów, do wspomnianych dołączył archidiacon, który nie miał swojego wikariusza. W stallach kolegiaty zasiadało ponadto dwunastu kanoników, których tytułatura pochodziła głównie od nazw wsi wchodzących w skład uposażenia każdej z prebend: Turbia, Zajączkowice, Kunice, Bielejowice, Kobierniki, Dziewków, Radoszyce, Piekary, Dwikozy, Krzczonowice i Mydłów. Dwunastą kanonię określano nazwą Pierścienia Królowej, ponieważ jej majątek stanowiły czynsze z domów, ogrodów i winnic Sandomierza, które wcześniej należały się księżnym i królowym z racji zamążpójścia. Ufundowana została przez Władysława Łokietka i jego żonę Jadwigę w 1321 r.<sup>7</sup>

Przy kolegiacie funkcjonowało również kolegium wikariuszy, na czele którego stał wiceprepozyt. Ich głównym zadaniem było zastępowanie prałatów i kanoników w obowiązkach chórowych oraz liturgicznych w kolegiacie, ponadto opiekowali się bractwem kapłańskim, powstałym na przełomie XIV i XV wieku<sup>8</sup>. Brak dokładnych danych źródłowych o początkach zgromadzenia, chociaż informacje o wikariuszach w kolegiacie pojawiają się już w 1. połowie XIII wieku. Wikariusze byli prezentowani przez swego prałata lub kanonika, a następnie instytuowani na beneficjum przez całą kapitułę<sup>9</sup>.

Pod opieką kapituły kolegiackiej działała szkoła, nad którą nadzór sprawował prałat scholastyk. Pierwsze informacje na jej temat pojawiają się w źródłach w 1233 r. Tak jak inne tego typu placówki, powinna realizować kurs *septem artes*

---

<sup>7</sup> L. Poniewozik, *Prałaci i kanonicy sandomierscy w okresie średniowiecza*, Toruń 2004, s. 17–28, 35–39; J. Szymański, *Wczesnośredniowieczne kanonickie środowisko...*, s. 215–229; M. Zimałek, *Organizacja sandomierskiej kapituły kolegiackiej w latach 1581–1717*, „Studia Sandomierskie”, T. 2: 1981, s. 339–346; M. Konopka, *Sandomierska kapituła – wkład w religijną kulturę kolegiaty i katedry do końca XIX w.*, „Studia Sandomierskie”, T. 8: 2001, s. 130–137; M. Florek, *Sandomierski ośrodek...*, s. 34; D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 85–105, 279–291.

<sup>8</sup> D. Burdzy, *Bractwa religijne Sandomierza w okresie przedrozbiorowym (XIV–XVIII w.)*, „Nasza Przyszłość”, T. 101: 2004, s. 53–54; eadem, *Religious Confraternities in a Polish Town. The Case in Sandomierz from the Fifteenth to the Eighteenth Centuries*, „Confraternitas”, Vol. 15, no. 2, Fall 2004, s. 13–14; eadem, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 158–159.

<sup>9</sup> Eadem, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 105–123, 291–297.

*liberales*, dzielący się na *trivium* i *quadrivium*, a także kurs teologii dla kandydatów do stanu kapłańskiego<sup>10</sup>.

Z okresu przed lokacją w 1286 r. pochodzą informacje o jeszcze trzech kościołach: na Wzgórzu Miejskim powstał kościół św. Piotra, zaś na Wzgórzu Staromiejskim – pw. św. Jakuba oraz św. Pawła. Pierwszy z nich, pw. św. Piotra, mimo iż stał się głównym kościołem gminy miejskiej, nie był usytuowany w rynku (czyli według klasycznych założeń lokacyjnych), ale nad skarpą wiślaną w południowo-wschodniej części miasta. Przez badaczy jest uznawany za kościół grodowy do ok. połowy XII wieku, kiedy gród przeniesiono na Wzgórze Zamkowe. W okresie lokacji używał rangę kościoła parafialnego<sup>11</sup>.

Druga parafia istniała (prawdopodobnie od końca XII wieku) przy kościele św. Jakuba. Według Jana Długosza biskup Iwo Odrowąż, oddając do dyspozycji dominikanów ten kościół, przeniósł w 1226 r. istniejącą przy nim parafię do nowo wybudowanego kościoła św. Pawła. Do najazdu tatarskiego w 1259/1260 r. centrum życia miejskiego koncentrowało się na Wzgórzu Staromiejskim, a zatem oczywistym było usytuowanie klasztoru dominikańskiego na tym terenie przy kościele św. Jakuba. Klasztory mendykantkie ze względu na charakter swojej działalności lokowane były w prężnie rozwijających się ośrodkach miejskich, stąd decyzję biskupa Odrowąża o sprowadzeniu dominikanów do Sandomierza należy pośrednio interpretować jako dowód dobrej koniunktury gospodarczej i społecznej tego miasta. Powstały przy kościele św. Jakuba klasztor stał się jedną z pierwszych dynamicznie rozwijających się placówek dominikańskich na ziemiach polskich. W latach 1286–1288 dominikanie otrzymali od księcia Leszka Czarnego majątek w obrębie murów miejskich, który pozwolił im wznieść drugi kościół klasztorny pw. św. Marii Magdaleny, traktowany jako *refugium* dla zakonników z klasztoru św. Jakuba na

---

<sup>10</sup> F. Kiryk, *Z dziejów szkolnictwa sandomierskiego w XV wieku*, w: *Spółczesność Polski Średniowiecznej*, t. VI, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 1994, s. 197–205; J. Krukowski, *Szkolnictwo*, w: *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 2, *XVI–XVIII w.*, cz. 1, *W okresie świetności*, red. F. Kiryk, s. 302–311; M. Konopka, *Sandomierska kapituła...*, s. 140–141; D. Burdzy, *Sandomierskie szkoły w XVI i na początku XVII wieku*, „Pamiętnik Sandomierski”, T. 4: 2012, s. 115–118, 124–129, 133–136, 139–140; eadem, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 151–156.

<sup>11</sup> B. Krasnowolski, *Układ urbanistyczny lokacyjnego Sandomierza (1286) – analiza modularna*, w: *Atlas...*, s. 8; idem, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. 2: *Katalog*, Kraków 2004, s. 196–197, 205. Niektórzy historycy twierdzą, że kościół ten istniał już w X stuleciu, zob. T. Lalik, *Sandomierz w świetle źródeł pisanych*, w: *Sandomierz: badania 1969–1973*, red. S. Tabaczyński, t. 1, Warszawa 1993, s. 56; R. Kunkel, P. Mrozowski, *Kościół św. Piotra w Sandomierzu. Analiza historyczno-architektoniczna*, *ibidem*, s. 147–148; H. Rysiewski, *Cmentarzyśko przy kościele św. Piotra w Sandomierzu*, *ibidem*, s. 181–189; A. Buko, *Początki Sandomierza...*, s. 101–108, 122 (tu dalsza literatura); M. Florek, *Sandomierski ośrodek...*, s. 26, 34 (tu dalsza literatura).

wypadek kolejnego najazdu. Zapewne impulsem do podjęcia takiej decyzji przez księcia był tragiczny w skutkach najazd tatarski (1259/1260 r.), podczas którego wymordowana została ludność miasta oraz dominikanie z klasztoru przy kościele św. Jakuba. Plac, jaki otrzymali dominikanie, usytuowany przy południowo-zachodnim narożniku rynku, może odpowiadać zapowiadanej w dokumencie lokacyjnym, niezrealizowanej lokalizacji kościoła parafialnego<sup>12</sup>. Kościół św. Marii Magdaleny został wzniesiony w pierwszej połowie XIV wieku, a zgodę na budowę wyraziła kapituła generalna Zakonu Kaznodziejskiego w Limoges w 1334 r.<sup>13</sup>

Oba klasztory dominikańskie prowadziły działalność kaznodziejską, tworząc konkurencję dla kleru diecezjalnego; egzemplifikacją był wydany w 1595 r. zakaz głoszenia przez zakonników kazań w kościele św. Marii Magdaleny w godzinach porannych. Nie wolno im było również nauczać katechizmu, ponieważ pozostawało to w gestii plebana kościoła św. Piotra. Biskup krakowski, kardynał Jerzy Radziwiłł tłumaczył takie rozgraniczenie obowiązków faktem, że Sandomierz nie był zbyt ludnym miastem, przez co dominikanie odciągali wiernych od parafii<sup>14</sup>. W tym czasie dominikanie pełnili także funkcje kaznodziejskie w kolegiacie. Pod ich opieką działały bractwa różańcowe, które zrzeszały nie tylko mieszczan ale także przedstawicieli innych stanów przybywających do miasta z różnych, niekiedy odległych miejscowości. Celem konfraterni było propagowanie nabożeństwa różańcowego oraz kultu Matki Boskiej i Imienia Jezus. Najwcześniej powstało bractwo przy kościele św. Jakuba, o czym świadczą informacje z 2. połowy XVI w. Prawdopodobnie powstało ono na bazie działalności starszego bractwa pw. św. św. Jakuba Apostoła, Dominika, Piotra Nowego Męczennika, Tomasza z Akwinu i Wincentego Ferreriusza<sup>15</sup>. Przy kościele św. Marii Magdaleny konfraternia różańcowa zaczęła funkcjonować w 1. połowie XVII wieku<sup>16</sup>.

Wkrótce po lokacji do Sandomierza został sprowadzony zakon duchaków. Ze względu na szczupłość przekazów źródłowych moment pojawienia się zakonników

---

<sup>12</sup> B. Krasnowolski, *Układ urbanistyczny...*, s. 8; idem, *Lokacyjne układy...*, s. 199.

<sup>13</sup> D. Burdzy, *Sandomierski klasztor św. Marii Magdaleny w średniowieczu*, „Nasza Przeszość”, T. 108: 2007, s. 215–233.

<sup>14</sup> J. Wiśniewski, *Katalog prałatów i kanoników sandomierskich od 1186–1926 r., tudzież sesje kapituły sandomierskiej od 1581 do 1866 roku*, Radom 1926, s. 22.

<sup>15</sup> D. Burdzy, *Bractwo św. św. Jakuba Apostoła, Dominika, Piotra Nowego Męczennika, Tomasza z Akwinu i Wincentego Ferreriusza pod opieką sandomierskich dominikanów w XV–XVI w.*, w: *Dominikanie na ziemiach polskich w epoce nowożytnej*, red. A. Markiewicz, M. Miławicki, Kraków 2009, s. 43–62.

<sup>16</sup> D. Burdzy, *Rola bractw różańcowych w organizacji uroczystości religijnych sandomierskich dominikanów w XVII–XVIII stuleciu*, „Studia Historyczne”, R. 48: 2005, z. 3–4, s. 293–308; eadem, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 242–245, 322–323.

nie jest dokładnie ustalony, w literaturze przedmiotu przyjęto jednak rok 1292 jako najbardziej prawdopodobną datę. Długosz w *Liber beneficiorum* podał błędnie rok 1222 jako datę fundacji sandomierskiego klasztoru, a jako jego dobrodzieja i inicjatora sprowadzenia zakonników do miasta wymienił kasztelana krakowskiego Żegotę, jednak po analizie i konfrontacji wzmianek źródłowych badacze podają daty 1292, 1296 i 1312. Klasztor i szpital posiadały solidne uposażenie, umożliwiające opiekę nad ubogimi, chorymi i osobami w podeszłym wieku, a także osieroconymi lub porzuconymi dziećmi. Podstawę majątku stanowiły wsie Głazów, Obrazów, Szczepanów i Życ, las Zawierzbie, dwie winnice, kilka nieruchomości na terenie Sandomierza oraz dochody z dziesięcin<sup>17</sup>.

Na początku XIV wieku funkcje parafialne dla osady podmiejskiej pełnił również kościół św. Wojciecha na Przedmieściu Opatowskim. Jego początki mogą sięgać XII wieku, badacze sugerują, że rangę parafii utracił między rokiem 1336 a 1354. Wchodził w skład uposażenia benedyktynów świętokrzyskich, jednak z powodu zaniedbywania przez prebendarzy jego dochody zostały włączone w XV wieku w skład uposażenia kolegium mansjonarzy sandomierskich, którzy przejęli również związane z tym kościołem obowiązki liturgiczne. Wystarał się o to Jan Długosz starszy w 1467 r. w czasie zabiegów o utworzenie kolegium mansjonarzy, kiedy prebendarzem kościoła był jego brat Jan Długosz młodszy<sup>18</sup>.

Od połowy XIV aż do początku XVII wieku nie wzniesiono w Sandomierzu żadnego kościoła, a przedsięwzięcia fundacyjne koncentrowały się na zwiększaniu beneficjów przy istniejących świątyniach. W XV wieku przy kolegiacie powstało wspomniane kolegium mansjonarzy oraz kilka altarii, których benefaktorami byli przedstawiciele rycerstwa i wyższego duchowieństwa, zaś przy parafii św. Piotra – szkoła i również kilka altarii z inicjatywy mieszczaństwa sandomierskiego.

---

<sup>17</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, wyd. A. Przeździecki, t. III, Kraków 1864, s. 51; R. Kosęła, *O datę założenia fundacji szpitala św. Ducha w Sandomierzu*, „Ziemia Sandomierska”, T. 4: 1932, s. 56–70; K. Antosiewicz, *Zakon Ducha Świętego de Saxia w Polsce średniowiecznej*, „Nasza Przeszłość”, T. 23: 1966, s. 176–177; eadem, *Klasztor Świętego Ducha de Saxia w Sandomierzu (1292–1814)*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, R. 65: 1972, nr 1–2, s. 33; eadem, *Szpital i kościół Świętego Ducha w Sandomierzu*, „Studia Sandomierskie”, T. 2: 1981, s. 267; D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 35–36, 245–253; eadem, *Sandomierz*, w: *Klasztory, miasta i zamki w życiu i twórczości Jana Długosza*, red. J. Rajman, D. Żurek, Kraków 2016, s. 172.

<sup>18</sup> M. Derwich, *Benedyktynski klasztor św. Krzyża na Łysej Górze w średniowieczu*, Warszawa-Wrocław 1992; idem, *Materiały do słownika historyczno-geograficznego dóbr i dochodów dziesięcinnych benedyktynskiego opactwa św. Krzyża na Łysej Górze do 1819 r.*, Wrocław 2000, s. 176–178; W. Kowalski, *Uposażenie parafii archidiaconatu sandomierskiego w XV–XVIII wieku*, Kielce 1998, s. 334; A. Buko, *Początki Sandomierza...*, s. 119–120; M. Florek, *Sandomierski ośrodek...*, s. 36–37; D. Burdzy, *Sandomierz...*, s. 156.



Fundatorami zgromadzenia mansjonarzy byli archidiacon Mikołaj Pejszer i kanonik Jan Długosz starszy, zaś kanonicznej erekcji dokonał biskup krakowski Jan Lutek z Brzezia w 1470 r. W skład kolegium wchodziło ośmiu mansjonarzy, którym przewodził senior (*precentor, primarius*). Prawo patronatu do pierwszej mansjonarii miał opat benedyktynów na Świętym Krzyżu, do drugiej i trzeciej – biskup krakowski, a do pozostałych pięciu – kapituła sandomierska. Korzystając z tego prawa, biskup Piotr Myszkowski przyłączył w 1589 r. jedną z mansjonarii do uposażenia kaznodziei kolegiackiego związanego z ołtarzem św. Niewiątek, który z tej racji partycypował w dochodach kolegium<sup>19</sup>.

Dwie najstarsze altarie, o metryce czternastowiecznej, ufundowane zostały przez biskupów krakowskich. Ołtarz św. Wawrzyńca Męczennika z fundacji biskupa Bodzanty posiadał dochody w wysokości 23 grzywien rocznie z dziesięcin ze wsi Chodków, Międzygórz, Rzeczyca Sucha i Rzeczyca Mokra. Druga altaria, pw. św. Jadwigi, powstała z inicjatywy biskupa Floriana Mokrskiego, otrzymywała 15 grzywien rocznie z dziesięcin ze wsi Gnieszowice. Obie te altarie zostały włączone do uposażenia kolegium mansjonarzy<sup>20</sup>. Fundatorem kolejnego ołtarza św. Doroty Panny i Męczenniczki był Pakosz z Koszyc, który w testamencie zapisał mu 8 grzywien czynszu, zabezpieczonego na wsi Wyszmontów. Wykonawca ostatniej woli Pakosza, sędzia ziemski sandomierski Piotr z Wyszmontowa, wystawił w 1448 r. dokument potwierdzający zapis i określił obligacje mszalne<sup>21</sup>. Z inicjatywy przedstawicieli rodu Ossolińskich została ufundowana altaria Dziesięciu Tysięcy Rycerzy Męczenników. Przed rokiem 1475 Małgorzata Ossolińska, żona nieżyjącego już kasztelana wojnickiego Mikołaja, zapisała na jej rzecz czynsz wyderkafowy w wysokości 2 grzywien na wsi Nawodzice, ale źródła nie precyzują wysokości sumy głównej. Uposażenie altarii powiększyła Katarzyna Ossolińska, kasztelanowa wojnicka, przekazując 6 grzywien czynszu wyderkafowego; 300 grzywien sumy głównej zostało zabezpieczone na wsiach Żyrzyn, Niebrzegów, Pogonów i Raciszów w ziemi lubelskiej. Zapis ten zatwierdził król Zygmunt I w 1526 r.<sup>22</sup> W tym samym okresie powstała również altaria św. Niewiątek w oparciu o solidne uposażenie majątkowe, zapewnione przez braci Rytwiańskich, kasztelana krakowskiego i starostę sandomierskiego Dziersława oraz wojewodę krakowskiego i kasztelana sandomierskiego Jana. W skład majątku wchodziła łąźnia, dom i winnica oraz 40 grzywien czynszu rocznie z dochodów

---

<sup>19</sup> D. Burdzy, *Sandomierz...*, s. 153–166; eadem, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 123–139.

<sup>20</sup> Eadem, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 150–151; eadem, *Pochówki i fundacje szlacheckie w kolegiacie sandomierskiej w XV–XVII wieku*, w: *Z życia religijnego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI–XX wieku. Studia*, red. J. Gapys, M. Nowak, J. Pielas, Kielce 2014, s. 33.

<sup>21</sup> Eadem, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 148–149; eadem, *Pochówki...*, s. 29–31.

<sup>22</sup> Eadem, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 147–148; eadem, *Pochówki...*, s. 26–29.

sandomierskiej komory celnej, na której fundatorzy zabezpieczyli sumę 1000 grzywien. Altaria ta posiadała trzy ministerie, z których pierwsza przeznaczona była dla kaznodziei, a dwie pozostałe dla altarystów. Kanonicznej erekcji dokonał biskup krakowski Jan Rzeszowski w 1478 r.<sup>23</sup> Z kolei altaria św. Mikołaja (lub Trzech Króli) powstała w 1522 r. w oparciu o pośmiertną fundację Stanisława Chroberskiego, dziedzica Chobrzezan. Zapisał on na ten cel sumę 800 grzywien, którą zabezpieczył na sandomierskiej komorze celnej. Altarysta miał otrzymywać co roku 12 grzywien czynszu, a dwaj wikariusze z kościoła parafialnego w Chobrzezanach – 8 grzywien. Wykonawcą woli Stanisława był jego brat Mikołaj Chroberski<sup>24</sup>.

Beneficja proste, jakimi były altarie, fundowano również w kościele parafialnym św. Piotra, który po lokacji w 1286 r. stał się główną świątynią sandomierskiej gminy. Z nim związane były władze miejskie, cechy rzemieślnicze oraz bractwa religijne. Benefaktorami dziewięciu altarii byli głównie mieszczanie sandomierscy. Było ich najwięcej właśnie w tej świątyni, która pod tym względem dominowała nawet nad kolegiatą, co dodatkowo podnosiło jej rangę w społeczności miasta. Prawdopodobnie najstarszą metrykę posiadała altaria św. Stanisława i Mikołaja Biskupów, poświadczona źródłowo w 1414 r., kiedy jej uposażenie (dwu- i półłanowy folwark zakupiony przez doktora dekretów Stanisława od mieszczanina Franona za 80 grzywien), zostało zatwierdzone przez biskupa krakowskiego Wojciecha Jastrzębca<sup>25</sup>. Kolejna altaria pw. Nawiedzenia NMP i św. Anny zawdzięczała powstanie sandomierzaninowi Bartłomiejowi, plebanowi kościoła św. Piotra. Kanonicznej erekcji dokonał biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki 15 III 1435 r. Bartłomiej zapewnił altarii solidne uposażenie w postaci 1¼ łana pola z folwarkiem, domem, ogrodem i budynkami folwarcznymi. Majętność ta położona była poza murami miasta przy drodze prowadzącej w kierunku Zawichostu. Fundator przekazał prawo patronatu plebanowi i rajcom sandomierskim, z obowiązkiem zadbania o obsadę tego beneficjum przez odpowiedniego duchownego<sup>26</sup>.

Swoją altarię św. Krzyża i Bożego Ciała posiadała również zamożna rodzina Brozmanów. Początki tej altarii sięgają XV stulecia, jej kanonicznej erekcji dokonał Zbigniew Oleśnicki 24 II 1445 r. W skład majątku altarii, określanej jako Brozmanowska, wchodził ogród z winnicą i domem usytuowane pod zamkiem sandomierskim. Nieruchomość była dzierżawiona mieszczanom za roczny czynsz, który stanowił wynagrodzenie dla altarysty. Prawo patronatu należało początkowo do rodziny fundatorów, w 1570 r. przeszło w ręce rajcy Wawrzyńca Lenartowskiego,

---

<sup>23</sup> Eadem, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 140–147; eadem, *Pochówki...*, s. 24–26.

<sup>24</sup> Eadem, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 149–150; eadem, *Pochówki...*, s. 31–32.

<sup>25</sup> Eadem, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 172–175.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 179–183.

zaś dwa lata później patronat objęła rada miejska<sup>27</sup>. Fundatorami kolejnej altarii pw. św. Michała była prawdopodobnie rodzina Andrychowiczów, do której należało prawo patronatu. Przeszło ono później w ręce Giezlerów (Gayzlerów), którzy zdobyli pozycję majątkową jako dzierżawcy sandomierskiej komory celnej oraz kupcy. Prawdopodobnie od imienia jednego z członków tej rodziny, Zygmunta, zwana była Zygmuntofską. Trudno ustalić dokładną datę powstania ołtarza, prawdopodobnie miało to miejsce pod koniec XV lub na początku XVI stulecia, gdyż wówczas wzmiankowany był altarysta Stefan (1510–1515), okreśłany mianem fundatora altarii. Od początku do jej uposażenia należały dwa ogrody – na Rybakach i w pobliżu klasztoru św. Jakuba obok kanałów zamkowych. Z informacji z 1568 r. wynika, że do ołtarza należał także ogród z domkiem i winnicą, leżące przed Bramą Zawichojską. Ponadto z 1525 r. pochodzi wzmianka o 1 grzywnie czynszu dla ołtarza z jatki rzeźniczej od mieszczanina Wierzbickiego<sup>28</sup>.

Altarię pw. Wniebowzięcia NMP i św. Jana Ewangelisty ufundowali trzej duchowni, synowie mieszczan sandomierskich Stanisław i Jan Tylman, oraz wiceprepozyt kolegiaty kieleckiej Wojciech ze Rzgowa. Zabezpieczenie altarii stanowiły dwa czynsze wyderkafowe (16 złp. od sumy 400 złp. na wsi Wilamowice w Księstwie Oświęcimskim oraz 8 grzywien od sumy 100 grzywien na wsiach Roźnica i Nowa Wieś w powiecie ksiąskim), a także drewniany dom w sąsiedztwie szkoły parafialnej. Kanonicznej erekcji ołtarza dokonał legat papieski i kardynał Tamás Bakócz w 1515 r.<sup>29</sup> Cech krawców sandomierskich opiekował się altarią pw. Niepokalanego Poczęcia NMP. Wezwanie maryjne pojawiło się po raz pierwszy w wizytacji biskupa Bernarda Maciejowskiego z 1604 r., wcześniej był okreśłany tylko jako ołtarz cechowy. Altarysta posiadał dom przy ul. św. Piotra, zaś cech miał dostarczać воск do oświetlenia ołtarza. Swoją ołtarz, noszący wezwanie Matki Boskiej Śnieżnej, posiadał także cech kuśnierzy, ale informacje o nim pojawiają się dopiero w wizytacji z 1604 r. Ołtarz Św. Trójcy został ufundowany przez plebana Piotra dla wikariuszy parafii, nie podano jednak dokładnej daty (prawdopodobnie na początku XVI wieku). Usytuowany był w chórze obok zakrystii. Jego uposażenie stanowił tylko czynsz w wysokości 1 grzywny, zabezpieczony na folwarku mieszczańskim<sup>30</sup>.

---

<sup>27</sup> Pod koniec XVI wieku ołtarz nosił wezwanie Bożego Ciała i św. Małgorzaty Dziewicy i Męczenniczki, jednak nadal najczęściej używane było określenie „ołtarz Brozmanowski”, D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 183–187.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 187–191.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 175–179.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 191–192.

Ołtarz Bożego Narodzenia należał do bractwa literackiego. Według wizytacji z 1604 r. był usytuowany obok kaplicy św. Mikołaja i Stanisława oraz ołtarza Wniebowzięcia NMP. Bractwo to było najstarszą tego typu instytucją w Sandomierzu, ponieważ już w 1402 r. otrzymało dokument confirmacyjny od biskupa krakowskiego Piotra Wysza. Ze względu na cenzus wykształcenia (umiejętność czytania i pisanie) zrzeszało elity miejskie. W XVI wieku funkcje seniorów pełnili cechmistrzowie różnych branż, zaś w XVII wieku na czele bractwa stali już rajcy i ławnicy<sup>31</sup>. Oprócz tego wierni mogli angażować się w działalność bractwa św. Anny, które opiekowało się ołtarzem pw. św. Anny, noszącym także drugie wezwanie Nawiedzenia NMP. Jego początków należy upatrywać w XV wieku, w kolejnym stuleciu związane było z cechem piwowarów. Po dłuższej przerwie zostało reaktywowane w 1593 r. z inicjatywy plebana Kaspra Cichockiego jako konfraternia dewocyjna, która posiadała ołtarz w kaplicy pod wezwaniem swej patronki<sup>32</sup>. Trzecią konfraternią działającą przy tej parafii było bractwo ubogich, założone przez plebana Piotra Czarnego z Sandomierza w 1508 r. Dzięki jego funduszowi ubodzy i uczniowie szkoły parafialnej mieli zapewnioną bezpłatną kąpiel w łaźni miejskiej. W czasie wizytacji w 1604 r. biskup Maciejowski zakazał łaźnienikowi bezprawnego pobierania od nich opłat za mycie<sup>33</sup>.

Pod opieką parafii św. Piotra działała także szkoła, założona w pierwszej połowie XV wieku przez plebana Bernarda ze Strzałkowa. Wzniósł on budynek i ufundował uposażenie nauczycielowi jeszcze przed 1434 r. Po konflikcie z kapitułą, który znalazł finał na soborze bazylijskim, szkoła zaczęła działać bez problemów w 1435 r.<sup>34</sup>

Drugi kościół parafialny pw. św. Pawła usytuowany był na Starym Mieście, do jego okręgu należały przedmieścia i wsie, co wpływało na podmiejski charakter parafii. Brak informacji, aby wiązały się z nim cechy rzemieślnicze, a mieszczanie fundowali altarie. Prawo patronatu do obsady plebana miał archidiakon sandomierski, którego beneficjum ufundowane zostało na dochodach tego kościoła. Pod opieką tej parafii działała także szkoła oraz bractwo ubogich, o którym pierwsza informacja pochodzi z 1483 r. W czasie wizytacji kościoła w 1595 r. bractwo to otrzymało od kardynała Jerzego Radziwiłła 100 dni odpustu<sup>35</sup>.

<sup>31</sup> Eadem, *Bractwo literackie przy kościele parafialnym św. Piotra w Sandomierzu w XVII wieku*, „Studia Sandomierskie” T. 10: 2003, s. 15–38; eadem, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 192, 199–202.

<sup>32</sup> Eadem, *Działalność konfraterni św. Anny w Sandomierzu (XV–XVIII w.)*, „Studia Sandomierskie”, T. 11: 2004, z. 1, s. 7–34; eadem, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 202–203.

<sup>33</sup> Eadem, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 202.

<sup>34</sup> F. Kiryk, *Z dziejów szkolnictwa...*, s. 200–202; D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 195–199; eadem, *Sandomierskie szkoły...*, s. 118–123, 129–132, 136–138, 140.

<sup>35</sup> M. Florek, *Sandomierski ośrodek...*, s. 35; A. Zapart, *Kościół i parafia św. Pawła w Sandomierzu*, „Studia Sandomierskie”, T. 2: 1981, s. 275; F. Kiryk, *Kościół i parafia św. Pawła w Sandomierzu w okresie staropolskim*, w: *Ecclesia – cultura – potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa. Księga*

U progu XVII stulecia w Sandomierzu powstały dwa nowe kościoły (św. Hieronima i św. Michała), zaś przy parafii św. Piotra zaczęli działać jezuiti, wnosząc *Collegium Gostomianum*. Pojawienie się Towarzystwa Jezusowego i utworzenie szkół otworzyło nowy okres w dziejach miasta. Inicjatorem sprowadzenia tego zakonu był wybitny pleban Kasper Cichocki, zaś głównym fundatorem – Hieronim Gostomski, wojewoda poznański i starosta sandomierski. Początek działalności jezuitów przypadł na 1602 r., zaś rok później król Zygmunt III Waza zatwierdził zasady współdziałania instytucji parafialnych i zakonu przy jednej świątyni. Prawo patronatu otrzymali jezuiti, w ich gestii pozostawało również kaznodziejstwo, nauczanie katechizmu i spowiedź. W nowo wybudowanym kolegium rozpoczęli szeroko zakrojoną działalność edukacyjną i wychowawczą, założyli także kapelę, teatr szkolny i sodalicje mariańskie dla uczniów oraz bractwa religijne dla mieszczan. Przy kolegium działała drukarnia i apteka. Jezuiti otrzymali kierownictwo nad utworzonym w 1635 r. seminarium diecezjalnym, które ufundował Mikołaj Leopoldowicz, kanonik sandomierski i pleban kościoła św. Piotra. Było to drugie seminarium w diecezji krakowskiej<sup>36</sup>.

Od momentu sprowadzenia jezuitów do Sandomierza kościół św. Piotra przestał być parafią typowo mieszczańską, pojawiły się w nim fundacje szlacheckie i duchowne. W świątyni odbywały się zarówno nabożeństwa parafialne, jak i jezuitckie. Zwiększające się wpływy szlachty w tym kościele były niejako odzwierciedleniem sytuacji gospodarczej i społecznej miasta, gdzie mieszczenie zaczęli ustępować pola przedstawicielom uprzywilejowanego stanu.

Wspomniany Hieronim Gostomski w 1604 r. ufundował również mały kościół pw. św. Hieronima razem ze szpitalem, usytuowane w pobliżu zamku sandomierskiego. W nieznanym dotąd dokumencie, wystawionym przez biskupa

---

ofiarowana Siostrze Profesor Urszuli Borkowskiej OSU, red. P. Kras et al., Kraków 2006, s. 105–109, 122; idem, *Kościół i parafia świętego Pawła Apostoła w Sandomierzu w okresie staropolskim*, w: *Parafia pw. Nawrócenia świętego Pawła Apostoła w Sandomierzu. Materiały z sesji naukowej, Sandomierz 15 maja 2004 r.*, red. K. Burek, Sandomierz 2004, s. 41; D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 209–226.

<sup>36</sup> J. Pielas, *Zapisy szlachty na rzecz jezuitów sandomierskich w XVII wieku*, w: *Z życia religijnego...*, s. 63–83; J. Paszenda, *Budowle jezuitckie w Polsce XVI–XVIII w.*, t. 4, Kraków 2010, s. 299–356; W. Białousz, *Collegium Gostomianum. Dzieje szkoły jezuitckiej w latach 1602–1773*, Sandomierz 2002; J. Kochanowicz, *Geneza, organizacja i działalność jezuitckich burs muzycznych*, Kraków 2002, s. 70, 193, 195–198, 231–232; J. Okoń, *Teatr szkolny jezuitów w Sandomierzu*, „Zeszyty Sandomierskie”, 1999, nr 9, s. 60–67 (przedruk w: idem, *Na scenach jezuitckich w dawnej Polsce (rodzimość i europejskość)*, Warszawa 2006, s. 161–172); H. Rutkowski, *Stosunki kościelne...*, s. 278–283; F. Kiryk, *Stosunki kościelne, oświata i opieka społeczna*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 2, XVI–XVIII w., cz. 2, *W czasach stagnacji i upadku*, cz. 3, *Sztuka*, red. F. Kiryk, Warszawa 1993, s. 81–105; D. Burdzy, *Kapela przy kolegium jezuitckim i jej udział w życiu religijnym Sandomierza* [w druku].

krakowskiego Piotra Tylickiego w 1609 r., została zatwierdzona fundacja tej świątyni. Przedstawiając motywy przedsięwzięcia, starosta podkreślił znaczenie jałmużny dla uzyskania od Boga przebaczenia za grzechy i błędy, podkreślił też powiązanie wezwania kościoła ze swym patronem św. Hieronimem. Darowizna w wysokości 5 tys. złp. miała zostać ulokowana na nieruchomościach w zamian za czynsz wyderkafowy w wysokości 350 złp. Z sumy głównej miało zostać wydzielone 3500 złp., zaś czynsz w wysokości 245 złp. należało przekazać ekonomowi na utrzymanie i mieszkanie dla ubogich w szpitalu. Pozostała kwota (1500 złp.), od której czynsz wynosił 105 złp., miała być przeznaczona dla wikariusza kościoła św. Hieronima oraz dla prefekta szpitala, którym miał być każdorazowy pleban kościoła św. Piotra. Ponadto z tej sumy powinno być wydzielone 12 złp. na zakup wina do mszy oraz wosku na świece. Gostomski określił również obowiązki wikariusza, który powinien stale rezydować przy kościele: miał on odprawiać msze w niedziele, środy i piątki oraz w ważniejsze święta. W zamian miał otrzymywać 50 złp. (ze wspomnianej kwoty 105 złp.), a z racji obowiązku rezydencji przy kościele miał dostać do swojej dyspozycji izbę. We wszystkim powinien podlegać plebanowi parafii św. Piotra. Pozostała suma 43 złp. miała trafić w ręce plebana w zamian za jego pracę i staranie, przy czym mógł ją przeznaczyć na utrzymanie ubogich w szpitalu. Fundator nie określił limitu przyjęć, pozostawiając decyzję plebanowi i uzależniając liczbę osób od możliwości finansowych przytułku. W kwestii funkcjonowania szpitala pleban powinien konsultować się z jezuitami, zwłaszcza w kwestii wizytowania chorych i ubogich oraz składania relacji z wydatkowania środków na utrzymanie tej instytucji charytatywnej. Fundację kościoła i szpitala św. Hieronima zatwierdził biskup krakowski Piotr Tylicki w 1609 r.<sup>37</sup> Zapewne z tego powodu w czasie wizytacji biskupa Maciejowskiego w 1604 r. świątynia ta została określona jako usytuowana pod zamkiem sandomierskim, nie podano zaś jej wezwania, które otrzymała w momencie zatwierdzenia fundacji pięć lat później<sup>38</sup>.

Natomiast siostra Hieronima Gostomskiego Elżbieta Sieniawska, wdowa po marszałku nadwornym koronnym Prokopie, sprowadziła do miasta pierwszy żeński zakon, benedyktyнки reguły chełmińskiej. Początkowo planowała założyć klasztor w obrębie murów miejskich i w tym celu w 1613 r. zaczęła wykupywać place i domostwa, głównie zniszczone lub opustoszałe po pożarze miasta w 1612 r.<sup>39</sup> Powstał drewniany klasztor i kaplica, do którego w 1615 r. przybyły pierwsze

<sup>37</sup> Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Acta Episcopalia, t. 38, k. 343v.–344v.

<sup>38</sup> *Akta wizytacji katedry wawelskiej oraz kościołów diecezji krakowskiej 1602–1604*, oprac. E. Bularz, Kraków 2014, s. 505; J. Wiśniewski, *Katalog prałatów...*, s. 28.

<sup>39</sup> Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu, rkps 583, k. 96–99, 100v.–101, 102–105v.

benedyktynki. Po kolejnym pożarze w 1623 r. zakonnice musiały opuścić zabudowania i przeprowadzić się do Gór Wysokich, wsi wchodzącej w skład uposażenia klasztoru. Córka fundatorki i pierwsza ksieni konwentu Zofia postanowiła ulokować kompleks klasztorny na Przedmieściu Zawichojsko-Opatowskim, gdzie powstał również kościół pw. św. Michała. Benedyktynki wniosły istotny wkład w edukację dziewcząt, ponieważ niemal od początku swojej obecności w Sandomierzu prowadziły przyklasztorną szkołę dla świeckich panien, wywodzących się głównie ze stanu szlacheckiego. Gromadziły również księgozbiór, który nie tylko ułatwiał im pracę dydaktyczną i działalność muzyczną, ale także wzbogacał ich duchowość<sup>40</sup>.

Sandomierz jako stolica rozległego województwa i siedziba oficjalatu okręgowego posiadał jedenaście świątyń, których rola zmieniała się w ciągu omawianego okresu. Dwa z nich, św. Mikołaja i św. Jana, zostały połączone z prebendami kanonicznymi, zaś kościół św. Wojciecha został włączony do uposażenia kolegium mansjonarzy. Najważniejsze miejsce w hierarchii zajmowała kolegiata NMP z bardzo dobrze uposażonym gremium prałatów i kanoników oraz kolegium wikariuszy. Duszpasterstwo było sprawowane w dwóch kościołach parafialnych – św. Piotra w obrębie murów miejskich i Nawrócenia św. Pawła na przedmieściach. Istotną rolę odgrywały kościoły zakonne, duchaków (Św. Ducha), dominikanów (św. Jakuba oraz św. Marii Magdaleny) i benedyktynek (św. Michała). Aktywną działalność prowadzili także jezuita przy kościele parafialnym św. Piotra. Dzięki temu wierni zamieszkujący miasto i przybywający do niego mogli znaleźć opiekę duchową, uczestniczyć w różnorodnych nabożeństwach, a także brać udział w działalności wspólnot brackich.

---

<sup>40</sup> A. Szylar, *Działalność oświatowa benedyktynek sandomierskich w latach 1616–1865*, Lublin 2002; eadem, *Kościół św. Michała w Sandomierzu. Fundacja i dzieje świątyni do kasaty zakonu benedyktynek w 1903 roku*, „Nasza Przeszłość”, T. 99: 2003, s. 215–257; eadem, *Fundacja, uposażenie i kasata klasztoru benedyktynek w Sandomierzu (1615–1903)*, „Studia Sandomierskie”, T. 11: 2004, z. 2, s. 7–56; eadem, *Działalność handlowa benedyktynek sandomierskich w XVIII i na początku XIX wieku*, „Studia Historyczne”, T. 48: 2005, z. 2, s. 167–189; eadem, *Gospodarowanie benedyktynek sandomierskich*, Tarnobrzeg 2008; eadem, *Działalność wychowawczo-edukacyjna żeńskich zgromadzeń zakonnych w Małopolsce w okresie potrydenckim do 1815 roku*, Kraków 2012, s. 70–75 i n.; M. Walter-Mazur, *The musical practice of the Sandomierz Benedictine nuns during the eighteenth century*, w: *Interdisciplinary Studies in Musicology*, t. 11, *Sources Studies in Musical Culture*, ed. A. Mądry, M. Walter-Mazur, Poznań 2012, s. 187–198; eadem, *Muzyka jako element klasztornych uroczystości w świetle XVIII-wiecznych archiwaliów benedyktynek kongregacji chełmińskiej*, „Hereditas Monasteriorum”, Vol. 2: 2013, s. 57–80.







1. Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu, pergamin sygn. 26 (21 V 1399): Królowa Jadwiga zezwała dominikanom z klasztoru przy kościele św. Jakuba nabywać nieruchomości w ziemi sandomierskiej w celu podniesienia z ruiny tegoż kościoła.



2. Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu, pergamin sygn. 122 (18 I 1526): Król Zygmunt Stary potwierdza nadanie 6 grzywien czynszu rocznego na rzecz altarii Dziesięciu Tysięcy Rycerzy w kolegiacie sandomierskiej przez Katarzynę Ossolińską.







**BOGUSŁAW KRASNOWOLSKI**  
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## **Przekształcenia urbanistyczne i architektoniczne Sandomierza do najazdu szwedzkiego w 1655 roku**

Niniejszy artykuł powstał w oparciu o całokształt badań nad przeobrażeniami przestrzennymi Sandomierza<sup>1</sup>, podsumowanych i rozwiniętych w *Atlasie historycznym* opracowanym pod redakcją Zdzisława Nogi. Wkładem autora są analizy modułarne lokacyjnego układu urbanistycznego z roku 1286 i jego poszerzenia po roku 1349<sup>2</sup>. Najpełniejszej interpretacji źródeł pisanych dokonał Feliks Kiryk,

<sup>1</sup> Badania te rozpoczęła praca ks. Melchiora Bulińskiego, *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879. Kolejne etapy wyznaczają publikacje: W. Kalinowski, T. Lalik, T. Przypkowski, H. Rutkowski, S. Trawkowski, *Sandomierz*, Warszawa 1956; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. III, *Województwo kieleckie*, z. 11, *Powiat sandomierski*, opr. J.Z. Łoziński, T. Przypkowski, Warszawa 1962, s. 49–102; *Studia Sandomierskie. Materiały do dziejów miasta Sandomierza i regionu sandomierskiego*, red. T. Wąsowicz, J. Pazdur, [Warszawa] 1967; *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 1, *Średniowiecze*, red. S. Trawkowski, t. 2, *XVI–XVIII w.*, cz. 1–3, red. F. Kiryk, Warszawa 1993.

<sup>2</sup> *Atlas historyczny miast polskich*, red. R. Czaja, T. V, *Małopolska*, red. Z. Noga, z. 2, *Sandomierz*, red. Z. Noga, Sandomierz-Kraków 2014. Tamże artykuły: M. Florek, *Środowisko naturalne Sandomierza w średniowieczu*, s. 5; idem, *Rozwój przestrzenny*, s. 5; idem, *Osadnictwo okolic Sandomierza w wiekach VIII–XIII*, s. 6; idem, *Sandomierz przedlokacyjny (od VIII do końca XIII wieku)*, s. 7; B. Krasnowolski, *Układ urbanistyczny lokacyjnego Sandomierza (1286) – analiza modułarna*, s. 8–9; idem, *Poszerzenie układu urbanistycznego centrum po 1349 roku – analiza modułarna*, s. 9–10; L. Polanowski, *Zabudowa od XIII do końca XVIII wieku*, s. 10–12; idem, *Zabudowa Wzgórza Zamkowego – zamek królewski do końca XVIII wieku*, s. 12; D. Burdzy, *Strefa podmiejska w wiekach XVI–XVIII*, s. 13–14; F. Kiryk, *Obiekty i instytucje sandomierskiego ośrodka religijnego w wiekach X–XX*, s. 18–20.

podejmując też szereg niezwykle istotnych dla dziejów miasta tematów<sup>3</sup>. Dla analiz urbanistycznych istotne znaczenie mają nowożytny spisy podatkowe<sup>4</sup>, które można zestawiać z innymi przekazami<sup>5</sup>. Szczególnie ważnych informacji dla średniowiecza dostarczają zaawansowane badania terenowe – archeologiczne i architektoniczne – oraz ich interpretacje. Źródła kartograficzne i planistyczne<sup>6</sup> są stosunkowo ubogie, co charakterystyczne dla ziem dawnego zaboru rosyjskiego. Materiały ikonograficzne<sup>7</sup> otwiera znany widok z początku XVII wieku w *Civitates orbium terrarum*<sup>8</sup>.

**Wczesnośredniowieczne osadnictwo** – jak wynika z badań archeologicznych – kształtowało się od VIII względnie od początku IX wieku na wzgórzach Zamkowym i Staromiejskim. Początki Sandomierza wiązane są jednak z włączeniem do państwa piastowskiego w 2. połowie X wieku<sup>9</sup>. Według kroniki Galla Anonima Sandomierz należał – obok Krakowa i Wrocławia – do *sedes regni principales*.

<sup>3</sup> F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII–XVI wiek*, Kielce 1994, s. 120–127; idem, *Sandomierz w czasach Długosza*, w: *Jan Długosz w pięćsetną rocznicę śmierci. Materiały z sesji (Sandomierz 24–25 maja 1980 r.)*, red. F. Kiryk, Olsztyn 1983, s. 9–30; idem, *Rynek sandomierski w XVI–XVII w., jego formy i funkcje*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 41: 1993, s. 243–247; idem, *Muratorzy sandomierscy przelomu XVI i XVII w.*, w: *Społeczności malomiasteczkowe w regionie świętokrzyskim (XIX–XX w.). Pamięci Stanisława Marcinkowskiego w dziesiątą rocznicę śmierci*, red. R. Kołodziejczyk, M.B. Markowski, Kielce 1999, s. 39–48; idem, *Sandomierzanie na szlakach handlowych w XIV i XV w.*, w: *Aetas media, aetas moderna. Studia ofiarowane Profesorowi Henrykowi Samsonowiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 2000, s. 57–68; idem, *Związek Zbigniewa Oleśnickiego z Sandomierzem i ziemią sandomierską*, w: *Zbigniew Oleśnicki, książę Kościoła i mąż stanu. Materiały z konferencji, Sandomierz 20–21 maja 2005 roku*, red. F. Kiryk, Z. Noga, Kraków 2006, s. 271–280; idem, *Sandomierz czasów Mikołaja Trąby*, w: *Mikołaj Trąba, mąż stanu i prymas Polski. Materiały z konferencji, Sandomierz 13–14 czerwca 2008 roku*, red. F. Kiryk, Kraków 2009, s. 11–32.

<sup>4</sup> Archiwum Państwowe w Kielcach, Akta miasta Sandomierza 1552–1563, sygn. 13; 1587, sygn. 14.

<sup>5</sup> Szczególne znacznie mają tu akta komisji *Boni Ordinis* (opis granic miasta) i opis z 1826 r., Archiwum Państwowe w Sandomierzu, sygn. 32; analiza: J. Zub, *Sandomierz w opisie geometry rządowego Wincentego Jarockiego z 1826 roku*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 8: 2001, nr 13, s. 9–15.

<sup>6</sup> Charakterystyka w artykule Zdzisława Nogi w niniejszym tomie.

<sup>7</sup> B.E. Wódz, *Album widoków Sandomierza: malarstwo, grafika, rysunek: XVII–XX w.*, Sandomierz 2001.

<sup>8</sup> Reprodukacja: *Atlas...*, t. V, z. 2, tabl. 2.1.

<sup>9</sup> S. Tabaczyński, A. Buko, *Sandomierz. Starożytność – wczesne średniowiecze*, Rzeszów 1981; A. Buko, *Początki Sandomierza*, Warszawa 1998, s. 81–84; idem, *Początki Sandomierza w świetle badań archeologicznych*, w: *Sedes regni principales. Materiały z konferencji, Sandomierz 20–21 października 1997 r.*, red. B. Trelińska, Sandomierz 1999, s. 7–18; idem, *Elementy „wschodnie” i „zachodnie” w kulturze materialnej przedlokacyjnego Sandomierza w świetle danych archeologii*, w: *Sandomierz – miasto między Wschodem a Zachodem. Konferencja naukowa, Sandomierz, Zamek Królewski, 28 czerwca 2012 roku*, red. K. Burek, T. Giergiel, Sandomierz 2013, s. 18–19; M. Florek, *Sandomierski ośrodek*

Istotną rolę w koncentracji ówczesnego osadnictwa odegrało naturalne ukształtowanie terenu<sup>10</sup>, odbiegające od współczesnego. Wyraźniej rysowały się wzgórza koncentrujące osadnictwo, określane dziś jako Gostomianum, Katedralne, Zamkowe, Staromiejskie, Miejskie, Reformackie. Według Marka Florcka Wzgórza Katedralne i Zamkowe stanowiły pierwotnie jedno wypiętrzenie, przedzielone fosą w połowie XII wieku. Mankamentem dotychczasowych rozważań nad naturalnym ukształtowaniem terenu jest brak opartego o analizę poszczególnych wykopów planu warstwiczowego, jaki dla Krakowa opracowała przed laty Irena Kmiotowicz-Drathowa<sup>11</sup>.

Badania archeologiczne stworzyły potężną bazę dla rekonstruowania osadnictwa przedlokacyjnego. Rekonstrukcje różnią się w szczegółach: najistotniejszym jest określenie pierwotnej sytuacji warownego grodu: na Wzgórzu Zamkowym lub Gostomianum. Przekonywującą wydaje się hipoteza Marka Florcka, wedle którego gród, kształtowany od powstania Sandomierza u zarania państwa piastowskiego, znajdował się na Wzgórzu Gostomianum (z kościołem św. Piotra)<sup>12</sup>, podczas gdy związane wówczas ze sobą tereny wzgórz Katedralnego (z kościołem NMP)<sup>13</sup> i Zamkowego (zapewne z kościołem św. Mikołaja)<sup>14</sup> zajmowało od XII wieku podgrodzie. Na wzgórzach Miejskim, Staromiejskim i Reformackim (z drewnianym zapewne kościołem św. Wojciecha)<sup>15</sup> funkcjonowały osady otwarte<sup>16</sup>. Zmiana sytuacji po-

---

*grodowo-miejski w średniowieczu. Przemiany przestrzenne i funkcjonalne*, Warszawa 2005; idem, *Najstarsze cmentarze średniowiecznego Sandomierza*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 18: 2011, nr 32; idem, *Sandomierz przedlokacyjny...*

<sup>10</sup> A. Buko, *Warunki naturalne Sandomierza i elementy pierwotnej rzeźby terenu*, w: *Sandomierz: badania 1969–1973*, red. S. Tabaczyński, t. 1, Warszawa 1993, s. 19–48; idem, *Środowisko geograficzne Sandomierza i elementy jego pierwotnego krajobrazu*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 1, s. 7–22; M. Florek, *Środowisko naturalne...*, s. 5; idem, *Sandomierski ośrodek...*, s. 8–13; S. Tabaczyński, A. Buko, *Sandomierz...*, s. 9–27.

<sup>11</sup> I. Kmiotowicz-Drathowa, *Wstępna rekonstrukcja naturalnej topografii centrum Krakowa*, „Materiały Archeologiczne”, T. 15: 1974.

<sup>12</sup> Kościół wzmiankowany w roku 1166/1167, reliktury budowli z XII wieku ujawniono w badaniach archeologicznych; S. Tabaczyński, A. Buko, *Sandomierz...*, s. 109–112, z powołaniem się na ekspertyzy Andrzeja Tomaszewskiego, 1969–1971, publ. A. Tomaszewski, *Ekspertyzy dotyczące reliktów architektury odkrytych na terenie Collegium Gostomianum w Sandomierzu (fragmenty)*, w: *Sandomierz: badania 1969–1973*, red. S. Tabaczyński, t. 2, Warszawa 1996, s. 157–162.

<sup>13</sup> Kościół, wzmiankowany w roku 1148, w 1191 r. podniesiono do rangi kolegiaty. W murach dzisiejszego kościoła gotyckiego (zob. niżej) wykorzystano ciosy romańskie z końca XII wieku; J. Pietrusiński, *Sztuka średniowieczna w Sandomierzu*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 1, s. 137–139.

<sup>14</sup> S. Jop, *Lokalizacja kościoła św. Mikołaja w średniowiecznej przestrzeni miejskiej Sandomierza*, „Pamiętnik Sandomierski”, T. 3: 1997, s. 47–64.

<sup>15</sup> F. Kiryk, *Obiekty...*, s. 19.

<sup>16</sup> M. Florek, *Sandomierski ośrodek...*, s. 25 i ryc. 12, 13.

litycznej, w której Sandomierz w roku 1139 stał się stolicą księstwa, spowodowałyby powstanie drugiego grodu na Wzgórzu Zamkowym, odcięty sztucznym przekopem od Wzgórza Katedralnego, stającego się podgrodzem o ograniczonej w związku z tym powierzchni. Gród na Wzgórzu Gostomianum utrzymywałby się nadal, jako siedziba *princepsa*, tracąc swą funkcję w 2. połowie XII lub na przełomie XII i XIII wieku, gdy zlikwidowano zabudowę poza kościołem św. Piotra<sup>17</sup> (il. 1). Kluczowym argumentem na rzecz starszeństwa grodu na Wzgórzu Gostomianum jest datowanie jego najstarszych fortyfikacji w postaci palisady (2. połowa X wieku)<sup>18</sup>. Odmienne interpretacje, prezentowane przez Andrzeja Buko i Stanisława Tabaczyńskiego, upatrują najstarszy gród na Wzgórzu Zamkowym, podczas gdy na Wzgórzach Katedralnym i Gostomianum znajdowałyby się warowne podgrodzie, względnie dwa oddzielne, warowne podgrodzia<sup>19</sup>. Wszyscy badacze są natomiast zgodni co do tego, że na pozostałych wzgórzach rozwijało się osadnictwo otwarte, poprzedzone przez cmentarze.

Istotną rolę w dziejach średniowiecznego Sandomierza odegrać miała otwarta **osada na Wzgórzu Staromiejskim**, na którym od XI wieku znajdowały się dwa cmentarze (początkowo stanowiące jeden cmentarz?)<sup>20</sup>. Przed rokiem 1200 wzniesiono tu kościoły św. Jana<sup>21</sup> i św. Jakuba<sup>22</sup>, który stał się świątynią parafialną dla osady, zajmującej już na początku XII wieku teren całego Wzgórza. Z osadą tą związane są początki gminy miejskiej, której powstanie należałoby łączyć z działaniami Leszka Białego (teżę taką jako pierwszy wysunął Tadeusz Lalik)<sup>23</sup>, usiłującego

---

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 33–40 i ryc. 14, 17.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>19</sup> S. Tabaczyński, A. Buko, *Sandomierz...*, s. 141, ryc. 70; A. Buko, *Początki Sandomierza...*, s. 56–108, ryc. 24, 43; A. Buko, *Początki Sandomierza w świetle badań...*, s. 14, ryc. 5.

<sup>20</sup> M. Florek, *Najstarsze cmentarze...*; M. Bajka, M. Florek, *Nowe dane do badań nad cmentarzyskami wczesnośredniowiecznego Sandomierza*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego”, T. 33: 2011.

<sup>21</sup> J. Gąssowski, *Początki Sandomierza w świetle badań archeologicznych (do XIII wieku)*, w: *Studia Sandomierskie. Materiały...*, s. 175; A. Buko, *Początki Sandomierza...*, s. 75; M. Florek, *Sandomierski ośrodek...*, s. 29 – przyjmuje powstanie kościoła na początku XII wieku; uważa, że był drewniany, co wyjaśniałoby negatywne wyniki poszukiwań archeologicznych. Jako drewniany charakteryzował go też M. Buliński, *Monografia...*, s. 391–393.

<sup>22</sup> M. Florek, *Kościół św. Jakuba i dawny klasztor Dominikanów w Sandomierzu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 42: 1994, nr 1, s. 3–25; idem, *Kościół św. Jakuba i dawny klasztor Dominikanów w Sandomierzu w świetle ostatnich badań archeologicznych i architektonicznych*, „Zeszyty Sandomierskie”, 1995, nr 3.

<sup>23</sup> T. Lalik, *Sandomierz w świetle źródeł pisanych*, w: *Sandomierz. Badania...*, t. 1, s. 62.



zapewne przenieść do Małopolski doświadczenia Henryka Brodatego. Zaskakująca jest zbieżność wydarzeń we Wrocławiu, Krakowie i Sandomierzu<sup>24</sup>:

Wydarzenie (wzmianka źródłowa)	we Wrocławiu	w Krakowie	w Sandomierzu
Wzmianki o sołty- sach	sołtysi Godinus i Aleksander, 1214, 1229	<i>villicus</i> Piotr, 1220; sołtys Piotr, 1228, 1230	Piotr, syn sołtysa, 1243
Sprowadzenie domi- nikanów	z Krakowa przez biskupa Wawrzyńca, 1226	z Włoch przez bi- skupa Iwona Odro- węża, 1222	przez biskupa Iwona Odrawęża, 1226
Przeniesienie praw parafialnych z ko- ścioła oddanego dominikanom do nowego kościoła parafialnego	z kościoła św. Woj- ciecha do kościoła św. Marii Magdale- ny, 1226	z kościoła Św. Trójcy do kościoła Mariac- kiego, ok. 1222	z kościoła św. Jakuba do kościoła Nawró- cenia św. Pawła, 1226
Sprowadzenie fran- ciszczanów	przez Henryka Bro- datego, najpóźniej na początku 1238	przez kasztelana kra- kowskiego Teodora Gryfitę (?), 1237	Niesfinalizowane starania o budowę klasztoru, wspierane przez księżnę Salo- meę (1242)

Rządzące się prawem niemieckim gminy miejskie Wrocławia, Krakowa i Sandomierza powstawałyby zatem niemal równocześnie, w dwudziestych latach wieku XIII (we Wrocławiu nieco wcześniej), zapewne jako efekt wspólnej wtedy polityki Henryka Brodatego i Leszka Białego, złączonych sojuszem zawartym w roku 1217<sup>25</sup>. We wszystkich trzech ośrodkach z początkami funkcjonowania gminy wiązało się dokonane staraniem biskupa osadzenie dominikanów, którym oddawano dotychczasowy kościół parafialny (rozebrany przez zakonników w związku z budową w tym samym miejscu nowego), przenosząc jednocześnie parafię do nowej świątyni. W Sandomierzu był to kościół pw. Nawrócenia św. Pawła Apostoła, wzniesiony wówczas na kulminacji Wzgórza Staromiejskiego<sup>26</sup>.

Sytuacja wspomnianych trzech kościołów uznana została przez Tadeusza Lalka za oś komunikacyjną osady na Wzgórzu Staromiejskim, określanym od lokacji

<sup>24</sup> B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. I, Kraków 2004, s. 74.

<sup>25</sup> B. Zientara, *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa 1975, s. 201–202.

<sup>26</sup> F. Kiryk, *Kościół i parafia św. Pawła w Sandomierzu w okresie staropolskim*, w: *Dzieje parafii i kościoła pw. Nawrócenia Świętego Pawła Apostoła w Sandomierzu*, Sandomierz 2004, s. 41–62.

Sandomierza mianem *antiqua civitas*. Czy oś ta była elementem dawnego planu urbanistycznego? Czy taki plan w ogóle istniał? Pytanie zadane przed laty przez Henryka Samsonowicza, czy gmina krakowska z lat dwudziestych XIII wieku była nią tylko w sensie prawnym, czy także przestrzennym<sup>27</sup>, można też odnieść do ówczesnego Sandomierza. I – podobnie jak w Krakowie – w obecnym stanie badań terenowych pozostanie ono bez odpowiedzi. Bardziej prawdopodobna wydaje się pierwsza ewentualność, aczkolwiek wczesne datowanie najstarszego układu urbanistycznego Wrocławia, jakie zdaje się wynikać z badań dendrochronologicznych, każe brać pod uwagę także drugą możliwość<sup>28</sup>. Odpowiedź mogłaby przynieść zbiorcza analiza wyników wszystkich dotychczasowych badań archeologicznych na Wzgórzu Staromiejskim, z naniesieniem na jeden podkład sytuacyjno-wysokościowy datowanych reliktyw zabudowy mieszkalnej z XIII wieku. Analizy takiej – podobnie jak w Krakowie – dotąd brak.

Dyspozycję sandomierskiego ośrodka grodowo-miejskiego w dobie najazdu Tatarów z lat 1259–1260 dokumentuje opis w *Kronice Wołyńsko-Halickiej*<sup>29</sup>.

Najznakomitszą zachowaną budowlą z doby pierwszej gminy miejskiej, związaną z jej sytuacją i funkcjonowaniem, jest dominikański kościół św. Jakuba: późnoromańska, ceglana, trójnawowa bazylika z długim chórem zamkniętym ścianą prostą, z bogatym, ceglany detalem, analizowana m. in. przez Zofię Gołubiew<sup>30</sup>.

Rozwój pierwszej gminy miejskiej i osady na Wzgórzu Staromiejskim przeżywały najazdy Tatarów z lat 1241 i 1259/1260. Można domniemywać, że reakcją na zniszczenia były **przywileje Bolesława Wstydlwego**, o których wiemy tylko z unieważniającego je przywileju Leszka Czarnego z roku 1286. Te nieznanne przywileje mogły wpisywać się w bolesławowską politykę osadniczą<sup>31</sup>.

**Regularny układ urbanistyczny** Sandomierza na Wzgórzu Miejskim (il. 2), a także określenie granic i zapewne rozmieszczenie uposażenia rolnego (il. 3), wiązać należy z **lokacją miasta na prawie magdeburskim**. Z lokacją tą związany jest

---

<sup>27</sup> H. Samsonowicz, [recenzja:] J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa, t. 1: Kraków do schyłku wieków średnich, Kraków 1992*, „Przegląd Historyczny”, T. 84: 1994, s. 109–110.

<sup>28</sup> Problem ten jest szerzej analizowany w przygotowywanym do druku (2017) drugim wydaniu *Atlasu Wrocławia* (w ramach *Atlasu historycznego miast polskich*).

<sup>29</sup> Przekład kroniki: F. Sielicki, *Kroniki staroruskie*, Warszawa 1987, s. 244. Interpretacje: J. Gąsowski, *Początki Sandomierza w świetle badań archeologicznych (do XIII wieku)*, w: *Studia Sandomierskie. Materiały...*, s. 190; A. Buko, *Początki Sandomierza...*, s. 87–89.

<sup>30</sup> Z. Gołubiew, *Kościół dominikański pod wezwaniem św. Jakuba w Sandomierzu i jego dekoracja architektoniczna*, w: *Studia nad historią dominikanów w Polsce 1222–1972*, red. J. Kłoczowski, t. 1, Kraków 1975, s. 9–196; J. Pietrusiński, *Sztuka średniowieczna...*, s. 140–144.

<sup>31</sup> F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski...*, s. 120.

kontrakt wójtowski, jaki w roku 1286 wystawił książę Leszek Czarny dla zasadzcy, mieszczanina krakowskiego i żupnika imieniem Witko<sup>32</sup>. Przywilej ten określił ogromną powierzchnię areału rolnego (200 łanów), uposażenie wójtowskie (8 łanów), powierzchnię terenu przeznaczoną na pastwiska (20 łanów). Przywilej zapowiadał też fundację kościoła parafialnego, czego nie zrealizowano, zapewne wobec funkcjonującej parafii związanej z kościołem św. Piotra<sup>33</sup>.

Wzgórze Miejskie, dominujące nad okolicą, miało naturalne walory obronne. Wytyczenie regularnie rozmierzonego układu miejskiego – przy deformacjach wynikających z uwarunkowań terenowych i może wcześniejszych elementów osadniczych – było możliwe, podobnie jak wcześniej w Krakowie, w wyniku zniszczeń dokonanych przez Tatarów. W obu wypadkach był to zatem teren niezasiedlony lub słabo zasiedlony, przy czym cmentarz, zajmujący północną część wzgórza, już w XII wieku zastąpiony został przez cmentarz przy kościele św. Piotra<sup>34</sup>. Można przypuszczać, że Leszek Czarny kontynuował tu politykę poprzednika, Bolesława Wstydliwego. Jednocześnie polityka miejska Leszka, której najwymowniejszym świadectwem jest właśnie lokacja Sandomierza, ale także otoczenie Krakowa fortyfikacjami złożonymi z wału i fosy<sup>35</sup>, może być rozpatrywana w kontekście wzmacniania pozycji obu głównych miast księstwa wobec konfliktu z rycerstwem<sup>36</sup>.

Punktem wyjścia dla analizy modularnej lokacyjnego Sandomierza jest zestawienie na współczesnym podkładzie sytuacyjno-wysokościowym różnego rodzaju źródeł: przekazów pisanych (w tym analiz spisów podatkowych; zob. aneks), archiwalnych planów, wyników badań archeologicznych i architektonicznych, z wykorzystaniem analiz porównawczych. Jest to – według terminologii wprowadzonej przez Teresę Zarębską – metoda analiz przestrzennych<sup>37</sup>.

---

<sup>32</sup> *Codex diplomaticus Poloniae*, t. III, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1858, nr 63; T. Lalik, *Lokacja Sandomierza w roku 1286*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 1, s. 99–114.

<sup>33</sup> R. Kunkel, P. Mrozowski, *Kościół św. Piotra w Sandomierzu. Analiza historyczno-architektoniczna*, w: *Sandomierz: badania...*, t. 2, s. 144–162.

<sup>34</sup> M. Bajka, M. Florek, *Wczesnośredniowieczny cmentarz na Wzgórzu Miejskim w Sandomierzu. Ostatnie odkrycia*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 19: 2013, nr 36.

<sup>35</sup> B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy...*, cz. I, s. 104; idem, *Lokacje i rozwój Krakowa, Kazimierza i Około. Problematyka rozwiązań urbanistycznych*, w: *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta*, red. J. Wyrozumski, Biblioteka Krakowska, T. 150, Kraków 2007, s. 376–377. Odmienne rozmierzenie zasadniczych elementów układu i zastosowane miary definiował M. Florek, *Sandomierski ośrodek...*, s. 43.

<sup>36</sup> T. Lalik, *Lokacja...*, s. 99–102.

<sup>37</sup> T. Zarębska, *Badania historyczno-urbanistyczne metodą analiz przestrzennych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. 43: 1995, nr 1, s. 15–32.

Analiza modułarna<sup>38</sup> prowadzi do ustalenia, że najmniejszą jednostką mierzalną zastosowaną w lokacyjnym planie urbanistycznym Sandomierza była stopa o wartości 29,3 cm, zaś jej wielokrotności to pręt (15 stóp = 4,395 m) i sznur (150 stóp = 43,95 m). Lokacyjne działki siedliskowe miały wymiary 36 x 144 stopy. Dokumentują to zachowane w znacznym stopniu podziały własnościowe, z wpisanymi weń późnośredniowiecznymi i nowożytnymi kamienicami; wymiary te znajdują też uzasadnienie w analizie spisów szosu. Lokacyjne centrum osadnicze można – w modelu idealnym – wpisać w czworobok o wymiarach  $8\frac{2}{3} \times 4$  sznury. Dokumentuje to ujawniony w wyniku badań archeologicznych rów o pierwotnej szerokości do 4,5 m (16 stóp?), który otaczał owo centrum, zaś na początku lat dwudziestych XIV wieku – jak wynika z badań dendrochronologicznych – został wypełniony wałem o konstrukcji drewniano-ziemnej<sup>39</sup>. Układ urbanistyczny ujęty rowem należy interpretować jako szachownicowo-pasmowy, wydłużony w linii północ-południe (zgodnie z ukształtowaniem Wzgórza Miejskiego), ze środkowym pasmem o szerokości 2 sznurów i bocznymi o szerokościach jednosznurowych. W obrębie pasma środkowego znalazł się Rynek o modułarnych wymiarach  $2\frac{2}{3} \times 2$  sznury (proporcje boków 4:3). Pozostałe elementy to podzielone na działki bloki zabudowy (o zróżnicowanych konstrukcjach) i ulice (o zróżnicowanych funkcjach i szerokościach).

Zasadniczą sieć uliczną tworzyły (i nadal tworzą) ciągi o charakterze tranzytowym: dwie pary ulic wybiegających z narożników Rynku ku północy i południowi, o pierwotnej (modularnej) szerokości zapewne po 24 stopy, dziś już na ogół nieczytelnej. Ulice w przedłużeniu zachodniej pierzei rynkowej – to Opatowska (od północy; określana też dawniej jako Św. Ducha) oraz dawna Zamkowa względnie Grodzka lub św. Marii Magdaleny (dziś nieistniejąca, czytelna jednak w terenie w postaci obniżenia, które powstało skutkiem długotrwałego użytkowania). W przedłużeniu pierzei wschodniej biegną: od północy dawna ul. Zawichojska (dzisiejsza ul. Sokolnickiego), wtórnie regulowana, od południa Mariacka. Pozostałe ulice – nieskupiające zabudowy – były węższe; ich modułarne szerokości zdają się odpowiadać wartościom 20, 12 i 6 stóp.

<sup>38</sup> B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy...*, cz. II, s. 196–199 i il. 38; idem, *Układ urbanistyczny...*, s. 8–9 i tabl. 3.4.

<sup>39</sup> Ł. Rejniewicz, M. Florek, *Sandomierz, ul. Żydowska. Dokumentacja z ratowniczych badań archeologicznych w roku 2001*, wydr. komp., Lublin-Sandomierz 2001/2002, archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Sandomierzu; M. Florek, *O ostatnich odkryciach archeologicznych w Sandomierzu i jego okolicach*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 9: 2002, nr 15, s. 32–34; idem, *Najstarsze fortyfikacje miejskie Sandomierza w świetle ostatnich odkryć archeologicznych*, „Sprawozdania Archeologiczne”, T. 55: 2003, s. 211–229; idem, *Sandomierski ośrodek...*, s. 42–46.

Przyrynkowe bloki zabudowy prezentowały dwa rozwiązania. Bloki zachodni i wschodni otrzymały proste, jednofrontowe struktury, obejmujące po dziesięć znormalizowanych działek orientowanych do Rynku, rozdzielonych na osi międzuchowymi uliczkami (pierwotnie bez nazwy; dzisiaj ul. Bartolona i ul. Krótka) o modularnej szerokości 20 stóp; wraz z domniemaną szerokością uliczki na zapleczu (po stronie zachodniej jest to dzisiejsza ul. Żydowska) dawałoby to wartość 1 sznura (144 + 6 stóp).

Bardziej skomplikowaną strukturę miały bloki po północnej i południowej stronie Rynku. Nie przetrwały one w pierwotnym kształcie, jednak analiza urbanistyczna oparta o wspomniane źródła wskazuje, że oba bloki ukształtowano jako trójfrontowe, z działkami orientowanymi zarówno do Rynku, jak do wybiegających z niego ulic. Blok północny obejmował siedem działek przyrynkowych i cztery pary działek zwróconych do ulic Opatowskiej i Zawichojskiej (dzisiejszej Sokolnickiego). W bloku południowym można zidentyfikować osiem działek przyrynkowych, przy podobnej liczbie działek orientowanych do ulic Zamkowej (św. Marii Magdaleny) i Mariackiej. Rozbieżność ta wynika z nieregularnego, „skośnego” przebiegu południowej pierzei i „przesunięcia” wylotu ul. Mariackiej względem narożnika Rynku.

Pozostałe bloki otrzymały struktury jednofrontowe, z działkami orientowanymi do wspomnianych czterech ulic tranzytowych, wybiegających z Rynku na północ i na południe.

Formę pojedynczego pasma o łącznej długości 4 sznurów miałyby zachowany szczątkowo – lecz udokumentowany w spisach szosu i częściowo czytelny na archiwalnych planach – blok w południowo-zachodniej części układu urbanistycznego, orientowany na wschód, do dawnej ul. Zamkowej (św. Marii Magdaleny). Dokumentem potwierdzającym tu szerokość lokacyjnej działki jest zachowany do dzisiaj budynek przy pl. Poniatowskiego 1, o późnośredniowiecznej genezie<sup>40</sup>. W środkowej części tego bloku (pasma) wyróżniał się teren kościelny, zajmujący prostokąt o szerokości równej trzem działkom (54 stopy). Można tu dopatrywać się celowego zarezerwowania terenu dla obiecanej w przywileju lokacyjnym kościoła parafialnego, ostatecznie tutaj niezrealizowanego. Sakralna funkcja przestrzeni, zapisana zapewne w chwili wytyczenia układu, znalazła odzwierciedlenie w jej pozyskaniu bezpośrednio po lokacji, to jest w okresie 1286–1288, przez sandomierskich dominikanów, którzy w połowie XIV wieku wzniesli tu kościół pw. św. Marii Magdaleny

---

<sup>40</sup> M. Florek, *Badania archeologiczne przy placu Poniatowskiego w Sandomierzu*, „Zeszyty Sandomierskie”, 1997, nr 7, s. 39–41.

(fundację zatwierdzono w 1349 r.)<sup>41</sup>. Kościół z zabudową klasztorną, będący rodzajem „refugium” dla klasztoru w obrębie otwartej osady na Wzgórzu Staromiejskim, wpisywał się w funkcje duszpasterskie, uzupełniając – zgodnie z misją dominikanów – program realizowany przez odleglejszą świątynię parafialną.

Sytuacja odcinka rowu po wschodniej stronie ul. Mariackiej i ul. Zawichojskiej wskazuje, że nie było tu miejsca dla działek o modularnej głębokości. Miejsce na osiem działek (względnie siedem i uliczkę) o modularnych wymiarach mamy w północno-zachodnim bloku, orientowanym do ul. Opatowskiej. Ich ogólna dyspozycja jest czytelna do dzisiaj, zaś pierwszą od południa wypełnia notowana w nowożytnych spisach szosu „kamienica” o potwierdzonej w badaniach późnośredniowiecznej metryce. Tylko hipotetycznie odtwarzać można zagospodarowanie terenu w południowej części pasma środkowego, pomiędzy ulicami Zamkową (św. Marii Magdaleny) a Mariacką oraz nieistniejącą uliczką na zapleczu południowego bloku przyrynkowego a południowym odcinkiem rowu (wału). Na archiwalnych planach z końca XVIII i początku XIX wieku zabudowa jawi się tu jako destrukty, przy czym na planach z lat 1760 i 1798 widoczna jest dyspozycja działek orientowanych do tych ulic, czytelna reliktoowo jeszcze w dzisiejszych podziałach. Analiza modularna wskazuje, że było tu miejsce dla bloku złożonego z pojedynczego pasma ośmiu działek. Ich orientacja – na zachód lub wschód – nie jest w obecnym stanie możliwa do ustalenia. Pozostałością zabudowy wpisanej – jak się wydaje – w lokalne działy jest dom zwany Biret przy ul. Mariackiej 8.

Tak przedstawiający się układ urbanistyczny Sandomierza zdecydowanie ustępuje krakowskiemu z 1257 r.<sup>42</sup> zarówno pod względem wielkości (w lokacyjnym Krakowie układ urbanistyczny można wpisać w kwadrat o boku 13½ sznura, zaś bok kwadratowego Rynku to 4½ sznura; il. 4)<sup>43</sup>, dorównuje jednak skalą pozostałym większym miastom Małopolski. Tylko nieco większą powierzchnię miałyby lokacyjna, salinarna Bochnia z 1253 r. (il. 5), której układ urbanistyczny zamy-

---

<sup>41</sup> *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. I, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876, nr 63; Z. Mazur, *Dwa dokumenty Leszka Czarnego dla dominikanów sandomierskich*, „Studia Historyczne”, R. 12: 1969, s. 608; T. Lalik, *Lokacja...*, s. 113; D. Burdzy, *Sandomierski klasztor św. Marii Magdaleny w średniowieczu*, „Nasza Przeszłość”, T. 108: 2007. Z badań archeologicznych wynika, że do połowy XIV wieku dominikanie nie przystąpili do budowy murowanego kościoła i klasztoru; W. Gliński, *Dominikański kościół św. Marii Magdaleny w Sandomierzu w świetle badań archeologicznych*, w: *Klasztor w mieście średniowiecznym i nowożytnym*, red. M. Derwich, A. Pobóg-Lenartowicz, Wrocław-Opole 2000, s. 547–558.

<sup>42</sup> B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy...*, cz. I, s. 91–101; idem, *Lokacje i rozwój...*, s. 361–371; idem, *Lokacje na prawie niemieckim*, w: *Atlas...*, t. V, z. 1, Kraków, red. Z. Noga, Kraków 2007, s. 9–11.

<sup>43</sup> B. Krasnowolski, *Rynek Główny w Krakowie – kompozycja i funkcja na tle regularnych układów urbanistycznych średniowiecznej Europy*, „Krzysztofor”, Z. 28: 2010, cz. 1, s. 53–74.

kałby się w prostokącie o wymiarach ok. 7 x 6 sznurów, z nieco mniejszym niż w Sandomierzu rynkiem (2 x 2 sznury)<sup>44</sup>. Najbliższą analogią formalną dla układu urbanistycznego Sandomierza zdaje się być Wieliczka (il. 6)<sup>45</sup>, lokowana nieco tylko później, w roku 1290, z podobną dyspozycją zarówno trójfrontowych bloków przyrynkowych, jak bloków jednofrontowych przy wybiegających z Rynku ulicach. Wy tłumaczeniem zbieżności między układami urbanistycznymi lokacyjnego Krakowa (1257) i Sandomierza zdaje się być osoba krakowskiego mieszczanina jako zasadzcy i pierwszego wójta sandomierskiego, a może także wspomniane, nieznanne przywileje Bolesława Wstydlwego, które mogły świadczyć o wcześniejszym niż rok 1286 rozpoczęciu procesu lokacyjnego. W obu miastach zastosowano identyczne miary (charakterystyczne dla większości lokacyjnych układów urbanistycznych w Małopolsce w 2. połowie XIII wieku), podobną, trójfrontową konstrukcję bloków przyrynkowych, analogiczne rozmierzenie działek (połówki krakowskich działek „kuryjnych”), powtarzające się też – jak można mniemać – m.in. w Wiślicy (lokacja bolesławowska?), Koprzywnicy (1268), Opatowie (przed 1328), Tuchowie (1340) i Czchowie (1355?)<sup>46</sup>.

W przeciwieństwie do dwuwymiarowego planu, niewiele wiemy o zabudowie kształtowanej w wyniku lokacji. Funkcje handlowe skoncentrowane były w obrębie Rynku. Istnienie kramów sukienniczych i szewskich oraz jatek mięsnych i chlebowych, wynikające z kontraktu wójtowskiego z 1286 r., potwierdzone jest jako własność wójtów w 1311 r.; liczne wzmianki o jatkach napotykamy od XIV do XVI wieku<sup>47</sup>. Charakter tej zabudowy nie jest znany, można jednak przypuszczać, że realizowano tu model właściwy miastom prawa niemieckiego<sup>48</sup>, a bezpośrednich wzorów dostarczać mógł Kraków. Drewniane kramy tworzyły więc zapewne ciągi,

---

<sup>44</sup> B. Krasnowolski, Z. Beiersdorf, *Lokacja miasta i wójtostwa (1253): próba nowej interpretacji lokacyjnego układu urbanistycznego*, w: *Atlas...*, t. V, z. 4, Bochnia, red. Z. Noga, Toruń–Kraków 2016, s. 6–8.

<sup>45</sup> B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy...*, cz. II, s. 260–270; Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Rzecz o przestrzenny od lokacji do czasów współczesnych*, w: *Atlas...*, t. V, z. 3, Wieliczka, red. Z. Noga, Toruń–Kraków 2015, s. 5–6 i tabl. 3.3.

<sup>46</sup> Analizy modularne układów urbanistycznych: B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy...*, cz. II, s. 48–53 (Czchów), 96–102 (Koprzywnica), 172–177 (Opatów), 253–257 (Tuchów), 270–275 (Wiślica).

<sup>47</sup> F. Kiryk, *Urbanizacja...*, s. 120–121.

<sup>48</sup> M. Goliński, *Die Anfänge der Kaufhäuser und Reichkrame in den schlesischen Städten*, „Zeitschrift für Ostforschung“, H. 42: 1993, s. 1–13; idem, *Ze studiów nad początkami sukiennic w Polsce (XIII–XIV w.)*, w: *Monastycyzm, Słowiańszczyzna i państwo polskie. Warsztat badawczy historyka*, red. K. Bobowski, Wrocław 1994.

rozdzielone biegnącą między nimi uliczką-halą<sup>49</sup>. Analogią może być zagospodarowanie wnętrza rynku wielickiego, ukazane na planie z 1638 r.<sup>50</sup>

W bliskim sąsiedztwie miasta, po północnej stronie wspomnianego rowu, powstał – jako fundacja kasztelana krakowskiego Żegoty z roku 1292 (1302?) – drewniany kościół Św. Ducha ze szpitalem prowadzonym przez Zgromadzenie Kanoników Regularnych Ducha Św. de Saxia<sup>51</sup>.

Jedynym w pełni zachowanym dziełem architektonicznym z doby lokacji zdaje się być ceglana dzwonnica dominikańskiego kościoła św. Jakuba<sup>52</sup>. Na przełom wieków XIII i XIV, a więc na okres zbliżony do lokacji, datował Andrzej Tomaszewski relikty prezbiterium kościoła św. Piotra (ukończonego w roku 1353)<sup>53</sup>, który – utrzymując funkcję kościoła parafialnego – stanął w miejscu świątyni romańskiej. Należy się domyślać, że skutkiem zniszczeń spowodowanych najazdem tatarskim z roku 1259/1260<sup>54</sup> była odbudowa sandomierskiej kolegiaty.

O ile powierzchnia centrum osadniczego Sandomierza w zestawieniu ze stołecznym Krakowem nie jest imponująca, o tyle zaskakuje duża powierzchnia uposażenia rolnego zagwarantowanego w przywileju lokacyjnym z 1286 r.: 200 łanów frankońskich<sup>55</sup>, nie licząc dwudziestołanowego pastwiska. Znacznie mniejsze niż

---

<sup>49</sup> W. Komorowski, A. Sudacka, *Rynek Główny w Krakowie*, Wrocław-Warszawa-Kraków 2008, s. 235–251; S. Dryja, W. Głowa, W. Niewalda, S. Sławiński, *Rynek krakowski po lokacji – główne kierunki rozwoju bloku śródmiejowego*, „Krzysztofor”, T. 28: 2010, cz. 1, s. 99–112; P. Opaliński, *Rekonstrukcja cyfrowa infrastruktury architektonicznej Rynku krakowskiego w XIV i XV wieku*, *ibidem*, ryc. 12, 13, 15, 22.

<sup>50</sup> Plan publikowany: *Atlas...*, t. V, z. 3, tabl. 1.3.

<sup>51</sup> Sprawa fundacji szpitala z kościołem Św. Ducha (wraz z kwestią daty) ma obszerną literaturę; zob. R. Kosela, *O datę założenia fundacji szpitala św. Ducha w Sandomierzu*, „Ziemia Sandomierska”, T. 4: 1932; *Katalog zabytków...*, s. 77–78; K. Antosiewicz, *Klasztor Świętego Ducha de Saxia w Sandomierzu (1292–1814)*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, R. 65: 1972, nr 1–2; eadem, *Szpital i kościół Świętego Ducha w Sandomierzu*, „Studia Sandomierskie”, T. 2: 1981; M. Starnawska, *Działalność szpitalna zakonów krzyżowych w miastach średniowiecznych na ziemiach polskich*, w: *Klasztor w mieście średniowiecznym...*, s. 263; F. Kiryk, *Obiekty...*, s. 19.

<sup>52</sup> *Katalog zabytków...*, s. 71–72.

<sup>53</sup> S. Tabaczyński, A. Buko, *Sandomierz...*, s. 115–116. Zob. także: R. Kunkel, P. Mrozowski, *Kościół św. Piotra w Sandomierzu. Analiza historyczno-architektoniczna*, w: *Sandomierz: badania...*, t. 2, s. 144–156; A. Buko, *Początki Sandomierza...*, s. 67, ryc. 34, s. 69, 105; M. Florek, *Sandomierski ośrodek...*, s. 44.

<sup>54</sup> *Katalog zabytków...*, s. 53; L. Polanowski, *Zabudowa...*, s. 10.

<sup>55</sup> Łan frankoński mierzy 12 960 prętów kwadratowych czyli pól (pręt = 1/10 sznura = 15 stóp). O jego strukturze zob.: H. von Loesch, *Die fränkische Hufe*, „Zeitschrift für Geschichte Schlesiens”, H. 61: 1927, 1929; W. Schramm, *Formy osadnictwa wiejskiego w środkowych Karpatach*, „Roczniki Nauk Rolniczych”, R. 49: 1961; C. Krassowski, *Problem genezy, przemian i krajobrazu osadniczego ziem Polski*, Warszawa 1977, s. 19; A. Dunin-Wąsowicz, *Pomiary gruntu w Koronie*, Warszawa 1994,



w Krakowie (30 łanów)<sup>56</sup> było natomiast uposażenie wójtowskie: 8 łanów, aczkolwiek należało do największych w skali Małopolski. Większe uposażenie ziemskie, bo aż 260 łanów, przewidywał tylko przywilej lokacyjny Bochni (1253), przy czym – jak wynika z analizy rozwoju sieci osadniczej w jej otoczeniu – nigdy nie został on przez miasto zagospodarowany, a zakładane tu wsie były w większości własnościami rycerskimi<sup>57</sup>. Wydaje się, że w przeciwieństwie do Bochni, Sandomierz zdołał pozyskać teren zagospodarować (il. 3) jeśli nie w całości, to przynajmniej w przeważającej części<sup>58</sup>. Analiza archiwalnych planów, zestawiona ze śladami zachowanymi w terenie (w znacznej części jednak zatartymi wobec charakterystycznych dla zaboru rosyjskiego regulacji przestrzennych dokonywanych w wieku XIX), pozwala dostrzec linie rozłogu, biegnące konsekwentnie w linii północ–południe. Źródła pisane mówią tu o średniowiecznych, należących do Sandomierza wsiach miejskich (Strochocice, Kobierniki, Chwałki, Rzeczyca, Mokoszyn i Gierlachów), źródła nowożytne wymieniają ponadto miejskie (względnie mieszczkańskie) i kościelne folwarki<sup>59</sup>. Uwagę zwraca znikoma tutaj liczba folwarków szlacheckich, które pojawiają się natomiast po zachodniej i wschodniej stronie omawianego obszaru.

Precyzyjne opracowanie rekonstrukcji lokacyjnego rozmierzenia terenu przyznanego Sandomierzowi w przywileju z 1286 r. nie jest możliwe wobec wspomnianych wtórnych regulacji z wieku XIX. Niniejsza rekonstrukcja<sup>60</sup> ma zatem hipotetyczny i przybliżony charakter. Wspomniane 220 łany frankońskie można widzieć jako modularny prostokąt o wymiarach 1760 prętów (północ–południe) x 1620 prętów (wschód–zachód). Prostokąt ten rozpadałby się na trzy mniejsze, również prostokątne kompleksy. Największy z nich, północny, o wymiarach 1080 x 1620

---

s. 68; J. Szymański, *Nauki pomocnicze historii*, Warszawa 1983, s. 169–170; B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy...*, cz. I, s. 141–142.

<sup>56</sup> B. Krasnowolski, *Uposażenie ziemskie lokacyjnego Krakowa a uposażenie wójtowskie*, „Krzysztofory”, Z. 26: 2008, s. 41–56.

<sup>57</sup> B. Krasnowolski, Z. Beiersdorf, *Lokacja miasta i wójtostwa...*, s. 7–8.

<sup>58</sup> M. Florek, *Sandomierski ośrodek...*, s. 42; autor uważa, że miasto nie zdołało zagospodarować całości terenu, co wynikałoby z wcześniejszych uwarunkowań własnościowych. Argument dotyczący 93 łanów miejskich wymienionych w lustracji z 1564 r. (*Lustracja województwa sandomierskiego 1564–1565*, wyd. W. Ochmański, Wrocław 1963, s. 82) nie jest jednak przekonujący, dotyczy bowiem okresu znacznie późniejszego i pomija związane z miastem własności kościelne (charakteryzował je już M. Buliński, *Monografia...*, s. 120–124). Znacznie bliższe uposażeniu miasta lokacyjnego zdają się być informacje Komisji Dobrego Porządku z 1784 r., według których terytorium miejskie obejmowało ponad 182 łany frankońskie; Z. Guldon, *Terytorium, zabudowa i zaludnienie*, w: *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 2, red. F. Kiryk, cz. 2–3, s. 9.

<sup>59</sup> D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz. Kościół i miasto*, Kielce 2012, s. 62; eadem, *Strefa podmiejska...*, s. 13–14.

<sup>60</sup> B. Krasnowolski, *Układ urbanistyczny...*, s. 9 i tabl. 3.5.

prętów (135 łańów), odpowiadałby w przybliżeniu zasięgowi wspomnianego, czytelnego jeszcze fragmentarycznie rozłogu ról o kierunku północ-południe, który wyznaczałby granice wschodnią i zachodnią. Od północy prostokąt ten opierałby się o dział wód między Wisłą a Opatowianką, czyli o południowe granice wsi Radoszki, Ocinek, Kichary i Dwikozy. Jest rzeczą charakterystyczną, że dwie pierwsze spośród tych wsi znalazły się w uposażeniu wójtowskim Sandomierza dopiero w roku 1307, z nadania Władysława Łokietka<sup>61</sup>; można je zatem traktować jako położone przy uposażeniu lokacyjnym, bezpośrednio przy jego północnej granicy. Od południa prostokąt ten opiera się o skarpę doliny Wisły.

W obrębie wspomnianego północnego kompleksu ról, na dogodnych dla uprawy terenach, należy szukać ośmiołańowego uposażenia wójtowskiego, które Witko otrzymał od Leszka Czarnego na mocy wspomnianego kontraktu. Tereny te dopiero w XX wieku zostały zajęte pod zabudowę. Wpisywanie uposażenia wójtowskiego w role miejskie było częstą praktyką, a sytuacja taka byłaby podobna do hipotetycznie identyfikowanego wójtostwa krakowskiego<sup>62</sup>. Dokładną identyfikację utrudniają późniejsze przekształcenia: już w 1356 r. wójtostwo było rozdrobnione, a w oparciu o zezwolenie królewskie z 1504 r. zostało wykupione przez miasto<sup>63</sup>. Przyjmując, że późniejszy folwark miejski – którego sytuacja jest znana<sup>64</sup> – znalazł się w obrębie lokacyjnego uposażenia wójtowskiego, można wyodrębnić pas terenu ciągnący się od rejonu potoku Piszczele<sup>65</sup> (zasilającego niegdyś fosę miejską) na południu po północną granicę uposażenia. Granice pasa – wschodnia i zachodnia – są dobrze czytelne na archiwalnych planach, a częściowo jeszcze do dzisiaj: od wschodu jest to ciąg obecnych ulic Energetycznej, Wierzbowej, Gołębickej, Głębokiej i Lipowej, od zachodu – w przybliżeniu ciąg ulic Różanej i Sucharzewskiej. W sumie stanowi to prostokąt o wymiarach 972 x 106 $\frac{2}{3}$  prętów, co odpowiadałoby powierzchni 8 łańów frankońskich.

Kompleks środkowy byłby owym dwudziestołańowym pastwiskiem, przewidzianym w dokumencie z 1286 r. Odpowiadałby on niezdatnym pod uprawę zalewowym terenom Wisły, rysującym się jako prostokąt o wymiarach 160 x 1620

---

<sup>61</sup> W. Kalinowski, T. Lalik, T. Przypkowski, H. Rutkowski, S. Trawkowski, *Sandomierz...*, s. 22; D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 68.

<sup>62</sup> B. Krasnowolski, *Uposażenie ziemskie...*, s. 42, ryc. 1.

<sup>63</sup> F. Kiryk, *Urbanizacja...*, s. 120–121.

<sup>64</sup> Por. *Atlas...*, t. V, cz. 2, tabl. 3.1. *Rozwój przestrzenny Sandomierza od XIII do XXI wieku*, opr. M. Florek (oznaczenie A). Folwark był własnością miejską jeszcze w XIX wieku; M. Buliński, *Monografia...*, s. 423.

<sup>65</sup> Dzierżawę folwarku miejskiego z polami na Piszczelach wspomniano m.in. w roku 1523; D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 67.

prętów. Rozwinęły się tu wtórnie wsie o topograficznych nazwach, charakterystycznych dla terenów zalewowych: Nadbrzezie (posiadłości miejskie notowano tu m.in. w rejestrach szosu z lat 1602–1603<sup>66</sup>), Dębie, Zawisęłcze.

Kompleks południowy (prostokąt o wymiarach 520 x 1620 prętów = 65 łanów) znalazłby się zasadniczo na prawym brzegu. Z obsługą tych terenów Marek Florek łączy zgodę księcia – wyrażoną w dokumencie z 1286 r. – na budowę mostu przez Wisłę. Znajdowała się tu m.in. wieś Sokolniki, którą Leszek Czarny odebrał podkanclerzemu Zygfrydowi, by nadać miastu, a także las<sup>67</sup> – ważny element programu miasta lokacyjnego.

W wyniku lokacji miasta z 1286 r. osady, które znalazły się poza nowym centrum – na Wzgórzach Staromiejskim i późniejszym Reformackim – stały się przedmieściami (to ostanie funkcjonowało jako Przedmieście Opatowskie).

„Przyspieszenie kontaktów z Zachodem” jako istotny rezultat lokacji akcentował Henryk Samsonowicz, podczas gdy Jerzy Kłoczowski podkreślał, że „Sandomierz z najbliższą okolicą stanowi wspaniałą zabytek recepcji w Polsce XI–XIII wieku cywilizowanego modelu nowego kręgu zachodniego, łańciskiej *Rzeczypospolitej Chrześcijańskiej* nowej Europy”<sup>68</sup>.

O **działaniach z doby Władysława Łokietka** mówią wspomniane badania dendrochronologiczne, świadczące o zastąpieniu w latach dwudziestych XIV wieku pierwotnego rowu otaczającego centrum miasta przez wał o konstrukcji drewniano-ziemnej. Okres ten może nieprzypadkowo zbiega się z reaktywowaniem Królestwa Polskiego w wyniku wawelskiej koronacji (1320). W zbliżonym okresie (1328) prowadzono prace na zamku: przy drewnianej zabudowie i fortyfikacjach<sup>69</sup>.

Istotne **przekształcenia urbanistyczne i architektoniczne** (il. 2) miały miejsce pod rządami Kazimierza Wielkiego<sup>70</sup>, wiążąc się z polityką miejską monarchy, przynoszącą liczne inicjatywy osadnicze i regulacje przestrzenne<sup>71</sup>. Bezpośrednią

---

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 62.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 68–69.

<sup>68</sup> H. Samsonowicz, *Sandomierz – na pograniczu cywilizacji: brama czy bariera?*, w: *Sandomierz – miasto między Wschodem a Zachodem...*, s. 27; J. Kłoczowski, *Kultura zachodnia w Sandomierzu w XIII wieku*, w: *ibidem*, s. 37.

<sup>69</sup> L. Polanowski, *Zabudowa Wzgórza Zamkowego...*, s. 12.

<sup>70</sup> B. Krasnowolski, *Poszerzenie układu urbanistycznego...*, s. 9–10.

<sup>71</sup> M. Patkaniowski, *Polityka miejska Kazimierza Wielkiego*, „Sprawozdania PAU”, R. 48: 1938, zesz. 3; A. Berdecka, *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333–1370)*, Wrocław 1982; J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1982; P. Crossley, *Gothic Architecture in the Reign of Kasimir the Great: Church Architecture in Lesser Poland 1320–1380*, Kraków 1985; F. Kiryk, *Polityka miejska Kazimierza Wielkiego*, w: *Problemy dziejów i konserwacji miast zabytkowych. Materiały II sympozjum miast Kazimierzowskich w Radomiu i Kazimierzu Dol-*

przyczyną podjęcia prac w Sandomierzu były zniszczenia spowodowane najazdem Litwinów w roku 1349.

Najazd uświadomił konieczność przekształcenia systemu obronnego. Wspomniany wał splantowano i wzniesiono kamienny mur obronny<sup>72</sup>, którą to inwestycję przypisał Kazimierzowi Wielkiemu wiarygodny świadek epoki, Janko z Czarnkowa<sup>73</sup>. O ile od strony zachodniej mur, biegnący wzdłuż skarpy miejskiej, powtórzył zasadniczo linię wału, to ze wszystkich pozostałych stron obwód znacznie poszerzono: od północy doprowadzono go do krawędzi skarpy, włączając w obręb miasta zespół kościoła Św. Ducha ze szpitalem, od wschodu linię przesunięto do podnóża skarpy, obejmując nią parafialny kościół św. Piotra, od strony południowej fortyfikacje ujęły kolegiatę Narodzenia NMP i zostały może doprowadzone do zamku, którego głównym elementem stała się murowana, oktagonalna wieża<sup>74</sup>; zapewne ten element miał na myśli Janko z Czarnkowa wymieniając sandomierski zamek wśród realizacji Kazimierza Wielkiego. Konsekwencją przesunięcia obwodu obronnego po stronie północnej było przedłużenie obu ulic tranzytowych, Opatowskiej (Św. Ducha; zamknęła ją brama) i Zawichojskiej, oraz wytyczenie przy nich działek siedliskowych, które, jak wynika z analiz spisów podatkowych i zachowanych relikwów, a także z analizy modularnej, w zasadzie powtórzyły wymiary działek lokacyjnych, przy czym dla wspomnianego zespołu szpitalnego z kościołem Św. Ducha przeznaczono plac odpowiadający czterem działkom. Miejsce splantowanego, północnego odcinka wału zajęła uliczka międzuchowa (dzisiejsza ul. Szpitalna), której modularna szerokość wyniosła zapewne 12 stóp.

---

nym 23–24 września 1988 roku, red. R. Szczygieł, Radom-Kazimierz Dolny 1990; S. Gawlas, *Uwagi o polityce miejskiej Kazimierza Wielkiego*, w: *Aetas media, aetas moderna...*, s. 25–41; B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy...*, cz. I, s. 80–82.

<sup>72</sup> J. Wendlandt, *Mury obronne w Sandomierzu. Zarys historyczny i problemy konserwatorskie*, w: *Notatnik Sandomierski*, Sandomierz 1980, s. 10–11; J. Widawski, *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV w.*, Warszawa 1973, s. 409–411; E. Milczarska-Korpysz, A. Włodarek, *Sandomierz. Brama Opatowska*, w: *Architektura gotycka w Polsce*, red. T. Mroczko, M. Arsyński, *Katalog zabytków*, red. A. Włodarek, Warszawa 1995, s. 202–203; M. Florek, *Sandomierski ośrodek...*, ryc. 24.

<sup>73</sup> *Monumenta Poloniae Historica*, t. II, wyd. A. Bielowski, Lwów 1872, s. 625–627.

<sup>74</sup> A. Miłobędzki, *Zamek Sandomierski*, w: *Studia Sandomierskie. Materiały...*, s. 255–256; M. Proksa, *Wstępne sprawozdanie z badań archeologicznych na Wzgórzu Zamkowym w Sandomierzu*, mpis, 1982, s. 158, Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Sandomierzu; L. Polanowski, J. Zub, *Wstępne rozpoznanie zabudowy północnej części Wzgórza Zamkowego w Sandomierzu*, „Materiały i Sprawozdania Rzeszowskiego Ośrodka Archeologicznego”, T. 18: 1997; M. Florek, *Sandomierski ośrodek...*, s. 46 i ryc. 27; idem, *Zabudowa Wzgórza Zamkowego w Sandomierzu w średniowieczu*, w: *Późnośredniowieczne zamki na terenie dawnego województwa sandomierskiego*, red. L. Kajzer, Kielce 2005, s. 100–103.

Przesunięcie obwodu obronnego od strony wschodniej umożliwiło wykształcenie pełnych głębokości działek po wschodniej stronie ulic Zawichojskiej i Mariackiej.

Nowym elementem w sieci ulicznej stała się dzisiejsza ul. Długosza (dawna św. Piotra), przeprowadzona na zapleczu działek orientowanych do ul. Mariackiej. Jak wynika z nowożytnych spisów podatkowych skupiała ona zabudowę; jej geneza – zapewne późniejsza niż doba kazimierzowska – nie została dotąd ustalona.

Nowożytne spisy podatkowe wymieniają zabudowę przy ulicy Żydowskiej<sup>75</sup> (il. 7), jak określano wówczas uliczkę po zachodniej stronie miasta, biegnącą pod murem obronnym. Wydzielanie własności w sąsiedztwie muru obronnego, zbieżne zapewne z rozwojem osadnictwa żydowskiego, miałyby miejsce już przed rokiem 1367, kiedy Kazimierz Wielki potwierdził prawa Żydom sandomierskim (a także krakowskim i lwowskim)<sup>76</sup>. Byłaby to typowa sytuacja kwartału żydowskiego, charakterystyczna dla wielu średniowiecznych miast polskich<sup>77</sup>. Nie można wykluczyć, że Żydzi mieszkali w Sandomierzu już w wieku XIII. Od początku funkcjonowania gminy żydowskiej musiała istnieć bożnica, potwierdzona w roku 1418<sup>78</sup>.

Niewielkiego skupiska zabudowy o niemożliwym dziś do ustalenia rozplanowaniu należy się domyślać między kolegiatą (związany z nią cmentarz) a zamkiem. Mimo ujęcia linią obronną, miało zapewne charakter przedmiejski, podobnie jak zespoły poza murami.

Sandomierz czasów Kazimierza Wielkiego realizował wszystkie funkcje miejskie właściwe tej dobie urbanizacji, aktywnie rozwijanej przez króla. Wiązało się to z rozwojem murowanej zabudowy. Funkcja mieszkalna, powiązana z działkami siedliskowymi – jako spadek rozmierzenia lokacyjnego i kontynuacja zaprogramowanych założeń – zdaje się już wówczas wiązać z socjotopografią. Przyjmując z pewną dozą ryzyka rozumowanie retrospektywne, oparte o rozeznanie zabudowy późnośredniowiecznej i nowożytnej (XV – połowa XVII wieku)<sup>79</sup> należy przyjąć, że najbardziej prestiżowy charakter miały działki przy zachodniej pierzei Rynku, wyniesionej ku

---

<sup>75</sup> D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 57–58.

<sup>76</sup> H. Zaremska, *Żydzi w średniowiecznej Polsce. Gmina krakowska*, Warszawa 2011, s. 147–148.

<sup>77</sup> M. Piechotka, K. Piechotka, *Oppidum Judaeorum. Żydzi w przestrzeni miejskiej dawnej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2004.

<sup>78</sup> Z. Guldon, K. Krzysztanek, *Żydzi i Szkoci w Sandomierzu w XVI–XVIII wieku*, „Studia Historyczne”, R. 31: 1988, z. 4, s. 528. O skupisku żydowskim w Sandomierzu zob. też: R. Grodecki, *Dzieje Żydów w Polsce do końca XIV w.*, w: idem, *Polska piastowska*, Warszawa 1969, s. 682; M. Horn, *Najstarszy rejestr osiedli żydowskich w Polsce z 1507 roku*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego”, Nr 91: 1974, z. 3, s. 14; H. Węgrzynek, *Sandomierz*, w: A. Cała, H. Węgrzynek, G. Zalewska, *Historia i kultura Żydów polskich. Słownik*, Warszawa 2000, s. 296–297.

<sup>79</sup> D. Burdzy, *Szesnastowieczny Sandomierz...*, s. 49–62.

górze, dobrze oświetlonej; tu najwcześniej rozwinęła się zwarta, murowana zabudowa. Kolejne miejsce w tej hierarchii zajmowałyby działki siedliskowe przy pozostałych pierzejach rynkowych, a także – jakby się wydawało z zachowanych lub udokumentowanych, późnośredniowiecznych lub nowożytnych kamienic – działki w sąsiedztwie narożników Rynku, na skraju bloków przy wybiegających z niego ulicach tranzytowych. Trzecia kategoria – to regularnie rozmiarzone działki poza Rynkiem, czwarta – posesje o powierzchniach ograniczonych przebiegiem linii obronnej lub skarpy miejskiej, pozbawione lub niemal pozbawione zapleczy; klasycznym przykładem byłby tu kwartał żydowski. Na dole tej „drabiny” plasują się posesje przedmiejskie.

Najpóźniej w dobie kazimierzowskiej powstawały pierwsze murowane kamienice mieszczańskie; wzór Krakowa mógłby wskazywać na ich wcześniejszą, nawet lokacyjną genezę. Powstawały nie tylko przy Rynku; ujawnienie gotyckiej kamienicy odpowiadającej dzisiejszemu budynkowi przy pl. Poniatowskiego 1<sup>80</sup> świadczy, że wznoszono je też w zwartej wówczas zabudowie pierzei ulicznych.

W obrębie Rynku rozwijały się budowle handlowe, często wzmiankowane od wieku XIV. Funkcję władzy reprezentował ratusz; murowana budowla (o wieżowej formie?), zapewne z połowy XIV wieku, wyodrębniona została w południowej części dzisiejszego ratusza<sup>81</sup>.

Wyjątkowo rozbudowana była funkcja sakralna: cztery kościoły w obrębie murów miejskich i kolejne poza murami stawiają sandomierskie centrum życia religijnego na drugim po Krakowie miejscu w Małopolsce, na równi z krakowskim Kazimierzem. Na plan pierwszy wysuwa się ufundowany przez Kazimierza Wielkiego kościół kolegiacki pw. Narodzenia NMP<sup>82</sup>. Królewską fundację, wzmiankowaną przez Janka z Czarnkowa, potwierdzają herby ziem polskich na zwornikach sklepiennych, świadczące może, jak sugerował Jerzy Gadomski, o „pośrednim przeznaczeniu [...] na siedzibę sądów”<sup>83</sup>.

---

<sup>80</sup> M. Florek, *Badania archeologiczne...*

<sup>81</sup> *Katalog zabytków...*, s. 95–96; L. Polanowski, *Zabudowa ...*, s. 11. Funkcjonowanie rady miejskiej już przed rokiem 1306 może świadczyć o jeszcze wcześniejszej genezie ratusza (w obrębie bloku śródrzynekowego); z pewnością do ratusza odnieść należy aktywne działania rady na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych wieku XIV; R. Szczygieł, *Ustrój i władze miejskie*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 2, cz. 1, s. 42–44; idem, *Sandomierz wzorem dla organizacji gmin miejskich w Królestwie Polskim od XIV do XVII wieku*, w: *Sandomierz – miasto między Wschodem a Zachodem...*, s. 77.

<sup>82</sup> Kazimierzowską fundację potwierdza Janko z Czarnkowa; T. Węclawowicz, A. Włodarek, *Sandomierz. Kościół kolegiacki p.w. Narodzenia Panny Marii*, w: *Architektura gotycka...*, s. 203 (tamże bibliografia).

<sup>83</sup> J. Gadomski, *Funkcja kościołów fundacji Kazimierza Wielkiego w świetle heraldycznej rzeźby architektonicznej*, w: *Funkcja dzieła sztuki. Materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Szczecin, listopad 1970*, red. E. Studniarkowa, Warszawa 1972, s. 107, 111–113 i il. 6.

Zapewne skutkiem zniszczeń z roku 1349 była budowa gotyckich kościołów: parafialnego św. Piotra<sup>84</sup> i szpitalnego Św. Ducha. Zespół szpitalny Św. Ducha, jak wspomniano, wpisano między działki siedliskowe. Gotycki kościół, datowany przeważnie na wiek XV<sup>85</sup>, z niemal kwadratową nawą o sklepieniu wspartym może na centralnym filarze, z węższym, wielobocznie zamkniętym prezbiterium, powstał zapewne w dobie kazimierzowskiej<sup>86</sup>, znajdując w tym okresie liczne analogie formalne (np. w pobliskich Skotnikach<sup>87</sup>), także w świeckich salach z centralnym filarem<sup>88</sup>. Na ten sam okres przypadła budowa dominikańskiego kościoła św. Marii Magdaleny<sup>89</sup>. Badania archeologiczne oraz źródła planistyczne i ikonograficzne, w tym projekt adaptacji zespołu dominikańskiego na cele świeckie z 1822 r.<sup>90</sup> oraz widok Sandomierza od południa, malowany w 1855 r. przez Józefa Szermentowskiego<sup>91</sup>, dają wyobrażenie o tej budowlu: trójnawowej, z niższym od korpusu, trójbocznie zamkniętym prezbiterium.

Funkcję obronną reprezentował mur z trzema (czterema?) bramami i kilkunastoma basztami. Wątpliwości budzi datowanie powiązania fortyfikacji miejskich z zamkowymi. Według Leszka Polanowskiego nastąpiło to dopiero w końcu wieku XV; za tak późnym datowaniem przemawiałyby wyniki dotychczasowych badań archeologicznych<sup>92</sup>. Możliwość powiązania fortyfikacji miejskich i zamkowych już w wieku XIV zakładali Adam Miłobędzki i Marek Florek<sup>93</sup>. Przyjmując hipotetycznie tę drugą możliwość można zauważyć, że zamek w obrębie fortyfikacji miejskich lub bezpośrednio do nich przylegający był w Małopolsce zjawiskiem charakterystycznym dla wielu miast monarszych (il. 6, 8), pojawiającym się też np. w biskupim Sławkowie<sup>94</sup>. Podkreślić tu należy dwa aspekty: zamek był z jednej strony wzmocnieniem systemu obronnego, z drugiej zapewniał kontrolę nad miastem ze strony monarchy. Wzorem dla powiązania miasta z zamkiem w Sandomierzu mógł

---

<sup>84</sup> S. Tabaczyński, A. Buko, *Sandomierz...*, s. 115–116 (w oparciu o interpretacje Andrzeja Tomaszewskiego); R. Kunkel, P. Mrozowski, *Kościół św. Piotra...*

<sup>85</sup> *Katalog zabytków...*, s. 77.

<sup>86</sup> Na czternastowieczną genezę wskazują badania architektoniczne; M. Florek, *Sandomierski ośrodek...*, s. 44.

<sup>87</sup> *Katalog zabytków...*, s. 102.

<sup>88</sup> P. Crossley, *Gothic Architecture...*, passim.

<sup>89</sup> D. Burdzy, *Sandomierski klasztor...*; W. Gliński, *Dominikański kościół...*, s. 547–558.

<sup>90</sup> Reprodukacja: J. Zub, *Kilka uwag o dziejach poddominikańskiego kościoła św. Marii Magdaleny w Sandomierzu*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 21: 2015, nr 40.

<sup>91</sup> Reprodukacja: *Atlas...*, t. V, z. 2, tabl. 2.11.

<sup>92</sup> L. Polanowski, *Zabudowa...*, s. 11.

<sup>93</sup> A. Miłobędzki, *Zamek...*, s. 254; M. Florek, *Sandomierski ośrodek...*, s. 46–47 i ryc. 24.

<sup>94</sup> B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy...*, cz. I, s. 213–215.

być Kraków, gdzie wcielenie Okołu – oznaczające powiązanie miasta z Wawelem (il. 9) – odnieść należy do łokietkowych represji wobec mieszczaństwa po buncie wójta Alberta (1312).

Sandomierz Kazimierza Wielkiego podwoił powierzchnię centrum względem założenia lokacyjnego Leszka Czarnego, aczkolwiek tylko niewielka część włączonych w obręb fortyfikacji terenów nadawała się dla intensywnego rozwijania funkcji miejskich. W rezultacie Sandomierz stał się jednym z większych miast Małopolski. Wzrost poprzez poszerzenie zasięgu linii obronnej można zestawzić z podobnymi procesami zachodzącymi na przełomie XIII i XIV wieku oraz w XIV wieku w Krakowie<sup>95</sup>, gdzie jednak kolejnym etapem było tworzenie miast satelickich.

**Doba późnego gotyku – wiek XV i początek XVI stulecia** – pomimo częściowej utraty pozycji miasta na rzecz Lublina (w roku 1474 wydzielono województwo lubelskie<sup>96</sup>), przyniosła dalszy rozwój zabudowy murowanej. W architekturze sakralnej odnotować należy budowę murowanego kościoła św. Pawła na Wzgórzu Staromiejskim (ok. 1426–1432)<sup>97</sup>. Rozwijała się zabudowa w zespole kolegiaty. Wybitnym dziełem architektury późnogotyckiej jest tzw. Dom Długosza, jego fundacja z około roku 1476<sup>98</sup>. Powstawały liczne, murowane kamienice mieszczańskie<sup>99</sup>, piętrowe, podpiwniczone, kryte wysokimi dachami. Piwnice, niekiedy dwukondygnacyjne, wchodziły w przestrzeń rynkową, wiążąc się z przedprozami. Około roku 1480 rozbudowywany był zamek<sup>100</sup>.

Interesująco przedstawiają się **przekształcenia architektoniczne Sandomierza w dobie nowożytnej**. Na plan pierwszy wysuwają się prowadzone w kilku etapach prace na zamku królewskim. W latach 1514/1520–1527 działał tu wawelski warsztat Mistrza Benedykta<sup>101</sup>; można tu dostrzec wyraźną analogię z ówczesnym

---

<sup>95</sup> *Ibidem*, s. 102–115.

<sup>96</sup> Od tego roku wymieniany był pierwszy wojewoda lubelski, Dobiesław Kmita z Wiśnicza; Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności, T. VIII, Kraków 1898, s. 164; F. Kiryk, *Dobiesław z Sobienia i Wiśnicza*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 13, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967–1968, s. 87–88; A. Sochacka, *Dobiesław Kmita*, w: *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. I, Lublin 1993, s. 134–136.

<sup>97</sup> *Katalog zabytków...*, s. 74; A. Zapart, *Kościół i parafia św. Pawła w Sandomierzu*, „*Studia Sandomierskie*”, T. 2: 1981, s. 275–281. Datę budowy gotyckiego kościoła (1426) ustalili już – w oparciu o przekaz Długosza – M. Buliński, *Monografia...*, s. 315.

<sup>98</sup> E. Milczarska-Korpysz, *Sandomierz. Dom Długosza*, w: *Architektura gotycka...*, s. 203–204 (tamże bibliografia); F. Kiryk, *Sandomierz w czasach Długosza...*, passim; J. Pietrusiński, *Sztuka średniowieczna...*, s. 158–160.

<sup>99</sup> L. Polanowski, *Zabudowa...*, s. 11.

<sup>100</sup> Zob. przyp. 74.

<sup>101</sup> A. Miłobędzki, *Zamek...*, s. 258–261; M. Proksa, *Wstępne sprawozdanie...*, s. 158; T. Ratajczak, *Mistrz Benedykt – królewski architekt Zygmunta I*, Kraków 2011, s. 256–267.



Wawelem. W ramach jednej z kolejnych faz, około roku 1587, czynnym był może królewski architekt Santi Gucci. W latach 1615–1621 działał tu warsztat z Wiśnicza Nowego związany z Maciejem Trapolą i mecenatelem Stanisława Lubomirskiego.

Krajobraz miasta zmienił się dzięki gruntownym przebudowom kamienic mieszczańskich: strome dachy zastąpiły attyki kryjące dachy pograżone (zachowaną do dzisiaj attykę otrzymała też Brama Opatowska), przy Rynku kształtowano podcienia<sup>102</sup>. Renesansowe formy otrzymał ratusz, rozbudowany i przebudowany w roku 1565 przez włoskiego muratora odnotowanego jako *Joannes Italus*, z wprowadzeniem attyki i wystroju kamieniarskiego<sup>103</sup>. Realizacja ta znajduje współczesnej analogie w innych miastach małopolskich, m.in. w Tarnowie, krakowskim Kazimierzu, Nowym Sączu<sup>104</sup>.

W podobnym duchu mogła być utrzymana sandomierska bożnica, zbudowana przed rokiem 1569 w miejscu starszej<sup>105</sup>.

Niewielki zakres – co typowe dla większości polskich miast doby nowożytnej – miały modernizacje systemu obronnego; m.in. w latach 1605–1615 wzmacniano najsilniej zagrożony na atak front północny, wznosząc bastion przed Bramą Opatowską<sup>106</sup>.

Równie typowym dla ówczesnych miast polskich zjawiskiem było nasilające się od początku wieku XVII poszerzanie przestrzeni *sacrum*. Na czoło wysuwa się fundacja wojewody poznańskiego Hieronima Gostomskiego z lat 1605–1615: kompleks jezuickiego *Collegium Gostomianum*. Podobne cechy stylistyczne dostrzec można w zespole klasztoru Benedyktynek (1627–1639), fundacji siostry Hieronima, Elżbiety Sieniawskiej<sup>107</sup>. Zespół ten – co charakterystyczne – zajął miejsce zabudowy przedmiejskiej, 13 posesji zniszczonych pożarem<sup>108</sup>. Gostomski ufundował też niewielki, drewniany kościół (określany też jako kaplica) pw. św. Hieronima ze szpitalem (1604), położony u podnóża zamku, nad Wisłą, zachowany do 1816 r.<sup>109</sup>

---

<sup>102</sup> F. Kiryk, *Rynek sandomierski...*

<sup>103</sup> L. Polanowski, *Zabudowa...*, s. 11.

<sup>104</sup> Z. Beiersdorf, B. Krasnowolski, *Sztuka renesansu i manieryzmu*, w: *Dzieje miasta Nowego Sącza*, t. 1, red. F. Kiryk, Warszawa-Kraków 1992, s. 495–500, 502–505.

<sup>105</sup> Zob. przyp. 78.

<sup>106</sup> L. Polanowski, *Zabudowa...*, s. 11.

<sup>107</sup> A. Miłobędzki, *Architektura polska XVII wieku*, Warszawa 1980, s. 66, 115, 240; D. Kamuda, *Sztuka*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 2, cz. 2–3, s. 148–149; L. Polanowski, *Dawny klasztor panien benedyktynek w Sandomierzu. Zarys dziejów i ostatnie odkrycia*, „Zeszyty Sandomierskie” 1999, nr 9, s. 83–89.

<sup>108</sup> M. Buliński, *Monografia...*, s. 328.

<sup>109</sup> Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, sygn. A.V.7 (1646), s. 2v; F. Kiryk, *Obiekty...*, s. 19; M. Buliński, *Monografia...*, s. 394–395, 409.

W 1. połowie XVII w. przebudowywano dawne świątynie, wprowadzając sklepienia z charakterystyczną dla okolic Sandomierza dekoracją sztukatorską: kościoły św. Jakuba i św. Pawła<sup>110</sup>. Jak w całej Polsce – liczne prace prowadzono w dawnych świątyniach, modernizując ich architekturę, wnętrza i wystroje<sup>111</sup>.

Rozwijały się przedmieścia<sup>112</sup>, na ogół o średniowiecznej genezie: Krakowskie, Zawichojskie, Opatowskie. Jako „przedmieścia dalsze” traktowano wspomniane wsie, założone w średniowieczu w obrębie lokacyjnego uposażenia miejskiego.

Sandomierz należy do najznakomitszych w skali Małopolski i kraju przykładów etapowego wypełniania średniowiecznych struktur przestrzennych przez zabudowę z różnych okresów, prezentującą na ogół wysoki poziom formalny, będącą rezultatem mecenatu monarchów, duchowieństwa i mieszczaństwa.

---

<sup>110</sup> A. Miłobędzki, *Architektura polska...*, s. 238.

<sup>111</sup> F. Kiryk, *Przyczynek do dziejów przebudowy kolegiaty sandomierskiej w XVII i XVIII wieku*, w: *Historia vita memoriae. Prace dedykowane księdzu profesorowi Stanisławowi Ludwikowi Piechowi*, red. J. Bednarczyk, Kraków 2009, s. 135–145.

<sup>112</sup> D. Burdzy, *Strefa podmiejska...*, s. 13–14.

## Aneks

### Rynek. Analizy spisów podatkowych, 1552–1564, 1587–1594, 1602–1603<sup>113</sup>

Adres współczesny [lokacyjna działka siedliskowa]	1552–1564	1587–1594	1602–1603	1826 i uwagi
[1–8]	<b>1552: prima pars circuli</b> <b>1557–64: quarta pars circuli</b>	<b>Quarta pars circuli</b>	<b>Quarta pars circuli</b>	Pierzeja południowa
Rynek 27a (podwójna działka) [1–2]	1552: Domus Groczka 1557–64: Lapidea [Petri] Groczki (Gruczki)	1587–8: Petrus Groczky; 1589 Petri Groczki Lapidea per Generosum D. Leszczynski 1591–4: Lapidea M.D. Andreae Lessczynski [1592, 1593:] in duabus areis constructa	Lapidea M.D. [Andreas] Leszczynski Eiusdem area penes lapideam	Rodzina Dutkiewiczów
Zaplecze j.w.	1563–4: in postico domuncula et braxatorium	Eiusdem in postico [Zegarmistrz]	Eiusdem in postico domus	
Rynek 27b [3]	1552: Zelasko 1557–64: Venceslaus sartor	1587–94: Martinus Jeziński	Eiusdem domus successorum Jeziński	
Rynek 28 [4]	1552: Andrischowa sartoris 1557: Notarius 1559–64: [Stanislaus] Zabor	Baltazar Radziński	[Domus] Valentinus Chilka	Paweł Domagalski
Rynek 29 [5]	1552–9: Oczkowa 1563: Paulus Kubaliec 1564: Joannes Jastrzembsky	[Domus] Albertus Wnuk; 1592–4: Baltazar Radziński de Wnukowskie	[Domus] Baltazar Radziński	Kajetan Sroczyński
Rynek 30 [6]	1552: Wyerzbyczky Cundtat 1557–64: [lbertus] Condrath [Konath, Kundath]	1587–9: Petrus Apotecarius 1590–4: Domus successorum Laurentij [Bolemowski] Apotecarij [1593: per Valentinum Chilka]	1602: Lapidea Lucae Soleczki Apotecarij 1603: Domus successorum Bolimowskich	Rodzina Dureppi

<sup>113</sup> Interpretacja autora wg kwerendy D. Burdzy. Analogicznie przedstawić można analizy zabudowy przy wybiegających z Rynku ulicach.

Adres współczesny [lokacyjna działka siedliskowa]	1552–1564	1587–1594	1602–1603	1826 i uwagi
Rynek 31 [7]	1552, 1557: Konvyssarka [Conwisarka] 1559–63: [Nikolaus] Krol, [Andreas Zlotowski]	1587–9: Johannes Kuniczki 1590–4: area Kuniczka	1602: Domus Stanislai Ku- niczki 1603: area Koniczka	Rodzina Dureppi
Rynek / ul. Zamko- wa [8]	[Joachim] Czyeskowsky [Cieskowski]	Seradius Niebylecz	Servatius Niebylecz	Parcela Ryganowicza
[9–18]	<b>1552: secunda pars circuli</b> <b>1557–64: prima pars circuli</b>	<b>Prima pars circuli</b>	<b>Prima pars circuli</b>	Pierzeja zachodnia
Rynek 2 [9]	[Lapidea] [Bartholomeus] Sernij	1587: Lapidea 1588–94: Bartolomei Szernij Lapidea Domini Stanislai [Nagorski] Slachetka	Lapidea Gasparis Studzienki	1826: nieokreślone; <i>L. Polanowski, Kamienica Bar- tłomiej Sernego w Sandomie- rzu, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 17: 2010, nr 30.</i>
Rynek 3 [10]	Lapidea [Joachimus] Czieskowsky	1587–9: Lapidea D. Martini Milewskij 1590–1: Successores Martini Milewskij 1592–4: Magdalena Milewska seu Nęczinowa	Lapidea Generosi Sanislai Pozoski	Rodzina Gąsowskich
Rynek 4a [11]	1557–64: Lapidea Sigismundi deserta	1587–9: Lapidea D. Bartholomei Serni [Szyrny] 1590–4: successores Bartholomei Serny	Lapidea successorum Domi- norum Sernych	1826: j. w., rodzina Gąsowskich; <i>L. Polanowski, Kamienica Bar- tłomiej Sernego...;</i> <i>Zygmunt Gajzler; po 1567 na- bywa Bartłomiej Serny; scalenie</i> <i>z 4b, c ok. 1585</i>
Rynek 4b, c [12]	1557–9: Lapidea Costuchna 1563–4: altera lapidea Sigmuntowska	1587–9: Eiusdem altera		1826: j. w., rodzina Gąsowskich <i>1567 od Anny Kostuchny wdowy</i> <i>po rzeźniku Jakubie Trojanie na- bywa Bartłomiej Serny; scalenie</i> <i>z 4a ok. 1585</i>
Rynek 5 [13]	[Lapidea] Materna	1592: Lapidea bina in unam lapideam coniuncta D. Bartolani Doctoris 1587–91, 1593–4: lapidea D. Stanislai Bartholani Doctoris	Lapidea successorum D. Bartolani Doctoris	1826: j. w., rodzina Gąsowskich; 1635: ofiarowana przez Jakuba Bobołę jezuitom; w ich gestii do kasaty jezuitów
	[Lapidea] [Burgrabia] Pyroczyki			

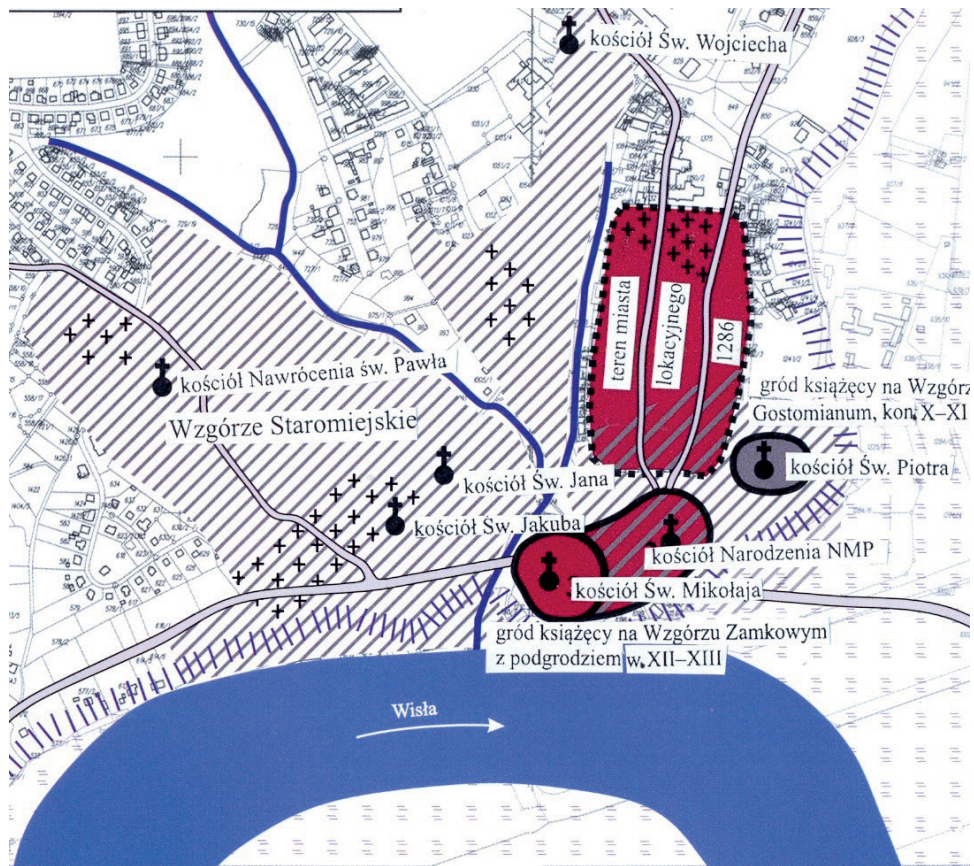
Adres współczesny [lokacyjna działka siedliskowa]	1552–1564	1587–1594	1602–1603	1826 i uwagi
Rynek 6 [14]	[Lapidea] Marcusowa; 1563–4: Mathias Apotecarius	Mathias Strzała Apotecarius	Lapidea [successorum] Mathiae Strzała	Filip Bój
Rynek 7 [15]	1552–9: Garliczka 1563–4: Servatius Hanusowicz	1587–94: Servatius Hanuszowicz 1592: j.w., seu successores	Domus [Nobilis] Petri Paw- lowski	Franciszek Prokopowicz
Rynek 8 [16]	1552–9: [Paulus] Kubalecz 1563–4: [Catherina] Gomulczyna	Andreas Chylka [Chilka, Chyłka]	Domus Annae Chilczina [vidua]	Wincenty Przyłipski
Rynek 9 [17]	1557–64: Tomasz sartor	1587–91: Thomas Szuka 1592: successors olim Thomae Szuka 1593: Jacobus Szuka	Domus Jacobi Szuka	Bernard Chmielewski
Rynek 10 [18]	Kostuchna	1587–8: Lapidea D. [Stanisłai Bar- tholon] Doctoris 1588: Lapidea domini Doctoris Pieprzik 1589–94: Joannes Pieprzik	Lapidea Joannis Pieprzik	Jerzy Koyszor
[19–25]	<b>1552: tertia pars circuli</b> <b>1557–64: secunda pars circuli</b>	<b>1587–94: secunda pars circuli</b>	<b>1602–3:</b> <b>secunda pars circuli</b>	Pierzeja północna
Rynek / Opatowska 2 [19]	1552–9: [Szlachetczyna] Serny 1563–4: Anna Pelczyna	1587: Andreas Brzostek 1588–94: Laurentius Kapusta Apote- carius	Laurentius Kapusta	
Rynek 11 [20]	Paczanowsky [Paczanowska]	1587: Roza Paczanowska 1588–94: Bartholomeus Paczanowsky	Bartholomeus Paczanowski	
Rynek, między 11 a 12 [21]	1552: Jarzyna Albertus 1557–9: Aromaticus 1563–4: Stanislaus Apotecarius	1587–9: Dorothea Czechowska 1590–4: Matthias Zapart [Kropek]	[Domus] Stanislaus orga- nistha	
Rynek 12 [22]	1552–9: Franciscus sartor 1563: Joannes Czessyszwynka 1564: Joannes Zabczyc	1587: Joannes Zabczyc 1588: Christiana Kwyndzina 1589: Janowa Zabcziczowa 1590–1: Joannes Laskowski 1592–4: successors olim Johannes Zabczicz	[Domus] successores Joannis Zielonka [Hans Zieleński] [per murarium]	

Adres współczesny [lokacyjna działka siedliskowa]	1552–1564	1587–1594	1602–1603	1826 i uwagi
Rynek 13 [23]	1552: Mosczenska Baltyzer convisar 1557–64: Jacobus convisar	Johannes Zielonka (Zielenski); Może na zapleczu (następnej własności?), 1587: Stanislaus Slachetka 1588: Castellani Sandomiriensis 1589: Domus Catherinae Ziolołna	Idem de alia area domus [eiusdem]	
Rynek 14 [24]	1552: Baltyzer antiquus de domo 1557–9: Gomolczina de domo Baltazaris	1587–8: Eiusdem lapidea 1589: eiusdem lapidea Catherina Ziolołna 1590–4: lapidea Abbatis Koprzywniensis	Lapidea Mathiae Pietruszki	
Zaplecze:	1563–4: Domus et braxatorium Baltazaris	1587–8: eiusdem in postico [lapideae] 1589: j.w. per Joannem Aromatorium 1590: domus lignea 1591: ibidem lignea in unum iuncta 1592: adiuncta est domus lignea 1593: ibidem lignea in unum coniuncta 1594: de lignea	Eiusdem domus lignea [penes lapideam]	
Zaplecze j.w.:	Braxatorium Balazaris; 1563–4: area Baltazaris in postico penes Osseyą	1587–8: eiusdem in postico lapideae 1589: j.w., per Petrum sartorem 1590–4: domicula [in postico lapideae]	Area in postico	
Rynek 14 [25]	Lapidea Baltazaris	[chyba identyczna z wyżej wymienioną]		<i>Dom Mikołaja Gomulki, Rynek 14</i>
Zaplecze:	1557–9: Gomolczina de braxatorio	1587–8: eiusdem in postico lapideae 1590–4: altera domicula	Altera area	
[26–35]	<b>1552: quarta pars circuli</b> <b>1557–64: tertia pars circuli</b>	<b>1587–94: tertia pars circuli</b>	<b>1602–3: tertia pars circuli</b>	Pierzeja wschodnia
Rynek 15–16 [26]	1552: domus Achacy rurmagistri 1557–9: Lapidea rurmagistri (1557: z tyłu dom drewniany) 1563–4: Felix Barszcz	1587: Lapidea Barszczowska 1588: Lapidea G. Jacobi Giezyłowski 1589–94 [jedna kamienica, dwoje właścicieli: Jakub Giezyłowski, Jadwiga Barszczowa (Dębinowa)]	Biasius Nowak, Hedwiga Dębinowa	15: Jakub Pacha 16: Gąsiorowska wdowa

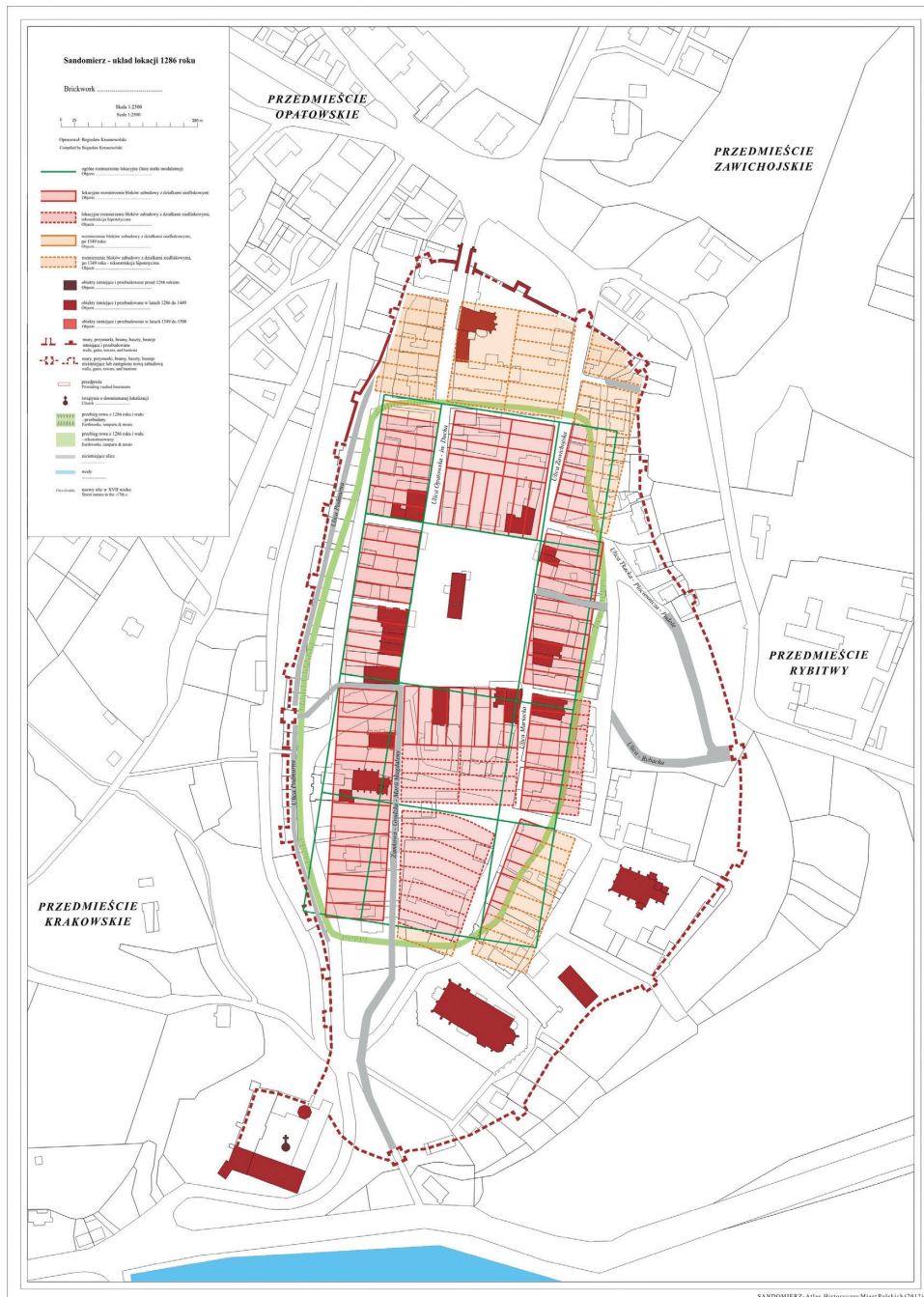
Adres współczesny [lokacyjna działka siedliskowa]	1552–1564	1587–1594	1602–1603	1826 i uwagi
Rynek 17 [27]	1552: Lukaszowski 1557–64: [Domus][advocatus] Ja- strzebski	1587: Andreas Waszka 1588–94: Dorothea Wasczyna	[Domus] Dorotheae Wasczyna	Michał Brydacki
Rynek 18 [28]	[Domus] Kliošek	1592–4: Petrus Curzelowczyk [Apote- carius]	Petrus apotecarius	Antoni Chmielewski
Rynek 20 [29]	[Mathias] Szlachetka	Mechchior Curzelovius	Successores Melchioris Curelovij	Wbudowany w uliczkę (Rynek 19): Andrzej Szajniakowski; Rynek 20: Wincenty Olbra- towski
Rynek 21 [30]	[Domus] d. Bartholomei Serny	1587–91: successores D. Bartholomei Szerny; 1592–4: Gregorius Porembny	Successores Gregorij Porem- bny	Kajetan Gandecki
Rynek 22 [31]	1552: Johannes aurifaber 1557: Servatius 1559: Marcin Zlotnik 1563–4: Domus Martini Doctoris	Joannes Porembny	Nicodemus Porembny	Jan Ahtel
Rynek 23 [32]	1552: Joannes Wyrmuska 1557–64: [Valentinus] Jakuszek	1587–90: Jacobus Jakuszek [Domus Jakusowski] 1591: Mathias Pełka de Jakuskowskie 1592–4: Lapidea Matthiae Pełka	[Lapidea] Mathiae Pelka	Paweł Łaźniewski; XVI/XVII w.: dom Greka Koj- szora
Rynek 24 [33]	1552: Johannes Skoczek 1557–64: Valentinus Skoczek	1587–8: Valentinus Skoczek 1588: Jacobus Skoczek 1589–94 Dorothea Skoczkowa	Domus Jacobi Skoczek [successores Dorothea Skoczkowa]	Józef Jaworski
Rynek 25 [34]	[Domus] [Felicis] Barscz [per Opoka]	1587: Joannes Petrowicz 1588: olim Joannes Pyetrowicz 1589: j.w. per Jacobum Giezlarowski 1590–4: [domus] Jacobi Giezlarowski	Domus successorum Jacobi Giezlanoski	Jan Bielański
Rynek 26 [35]	1552: Jacubussowa 1557–9: Opoka 1563–4: Gluchowa	Barbara Wąchalina	Albertus Herczinski	Julianna Wójcikowska



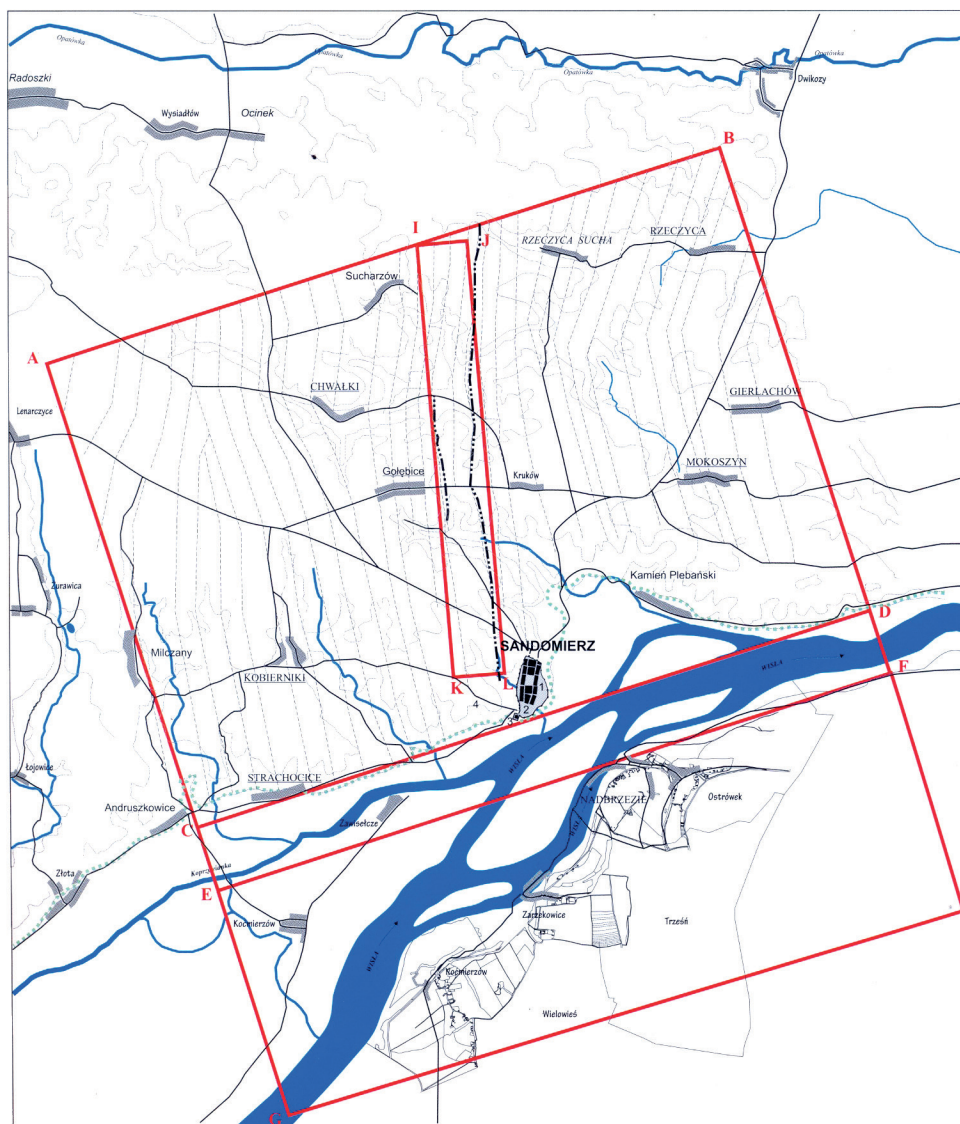




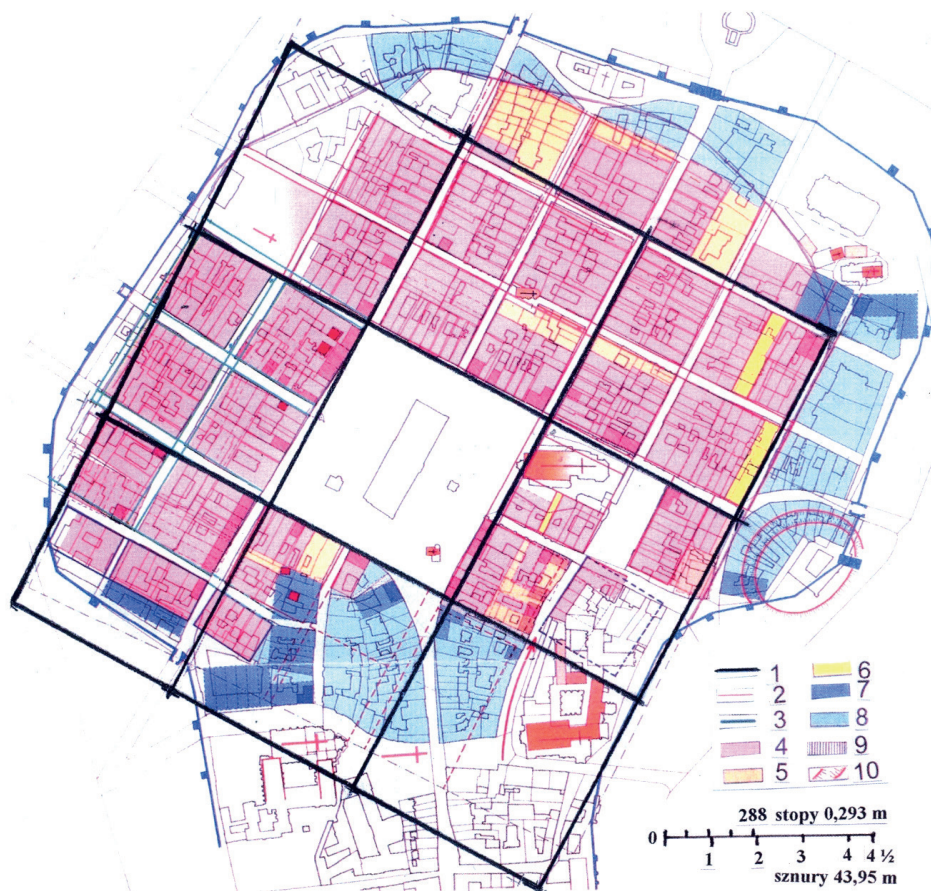
1. Sandomierz do końca XIII wieku, opr. M. Florek, *Atlas*, t. V, z. 2, tabl. 3.3 (fragment).



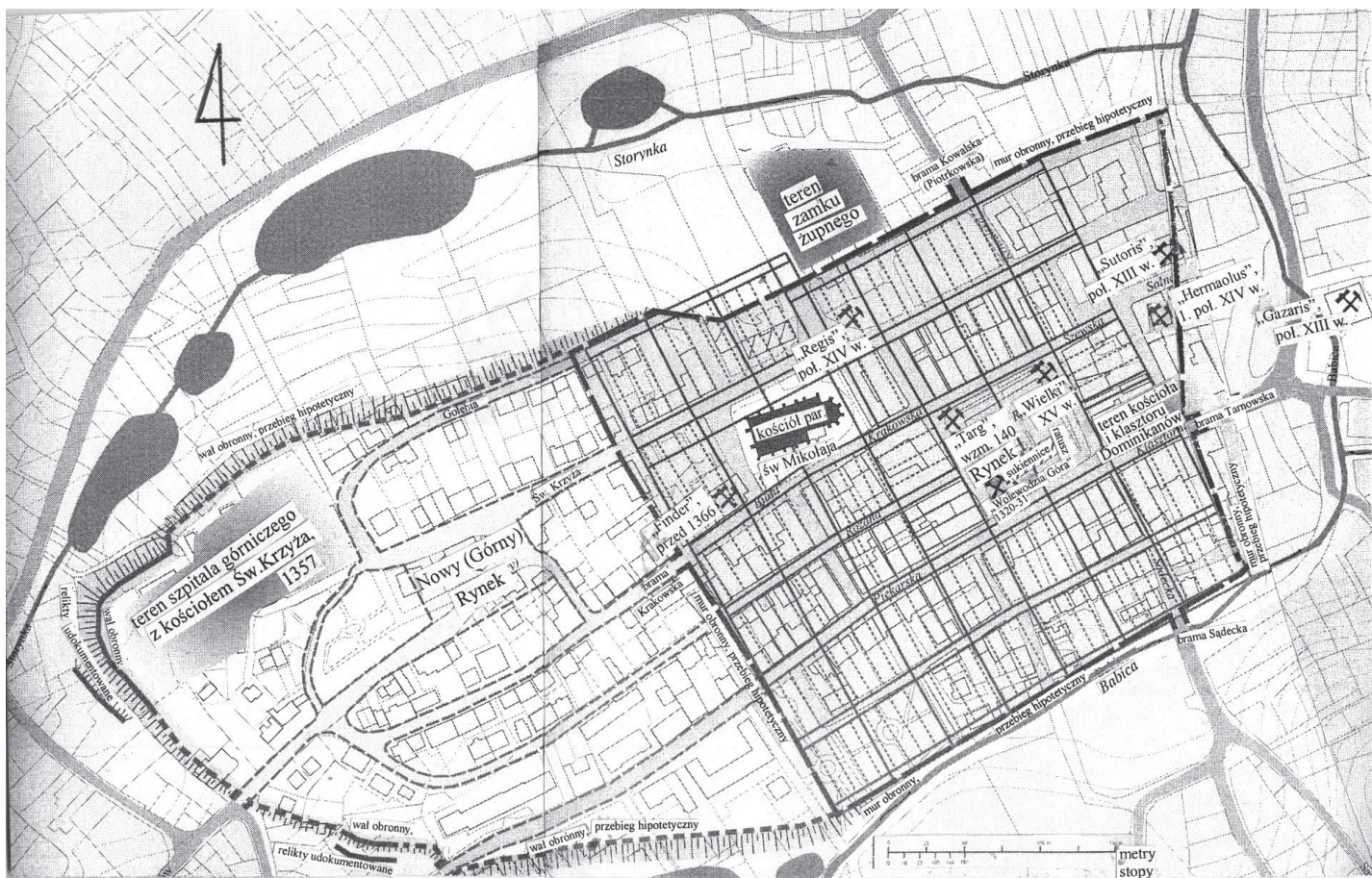
2. Sandomierz, lokacyjny układ urbanistyczny (1286) i jego poszerzenie (po 1349), opr. autor, *Atlas*, t. V, z. 2, tabl. 3.4.



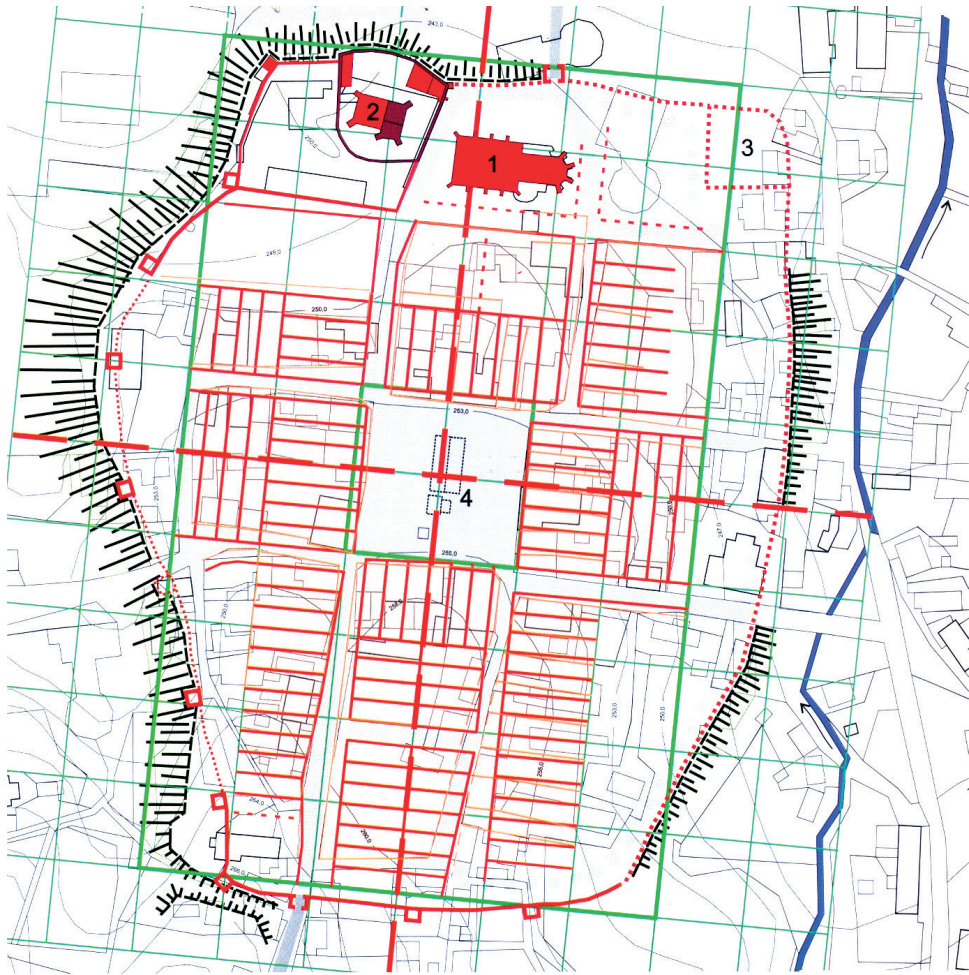
3. Sandomierz, hipotetyczne zasady rozmierzenia lokacyjnego uposażenia miejskiego: ABGH – rozmierzenie całości ( $1760 \times 1620$  prętów = 220 łanów); ABCD – północny kompleks ról o rozłogu łąkowo-leśnym ( $1080 \times 1620$  prętów = 135 łanów); CDEF – kompleks w rozlewiskach Wisły, pastwisko ( $160 \times 1620$  prętów = 20 łanów); EFGH – kompleks południowy ( $520 \times 1620$  prętów = 65 łanów); IJKL – uposażenie wójtowskie ( $972 \times 106\frac{2}{3}$  prętów = 8 łanów). Opr. autor, *Atlas*, t. V, z. 2, tabl. 3.5.



4. Kraków, analiza lokacyjnego układu urbanistycznego: 1. linie siatki sznurowej (kwadraty o boku  $1\frac{1}{2}$  sznura); 2. rozmierzenie północnego i wschodniego kompleksu bloków; 3. rozmierzenie zachodniego kompleksu bloków; 4. tereny o modularnych podziałach na działki; 5. tereny o podziałach na działki zbliżone do modularnych; 6. tereny związane z poszerzeniem bloków ponad modularne rozmiary; 7. modularne działki na obszarach o rozplanowaniu nieregularnym; 8. tereny podzielone na działki o wymiarach różnych od modularnych; 9. uliczka zanikła; 10. fosa gródka wójtowskiego. Wg B. Krasnowolski, *Rynek Główny w Krakowie*.

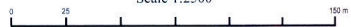


5. Bochnia, rekonstrukcja planu miasta średniowiecznego, 1253 – XIV wiek, opr. autor, wg *Atlas*, t. V, z. 4.



Wieliczka – układ lokacji 1290 roku  
 Wieliczka: layout of the chartered town, 1290

Skala 1:2500  
 Scale 1:2500



6. Wieliczka, lokacyjny układ urbanistyczny, 1290: 1. kościół parafialny; 2. zamek żupny;  
 3. dwór bachmistrza; 4. rynek. Opr. autor, wg *Atlas*, t. V, z. 3.

**Platea Iudaeorum (ulica Żydowska); analiza spisów podatkowych z 2. połowy XVI w.**

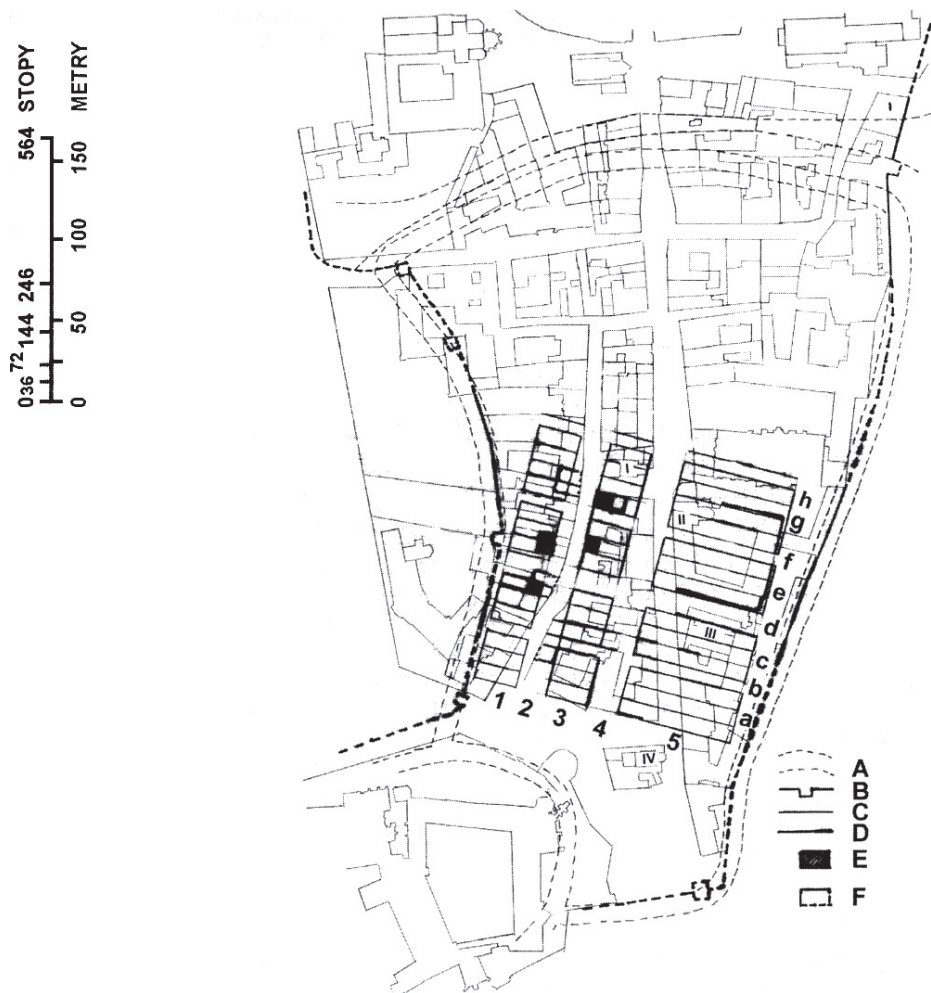
Adres	Obiekt	Własność
Ul. Żydowska 20	Dom Andrzeja Sobieraja, potem Stanisława Koteckiego	Mieszczkańska
Zaplecze posesji ul. Opatowska / ul. Oleśnickiego	Dom Zapartowski (wynajmowany)	[jak kamienica od frontu; mieszczkańska?]
Ul. Żydowska 22; zaplecze Opatowskiej 5b	Dom Mateusza Montani	Mieszczkańska
Ul. Żydowska 23; zaplecze Opatowskiej 9	Dom Grzegorza Korzeniowskiego	Mieszczkańska
Ul. Żydowska 8, część południowa; zaplecze Rynku 2, część południowa	Dom Żyda Heyzika	Żydowska
Ul. Żydowska 8, część północna; zaplecze Rynku 2, część północna	Dom Hanusza Ramzy, potem Jana Cundratha	Mieszczkańska
Ul. Żydowska 9, zaplecze Rynku 3	Dom Dawida, syna Abramowicza	Żydowska
Ul. Żydowska 10, zaplecze Rynku 4, części południowej	Dom Żyda Radwana	Żydowska
Ul. Żydowska 11, zaplecze Rynku 4, części północnej	Dom Mojżesza Abramowicza	Żydowska
Ul. Żydowska, pierzeja zachodnia, posesja pierwsza od południa	Łaźnia miejska	Miejska (komunalna)
Ul. Żydowska, pierzeja zachodnia	Kamienica Żyda Jakuba Szklarzyka	Żydowska
Ul. Żydowska, pierzeja zachodnia	Dom mydlarza Ruczka (wcześniej dom Dawida Szklarzyka)	Żydowska
Ul. Żydowska, pierzeja zachodnia	Dom Hyczka głuchego	Żydowska
Ul. Żydowska, pierzeja zachodnia	Synagoga	Gminy żydowskiej
Ul. Żydowska, pierzeja zachodnia	Dom Monasiovej Żydówki	Żydowska
Ul. Żydowska, pierzeja zachodnia	Dom Łazarza Żyda	Żydowska
Ul. Żydowska, pierzeja zachodnia	Dom Żyda Jakuba (bakałarza vel kantora)	Żydowska
Ul. Żydowska, pierzeja zachodnia	Dom Hyczka mydlarza	Żydowska
Ul. Żydowska, pierzeja zachodnia	Dom Żyda Jakuba	Żydowska
Ul. Żydowska, pierzeja zachodnia	Dom Żydówki Izabelli	Żydowska

7. Sandomierz, ul. Żydowska, analiza spisów podatkowych z 2. połowy XVI wieku.  
Opr. autor wg kwerend D. Burdzy.



8. Nowy Sącz, przykład powiązania miasta z zamkiem (teren zamku oznaczony kolorem czerwonym): 1-5, a-g – zasady modularnego rozmiernienia planu lokacyjnego; A – kościół parafialny; B – zespół franciszkański, C – rejon dworu biskupiego. Opr. wg B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy...*, cz. II.





9. Kraków, powiązanie miasta z Wawelem poprzez włączenie Okołu: 1-5, a-h – zasady modularnego rozmierzenia Okołu, ok. 1312; A – splantowane fortyfikacje przedlokacyjnego podgrodzia; B – miejski mur obronny wiążący miasto z Wawelem; C – linie siatki modularnej; D – udokumentowane podziały potwierdzające rozplanowanie modularne; E, F – udokumentowana zabudowa potwierdzająca wspomniane podziały jw. Opr. wg B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy...*, cz. I, na podstawie badań W. Niewaldy.





**STANISŁAW GRODZISKI**  
Polska Akademia Umiejętności

## **Sandomierz – uwagi o znaczeniu i losach w ustroju szlacheckiej Rzeczypospolitej**

Naszkirowany tu problem ogranicza się do dziejów ustroju. Świadomie pominięto jego podstawy gospodarcze i społeczne, stanowiące przedmiot odrębnych studiów. Zatrzymano się natomiast nad rolą Sandomierza w historii staropolskiej administracji, parlamentaryzmu, wymiaru sprawiedliwości.

Nie przypadkowo napisał kronikarz, iż w podziale państwa dokonany przez księcia Władysława Hermana Bolesław Krzywousty otrzymał *sedes regni principales*, czyli główne grody we Wrocławiu, Krakowie i Sandomierzu. Choć ten ostatni poniósł niebawem ciężkie straty w czasie najazdów tatarskich, zachował pozycję stołecznego grodu znacznej dzielnicy, stał się poważnym centrum gospodarki i kultury. W czasach Kazimierza Wielkiego nadwiślańska droga z Krakowa do Sandomierza przez Korczyn, Połaniec, Koprzywnicę była ważna dla Korony. Iżby jednak gród stołeczny – miejsce pobytu monarchy – stał się stolicą w nowoczesnym tego terminu znaczeniu, musiał ów ośrodek władzy stać się siedzibą głównych, centralnych instytucji administracyjnych i sądowych.

Powstaje więc pytanie: jak doszło do tego, iż w czasach szlacheckiej Rzeczypospolitej, zwłaszcza od połowy XVI wieku, Sandomierz, choć zachował dawną sławę, tracił stopniowo swoje znaczenie? Tak dalece, iż nie wysyłał swych przedstawicieli do sejmu, jak czyniły to Kraków, Wilno i niektóre inne miasta. Od czasów Stefana Batorego przestali też Sandomierzanie uczestniczyć w elekcjach monarszych.

Lokowany przez Leszka Czarnego na prawie magdeburskim po tatarskich zniszczeniach, powołał do życia sprawną organizację władz miejskich i dobrze zorganizowane sądownictwo. Porównawczo rzecz biorąc, ustępowało ono wprawdzie sądownictwu miejskiemu krakowskiemu z „sądem sześciami” na czele,

ale działał w Sandomierzu sąd wyższy prawa niemieckiego; zyskał tu też wielkie uznanie miejscowy pisarz sądowy Konrad, który przełożył z języka niemieckiego na łacinę *Weichbild* magdeburski i Zwierciadło saskie (*Sachsenspiegel*). Wiadomo jednak, iż praktyka sądowa miejska nie wpływała na prawo ziemskie.

Ruchliwe centrum handlowe, położone na skrzyżowaniach ważnych dróg lądowych i drogi wodnej, stało się rychło liczącym się centrum politycznym, a zwłaszcza intelektualnym. Nie jest to wprawdzie tematem niniejszego szkicu, ale nie należy go całkiem pomijać, gdyż miało wpływ na pozycję miasta w dobie ustroju Rzeczypospolitej. Tu przebywać będą tacy uczeni jak Jan Długosz, Sebastian Petrycy z Pilzna i Marcin z Urzędowa, kompozytor Mikołaj Gomółka. Dotarły tu wpływy husyckie, skoro w nieodległym Korczynie zawiązał swą konfederację Spytko z Melsztyna (zginął on w walce pod Grotnikami nad Nidą w 1439 r.). Droga od strony Kijowa docierali nie tylko kupcy, ale i wpływy prawosławia.

Pojawił się na Sandomierszczyźnie ruch reformacyjny: jego ośrodkami stały się Pińczów, Raków, Iwaniska i sam Sandomierz. Tu bowiem odbył się ekumeniczny w swej istocie zjazd różnowierczy (luteranów, kalwinistów i braci czeskich), który doprowadził do zawarcia w 1570 r. „ugody sandomierskiej”. Dyskutowano wówczas o zerwaniu z Rzymem. Tu więc pojawiła się silna akcja kontrreformacyjna. Nie bez inicjatywy Piotra Skargi, z fundacji Hieronima Gostomskiego zbudowane zostało w Sandomierzu w 1602 r. kolegium jezuickie, z czasem zwane Gostomianum.

Za czasy ugody sandomierskiej przyszło miastu zapłacić. Sukces akcji kontrreformacyjnej spowodował osłabienie pozycji Sandomierza. Tolerancja religijna ustąpiła miejsca prześladowaniom, także w stosunku do miejscowych Żydów. Magnaci jak Gostomski czy rodzina Bobolów (z której pochodził Andrzej, męczennik za wiarę w 1657 r.) rozwijali działalność zdecydowanie antymieszkańską. Miasto, mimo iż jego kapituła kolegiacka reprezentowała w XV i XVI wieku wysoki poziom, nie stało się centrum organizacji kościelnej; stolicą diecezji zostać miało znacznie później, dopiero w 1818 r.

Wiadomo, iż uległ Sandomierz zniszczeniu w wojnach połowy XVII wieku i nie był w stanie podnieść się z kryzysu. Pogłębiała go zmiana przebiegu wielkich dróg handlowych, osłabły kontakty ze wschodem. Dołączyła się wspomniana już szlachecka polityka antymiejska.

Powrót jednak należy do właściwego tematu; oto garść uwag poświęconych dziejom administracyjnym: województwu, ziemi, powiatowi.

Po zjednoczeniu państwa za Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego dawne książeckie dzielnice, w których zachowały się urzędy z wojewodami na czele, nazywać zaczęto województwami. Doszło do tego *via facti*, bez żadnych decyzji monarszych. Województwa stawały się podstawą administracyjnego podziału

państwa. W Małopolsce powstały najpierw dwa województwa: krakowskie i sandomierskie. Zatrzymajmy się przy tym drugim, które – jak się okaże – stanowiło trudną do scentralizowania mozaikę.

Niezależnie od podziału na województwa, powstał inny podział. Dowódcy grodów, zwani z czasem kasztelanami, choć w miarę rozwoju immunitetu tracili kompetencje skarbowe i sądowe nad okoliczną ludnością, zachowali ważne uprawnienia wojskowe. Gdy rozesłane zostały wici na pospolite ruszenie, kasztelanowie gromadzili rycerstwo ze swej okolicy, stawiali na jego czele i doprowadzali je do wojewody, jednak nie do stolicy województwa, lecz do punktu zbornego wskazanego przez monarchę. Znaczniejsze okręgi, podległe kasztelanom, nazywać początko ziemiami (*terra*).

Powstał wreszcie podział związany z wymiarem sprawiedliwości. Sąd ziemski, będący sądem dla rycerstwa-szlachty, i to posesjonatów, wytworzył się z dawnego sądu nadwornego, w dzielnicy. Złożony z sędziego, podsędka a potem i pisarza, objeżdżał on województwo lub ziemię, zatrzymując się w zwyczajowo ustalonych miejscowościach i sądził tam wniesione z okolicy sprawy. Tak powstały zwyczajowo niewielkie okręgi, zwane powiatami; z nimi powiąże się z czasem urząd starosty.

Zatrzymajmy się więc przy województwie sandomierskim, takim, jakie ukształtowało się w XV i XVI wieku. Wojewodzie sandomierskiemu, który wchodził w skład senatu (i zajmował tam wysokie miejsce po wojewodzie krakowskim i poznańskim) podlegali w systemie organizacji obrony państwa kasztelanowie, również będący senatorami. Byli to panowie: sandomierski, radomski, zawichojski, wiślicki, żarnowski, małogoski i połaniecki. Województwo dzieliło się też na powiaty: sandomierski, radomski, zawichojski, wiślicki i pilźnieński.

Do województwa sandomierskiego należała początkowo ziemia lubelska; wyodrębnił ją jako osobne województwo król Kazimierz Jagiellończyk w siedemdziesiątych latach XV wieku. Z terenów na prawym brzegu Wisły przy województwie sandomierskim pozostała tylko niewielka ziemia stężycka z miasteczkiem Stężycą (w której zawiązał swój rokosz Mikołaj Zebrzydowski w 1606 r.).

Sandomierz tylko formalnie stał na czele swego województwa. Korzyści, jakie z tego powodu odnosił, były mało istotne. Zamek królewski w samym Sandomierzu, o ile nie przebywał w nim monarcha, a to po czasach Kazimierza Wielkiego nie zdarzało się często, nie stał się centrum miejscowej władzy. Nie pełniła też takich funkcji piękna kolegiata, choć miejscowa kapituła kolegiacka reprezentowała wysoki poziom intelektualny, a cała Sandomierszczyzna wchodziła w skład diecezji krakowskiej.

Formalnie był Sandomierz siedzibą wojewody, ale z tego dla miasta nic nie wynikało. Wojewoda w tym mieście nie rezydował. Sądownictwo nad Żydami

przekazał podwojewodzie, inne drobne obowiązki (jak np. kontrola miar i wag czy uchwalanych przez sejm taks) powierzono sejmikom i urzędom miejskim. Praktycznie wojewoda przebywał na dworze królewskim, na sejmie lub sejmiku, wreszcie zamieszkiwał w swych dobrach.

A jednak o stanowisko wojewody czy kasztelana walczone na każdym sejmie, gdy na początku obrad król „rozdzielał wakanse”. Wynosiło ono spomiędzy magnatów, dawało „krzesło w senacie”, ułatwiało dostęp do dalszych godności koronnych, zobowiązywało do udziału w radzie senatorów rezydentów przy królu. Nierzadko się więc zdarzało, iż sandomierscy wojewodowie i kasztelanowie w ciągu niewielu lat zamieniali swoje grody w rezydencje, otoczone przez licznych oficjalistów i klientów.

Kasper Niesiecki w swym *Herbarzu* zestawiał wykazy wojewodów i kasztelanów, w tym i sandomierskich. Wielkie były to imiona i rody. Toporczycy-Tęczyńscy z Tęczyna czy Chrobrza nad Nidą; Kurozwęccy z Kurozwęk; Leliwici-Tarnowscy z Tarnowa czy Dzikowa, Jastrzębce z Rytwian, Odrowążę ze Sprowy, Firlejowie z Bejsc, Ossolińscy z Ossolina i Klimontowa. Ważnymi dworcami, później zamkami i pałacami stawały się Pilica (Pilcza), Szydłów, Szydłowiec, Bogoria. Panowie ci – poza Oleśnickimi – nie budowali swoich siedzib w samym Sandomierzu; co najwyżej fundowali tu klasztory „ku większej chwale bożej”. Jeśli jakiś ród wybijał się ponad inne, wznosił od podstaw siedzibę, która podkreślić miała jego świetność: jak Baranów Sandomierski dla Rafała Leszczyńskiego a potem Lubomirskich, czy imponujący „Krzyżtopór” w niewielkim Ujeździe dla sandomierskiego wojewody Krzysztofa Ossolińskiego. Jerzy Ossoliński wybudował w swym rodzinnym Ossolinie piękny renesansowy pałac (zburzony doszczętnie w XIX wieku).

Siedziby te stawały się – czasem na okres jednego pokolenia – ośrodkami o znaczeniu ustrojowym; kierowały sejmikami, wpływały na sąd sejmowy czy Trybunał Koronny.

Przejdźmy teraz do uwag poświęconych władzy ustawodawczej. Kiedy król gromadził możnych i rycerstwo na zjazd, rzadko powoływał ich do stołecznego Krakowa czy jechał do Sandomierza. Zatrzymywał się w Wiślicy, często w Korczynie, Opatowcu nad Wisłą lub jeszcze dalej – w Sulejowie albo w Piotrkowie. Ten ostatni, centralnie położony i przez to łatwo dostępny dla Wielkopolan i Małopolan, odegrał dużą rolę w dziejach polskiego parlamentaryzmu w XV i XVI wieku. Nieraz też wyprawa wojenna czy podróż przez państwo powodowały, że nie w stołecznych grodach, lecz w przypadkowych miejscowościach ogłaszane były wielkie przywileje lub statuty: w Czerwińsku 1422 r., w Warcie 1423 r., w Brześciu Kujawskim 1425 r., w Jedlni 1430 r., w Cerekwicy i Nieszawie 1454 r., w Mielniku 1501 r. Statuty diecezjalne w Sandomierzu w 1408 r. były zdarzeniem wyjątkowym. Miasto

to dopiero w 1704 r. doczekało się konfederacji, zawiązanej w obronie króla Augusta II przeciw Szwedom i Stanisławowi Leszczyńskiemu.

„Prowincjonalny” charakter miały miejscowości, w jakich zbierało się rycerstwo-szlachta na wiece, które z czasem stały się sejmikami poszczególnych województw, ziem czy wreszcie powiatów. Jak wiadomo, z końcem XV wieku ukształtował się sejm Rzeczypospolitej, złożony z króla, senatu i izby poselskiej. Posłowie, wybierani do niej na sejmikach, gromadzili się jeszcze na tzw. sejmikach generalnych: w Kole z całej Wielkopolski, w Korczynie z Małopolski. Ominięty więc został Sandomierz na rzecz znacznie mniejszego i skromniejszego Korczyna. Stamtąd posłowie udawali się na sejm – do Piotrkowa, Krakowa lub Warszawy.

Posłowie nie mieli wielkich wymagań. W miejscowościach, gdzie zbierały się sejmiki, nie budowano specjalnych pomieszczeń czy kwater; noclegów szukano u mieszczan. Nie budowano też gmachów na obrady, zbierano się pod gołym niebem, a zimą czy w czasie niepogody – w kościele farnym. Szlachta krakowska gromadziła się w Proszowicach nad Szreniawą, gdzie istniał niewielki dworzec królewski, ale obradom służył też duży gotycki kościół.

Miejscem obrad szlachty sandomierskiej był Opatów. Ongiś włość kościelna, ciesząca się opieką arcybiskupa Zbigniewa Oleśnickiego, w początkach XVI wieku przeszła w ręce Szydłowieckich, potem Ostrogskich i Lubomirskich. Na sejmikach opatowskich, zwłaszcza posejmowych, relacyjnych, decydowano o podatkach, jeśli takie uchwalono na sejmie, wybierano szafarzy i poborców.

Zebrane przez tychże poborców sumy pieniężne nie były zatrzymywane w województwie, lecz oddawano je podskarbiemu koronnemu. Od drugiej połowy XVI wieku odwożono je do Rawy Mazowieckiej i lokowano w miejscowym zamku; był to tak zwany „skarb rawski”, przeznaczony na wojsko kwarciane. Powołana przez sejm komisja, która stała się z czasem Trybunałem Skarbowym, rezydowała w Radomiu.

Cała zatem zdecentralizowana organizacja skarbowa ominęła Sandomierz; nawet jeśli sejmik uchwalił jakiś podatek wojewódzki, to ściągali go poborcy sejmikowi do Opatowa lub tam gdzie im nakazano.

Wreszcie wymiar sprawiedliwości. Była mowa o tym, że sandomierski sąd stał na wysokim poziomie, ale był to sąd dla mieszczan. Dla szlachty funkcjonowały sądy ziemski, grodzki i podkomorski, ale na wyróżniającym się poziomie. Kiedy kodyfikacja *Formula processus* z 1523 r. wprowadziła zasadę apelacji, strony pragnące się dalej procesować musiały udać się do sądu królewskiego czyli do Krakowa lub tam, gdzie monarcha aktualnie przebywał. Przeciążenie sądu królewskiego spowodowało, że utworzono czasowe sądy *ultima instantiae* (w Sandomierzu na krótko w 1563 r.), ale to sytuacji nie polepszyło. Dopiero reforma z 1578 r. powołała

do życia Trybunał Koronny jako sąd odwoławczy od sądów ziemskich, grodzkich i podkomorskich. Sandomierz został w tej reformie pominięty, bowiem Trybunał orzekał w Piotrkowie jesienią i zimą dla Wielkopolski, a w Lublinie wiosną i latem dla Małopolski. Oba te miasta zapełniały się wówczas szlachtą, przybyłą na sądy w charakterze stron, świadków czy obrońców. W miastach tych ulokowała się też palestra – praktyczna szkoła dla młodzieży kształcącej się w zawodzie prawniczym. Sandomierzowi, pominiętemu przez tę reformę, zabrakło i tego urbanizacyjnego czynnika.

Tak zatem miasto, co najmniej do przełomu XV i XVI wieku ważne, ruchliwe i o wysokim poziomie kulturalnym, schodziło na margines i traciło znaczenie. Znane są przyczyny gospodarcze, które stopniowo powodowały kryzys mieszczaństwa w Rzeczypospolitej; przebadana też została polityka szlacheckiego sejmu wobec miast. Tu natomiast pragnęlibyśmy zwrócić uwagę na problemy czysto ustrojowe: podział administracyjny, który pozbawił Sandomierz znaczenia, tworząc województwo bez stolicy województwa. Nie tu gromadziły się sejmiki. Nie obradował tu ani jeden sejm – miasto znalazło się zatem na marginesie życia parlamentarnego. Nie tu gromadzono skarb i decydowano o jego wydatkowaniu – spory w tej sprawie rozstrzygał sejm lub Trybunał Radomski. Nie tu ulokował się ważny sąd – Trybunał Koronny.

Wreszcie granica Rzeczypospolitej, wytyczona w 1772 r. wzdłuż Wisły u stóp Sandomierza – stać się miała od Traktatu Wiedeńskiego do pierwszej wojny światowej granicą cesarstwa rosyjskiego i austriackiego, na szkodę nie tylko Sandomierza, lecz całego narodu.

Przekazało nam jednak to miasto niemało: piękne pomniki swojej wielkiej przeszłości i swój dorobek intelektualny.





**JERZY WYROZUMSKI**

## Miasto postępującej degradacji\*

Sandomierz, niegdyś stolica księżęca i *sedes regni principalis* – „główna siedziba Królestwa”, jest w naszej świadomości miastem drugo- czy nawet trzeciorzędne- go znaczenia, choć zdajemy sobie sprawę z jego bogatej przeszłości, z jego wiel- kich walorów zabytkowych i krajobrazowych. Zdajemy sobie równocześnie sprawę z jego peryferyjnego położenia w stosunku do wielkich czy metropolitalnych miast polskich i ze słabego jego skomunikowania z całą resztą Polski. Skąd pochodzi ów dysonans między historyczną rolą miasta i pewnym upośledzeniem nie tylko w bliższej nam przeszłości? Na to pytanie będę szukał odpowiedzi w toku dalszych wywodów. Jestem świadom dyskusyjnego charakteru moich propozycji. Nie mam też wątpliwości, że nie będą one wyczerpujące w skali całego zagadnienia, ale przy- świeca mi nadzieja, że staną się zaczynem szerszej dyskusji, na jaką rzecz zasługuje. Problem ten można odnieść także do niektórych innych naszych miast.

Pierwotnie Sandomierz, położony na wysokim brzegu Wisły, w widłach, ja- kie rzeka ta tworzy wraz z uchodzącym do niej Sanem, miał przede wszystkim znaczenie strategiczne. Stanowił bramę zamykającą dostęp do Polski od wschodu, tj. od strony Rusi. Nie był wszakże grodem granicznym, skoro – jak mamy prawo domniemywać – już w X wieku granica osadnicza i kościelna Małopolski sięgała po Bug i Styr<sup>1</sup>. Ta okoliczność nadawała Sandomierzowi równocześnie rolę jednej z ważnych siedzib władzy. W odniesieniu do czasów Bolesława Krzywoustego jest poświadczony przez współczesne, w pełni wiarygodne źródło, Kronikę Anonima

\* Tekst publikowany bez korekty autorskiej. Prof. Jerzy Wyrozumski zmarł 2 listopada 2018 r. (red.).

<sup>1</sup> Taki zasięg Polski południowej poświadcza dokument cesarza Henryka IV dla biskupstwa praskiego z 1086 r., odzwierciedlający stan rzeczy z około 973 r., *Kodeks dyplomatyczny Śląska*, t. I, wyd. K. Małczyński, Wrocław 1956, nr 8.

zwanego Gallem, jako jedna z trzech „głównych siedzib królestwa” (*sedes regni principales*) Polski południowej (obok Krakowa i Wrocławia)<sup>2</sup>. Był jeszcze trzeci czynnik, który dawał z kolei szansę ekonomicznego rozwoju. Stanowił go szlak komunikacyjny, którego znaczenie scharakteryzował zwięźle na początku XII wieku ten sam anonimowy kronikarz zwany Gallem. Pisał on o Polsce swojego czasu jako o kraju bardzo odległym od uczęszczanych szlaków, ledwie znanym tym nielicznym, którzy w celach handlowych przechodzą przez nią na Ruś (*regio Polonorum ab itineribus peregrinorum est remota, et nisi transeuntibus in Russiam pro mercimonio paucis nota*)<sup>3</sup>. Wprawdzie autor nie wspomina bynajmniej na tym szlaku Sandomierza, jednak wszystko wskazuje na to, że musiał on przez Sandomierz przechodzić. Główną rolę bowiem odgrywała wówczas i najbardziej była znana Ruś Kijowska, a sam Kijów stanowił ważne, jeżeli nie najważniejsze emporium handlowe na wschodzie. Ponieważ z relacji Ibrahima ibn Jakuba, który w 965/966 r. bawił w Pradze, wiadomo, że do Pragi z Krakowa przybywali *Rusowie*, szlak ten musiał prowadzić na Ruś właśnie przez Sandomierz, a następnie Włodzimierz, który był również ważnym ruskim emporium handlowym na szlaku, którego cel stanowił Kijów<sup>4</sup>.

Przywilej lokacyjny Sandomierza z 1286 r. poświadcza, że w mieście tym krzyżowały się szlaki prowadzące na Ruś i na Węgry, a więc na osi wschód–zachód i północ–południe. Ten *transitus communis* przez miasto uzyskał tu książęce zatwierdzenie<sup>5</sup>. Zważywszy, że handel w ogóle, a wielki handel w szczególności, był w średniowieczu ważnym czynnikiem miastotwórczym, musimy przyznać, że Sandomierz miał pod tym względem usytuowanie korzystne<sup>6</sup>. Obok szlaków lądowych trzeba wziąć pod uwagę dwa szlaki wodne, czynnik naturalny, ważny nie tylko z punktu widzenia strategicznego. Wisła bowiem przynajmniej od XIV wieku była wykorzystywana dla ruchu towarowego<sup>7</sup>, a San, który wpadał do Wisły kilka kilometrów poniżej Sandomierza, jest dobrze poświadczony już w XII wieku jako

---

<sup>2</sup> Anonima tzw. *Galla Kronika czyli dzieje książąt i władców polskich*, wyd. K. Maleczyński, *Monumenta Poloniae Historica* (dalej cyt.: *MPH*), seria II, t. II, Kraków 1952, s. 75; zob. *Sedes regni principales. Materiały z konferencji, Sandomierz 20–21 października 1997 r.*, red. B. Trelińska, Sandomierz 1999.

<sup>3</sup> Anonima tzw. *Galla Kronika...*, s. 6.

<sup>4</sup> *Relacja Ibrahima ibn Jakuba z podróży do krajów słowiańskich w przekazie Al-Bekriego*, oprac. T. Kowalski et al., *MPH*, seria II, t. I, Kraków 1946, s. 49.

<sup>5</sup> *Kodeks dyplomatyczny Polski* (dalej cyt.: *KDP*), t. III, wyd. J. Bartoszewicz, Warszawa 1858, nr 63, s. 146.

<sup>6</sup> Zob. S. Weymann, *Ćła i drogi handlowe w Polsce piastowskiej*, Poznań 1938, mapa.

<sup>7</sup> R. Grodecki, *Znaczenie handlowe Wisły w epoce piastowskiej*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. II, Kraków 1938, s. 277–303.

szlak handlowy, którym w bardzo znacznych ilościach do komory celnej sandomierskiej docierała sól ruska<sup>8</sup>.

Wspomniany już przywilej lokacyjny Sandomierza, wystawiony w 1286 r. przez Leszka Czarnego jako księcia krakowsko-sandomiersko-sieradzkiego na rzecz żupnika krakowskiego Witka, występującego w roli zasadzcy miasta, stwarza wyraźnie warunki preferencyjne dla nadania Sandomierzowi handlowego charakteru, a ściślej dla nabywania przez kupców prawa miejskiego w Sandomierzu i osiedlania się tamże. Celowi temu miało służyć otrzymane wówczas bezwzględne prawo składu, które zmuszało kupców obcych (*hospites*), przybywających do miasta z towarem, do całkowitej jego wyprzedaży czy to innym kupcom obcym, czy to kupcom miejscowym. Tak czy owak miało to prowadzić do przejścia pośrednictwa w wielkim handlu przez sandomierzan. Nadto w ciągu siedemnastoletniego okresu wolnizny, z jakiej miasto i okolica miały korzystać, kupcy sandomierscy byli wolni od ceł i myt w obrębie wszystkich trzech księstw Leszka Czarnego, niezależnie od tego, czy uprawialiby handel o wielkim zasięgu, czy też w obrębie wspomnianych księstw. Po upływie zaś tego okresu ci pierwsi płacić mieli połowę cła na granicach władztwa Leszka Czarnego, a ci drudzy, przemieszczający się z targu na targ w obrębie tego władztwa, pozostawali wolni wieczyście od ceł i myt<sup>9</sup>.

Mimo tego uprzywilejowania, Sandomierz nie stał się miastem handlowym o większym znaczeniu. Co prawda brak odpowiednich źródeł nie pozwala prześledzić tego procesu w skali późnego średniowiecza, natomiast można wskazać okoliczności, które ten proces utrudniły. Trzeba podkreślić przede wszystkim najazdy Tatarów, Jaćwięgów i Litwinów, które sięgały Sandomierza przynosząc katastrofalne szkody jego mieszkańcom, albo stwarzały poczucie zagrożenia, niesprzyjające pokojowym przedsięwzięciom natury gospodarczej. Już w okresie przedlokacyjnym ludność tego miasta została dotkliwie doświadczona najazdami tatarskimi z lat 1241 i 1259/1260<sup>10</sup>. Groźne najazdy Jaćwięgów i Litwinów dotknęły ziemię sandomierską w roku 1282 i 1283<sup>11</sup>. Po lokacji kolejny najazd sięgający Sandomierza miał

---

<sup>8</sup> W. Semkowicz, *Nieznane nadania na rzecz opactwa jędrzejowskiego z XII w.*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 24: 1910, s. 69–70; J. Mitkowski, *Początki klasztoru cystersów w Sulejowie. Studia nad dokumentami, fundacją i rozwojem uposażenia do końca XIII wieku*, Poznań 1949, Dokumenty, nr 1, s. 313–314.

<sup>9</sup> *KDP*, t. III, nr 63, s. 145–146.

<sup>10</sup> *Kronika wielkopolska*, wyd. B. Kürbis, *MPH*, seria II, t. VIII, Warszawa 1970, rozdz. 71 i 130; *Rocznik kapituły gnieźnieńskiej*, wyd. B. Kürbis, *MPH*, seria II, t. VI, Warszawa 1962, s. 5; *Rocznik kapituły krakowskiej*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, *MPH*, seria II, t. V, Warszawa 1978, s. 87–88.

<sup>11</sup> *Rocznik Traski*, wyd. A. Bielowski, *MPH*, t. II, Lwów 1872, s. 848–849; *Kronika Dzierzwy*, wyd. K. Pawłowski, *MPH*, seria II, t. XV, Kraków 2013, s. 83–84.

miejsce w 1296 r.<sup>12</sup>, a około połowy XIV wieku Litwini zajęli nawet epizodycznie to miasto<sup>13</sup>.

Nastąpiły też niekorzystne dla Sandomierza zmiany w geografii wielkiego handlu ze wschodem. Wejście Kijowa w 1240 r. pod „jarzmo tatarskie” spowodowało powolny upadek ruskiej metropolii. Straciła ona charakter owego emporium wschodnioeuropejskiego. Punkt ciężkości handlu wschodniego przesunął się powoli ku koloniom włoskim nad Morzem Czarnym. Gdy w 1354 r. Turcy zajęli Gallipoli i zaczęły kontrolować komunikację morską w cieśninach prowadzących z Morza Czarnego na Morze Śródziemne, znaczenia nabrały szlaki lądowe: tzw. „droga tatarska” z genueńskiej Kaffy, a także weneckiej Tany, przez Kamieniec Podolski do Lwowa<sup>14</sup>, a z kolei także „droga mołdawska”, prowadząca z portów czarnomorskich Kili i Białogrodu przez Jassy do Lwowa<sup>15</sup>. Lwów zatem, który otrzymał w 1356 r. od Kazimierza Wielkiego prawo magdeburskie, w szybkim tempie wyrastał na silnego konkurenta Włodzimierza<sup>16</sup>, a w 2. połowie XIV wieku przejął już jego rolę w handlu wschodnim<sup>17</sup>. Droga ze Lwowa na zachód w kierunku Krakowa prowadziła zrazu jeszcze przez Sandomierz, ale powoli do znaczenia dochodziła droga krótsza: przez Przemyśl, Jarosław, Rzeszów i Ropczyce. Sandomierz pozostawał na uboczu. Od początku XV wieku znaczenie tej krótszej drogi rosło.

Już jednak w ostatniej ćwierci XV wieku handel na tej osi doznał poważnego ciosu. W 1475 r. bowiem Turcy zajęli Kaffę, a w 1484 r. mołdawskie porty Kilię i Białogród. Handel na szlakach tatarskim i mołdawskim uległ restrukturyzacji, a także zmienił swoje punkty docelowe, zważywszy, że dotąd były to Genua i Wenecja. Jednakże nie upadł i umocnił się na szlaku omijającym Sandomierz. Na handlu tym wyrosło np. znaczenie Jarosławia, nowego punktu stykowego na szlaku handlowym wschód–zachód, gdzie odbywały się słynne wielkie targi, przyciągające do połowy XVII wieku setki czy wręcz tysiące kupców z odległych nawet stron<sup>18</sup>.

Tymczasem coraz większego znaczenia nabierał handel Polski z Wielkim Księstwem Litewskim. Jego początki sięgają unii krewskiej. Nasilał się on powoli

---

<sup>12</sup> *Rocznik Traski...*, s. 853.

<sup>13</sup> *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae*, wyd. A. Theiner, Romae 1860, nr 805.

<sup>14</sup> Zob. m.in.: M. Małowist, *Kaffa kolonia genueńska na Krymie i problem wschodni w latach 1453–1475*, Warszawa 1947; D. Quirini-Popławska, *Włoski handel czarnomorskimi niewolnikami w późnym średniowieczu*, Kraków 2002.

<sup>15</sup> Ł. Charewiczowa, *Handel średniowiecznego Lwowa*, Lwów 1925, rozdz. II.

<sup>16</sup> *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. bernardyńskiego we Lwowie*, t. III, Lwów 1872, nr 5.

<sup>17</sup> S. Kutrzeba, *Handel Krakowa w wiekach średnich na tle stosunków handlowych Polski*, Kraków 1902, s. 106–107.

<sup>18</sup> A. Wagner, *Handel dawnego Jarosławia*, Lwów 1929.

w XV wieku i nabierał charakteru tranzytowego. Animował rozwój Lublina, Warszawy, Poznania, Gniezna. Dużego znaczenia nabrał w XVI wieku handel moskiewski, kiedy to Moskwa po podboju Republiki Nowogrodzkiej (1471) doprowadziła do upadku znaczenia Nowogrodu Wielkiego w handlu hanzeatyckim. Widowym tego znakiem była likwidacja tamże w 1494 r. kantoru hanzeatyckiego<sup>19</sup>. Handel moskiewski szedł oczywiście na zachód tranzytem przez Wielkie Księstwo Litewskie, gdzie ważnym jego punktem etapowym był Mohylew<sup>20</sup>, zasilając litewski ruch towarowy idący dalej przez Polskę. Alina Wawrzyńczyk, która badała stosunki handlowe Polski z Wielkim Księstwem Litewskim w XVI wieku, natrafiła na zupełnie śladowy udział w tym handlu Krakowa<sup>21</sup>, co oznacza, że handel ten, tak ważny dla Lublina, Warszawy itd., w minimalnym tylko stopniu mógł animować gospodarkę Sandomierza.

Powstaje pytanie, jaką rolę w rozwoju sandomierskiej gminy miejskiej odegrały wspomniane już szlaki wodne Wisły i Sanu. Zważywszy, że gdzieś od 2. połowy XV wieku znaczenia nabierał eksport do Europy Zachodniej polskiego zboża i tzw. towaru leśnego, rosła rola transportu rzeczno. Eksport ten był ściśle sprzężony z rozwojem gospodarki folwarcznej i obywał się w znacznym stopniu bez pośrednictwa kupieckiego, ponieważ produkty szlacheckie (*proprii laboris*) wolne były od ceł i myt. Miasta położone nad rzekami spławnymi korzystały z tego eksportu o tyle, o ile świadczyły usługi transportowe czy to w zakresie budowy statków rzecznych, czy też zaopatrując przedsiębiorców flisackich i samych flisaków transportujących towar. Jeżeli jednak np. kupcy warszawscy uczestniczyli w samym handlu zbożem i towarem leśnym, to – wydaje się – po pierwsze dlatego, że na Mazowszu przeważała średnia i drobna własność szlachecka, która nie mogła we własnym zakresie organizować transportu rzeczno, stąd sprzedawała pośrednikom swoje nadwyżki produkcyjne, a po drugie dlatego, że transport z Mazowsza do Gdańska musiał być znacznie tańszy, bo droga była krótsza i z tej racji myt było mniej. W odniesieniu do Sandomierza sprawy wymagają zbadania.

Rzeczpospolita szlachecka, z niezwykle uprzywilejowaną gospodarczo szlachtą, generalnie nie sprzyjała gospodarczemu rozwojowi miast. Nie sprzyjała też Sandomierzowi. Klęski, jakich doświadczyła w połowie XVII wieku, przy braku mechanizmów stymulujących gospodarkę miejską sprawiły regres bardzo licznych miast polskich. Wnikliwe zbadanie pod tym względem Sandomierza pokaże, na

---

<sup>19</sup> P. Dollinger, *Dzieje Hanzy (XII–XVII wiek)*, Gdańsk 1975, s. 297; J. Schildhauer, K. Fritze, W. Stark, *Die Hanse*, wyd. II, Berlin 1975, s. 214–215.

<sup>20</sup> H. Łowmiański, *Handel Mohylewa w XVI wieku*, w: *Studia historyczne...*, s. 517–547.

<sup>21</sup> A. Wawrzyńczyk, *Studia z dziejów handlu Polski z Wielkim Księstwem Litewskim i Rosją w XVI wieku*, Warszawa 1956.

ile był on dla tego miasta dotkliwy. W każdym razie w epokę rozbiorową wchodził Sandomierz wprawdzie jako „miasto znaczniejsze” Rzeczypospolitej, według kwalifikacji, jakiej dokonał Sejm Wielki (czteroletni) w 1790 r., stawiając je w prowincji małopolskiej obok Krakowa, Lublina i Kamieńca Podolskiego, w prowincji wielkopolskiej obok Poznania, Warszawy, Kalisza i Piotrkowa, a w Wielkim Księstwie Litewskim obok Wilna, Grodna, Kowna i Mińska<sup>22</sup>, ale kwalifikacja ta dotyczyła bardziej pozycji politycznej i w jakimś stopniu także kulturalnej miasta, a nie potencjału demograficznego i gospodarczego oraz prężności samej gminy miejskiej. Warto przypomnieć, że z kolei Sejm grodzieński 1793 r. zaliczył Sandomierz do „miast głównych” Rzeczypospolitej, obok Krakowa, Warszawy, Lublina i Łucka w Koronie oraz Wilna, Grodna, Brześcia Litewskiego, Kowna i Nowogródka w Wielkim Księstwie Litewskim<sup>23</sup>, ale to prestiżowe wyróżnienie nie przekładało się na prężność i rolę gminy miejskiej.

Już pierwszy rozbiór Polski, w wyniku którego Sandomierz pozostał wprawdzie w Koronie, sprawił, że znalazł się on całkowicie na jej krawędzi. Wisła bowiem aż do ujścia Sanu stała się rzeką graniczną. Odcięty od części swego gospodarczego zaplecza, doświadczył Sandomierz znacznego upośledzenia w rozwoju. Sytuację zmienił trzeci rozbiór Polski 1795 r., w którym tzw. Galicja Zachodnia znacznie przekroczyła Wisłę, ale już kampania wojenna Księstwa Warszawskiego 1809 r. przeciw Austrii przywróciła stan, w którym Sandomierz należał wprawdzie do tego napoleońskiego tworu politycznego, ale znów bez zaplecza na prawym brzegu Wisły. Ten stan utrzymał się również w dobie Królestwa Polskiego i „Priwisłanskiego Kraju”, a zmianie uległ dopiero w toku działań wojennych pierwszej wojny światowej i z kolei wraz z nastaniem niepodległego państwa polskiego.

Miasto zmarginalizowane, szczególnego upośledzenia doznało w okresie budowy na ziemiach polskich, od połowy lat czterdziestych XIX wieku, kolei żelaznej. Najkrócej rzecz ujmując trzeba stwierdzić, że w zaborze pruskim, który stawał się zapleczem żywnościowym dla niemieckich okręgów przemysłowych, zwłaszcza Nadrenii, powstała stosunkowo gęsta sieć kolejowa, uzupełniona siecią kolei wąskotorowych dla ruchu towarowego. W zaborze austriackim powstały dwie linie transwersalne: jedna łącząca Kraków ze Lwowem, idąca przez Tarnów, Dębicę, Rzeszów, Jarosław, Przemyśl, oraz druga idąca od Zwardonia przez Żywiec i Chabówkę do Sanoka. Obie pozostawiały Sandomierz na uboczu. Późno, bo w 1884 r.,

---

<sup>22</sup> *Materiały do dziejów Sejmu Czteroletniego*, t. III, wyd. J. Woliński, J. Michalski, E. Rostworowski, Wrocław 1960, dok. nr 98 „Miasta nasze królewskie w krajach Rzeczypospolitej”, 12 V 1790, s. 223.

<sup>23</sup> *Konstytucje grodzieńskie z 1793 r. dotyczące ustroju państwa wraz z ustawą „Miasta wolne Rzeczypospolitej”*, wyd. Z. Kaczmarczyk, Biblioteka Źródeł Historycznych, Nr 10, Poznań 1949, s. 22.

Austriacy podjęli decyzję o budowie połączenia kolejowego Dębicy z Sandomierzem prawobrzeżnym czyli tzw. Nadbrzeziem, z odgałęzieniem w Sobowie do Rozwadowa<sup>24</sup>. Najgorzej było w zaborze rosyjskim, gdzie oprócz linii Warszawa–Wiedeń i linii transkontynentalnej Paryż–Warszawa–Władywostok, budowę linii kolejowych podporządkowano celom strategicznym. Budowano je na wschód od Wisły, często z dala od ośrodków miejskich<sup>25</sup>. Sandomierz znalazł się także od tej strony całkowicie na uboczu. Dopiero w czasie pierwszej wojny światowej wybudowali Rosjanie dla potrzeb wojskowych linię łączącą Ostrowiec Świętokrzyski i Sandomierz oraz drugą z Lublina do Rozwadowa. Było to mimo wszystko ważne, bo w ten sposób Sandomierz uzyskał – niełatwe co prawda – połączenie kolejowe z Lublinem, a wcześniej przez Dębicę również z Krakowem. Sandomierz lewobrzeżny był od dość odległej stacji kolejowej oddzielony Wisłą. Każdy, kto podróżował pociągiem do Sandomierza, niezależnie od tego czy z Krakowa czy z Lublina, wie, jak trudna to była podróż. Problemy komunikacyjne rozwiązały z czasem połączenia autobusowe, ale pozostał brak nowoczesnej sieci drożnej, który w pewnym sensie upośledza do dziś choćby wielkie walory turystyczne Sandomierza.

W dwudziestoleciu międzywojennym szansę dla miasta nad Wisłą o niepowtarzalnym uroku otwarł plan budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego. Sandomierz znalazł się w jego strefie C, w której miał się rozwinąć przemysł przetwórczy. Realizację tego planu rozpoczęto w 1937 r., wkrótce jednak przerwała ją wojna. Poza zakładem przetwórstwa owocowo-warzywnego w Dwikozach, nie zdążono – jak się wydaje – w rejonie Sandomierza niczego więcej dokonać<sup>26</sup>. Sam Sandomierz nie zdążył również tej regionalnej szansy wykorzystać. Nie należy jednak umniejszać pośredniego oddziaływania na to miasto pewnego ożywienia gospodarczego na całym obszarze COP-u.

Była jeszcze jedna wielka szansa dla Sandomierza już po drugiej wojnie światowej. A mianowicie, gdy w 1975 r. tworzono nowy podział administracyjny Polski, wprowadzając czterdzieści dziewięć województw w miejsce siedemnastu, zdawało się, że można będzie przy tej okazji – tam, gdzie było to możliwe – sięgnąć do tradycji. Skoro miało powstać (i powstało) w rejonie Sandomierza województwo, wydawało się, że warto w takich okolicznościach przywrócić województwo sandomierskie, co prawda w odmiennych granicach. I faktycznie województwo takie utworzono, ale jego siedziba znalazła się w Tarnobrzegu.

---

<sup>24</sup> *Zarys dziejów prawobrzeżnego Sandomierza*, red. J. Myjak, Sandomierz 2013, s. 6.

<sup>25</sup> Por. m.in.: M. Pisarski, *Koleje polskie 1842–1972*, Warszawa 1974.

<sup>26</sup> S.M. Zawadzki, *Centralny Okręg Przemysłowy*, „Przegląd Geograficzny”, T. 35: 1963, s. 51–64.

Wskazałem na kilka czynników historycznych, które prowadziły do degradacji Sandomierza. Dotyczą one dzisiejszego miasta o tyle, o ile są dziedzictwem wieków. Na pewno ich nie wyczerpałem. Musiały być i inne, których nie dostrzegłem. Niektóre być może przerysowałem. Chodziło mi wszakże o to, aby podnieść ten wysoce dyskusyjny problem i dorzucić do niego jakiś kamyczek. A sama sprawa warta jest na pewno zastanowienia i dyskusji.





**ZDZISŁAW NOGA**

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie

## Sandomierz na dawnych mapach austriackich

W serii atlasów historycznych miast polskich ukazał się w roku 2014 zeszyt poświęcony Sandomierzowi<sup>1</sup>. Zgodnie z założeniem serii zawiera on wybór ważniejszych planów miasta i nielicznych dawnych map jego najbliższej okolicy. Nie zdecydowano się wówczas na publikację odpowiednich sekcji dwóch map austriackich z końca XVIII i początku XIX stulecia, tzw. mapy Miega i mapy Heldensfelda, głównie z tego powodu, że obejmujący Sandomierz (prawobrzeżny) tom 4 edycji zdjęcia józefińskiego Galicji właśnie się ukazał drukiem<sup>2</sup>, natomiast mapa Heldensfelda jest przygotowywana do druku. Warto też dodać, że wymienione mapy, tyle że bez towarzyszących im i znacznie je uzupełniających opisów, są dostępne w internecie, podobnie jak odpowiedni fragment drugiego, późniejszego o kilkadziesiąt lat zdjęcia Galicji, tzw. franciszkańskiego, które wszakże objęło tylko Galicję, w tym tę część dzisiejszego Sandomierza, która leży na prawym brzegu Wisły (samo miasto było już wówczas częścią zaboru rosyjskiego)<sup>3</sup>.

Po kilku latach od publikacji mapy Miega trzeba jednak skonstatować, że wymienione mapy wciąż nie cieszą się większym zainteresowaniem badaczy i miłośników historii Sandomierza i nadal pozostają szerzej nieznanne, mimo iż dawno utraciły już status tajności; ujawniono ich istnienie w 1864 r.<sup>4</sup> Dlatego jestem dziś

<sup>1</sup> *Atlas historyczny miast polskich*, red. R. Czaja, t. V, *Małopolska*, red. Z. Noga, z. 2, *Sandomierz*, red. Z. Noga, Sandomierz-Kraków 2014.

<sup>2</sup> *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej 1779–1783*, T. 4, cz. A–B, red. W. Bukowski, B. Dybaś, Z. Noga, Kraków 2012.

<sup>3</sup> The Historical Map Portal, <http://mapire.eu/en/map>.

<sup>4</sup> W. Bukowski, B. Dybaś, Z. Noga, *Galicja na józefińskiej mapie topograficznej z lat 1779–1783. Uwagi edytorskie*, w: *Galicja...*, T. 4, cz. A, s. XXXV.

przekonany, że warto je raz jeszcze przypomnieć i poddać analizie zawarte na nich informacje ze względu na ich unikatową wartość.

Znana w Polsce jako mapa Miega (od nazwiska nadzorującego prace kartograficzne pułkownika Friedricha von Miega) to fragment zdjęcia józefińskiego (od imienia panującego cesarza) monarchii habsburskiej, wykonanego dla Galicji w latach 1779–1783 w skali 1:28 800, co oznacza, że 1 cal wiedeński (2,63 cm) na mapie odpowiada 1000 krokom czyli 400 sążniom w terenie (1 sążeń = 189,6 cm)<sup>5</sup>. Oryginał mapy wykonywano w terenie przy pomocy nowoczesnej wówczas metody wstępnej triangulacji, a także okomiaru z wykorzystaniem stolika mierniczego z liniałem i małego astrolabium. Następnie na podstawie oryginału i materiałów pomocniczych wykreślano i kolorowano w Wiedniu po dwie kopie każdej sekcji, zazwyczaj wykonane bardziej starannie, a niekiedy różniące się w szczegółach od oryginału; w tabeli po prawej stronie umieszczono na kopiach zestawienie w porządku alfabetycznym oznaczonych miejscowości. Integralną częścią mapy są opisy topograficzne. Były one sporządzane według założonego schematu, uwzględniającego informacje przydatne do celów wojskowych, w tym odległości od sąsiednich miejscowości (wyrażone w czasie przemarszu). Wiele miejsca poświęcono podstawowym elementom krajobrazu naturalnego (wody, lasy, łąki, bagna, góry). Szczególną uwagę zwrócono na stan dróg, ich podłoże, przebiegi, zdatność do ruchu pieszego, konnego, lekkim lub ciężkim wozem. Odnotowano także charakterystyczne budowle, pozwalające na orientację w terenie i wykorzystanie do celów wojskowych.

Mniej znana mapa Heldensfelda (od nazwiska kierującego pracami nad nią pułkownika Antona Mayera von Heldensfelda), przechowywana w Austriackim Archiwum Państwowym w Wiedniu, powstała wprawdzie dopiero w latach 1801–1804, ale stanowi najpóźniej wykonaną część tzw. zdjęcia józefińskiego<sup>6</sup>. Obejmuje ziemie trzeciego zaboru austriackiego, tzw. Galicję Zachodnią, w tym miasto Sandomierz<sup>7</sup>. Została wykonana w niemal identyczny sposób i w tej samej skali. Podobnie jak w wypadku mapy Miega, na podstawie wykonanego w terenie oryginału

---

<sup>5</sup> Więcej informacji o genezie mapy zob.: W. Bukowski, A. Janeczek, *Mapa józefińska Galicji (1779–1783) w przededniu edycji. Przedmiot i założenia programu wydawniczego*, „Studia Geohistoryka”, Nr 01: 2013, s. 91–95; A. Konias, *Pierwsze wojskowe zdjęcie topograficzne Galicji z okresu „józefińskiego”*, w: *Galicja...*, T. 4, cz. A, s. XV–XX.

<sup>6</sup> Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu, sygn. BXIa, Sandomierz znajduje się w sekcji 119.

<sup>7</sup> Szersze informacje zob.: L. Sawicki, *Pułkownika Antona Mayera Barona von Heldensfeld zdjęcie topograficzne w Polsce w latach 1801–1804. Obristens Anton Freiherr von Heldensfeld topographischen Aufnahme Westgalizien sin J. 1801–4*, Prace Instytutu Geograficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, z. X, Kraków 1928, s. 42 i nn.

sporządzono w Wiedniu kopie, zawierające więcej informacji niż kopie mapy Miega, gdyż oprócz alfabetycznego zestawienia miejscowości w tabeli po prawej stronie każdej sekcji umieszczono także informacje o liczbie domów w każdej z nich oraz o liczbie możliwych tam do zakwaterowania na zimę ludzi i schronienia koni. Obie mapy i towarzyszące im opisy były przez niemal cały wiek XIX otoczone tajemnicą wojskową. Po odtajnieniu weszły stopniowo do obiegu naukowego, a zawierając niepowtarzalny materiał źródłowy, stanowią swoistą inwentaryzację krajobrazu naturalnego i kulturowego z epoki przedprzemysłowej, z dokładną lokalizacją jego poszczególnych elementów, niedostępną dla żadnego źródła pisanego.

Na mapie Miega Sandomierz jest ukazany jedynie schematycznie: oznaczono ogólny zarys miasta, jego fortyfikacje, zamek i cztery obiekty sakralne, które podpisano jako klasztory, zaliczając mylnie do tej kategorii także kościół pw. Nawrócenia św. Pawła Apostoła na Wzgórzu Staromiejskim<sup>8</sup>. Jest to zrozumiałe, ponieważ miasto leżało za granicą, w okrojonej po pierwszym rozbiórce Rzeczypospolitej i nie było objęte kartografowaniem. Oznaczono właściwie tylko te ważne z wojskowego punktu widzenia elementy, które można było zauważyć z prawego brzegu Wisły.

Natomiast na mapie Heldensfelda Sandomierz został przedstawiony dokładnie. Oznaczono główne bloki zabudowy miasta, zamek, a także leżące poza murami miejskimi ważniejsze kościoły murowane: św. Jakuba, Nawrócenia św. Pawła Apostoła, klasztor Reformatorów i *Frauenkloster* czyli klasztor Benedyktynek. Nadto oznaczono położone na zachód od miasta nad Wisłą Przedmieście Krakowskie, Przedmieście Opatowskie i Rybitwy, a także Zagrody Miejskie za klasztorem Benedyktynek i nieznaną bliżej punkt osadniczy Czwartek, występujący również na mapach rosyjskich z lat 1809 i 1813–1815<sup>9</sup>. Dopiero w opisie znajdujemy wyjaśnienie, że chodzi o Przedmieście Zawichojskie (*Czwartek oder Zawichockie Vorstadt*)<sup>10</sup>.

Jak już była mowa, kopia mapy Heldensfelda zawiera także informacje o liczbie mieszkańców oraz możliwości wykorzystania poszczególnych punktów osadniczych do celów wojskowych, czyli do zakwaterowania na zimę wojska i przechowania koni. Dodatkowo z opisów dowiadujemy się o liczbie mieszkańców, z wyszczególnieniem liczebności kolonii żydowskich oraz liczby duchownych, urzędników i szlachty. Stąd wiadomo, że w Sandomierzu stało na samym początku XIX wieku, jeszcze przed wojnami napoleońskimi, 178 domów, a miasto zamieszkiwało 1090 chrześcijańskich mieszczan, 32 osoby duchowne, 17 szlachty, 38 urzędników

---

<sup>8</sup> *Galicja...*, cz. B, sekcja 94, C1.

<sup>9</sup> Nie uwzględnia tej nazwy także Z. Guldon, *Terytorium, zabudowa, zaludnienie*, w: *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 2, XVI–XVIII w., cz. 2, *W czasach stagnacji i upadku*, red. F. Kiryik, Warszawa 1993, s. 21–24; *Atlas...*, z. 2, mapa 1.8.

<sup>10</sup> Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu, sygn BXIa, Kol. 11, sekt. 119, b.s.

(*Beamte und Honoratiore*s) i 595 Żydów. W mieście doliczono się 17 „solidnych”, czyli murowanych budynków. W obrębie murów można było w razie potrzeby zakwaterować na zimę 200 ludzi, a w 10 stajniach umieścić 90 koni.

Podobne dane dotyczące przedmieść zamieszczono w tabeli 1.

**Tabela 1. Przedmieścia i folwarki Sandomierza w latach 1801–1804**

Nazwa przedmieścia/ wsi podmiejskiej	Liczba domów	Liczba mieszkańców	Możliwa liczba ludzi do kwaterunku	Możliwa liczba koni do schronienia
Chwałki	18	109	14	6
Czwartek (Przedmieście Zawichojskie)	21	109 + 1 urzędnik	24	–
Gołębice	14	70	12	6
Gierlachów Mały/ Dalszy	15	69	12	–
Gierlachów Wielki	13	84 + 4 szlachty	12	–
Kamień Plebański	12	75	10	–
Kobierniki	17	121 + 7 szlachty	14	6
Przedmieście Opatowskie	21	262 + 22 duchownych + 1 szlachcic + 1 urzędnik + 6 Żydów	20	22
Przedmieście Strochcice <sup>11</sup>	106	542 + 5 urzędników + 10 Żydów	212	40
Rybitwy	15	82 + 1 urzędnik	1220	–
Zagrody miejskie	12	39 + 1 szlachcic + 19 Żydów	10	12

Źródło: Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu, sygn. BXIa, Kol. 11, sekcja 119.

W przedstawionym zestawieniu zwraca uwagę wielkość Przedmieścia Krakowskiego i sąsiednich Strochcic, gdzie stało zaledwie o połowę mniej domów niż w samym Sandomierzu, a liczba budynków znacznie wzrosła od roku 1784, kiedy odnotowano tam łącznie 56 chałup, 4 inne zabudowania, 5 spichlerzy i 6 folwarków.

<sup>11</sup> Chodzi o wieś Strochcice i Przedmieście Krakowskie, które w tym zestawieniu połączono.

Podobnie w Rybitwach, gdzie jeszcze w 1784 r. odnotowano zaledwie 2 domy, 6 browarów i spichlerz<sup>12</sup>.

Dodać warto w tym miejscu, że w granicach dzisiejszego Sandomierza na prawym brzegu Wisły leżą samodzielne niegdyś wsie Zarzekowice, Ostrówek, Nadbrzezie i Dębina, które były wówczas oddzielone od miasta granicą państwową pomiędzy Austrią a istniejącą jeszcze Rzeczpospolitą. Na mapie Miega oznaczono je dokładnie wraz z folwarkiem w Zarzekowicach. Detalicznie wyrysowano sieć wodną pomiędzy wsiami Sobów (dziś część Tarnobrzega), Furmanami, Trześnią i Sokolnikami. Uwiecznione na mapie rzeczki już dziś w takim kształcie nie istnieją ani w Zarzekowicach, ani na wysokości Koćmierzowa.

Z wielką pieczołowitością wyrysowano sieć drożną. Na mapie Miega wykreślono drogę prowadzącą od przewozu na lewym brzegu Wisły, która, połączona z częściowo tylko oznaczonym (na półtorakilometrowym odcinku) gościńcem krakowskim ciągnącym się wzdłuż rzeki od strony zachodniej, szła pod zamkiem i dalej przez miasto obok ratusza (oznaczonego schematycznie) i przez Bramę Opatowską, za którą łączyła się z drogą idącą wzdłuż Wisły od strony wschodniej i jedną nitką kierowała się na północ, rozgałęziając się znów pomiędzy klasztorem Benedyktynek i Reformatów. Na tym odcinku oznaczenie drogi nie wydaje się jednak dokładne. Przekonujące może tu być porównanie z mapą Heldensfelda, która z natury rzeczy jest bardziej dokładna, gdyż jak wiadomo obejmowała Sandomierz i jego lewobrzeżne okolice. Tu od prowadzącej wzdłuż murów miejskich drogi na Przedmieście Opatowskie i w kierunku klasztoru Reformatów oddziela się na wysokości Bramy Opatowskiej inna, która biegnie w kierunku Zagród, Gierlachowa i Zawichostu. Mapa Miega zawiera natomiast dokładny obraz sieci drożnej po prawej stronie Wisły, gdzie jako najważniejsze oznaczono drogi prowadzące od Zarzekowic i Dębiny, które łączyły się w Nadbrzeziu i już jako jedna nitka prowadziły do przewozu na Wiśle. Warto dodać, że przy tych drogach stały dwie karczmy.

Interesujący jest przewóz promem przez Wisłę, o którym z opisów wiadomo, że stanowił jedyny sposób pokonania tej rzeki. Sama Wisła miała w okolicach Ostrówka (według informacji z opisów) ok. 900 kroków szerokości i 1 sążen (1,89 m) głębokości<sup>13</sup>. Na mapie Miega oznaczono przewóz promowy bezpośrednio z jednego brzegu na drugi, natomiast według mapy Heldensfelda wykorzystywano do transportu wyspę wiślaną, znacznie skracając przeprawę przez wodę. Przewóz funkcjonował również na starym korycie Wisły od Zawisełki do Strochcic.

---

<sup>12</sup> Z. Guldon, *Terytorium, zabudowa, zaludnienie...*, s. 22.

<sup>13</sup> *Galicja...*, T. 4 cz. A, s. 64.

Używano wówczas dwóch promów do przewozu wozów, a trzeciego do przewozu pieszych.

Prócz dróg oznaczono na mapie towarzyszącą im infrastrukturę, w tym przepusty na drodze krakowskiej w Stročhicach i na Przedmieściu Krakowskim oraz tuż pod zamkiem, po jego zachodniej stronie, a także na drodze wychodzącej z miasta na wschód – w Czwartku (Przedmieściu Zawichojskim) i Zagrodach Miejskich. Licznie występują budowane przy skrzyżowaniach kapliczki przydrożne, zarówno murowane (oznaczone na czerwono) jak i drewniane (czarne). Trochę zaskakuje brak karczem, które zazwyczaj były skrupulatnie oznaczane. Z obiektów przemysłowych na uwagę zasługują młyny, w tym wiatrak na Przedmieściu Krakowskim przy drodze krakowskiej i dwa wiatraki w Gierlachowie, a także liczne młyny wodne na Wiśle, głównie w Kamieniu Łukawskim i Koćmierzowie.

Ukształtowanie terenu na obszarze ówczesnego Sandomierza jest na mapie Miega schematyczne, lecz na mapie Heldensfelda dosyć dokładne. Oznaczono wąwozy, rzeczki i zbiorniki wodne, stawy na Rybitwach i na terenie klasztoru Benedyktynek, gdzie uwieczniono również aleje drzew i przekopę. Widoczne są również ogrody w klasztorze Reformatów i na Przedmieściu Opatowskim. Opisano Góry Pieprzowe (*Pfeffer Berg*).

Wystarczy rzut oka na mapę aby zauważyć, że bieg Wisły (wówczas, po I rozbiórce Polski rzeki granicznej), znacznie odbiega od dzisiejszego, a na obu mapach została ona różnie oznaczona. Na mapie Miega na wprost Sandomierza figurują trzy wyspy wiślane. Nie wydaje się to wiarygodne, a raczej wynika z ograniczonych możliwości kartografów, którzy sporządzali mapę z prawego brzegu Wisły i uwzględnili jedynie to, co mogli stamtąd dostrzec i wymierzyć. Natomiast na mapie Heldensfelda detalicznie i dokładnie oddano bieg Wisły, która była na tym odcinku wewnętrzną rzeką zaboru austriackiego. Uwzględniono nie tylko nurt główny, ale i szereg koryt bocznych, starorzecze (*Alte Weichsel*), wysepki, stromość brzegu i inne szczegóły. Mapa Heldensfelda jest wprawdzie młodsza o 20 lat, lecz nie wydaje się, żeby w tak krótkim czasie doszło w sposób naturalny do tak wielkich zmian. Nie rozwieje naszych wątpliwości także właściwa sekcja zdjęcia franciszkańskiego, gdyż w momencie jej sporządzenia w latach 1861–1864 Wisła znów była rzeką graniczną i jej przedstawienie na mapie zostało wykonane również tylko z prawego brzegu, przez co, chociaż jest dokładniejsze niż mapa Miega, nie uwzględni wszystkich koryt i starorzeczy<sup>14</sup>. Nie ulega zatem wątpliwości, że przedstawienie Wisły na mapie Heldensfelda wydaje się najbardziej dokładne.

---

<sup>14</sup> <http://mapire.eu/de/map/secondsurvey/?layers=osm%2C5%2C42&bbox=2411225.1665129564%2C6558946.741608547%2C2437328.411672344%2C6569495.0515119005> (dostęp z 4 V 2019).

Interesujące są umieszczone w opisie topograficznym przy Ostrówku informacje o regularnie powtarzających się powodziach: „gdy [Wisła] wylewa, stawia pod wodą okolicę na 2000 kroków, gdzie nie można przejść ani konno ani pieszo; taka powódź nie trwa nigdy dłużej niż 2, 3 dni, po których połączenie z Sandomierzem znów jest otwarte”. Przy opisie Zarzekowic dodano, że Wisła ma po obu stronach na przemian wysokie brzegi, a „gdy z nich wystąpi, to cała okolica jest zalana aż po Wielowieś”<sup>15</sup>. Jednocześnie zamieszczono informacje o trudnościach w zaopatrzeniu w wodę mieszkańców Sandomierza, gdzie w początkach XIX wieku nie działała żadna studnia, wodę dostarczano z dwóch źródeł zlokalizowanych na południe od miasta, a zwierzęta pędzono za każdym razem do wodopoju<sup>16</sup>.

W podsumowaniu tych lakonicznych uwag warto podkreślić, że przedstawione tu mapy i towarzyszące im opisy topograficzne wraz z niezłą dokumentacją kartografii miejskiej wielkoskalowej, w tym szczególnie pochodzącym z tego samego czasu (1798) austriackim planem Sandomierza, stanowią precyzyjną dokumentację kartograficzną miasta okresu przedprzemysłowego, w którego krajobrazie zachowało się wiele cech starszych, sięgających niekiedy nawet do średniowiecza<sup>17</sup>.

---

<sup>15</sup> *Galicja...*, T. 4 cz. A, s. 64.

<sup>16</sup> Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu, sygn. BXIa, Kol. 11, sekcja 119.

<sup>17</sup> C. Augustynowicz, *Plan miasta Sandomierza z 1798 roku*, „Zeszyty Sandomierskie”, R. 9: 2002, nr 15, s. 43–48.







1. Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu, Pierwsze zdjęcie wojskowe Galicji, tzw. mapa Miega 1779-1783, sygn. BIXa, Sekcja 94.



2. Österreichisches Staatsarchiv in Wien, Pierwsze zdjęcie wojskowe Galicji Zachodniej, tzw. mapa Heldenfelda 1801–1804, sygn. BXIa, Sekcja 119.



**FELIKS KIRYK**  
Kraków

## **Zdrowotność, higiena i służba zdrowia w dawnym Sandomierzu. Kartki o opiece społecznej**

Opieka nad ludźmi chorymi, opuszczonymi, bez dachu nad głową, a także porzuconymi dziećmi stanowi w dziejach społecznych Europy zagadnienie odległe, wyprzedzające znacznie epokę chrześcijaństwa i wczesnego średniowiecza. Chrześcijaństwo nadało mu charakter ruchu głębokiego miłosierdzia i ozdobiło wezwaniem Ducha Świętego. W historiografii kościelnej pojawiało się przeważnie w opracowaniach dotyczących dziejów instytucji religijnych, a zwłaszcza niektórych klasztorów. Ale nie był to jedynie problem religijny. W aspekcie społecznym dotyczył chrześcijaństwa parafialnego, a więc ludności wiejskiej i mieszkańców rozwijających się miast. Z czasem powstawały na gruncie kultu Św. Ducha przytułki ubogich, nazywane powszechnie szpitalami, zapewniające strawę i mieszkanie szpitalnie ludziom schorowanym i pozbawionym środków do życia. Owe szpitalne przytułki były powszechnie fundowane na ziemiach polskich w XIV–XVII wieku. Również staropolski Sandomierz posiadał dwa szpitale przy parafii miejskiej św. Piotra oraz szpital przy parafii św. Pawła. Wypełniały one ogromne zapotrzebowanie w zakresie pomocy społecznej, chociaż nie były placówkami leczniczymi, a jedynie opiekuńczymi.

U schyłku XIII stulecia Sandomierz zdobył się na klasztor i szpital Św. Ducha, realizujący założenia ideowe ruchu miłosierdzia i leczniczo-opiekuńcze posłannictwo charytatywne. Zgromadzenia oparte na regule św. Augustyna skupiały już w XII stuleciu w Italii i południowej Francji braci zakonnych, kierujących się powołaniem do fachowej opieki nad ludźmi chorymi i ubogimi oraz porzuconymi

dziećmi, nie odmawiając im przy tym opieki leczniczej. Z czasem ogarnęły chrześcijańskie kraje europejskie, a od początku XIII stulecia zaczęły pojawiać się również na ziemiach polskich; w 1298 r. stały się mocą dekretu papieskiego zakonem Św. Ducha. Podlegały władzy prowincjałów partykularnych oraz generalnej władzy zwierzchniej. Różniły się więc zasadniczo od szpitali-przytułków ubogich Św. Ducha przy parafiach miejskich i wiejskich; szpitale zakonne Św. Ducha były od nich większe i miały stałe powiązania z klasztorami, zajmowały się też wychowaniem i kształceniem przyjętych do szpitala porzuconych i osieroconych dzieci<sup>1</sup>.

Szpitale Św. Ducha nie należały w Królestwie Polskim do często spotykanych fundacji klasztorno-szpitalnych. Na ziemiach dawnej Małopolski funkcjonowały zaledwie dwa takie ośrodki<sup>2</sup>. W 1. ćwierci XIII wieku powołano do życia konwent duchacki w Krakowie, gdzie wytworzył się niebawem ośrodek ruchu duchackiego, a siedemdziesiąt lat później siłami konwentu krakowskiego zorganizowano sandomierską placówkę duchacką. Przejęła ona z Krakowa nie tylko wzory organizacyjne, lecz także zakonników i przełożonego konwentu w postaci wyznaczonego w Krakowie (a później wybieranego co trzy lata przez oba zgromadzenia klasztorne) prepozyta czyli proboszcza. Klasztor i szpital sandomierski podlegał krakowskiemu i stanowił jego filię, w Krakowie ustanowiono również siedzibę prowincji duchackiej na Polskę. Jak się później okazało, podległość ta posiadała ważne znaczenie badawcze, gdyż działalność i życie wewnętrzne duchaków krakowskich, do których poznania zachował się stosunkowo obszerny materiał źródłowy, stanowią ogromną pomoc w badaniu dziejów konwentu i szpitala Św. Ducha w Sandomierzu, pozbawionego wskutek zniszczeń wojennych i klęsk żywiołowych podstawowego

---

<sup>1</sup> Por. M. Surdacki, *Dzieci podrzycone w szpitalu św. Ducha w Rzymie w XVIII wieku*, Lublin 1988, passim; idem, *Ustrój polskich szpitali potrydenckich*, „Roczniki Humanistyczne”, T. 48: 2000, z. 2, s. 543–560; idem, *Opieka społeczna w Polsce do końca XVIII wieku*, Lublin 2015; por. też uwagi tego autora poświęcone opiece społecznej w *Dziejach Urzędowa*, red. R. Szczygieł i M. Surdacki, Lublin-Urzędów 2011, s. 171 i n.

<sup>2</sup> Jednakże nie bez wpływu zakonu Św. Ducha powstały w XIII i XIV wieku fundacje duchackie jeszcze w małopolskich miastach górniczych: przed 1298 klasztor i szpital Św. Ducha w Sławkowie, następnie szpitale z kaplicami Św. Ducha w Olkuszu i Chęcinach oraz w ośrodkach salinarnych w Bochni i Wieliczce. Wszystkie bogato uposażone, związane nie tylko z górnictwem, lecz także z samorządami tych miast, których wpływu (w oparciu o prowizorów) na ich uposażenie i inwestycje budowlane nie da się zakwestionować. Mimo to stanowią do tej pory problem niezbadany, chociaż w dziejach tych miast wcale nie marginalny. Zob. ujęcia monograficzne historii Bochni, Wieliczki, Sławkowa, Olkusza i Chęcina: *Bochnia. Dzieje miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Z. Ruta, Kraków 1980, s. 132, 164; *Wieliczka. Dzieje miasta (do roku 1980)*, Kraków 1990, s. 86; *Dzieje Olkusza i regionu olkuskiego*, red. F. Kiryk, R. Kołodziejczyk, t. I, Kraków 1978, s. 167, 223, 255; *Dzieje Sławkowa*, red. F. Kiryk, Kraków 2001, s. 84–86; *VII wieków Chęcina*, red. Z. Guldon, Kielce 1976, s. 32 i n.

zasobu archiwalnego<sup>3</sup>. Przepadły przywileje i księgi klasztoru oraz szpitala, materiały dotyczące ich funkcjonowania, stanu liczbowego chorych, dzieci i personelu opiekuńczego oraz zakonników i ścisłego kierownictwa placówki. Ofiarą zniszczeń padły świadectwa jej zdrowotnego i opiekuńczego oddziaływania na mieszkańców miasta i ludność poza jego murami. Nie dziwi zatem fakt, że w polu zainteresowań badawczych klasztor i szpital Św. Ducha w Sandomierzu znalazł się późno i – z powodu niedostatków źródłowych – nie doczekał się gruntownego opracowania swojej historii. Wystarczy stwierdzić, że z czasów jego fundacji i półtorawiekowej działalności nie dochował się w oryginale (czy nawet pełnej kopii) żaden dokument, gdyż wszystkie uległy zagładzie w wyniku powtarzających się co kilka lub kilkanaście lat pożarów, obejmujących również obiekty klasztorne i szpitalne. Na przykład w 1525 r. zgorzało miasto<sup>4</sup>, a już w 1532 r. ogień strawił je ponownie, niszcząc całkowicie kościół i szpital duchacki z ich zasobem archiwalnym. Niewiele materiałów źródłowych dotrwało do naszych czasów także o późniejszej historii duchaków sandomierskich.

Podstawę źródłową odnoszącą się do fundacji sandomierskiego klasztoru i szpitala Św. Ducha zawdzięczamy Janowi Długoszowi. Zawarł on bowiem o niej, a także o ponad półtorawiekowym istnieniu tutejszej placówki duchackiej, podstawowe informacje źródłowe w niezastąpionym *Liber beneficiorum*<sup>5</sup>, wykorzystane później przez Melchiora Bulińskiego w monografii Sandomierza<sup>6</sup>, a następnie przez Klarę Antosiewicz w pierwszym związłym szkicu źródłowym o dziejach sandomierskiego klasztoru i szpitala Św. Ducha od fundacji do rozwiązania na przełomie XVIII i XIX stulecia<sup>7</sup>. Obecnie dysponujemy obszerniejszym zasobem źródeł o sandomierskim klasztorze i szpitalu, w tym przede wszystkim rękopisem,

---

<sup>3</sup> Zob. K. Antosiewicz, *Zachowane źródła do dziejów zakonu Ducha Świętego de Saxia w Polsce*, „Biblioteki, Archiwa i Muzea Kościelne”, T. 20: 1970, s. 95–134, oraz O.M. Przybyłowicz, *Rachunki prepozyta klasztoru Św. Ducha de Saxia w Krakowie Macieja Regiomontanusza z lat 1570–1591. Świat ludzi i rzeczy*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych”, T. 75: 2015, s. 191–197.

<sup>4</sup> „I spłonął kościół św. Ducha. Hieronim Jaroszek kowal sandomierski, złożył (jako egzekutor testamentu zmarłego Zygmunta, także miejscowego kowala) 9 grzywien, a Stanisław Bobowicz aptekarz sandomierski 200 zł na jego odbudowę”, *Cracovia artificum 1501–1550*, wyd. J. Ptaśnik, Źródła do historii sztuki i cywilizacji w Polsce, t. V, z. 1, Kraków 1936, nr 652; Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu (dalej: AKKKS), rkps 805, s. 454.

<sup>5</sup> J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. III, Kraków 1864 (dalej cyt.: *LB*), s. 51–56.

<sup>6</sup> M. Buliński, *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879, s. 349–362.

<sup>7</sup> K. Antosiewicz, *Klasztor Świętego Ducha de Saxia w Sandomierzu*, „Kronika Diecezji Sandomierskiej”, R. 65, 1972, nr 1–2, s. 32–44; dodamy tu jeszcze, że autorka opublikowała w 1988 r. w II tomie „Studiów Sandomierskich” nowe ujęcie historii sandomierskiego klasztoru i szpitala duchaków. Nie wniosła jednak do niego nowych faktów i interpretacji o sandomierskiej placówce Św. Ducha.

obejmującym kopiarz przywilejów duchackich oraz rejestr dłużników klasztornych z lat 1596–1616<sup>8</sup>.

Melchior Buliński, znakomity znawca i interpretator odnoszących się do Sandomierza średniowiecznych źródeł rękopiśmiennych, przyjął jednak błędnie rok 1222 jako datę fundacji klasztoru i szpitala Św. Ducha w Sandomierzu. Została ona poprawiona już w 1886 r. przez Franciszka Piekosińskiego, wydawcę kopii dokumentu fundacyjnego kasztelana krakowskiego Żegoty<sup>9</sup>. Stwierdził on bowiem, iż Żegota sprawował urząd kasztelana krakowskiego dopiero w latach 1290–1292, a więc dokument fundacyjny klasztoru i szpitala mógł wystawić najpóźniej w roku 1292. Podtrzymał go, jako datę sandomierskiej fundacji duchackiej, Jerzy Kłoczowski<sup>10</sup> oraz Klara Antosiewicz<sup>11</sup>. Ale zauważono też słabe strony tego poglądu i usiłowano wystawienie dokumentu fundacyjnego, na którym figuruje książę opolski Bolko i biskup krakowski Jan – przesunąć na rok 1312<sup>12</sup>. Jednakże i ten pogląd nie utrzymał się, skoro po 1305 r. kasztelan krakowski Żegota niknie zupełnie w zachowanym materiale dyplomatycznym<sup>13</sup>, co oznacza zapewne, iż nie dożył 1312 r. Stwierdzić pozostaje zatem, że ścisłej daty fundacji duchaków sandomierskich nadal nie znamy, pewne jest tylko, że doszła do skutku w końcowej fazie życia kasztelana Żegoty, a więc u schyłku XIII lub na samym początku XIV stulecia, w czasie zaburzeń politycznych w Krakowie i Małopolsce, związanych z kierowaną do Polski ekspansją dynastyczną Przemysłidów i Luksemburgów<sup>14</sup>.

Stwierdziliśmy już, że Długosz nie poskąpił podstawowych informacji o duchackiej fundacji sandomierskiej; dodamy tu jeszcze, że obdarzył nas w tej mierze wiarygodnym i jedynym materiałem źródłowym. Podał mianowicie, że kościół

<sup>8</sup> Jest to rękopis AKKKS II (16 x 20 cm), w twardych okładkach tekturowych powleczonej ciemnoszarą, na grzbiecie podartym pergaminem, zapisany przeważnie starannym i czytelnym piśmem w języku łacińskim. Składa się z dwu części: 82 karty paginacji oryginalnej części pierwszej, zatytułowanej „Promptuarium privilegiorum conventus sancti Spiritus Sandomiriensis per fratrem Matheum Christopherum Jacobum de Żarnowiec praepositum conventus eiusdem comparatum anno Domini 1596 mense Januario” (dalej cyt.: Promptuarium I) oraz 57 stron paginacji oryginalnej części drugiej, noszącej tytuł „Secunda pars promptuarii sequuntur. Proventus ad hospitale nostrum s. Spiritus Sandomiriensem pertinentes cura f(ratri) Mathei Christopheri de Żarnowiec praepositi ex actis scabinalibus Sandomiriensibus extracti 1596” (dalej cyt.: Promptuarium II).

<sup>9</sup> *Kodeks dyplomatyczny Małopolski* (dalej cyt.: KDM), t. II, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1886, nr 520, s. 185–187.

<sup>10</sup> *Zakony na ziemiach polskich w wiekach średnich*, w: *Kościół w Polsce*, red. J. Kłoczowski, t. I, *Średniowiecze*, Kraków 1966, s. 440.

<sup>11</sup> K. Antosiewicz, *Klasztor Świętego Ducha...*, s. 33.

<sup>12</sup> E. Długopolski, *Władysław Łokietek na tle swoich czasów*, Kraków 2009, s. 175–179.

<sup>13</sup> *Urzednicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy*, oprac. J. Kurtyka et al., Wrocław 1990, s. 63.

<sup>14</sup> Por. E. Długopolski, *Władysław Łokietek...*, s. 175–179.

i szpital Św. Ducha wznosił w Sandomierzu kasztelan Żegota z synami Ottonem i Zakliką oraz przekazał użytkownikom tych obiektów położone na urodzajnych gruntach wioski Życ i Głazów oraz las Zawierzbie na Wisłę w sąsiedztwie Samborca i Złotej. Wyraził też nadzieję na pełne wsparcie rozwoju sandomierskiej placówki zakonnej i szpitalnej ze strony macierzystego klasztoru Św. Ducha w Krakowie, licząc na przybycie stamtąd do Sandomierza pierwszych zakonników<sup>15</sup>.

Z relacji Długosza wynika dalej, że na czele konwentu sandomierskiego, złożonego z przybyłych tu z Krakowa czterech braci, stanął wywodzący się również z krakowskiej placówki duchackiej przełożony w randze prepozyta czyli proboszcza klasztornego. Jako przykład takiego przełożonego konwentu szpitala sandomierskiego podał Długosz współczesnego sobie Marcina z Biecza, męża przezornego, troskliwego, dostojnego i pobożnego, dodając, że podległa mu placówka skupiała istotnie ludzi chorych, bezdomnych i pozbawionych środków do życia; przygarniała też i wychowywała dzieci osierocone, odrzucone, wzgardzone i opuszczone<sup>16</sup>.

Z pierwotnego uposażenia fundacji odpadła rychło wieś Życ, dołączyły się natomiast liczne darowizny w gruntach rolnych i fundacjach budowlanych, a zwłaszcza pieniężnych, jak np. trzy łany roli z zapisu mieszczanina sandomierskiego Peregryna ze Lwowa w 1331 r., kram rzeźniczy z daru mieszczanina Sefryda w 1351 r. oraz dwie jatki rzeźnicze zapisane w 1412 r. przez Jana Tille. Pod koniec XIV stulecia doszły do tego dwie winnice, jedna (w rejonie Piszczeli) z daru Jana Kempy, mieszczanina sandomierskiego w 1394 r., a druga (w pobliżu kościoła św. Pawła, obok ogrodów mieszczkańskich Barta i Loryncza) podarowana w tym czasie przez mieszczkę Osankę<sup>17</sup>. W 1469 r. zyskał klasztor i szpital czynsz z jednego łanu roli w Strochcicach<sup>18</sup>. Ważnym elementem darowizny okazał się także dom, a właściwie

---

<sup>15</sup> *LB*, III, s. 51. Opowiadając się za autentycznością znanego nam z dzieła J. Długosza dokumentu o uposażeniu diecezji krakowskiej (*LB*, III, j.w.), nie usuwamy wszystkich wątpliwości, odnoszących się do początków sandomierskiej fundacji duchackiej, skoro czytamy tam również, iż w pierwotnym uposażeniu klasztoru i szpitala sandomierskiego figurowała podsandomierska wieś Mąkoszyn i dopiero król Kazimierz Wielki zamienił ją z duchakami na wspomniany w akcie kasztelana Żegoty Głazów (zob. *LB*, III, s. 53). Podajemy tę informację, chociaż pozostaje ona w oczywistej sprzeczności z owym kasztelańskim aktem fundacyjnym. Może i ona odbija jakieś echo nieznanych nam bliżej komplikacji stosunków własnościowych, towarzyszących narodzinom konwentu i szpitala sandomierskiego.

<sup>16</sup> *LB*, III, s. 51.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 53.

<sup>18</sup> Jan Cygan wójt oraz siedmiu ławników (Mikołaj Kozerek, Marcin Korbas, Marcin Oszust, Jan Kantor, Wojciech Balka i Piotr Irzman) zaświadcza, że Katarzyna Januszowa, mieszcзка sandomierska, sprzedała (za pośrednictwem Stefana cieśli, opiekuna prawnego) za 80 grzywien łan roli w Strochcicach Andrzejowi Worytkonowi (przy polu Marka Matury i tegoż Andrzeja Worytkona), z którego czynsz przypadł duchakom, *Promptuarium II*, s. 2–3.

plac (*domus vel area*) w pobliżu szpitala duchackiego, położony jednak na gruncie miejskim, podległym parafii św. Piotra, przynoszący rocznie 2 grzywny czynszu<sup>19</sup>.

Mimo stosunkowo licznych nadań najważniejszym obiektem uposażenia pozostała wieś Głazów, obejmująca dwanaście dobrze zagospodarowanych łąnów kmiecych, karczmę z rolą od strony wsi Rożki oraz zagrodę (obciążoną tak jak kmiecie pańszczyzną), a wreszcie folwark i trzy role, usytuowane oddzielnie. Dodać winniśmy jeszcze, że owi kmiecie i zagrodnicy oddawali plebanowi obrazowskiemu dziesięcinę o wartości dochodzącej do 15 grzywien rocznie; obciążeni byli także dziesięciną konopną<sup>20</sup>. W 1529 r., kiedy konwentem i szpitalem zarządzał prepozyt Urban oraz brat Wawrzyniec jako prokurator klasztorny, na uposażeniu duchaków wykazano czynsz z pól we wsi Tulkowice, z folwarku w Niewitowicach, czynsz od sześciu kmieci i karczmy w Obrazowie oraz karczmy w Rożkach (w sumie 11 grzywien i 12 groszy); w Wieprzkach natomiast od trzech kmieci 1 grzywnę i 6 groszy, a w Śmiłowie od czterech kmieci 2 grzywny. Dochody te miano obracać na utrzymanie prepozyta i dwu zakonników oraz ubogich i biednych w szpitalu. Konwent i szpital opłacały również dzwonnika<sup>21</sup>.

Już w XV wieku należała do duchaków sandomierskich w znacznej części wieś Obrazów z drewnianym kościołem św. Piotra, obejmująca cztery łany kmiece oraz karczmę na ćwierci łąnu i łąkach, świadczącą na rzecz klasztoru i szpitala 1½ grzywny rocznie; kmiecie oddawali w naturze po 4 kapłony i 15 jaj, nie odrabiali regularnej pańszczyzny, używani byli natomiast do usług transportowych oraz do koszenia trawy i innych roślin paszowych. Niemalą część gruntów uprawnych (a także siedzących na nich kmieci i zagrodników) posiadali trzej właściciele obrazowscy: Mikołaj Broniowski h. Topór, do którego należało nadto dwu kmieci oraz karczma, Jan Gamba h. Jasziona (Jarzyna?), który dysponował poza folwarkiem jeszcze karczmą, zagrodą i młynem, oraz Piotr Krupa h. Tarnawa, posiadacz folwarku i innych dóbr. Kmiecie klasztorni i osadzeni na gruntach rycerskich oraz karczemnych oddawali dziesięcinę snopową i konopną plebanowi obrazowskiemu, a jej wartość szacowano na 12 grzywien. Pleban posiadał swój folwark oraz obszerłą łąkę przy granicy z Głazowem. Do podwyższenia dochodów klasztoru i szpitala Św. Ducha przyczyniała się również wieś Szczepanów, własność duchaków sandomierskich z nadania Zakliki z Międzogórza od 1399 do 1508 r., kiedy zamieniono ją na wioskę Wieprzki. W czasach Długosza obejmowała ona siedem łąnów kmiecych i folwark klasztorny, przy czym z każdego łąnu otrzymywał ekonom duchacki

<sup>19</sup> *LB*, III, s. 53.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 52–54.

<sup>21</sup> *Księga dochodów beneficjów diecezji krakowskiej z roku 1529 (tzw. Liber retaxationum)*, wyd. Z. Leszczyńska-Skrętowa (dalej cyt.: *LR*), Wrocław 1968, s. 400–401.



poza czynszem 15 jaj, koguta i ser; karczma szczepanowska dostarczała mu pół grzywny (24 grosze), natomiast zagroda z polem i łąką wiardunek czyli 12 groszy. Kmiecie płacili jeszcze dziesięcinę do kościoła w Świeciechowie, której wartość szacowano na 6 grzywien<sup>22</sup>.

W 1578 r. do klasztoru Św. Ducha należało w Obrazowie sześciu kmieci na trzech łanach, nadto swoje drobne włości dziedziczne posiadali tu szlachcice Samson i Marcin Broniowski oraz Jan Stobiecki (w sumie siedmiu kmieci na trzech i pół łanach, osiem zagród i czterech komorników). W Wieprzkach posiadali duchacy czterech kmieci na dwóch łanach, dwu zagrodników z polem i dwóch komorników; w Głazowie natomiast czternastu kmieci na pięciu łanach, dwóch zagrodników i siedmiu komorników<sup>23</sup>. Ponad pół wieku później (1629) sześciu kmieci klasztornych gospodarzyło, jak dawniej, na trzech łanach, z których oraz z pola karczemnego, ściągał ekonom klasztorny 13 zł czynszu; siedmiu pozostałych kmieci z trzech i pół łanu płaciło nowemu dziedzicowi, podskarbiemu koronnemu Hermolausowi Ligęzie, 14 zł, pięciu zagrodników – 2 zł i 20 gr, a pięciu komorników – 1 zł i 10 gr. Głazów był obciążony na rzecz klasztoru i szpitala jeszcze czynszem w wysokości 20 zł od czternastu kmieci na pięciu łanach, 1 zł i 18 gr od dwóch zagrodników z rolą i tyleż od sześciu komorników; kijak płacił w tym czasie 1 zł i 2 gr, karczma – 1 zł, zaś młyn 1 zł i 18 gr<sup>24</sup>.

Pozyskiwane na użytek klasztoru i szpitala dobra znajdują odbicie w przywilejach królewskich, które zachowały się niemal wyłącznie w późniejszych kopiach i transumptach. Ulegające częstym pożarom, drewniane w większości miasto nie zabezpieczało przed spalaniem także zabudowy duchackiej. Najbardziej dramatycznie przedstawia spalanie Sandomierza dokument królewski z 5 sierpnia 1532 r.,

---

<sup>22</sup> Jan Długosz, z którego prac czerpiemy wiadomości o duchakach sandomierskich, zanotował również, iż Obrazów był pierwotnie osadą szlachecką podzieloną na części, które w pierwszej ćwierci XV wieku wykupił z rąk ich dziedziców niemal w całości magister Mikołaj, prepozyt klasztoru i szpitala Św. Ducha. W 1401 r. nabył on od Mikołaja z Obrazowa pole za 30 grzywien, w 1402 r. części od czterech innych właścicieli szlacheckich za 400 grzywien oraz części Jakusza za 200 grzywien, w 1403 r. włączył do włości szpitalnych trzy folwarki Wojciecha z Obrazowa, płacąc za dwa 120 grzywien, trzeci pozyskał natomiast jako podarunek dla chorych i biednych w szpitalu; następnie zakupił znaczną połąć roli u szlachcica Lutomira za 80 grzywien oraz mniejszą u Pietrasza za 12 grzywien; w 1407 r. zakupił od Jakusza kolejne dobra za 400 grzywien, a w 1420 r. od Marcina z Obrazowa za 500 grzywien, *LB*, III, s. 52–55, *LB*, II, s. 351; por. M. Buliński, *Monografia...*, s. 350–353; K. Antosiewicz, *Klasztor Świętego Ducha...*, s. 34–36.

<sup>23</sup> *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym. Małopolska*, t. 3, wyd. A. Pawiński, *Źródła Dziejowe*, t. 14, Warszawa 1886, s. 171.

<sup>24</sup> *Rejestr poborowy powiatu sandomierskiego z roku 1629*, oprac. Z. Guldon et al., „Teki Archiwalne”, nr 21: 1989, s. 35–36.

opisujący całkowite niemal zniszczenie miasta przez nagły, niespodziewany i gwałtowny ogień, podczas którego uległy zagładzie także zabudowania duchackie, a w nich *monumenta, litterae et privilegia* klasztorne. Na nieszczęście zareagował król Zygmunt I, i uwzględniając prośbę Feliksa, proboszcza miejscowego konwentu duchaków, o nowy przywilej odtwarzający i potwierdzający stan włości klasztoru i szpitala Św. Ducha w Sandomierzu, powołał dla zbadania sprawy specjalną komisję. Poświadczyła ona stan posiadania konwentu, wymieniając przy tym zwłaszcza dobra sporne, jak trzymaną przez klasztor, a zapisaną duchakom przed 50 laty za długi przez Barbarę Czyżowską wieś Śmiłów<sup>25</sup>, następnie znaczną część wioski Wieprzki, pozyskanej w wyniku zamiany na wieś Szczepanów, a także wykupioną przez duchaków od kilku właścicieli szlacheckich niemal całą wieś Obrazów z winnicą i placem w Sandomierzu, ogrodem na jego przedmieściu przy winnicy wicekustosza kolegiaty i drugim placem przy miejskim szpitalu ubogich<sup>26</sup>.

Wcześniejszy dokument królewski dotyczący klasztoru duchaków sandomierskich zawdzięczamy także królowi Zygmuntowi I, gdyż zachował się w formie transumptu w jego przywileju z 1525 r. Jest to akt króla Władysława Jagiełły, wystawiony w 1395 r. w Wiślicy, uwalniający klasztor Św. Ducha w Sandomierzu od wszelkich ciężarów i opłat na rzecz skarbu królewskiego i zawierający prośbę o cotygodniowe msze w intencji zbawienia wystawcy aktu i jego małżonki, królowej Jadwigi, zarówno za życia jak też po ich zgonie<sup>27</sup>. Dołączyć do nich trzeba kopię dyplomu Zygmunta Augusta, wystawionego 4 czerwca 1569 r. w Lublinie, wyrażającego zgodę króla na nabycie dla duchaków czynszu 17 grzywien rocznie ze wsi Śmiłów przez Wojciecha Basri Szczebreszyńskiego, magistra artium i proboszcza konwentu oraz szpitala Św. Ducha<sup>28</sup>. Do aktów królewskich, dotyczących dóbr klasztornych i szpitalnych Św. Ducha, dochodzą jeszcze kopie dwu innych

<sup>25</sup> Wywodziła się z magnackiego rodu Odrowążów linii sprowskiej i należała, jako żona (1445) Jana z Czyżowa, namiestnika królewskiego i kasztelana krakowskiego, do wpływowych osób w Koronie. Owdowiała jednak rychło (1458), zajmując się osobiście majątkiem własnym i przypadłym jej po mężu. Mimo młodego wieku i ogromnej fortuny nie wyszła ponownie za mąż, związana bardziej ze Zdziechowicami w ziemi lubelskiej, niż z podsandomierskim Czyżowem, zatrzymywała się w Krakowie i zaglądała do Sandomierza. Przeżyła o 40 lat męża (a także syna), gdyż rozstała się z życiem dopiero ok. 1497 r. Zob. A. Sochacka, *Jan z Czyżowa namiestnik Władysława Warneńczyka*, Oświęcim 2016, s. 241–246 i wg indeksu. Autorka tej znakomitej rozprawy nie natrafiła jednak na informacje źródłowe o związkach Barbary Czyżowskiej z konwentem i szpitalem Św. Ducha w Sandomierzu i zastawionej przez nią duchakom wsi Śmiłów.

<sup>26</sup> Promptuarium I, k. 4–6.

<sup>27</sup> *Pergaminy Archiwum Kapituły Katedralnej Sandomierskiej. Katalog*, opr. F. Kiryk, Sandomierz 2002 (cyt. dalej: *Pergaminy*), nr 120, 363; por. Promptuarium I, k. 2–3.

<sup>28</sup> Promptuarium I, k. 6–7.

dokumentów. Pierwszy, wystawiony 27 kwietnia 1534 r. przez Piotra Tomickiego, biskupa krakowskiego i podkanclerzego królestwa, rozpatruje sprawę czynszu 16 grzywien, ściąganego przez duchaków z kramów rzemieślniczych (piekarzy, rzeźników, szewców i rybaków), przypadłego niegdyś Janowi Tylmanowi z Sandomierza, altarzyście w kościele Mariackim w Krakowie, a po jego śmierci (na życzenie tegoż Tylmana) – klasztorowi i szpitalowi Św. Ducha w Sandomierzu, na co istniał dokument, wystawiony w 1517 r. przez magistrat sandomierski<sup>29</sup>. Drugi dokument, wystawiony w 1583 r. przez sąd ziemi sandomierskiej, zajmował się na prośbę prepozyta konwentu Św. Ducha Macieja Koczowskiego dokumentami granicznymi duchaków, a zwłaszcza granicą wsi Głazów z Dębianami i Węgierką, włościami klarysek krakowskich, przedstawionymi sądowi przez Andrzeja Gołuchowskiego, podkomorzego ziemi sandomierskiej<sup>30</sup>.

Z 1571 r. pochodzi, wyciągnięty kiedyś przez duchaków z akt miejskich, zapis 50 zł tzw. „pieniędzy opoczyńskich”, przekazanych klasztorowi i szpitalowi przez Jana Piotrowicza, dawnego rajcę sandomierskiego, od których kredytobiorca, Wojciech Walaskowicz z żoną Elżbietą Stogniewówną z Nadbrzeża miejskiego, płacił duchakom 3 zł czynszu rocznie<sup>31</sup>.

Wielką dobrodziejką konwentu i szpitala okazała się Anna Sadurska, żona mieszczanina sandomierskiego Stanisława. Niezależnie od ciągłego wspierania materialnego<sup>32</sup>, przekazała mu 15 lipca 1572 r. w testamencie, zeznanym w obecności Macieja Koczowskiego, prepozyta konwentu i szpitala Św. Ducha, a także Mikołaja Gomółki, podwójciego sandomierskiego (i kompozytora) oraz dwu starszych ławników jako egzekutorów aktu ostatniej woli – 80 grzywien polskich, 50 zł i jakieś nieokreślone pole. Męża Stanisława Sadurskiego, któremu pozostawiła dom ze sprzętami i inne swoje dobra, zobowiązała do opieki nad klaszturem i szpitalem, przekazując duchakom nadto ornat wartości 15 grzywien oraz dwa konie i wóz („co nie wadzi mężowi i nie wywoła pretensji z jego strony”), dodając szpitalowi jeszcze 1 zł *pro balneo* w formie czynszu z ogrodu na Przedmieściu Zawichojskim; mąż winien był zaopatrywać mieszkańców szpitala w owoce oraz dostarczać im co roku 6 korców żyta, korzec grochu i korzec jagieł<sup>33</sup>. Z testamentu Ewy Szczuciny, wdowy po Wawrzyńcu Szczuce, podyktowanego w 1617 r. (za pośrednictwem

---

<sup>29</sup> *Ibidem*, k. 6–11.

<sup>30</sup> *Ibidem*, k. 11–42.

<sup>31</sup> *Ibidem*, k. 20.

<sup>32</sup> Przed 1572 r. Anna Sadurska zapisała konwentowi i szpitalowi Św. Ducha 20 grzywien, które przejęła od duchaków Anna Chilczyna, mieszcanka sandomierska, i płaciła im z tego tytułu 2 zł czynszu rocznie, *Promptuarium II*, s. 27–28.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 23–25.

opiekuna prawnego Wojciecha Pszonkiewicza, aptekarza sandomierskiego) wynika, że konwent i szpital Św. Ducha trzymał działkę po zgorzałym domu między domami Jana Skromnego, rzeźnika Łatki i bednarza Stanisława Zdanowskiego, oraz ulokowany na niej browar o łącznej wartości 250 zł. Od tej sumy dzierżawcy realności płacili klasztorowi 7,5 zł czynszu rocznie, czego zobowiązali się doglądać sławetny Jan Zieleński, prowizor szpitala Św. Ducha, oraz egzekutorzy testamentu, sławetni Stanisław Sulima i rzeźnik Jan Szczuka<sup>34</sup>.

Dłużnikiem konwentu i szpitala był Piotr Oszust, ławnik sandomierski, a także Bartłomiej Poremبنى z żoną Jadwigą Szelażanką (1587). Z grona bogatych mieszczan sandomierskich kredytobiorcą konwentu był (1572) Wojciech Kozubowicz, *chirurgus Sandomieriensis* nazywany Tatarą, podobnie jak Benedykt Nieszporek, spłacający corocznie 2 zł czynszu od sumy 20 grzywien<sup>35</sup>. Nie brakło wśród klientów konwentu i szpitala zamożnych mieszczan również w 1. ćwierci XVII wieku, dla których duchacy występowali w roli wierzycieli, o czym informują tabele. W 1616 r. sławetny Mateusz Zapart zeznał w urzędzie radzieckim i przed Wojciechem Południowiczem, notariuszem urzędu ławniczego, że zapisał duchakom sandomierskim na czele z prepozytem Maciejem Krzysztofem z Żarnowca oraz szpitalnikiem Andrzejem z Lipnicy, w obecności burmistrza, rajców miasta oraz prowizorów szpitala 6 zł czynszu od sumy 100 zł i zabezpieczył go na działce i kamienicy narożnej<sup>36</sup>. W tym samym roku mieszczanie sandomierscy Marcin Sadło z żoną Anną Złocką dokonali w ratuszu zapisu czynszu wyderkafowego od sumy 300 zł na rzecz kaznodziei w kościele Św. Ducha, a rok później (1617) Bartłomiej Niedźwiecki z małżonką Zofią Skrzyńską przekazał duchakom czynsz 6 zł od sumy 100 zł. Podobnie uczynił jesienią tego roku pracowity Marcin Długi, rolnik z Suchej Rzeczycy, który zapisał duchakom 3,5 zł czynszu od sumy kapitałowej 50 zł, zabezpieczając go na swym polu położonym przy gruncie folwarku miejskiego<sup>37</sup>. Kolej-

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 52–53.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 28–33.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 34.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 47, 51, 55. Czynsze roczne od zapisanych sum płacili klasztorowi Św. Ducha w 1616 r. także inni dobrodzieje, zwykle od sum wynoszących od 20 do 50 zł, a czynsze od nich od 2 zł 15 gr do 6 zł. Byli to ciągle ludzie zamożni, nawet właściciele kamienic i domów, jak Stanisław Tarchaliński, rajca i posiadacz kamienicy przy ulicy Marii Magdaleny obok kamienicy szlachcica Andrzeja Mikickiego (*ibidem*, s. 42), Walerian Szczuka (właściciel kamienicy w Rynku), Aleksy Dalkowicz, Piotr Sebastiański, Jan Gładki, Wojciech Południowic (pisarz urzędu ławniczego i posiadacz domu w Rynku), Nikodem Poremبنى, Barbara Pieprzykówna, Zuzanna Sierocina, Maciej Furmanowicz, Wawrzyniec Bucho, Jan Cholewa, Ewa Hercińska (wdowa), Frączek, Sebastian Niedobeł, Jan Dąbek Bielak (szewc), Błażej Sojka (*ibidem*, s. 37–42), a także Jan Dziwiolski i Błażej (obaj malarze, *pictores*); w 1622 r. dołączyli do tych dobroczyńców szlachcice, urodzeni Nikodem i Michał Stankow-

ny dokument cytowanego zbioru, wystawiony w 1583 r. na prośbę wspomnianego już Macieja Koczowskiego, zajmował się aktami granic wsi Głazowa z Dębianami i Węgierką, wsiami klarysek krakowskich, przedstawionymi sądowi przez Andrzeja Gołuchowskiego, podkomorzego ziemi sandomierskiej<sup>38</sup>.

W materiale dyplomatycznym odnoszącym się do uposażenia sandomierskiego konwentu i szpitala Św. Ducha zachowała się jeszcze jedna ważna inskrypcja, mianowicie zapis 1400 zł na wsi miejskiej Radoszki, zastawionej duchakom przez urząd miejski. W 1595 r. sprawę owej dzierżawy rozpatrywali (wymienieni z imienia i nazwiska) burmistrz i rajcy, wójt i ławnicy oraz starsi mistrzowie poszczególnych cechów stwierdzając, że zagospodarowana i ludna wieś, obejmująca kmieci, zagrodników i komorników, a także karczmy, została zastawiona przed kilkudziesięciu laty z powodu ciężkiej sytuacji gospodarczej, z której miasto się dotąd nie wydzwignęło. Pozostawało zmuszone nadal do kontynuowania zastawu na dotychczasowych warunkach na kolejne trzy lata (1595–1598)<sup>39</sup>.

Z załączonej tabeli 1. wynika, że klasztorowi duchackiemu należało się od wierzycieli co roku niemal 100 zł czynszu oraz 6 korców żyta, 2 korce grochu i korzec jagieł. Było to w sumie uposażenie niemałe, tyle tylko, że utrzymanie dzieci oraz ludzi starszych, lecz ubogich i chorych, a także pięciu zakonników – wymagało znacznego zasobu materialnych środków konsumpcyjnych i finansowych. Przybywało ich w wyniku ofiarności oraz umów dzierżawnych klasztoru (jak świadczą tabele) z sandomierskim mieszczaństwem, a także (choć znacznie rzadziej) z okoliczną szlachtą. Przykładowo dostarcza zastaw około 1479 r. wsi Śmiłów za kwotę 1100 florenów węgierskich przez wspomnianą Barbarę Czyżowską, czy też dzierżawa wsi klasztornej Krobierz, opłacana nieregularnie w formie czynszu 20 zł rocznie przez Stanisława Skotnickiego; z czynszem od zapisanych klasztorowi 200 zł (w wysokości 12 zł rocznie) zalegała też szlachetna Katarzyna z Balic. Pamiętamy nadto o przekazanych mu sumach testamentowych Anny Sadurskiej (1572) i Anny Żychoniowej (1600)<sup>40</sup>. Tabele nie oddają jednak wszystkich należności pieniężnych na rzecz placówki duchackiej. Nie jest pewne, czy przytoczone w nich sumy wypełniają w całości obciążenia klientów z lat 1596–1597 na rzecz klasztoru; wiadomo ponadto, że duchacy otrzymywali z zamku duży zasiłek w produktach naturalnych w postaci cotygodniowej jałmużny chlebowej i piwnej (w 1597 r. podwojonej przez starostę sandomierskiego), a także regularne zasiłki od mieszkańców Sandomierza

---

scy, zapisując duchakom czynsz 21 zł od sumy kapitałowej 300 zł, zabezpieczonej na wsi Jakubowice w parafii przybysławickiej, *ibidem*, s. 43.

<sup>38</sup> Promptuarium I, k. 43–49.

<sup>39</sup> *Ibidem*, k. 43–69.

<sup>40</sup> *Ibidem*, k. 4–7 oraz Promptuarium II, s. 13.

i sandomierskich przedmieść oraz wsi miejskich. Gomułka z Radoszek oraz Jan Gajek ze Strochcic co roku dostarczali klasztorowi i szpitalowi Św. Ducha (poza żytem, grochem i jagłami) na św. Marcina pszenicę sandomierską oraz 3 kamienie łożu i mięsa „za grzywnę”, a nie byli oni zapewne jedynymi dostawcami do szpitala produktów rolnych i hodowlanych. Uwagę zwraca przy tym przede wszystkim „pszenica sandomierska”, ceniona od wieków na rynku zbożowym. Charakteryzowała się bowiem dorodnym ziarnem, z którego mąka stała się poszukiwanym surowcem do wytwarzania wszelkiego pieczywa, a zwłaszcza chleba i ciast. Podobne zainteresowanie budzi też zapis Jana Lipnickiego zw. Jedynakiem, który pod wpływem energicznego i zapobiegliwego prepozyta klasztoru Macieja Krzysztofa z Żarnowca „darował dziatkom szpitala 5 zł z dworku swego, stojącego zaraz za Bramą Zawichojską”, a więc niedaleko wzgórza duchackiego<sup>41</sup>. Może były to pieniądze na wyroby cukiernicze i zabawki dla dzieci? Jak na potrzeby licznego zespołu ludzi pozbawionych zdrowia i mienia oraz znacznej liczby niemowląt i dzieci, dochody klasztoru i szpitala duchackiego nie były zawrotne, chociaż w budżecie ośrodka ważne i stosunkowo znaczne. Dłużnikami klasztoru i szpitala byli przeważnie mieszczanie, reprezentanci miejscowego kupiectwa oraz rzemiosła, a także rolnictwa i sadownictwa, ludzie zamożni, lecz niekoniecznie bogaci. Podobne zjawiska i okoliczności przedstawiono w tabelach 2. i 3.; dzięki zestawieniu dłużników klasztornych ze środowiska miejskiego odnaleziono wiele nazwisk mieszczan nie odnotowanych gdzie indziej. Ma to niemałe znaczenie dla badań nad historią miasta. Ale jeżeli nawet wadą tych wykazów jest ich niepełność, a więc to, że nie przedstawiają obrazu całościowego, rysując tylko fragmenty ekonomicznej pomocy dla klasztoru i szpitala, to będące ich podstawą materiały źródłowe zasługują na wysoką ocenę. Pozwalają nie tylko na rozpoznanie źródeł utrzymania mieszkańców szpitala Św. Ducha w Sandomierzu, lecz także umożliwiają orientację w sposobach zdobywania dla nich środków materialnych. Wielka szkoda tylko, że nie mówią o ich życiu codziennym, nie odkrywają też tajemnic życia duchowego i pracy opiekuńczo-wychowawczej oraz leczniczej.

Do uposażenia klasztoru i szpitala należały również budynki mieszkalne i gospodarcze oraz kościół Św. Ducha. Zajmowały one miejskie wzgórze północne, nie objęte – jak się przyjmuje – zabudową lokowanego w 1286 r. miasta. Były wzniesione z drewna i zapewne stosunkowo ciasne. Nie oparły się więc pożarom i atakom nieprzyjaciół zewnętrznych, w tym zwłaszcza niszczącemu Sandomierz w 1349 r. najazdowi litewskiemu<sup>42</sup>. Odbudowę obiektów klasztornych i szpitalnych

<sup>41</sup> Promptuarium II, s. 3–14.

<sup>42</sup> M. Buliński, *Monografia...*, s. 54.

oraz kościoła Św. Ducha przypisuje się królowi Kazimierzowi Wielkiemu<sup>43</sup>, który włączył też wzgórze duchackie do obwiedzonego murem obronnym obszaru odbudowywanego już wtedy w znacznej części z kamienia i cegły miasta. Przyjmuje się także, iż wspomniany kościół Św. Ducha stał się wówczas budowlą murowaną. Cały kompleks klasztorno-szpitalny został objęty murem obronnym i należał do eksponowanych partii zabudowy miejskiej, zwracając uwagę nie tylko swoją funkcją wychowawczo-opiekuńczą, lecz także wyglądem stojącej w sąsiedztwie okazałej Bramy Opatowskiej gotyckiej świątyni, która wzbogaciła również stan dawnych, murowanych monumentalnych obiektów miasta. Pomieszczeń szpitalnych i klasztornych, usytuowanych po obu stronach kościoła, ze ścianami szczytowymi oraz drzwiami wjazdowymi i wyjazdowymi od ulicy nie da się odtworzyć z braku przekazów źródłowych. Nie zachowały się rysunki i malowidła, a nawet opisy dawnych obiektów klasztornych i szpitalnych oraz kościoła przy ulicy Opatowskiej. Zręby gotyckie dawnej świątyni duchackiej są jednak po dziś dzień widoczne, jakkolwiek ulegała ona wielokrotnie przebudowom, straciła gotyckie okna i dawny wystrój wnętrza, podlegając w XVII wieku barokizacji, a następnie architektonicznym i dekoracyjnym przekształceniom klasycystycznym<sup>44</sup>. Dopiero na podstawie charakterystyki owych obiektów z 1791 r. pióra ks. Jakuba Janowskiego, ostatniego sandomierskiego duchaka, można naszkicować ów zespół jako zabudowany obszar zamknięty w formie zamku z kościołem pośrodku. Przy murze obronnym i Bramie Opatowskiej miał stać wówczas piętrowy budynek szpitalny, z drugiej strony kościoła dom zakonny, za nimi zabudowania gospodarskie i kuchnia, a dalej obszerny ogród i sad klasztorny<sup>45</sup>. Czy wyglądało to wszystko tak samo w czasach wcześniejszych? Możliwe, tyle że trudno to dzisiaj potwierdzić źródłowo.

Wiadomo natomiast, że konwent duchacki posiadał grunt między budynkiem szpitalnym a polem mieszczanina Radzińskiego, który duchacy (w osobach Andrzeja Lipczyńskiego, administratora i szpitalnika, oraz Marcina Leopoldy, kaznodziei) odstąpili za zezwoleniem Mikołaja Pogonowskiego, prowincjała i zwierzchnika generalnego Św. Ducha w Krakowie, ławnikowi sandomierskiemu Lorenswi Stogniewowi i wyrazili zgodę na jego zabudowanie<sup>46</sup>. Posiadali także dom ze stajnią przy Bramie Opatowskiej, wyceniony na 20 grzywien i pozostający w zastawie.

---

<sup>43</sup> B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy urbanistyczne na obszarze ziemi krakowskiej w XIII i XIV wieku*, cz. I, Kraków 2004, s. 200, 221; por. F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII-XVI wiek*, Kielce 1994, s. 120-125.

<sup>44</sup> Por. M. Buliński, *Monografia...*, s. 349-362; zob. *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. III, *Województwo kieleckie*, z. 11, *Powiat sandomierski*, Warszawa 1962, s. 77.

<sup>45</sup> K. Antosiewicz, *Klasztor Świętego Ducha...*, s. 37.

<sup>46</sup> *Promptuarium I*, k. 80-81.

Wskazuje to na rozbudowane zaplecze gospodarcze klasztoru i szpitala, niezbędne dla ulokowania czeladzi obsługującej obory, stajnie, spichlerze i piwnice szpitalne. Z testamentu Anny Sadurskiej z 1572 r. wnosić można, że duchacy sandomierscy posiadali w tym czasie także konie pociągowe i wozy ładunkowe oraz niewątpliwie bardziej reprezentacyjne środki transportu<sup>47</sup>. Mimo że sami nie brali udziału w produkcji roślinnej i hodowlanej, przywiązywali wielkie znaczenie do gospodarki rolnej; posiadane osady wiejskie i podmiejskie folwarki puszczały w dzierżawę, zapewniając sobie nie tylko czynsze w gotówce, lecz także w produktach żywnościowych. Zajmujący się tymi sprawami zakonnik stanowił zawsze czołową postać w zarządzie konwentu. Z prowadzonych przez niego rachunków dowiadujemy się o podstawowych źródłach zaopatrzenia klasztoru i szpitala do połowy XVII wieku, szpitala pełnego ludzi chorych i bez środków do życia oraz dzieci bez rodziców i familijnych opiekunów. Klasztor cenił sobie wysoko nie tylko dostawy pszenicy sandomierskiej ze swoich folwarków podmiejskich, które dowożono mu co roku na św. Marcina razem z połciami mięsa i kamieniami łoju, lecz także winnej latorośli, z której tłoczono wino mszalne i wytwarzano inne napoje. Użytkujący grunt klasztorny (z nadania Anny Sadurskiej) Gomułka z Radoszek opłacał się duchakom w 1596 r. 3 korcami żyta, korcem grochu i połową korca jagieł, podczas gdy potomkowie niejakiego Skrzypaczowskiego płacili im z gruntu klasztornego na Przedmieściu Krakowskim 18 groszy lub dostarczali chleb tej samej wartości. Znacznie więcej świadczył na rzecz klasztoru od wieków (*ex antiquo*), o czym już wzmiankowaliśmy, zamek sandomierski, przekazując duchakom co tydzień 40 kufla piwa i 40 bochenków chleba. Nowy starosta sandomierski Hieronim Gostomski podwoił w końcu XVI wieku tę jałmużnę, a nawet ufundował szpitalowi wieczerzę przez cztery dni każdego tygodnia i zobowiązał się ofiarować 100 zł dla „budowania kościelnego”<sup>48</sup>.

\*\*\*

Skromny zasób materiałów źródłowych do dziejów sandomierskiego konwentu i szpitala Św. Ducha nie pozwala na przedstawienie ich pełnej organizacji i obrazu codziennego funkcjonowania. Życie klasztorne zakonników reguły Św. Ducha, a także ich działalność opiekuńcza toczyły się według krakowskich wzorów duchackich na podstawie reguły zakonnej, znajdującej wyraz praktyczny w konstytucjach prowincji polskiej duchaków opublikowanych w 1652 r. w Rzymie, a także

<sup>47</sup> Promptuarium II, s. 14 oraz Promptuarium I, k. 25–26.

<sup>48</sup> Promptuarium II, s. 10–12, 22, 24. Zob. zwięzły biogram Hieronima Gostomskiego (bez istotnych, niestety, dla naszego tematu szczegółów), od 1597 r. starosty sandomierskiego, zmarłego w 1609 r., autorstwa Kazimierza Lepszego w *Polskim Słowniku Biograficznym* (t. 8, Wrocław-Kraków-Warszawa 1959–1960, s. 364).



w zarządzeniach przełożonych czyli prowincjałów<sup>49</sup>. Są to jednak w większości wskazania o charakterze statutowym, informujące o celach organizacji i powołaniu jej zakonnych członków oraz o przedmiocie i charakterze ich oddziaływania na otoczenie. Było nim w tym przypadku środowisko zamieszkujących w szpitalu, a więc dzieci i ludzi chorych, pozbawionych dachu nad głową i niezbędnych do życia środków materialnych. Nie zachowały się księgi klasztoru szpitala Św. Ducha w Sandomierzu. O działalności opiekuńczej szpitala, życiu codziennym jego mieszkańców, liczbie podopiecznych – brak jakichkolwiek wiadomości źródłowych. Nie posiadamy również danych o klasztornych zabiegach wychowawczych i oświatowych w stosunku do dzieci i dorastającej młodzieży, nic nie wiadomo także o sposobach leczenia chorych.

Przypomnijmy tu, iż założenia organizacyjne oraz charakter opiekuńczo-leczniczy konwentu i szpitala Św. Ducha w Sandomierzu zostały przejęte z Krakowa, z tamtejszego macierzystego klasztoru duchackiego, którego przełożony pełnił również funkcję prowincjała i kontrolował placówkę sandomierską, odwiedzając ją w tym celu przynajmniej raz w roku. Zainteresowanie działalnością konwentu i szpitala sandomierskiego przejawiali też biskupi krakowscy, co daje się wyczytać z protokołu powizytacyjnego Jerzego Radziwiłła i jego następców, biskupów Bernarda Maciejowskiego i Jakuba Zadzika. Z uwagą działalność szpitalną duchaków śledził magistrat sandomierski, zawsze posiadający o ich zajęciach aktualne informacje dostarczane przez dwóch prowizorów, wybieranych spośród mieszczan na trzyletnią kadencję przez konwent oraz magistrat. Prowizorzy czuwali nad działalnością opiekuńczą placówki i co roku składali przed radą miejską sprawozdania z jej gospodarki finansowej, zajmując się nie tylko wydatkami na utrzymanie szpitala i konwentu, lecz także ich potrzebami inwestycyjnymi. Przełożonym konwentu i szpitala był – jak już wspomniano – rządzący w pełnym porozumieniu z duchacką kapitułą krakowską proboszcz konwencki, okresami narzucany nawet konwentowi sandomierskiemu arbitralnie przez prowincjała, zanim uregulowano powoływanie rządców placówki drogą wyboru i ustalono kadencyjne trwanie ich zwierzchnictwa<sup>50</sup>. Drugą osobą konwentu sandomierskiego był szpitalnik, zajmujący się podstawami gospodarczymi klasztoru i szpitala, odpowiadający również za stan osobowy placówki, obejmującej bezdomnych ludzi podeszłego wieku (przede wszystkim chorych) oraz dzieci. On właśnie, jak świadczą konstytucje duchackie<sup>51</sup>, prowadził kancelarię konwencką, „przyjmował potrzebujących opieki, wpisywał

---

<sup>49</sup> Por. K. Antosiewicz, *Klasztor Świętego Ducha...*, s. 43, przyp. 5.

<sup>50</sup> M. Buliński, *Monografia...*, s. 353–354.

<sup>51</sup> P. Saunier, *Constitutiones provinciae Poloniae ordinis sancti Spiritus*, Romae 1652, s. 17, 28.

ich personalia, strzegł by prowizorzy wiernie wypełniali swoje obowiązki, a chorzy otrzymywali lekarstwa, żywność i odzież. Szukał pracy dla młodzieży wychowanej w szpitalu i utrzymywał z nią kontakt po opuszczeniu klasztoru”. Zajmował się „oknem życia” i pilnował, aby nikt go nie obserwował i nie zapisywał nazwiska matki lub opiekunki umieszczanego w nim noworodka, zgodnie z pięćdziesiątym rozdziałem konstytucji duchackiej, który brzmi: „sieroty porzucone, kobiety ubogie brzemiennie w każdej porze dnia i nocy mają być przyjęte i według możliwości domu zaopatrzone”; inny fragment tego źródła zalecał z kolei, aby szpital duchacki dysponował zawsze rezerwą kołysek, by nie zachodziła potrzeba kładzenia w nich po dwoje niemowląt<sup>52</sup>. Pozostali zakonnicy trudnili się, zapewne przy pomocy personelu pomocniczego, opieką nad dziećmi i dorastającą młodzieżą. Chłopców nauczano przeważnie rzemiosła, dziewczęta (którym zapewniano posag) – gospodarstwa domowego. Wśród tych wychowawców spotykamy kaznodzieję klasztornego oraz zakonników zajmujących się głównie duszpasterstwem szpitalnym, a nadto nauczyciela dzieci i młodzieży w szkole szpitalnej w zakresie czytania i pisania. Rozdział trzydziesty ósmy konstytucji dopuszczał wstęp do szpitala nie tylko kobietom ciężarnym, stwierdzając, że ubogie kobiety w poważnym stanie mają być nie tylko przyjmowane darmo i „ma się im tam miłosiernie służyć”, lecz zobowiązywał także szpital do zapewnienia niemowlętom matek, które wykorzystywano niewątpliwie za opłatą do zajmowania się dziećmi starszymi. W rejestrze zadań opiekuńczych nie pominięto problemu kobiet rozwiązłych i podupadłych moralnie, starając się przyciągać je do kościoła drogą rekolekcyjnych perswazji, lecz także propozycją zamieszkania w szpitalu na czas pokuty wielkopostnej i wielkanocnego wyzwolenia się od grzechu. Trudno wstrzymać się od uwagi, że nie wymyślono do dzisiaj niczego w tej mierze rozsądniejszego i bardziej humanitarnego, tyle tylko, że były to nakazy odgórne i trudno obecnie rozstrzygnąć czy ta działalność opiekuńcza była wówczas skuteczna. Trzydziesty szósty rozdział konstytucji duchackiej nakazywał z kolei zdecydowane rozciągnięcie troskliwej opieki nad ludźmi biednymi, wyrzuconymi na margines społeczny i pozbawionymi środków do życia. Mieli oni zapewnione miejsce w szpitalu duchackim, gdzie mogli cieszyć się czystym posłaniem, strawą i odzieżą letnią oraz zimową. Były okresy dużego napływu tych ludzi do ówczesnych ośrodków opieki społecznej czyli przytułków ubogich, a zwłaszcza do szpitala duchackiego; w protokołach powizytacyjnych zachowały się wzmianki, że biednych jest tak dużo, iż brakuje dla nich miejsca i trzeba ich umieszczać w domach prywatnych. Obowiązek opieki społecznej nad biednymi, chorymi i dziećmi obejmował także różne praktyki religijne, jak udział w porannych i wieczornych

---

<sup>52</sup> K. Antosiewicz, *Klasztor Świętego Ducha...*, s. 38–43.

modlitwach, w nabożeństwach niedzielnych i świątecznych czy przystępowanie do częstych spowiedzi. Pomocy udzielano potrzebującym nie zważając na ich pochodzenie społeczne, poglądy religijne i przygotowanie zawodowe, zamieszkiwać w szpitalu na stałe mogli jednak tylko ludzie wyznania katolickiego<sup>53</sup>. Łączność zakładu z miastem i jego władzami zapewniali prowizorzy. W 1550 r. funkcję tę pełnili Stanisław Ossuth i Michał Kowal, a w 1611 r. Stanisław Tarchaliński rajca oraz Jan postrzygacz<sup>54</sup>. Pełnienie prowizorstwa szpitalnego uznawano za obowiązek wyróżniający i zaszczytny. Wskazuje to na rolę miasta, któremu nie mogły być obojętne problemy porzuconych dzieci oraz schorowanych i bezdomnych ludzi starszych, skutecznie rozwiązywane przez miejscowy konwent Św. Ducha<sup>55</sup>.

W aktach wizytacji biskupa Bernarda Maciejowskiego z 1604 r. czytamy, że kościół Św. Ducha przy ulicy Opatowskiej, trzecia świątynia w Sandomierzu, znajdował się między klasztorem braci reguły Św. Ducha a wielkim szpitalem ubogich z licznymi biednymi. Kościołem zawiadywał prepozyt z kapłanami; prowizorami i opiekunami szpitala zostawali sławetni rajcy i obywatele miasta<sup>56</sup>. Opinia biskupa o klasztorze i szpitalu okazała się krytyczna, zwłaszcza o stanie budynków klasztornych i szpitalnych. Jako cenną informację odbieramy jednak uwagę, iż budynek szpitalny był obszerny i dawał schronienie licznym ubogim mieszkańcom. Wizytator dostrzegł w obiektach budowlanych pewne rysy, a w organizacji, dyscyplinie klasztornej i funkcjonowaniu materialnym oraz wychowawczym szpitala sporo stron negatywnych, które wyłożył w zaleceniach powizytacyjnych. Uznał za konieczny jak najszybszy remont pomieszczeń przeznaczonych dla dzieci, przypomniał, że w świetle wcześniejszych założeń miało w klasztorze przebywać pięciu zakonników, z których jeden miał pełnić funkcję przełożonego z wyboru; jak się okazało, prepozyt konwentu krakowskiego niejednokrotnie zmieniał to prawo, i to nierzadko bez powodu. W związku z tym biskup krakowski wymógł na kapitule generalnej w Krakowie zgodę, aby przełożonego konwentu sandomierskiego wybierały oba konwenty, krakowski i sandomierski, na wspólnym posiedzeniu wyborczym. Maciejowski upomniął się dalej o przestrzeganie przez zakonników

---

<sup>53</sup> *Ibidem*; F. Kiryk, *Stosunki kościelne, oświata i opieka społeczna*, w: *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 2, XVI–XVIII w., red. F. Kiryk, cz. 2–3, Warszawa 1993, s. 129–130.

<sup>54</sup> *Promptuarium I*, k. 64.

<sup>55</sup> *Ibidem*.

<sup>56</sup> *Ecclesia tertia est tituli s. Spiritus, penes portam Opatoviensem. Ad praedictam ecclesiam est cenobium fratrum regullae s. Spiritus et ex alia parte ecclesiae, est hospitale pauperum magnum cum multis pauperibus*. Dalej jest mowa o tym, że kościołem zarządza prepozyt *cum sacerdotibus*, a prowizorami i opiekunami szpitala *sunt famati consules et cives istius civitatis* (Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, Acta Visitationis Capitularis, sygn. AV Cap. 18, k. 3).

ściśle klauzury, dopuszczając czasowe opuszczania klasztoru tylko we dwójkę za wyraźnym pozwoleniem przełożonego konwentu. Poleciał wreszcie uporządkowanie finansów, zalecając podział środków pieniężnych na trzy części, przeznaczone odrębnie na utrzymanie chorych i dzieci, na remonty kościoła, konwentu i szpitala, a wreszcie na utrzymanie braci zakonnych. Podziału owych finansów, ich przechowywania w trzech skrzyniach zamykanych na trzy różne klucze każda, doglądać mieli rewizorzy z obowiązkiem cyklicznego przedstawiania stanu finansów konwentu i szpitala na posiedzeniach rady miejskiej. W szpitalu powinien zostać zatrudniony nauczyciel dla mieszkających w nim dzieci lub też jeden z miejscowych zakonników powinien zapewnić im naukę<sup>57</sup>.

Zalecenia te sugerują pogarszającą się bazę lokalową i materialną konwentu i szpitala, a nawet ujawniają niedomogi w zakresie dyscypliny zakonnej oraz zaniedbania w oddziaływaniu wychowawczym i intelektualnym na pozostające w szpitalu dzieci i młodzież. W rzeczywistości stan osobowy konwentu i obraz życia wewnętrznego w szpitalu nie przedstawiały się aż tak źle. Trzydzieści lat później biskup Jakub Zadzik podzielał wprawdzie krytyczną ocenę stanu budynków duchackich i podkreślał niedostatek troski klasztoru o warunki materialne dwudziestu biednych mieszkańców szpitala, przyczynę trudnej sytuacji sandomierskiej placówki dostrzegał jednak w niepełnej ściągłości dochodów od dłużników z miasta i otaczających go osad wiejskich<sup>58</sup>.

Pozostaje jeszcze inny problem generalny: czy szpital duchaków w Sandomierzu był miejscem fachowej walki z chorobami, ośrodkiem leczenia podopiecznych? Niełatwo na nie odpowiedzialnie odpowiedzieć. Materiał źródłowy jest pełen zapisek o opiece nad chorymi, milczy jednak o rodzajach chorób i dolegliwości oraz sposobach ich leczenia, nie twierdzi też, jakoby zakonnicy duchaccy wyróżniali się wiedzą medyczną i posiadali przygotowanie lekarskie. Ponieważ przy schorzeniach poważnych i nagłych wzywano do szpitala przy ulicy Opatowskiej sandomierskich cyrulików, a do chorych w przytułkach zaglądał też jeden z najgłośniejszych medyków szesnastowiecznej Polski, Stanisław Bartolon<sup>59</sup> – można przyjąć, że szpital duchacki w Sandomierzu nie pełnił roli placówki leczniczej w dzisiejszym rozumieniu. Ale wypełniana przez niego opieka nad chorymi, w tym dostarczanie i podawanie im lekarstw, o czym mamy informacje pewne, pozwala sądzić, że odbywało się u duchaków leczenie chorych przynajmniej w zakresie zapobiegawczym i doraźnym, a więc aplikowanie różnych wywarów roślinnych i nalewek, stawianie

<sup>57</sup> AV Cap. 18, k. 3; M. Buliński, *Monografia...*, s. 354.

<sup>58</sup> AV Cap. 43, s. 247–251.

<sup>59</sup> Por. F. Kiryk, *Lekarze i aptekarze sandomierscy na przełomie XVI i XVII stulecia*, Sandomierz 1987, s. 21.

baniek i przykładanie pijawek, a z pewnością również rwanie zębów i składanie kości kończyn oraz puszczenie krwi<sup>60</sup>.

Opieka nad ludźmi chorymi była złożona przede wszystkim na barki parafialnych przytułków, nazywanych także szpitalami ubogich. Nie mogło ich brakować w obszernej i bogatej parafii miejskiej św. Piotra. Istnieją przesłanki źródłowe, pozwalające dopatrywać się początków parafialnej opieki społecznej w Sandomierzu już w XIV stuleciu. W skromnym zespole świadectw źródłowych o średniowiecznym Sandomierzu nie natrafiamy jednak na jakąkolwiek wzmiankę o tutejszym przytułku nawet w XV wieku, chociaż szpital ubogich stanowił wówczas w sandomierskiej parafii miejskiej św. Piotra instytucję wiekową i rozwiniętą. W 1582 r. został odnotowany w księdze miejskiej legat ze strony nieżyjącego już Bartłomieja Sernego, patrycjusza sandomierskiego, w wysokości 100 zł na rzecz szpitala ubogich w mieście, a także informacja o przekazaniu tej placówki domu przy ulicy Zawichojskiej, przypadłego niegdyś Sernemu po mieszczaninie Janie Cholewie<sup>61</sup>. Późniejsze wzmianki o szpitalu przy kościele św. Piotra pochodzą z 1626 i 1633 r., kiedy uległ on pożarowi i gromadzono środki finansowe na jego odbudowę<sup>62</sup>.

Melchior Buliński podał za herbarzem Kaspra Niesieckiego, że drugi kościół szpitalny pw. św. Hieronima w parafii miejskiej św. Piotra wystawił w 1604 r. starosta sandomierski Hieronim Gostomski z drewna modrzewiowego, łącząc tę inwestycję z fundacją szpitala ubogich pod tym samym wezwaniem; dodał również, iż na realizację tych budowli przeznaczył fundator jeszcze 5 tys. zł<sup>63</sup>. Komisja Dobrego

---

<sup>60</sup> Dzieje szpitala Św. Ducha w Sandomierzu w dwu ostatnich wiekach Rzeczypospolitej przedrozbiorowej wymagają dalszych badań. Przetrwiał wojny i kontrybucje wojenne 1. połowy XVIII wieku. Budynki jego po pożarze w 1757 r. podniesiono z trudem z ruiny, ale w 1782 r. dawały one dach nad głową zaledwie dziesięciu osobom w wieku 65–90 lat. Sens istnienia szpitala duchackiego doceniła Komisja Dobrego Porządku, ale koszty utrzymania placówki usiłowała przerzucić w 1784 r. na cechy rzemieślnicze, a kiedy okazało się to nierealne – na magistrat (1788). Było to także posunięciem chybionym, przy niesłychanym zubożeniu miasta i ogromnym wzroście żebractwa, oczekującego jałmużny. W 1800 r. podjęto decyzję zamknięcia parafialnych szpitali ubogich (św. Piotra, św. Hieronima i św. Pawła), dokonując już wcześniej przemieszczenia ubogich do szpitala Św. Ducha, który przeżywał również lata chude i niebawem uległ likwidacji. Zob. F. Kiryk, *Stosunki kościelne...*, s. 129–130; K. Antosiewicz, *Klasztor Świętego Ducha...*, s. 44 i n.

<sup>61</sup> Archiwum Państwowe w Sandomierzu (dalej cyt.: APS), rkps 2, k. 25. Pozostaje tylko wątpliwość, czy zapis owego domu (ze względu na bliskość obiektów) nie dotyczy konwentu Św. Ducha. Podobnie potraktować winniśmy również wiadomość o dokonanym w 1587 r. przez Mikołaja Gomółkę, kompozytora i byłego mieszczanina sandomierskiego, zapisie *pro pauperibus Sandomiriensibus* 21 grzywnien, które uzyskał za sprzedaż ogrodu w mieście, APS, rkps 2, k. 136.

<sup>62</sup> AKKKS, rkps 569, s. 99 oraz rkps 590, k. 171.

<sup>63</sup> M. Buliński, *Monografia...*, s. 394, gdzie cytuje herbarz K. Niesieckiego (t. II, s. 287) podając za jego autorem, że fundacja szpitala św. Hieronima została potwierdzona przez biskupa krakowskie-

Porządku podała później, ale na podstawie wiarogodnych źródeł, że w 1626 r. na obszarze parafii miejskiej św. Piotra były czynne dwa szpitale ubogich: św. Piotra i św. Hieronima<sup>64</sup>. Czas powstania tego ostatniego zaciemnia nieco fakt, iż z 1631 r. zachował się akt erekcji (na obszarze parafii św. Piotra) szpitala św. Hieronima, co może oznaczać, że kościół szpitalny św. Hieronima został wzniesiony znacznie wcześniej; czynny był jednakże w pełni w 1631 r., obsługiwany przez wikariusza Józefa Piotrowicza. Dziesięć lat później (1641) szpital *sancti Hieronimi sub arce Sandomiriensi, inter viam publicam ad templum sancti Pauli et hortum Catherinae olim consortis famati Stanislai Donath, civis Sandomiriensis* funkcjonował w pełni i dawał dach nad głową co najmniej kilkunastu ubogim. Zapiska z 1643 r. poświadcza jego działalność akcentując fakt, że zarządzał nim proboszcz kościoła parafialnego św. Piotra, który rozciągał swoje uprawnienia również na dawny, czynny w parafii od wieków szpital ubogich<sup>65</sup>. Były to zatem dwa szpitale parafialne, w XVII wieku uposażone wspólnym folwarkiem zwanym niegdyś Kondratowskim, obejmującym grunty miejskie w Gierlachowie<sup>66</sup>. Oba też dotrwały do zmięzchu Rzeczypospolitej szlacheckiej.

W 1. ćwierci XVIII stulecia szpital św. Hieronima znalazł się w stanie krytycznym. Ze względu na duże zniszczenie kaplicy św. Hieronima i samego budynku szpitalnego w latach 1721–1722 postulowano nawet połączenie ich z miejskim szpitalem ubogich przy kościele św. Piotra, nie znaleziono jednak nikogo, kto chciałby się tym zająć, nie żałując przy tym własnych środków finansowych. Mimo to w 1736 r. doprowadzono do połączenia obu szpitali, przynajmniej do czasu ukończenia odbudowy spalonego niedawno przytułku św. Piotra. Opiekunem obu szpitali został ks. Stanisław Wildanowicz, wikary koprzywnicki. W 1751 r. biskup Andrzej Załuski zarządził, że kapelanem obu przytułków może być jeden duchowny. I tak się stało. W 1762 r. Jan Radwański, kanonik sandomierski, przekazał 6 tys. zł na obuwie i odzież dla ubogich w obu przytułkach, z czego wnioskujemy, że oba

---

go Piotra Tylickiego dokumentem, wystawionym 10 marca 1610 r. w Ilży. Wynika z tego, że szpital św. Hieronima w 1610 r. już istniał. Było tak w istocie, tyle że jego fundacja nastąpiła kilka lat wcześniej, skoro wiadomo, że fundator przytułku zmarł w 1609 r., a przecież zajmował się przed śmiercią jeszcze jego uposażeniem oraz budową przy nim kaplicy szpitalnej. Zob. biogram Hieronima Gostomskiego pióra K. Lepszego w *Polskim Słowniku Biograficznym* (t. 8, s. 264), gdzie znajdujemy ustalenie, że Gostomski objął starostwo sandomierskie w 1597 r. i urząd ten sprawował przez dwanaście lat; szkoda tylko, że autor biogramu nie podał szerszej charakterystyki wkładu tego magnata i ruchliwego polityka w dzieje miasta Sandomierza i ziemi sandomierskiej.

<sup>64</sup> AKKKS, rkps 569, s. 99; por. rkps 590, k. 171.

<sup>65</sup> AKKKS, rkps 818, k. 75, 80, 171; rkps 821, k. 42, 55.

<sup>66</sup> Por. AKKKS, rkps 569, s. 99.

szpitale doprowadzono do stanu pełnej użyteczności. Oba też zostały w 1800 r. skasowane decyzją zaborczych władz austriackich<sup>67</sup>.

O trzecim parafialnym szpitalu ubogich w Sandomierzu zachowały się również wiadomości późne. Spełniał on rolę przytułku ludzi bezdomnych, schorowanych i kalekich przy parafii staromiejskiej św. Pawła. Z zachowanych informacji źródłowych z początku XVIII wieku wynika, że opiekę sprawował nad nim ks. Jakub Orzechowski, od 1706 r. proboszcz tej parafii, jeden z najwybitniejszych kapłanów sandomierskich swego czasu, odnowiciel i budowniczy kościoła św. Pawła, niebawem kanonik sandomierski, czynny na wielu polach działalności, energiczny i zapobiegliwy oraz odważny członek kapituły kolegiackiej. Placówka szpitalna skupiała wówczas kilkoro ubogich żyjących z jałmużny oraz z trudno ściągального czynszu w wysokości 43 zł ze wsi Zakrzów i folwarku Borowa, który był spłacany przez hr. Tarnowskiego częściowo wiktuałami. Ks. Orzechowski zajął się od razu pomieszczeniami szpitalnymi, obejmującymi dotąd izbę, sień i komnatę (niewystarczające i w dużym stopniu zużyte), do których dobudował jeszcze izdebkę i drugą komnatę. Zadbał o ciągnący się do Piszczeli ogród oraz sad szpitalny, wycięty w większości w 1705 r. przez carskich żołdaków. Mimo starań Orzechowskiego wityrcy kościelni Maciej Woretko i Mikołaj Daniel już w roku 1717 upomnieli się o szpital ubogich, który uległ znowu zaniedbaniu podczas probostwa ks. Wojciecha Michańskiego i wymagał pilnego remontu ścian i konstrukcji dachowej. Wszystko to zwraca uwagę na dawność funkcjonowania przytułku, istniejącego przy kościele i parafii świętopawelskiej zapewne jeszcze w czasach średniowiecznych. Z relacji źródłowej z 1646 r. wiadomo, że stał przy budynku szkolnym i udzielał schronienia pięciu ubogim, którzy poza jałmużną korzystali w 1717 r. z czynszów i ogrodów zapisanych przez szereg ludzi zamożnych z miasta Sandomierza i okolicznych wsi. U progu XVIII stulecia obszerny ogród zakupił na rzecz szpitala ks. Wacław Kosteki, kanonik sandomierski i pleban świętopawelski, zapisując dlań czynsz 70 zł rocznie od sumy kapitałowej 1000 zł, zabezpieczonej w 1707 r. na wsi Zakrzów. Od szeregu lat pobierał przytułek czynsz w wysokości 21 zł, zapisany *pro victualitatibus pauperum* przez ks. Kaspra Branwickiego, kanonika tarnowskiego, oraz 12 zł rocznie z zapisu sławetnego Małeckiego, rajcy sandomierskiego. Był adresem innych jeszcze czynszów, które okazywały się wcześniej czy później nieściągalnymi. U schyłku XVIII wieku budynek szpitalny wymagał znowu remontu ścian, który z czasem podjęto, lecz przy wykopach, prowadzonych w celu ich umocnienia, dokopano się niespodziewanie do nieznanymi piwnic, powodując zapadnięcie

---

<sup>67</sup> M. Buliński, *Monografia...*, s. 354–356; K. Antosiewicz, *Klasztor Świętego Ducha...*, s. 44–46; F. Kiryk, *Stosunki kościelne...*, s. 130–138.

i rozsypanie się starego budynku. Spowodowało to konieczność generalnej przebudowy obiektu. Troje mieszkańców szpitala umieszczono zatem w izdebce, sieni i komorze budynku zastępczego. Źródła późniejsze poświadczają, że przytułek był czynny jeszcze w XIX stuleciu<sup>68</sup>.

\*\*\*

Zasobność w wodę odgrywała w życiu każdego dawnego miasta ważną rolę, nie tylko jako podstawowy składnik pożywienia, lecz także jako środek higieny osobistej oraz umożliwiający utrzymanie czystości rynku, ulic, domów i ich przestrzennego otoczenia. Sandomierzanie nie narzekali na brak dostępu do Wisły i jej rozlewisk, mieli styczność z rzekami mniejszymi, potokami i drobniejszymi ciekami wodnymi. Na wzgórzu miejskim drążone były ponadto studnie. Nie zapewniały one miastu pełnego dostatku wody, zwłaszcza brakowało jej ciągle piwowarom, a szczególnie dotkliwie ujawniał się jej niedobór podczas suszy i zagrożenia ogniowego. Pożary Sandomierza były zjawiskiem częstym, obniżając poczucie zamożności i bezpieczeństwa mieszkańców. Były to sprawy w życiu miasta o znaczeniu kluczowym. Wielka szkoda zatem, że przejawiają się w zachowanych skromnie źródłach niesłychanie słabo. A wiele okoliczności wskazuje na to, że miasto musiało podejmować starania o wodę niemal od momentu lokacji. Powołując się na przykłady lokowanych w XIII i XIV wieku większych miast małopolskich można przypuszczać, że również gotycki Sandomierz kazimierzowski posiadał przynajmniej najprostsze urządzenia wodociągowe, skoro miasto było ludne i funkcjonowały w nim łaźnie wójtowska oraz miejska, czynne obok łaźni zamkowej, łaźni kolegiackiej i z całą pewnością rytualnej łaźni żydowskiej. Nie wszystkie zostały wymienione w tak wczesnym materiale źródłowym, o niektórych wspomniały dopiero przekazy z XV wieku, ale każda z nich była związana z dawną, istniejąca co najmniej wiek wcześniej instytucją. W tej sytuacji brakuje potwierdzenia ich funkcjonowania w źródłach pisanych, ale – jak dawaliśmy temu wielokrotnie wyraz – materiały archiwalne średniowiecznego Sandomierza spłonęły w którymś z licznych pożarów miasta razem z ratuszem.

---

<sup>68</sup> F. Kiryk, *Kościół i parafia św. Pawła Apostoła w Sandomierzu w okresie staropolskim*, w: *Parafia pw. Nawrócenia Świętego Pawła w Sandomierzu. Materiały z sesji naukowej, Sandomierz 15 maja 2004 r.*, red. K. Burek, Sandomierz 2004, s. 50, 52, 60, 88. Por. obszerniejszą wersję artykułu o parafii św. Pawła (łącznie z aparatem naukowym) w księdze pamiątkowej Siostry Borkowskiej pt. *Ecclesia, cultura, potestas. Studia z dziejów kultury i społeczeństwa*, red. P. Kras, Kraków 2006, s. 115–127.



Najstarsze znane nam wiadomości o budowie, konserwacji i naprawie wodociągów pochodzą z XVI wieku<sup>69</sup>. Wodociągi były czynne również w XVII stuleciu, skoro rada miejska pozwoliła mieszczaninowi sandomierskiemu Adamowi Michałowiczowi dołączyć w 1616 r. rury do zbiornika wody w rynku i doprowadzić ją do swojego browaru<sup>70</sup>. Biorąc powyższe pod uwagę sądzimy, że problematyka starań miasta o wodę zasługuje na pełne, odrębne zbadanie. Podobnie warte zbadania pozostaje związane z budową łaźni zagadnienie łaźiebnictwa, a także sprawa czystości rynku i placów targowych oraz ulic i ścieżek miejskich<sup>71</sup>. Znamy imiona i nazwiska łaźiebników-fryzjerów i golarzy oraz cyrulików, łączących zawód felczerski z łaźiebnictwem, wśród których nie brakowało znawców leczniczych płynów i usuwających rozmaite schorzenia maści, a także dzierżawców łaźni, traktujących je jako źródło dochodów, miejsce spotkań towarzyskich oraz nieobyczajnych zapewne zabaw i orgii, zawieszonych między higieną i zdrowotnością a zupełnym rozluźnieniem więzów moralnych. Łaźiebników nie lubiano, starano się ich unikać towarzysko i nie wchodzić z nimi w powiązania rodzinne. Nie wszyscy oni prowadzili

---

<sup>69</sup> W 1504 r. Jan alias Hanus z Lubowli *fontanus* powiadał magistrat sandomierski, że przybędzie do Sandomierza po najbliższych świętach Bożego Narodzenia, po ukończeniu prac nad wodociągiem w Lubowli (AKKKS, rkps 570, k. 17). W 1541 r. został odnotowany *providus Albertus cannalium magister civitatis Sandomiriensis* (APS, rkps 2, s. 350), a w 1551 r. prace przy wodociągach sandomierskich zobowiązał się podjąć rurmistrz i obywatel sandomierski Mateusz, noszący tytuł rurmistrza królewskiego, a pracujący wówczas w Opatowie (AKKKS, rkps 571, k. 59). Potem przebywał w Sandomierzu mistrz sztuki wodociągowej i kanalizacyjnej Walenty (zmarły w 1553 r.) i jego syn Adam (*ibidem*, k. 139–140); przed 1560 r. zajmował się tutejszymi wodociągami mistrz od kanałów Maciej Czech (Bohemus), niegdyś mieszczanin (*civis*) sandomierski, aktualnie mieszkaniec Krakowa (*ibidem*, k. 427), w 1591 r. *honoratus Jacobus rurmagister, incola Sandomiriensis* (APS, rkps 1, k. 278), a w 1598 r. *honoratus Stanislaus Nabrzeski rurmagister* (APS, rkps 2, k. 244). W 1593 r. dwaj mieszczanie sandomierscy, Wojciech Mazurek i Jan Gieralowski, zostali zwolnieni dekretem królewskim od podwód za zgodę na przeprowadzenie przez ich grunty rur wodociągowych do użytku klasztoru dominikańskiego św. Jakuba (*Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie*, t. 1, oprac. H. Kozerska, W. Stummer, Warszawa 1963, s. 270); F. Kiryk, *Rzemiosło*, w: *Dzieje Sandomierza*, t. 2, cz. 1, s. 108–109, 120.

<sup>70</sup> APS, rkps 9, k. 161; *aquaeductum a fonte forensi ex cisterna in medio forensi consistenti ad domum et braseatorium eundem in circulo Sandomiriensi, penes domum famati Bartholomei Radziński et aream ill[ustrissimi] d[omini] palladinis Brzestenski parte ex altera... per fistulas subterraneas per quas aqua suppeditari debet ad cocturam cerevisiae* (AKKKS, rkps 98, k. 22).

<sup>71</sup> Podać możemy jednak kilka informacji o zakładach łaźiebniczych, służących do utrzymania jakiejś czystości, o cieku wodnym w postaci rynsztoku z mostkiem w rynku oraz o przedstawicielach tych zawodów, które miały związek z higieną przestrzeni miejskiej. Jan Długosz odnotował w Sandomierzu łaźnię królewską (*balneum regium*, *LB*, I, s. 313), dokumenty z lat 1508 i 1517 łaźnię miejską (*Pergaminy*, s. 113 i 131), dokument z 1515 r. *balneum praedicatorum* czyli łaźnię dominikańską (*Matricularum Regni Poloniae summaria*, ed. T. Wierzbowski, cz. 4, vol. 2, Warszawa 1912, nr 10745), a księgi retaksacji z 1529 r. – łaźnię pod zamkiem sandomierskim (*LR*, s. 396).

życie na pograniczu przyzwoitości i demoralizacji, żyli jednak w świecie swoistych wartości, świecie przeważnie ukrytym, w którym zysk i pieniądź stanowił istotę postępowania, w świecie niemożliwym dzisiaj do ogarnięcia i zbadania. W przypadkach szczególnych zajmował się jego przedstawicielami kat (*tortor*), główny egzekutor wyroków ówczesnego prawa i obyczaju, pozostający na usługach zamku i miasta, dbający razem ze swymi czeladnikami, a także hyclami i rakarzami, o szczególny rodzaj czystości w mieście. Do jego obowiązków należało bowiem nie tylko chwywanie złoczyńców, lecz także „chędożenie miasta” przez usuwanie zwłok przybłądów, ludzi zmarłych w zupełnym osamotnieniu oraz zwłok bezpańskich i porzuconych zwierząt domowych, a także żyjących w mieście „na dziko”<sup>72</sup>.

Sandomierz miał do zaproponowania nie tylko usługi łaźiebnicze. Był atrakcyjny pod względem krajobrazowym i klimatycznym. Przyciągał ludzi ceniących sobie spokój, świeże powietrze i stosunkowo szczerze naświetlony krajobraz, dostępność rozmaitego rodzaju płodów sadowniczych i rolnych. Dysponował oazami wypoczynku, zwłaszcza w okresach wiosennych, kiedy kwitły sady, a także letnich, gdy zapełniały się sąsiedki sandomierskiej pszenicy, składy chmielu i świeżych owoców, oraz wczesnych jesieni, kiedy nadmiar owoców i warzyw oraz wszelkiego rodzaju plonów stwarzała problemy magazynowe i konserwacyjne. Stanowiły je liczne sady i winnice oraz świadczące usługi hotelowe gospody. Owe walory przyrodnicze i dostępność atrakcyjnych środków żywności, a także usług medycznych i aptekarskich wytworzyły Sandomierzowi już w średniowieczu opinię miasta przyciągającego ludzi nie tylko ze sfer dworu królewskiego i możnowładczo-szlacheckiego, lecz także zamożniejszego mieszczaństwa. Wyzwalało to potrzebę pokazania się. Nie dziwią więc zamówienia na stroje, obuwie i akcesoria zdobnicze, w tym wytwory miejscowych licznych krawców, wytwórców obuwia i nakryć głowy, a także pierścieni, łańcuchów i innych kosztowności z wielu miejscowych pracowni złotniczych. Było przyjazne także ludziom dbającym o wygląd ciała, a więc owłosienia, fryzury i zarostu twarzowego, gotowym na zakup środków pielęgnacyjnych oraz wszelkiego rodzaju pachnideł. W 3. ćwierci XVI wieku zajmował się ich wytwarzaniem przygotowany do zawodu przez majstrów mydlarstwa i aromatariów *Venceslaus saponarius alias smigmator Sandomieriensis*, zamieszkały w domu przy ulicy Zawichojskiej nieopodal szpitala Św. Ducha, który uzyskał w 1562 r. przywilej królewski na uprawianie mydlarstwa i produkcję pachnideł. W 1616 r. rękodzielcami tymi zajmował się Wincenty Zyganty, a w latach 1639–1640 Jan i Wojciech Rogoszowie. Wytwory mydlarskie i pachnące płyny wytwarzali również Żydzi

<sup>72</sup> Por. F. Kiryk, *Rzemiosło...*, s. 107–108.

sandomierscy, a nawet przedstawiciele miejscowego świata medycznego, mianowicie aptekarze, określani przez źródła jako *aromatarii*<sup>73</sup>.

\*\*\*

Tradycje medyczne i możliwości zarobku przyciągały do Sandomierza lekarzy również tej miary, co Stanisław Bartolon i Marcin z Urzędowa. Ale miał Sandomierz w gronie lekarzy o głośniejszej renomie także rodaków własnych, jak Jan Porembny czy Mikołaj Leopoldowicz, którzy po studiach powrócili do rodzinnego miasta i zasilili jego elitę umysłową i towarzyską. Wciągano ich do samorządu miejskiego, dopuszczając do urzędów burmistrzowskich, radzieckich i ławniczych, a także wójtowskich w sądzie wyższym prawa magdeburskiego na zamku sandomierskim. Z wielką atencją odnotowywali ich pisarze miejscy i notariusze urzędów kościelnych, dołączając do ich imion przymiotniki wyróżniające, jak *egregius*, *excellens*, *honoratus*. Źródła średniowieczne, tak ogromnie zredukowane przez pożary ratusza, rzadko rejestrują ich obecność w mieście. Nie oznacza to wszakże, że brakowało ich w rozwiniętym gospodarczo i ludnościowo Sandomierzu. Położone wyjątkowo korzystnie miasto przyciągało osadników, w tym również ludzi medycyny i farmacji, lekarzy, cyrulików, aptekarzy i różnego rodzaju zielarzy. Byli znani nie tylko w Małopolsce, lecz także w innych stronach królestwa. Leczyli biednych i zaможnych, królów i biskupów, a także ludzi prostych i nędzarzy<sup>74</sup>.

Listę owych znakomitości medycznych otwiera Izaak Hiszpan, specjalista o międzynarodowej renomie, lekarz króla Kazimierza Jagiellończyka i jego synów (Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta). W 1508 r. źródła odnotowały jego obecność w Sandomierzu, gdzie dochodził 20 grzywien, zapisanych mu przez mieszczanina Jana Geyzlera. O tym, że sandomierskie środowisko miejskie nie było mu obce, że przebywał tu nierzadko, nie tylko między pobytami na dworach i w rezydencjach swych bogatych pacjentów, świadczy fakt, iż założył tu rodzinę. W Sandomierzu mieszkała jego żona Barsaba, głośniejsza handlarka towarami kolonialnymi, drogimi tekstyliami i transportami śledzi, oraz ich synowie Bruno i Chaim Doktorowicze, którzy przejęli po matce interesy handlowe i prowadzili je z powodzeniem w 2. ćwierci XVI stulecia, a po ojcu urobione od jego fachu nazwisko<sup>75</sup>.

---

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 109–110.

<sup>74</sup> W 1572 r. Stanisław Bartolon, *doctor medicinae et consul antiquus Sandomieriensis*, miał w opiece sierotę (*orphanum*), zwaną Milkusz, którą jako dziecko wydobył ze szpitala i przyjął do siebie na wychowanie i do swojej czeladzi (*ad clientellam suscepit*), AKKKS, rkps 579, k. 179.

<sup>75</sup> Zob. F. Kiryk, F. Leśniak, *Skupiska żydowskie w miastach małopolskich do końca XVI wieku*, w: *Żydzi w Małopolsce. Studia z dziejów osadnictwa i życia społecznego*, red. F. Kiryk, Przemysł 1991, s. 26.

Jeden z najsłynniejszych medyków w kraju, Stanisław Bartolon, leczył m.in. Krzysztofa Radziwiłła zw. Sierotką (choć na jego ischias nie znalazł lekarstwa), następnie Lwa Sapiechę, którego wyleczył z różnych dolegliwości. Przed 1583 r. przebywał w Krakowie w domu kasztelana sandomierskiego Samuela Maciejowskiego, gdzie zajmował się przypadłościami zdrowotnymi nie tylko pana domu i jego rodziny, lecz także ludzi spoza kręgu kasztelańskiego. Czuł się jednak związany przede wszystkim z Sandomierzem, gdzie był czynny także w dziedzinie obronności, zwłaszcza murów i wież, a także innych budowli o charakterze obronnym, jak zamek, ratusz i kościoły świeckie i zakonne. Zabiegał również o przytulki ubogich, w tym klasztoru i szpitala Św. Ducha, dokonując w tym względzie licznych dotacji z własnego budżetu. Centralną rolę odegrał w staraniach o zaopatrzenie miasta w wodę, co wynagrodzono mu zgodą rajców na podłączenie rur wodociągowych do zbiorników miejskich na własny użytek oraz dostarczanie jej do zakładów wytwarzających piwo. Związani z Sandomierzem *doctores medicinae* – tak jak Bartolon – wywodzili się ze środowisk plebejskich. Urodzony w Krakowie Jakub Biskupic – *parvus sed dives et bonus* – absolwent Akademii Krakowskiej i jej profesor, podjął studia medyczne w Padwie, wrócił w 1536 r. do kraju z dyplomem doktora medycyny i zyskał wkrótce rozgłos wybitnego lekarza. W Sandomierzu przebywał w latach 1540–1542, po czym wrócił do Krakowa, gdzie czuwał nad zdrowiem królowej Bony oraz Zygmunta Starego i Zygmunta Augusta.

Do sław lekarskich dołączył w tym czasie Walenty Sabinka, *magister artium* Akademii Krakowskiej i nauczyciel w krakowskiej szkole zamkowej, który ukończył następnie studia medyczne ze stopniem doktora. Kanonia w kolegiacie sandomierskiej oraz probostwo zawichojskie skłaniają do sądu, że zamieszkiwał w Sandomierzu.

Jednakże ozdobą sandomierskiego kręgu medycznego był wówczas inny absolwent Akademii Krakowskiej i Uniwersytetu Padewskiego, Marcin z Urzędowa, wybitny lekarz możnych Królestwa Polskiego, nadworny medyk hetmana Jana Tarnowskiego, kanonik sandomierski, pleban w Urzędowie, Modliborzycach i Zaleszanach, lecz także wielki uczyony – botanik i autor pierwszego w Polsce dzieła, zatytułowanego „Herbarz polski to jest o przyrodzeniu ziół i drzew rozmaitych i innych rzeczy do lekarstw należących ksiąg dwoje”, stanowiącego początek polskiej farmacji naukowej. Niemały majątek rozdał między kościoły oraz szkoły i przytulki ubogich w Sandomierzu i Urzędowie. Obdarował też obficie swego wiernego sługę Serafina Rybkowicza, któremu zastawił nadto swoją bibliotekę, a przede wszystkim zaszczerpił w nim zamięłowania lekarskie i uposażył go w umiejętności praktyczne. Stosunkowo młody jeszcze Rybkowicz, syn Wawrzyńca, mieszczanina sandomierskiego, ukończył Uniwersytet Krakowski

i już jako wzięty lekarz zaglądał do Sandomierza, gdzie był pochowany jego dobrodziej i nauczyciel.

Na przełomie XVI i XVII wieku grono sandomierskich doktorów medycyny powiększyło się o takie postacie, jak Jan Drwięga, Krzysztof Fałęcki, Jan Fox, Wojciech Kuczkowski, Mikołaj Leopoldowicz, Marcin Jakub, Paweł, Jan Ponikowski, Jan Porembny, Mikołaj Szołomański oraz (także mało znany) Tarnowita i Mikołaj Żórawski<sup>76</sup>.

\*\*\*

Licniejszą kolonię tworzyli w Sandomierzu cyrulicy, obsługujący nie tylko mieszczan, lecz także zgromadzenia klasztorne, duchowieństwo kolegiackie i parafialne, ludność wsi miejskich i bardziej oddalonych wiosek. Z umiejętnością opatrywania ran, składania połamanych kończyn, wrywania zębów, stawiania baniek i upuszczania krwi łączyli zwykle biegłość w sztuce fryzjerskiej, pielęgnacyjnej i kosmetycznej, nierzadko uprawiali także łąziebnictwo, chociaż to ostatnie uznawano za nieczyste i zawód łąziebnika traktowano mniej przychylnie, niż cieszące się uznaniem prace chirurgiczno-balwierskie. Chirurdzy-golarze posiadali przeważnie swoje pracownie (oficyny) we własnych domach, oznaczając je szyldami z zawieszonymi na drążku trzema lub więcej miednicami.

W opublikowanym przed 30 laty opracowaniu „Lekarze i aptekarze sandomierscy”, na którym opieramy część rozważań o sandomierskim świecie medycznym, zostały zestawione imiona i nazwiska 40 majstrów kunsztu chirurgicznego, żyjących w Sandomierzu do połowy XVII wieku i wykonujących tu swój zawód. Cieszyli się oni pochlebnią opinią zawodową, podtrzymywali związki z majstrami swego kunsztu w najbardziej rozwiniętych miastach w kraju, a nawet z medycznymi ośrodkami zagranicznymi. Ich kontakty z odległymi stronami Europy poświadczają tacy cyrulicy, jak przybyły z Niemiec Walenty Foltyn czy Hipolit rodem z Italii, a także Andrzej Piazzoli.

Na cyrulików patrzono jednak mniej przychylnie, niż na doktorów medycyny i mistrzów sztuki aptekarskiej. Nie spotkaliśmy przypadku, aby mistrza kunsztu łąziebniczego i chirurgicznego wybrano do organów samorządowych Sandomierza,

---

<sup>76</sup> Największe zainteresowanie budzą: Jan Porembny (jeden z najbardziej wykształconych sandomierzan swego czasu), następnie Mikołaj Szołomański (znany z procesu na tle leczenia chorych z Szymonem balwierzem sandomierskim, a także ze współpracy z doktorem medycyny Wojciechem Kuczkovskim, z którym usiłował przywrócić zdrowie Janowi Sebastiańskiemu, postrzygaczowi i patrycjuszowi sandomierskiemu), a wreszcie Mikołaj Żórawski, doktor medycyny i absolwent Uniwersytetu Padewskiego, miłośnik humanistycznej literatury pięknej, a przede wszystkim znawca medycyny i lekarz króla Jana Kazimierza Wazy (zob. F. Kiryk, *Lekarze i aptekarze...*, s. 8–19).

podczas gdy chętnie widziano w nich doktorów medycyny i aptekarzy. Niektórym z nich powierzano nawet urząd burmistrza.

\*\*\*

Obecność znacznej grupy aptekarzy w Sandomierzu ujawniły dopiero źródła z XVI i XVII wieku, jednakże wiele wskazuje na to, że pierwsi przedstawiciele tej profesji pojawili się w mieście już w czasach Władysława Łokietka i Kazimierza Wielkiego. Zajmowali się nie tylko sporządzaniem leków roślinnych, lecz także wytwarzaniem nalewek alkoholowych i przyprawianiem win korzeniami oraz ich szynkowaniem. Apteka ówczesna była składem środków leczniczych, ale także win z korzeniami oraz różnego rodzaju kadzideł i pachnideł. Z tego powodu nazywano ówczesnych właścicieli aptek aromatariuszami lub farmakopolami. Apteka nie mogła się obejść bez sprzętów i naczyń, odpowiednich mebli oraz tzw. sklepów i piwnic, co sprawiało, że jej urządzenie pociągało za sobą poważne nakłady finansowe. Aptekarze byli zatem ludźmi zamożnymi, właścicielami kamienic w rynku i przy głównych ulicach miasta, i uchodzili za element elitarny w sandomierskiej społeczności miejskiej. Uważano ich za ludzi rzetelnych i uczciwych, powierzano im chętnie urzędy miejskie<sup>77</sup>.

Takimi mistrzami aptekarstwa byli na przełomie XVI i XVII wieku Adam Dąbrowski i Wojciech Karczowski, dziedziczący majątek po Janie Dąbrowskim, krewnym Adama, mieszczaninie wyjątkowo zamożnym, posiadającym udziały w kopalniach olkuskich. Wojciech został nawet wybrany (obok Bartłomieja Wyczki) w 1635 r. na posła Sandomierza do sejmu generalnego w Warszawie. Inny bogaty i wpływowy aptekarz sandomierski o imieniu Michał wygrał w 1535 r. wybory i pełnił urząd burmistrza sandomierskiego; członkiem ławy miejskiej został (na kilkanaście lat) w 1601 r. Nikodem Porembny; przed 1638 r. uzyskał on szlachectwo, ale aptekarstwa nie porzucił, pod koniec życia przekazując aptekę synowi Andrzejowi. W 1618 r. aptekarz Wojciech Porembny został także członkiem rady miejskiej, a farmakopola Stanisław prezydował w latach 1577–1582 jako wójt sandomierskiej ławy i doglądał osobiście prac przy wodociągach miejskich. Rejestr dygnitarzy miejskich, wywodzących się spośród aptekarzy, kontynuował Maciej Strzała, właściciel kamienicy i winnicy, który w 1597 r. został członkiem rady miejskiej.

Ale czas rozwoju gospodarczego i kulturalnego Sandomierza mijał bezpowrotnie. Źródła z 1. ćwierci XVII stulecia przynoszą coraz rzadsze wiadomości o aptekarzach. Rejestrują jeszcze działalność zawodową Nikodema i Andrzeja Porembnych, wzmiankują o Wojciechu Pшонkowiczu (rodem z Połańca), który w 1616 r.

---

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 27.

osiadł w Sandomierzu na stałe, a już w roku następnym jako farmakopola i mieszczanin został rajcą sandomierskim. Wspominają o Łukaszu Soleckim, aptekarzu i właścicielu w 1604 r. kamienicy w rynku, oraz o śmierci w 1613 r. Piotra Kurzelowicza, aptekarza i kupca spławiającego zboże do Gdańska, następnie o Janie Klimuntowiczu, aptekarzu i dzierżawcy którejś ze wsi podmiejskich, a wreszcie o Stanisławie farmaceucie, który osierocił w 1635 r. syna Wojciecha.

W latach 1634–1635 przeżyło miasto wyjątkowo śmiertelne ataki morowego powietrza. Okazały się one katastrofalne. Zajmujący się sprawami rzemiosła farmaceuta Krzysztof Kapustowicz, członek rady miejskiej, alarmował magistrat, że cyrulicy przejęli wytwarzanie i zbyt lekarstw w mieście, unikając obciążeń podatkowych, a współdziałający z nim aptekarz Wojciech Karczowski, zajmujący się ściąganiem od rzemieślników poboru, oświadczył w 1635 r., że nie mógł się skontaktować z wieloma majstrami, w tym również z aptekarzami, gdyż wszyscy wymarli na zarazę. Sam Karczowski nie porzucił wprawdzie apteki, lecz utrzymywał się z handlu zbożem i uiszczal podatki jako członek cechu kupieckiego<sup>78</sup>.

Nie lepiej wiodło się zapewne cyrulikom i aptekarzom żydowskim, jednakże brak informacji źródłowych nie pozwala zająć stanowiska w tej ważnej dla historii miasta sprawie.

Z przeprowadzonych studiów wynika, że lata trzydzieste XVII wieku kończą definitywnie epokę stabilności gospodarki miejskiej i okres względnego dobrobytu mieszkańców Sandomierza. Nie ustał bowiem strach przed zarazą. Nie były od niej wolne także lata czterdzieste i pięćdziesiąte, kiedy śmiertelne skutki epidemii poszerzyły jeszcze dotkliwie zniszczenia wojenne. Wytworzony przez wieki obraz materialny i kulturalny wielkiego Sandomierza przestał istnieć.

---

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 30.

Tablica 1. Dochody konwentu Św. Ducha z czynszów. Lata 1596–1597.

Imię i nazwisko darczyńcy	Wysokość legowanej kwoty	Wysokość czynszu
Jan Opoka	100 zł	3 zł
Potomkowie śp. Żórawskiego	100 zł	10 zł
Ks. Mikołaj prodziekan sandomierski	115 zł: które spłacali klasztorowi czynszem od 1 do 2 zł, ale u Banasia szewca od 20 grzywien	2 zł
	Agnieszka Koczina od 16 zł	1 zł
	Jan Dymek „na folwarkach” od 15 zł	1 zł 6 gr
	Potomkowie Barbary Bartowej od 15 zł	1 zł 6 gr
	Piotr Kucharczyk od 10 zł	1 zł
	Stanisław Szumizgaj od 10 zł	1 zł
	Szymon Lizoń z przedmieścia od 15 zł	1 zł 18 gr
	Grzegorz Karwat od 15 zł	1 zł 18 gr
Ewa Kunicka	15 zł na roli	1 zł 18 gr
Marcin Jezierski	34 zł	2 zł
Balcer Radziński	34 zł płaci czynszu z domu Olechowskiego	2 zł
Piotr aptekarz	60 zł	3 zł
Gomułka z Radoszek	Na rolę szpitalną legowaną szpitalowi przez Annę Sadurską płaci 3 korce żyta, 1 korzec grochu i 0,5 korca jagieł	–
Jan Gajek ze Stročcic	Używa rolę szpitalną i płaci jak Gomułka	–
Potomkowie Skrzypaczowskiego	Płacą za grunt na Przedmieściu Krakowskim po 18 gr albo chlebem za te pieniądze	18 gr
Z zamku sandomierskiego	„dawano szpitalowi ex antiquo jałmużnę piwem i chlebem. Piwa kuflów 40 za szeląg każdy, chleba po 40 na tydzień ”	–
Hieronim Gostomski starosta sandomierski	W 1597 r. „podwoił jałmużnę”. Przyrzekł dawać szpitalowi jeszcze wieczerzę przez 4 dni w tygodniu i obiecał 100 zł dla „budowania kościelnego ”	–
Jan Lipnicki Jedynak	Na życzenie ks. Macieja Krzysztofa z Żarnowca „darował dziatkom w szpitalu czynsz zł 5 z dworku swego, który jest zaraz za Bramą Zawichojską. Oplatę ponowi na przyszły Michał”	–
Śp. Anna Żyzkowiczowa	W testamencie z 1599 r. „przeznaczyła naszemu szpitalowi” grzywien 30 czyli 48 zł	–
Wojciech Herczyński	20 grzywien, które wziął „ze skrzynki szpitalnej”	2 zł



Imię i nazwisko darczyńcy	Wysokość legowanej kwoty	Wysokość czynszu
Bartosz Skrzypaczowski alias Skrzyński krawiec	40 zł, „które też wziął ze skrzynki szpitalnej” w 1600 r.	2 zł 15 gr
	Jan Gajek i Gomulka „dawają przenieć sandomierską szpitalowi na każde święto św. Marcina oraz łoju 3 kamienie i mięsa za grzywnę”	

Źródło: Promptuarium II, s. 3–14.

**Tablica 2. Czynsze od zapisanych klasztorowi sum. Rok 1611.**

Imię i nazwisko darczyńcy	Wysokość legowanej kwoty	Wysokość czynszu
Wojciech Bielak	100 zł	5 zł
Aleksy Dalkowicz	100 zł	5 zł
Michał organista	100 zł	5 zł
Paweł Pilch	100 zł	6 zł
Stanisław Radziński	100 zł z sadu owocowego	6 zł
Stanisław Radziński	100 zł z browaru i sadu	6 zł
Jan Brzostowicz	50 zł	2 zł 15 gr
Wawrzyniec Kapusta rajca sandomierski	50 zł	2 zł 15 gr
Stanisław Szczuka	50 zł	3 zł
Spadkobiercy Walentego Szoczka	50 zł	3 zł
Bartłomiej Niedźwiecki	40 zł	2 zł 15 gr
Łukasz puszkarz	34 zł	2 zł
Matys Bogucki z przedmieścia	30 zł	3 zł
Walenty Szczuka	30 zł z zagrody na przedmieściu	1 zł 10 gr
Maciej miecznik ( <i>Mathias gladiator*</i> )	24 zł	1 zł 15 gr
Jadwiga Kolibabina	20 zł z przedmieścia	2 zł
Wojciech Herczyński	20 zł	2 zł
Baltazar Radziński	20 zł	2 zł
Elżbieta Oszustowa	20 zł	2 zł
Walenty Chilka	20 zł	2 zł
Maciej Furmanek kuśnierz	20 zł	1 zł
Krzysztof Wazowski stolarz	20 zł	1 zł 6 gr
Jan Dymek	15 zł	1 zł 16 gr
Stanisław Kunicki	15 zł	1 zł 15 gr
Szymon Lizonek tkacz	15 zł	1 zł 18 gr
Wojciech Herczyński	15 zł	1 zł 5 gr

Imię i nazwisko darczyńcy	Wysokość legowanej kwoty	Wysokość czynszu
Asia Kotecka	10 zł	1 zł
Wojciech Mazurek	10 zł	27 gr
Wojciech Mucka	10 zł	1 zł
Piotr Pawłowski	10 zł	15 gr
Spadkobiercy po Janie Jezierskim**	10 zł	24 gr

\* Z zamku sandomierskiego otrzymywał konwent i szpital co tydzień *ex antiquo* po 43 grosze.

\*\* Jan Gajek ze Strochcic razem z Wagą, a także Gomułka z Radoszek, jako użytkownicy gruntów ornych konwentu i szpitala Św. Ducha, płacili klasztorowi czynsz w naturaliach – po 6 korców żyta, korzec grochu i korcu jagieł.

**Tablica 3. Dochody konwentu Św. Ducha z czynszów. Rok 1622.**

Imię i nazwisko darczyńcy	Wysokość legowanej kwoty	Wysokość czynszu
Urodzony Michał Sławkowski	300 zł	21 zł
Sądło krawiec ( <i>sartor</i> )	100 zł na dobrach swoich	7 zł
Kuchno z folwarków miejskich	200 zł vulgo „Folwarki Miejskie”	14 zł
Daniłowicz <i>de suburbio</i>	50 zł	6 zł 15 gr
Wawrzyniec Stogniew	Z arendy domu przy szpitalu płaci co roku	3 grzywny
Kamieński <i>civis Sandomiriensis</i>	100 zł	5 zł
Włoch <i>murarius civis Sandomiriensis</i>	100 zł	5 zł
Gryglowicz <i>civis Sandomiriensis</i>	100 zł	6 zł
Klepczyk	Z arendy winnicy (szpitalnej) płaci co roku	6 zł

Źródło: Promptuarium II, s. 63.



**TOMISŁAW GIERGIEL**  
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

## Z wybranych problemów edytorskich dokumentu lokacyjnego Sandomierza

Rekonstrukcja prawa miejscowego, ukonstytuowanego poprzez zapisanie w sandomierskim dokumencie lokacyjnym Leszka Czarnego, była przedmiotem badań Tadeusza Lalika i Feliksa Kiryka, którzy omówili zawarte w nim rozwiązania na obszernym tle osadniczym i ustrojowym miast małopolskich<sup>1</sup>. Dokonana w 2015 r. edycja dokumentu pozwala na wiele uzupełnień i nowych odniesień<sup>2</sup>. Podczas pracy nad tą edycją autorzy zmuszeni byli do rozwiązywania licznych problemów z dziedziny edytorstwa naukowego, paleografii, dyplomatyki i dziejów kancelarii, historii osadnictwa, archiwistyki, sfragistyki oraz trudności translatoryjno-filologicznych.

Zaczynając od określenia podstawy wydania należy podkreślić pozorny komfort korzystania z oryginału. Jak widać na fotografiach wykonanych przed konserwacją i po niej, przetarcia spowodowały jednak szereg przedziurawień skłaniających

<sup>1</sup> T. Lalik, *Sandomierz w świetle źródeł pisanych*, w: *Sandomierz: badania 1969–1973*, red. S. Tabaczyński, t. 1, Warszawa 1993, s. 66–72; idem, *Lokacja Sandomierza w roku 1286*, w: *Dzieje Sandomierza*, red. H. Samsonowicz, t. 1, *Średniowiecze*, red. S. Trawkowski, Warszawa 1993, s. 99–114; F. Kiryk, *W siedemsetlecie lokacji Sandomierza*, w: *700 lat lokacji Sandomierza 1286–1986. Wystawa, Muzeum Okręgowe w Sandomierzu*, Sandomierz 1986, s. 5–7; idem, *Urbanizacja Małopolski. Województwo sandomierskie XIII–XVI wiek*, Kielce 1994, s. 120.

<sup>2</sup> T. Giergiel, R. Jop, *Dokument lokacyjny Leszka Czarnego dla Sandomierza z 1286 roku*, Sandomierz 2015.

do rekonstrukcji tekstu. Wymuszało to porównanie z tekstem oblatowanym w *Metryce Koronnej*<sup>3</sup> oraz w *Kopiarzu przywilejów miasta Sandomierza*<sup>4</sup>.

Należy tutaj zaakcentować, że potwierdziło się to, co stwierdził kielecki historyk Lech Stępkowski – do 1785 r. Sandomierzanie żyli w przeświadczeniu, iż Sandomierz został lokowany w roku 1236<sup>5</sup>. Pojawiające się wątpliwości w końcu XVIII wieku rozwiązano w ten sposób, że dyplom został w pierwszej kolejności przedstawiony do analizy Janowi Albertrandiemu, archiwście króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Swoje spostrzeżenia zanotował on na kopii, przygotowanej być może przez władze miejskie w celu jej pozostawienia ekspertowi jako materiału pogładowego. W tym odpisie znalazł się kontrowersyjny rok 1236, będący przedmiotem zainteresowania niepewnych jego poprawności rajców. Albertrandi stwierdził, że w dacie przywileju została zatarta litera „L” (rzymskie 50), znajdująca się na zgięciu pergaminu. Jego wnioski potwierdził na podstawie oryginału dyplomu biskup smoleński, a jednocześnie wybitny historyk i badacz dokumentów Adam Naruszewicz. Odnotował ten fakt w formie uwag dodatkowych, podobnie jak Albertrandi, na wspomnianej kopii (nazwijmy ją umownie kopią Naruszewicza).

Stała się ona podstawą wydania treści dokumentu sandomierskiego przez Juliana Bartoszewicza w 1858 r. w kodeksie dyplomatycznym Polski<sup>6</sup> – do momentu naszego wydania cała historiografia z niego korzystała (oprócz tych, którzy mieli przywilej korzystania z oryginału). Cytowano zawsze *Kodeks*, nr 63 – zawiera on komentarz wydawców – odniesienie do kopii Naruszewicza z XVIII wieku i rozwiązanej prawidłowo datacji dokumentu sandomierskiego.

W kodeksie dokumenty uszeregowane są według dat wydania; było dla nas niespodzianką, gdy po przejrzaniu całego kodeksu okazało się, że dokument wydano tam dwa razy i opublikowano również pod numerem 15 i pod datą 1236 r., najwyraźniej nie do końca uznając datację Naruszewicza<sup>7</sup>. Ale też obydwa odpisy różnią się szczegółami treści, wskazując na odmienną podstawę edycji. Jest to problem godny osobnych badań.

Również zapis w kopiarzu przywilejów nie jest bezproblemowy – „L” jest wpisana jakby w puste miejsce.

---

<sup>3</sup> Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, *Metryka Koronna, Księgi Wpisów (Inscriptiones)*, edycja cyfrowa, red. S. Górzyński, t. 93, k. 318–321v.

<sup>4</sup> Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu, Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu, sygn. 567, s. 1–8 (*Kopiarz przywilejów miasta Sandomierza*).

<sup>5</sup> L. Stępkowski, *Biskup Adam Naruszewicz o chronologii przywileju lokacji Sandomierza z 1286 roku*, „*Zeszyty Sandomierskie*”, R. 11: 2004, nr 18, s. 22.

<sup>6</sup> *Kodeks dyplomatyczny Polski* (dalej: *KDP*), wyd. J. Bartoszewicz, t. III, Warszawa 1858, nr 63.

<sup>7</sup> *Ibidem*, nr 15.

Analiza kopiarza przyniosła wielkie odkrycie (choć to może zabrzmieć nieskromnie), a w każdym razie przerosła nasze oczekiwania dotyczące pieczęci. W 1850 lub 1856 r. dokument został w nieznanymi okolicznościach wyniesiony z ratusza przez „pewnego lubownika starożytności”, jak o nim napisał ks. Melchior Buliński<sup>8</sup>, następnie odnalazł się w archiwum kapituły, ale bez pieczęci – skazani więc jesteśmy na badania jej odrysów i analogie. W kopiarzu odnaleźliśmy jedyny odrys *contrasigillum* – odwrocia pieczęci, która niegdyś wisiała przy dokumencie – z wizerunkiem władcy<sup>9</sup>.

Pieczęć ta doczekała się w historiografii własnej legendy, znana była z rysunku w książce Michała Balińskiego i Tymoteusza Lipińskiego *Starożytna Polska*<sup>10</sup>, i uznawana jest za najwcześniejsze odwzorowanie polskiej pieczęci miejskiej. Odnajdując przedstawienie jej odwrocia, dotknęliśmy podwalin polskiej sfragistyki – można powiedzieć, że na takie odkrycia badacz czeka całe życie... (w Ossolineum jest inna wersja kopiarza, w której nie ma tych rysunków). Próbując szukać archotypu dla tego odrysu uznaliśmy, że najbliższa analogia jest do pieczęci książęcej Kingi<sup>11</sup>. Przedstawia ona ukoronowaną Marię na tronie z błogosławiącym Dzieciątkiem, pod łukiem gotyckim, wspartym na wyrazistych kolumnach i wykończonym trzema szczytami. Przed nimi klęczy postać kobiety, nad którą „anioł skrzydlaty spuszcza nad jej głową gwiazdę na obłoczku”<sup>12</sup>. Podobizny pieczęci Kingi oraz ich opisy dokonane przez dziewiętnastowiecznych wydawców stwarzają możliwość przyjęcia tego *sigillum* za wspólne źródło (archetyp) zarówno pierwszego, jak i drugiego odrysu – zakładając, że zabytek ten był zniszczony, a rysownicy starali się na swój sposób odczytać zatartą scenę i w konsekwencji odmiennie ją rozpoznać. Biorąc pod uwagę ten domysł, można przyjąć, że ukazana na pieczęci Kingi ukoronowana i tronująca Maria, w kopiarzu przywilejów została wyobrażona jako władca w majestacie, bez Dzieciątka, którego postać odczytano jako dużych rozmiarów berło. Charakterystyczny jest również wysoki zapleczek tronu i jego wydłużone szczyty, dochodzące aż do górnej krawędzi pola pieczęci, tak jak „wieżyczki” gotyckiego łuku na pieczęci książęcej (znajdujące się już w otoku). Podobne konotacje widzimy również na odrysie w *Starożytnej Polsce*, gdzie scena błogosławieństwa mogła zostać odczytana jako Zwiastowanie, wpisane w ramę (odpowiadającą kolumnom na

---

<sup>8</sup> M. Buliński, *Monografia miasta Sandomierza*, Warszawa 1879, s. 44.

<sup>9</sup> T. Giergiel, R. Jop, *Dokument lokacyjny...*, s. 27.

<sup>10</sup> M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, geograficznym i statystycznym opisana*, T. 2, Cz. 1, Warszawa 1844, s. 269 i przypis na s. 271.

<sup>11</sup> T. Giergiel, R. Jop, *Dokument lokacyjny...*, s. 33–34.

<sup>12</sup> T. Żebrawski, *O pieczęciach dawnej Polski i Litwy*, Kraków 1865, s. 26, tabl. 4, nr 13; B. Kowalska, *Święta Kinga – rzeczywistość i legenda. Studium źródłoznawcze*, Kraków 2008, s. 77, 125–126.

pieczęci Kingi), z równie wyniosłymi trzema wieżyczkami. Anioł na tym rysunku przyjął zredukowany kształt niedużego obłoku<sup>13</sup>.

Na kolejnym etapie pracy wystąpiły problemy paleograficzne. Choć dokument spisany jest gotyckim pismem kancelaryjnym o dukcie drobnym, zwartym i kaligraficznym, bez wielkich odstępów, a nawet inicjału na początku inwokacji, z uwagi na dużą zawartość tekstu, to analiza pewnych jego partii ujawniła kwestie, które nie cieszyły się dotąd większą uwagą historiografii. Za dowód można podać wtrącenie do łacińskiej przecież treści dokumentu słowa *kutlere*, co można odczytać również *kutleve* – na określenie rzeźni (zapewne wymowa brzmiała *kutleve*), pochodzącego od niemieckiego *Kutlof*. Mówi to o obecności żywiołu niemieckiego w mieście, do którego m.in. skierowane były zapisy dokumentu. Określenie to jest obecne również w innych dokumentach lokacyjnych, np. w lubelskim, ale w Sandomierzu wystąpiło najwcześniej.

Najwięcej pracy przysporzył jeden ze skrótów (il. 7), w dotychczasowych edycjach rozwiązywany jako: *-seum*<sup>14</sup>; *vero*<sup>15</sup>; *6*<sup>16</sup>; *videlicet*<sup>17</sup>; *scilicet*<sup>18</sup>. W naszej edycji przyjęliśmy *igitur*<sup>19</sup>.

Wśród formuł dyplomatycznych znajdziemy zarówno te wypracowane w kancelarii księcia (intytulacja, promulgacja, testacja), jak też zaadoptowane do formularza wystawianych przez niego dokumentów, a stosowane u jego poprzednika, Bolesława Wstydlivego (inwokacja). Ponadto, według Zygmunta Mazura, ciekawym przykładem jest arena przywileju sandomierskiego, którą skompilowano

---

<sup>13</sup> Identyfikację odnalezionego odrysu jako pieczęci księżnej Kingi wsparli ostatnio: P. Okniński, *Główne etapy formowania się miasta lokacyjnego w Sandomierzu w XIII-XIV wieku*, „Roczniki Historyczne”, R. 82: 2016, s. 89–90, oraz P. Stróżyk, *Raz jeszcze o pieczęci wielkiej miasta Sandomierza*, „Roczniki Historyczne”, R. 83: 2017, s. 115. Inaczej tę sprawę przedstawia H. Seroka, *Herby miasta królewskiego Sandomierza*, Sandomierz 2016, s. 8–10, który na podstawie badań nad różnymi formami przekazu pieczęci użytej w formie *contrasigillum* w momencie lokacji miasta, rehabilituje lekceważoną koncepcję mówiącą o tym znaku jako pierwszej pieczęci miasta Sandomierza. Ożywiona w ostatnich latach dyskusja nad repertuarem najstarszych symboli gminy zachęcać powinna do rekapitulacji naszej wiedzy w tym zakresie.

<sup>14</sup> J.N. Chądzyński, *Historyczno-statystyczne opisy miast starożytnych w ziemi sandomierskiej leżących*, t. 1, Warszawa 1855, s. 67–74.

<sup>15</sup> *KDP*, s. 29.

<sup>16</sup> *Ibidem*, s. 146.

<sup>17</sup> M. Buliński, *Monografia*..., s. 33–44.

<sup>18</sup> *Diplomata Regum Poloniae et privilegia cardinalium polonorum a saeculo XIII usque ad saeculum XVI in chartis pergamineis scripta et in Archivo Capituli Sandomiriensis conservata*, wyd. J. Wiśniewski, [s. l. et an.], imprimitur 1928.

<sup>19</sup> T. Giergiel, R. Jop, *Dokument lokacyjny*..., s. 52.

specjalnie na okoliczność jego powstania<sup>20</sup>. Jedną z trudniejszych do analizy formuł dokumentu jest intytulacja. Kancelaria Leszka stosowała 16 odmian tego elementu treści dyplomu. Omawiana jego część brzmi: *Lezstco Dei gracia dux Cracouie, Sandomirie et Syraziensis*, co należy przetłumaczyć jako: [Niech dowiedzą się przeto wszyscy, teraz i w przyszłości, że my,] Leszek, z Bożej łaski książę Krakowa, Sandomierza i sieradzki.

Nowa edycja pozwala na odniesienie się do ewentualnej relokacji miasta. Najczęściej w omawianej sprawie podnoszone są argumenty oparte na wzmiankowanej w dokumencie Leszka Czarnego dla dominikanów sandomierskich z 1286 r. translacji miasta (*antequam Civitatis Sandomiriensis [...] fuisset translata et collocata*), zazwyczaj cytowanego w literaturze niedokładnie<sup>21</sup>. Kolejnego dowodu dostarczają zapisane w dokumencie lokacyjnym z 1286 r. klauzule unieważniające, umieszczone tam na wypadek odnalezienia wcześniejszych przywilejów miejskich. Są one jednak częstym elementem treści przywilejów z tego czasu i nie muszą odnosić się do konkretnej akcji prawnej<sup>22</sup>. Chodziło tu raczej o anulowanie ewentualnych postanowień z wcześniejszych dokumentów dotyczących Sandomierza, aby wyeliminować konkurencję, zapewniając sobie i głównemu wykonawcy lokacji w 1286 r. – Witkonowi – udział w zyskach z wszelkiego rodzaju działalności gospodarczej prowadzonej na terenie miasta. Bardziej przekonującą przesłanką za poglądem o decyzji organizującej osadnictwo w pierwszej połowie XIII wieku jest wymowa źródeł archeologicznych, które wskazują na dość regularną zabudowę Wzgórz Staromiejskich. Nie pociąga to w każdym razie za sobą pewności o znamionach samorządności tego ośrodka.

Kres najstarszej osadzie wczesnomiejskiej zadały tragiczne w skutkach napały plemion wschodnich: Mongołów i Tatarów, a zwłaszcza najazd mający miejsce na przełomie lat 1259 i 1260, zakończony zniszczeniem miasta, rzezią mieszkańców i zagładą konwentu dominikańskiego. Miało to decydujący wpływ na decyzję o lokacji, której, jak się dowiadujemy z treści naszego dokumentu, powinien był dokonać Bolesław Wstydlivy, lecz „zaniedbał tego i nie zatroszczył się o odbudowę spustoszonego miasta”, co skwapliwie odnotował w swoim przywileju Leszek Czarny. Działania podjęte przez księcia zakończyły się sukcesem. Lokacja miasta w oparciu o prawo magdeburskie na Wzgórzach Miejskim, czyli w rejonie dzisiejszej Starówki, stała się faktem w 1286 r. Odtąd osada na Wzgórzach Staromiejskich

---

<sup>20</sup> Z. Mazur, *Studia nad kancelarią księcia Leszka Czarnego*, Wrocław 1975.

<sup>21</sup> Idem, *Dwa dokumenty Leszka Czarnego dla dominikanów sandomierskich*, „Studia Historyczne”, R. 12: 1969, z. 4, s. 607 [aneks źródłowy].

<sup>22</sup> F. Kiryk, *Urbanizacja Małopolski...*, s. 120; J. Krzyżanowski, *Polityka miejska Bolesława Wstydliviego*, w: *Studia historyczne ku czci Stanisława Kutrzeby*, t. 2, Kraków 1938, s. 390–391.

pełniła rolę przedmieścia – znalazło się ono poza murami miasta lokowanego. Tworzy to kolejne argumenty dla badaczy, którzy wolą mówić o „relokacji”, zresztą jedynej znanej w ziemi małopolskiej do końca XIV wieku<sup>23</sup>.

Podsumowując stan badań w omawianej sprawie, należy stwierdzić, że teza o „ostatecznej” lub „ponownej” lokacji przeprowadzonej przez Leszka Czarnego jest w historiografii powszechna, lecz na tym etapie badań niemożliwa do udowodnienia. Czym innym jest przyznanie racji opinii o funkcjonowaniu na Wzgórzach Staromiejskich przedlokacyjnego organizmu o cechach miasta, być może z elementami własnych instytucji ustrojowych<sup>24</sup>.

Edycja przyniosła dylematy dotyczące określenia formy prawnej dokumentu, nazywanego czasem przywilejem lokacyjnym. W węższym znaczeniu był to przywilej, którego odbiorcą była osoba prywatna, Witkon (Witek), być może pochodzący z Czech, mieszczanin i żupnik krakowski, osoba wielce zasłużona dla księcia. Niemniej dyplom ten wydano w sprawie publicznoprawnej i można go uznać za przykład środka wykonywania władzy książęcej. Co prawda Witkon otrzymał prawo lokowania Sandomierza i sprowadzania do niego ludzi różnych narodowości, lecz wprowadzona w życie zasada samorządności, z założenia realizowana była również po ustaniu władzy wójtowskiej zasadzcy i jego dziedziców. Ponadto podkreślono w treści dokumentu szerszy krąg jego beneficjentów („Miastu naszemu Sandomierzowi nadajemy...”), dlatego akt należy uważać za wydany dla całej społeczności miasta, co podkreśliliśmy w tytule niniejszej publikacji. Książę ustanawiał Witkona dziedzicznym wójtem, nadając mu szerokie uposażenie oraz różne przywileje i udogodnienia. Do urzędu wójtowskiego przynależało osiem łąnów ziemi i dochody z pobieranego od mieszczan czynszu i kar sądowych. W zamian za to wójt zobowiązywał się wystawiać na wyprawy wojenne księcia oddział kuszników, a także rozsądzać wszystkie sporne sprawy, jakie zaistniałyby pomiędzy mieszkańcami, łącznie ze stosowaniem sądów bożych.

Procesy urbanizacyjne w Małopolsce były w tym czasie zaawansowane. W księstwie sandomierskim lokowano już wcześniej szereg miast, jak Koprzywnicę,

---

<sup>23</sup> S. Kuraś, *Przywileje prawa niemieckiego miast i wsi małopolskich XIV–XV wieku*, Wrocław 1971.

<sup>24</sup> Tak też wypowiedział się ostatnio P. Okniński, *Główne etapy...*, s. 83, zwracając uwagę na możliwość wystąpienia w Sandomierzu przed rokiem 1243 sołtysa gminy niemieckich kupców, mimo pochodzenia tej informacji z fałszywego źródła. Przesłanka ta skłania badacza do dopatrywania się w Sandomierzu funkcjonowania organizacji obdarzonej immunitetem prawnym gminy kupieckiej. Warto tutaj wspomnieć o nowej książce tego autora, przynoszącej szereg ważnych analogii i nowych ustaleń: P. Okniński, *Narodziny miasta komunalnego. Struktury ustrojowe, ramy przestrzenne i podstawy gospodarcze Krakowa w XIII wieku*, Warszawa 2018.



Opatów, Połaniec czy Zawichost, jednak ich dokumenty lokacyjne nie przetrwały w postaci oryginalnej. Inaczej sprawy potoczyły się w stolicy księstwa. Sandomierski dokument lokacyjny zachował się do dziś i jest dużym ewenementem dyplomatycznym. Zupełną rzadkością jest także fakt przechowywania aktu tej wagi przez 725 lat w tym samym miejscu. Wynikało to z dużej zapobiegliwości posiadaczy dokumentu, choć można tu mówić też o dużym szczęściu. Ze spuścizny kancelaryjnej Leszka Czarnego, czyli 61 wystawionych przezeń dokumentów, zachowały się w oryginale tylko 24 pergaminy.

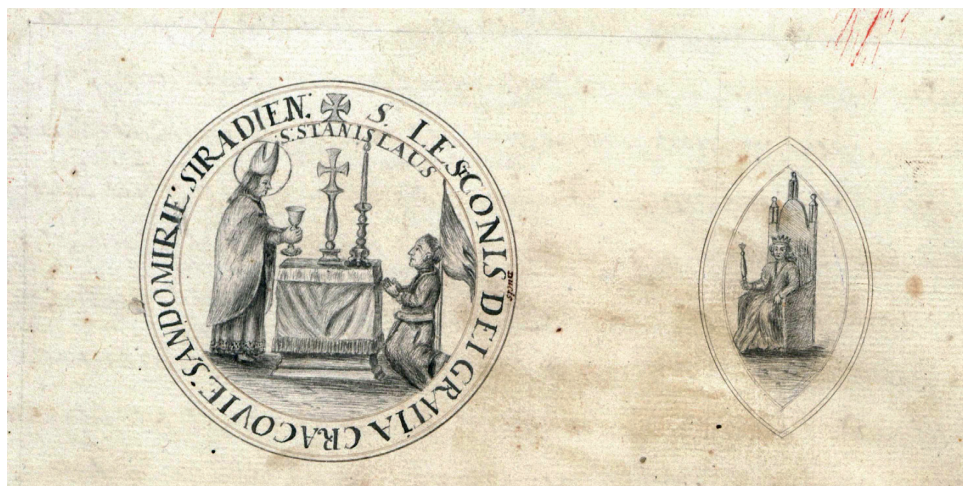
Przedstawione problemy edytorskie wpłynąć mogą na pełniejszą rekonstrukcję procesu lokacji, a ich właściwe rozwiązanie przybliży nas do tej rekonstrukcji.



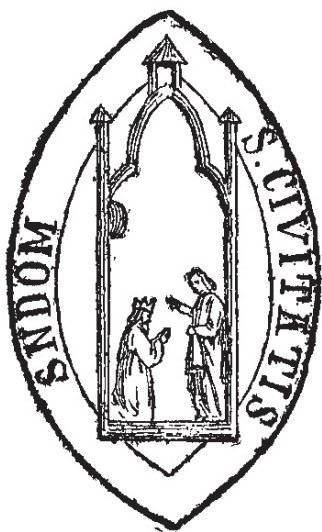


1. Wzgórze Miejskie w Sandomierzu – miejsce lokacji miasta w 1286 r. Fot. M. Stokłosa.





3. Odrys pieczęci z dokumentu lokacyjnego Sandomierza. *Kopiarz przywilejów miasta Sandomierza*, Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu, Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu, rkps 567, s. 8.



4. Odrys *contrasigillum* wyciśniętego na odwrociu pieczęci Leszka Czarnego, według: M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, T. 2, Cz. 1, Warszawa 1844, s. 269.



5. Pieczęć księżnej Kingi z lat 1262–1278, wg: T. Żebrawski, *O pieczęciach dawnej Polski i Litwy*, Kraków 1865, tabl. 4, nr 13.



6. Pieczęć księżnej Kingi z lat 1262–1278, wg: S. Morawski, *Sąddecka*, Kraków 1863, strona przytytułowa.

ocurrente necessitate et dum opus fuit exerceri  
uat de iure consueto. Cum autem causa ad magis quam centum  
in addim' promittentes aduocato hereditario et sine iustit  
uano occupabit septimum § denarium opus licet vend  
est apud Statuum' insup' impedicta ciuitate Sandor  
nobis et nris successoribus mittendo ad expeditioes quib  
per ius theutonice simul cum aduocato sint iugitius abs  
et emiserit in posterum et p' aliquem ostensum fuit quod ens  
quod hoc idem privilegium nullius sit vigoris et a iure

7. Fragment dokumentu lokacyjnego z zaznaczonym skrótem.



## Spis ilustracji

Na okładce: Hildebrand (Hillebrand) van der Aa ? (po 1660–1721 lub 1722), *SANDOMIR, capitale du Palatinat dé ce nom, en Pologne*, 1. ćw. XVIII w., miedzioryt/akwaforta, w: Pierre van der Aa, *La Galerie Agréable du Monde*, Leiden [1729], t. 44, pl. 8 (ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Sandomierzu, fot. Marek Banaczek).

### **Andrzej Buko, *Sandomierz i wczesna chrystianizacja Polski: przesłanki archeologiczne***

1. Ekspansja państwa piastowskiego w kierunku Małopolski południowo-wschodniej i schemat tworzenia głównych ośrodków wczesnopanstwowych w tej części regionu (wg A. Buko).
2. Ostroprofilowana ceramika sandomierska drugiej połowy X–XI wieku o nawiązaniach do tradycji garncarskich Wielkopolski (wg A. Buko).
3. Wczesnośredniowieczne cmentarzysko ciałopalne w lasku kleczanowskim: widok współczesny kurhanów (fot. A. Buko).
4. Topografia jedenastowiecznego Sandomierza (wg A. Buko).
5. Plan cmentarzyska szkieletowego na Wzgórzu Świętojakubskim (wg J. Gąssowskiego).
6. Elitarny grób kobiety z cmentarzyska przy Bramie Opatowskiej. Powyżej głowy widoczne naczynie gliniane (wg M. Bajki i M. Florka).
7. Kamienne relikty trzynastowiecznej fazy kościoła św. Piotra na wzgórzu Collegium Gostomianum w Sandomierzu. Widok od strony wschodniej (fot. S. Biniewski).
8. Widok na Wzgórze Świętojakubskie i kościół św. Jakuba. Przypuszczalna strefa lokalizacji niezidentyfikowanego dotąd kościoła św. Jana. Widok od strony północnej (fot. M. Florek).

### **Marek Florek, *Sandomierz między Północą, Południem a Wschodem. Ponadregionalne kontakty Sandomierza w X–XIII wieku w świetle znalezisk archeologicznych***

1. Wczesnośredniowieczne ciałopalne cmentarzyska kurhanowe w Małopolsce. Opr. M. Florek.
2. Lokalizacja najstarszej części cmentarza rzędowego na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu – groby odkryte w latach 2013–2015 przy ul. Opatowskiej. Oznaczenia:

- 1 – groby; 2 – budynki istniejące; 3 – wykop archeologiczny z 2015 r.; 4 – część zniszczona. Wg M. Bajki opr. M. Florek.
3. Czekan (1) i zapinka podkowiasta (2) z grobu nr 7 z ul. Opatowskiej w Sandomierzu. Rys. K. Grabowska.
4. Wyposażenie grobu nr 9 z ul. Opatowskiej: 1 – naczynie; 2 – zapinka podkowiasta z brązu; 3 – kółko srebrne; 4 – pręślik gliniany; 5 – pierścień zaciskowy z rogu; 6 – klucz żelazny; 7, 8 – krzesiwa żelazne; 9 – nóż żelazny. Rys. M. Florek.
5. Wyposażenie grobu odkrytego na kulminacji Wzgórza Staromiejskiego w 2006 r.: 1 – nóż żelazny; 2–6 – żelazne obręcze okucia wiaderka; 7 – rekonstrukcja wiaderka. Rys. M. Florek.
6. Cmentarze rzędowe z końca X i XI wieku na terenie Sandomierza: 1 – cmentarz na Wzgórzu Miejskim; 2 – cmentarz na Wzgórzu Staromiejskim (Świętojakubsko-Świętopawelskim); 3 – cmentarz na Wzgórzu Reformackim; 4 – cmentarz na Kamieniu Plebańskim. Opr. M. Florek.
7. Zabytki pochodzenia skandynawskiego z Ruszczy Płaszczyny, gm. Łoniów. Wg: J. Lelewel, *Polska wieków średnich, czyli Joachima Lelewela w dziejach narodowych polskich postrzeżenia*, t. 2, Poznań 1855.
8. Wybór zabytków z grodziska w Lipniku z badań w latach 2015–2016: 1 – okucie końca rzemienia (brąz); 2 – dzwoneczek-ozdoba uprząży końskiej (brąz); 3 – aplikacja rzemienia (srebro); 4 – aplikacja rzemienia (brąz); 5 – sprzączka (brąz); 6, 7 – pierścienie (brąz); 8 – rozdzielacz (brąz); 9, 10 – odważniki (ołów); 11 – odważnik (żelazo pokryte brązem); 12 – grot strzały (żelazo). Rys. M. Florek.
9. Wybór zabytków znalezionych w 2015 r. na terenie osady w Kaczcach: 1–5 – odważniki (żelazo pokryte brązem); 6 – okucie końca rzemienia (brąz); 7, 8 – klamry (brąz). Rys. M. Florek.
10. Wybór zabytków importowanych z Sandomierza i okolic: 1–4 – klamry lirowate z osady na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu (brąz); 5 – zapinka podkowiasta z osady na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu (brąz); 6 – *lunula* z osady na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu (stop cyny imitujący srebro); 7 – zawieszka w kształcie krzyża jerozolimskiego z osady w Kaczcach (brąz); 8 – fragment naczynia typu Pingsdorf z Opatowa; 9 – fragment naczynia typu Pingsdorf z osady na Wzgórzu Staromiejskim w Sandomierzu. Rys. A. Stempin (1, 5, 6), M. Florek (2, 3, 4, 7, 9), J. Kuczyński (8).

### **Roman Chyła, Wokół lokacji Sandomierza i Zawichostu**

1. Osadnictwo wczesnośredniowieczne okolic Zawichostu (wg D. Wyczółkowskiego, źródło: A. Buko, *Archeologia Polski...*, s. 241).
2. Topografia Sandomierza w XI wieku: 1–3 – ufortyfikowane części miasta (oprac. A. Buko, źródło: idem, *Archeologia Polski...*, s. 238).
3. Lokalna sieć drożna okolic Sandomierza w XIII wieku (w oparciu o mapę T. Lalika, źródło: *Studia Sandomierskie...*, ryc. 4).
4. Węzeł drożny zawichojski na szlaku handlowym gnieźnieńsko-kijowskim w XII–XIII wieku (wg T. Wąsowicz, źródło: *Studia Sandomierskie...*, ryc. 6).



5. Zawichost. Stanowisko „NMP”. Widok ogólny reliktyw architektury kamiennej identyfikowanych z kościołem pw. św. Maurycego, odkrytych w latach 1996–1998 (fot. W. Błaszkieicz, źródło: *Szkice zawichojskie...*, s. 211).
6. Osady służebne pod Sandomierzem i Zawichostem: 1 – stolica prowincji; 2 – grody; 3 – osady służebne; 4 – inne miejscowości (oprac. L.P. Słupecki, źródło: idem, *Osady służebne...*, s. 157).
7. Parafie okolic Zawichostu w XVII wieku (wg A. Dunin-Wąsowiczowej, źródło: *Szkice zawichojskie...*, s. 70).
8. Hipotetyczna rekonstrukcja modularnego rozplanowania lokacyjnego centrum Sandomierza z naniesionym systemem rozmieszczenia bloków zabudowy i działek a–c, 1–3 – teoretyczna siatka modularna; przebieg linii obronnych wg M. Florka (odcinki pogrubione udokumentowane archeologicznie lub zachowane, pozostałe rekonstruowane hipotetycznie): A – rów wyznaczający granice lokacyjnego układu urbanistycznego, zastąpiony po roku 1320 wałem; B – mur obronny, po połowie XIV wieku; kościoły: C – parafialny (wcześniej grodowy) św. Piotra (rzut i sytuacja wg M. Florka), D – szpitalny Św. Ducha, E – teren przekazany w latach 1286–1288 dominikanom z późniejszym kościołem św. Marii Magdaleny (rzut i sytuacja wg M. Florka), F – kolegiata NMP (w miejscu starszego kościoła); inne obiekty: G – ratusz (zasięg rzutu z XIV wieku wg M. Florka), H – zamek w XIV wieku (rzut wg M. Florka) (opr. B. Krasnowolski, źródło: idem, *Lokacyjne układy...*, cz. 2, s. 202–203).
9. Lokacyjne centrum Sandomierza na planie z 1809 r.; oryg. i repr. AGAD Warszawa (źródło: B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy...*, s. 201).
10. Hipotetyczna rekonstrukcja rozmierzenia lokacyjnego centrum Zawichostu, a–d – zasady modularnego rozmierzenia; A – kościół parafialny, B – kościół klarysek (franciszkanów) (opr. B. Krasnowolski, źródło: idem, *Lokacyjne układy...*, s. 295).

### **Dominika Burdzy, „Nostra ecclesia” – stosunki kościelne w staropolskim Sandomierzu (do połowy XVII wieku)**

1. Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu, pergamin sygn. 26 (21 V 1399): Królowa Jadwiga zezwała dominikanom z klasztoru przy kościele św. Jakuba nabywać nieruchomości w ziemi sandomierskiej w celu podniesienia z ruiny tegoż kościoła.
2. Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu, pergamin sygn. 122 (18 I 1526): Król Zygmunt Stary potwierdza nadanie 6 grzywien czynszu rocznego na rzecz altarii Dziesięciu Tysięcy Rycerzy w kolegiacie sandomierskiej przez Katarzynę Ossolińską.
3. Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu, pergamin sygn. 128 (1 VIII 1532): Król Zygmunt Stary potwierdza szpitalowi przy kościele Świętego Ducha w Sandomierzu posiadanie wsi Obrazów, Wieprzki i Śmiłów oraz nieruchomości w Sandomierzu.

**Bogusław Krasnowolski, Przekształcenia urbanistyczne  
i architektoniczne Sandomierza do najazdu szwedzkiego w 1655 roku**

1. Sandomierz do końca XIII wieku, opr. M. Florek, *Atlas*, t. V, z. 2, tabl. 3.3 (fragment).
2. Sandomierz, lokacyjny układ urbanistyczny (1286) i jego poszerzenie (po 1349), opr. autor, *Atlas*, t. V, z. 2, tabl. 3.4.
3. Sandomierz, hipotetyczne zasady rozmierzenia lokacyjnego uposażenia miejskiego: ABGH – rozmierzenie całości ( $1760 \times 1620$  prętów = 220 łanów); ABCD – północny kompleks ról o rozłogu łanowo-leśnym ( $1080 \times 1620$  prętów = 135 łanów); CDEF – kompleks w rozlewiskach Wisły, pastwisko ( $160 \times 1620$  prętów = 20 łanów); EFGH – kompleks południowy ( $520 \times 1620$  prętów = 65 łanów); IJKL – uposażenie wójtowskie ( $972 \times 106\frac{2}{3}$  prętów = 8 łanów). Opr. autor, *Atlas*, t. V, z. 2, tabl. 3.5.
4. Kraków, analiza lokacyjnego układu urbanistycznego: 1. linie siatki sznurowej (kwadraty o boku  $1\frac{1}{2}$  sznura); 2. rozmierzenie północnego i wschodniego kompleksu bloków; 3. rozmierzenie zachodniego kompleksu bloków; 4. tereny o modularnych podziałach na działki; 5. tereny o podziałach na działki zbliżone do modularnych; 6. tereny związane z poszerzeniem bloków ponad modularne rozmiary; 7. modularne działki na obszarach o rozplanowaniu nieregularnym; 8. tereny podzielone na działki o wymiarach różnych od modularnych; 9. uliczka zanikła; 10. fosa gródka wójtowskiego. Wg B. Krasnowolski, *Rynek Główny w Krakowie...*
5. Bochnia, rekonstrukcja planu miasta średniowiecznego, 1253 – XIV wiek, opr. autor, wg *Atlas*, t. V, z. 4.
6. Wieliczka, lokacyjny układ urbanistyczny, 1290: 1. kościół parafialny; 2. zamek żupny; 3. dwór bachmistrza; 4. rynek. Opr. autor, wg *Atlas*, t. V, z. 3.
7. Sandomierz, ul. Żydowska, analiza spisów podatkowych z 2. połowy XVI wieku. Opr. autor wg kwerend D. Burdzy.
8. Nowy Sącz, przykład powiązania miasta z zamkiem (teren zamku oznaczony kolorem czerwonym): 1–5, a–g – zasady modularnego rozmierzenia planu lokacyjnego; A – kościół parafialny; B – zespół franciszkański, C – rejon dworu biskupiego. Opr. wg B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy...*, cz. II.
9. Kraków, powiązanie miasta z Wawelem poprzez włączenie Okołu: 1–5, a–h – zasady modularnego rozmierzenia Okołu, ok. 1312; A – splantowane fortyfikacje przedlokacyjnego podgrodzia; B – miejski mur obronny wiążący miasto z Wawelem; C – linie siatki modularnej; D – udokumentowane podziały potwierdzające rozplanowanie modularne; E, F – udokumentowana zabudowa potwierdzająca wspomniane podziały jw. Opr. wg B. Krasnowolski, *Lokacyjne układy...*, cz. I, na podstawie badań W. Niewaldy.

## **Zdzisław Noga, *Sandomierz na dawnych mapach austriackich***

1. Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu, *Pierwsze zdjęcie wojskowe Galicji, tzw. mapa Miega 1779-1783*, sygn. BIXa, Sekcja 94.
2. Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu, *Pierwsze zdjęcie wojskowe Galicji Zachodniej, tzw. mapa Heldensfelda 1801-1804*, sygn. BXIa, Sekcja 119.

## **Tomisław Giergiel, *Z wybranych problemów edytorskich dokumentu lokacyjnego Sandomierza***

1. Wzgórze Miejskie w Sandomierzu – miejsce lokacji miasta w 1286 r. Fot. M. Stokłosa.
2. Dokument lokacyjny po konserwacji. Fot. A. Rusak.
3. Odrys pieczęci z dokumentu lokacyjnego Sandomierza. *Kopiarz przywilejów miasta Sandomierza*, Biblioteka Diecezjalna w Sandomierzu, Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu, rkps 567, s. 8.
4. Odrys *contrasigillum* wyciśniętego na odwrociu pieczęci Leszka Czarnego, wg: M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym opisana*, T. 2, Cz. 1, Warszawa 1844, s. 269.
5. Pieczęć książęcej Kingi z lat 1262–1278, wg: T. Żebrawski, *O pieczęciach dawnej Polski i Litwy*, Kraków 1865, tabl. 4, nr 13.
6. Pieczęć książęcej Kingi z lat 1262–1278, wg: S. Morawski, *Sądeczczyzna*, Kraków 1863, strona przytytułowa.
7. Fragment dokumentu lokacyjnego z zaznaczonym skrótem.





## Indeks osób

Opracowała Agnieszka Biedrzycka

- Abelard 3  
*Abraham Władysław* 72  
Achacy rurmagister 160  
Achtel Jan 161  
Adam syn Walentego 207  
*Adamska Anna* 85  
Albert kanonik 70  
Albert wójt 86, 154  
Albertrandi Jan 218  
Albertus magister cannalium 207  
Aleksander III 119  
Aleksander Jagiellończyk 209  
Aleksander sołtys 139  
Andrischowa 157  
Andrychowicze 129  
Andrzej św. 112, 118, 120  
Andrzej III węgierski 68  
Andrzej z Lipnicy 194  
Anonim zw. Galle (Gall Anonim) IX, 5, 10, 24, 50, 55, 107, 117, 118, 136, 169, 170  
*Anrooij Wim van* 11  
*Antosiewicz Klara* 70, 84, 114, 126, 146, 187, 188, 191, 197, 199, 200, 203, 205  
*Arcichovskij Artemij Vladimirovič* 41  
Arnold bp bamberski 68  
*Arszyński Marian* 150  
Augustyn św. 7, 185  
Augustynowicz Christoph 183  
Awdańcy 112  
*Bajka Monika* 32, 40–43, 45, 47, 50, 51, 138, 141, 225, 226  
Bakócz Tamás 129  
Baliński Michał 219, 229  
Balka Wojciech 189  
*Balzer Oswald* 65  
*Banaczek Marek* 225  
*Banasiewicz-Szykuła Ewa* 38  
Banaś szewc 214  
Barsaba 209  
Barszcz Felix 160, 161  
Barszczowa (Dębinowa) Jadwiga 160  
Bart mieszczanin 189  
Bartłomiej pleban 128  
Bartłomiej prowizor 69  
Bartłomiej św. 118, 120  
Bartłomiej z Jasła 17  
Bartłomiej z Opatowa 118  
Bartolon (Bartolan) Stanisław 158, 159, 202, 209, 210  
Bartowa Barbara 214  
*Bartoszewicz Agnieszka* 85  
*Bartoszewicz Julian* 79, 141, 170, 218  
*Bednarczyk Jan* 156  
*Beiersdorf Zbigniew* 145, 147, 155  
Bela IV 62  
*Bełka Zdzisław* 42  
Benedykt mnich 111  
Benedykt Sandomierzanin (Mistrz Benedykt) 7, 154

- Benedykt św. 118  
*Berdecka Anna* 149  
 Bernard z Clairvoux św. 117  
 Bernard ze Strzałkowa 130  
*Będkowski Leszek* 48  
*Białousz Waldemar* 131  
 Biasius Nowak 160  
 Biedrzycka Agnieszka XIII  
 Bielak Dąbek Jan 194  
 Bielak Wojciech 215  
 Bielański Jan 161  
*Bielowski August* 9, 81, 83, 103, 150, 171  
*Bieniarzówna Janina* 100  
*Biniewski Stanisław* 225  
 Biskupic Jakub 210  
 Błaszczyk Dariusz 33, 42  
*Błaskiewicz Wiesław* 227  
 Błażej malarz 194  
 Bobola Andrzej 164  
 Bobola Jakub 158  
 Bobowicz Stanisław 187  
*Bobowski Kazimierz* 145  
 Bodzanta biskup 127  
 Bodzanta kanonik 70  
*Bogucka Teresa* 101, 102  
 Bogucki Matys 215  
 Bolemowski Laurentij 157  
 Bolesław Chrobry 46, 48, 49, 50  
 Bolesław Kędzierzawy 56  
 Bolesław Konradowic 61, 62, 76  
 Bolesław Krzywousty 55, 56, 75, 76, 111, 117, 119, 163, 169  
 Bolesław (Bolko) opolski 66, 70, 188  
 Bolesław płocki 65, 66  
 Bolesław Rogatka 62  
 Bolesław Śmiały 31  
 Bolesław Wstydlivy VIII, 11, 58, 61–64, 66, 76, 79–81, 95, 96, 100, 103, 104, 140, 141, 145, 220, 221  
 Bona 210  
 Bonifacy VIII 70, 74  
*Borkowska Urszula* 94  
 Borys, syn Włodzimierza Wielkiego 49  
 Bój Filip 159  
 Branwicki Kasper 205  
*Brojer Wojciech* 23  
 Broniowski Marcin 191  
 Broniowski Mikołaj 190  
 Broniowski Samson 191  
 Brozmanowie 128  
 Bruno z Kwerfurtu 110  
 Brydacki Michał 161  
 Brzostek Andreas 159  
 Brzostowicz Jan 215  
 Bucho Wawrzyniec 194  
*Buczek Karol* 9, 10, 56  
*Budkowa Zofia* – zob. *Kozłowska-Budkowa Zofia*  
*Bujak Franciszek* 10  
 Buko Andrzej X, 7, 9, 23–36, 39, 40, 43, 46, 48, 49, 51, 57, 58, 78, 90, 92, 107, 110, 122, 124, 126, 136–138, 140, 146, 153, 225, 226  
*Bukowski Waldemar* 177, 178  
*Bularz Elżbieta* 132  
*Buliński Melchior* 10, 11, 13, 17–20, 31, 32, 34, 70, 73, 78, 103, 109–114, 122, 135, 138, 147, 148, 154, 155, 187, 188, 191, 196, 197, 199, 202, 203, 205, 219, 220  
 Burdzy Dominika X, 84, 121–133, 135, 144, 147, 148, 151, 153, 156, 227, 228  
*Burek Krzysztof XIII*, 114, 131, 136, 206  
 Burek Wincenty XII  
*Buško Cezary* 80  
*Cała Alina* 151  
*Chachaj Jacek* 114  
*Charewiczowa Łucja* 172  
*Chądzyński Jan Nepomucen* 90, 220  
 Chilczina (Chilczyna) Anna 159, 193  
 Chilka (Chylka, Chyłka) Andrzej 159  
 Chilka Walenty 157, 215  
*Chlebowski Bronisław* 90  
 Chmiel Tomasz XIII  
 Chmielewski Antoni 161

- Chmielewski Bernard 159  
 Cholewa Jan 194, 203  
*Cholewa Marcin* 109  
 Chrobowski Mikołaj 128  
 Chrobowski Stanisław 128  
*Chrzanowski Marek* 58, 59, 60, 61  
 Chyła Roman X, XIII, 89–105, 226  
 Cichocki Kasper 130, 131  
 Cichoń Jakub 102  
 Costuchna 158  
*Crossley Paul* 149, 153  
 Curzelovius (Curelovij) Melchior 161  
 Curzelowczyk Petrus 161  
 Cygan Jan 189  
*Czaja Roman* 58, 78, 89, 122, 135, 177  
*Czajka Wojciech* 57  
 Czechowska Dorothea 159  
 Czerwiec Wojciech XI  
 Czessyszwynka Joannes 159  
*Czopek Sylwester* 39  
 Czyeskowsky (Cieskowski) Joachim 158  
 Czyłek Mikołaj 102  
 Czynsek Szymon 102  
 Czyżowska Barbara 192, 195
- Dalkowicz Aleksy 194, 215  
 Daniel halicki 7  
 Daniłowicz 216  
 Dąbrowski Adam 212  
*Dąbrowski Dariusz* 64  
 Dąbrowski Jan 212  
*Dąbrowski Jan* 110  
 Dąbrówka 111  
*Dean E. Arnold* 26  
 Dembiński Stanisław 99  
*Derwich Marek* 83, 94, 126, 144  
 Dębinowa Hedwiga – zob. Barszczowa Jadwiga  
 Długi Marcin 194  
*Długopolski Edmund* 65, 68, 71, 74, 86, 188  
 Długosz Jan 7, 10, 16, 17, 60, 64, 68, 70, 74, 80–82, 90, 92, 98, 102, 105, 108, 110–112, 114–116, 119, 124, 126, 127, 154, 164, 187–191, 207  
 Długosz Jan młodszy 126  
*Dmochowski Piotr Andrzej* 113  
 Dobiesław Kmita z Wiśnicza 154  
*Dobosz Józef* 57  
 Doktorowicz Bruno 209  
 Doktorowicz Chaim 209  
*Dollinger Philippe* 173  
 Domagalski Paweł 157  
 Donath Katarzyna 204  
 Donath Stanisław 204  
*Drabina Jan* 109  
 Drwiega Jan 211  
*Dryja Sławomir* 146  
*Duczko Władysław* 43  
*Dulinicz Marek* 91  
*Dunin-Wąsowicz Anna* 146, 227  
*Dunin-Wąsowicz Teresa* – zob. *Wąsowicz Teresa*  
 Dureppi 157, 158  
 Dutkiewicz 157  
*Dworaczyk Marek* 45  
*Dybaś Bogusław* 177  
*Dygo Marian* 110  
 Dymek Jan 214, 215  
*Dzieduszycki Wojciech* 29, 53  
 Dziwiolski Jan 194
- Ehrenkreutz Stefan* 101  
*Emler Joseph* 67  
*Estreicher Stanisław* 85, 101  
 Eufemia żona Jerzego I 72  
 Eugeniusz III 103, 111
- Fałęcki Krzysztof 211  
*Fałkowski Wojciech* 110  
 Feliks proboszcz 192  
*Fettich Nandor* 45  
*Figiel Grzegorz* 72  
 Filip kanonik 58  
 Firleje 166

- Florek Marek X, 7, 27, 28, 32, 35, 37–53, 78,  
81, 83, 84, 89, 90, 92, 93, 99, 110, 113, 116,  
122–124, 126, 130, 135–138, 141–143,  
146–150, 152, 153, 225–228
- Florian św. 118–120
- Fodor István* 45
- Foltyn Walenty 211
- Fox Jan 211
- Franciscus sartor 159
- Franon mieszczanin 128
- Frączek 194
- Frei Karin Margarita* 43
- Fritze Konrad* 173
- Furmanek Maciej 215
- Furmankowicz Maciej 194
- Gadomski Jerzy* 90, 152
- Gajek Jan 196, 214–216
- Gajewski Leszek* 38, 48
- Gajzler Zygmunt – zob. Giezler Zygmunt
- Gall Anonim – zob. Anonim zw. Gallem
- Gałązka Waldemar XIII
- Gałkowski Juliusz* 113
- Gamba Jan 190
- Gandecki Kajetan 161
- Gancarski Jan* 49, 50
- Gapys Jerzy* 127
- Garliczka 159
- Gaudenty – zob. Radzim
- Gawlas Sławomir* 72, 74, 77, 79, 81, 85, 150
- Gąsiorowska 160
- Gąsiorowska Patrycja* 93
- Gąsiorowski Antoni* 100, 108
- Gąsowscy 158
- Gąssowska Eligia* 52
- Gąssowski Jerzy* 27, 30, 31, 35, 42, 44, 48, 138,  
140, 225
- Gedka biskup 114
- Gertruda córka Bolesław Krzywoustego 119
- Gertruda córka Mieszka II 119
- Gertruda św. 119, 120
- Geyzler Jan 209
- Gieralowski Jan 207
- Giergiel Tomisław X, 19, 58–60, 78, 79, 85,  
89, 96, 111, 121, 136, 217–223, 229
- Gięsztor Aleksander* 10, 11, 24, 63, 77, 79, 108
- Gieźlarowski (Gieźlanowski) Jakub 160, 161
- Gieźler (Gajzler) Zygmunt 129, 158
- Gieźlerowie (Gayzlerowie) 129
- Gigilewicz Edward* 109, 115
- Gilski Marek* 109
- Glinianowicz Marcin* 39
- Gliński Waldemar* 83, 144, 153
- Gluchowa 161
- Gładki Jan 194
- Głowa Wojciech* 146
- Godinus sołtys 139
- Goliński Mateusz* 80, 145
- Gołąb Kazimierz* 72
- Gołubiewowa Zofia* 80, 140
- Gołuchowski Andrzej 193, 195
- Gomolczina 160
- Gomółka (Gomułka) Mikołaj 160, 164, 193,  
203
- Gomulczyna Catherina 159
- Gomułka z Radoszek 196, 198, 214–21
- Gostomski Hieronim 131, 132, 155, 164, 198,  
203, 204, 214
- Goworek 59, 60
- Górska Irena* 38, 48
- Górzyński Sławomir* 87, 218
- Grabowska Katarzyna* 226
- Grocholski Henryk* 91, 114
- Grocza 157
- Groczi (Groczy, Gruczki) Piotr 157
- Grodecki Roman* 50, 101, 151, 170
- Grodziski Stanisław X, 163–168
- Gryfina żona Leszka Czarnego 68
- Gryglowicz 216
- Grzegorz IV 116
- Grzymisława żona Leszka Białego 61, 62, 75,  
95
- Gula Małgorzata* 33
- Guldon Zenon* 20, 147, 151, 179, 181, 186, 191



- Gumowski Marian* 85, 87  
*Győrffy György* 50
- Haisig Marian* 87  
 Hanko z Zawichostu 103  
 Hanusowicz (Hanuszowicz) Servatius 159  
 Heldensfeld Anton Mayer von 177–179, 181, 182  
 Helena żona Kazimierza Sprawiedliwego 59, 75, 111  
*Helmig Guido* 25  
*Hemperek Piotr* 116  
 Henryk II cesarz 110  
 Henryk IV cesarz 169  
 Henryk IV Probus 66, 67, 76  
 Henryk V cesarz 118  
 Henryk Brodaty 61, 62, 139  
 Henryk głogowski 66, 71  
 Henryk Pobożny 62  
 Henryk Sandomierski 56, 113  
 Henryk z Łęczycy 72  
 Henryk z Wstowa 67  
 Herbord dziekan 73  
 Hercińska Ewa 194  
 Herczyński Wojciech 161, 214, 215  
 Hieronim św. 132  
 Hildebrand van der Aa 225  
 Hipolit cyrulik 211  
*Horn Maurycy* 151  
 Hugon 80
- Ibertus Condrath (Konath, Kundath) 157  
 Ibrahim ibn Jakub 170  
 Idzi archidiakon zawichojski 104  
 Idzi Opat św. 120  
 Irzman Piotr 189  
 Isner Jan 18  
 Iwo Odrowąż 80, 124, 139  
 Izaak Hiszpan 209
- Jacobus convisar 160  
 Jacobus rurmagister
- Jadwiga Andegaweńska 17, 192, 227  
 Jagiellonowie X, 93  
 Jadwiga żona Władysława Łokietka 123  
*Jaglarz Maria* 86  
 Jakub św. 113, 114, 120  
 Jakub Świnka 71, 72  
 Jakusz 191  
 Jakuszek Jacobus 161  
 Jakuszek Valentinus 161  
*Jamroz Józef* 100  
 Jan Chrzyciel św. 109–112, 115, 120  
 Jan herbu Rawa kolator 115  
 Jan Kazimierz Waza 211  
 Jan kowal 102  
 Jan Lutek z Brzezia 127  
 Jan mnich 111  
 Jan Olbracht 209  
 Jan postrzygacz 201  
 Jan syn Lamberta 80  
 Jan syn Mikołaja z Pacanowa 18  
 Jan Włoch (*Ioannes Italus*) 155  
 Jan wójt zawichojski 98  
 Jan z Czyżowa 192  
 Jan (Hanus) z Lubowli 207  
*Janeczek Andrzej* 178  
*Janiec Zdzisław* 112  
 Janko z Czarnowa 152  
 Janowski Jakub 197  
 Janusz wojewoda sandomierski 64  
 Januszowa Katarzyna 189  
 Jaroszek Hieronim 187  
 Jarzyna Albertus 159  
*Jasiński Tomasz* 23  
 Jastrzembsky (Jastrzębski) Joannes 157, 161  
 Jastrzębce 166  
 Jaworski Józef 161  
*Jedlicki Marian Zygmunt* 50  
 Jerzy I halicko-włodzimierski 72  
 Jerzy św. 112, 118  
 Jerzy Węgier 49  
 Jezierski Jan 216  
 Jezierski Marcin 157, 214

- Joannes aromatarius 160  
 Johannes aurifaber 161  
*Jończyk Ludwika* 41  
*Jop Robert* 58, 78, 79, 85, 89, 96, 121, 217, 219, 220  
*Jop Stanisław* 112, 137  
*Jurek Tomasz* 24, 68, 69, 77  
*Jusupović Adrian* 64  
  
*Kaczmarczyk Zdzisław* 98, 174  
 Kadłubek Wincenty – zob. Wincenty zw. Kadłubkiem  
 Kadłubkowie 115  
*Kajzer Leszek* 150  
*Kalaga Joanna* 41  
*Kalinowski Wojciech* 11, 135, 148  
 Kamieński 216  
*Kamińska Krystyna* 77  
 Kamocki Janusz X  
*Kamuda Dominik* 155  
 Kanapariusz Jan 111, 113  
 Kantor Jan 189  
 Kapusta Wawrzyniec 159, 215  
 Kapustowicz Krzysztof 213  
*Kara Michał* 25, 43, 49  
*Karczewski Dariusz* 81, 93  
 Karczowski Wojciech 212, 213  
*Kardyś Piotr* 112  
 Karwacki Alojzy 93, 98, 99  
 Karwat Grzegorz 214  
 Katarzyna Aleksandryjska św. 117, 119, 120  
 Katarzyna z Balic 195  
 Kazimierz Jagiellończyk 165, 209  
 Kazimierz kujawski 66  
 Kazimierz łączycy 66, 68, 71  
 Kazimierz Sprawiedliwy 34, 56, 57, 59, 60, 75, 76, 112, 119, 122, 123  
 Kazimierz Wielki 13, 98, 99, 101, 104, 149, 151, 152, 154, 163–165, 172, 189, 197, 212  
 Kempa Jan 189  
*Kętrzyński Stanisław* 24, 119  
 Kielecki Stanisław 99  
  
 Kinga (Kunegunda) żona Bolesława Wstydlivego VIII, 11, 62, 63, 104, 219, 220, 229  
 Kiryk Feliks X, XIII, 7–21, 37, 58, 78, 81, 89, 91, 95, 98, 100–103, 105, 108, 114, 117, 124, 130, 131, 135–137, 139, 140, 145–149, 154–156, 179, 185–217, 221  
 Klemens św. 120  
 Klepczyk 216  
 Klimuntowicz Jan 213  
 Kliosek 161  
*Kłoczowski Jerzy* 80, 81, 140, 149, 188  
*Kłodziński Adam* 86  
 Kmietowicz-Drathowa Irena 137  
*Kochanowicz Jerzy* 131  
 Koczina Agnieszka 214  
 Koczowski Maciej 193, 195  
*Kócka-Krenz Hanna* 41  
 Kojszor Grek 161  
*Kolčín Boris Aleksandrovič* 41  
 Kolibabina Jadwiga 215  
*Kołodziejczyk Ryszard* 136, 186  
*Komorowski Waldemar* 146  
*Konias Andrzej* 178  
*Konopka Maria* 123, 124  
 Konrad II czerski 5, 64–66  
 Konrad Mazowiecki 59–63, 76, 96  
 Konrad pisarz 18, 164  
 Konrad syn Witka 86  
 Konstanty Porfirogeneta 3  
 Konstantyn I Wielki 108  
 Konvyssarka (Conwisarka) 158  
 Korbas Marcin 189  
*Koseła Roman* XII, 126, 146  
 Kostecki Waław 205  
 Kostuchna Anna 158, 159  
 Kotecka Asia 216  
*Kotowicz Piotr N.* 39, 41  
 Kowal Michał 201  
*Kowalewska-Marszałek Hanna* 39, 109  
*Kowalska Anna Bogumiła* 45  
*Kowalska Barbara* 219  
*Kowalski Tadeusz* 170

- Kowalski Waldemar 11, 114, 115, 117–119, 126  
Koyszor Jerzy 159  
Kozerał Mikołaj 189  
Kozerska Helena 207  
Kozłowska-Budkowa (Budkowa) Zofia 59, 61, 62, 119, 171  
Kozubowicz Wojciech zw. Tatarą 194  
Körmendy Adrienne 77  
Krakowski Stefan 64  
Kras Paweł 60, 81, 131, 206  
Krasnowolski Bogusław X, 13, 83, 89, 92, 96, 97, 99, 124, 125, 135–161, 197, 227, 228  
Krassowski Czesław 146  
Krol Nikolaus 158  
Krukiewicz Barbara 80  
Krukowski Jan 18, 124  
Krupa Piotr 190  
Krysik Jarosław 48  
Krzystanek Karol 151  
Krzysztofowicz Anna 52  
Krzyżanowski Józef 11, 79, 95, 221  
Kubaliec (Kubalec) Paulus 157, 159  
Kucharczyk Piotr 214  
Kuchno 216  
Kuczkowski Wojciech 211  
Kuczyński Janusz 52, 226  
Kuczyński Stefan Krzysztof 18, 62, 124  
Kumor Bolesław 114, 115, 117, 120  
Kunicka Ewa 214  
Kunicki (Kuniczki) Jan 158  
Kunicki (Kuniczki) Stanisław 158, 215  
Kunkel Roman 83, 124, 141, 146, 153  
Kunysz Antoni 51  
Kurasiński Tomasz 28, 43  
Kuraś Stanisław 13, 69, 80, 92, 222  
Kurnatowska Zofia 25, 77  
Kurozwęccy 166  
Kurtyka Janusz 58, 188  
Kurzelowicz Piotr 213  
Kutrzeba Stanisław 172  
Kürbis Brygida 60, 171  
Kwyndzina Christiana 159  
Labuda Gerard 43, 56, 60, 65, 108  
Lalik Tadeusz 7, 10–12, 24, 34, 55, 58, 78–82, 86, 91, 104, 105, 110, 121, 124, 135, 138, 139, 141, 144, 148, 217, 226  
Lambert 80  
Lanckorońska Karolina X  
Laskowski Joannes 159  
Leciejewicz Lech 49, 108  
Lelewel Joachim 226  
Lenartowski Wawrzyniec 128  
Leonard św. 116, 120  
Leopolita Marcin 197  
Leopoldowicz Mikołaj 131, 209, 211  
Lepszy Kazimierz 198, 204  
Leszczyńska-Skrętowa Zofia 190  
Leszczyński (Leszczenski, Lesszczynski) Andreas 157  
Leszczyński Rafał 166  
Leszek Biały VIII, 10, 57–61, 76, 79, 81, 95, 96, 114, 138, 139  
Leszek Czarny VIII, 5, 11, 12, 58, 63–66, 68, 69, 76, 79, 81–85, 96, 103, 124, 140, 141, 148, 149, 154, 163, 171, 217, 221–223, 229  
Leśniak Franciszek 16, 20, 209  
Lew Daniłowicz 63, 67, 72  
Libera Jerzy 38, 90  
Ligęza Hermolaus 191  
Lipczyński Andrzej 197  
Lipiński Tymoteusz 219, 229  
Lipnicki Jan zw. Jedynakiem 196, 214  
Litwin Mikołaj 102  
Lizonek Szymon 215  
Lizoń Szymon 214  
Loesch Heinrich von 146  
Loryncz mieszczanin 189  
Loryś Edward XIII  
Lubomirscy 166, 167  
Lubomirski Stanisław 155  
Lucjusz III 119  
Luksemburgowie 188  
Lutomir szlachcic 191

- Łatka rzeźnik 194  
Łązniewski Paweł 161  
Łowmiański Henryk 24, 173  
Łoziński Jerzy Z. 135  
Łuka Agata 112  
Łukasz puszkarz 215  
Łukasz z Wielkiego Koźmina 17  
Łysiak Ludwik 100
- Maciej Czech 207  
Maciej Krzysztof z Żarnowca 188, 194, 196, 214  
Maciej miecznik 215  
Maciej z Sandomierza 17  
Maciejowski Bernard 129, 130, 132, 199, 201  
Maciejowski Samuel 210  
Madurowicz-Urbańska Helena 95  
Makowski Bonawentura 92, 94, 95  
Maleczyński Karol 55, 62, 169, 170  
Małecki 205  
Małowist Marian 172  
Manikowska Halina 23, 87  
Marcin Jakub 211  
Marcin z Biecza 189  
Marcin z Obrazowa 191  
Marcin z Urzędowa 164, 209, 210  
Marcin złotnik 161  
Marek wójt 74, 85  
Maria Magdalena św. 117, 120  
Markiewicz Anna 125  
Markowski Mieczysław B. 136  
Martinus doctor 161  
Marzec Andrzej 68, 86  
Marzec Marcin V, XI  
Materna 158  
Mateusz rurmistrz 207  
Mathias Apotecarius 159  
Matura Marek 189  
Maurycy św. 120  
Mazur Zygmunt 82–85, 144, 220, 221  
Mazurek Wojciech 207, 216  
Mądry Alina 133
- Michalski Jerzy 174  
Michał aptekarz 212  
Michał kupiec 15  
Michał organista 215  
Michał św. 112, 120  
Michał wójt sądecki 104  
Michał z Czyżowa 100  
Michałowicz Adam 207  
Michałowski Roman 23  
Michański Wojciech 205  
Mieczkowski Janusz 109  
Mieg Friedrich von 177–179, 181, 182  
Mieszko I 3, 9, 23, 24, 27, 28, 35, 46, 48, 49, 111, 112  
Mieszko II 119  
Mieszko Płatonogi 61, 76  
Mieszko Stary 56, 59, 60, 76  
Migut Bogusław 116  
Mikiecki Andrzej 194  
Mikołaj Daniel 205  
Mikołaj prepozyt 191  
Mikołaj prodziekan 214  
Mikołaj syn Hugona 80  
Mikołaj syn Mikołaja z Pacanowa 18  
Mikołaj św. 112, 117–120  
Mikołaj wojewoda krakowski 60  
Mikołaj z Obrazowa 191  
Mikołaj z Pacanowa 18  
Mikołaj z Pyzdr 17  
Mikołaj z Uniejowa 73  
Mikołaj z Zawichostu 103  
Mikuła Maciej 85  
Milczarska-Korpysz Ewa 150, 154  
Milewska (Nęczinowa) Magdalena 158  
Milewskij Martinus 158  
Millkusz sierota 209  
Miławicki Marek 125  
Miłobędzki Adam 150, 153, 154, 155, 156  
Miske Ludwik 93  
Mistrz Benedykt – zob. Benedykt Sandomierzanin  
Miśkiewicz Maria 43

- Mitchell Kathleen* 29  
*Mitkowski Józef* 56, 66, 171  
*Modrzewska Halina* 45  
Mojżesz rzeźnik 102  
Mokrski Florian 127  
*Montoya Alicia C.* 11  
*Morawski Szczęsny* 229  
*Morawski Zbigniew* 35, 111, 122  
Mosczenka Baltyzer 160  
Moskal Tomasz X, 107–120  
Motyl Stanisław 102  
*Możdzioch Sławomir* 45  
*Mroczo Teresa* 150  
*Mrozowski Przemysław* 83, 124, 141, 146, 153  
*Mrukówna Julia* 64  
Mściśław łucki 66  
Mściwoj wojewoda wiślicki 61  
Mucka Wojciech 216  
*Muczkowski Antoni* 63  
*Muraševa Veronika Vladislavovna* 46  
*Musianowicz Krystyna* 42  
Muskata Jan 70, 72–74, 85, 86, 188  
*Muszyńska Jadwiga* 59  
*Myjak Józef* 175  
Myśliwski Wiesław XII  
Myszkowski Piotr 127  
Mynikowicz Mikołaj 102
- Nabrzeski Stanisław 207  
*Nadolski Andrzej* 49  
Nadolski Bogusław 108  
Nagorski Slachetka Stanislaus 158, 160  
Nanker 58  
Naruszewicz Adam 79, 218  
*Nepper Ibołya M.* 45  
Nęczinowa Magdalena – zob. Milewska  
Magdalena  
Niebylecz Servatius 158  
Niedobiel Sebastian 194  
Niedźwiecka Zofia 194  
Niedźwiecki Bartłomiej 194, 215  
Niesiecki Kasper 166, 203
- Niesiołowska-Wędzka Anna* 43  
Nieszporek Banadykt 194  
*Niewalda Waldemar* 146, 228  
Nil mnich 113  
*Niwiński Mieczysław* 80  
Noga Zdzisław X, 58, 78, 89, 122, 135, 136,  
144, 145, 177–183, 229  
*Nowak Mariusz* 127  
*Nowak Tadeusz* 63  
*Nowakiewicz Tomasz* 42  
*Nowakowski Tomasz* 70, 85  
Nyja 112
- Ochmański Władysław* 86, 95, 147  
Oczkowa 157  
Odrowąże 166  
Okniński Piotr X, 77–87, 220, 222  
*Okoń Jan* 131  
Olbratowski Wincenty 161  
Olechowski 214  
Oleśniccy 166  
Oleśnicki Zbigniew 17, 128, 167  
*Opaliński Piotr* 146  
Opoka 161, 214  
*Oprawko Henryka* 95  
Orzechowski Jakub 205  
Osanka mieszcza 189  
Ossolińscy 127, 166  
Ossolińska Katarzyna 127, 227  
Ossolińska Małgorzata 127  
Ossoliński Jerzy 166  
Ossoliński Krzysztof 166  
Ossoliński Mikołaj 127  
Ossuth Stanisław 201  
Ostrogscy 167  
Oszust Marcin 189  
Oszust Piotr 194  
Oszustowa Elżbieta 215  
Otto syn Żegoty 189  
Otto wojewoda sandomierski 70  
Otto I 23  
Otto II 48

- Otto III 48  
Ożóg Krzysztof 18, 50
- Pacha Jakub 160  
Pacierz Stanisław 102  
Pacuski Kazimierz 69  
Paczanowska Roza 159  
Paczanowski 159  
Paczanowski Bartholomeus 159  
Paderewska Ludmiła 38, 48  
Pakosz z Koszyc 127  
Pałucki Władysław 105  
Parczewski Michał 39  
Paszenda Jerzy 131  
Paskiewicz Borys 82  
Patkaniowski Michał 149  
Patkowski Aleksander XII  
Paweł doktor medycyny 211  
Paweł św. 110, 115, 120  
Paweł z Przemankowa 65  
Pawiński Adolf 90, 191  
Pawłowski Petrus 159  
Pawłowski Krzysztof 63, 171  
Pawłowski Piotr 216  
Pazdur Jan 7, 10, 24, 37, 56, 79, 90, 135  
Pejszer Mikołaj 127  
Pelczyna Anna 159  
Pełka kustosz 58  
Pełka (Pelka) Matthias 161  
Peregryn ze Lwowa 189  
Perin Patrick 29  
Perzanowski Zbigniew 59  
Petrowicz (Pyetrowicz) Joannes 161  
Petrus apotecarius 157  
Petrus sartor 160  
Petrycy Sebastian 164  
Piastowie VII, X, 4, 9, 25, 26, 35, 39, 40, 44,  
50, 56, 57, 63, 66, 76  
Piazzoli Andrzej 211  
Piech Zenon 67, 82  
Piechotka Kazimierz 151  
Piechotka Maria 151
- Piekosiński Franciszek 62, 70, 80, 82, 90, 144,  
188  
Pielas Jacek 59, 127, 131  
Pieprzik Joannes 159  
Pieprzykówna Barbara 194  
Pierre van der Aa 225  
Pietras Tomasz 72  
Pietrasz 191  
Pietrusiński Jerzy 137, 140, 154  
Pietruszki Mathias 160  
Pilch Paweł 215  
Piotr aptekarz 214  
Piotr Czarny 130  
Piotr Dunin 115  
Piotr kanonik 17  
Piotr pleban 129  
Piotr sołtys 139  
Piotr syn sołtysa 80, 139  
Piotr św. VIII, 109, 110, 115, 118, 120  
Piotr Wysz 130  
Piotr z Wyszmontowa 127  
Piotr zw. Starym 18  
Piotrowicz Jan 193  
Piotrowicz Józef 204  
Pisarski Marek 175  
Piskozub Andrzej 59  
Piszczkowska Maria 68  
Pleszczyński Andrzej 94, 96  
Plezia Marian 10, 50, 56, 107  
Plias Piotr 18  
Płaza Dominik Kacper XIII  
Pobóg-Lenartowicz Anna 83, 84, 94, 144  
Poczwarą Mikołaj 101  
Pogonowski Mikołaj 197  
Polanowski Leszek 111, 118, 135, 146, 149,  
150, 152-155, 158  
Południowicz Wojciech 194  
Poniewozik Leszek 57, 73, 104, 108, 123  
Ponikowski Jan 211  
Porembna (Szelążanka) Jadwiga 194  
Porembny Andrzej 212  
Porembny Bartłomiej 194

- Porembny Grzegorz 161  
Porembny Jan 161, 209, 211  
Porembny Nikodem 161, 194, 212  
Porembny Wojciech 212  
Pozoski Stanislaus 158  
*Półwiartek Józef* 51  
Prandota kasztelan sandomierski 70  
Prandota z Białaczowa 58  
*Price Douglas T.* 43  
Prokop prepozyt 58  
Prokopowicz Franciszek 159  
*Proksa Michał* 150, 154  
Przemko ścinawski 66  
Przemysł II wielkopolski 66, 67, 71  
Przemyslidzi 73, 188  
*Przeździecki Aleksander* 80, 90, 116, 126  
*Przybyłowicz Olga Miriam* 187  
Przyłipski Wincenty 159  
*Przykowski Tadeusz* 11, 135, 148  
Pszonkiewicz Wojciech 194, 212  
Ptak Jan X, 55–76  
*Ptaszyński Maciej* 85  
*Ptaśnik Jan* 72, 83–86, 101, 114, 187  
*Pyrgała Jerzy* 38, 48  
Pyroczyki 158  
  
*Quirini-Popławska Danuta* 172  
  
*Rachuba Andrzej* 87  
Radwański Jan 204  
Radzim Gaudenty 113  
Radziński 197  
Radziński Baltazar (Balcer) 157, 214, 215  
Radziński Bartłomiej 207  
Radziński Stanisław 215  
Radziwił Jerzy 125, 130, 199  
Radziwił Krzysztof zw. Sierotka 210  
*Rajman Jerzy* 111–113, 116–119, 126  
*Ratajczak Tomasz* 154  
*Rawski Józef* 115–117  
*Reder Jerzy* 75  
*Rejnowicz Łukasz* 142  
  
*Révész Laszlo* 45  
*Rębkowski Marian* 27, 45  
*Rice Prudence M.* 26  
Robert (Rupert) 74  
Rogosz Jan 208  
Rogosz Wojciech 208  
*Rokosz Mieczysław* 87  
Roman ks. halicko-włodzimierski 60  
*Romanowska Marta* 100  
*Romburgh Sophie van* 11  
*Rostanowski Tadeusz* 11, 77  
*Rostworowski Emanuel* 174  
*Rozynkowski Waldemar* 109  
*Różańska Halina* 93  
Rudolfowicz Jan 99  
Rurykowicze 49  
*Rusak Andrzej XIII*, 229  
*Ruta Zygmunt* 186  
*Rutkowska-Płachcińska Anna* 79  
*Rutkowski Andrzej* 109  
*Rutkowski Henryk* 11, 18, 86, 131, 135, 148  
Rybkowicz Serafin 210  
Rybkowicz Wawrzyniec 210  
Rycheza żona Mieszka II 119  
Ryganowicz 158  
*Rysiewska Teresa* 31, 33, 42  
*Rysiewski Henryk* 31, 42, 124  
Rytwiański Dzierśław 127  
Rytwiański Jan 127  
Rzeszowski Jan 128  
*Rzyszczewski Leon* 63  
  
Sabinka Walenty 210  
Sadło Anna (Złocka) 194  
Sadło Marcin 194  
Sadurska Anna 193, 195, 198, 214  
Sadurski Stanisław 193  
Salomea siostra Bolesława Wstydiwego 81, 93, 97, 139  
Salomea żona Bolesława Krzywoustego 56, 119

- Samsonowicz Henryk X, 3–7, 10, 25, 35, 57,  
58, 63, 78, 89, 101, 102, 108, 121, 122, 124,  
135, 140, 147, 149, 179, 201, 217
- Sander Elżbieta 93
- Santi Gucci 155
- Sapieha Lew 210
- Sarwa Andrzej XII
- Saunier Petrus 199
- Sawicki Ludomir 178
- Sądło krawiec 216
- Schenk Waclaw 110, 112, 113, 116–118,
- Schildhauer Johannes 173
- Schinzel Andrzej X
- Scholkmann Barbara 25
- Schramm Wiktor 146
- Schuster Kamila 95
- Szczuka Jacobus 159
- Szczuka Thomas 159
- Sebastianiński Jan 211
- Sebastianiński Piotr 194
- Sedov Valentin Vasilevič 46
- Sefryd mieszczanin 189
- Semkowicz Aleksander 63, 74
- Semkowicz Władysław 112, 171
- Serejski Marian Henryk 79
- Serny (Sernij, Szernij, Szyrny) Bartłomiej  
158, 159, 161, 203
- Seroka Henryk X, 78, 85, 87, 220
- Servatius 161
- Siczek Stefan 122
- Sielicki Franciszek 140
- Sieniawska Elżbieta 132, 155
- Sieniawska Zofia 133
- Sieniawski Prokop 132
- Sierocina Zuzanna 194
- Sigismundus 158
- Sikora Jerzy 29
- Sikorski Janusz 63
- Silnicki Tadeusz 72, 90
- Skarga Piotr 164
- Skoczek Jacobus 161
- Skoczek Johannes 161
- Skoczek Valentinus 161
- Skoczkowa Dorothea 161
- Skotnicki Stanisław 195
- Skóra Kalina 28
- Skromny Jan 194
- Skrzyńska Zofia – zob. Niedźwiecka Zofia
- Skrzyński Ireneusz XIII
- Skrzypaczowski 198, 214
- Skrzypaczowski Bartosz 215
- Sławiński Stanisław 146
- Sławkowski Michał 216
- Słoń Marek 80
- Słupecki Leszek P. 60, 92, 227
- Smolka Stanisław 60
- Smuniewska Jolanta 89
- Sobkowiak-Tabaka Iwona 43
- Socha Dariusz XIII
- Sochacka Anna 154, 192
- Sojka Błażej 194
- Solecki (Soleczki) Łukasz 157, 213
- Spórna Marcin 119
- Spytko z Melsztyna 164
- Sroczyński Kajetan 157
- Sroka Stanisław Andrzej 86
- Stanislaus Apotecarius 159
- Stanislaus organistha 159
- Stanisław August Poniatowski 218
- Stanisław doktor dekretów 128
- Stanisław farmaceuta 213
- Stanisław farmakopola 212
- Stanisław Leszczyński 167
- Stanisław św. 116, 119, 120
- Stanisław ze Skalbmierza 17
- Stankowski Michał 194, 195
- Stankowski Nikodem 194, 195
- Stark Walter 173
- Starnawska Maria 84, 110, 146
- Starzyński Marcin 85, 86
- Steele Philip Earl 24
- Stefan altarysta 129
- Stefan Batory 163
- Stefan cieśla 189



- Stefan syn Lamberta 80  
Stefan Węgiel 70  
*Stempin Agnieszka* 35, 48, 50–52, 110, 226  
Steuer Heiko 45, 47  
*Stępień Urszula XIII*, 20, 111  
Stępkowski Lech 218  
*Stieber Zdzisław* 43, 108  
Stobiecki Jan 191  
Stogniew Wawrzyniec (Lorens) 197, 216  
Stogniewówna Elżbieta – zob. Walaskowicz  
Elżbieta  
*Stokłosa Marzena* 229  
*Stopka Krzysztof* 71  
*Stróżyk Paweł* 78, 87, 220  
*Strycharczuk Agnieszka* 112  
Strzała Maciej 159, 212  
*Strzelczyk Jerzy* 24  
*Studniarkowa Elżbieta* 152  
Studzienki Gaspar 158  
*Stummer Wanda* 207  
*Suchodolski Stanisław* 48  
*Sudacka Aldona* 146  
Sulima Stanisław 194  
Sulek z Niedźwiedzia 5, 66  
*Sułkowska-Kuraś Irena* 69, 80, 92  
*Surdacki Marian* 186  
Syta Romuald 91  
Szajniakowski Andrzej 161  
Szczebrzeszyński Basri Wojciech 192  
Szcucina Ewa 193  
Szcuka Jan 194  
Szcuka Stanisław 215  
Szcuka Walenty 215  
Szcuka Walerian 194  
Szcuka Wawrzyniec 193  
*Szczygieł Ryszard* 72, 97, 102, 150, 152, 186  
Szelażanka Jadwiga – zob. Porembna Jadwiga  
Szermentowski Józef 153  
Szgrzopka Jan 102  
Szlachetka Mathias 161  
Szmolyen Jan 102  
Szoczek Walenty 215  
Szołomański Mikołaj 211  
Szumizgaj Stanisław 214  
Szydłowieccy 167  
*Szylar Anna XIII*, 133  
*Szymański Józef* 79, 81, 91, 94, 103, 104, 108, 122, 123, 147  
*Szymański Wojciech* 38, 48  
Szymon balwierz 211  
Szymon kowal 102  
Szymon pleban 115  
*Ścibior Józef* 27,  
*Śladkowski Wiesław* 72  
Światopełk 49  
*Świechowski Zygmunt* 46  
Świerad św. 120  
*Tabaczyńska Eleonora* 91  
*Tabaczyński Stanisław* 7, 9, 24, 30, 33, 48, 57, 60, 78, 89, 91, 110, 124, 136–138, 146, 153, 217  
Tarchaliński Stanisław 194, 201  
Tarnowita 211  
Tarnowscy 166  
Tarnowski 205  
Teodor Gryfita 139  
*Teter Magda* 20  
*Teterycz-Puzio Agnieszka* 57, 59, 61, 62, 78  
Tęczyński 166  
*Tęgowski Jan* 66, 67, 71, 72  
Thamek Jan 102  
*Theiner Augustin* 172  
Thietmar 50,  
Tille Jan 189  
Tobiasz bp praski 68  
Tomasz sartor 159  
Tomaszewski Andrzej 137, 146, 153  
Tomicki Piotr 193  
Toporczycki 116  
Trapola Maciej 155  
*Trawkowski Stanisław* 7, 9, 10, 11, 35, 58, 78, 79, 89, 105, 108, 121, 135, 148, 217

- Trąba Mikołaj 17  
Trelńska Barbara 136, 170  
Trojan Jakub 158  
Trzecicki Maciej 42  
Turkowska Danuta 81  
Tylicki Piotr 132, 203  
Tylman Jan 129, 193  
Tylman Stanisław 129
- Ulanowski Bolesław 90  
Untermann Matthias 25  
Urban prepozyt 190  
Urbańczyk Przemysław 28, 48, 89, 92
- Venceslaus saponarius 207  
Venceslaus sartor 157  
Vocco (Vok z Kravař) 70
- Wachowski Krzysztof 45  
Waclaw II Przemysłida 12, 67–74, 76, 87  
Waclaw książdz 13  
Waclaw św. 111, 120  
Wagner Artur 172  
Wajs Hubert 69  
Walaskowicz Elżbieta Stogniewówna 193  
Walaskowicz Wojciech 193  
Walenty mistrz sztuki wodociągowej 207  
Walter-Mazur Magdalena 133  
Warsz kolator 115  
Wasczyna Dorothea 161  
Waszka Andreas 161  
Wawrzyniec biskup 139  
Wawrzyniec św. 117–120  
Wawrzyniec zakonnik 190  
Wawrzyńczyk Alina 173  
Wazowski Krzysztof 215  
Wąchalina Barbara 161  
Wąsowicz (Dunin-Wąsowicz, Wąsowiczówna) Teresa 7, 10, 24, 37, 56, 58, 60, 79, 90, 91, 135, 226  
Wendlandt Juliusz 150  
Wernerus kanonik 104
- Weymann Stefan 170  
Węclawowicz Tomasz 152  
Wędzki Andrzej 77  
Węgrzynek Hanna 151  
Wiącek Jan 115, 116  
Widajewicz Józef 25  
Widawski Jarosław 150  
Wierzbicki 129  
Wierzbowski Teodor 207  
Wierzynek 98  
Wilamowski Maciej 68  
Wildanowicz Stanisław 204  
Wincenty z Niałka 104  
Wincenty zw. Kadłubkiem 17, 55, 57, 59, 70, 75, 108  
Wiśniewski Jan 98, 104, 109–111, 113–118, 125, 132, 220  
Wit archidiakon 104  
Wit św. 117, 120  
Witko (Witkon, Witek) 6, 12, 65, 75, 83, 86, 140, 145, 148, 171, 221, 222  
Witkowska Aleksandra 108, 111  
Władysław Herman 10, 163  
Władysław Jagiełło 17, 192  
Władysław Laskonogi 59, 60, 76  
Władysław Łokietek 12, 15, 66–76, 82, 85, 86, 104, 123, 148, 149, 164, 212  
Władysław św. 120  
Władysław Wygnaniec 56  
Włoch murariusz 216  
Włodarczyk Piotr 39  
Włodarek Andrzej 150, 152  
Włodarski Bronisław 65, 72  
Włodzimierz Wielki 49  
Wnuk Albertus 157  
Wojciech Jastrzębiec 128  
Wojciech syn Stanisława 213  
Wojciech św. 110, 111, 113, 117, 120  
Wojciech z Obrazowa 191  
Wojciech ze Rzgowa 129  
Wojciechowski Piotr K. 64  
Woliński Janusz 174

- Wood Ian* 29  
*Woretko Maciej* 205  
*Worytko Andrzej* 189  
*Wódz Bożena Ewa* 136  
*Wójcik Walenty* 57  
*Wójcikowska Julianna* 161  
*Wroczek Teresa* XIII  
*Wrzela Tomasz* 101  
*Wrzesiński Jacek* 29, 53  
*Wrzeszcz Maria* 116  
*Wyczawski Hieronim Eugeniusz* 92  
*Wyczka Bartłomiej* 212  
*Wyczołkowski Dariusz* 89, 91, 93, 226  
*Wyerzbyszky Cundtat* 157  
*Wyrmuska Joannes* 161  
*Wyrozumski Jerzy* X, 34, 60, 61, 111, 118, 140, 141, 149, 169–176
- Zabcziczowa Janowa* 159  
*Zabczyc (Zabczicz) Joannes* 159  
*Zabor Stanislaus* 157  
*Zadzik Jakub* 199, 202  
*Zahajkiewicz Marek* 111  
*Zaitz Emil* 28  
*Zaklika syn Żegoty* 189  
*Zaklika z Międzozogorza* 190  
*Zakościelna Anna* 38, 90  
*Zakrzewski Ignacy* 104  
*Zalewska Gabriela* 151  
*Załęska Marta* 98  
*Załuski Andrzej* 204  
*Zapart Andrzej* 130, 154  
*Zapart Mateusz* 159, 194  
*Zarański Jerzy* XI  
*Zaremska Hanna* 151  
*Zarębska Teresa* 141  
*Zawadzki Stanisław Maciej* 175
- Zbierski Andrzej* 52  
*Zbigniew ze Szczyrzyca* 104  
*Zdanowski Stanisław* 194  
*Zebrzydowski Mikołaj* 165  
*Zefryd (Zygfyrd) kustosz* 5, 69, 72, 73, 82, 149  
*Zelasko* 157  
*Zieleński Jan* 194  
*Zielonka Joannes (Zieleński Hans)* 159, 160  
*Zientara Benedykt* 11, 77, 79, 139  
*Zimałek Marian* 123  
*Ziolowna Catherina* 160  
*Zisopulu-Bleja Katerina* 50, 51  
*Zlotowski Andreas* 158  
*Złocka Anna – zob. Sadło Anna*  
*Zoll-Adamikowa Helena* 28, 39  
*Zub Jerzy* 117, 118, 136, 150, 153  
*Zwiercan Antoni* 92  
*Zyganty Wincenty* 208  
*Zygfyrd – zob. Zefryd*  
*Zygmunt kowal* 187  
*Zygmunt I Stary* 127, 192, 209, 210, 227  
*Zygmunt II August* 192, 210  
*Zygmunt III Waza* 131
- Żaki Andrzej* 9  
*Żebrawski Teofil* 219, 229  
*Żegota kasztelan krakowski* 69, 70, 84, 114, 126, 146, 188, 189  
*Żmudzki Paweł* 63–65, 82  
*Żórawski* 214  
*Żórawski Mikołaj* 211  
*Żurek Dorota* 126  
*Żurowski Józef* 42  
*Żychoniowa Anna* 195  
*Żyzkowiczowa Anna* 214





## Indeks nazw geograficznych, administracyjnych i etnicznych

Opracowała Agnieszka Biedrzycka

- Asyż 116  
Austria 174, 181  
austriacki zabór 174, 178, 182  
Austriacy 175  
Awentyn 113
- Bałtowie 4, 41  
Bałtyk 4, 11, 15, 40, 46  
Baranów Sandomierski 166  
Bardiów 16  
Bawaria 116  
Bejsce 166  
Białogród 172  
Bielejowice 123  
Bieliny 117, 120  
Bizancjum 4, 48, 50  
Bliski Wschód 48  
Bochnia 144, 147, 186, 228  
Bodzia 43, 45  
Bogoria 166  
Bogucice 5  
Bolesławiec 16  
Borowa 205  
Brabancja 119  
Brno 67  
Brześć Kujawski 166  
Brześć Litewski 174  
Brzezie 47  
Bug 169  
Busko 73, 74
- Cerekwica 166  
Chabówka 174  
Charzewice 117, 120  
Chazarowie 4  
Chełm 7  
Chęciny 186  
Chobrzany 128  
Chodków 127  
Chroberz 166  
Chwałki 147, 180  
Czchów 145  
czechowska kasztelania 105  
Czechy 9, 34, 38, 68, 71, 107, 222  
Czermno 41, 52  
Czerwińsk 166  
Czesi 73  
Czwartek – zob. Sandomierz, Przedmieście  
Zawichojskie  
Czyżów 100, 192
- Daromin 101  
Dąbie 101  
Dębiany 193, 195  
Dębica 174, 175  
Dębie 149  
Dębina 181  
Drohiczyn 41  
Dunaj 50  
Dunajec 11,  
Dwikozy 123, 148, 175

- Dymitrów 119, 120  
Dziekanowice 33  
Dziewków 123  
Dzików 166
- Europa VII, 4, 11, 23, 49, 52, 149, 185, 211  
Europa Północna 41  
Europa Środkowa 3, 6  
Europa Wschodnia 41, 44  
Europa Zachodnia 29, 40, 173
- Francja 185  
Furmany 181
- Galia 29  
Galicja 177, 178  
Galicja Zachodnia 174, 178  
Gallipoli 172  
Gdańsk 6, 16, 173  
Genua 172  
Gierlachów 147, 181, 182, 204  
Gierlachów Mały (Dalszy) 180  
Gierlachów Wielki 180  
Głazów 126, 189–191, 193, 195  
Głogów 16,  
Gnieszowice 47, 127  
Gniezdowo (Rosja) 41  
Gniezno 4, 25, 26, 71, 111, 118, 173  
Gołębice 180  
Gorzycze 70, 115–117, 120  
Gorzyczany 39, 47  
Góry Pieprzowe 182  
Góry Świętokrzyskie 39, 115  
Góry Wysokie 133  
Goźlice 64, 115, 116, 119  
Grecy 4,  
Grębów 51  
Grodno 174  
Grody Czerwieńskie 4, 25, 34  
Grotniki 164
- Hajdúbőszörmény 45  
Hájduszoboszló-Ákoshalom 41
- Halicz 16, 63  
Hiszpania 48  
Holandia 52  
Horodyszcze 41
- Iłża 204  
Iwaniska 164
- Jaćwięgowie 171  
Jakubowice 195  
Janów Pomorski (Truso) 46, 52  
Jarosław 172, 174  
Jassy 172  
Jedlnia 166
- Kaczyce 46–48, 50, 51, 226  
Kaffa 172  
Kalisz 71, 118, 174  
Kamieniec Podolski 16, 172, 174  
Kamień 80  
Kamień Łukawski 182  
Karos 45  
Karpaty 40, 50  
Karwów 115  
Kazimierz k. Krakowa 16, 152, 155  
Kichary 148  
Kielce 63, 136  
Kielczyn 118, 120  
Kijów 4, 11, 41, 51, 107, 164, 170, 172  
Kilia 172  
Klecie 116  
Kleczanów 27, 39  
Klęka 71  
Klimontów 166  
Kobierniki 6, 82, 123, 147, 180  
Kobryń 16  
Koćmierzów 181, 182  
Koło 167  
Konstantynopol 108  
Koprzywnica 20, 45, 101, 115, 116, 118–120,  
145, 163, 222  
Korona Polska 7, 10, 163, 174, 192  
Kowno 174

- krakowska diecezja X, 57, 65, 112, 115, 119, 123, 131, 165  
krakowska dzielnica 9, 10, 56, 62  
krakowska ziemia 40, 71, 73, 74  
krakowskie księstwo 62, 63, 67, 68  
krakowskie województwo 165  
Kraków VII–IX, XI, XIII, 5, 6, 10, 11, 16, 17, 19, 24, 52, 59, 61, 63–68, 70, 71, 74–76, 83, 86, 94, 97, 100, 101, 103, 105, 107, 111, 112, 118, 119, 136, 137, 139–141, 144–147, 152, 154, 155, 163, 166, 167, 170, 172–175, 186, 188, 189, 192, 193, 197, 199, 201, 207, 210, 221, 228  
Krewo 105  
Krobierz 195  
Królestwo Polskie 4–6, 18, 149, 169, 174, 186, 210  
Kruszwica 109  
Krzczonowice 123  
ksiąski powiat 129  
Księstwo Oświęcimskie 129  
Księstwo Warszawskie 174  
Kujawy 71, 75,  
Kunice 123  
Kurozwęki 166  
  
Leodium 116  
Lewin 15  
Lewocza 16  
Lędzianie 3  
Limoges 125  
Lipnik 45–48, 50, 226  
Litwa 16  
Litwini 64, 72, 171, 172  
lubelska ziemia 127, 165, 192  
lubelski archidiaconat 114  
lubelskie województwo 154, 165  
Lubelszczyzna 6, 19, 38, 39  
Lublin 16, 19, 20, 25, 61, 65, 66, 72, 154, 168, 173–175, 192  
Lubowla 207  
Lwów 16, 19, 172, 174  
  
Łągów 103, 118  
Łekno 109  
Łęczyca 56, 66, 71, 75  
łęczyckie księstwo 71  
Łoniów 117, 120  
Łuck 174  
Łukawa 101  
Łuków 64  
Łysiec 113  
  
Malice 117, 119  
Małopole 166  
Małopolska VII, X, 6, 12, 24, 26, 32, 34, 38, 39, 43, 47, 49, 58, 59, 61–63, 65, 66, 68, 69, 71–75, 78, 79, 81, 82, 85, 96, 102, 105, 107, 139, 144, 145, 147, 152–154, 156, 164, 167–169, 186, 188, 209, 222, 225  
Maurowie 113  
Mazowsze 4, 26, 39, 41, 43, 44, 59, 62, 173  
Mąkoszyn – zob. Mokoszyn  
Miechocin 117, 120  
Mielnik 166  
Międzygórz 39, 127  
Mińsk 174  
Modliborzyce 118, 210  
Moguncja 118  
Mohylew 173  
Mokoszyn (Mąkoszyn) 147, 189  
Mogołowie 6, 62, 63, 221  
Morawy 16, 71  
Morze Czarne 172  
Morze Północne 46  
Morze Śródziemne 172  
Mosina 33  
Moskwa 173  
Mozgawa 60  
Mydlów 117, 119, 123  
  
Nadbrzezie 149, 175, 181  
Nadrenia 174  
Nakło 118  
Nawodzice 127

- Niebrzegów 127  
Niekrasów 117, 119  
Niemcy 52, 65, 107, 211  
Nieszawa 166  
Niewitowice 190  
Nisko 51  
Nivelles 119  
Niż Środkowoeuropejski 42  
Nowa Wieś 129  
Nowe Miasto Korczyn 20, 72, 163, 164, 166,  
167  
Nowogród 41, 173  
Nowogródek 174  
Nowy Sącz 19, 155, 228
- Oblekoń 68  
Obrazów 115, 120, 126, 190–192, 227  
Ocin nad Łukawą 75  
Ocinek 148  
Okalina 101  
Olbierzowice 117, 120  
Olkusz 186  
Opatowianka 148  
Opatowiec 166  
Opatów 19, 20, 39, 49, 50, 52, 62, 101, 105,  
118, 145, 167, 207, 223, 226  
Osiek 63, 115, 116, 120  
Ossolin 166  
Ostrowiec Świętokrzyski 175  
Ostrów 80  
Ostrów Lednicki 112  
Ostrówek 181, 183
- Padwa 210  
Paryż 175  
Piekary 69, 82, 123  
Pilica (rzeka) 61  
Pilica (miasto) 166  
Pilzno 19  
pilźnieński powiat 165  
Pińczów 164  
Piotrków 166–168, 174
- Piszczele 35, 148, 189, 205  
Podegrodzie 104  
Podgórze – zob. Zawichost-Podgórze  
Podhorce 41  
Podkarpacie 39  
Podole 16  
Pogonów 127  
Polanie 26, 31, 33, 38, 41  
Polska VII, IX, X, XII, 3, 4, 6, 7, 9, 10, 19, 21,  
23, 25, 28, 29, 34, 35, 41, 63, 67, 71, 72, 74,  
75, 87, 102, 103, 107, 110–112, 116, 118,  
169, 170, 174, 175, 182, 186, 188, 210, 218  
Polska Środkowa 43  
Połaniec 115, 117, 120, 163, 212, 223  
połaniecka kasztelania 105  
Pomorzanie 118  
Pomorze 11, 16, 27, 40, 43, 75  
Pomorze Gdańskie 71, 213  
Poznań 4, 16, 25, 71, 110, 112, 173, 174  
Praga 4, 17, 170  
praskie biskupstwo 169  
Preszów 16  
Proszowice 167  
pruski zabór 174  
Przedbórz 62  
Przemysł 16, 25, 172, 174  
Püspökladány 45
- Raba 5  
Raciszów 127  
Raclawice 119, 120  
Radom 53, 61, 62, 64, 95, 167  
radomski powiat 165  
Radoszki 148, 195  
Radoszkowice 75  
Radoszyce 123  
Raków 164  
Ratyżbona 4  
Rawa 15, 167  
Republika Nowogrodzka 173  
Ropczyce 19, 172  
rosyjski zabór 175, 177



- Rozwadów 175  
Rożki 190  
Rożnica 129  
Rusini 64, 170  
Ruszcza k. Łoniowa 44, 45, 48, 226  
Ruś 6, 7, 11, 15, 16, 19, 34, 38–41, 44–46, 50–52, 58, 72, 79, 95, 169, 170  
Ruś Halicka 105, 115  
Ruś Halicko-Włodzimierska 18  
Ruś Kijowska 9, 170  
Rytwiany 166  
Rzeczpospolita 7, 99, 163, 164, 167, 168, 173, 174, 179, 181, 203, 204  
Rzeczyca 147  
Rzeczyca Mokra 127  
Rzeczyca Sucha 127, 194  
Rzeszów 19, 172, 174  
Rzym 70, 74, 104, 164, 198
- Samborzec 115, 119, 189  
San 11, 26, 115, 169, 170, 173, 174  
sandomierska diecezja 20, 164  
sandomierska dzielnica 19, 56, 57, 60, 62  
Sandomierska Wyzyna 7  
sandomierska ziemia 4, 5, 24, 25, 27, 52, 53, 69, 71, 73–75, 90, 193, 204, 227  
sandomierski archidiakoniat 107–120, 122  
sandomierski powiat 165  
sandomierskie księstwo IX, 52, 55, 57–59, 61–68, 72, 75, 89, 107, 223  
sandomierskie województwo 10, 11, 19, 75, 78, 107, 165, 175  
Sandomierszczyzna X, 10, 105, 164, 165  
Sandomierz *passim*:
  - Brama Opatowska 32, 33, 40, 42, 44, 84, 155, 181, 197, 225
  - Brama Zawichojska 129, 196, 214
  - cmentarze 27, 29–36, 40–44, 138, 141, 151, 226
  - Collegium Gostomianum VII, 131, 155, 164
  - Dom Długosza 154
  - Dom Księży Emerytów 30, 44
  - dom zw. Biret 144
  - Kamień Plebański 180, 226
  - klasztor Benedyktynek 132, 133, 155, 179, 181, 182
  - klasztor Dominikanów 53, 83–85, 108, 124, 125, 129, 207, 221
  - klasztor Franciszkanów 81, 108
  - klasztor Kanoników Św. Ducha de Saxia (duchaków) 69, 70, 108, 125, 126, 185–202, 210, 214–216
  - klasztor Reformatów 179, 181, 182
  - kolegiata pw. Narodzenia NMP XII, 12, 13, 17, 34, 57, 70, 80–82, 94, 107–112, 114, 121–128, 133, 137, 146, 151, 152, 154, 164, 165, 227
  - Kondratowski folwark 204
  - kościół pw. Św. Ducha 13, 17, 114, 121, 133, 146, 153, 196, 197, 201, 202, 227
  - kościół pw. św. Hieronima 131, 132, 155, 203
  - kościół pw. św. Jakuba Apostoła (Dominikanów) 10, 18, 34, 53, 80, 83, 113, 114, 124, 125, 133, 138–140, 146, 156, 179, 225, 227
  - kościół pw. św. Jana Chrzciciela 5, 10, 34, 35, 109–111, 122, 123, 133, 138, 225
  - kościół pw. św. Marii Magdaleny (Dominikanów) 13, 83, 124, 125, 133, 143, 144, 153, 227
  - kościół pw. św. Michała (benedyktynek) 5, 112, 131, 133
  - kościół pw. św. Mikołaja 112, 122, 123, 133, 137
  - kościół pw. św. Pawła Apostoła 5, 10, 17, 42, 81, 84, 110, 114, 121, 124, 130, 133, 139, 154, 156, 179, 189, 204, 205
  - kościół pw. św. Piotra Apostoła 5, 13, 17, 34, 36, 83, 84, 109, 110, 114, 121, 124–126, 128–133, 137, 138, 140, 141, 146, 153, 190, 203, 204, 225, 227

- kościół św. Wojciecha Biskupa i Męczennika 84, 113, 114, 126, 133, 137
- Mały Rynek 31
- Muzeum Diecezjalne 53
- ogród Skorupskiego 34
- plac Poniatowskiego 143, 152
- Przedmieście Krakowskie 84, 156, 179, 180, 182, 198, 214
- Przedmieście Opatowskie 126, 149, 156, 179–182
- Przedmieście Zawichojskie (Czwartek) 156, 179, 180, 182, 193
- Przedmieście Zawichojsko-Opatowskie 133
- Rybaki 129
- Rybitwy 30, 179–182
- rynek (plac rynkowy) 12, 13, 16, 32, 83, 124, 125, 142, 143, 145, 151, 152, 155, 157–161, 194, 207
- szpital Św. Ducha 13, 17, 69, 84, 114, 185–203, 208, 210, 216, 227
- szpital św. Hieronima 35, 131, 132, 155, 203, 204
- szpital św. Pawła 203, 205, 206
- szpital św. Piotra 203, 204
- ulica Bartolona 143
- ulica Energetyczna 148
- ulica Głęboka 148
- ulica Gołębicza 148
- ulica Krótka 143
- ulica Lipowa 148
- ulica Mariacka 14, 142–144, 151
- ulica Opatowska (Św. Ducha) 142–144, 159, 197, 201, 202, 225, 226
- ulica Różana 148
- ulica św. Piotra (Długosza) 129, 151
- ulica Staromiejska 44, 81
- ulica Sucharzewska 148
- ulica Wierzbowa 148
- ulica Zamkowa (Grodzka, św. Marii Magdaleny) 142–144, 158, 194
- ulica Zawichojska (Sokolnickiego) 142–144, 151, 203, 208
- ul. Żydowska 143, 151, 228
- wąż Królowej Jadwigi 30
- Wzgórze Collegium Gostomianum 30, 34, 36, 83, 137, 138, 225
- Wzgórze Katedralne 30, 81, 137, 138
- Wzgórze Kolegiackie VII, 122
- Wzgórze Miejskie 30, 32, 44, 81, 83, 124, 137, 140–142, 206, 221, 226, 229
- Wzgórze Reformackie 137, 149, 226
- Wzgórze (Wzgórze) Staromiejskie VII, VIII, 10, 42–44, 50–52, 58, 80, 81, 83, 111, 113, 122, 124, 136–140, 144, 149, 154, 179, 221, 222, 225, 226
- Wzgórze Świętojakubskie VIII, 5, 12, 27, 30–33, 225, 226
- Wzgórze Świętopawelskie 12, 226
- Wzgórze Zamkowe VII, 24, 30, 53, 122, 124, 136–138
- Zagrody Miejskie 179–182
- Sanok 174
- Sárrétudvari 45
- Sárrétudvari-Hízófold 45
- Sądecczyzna 116
- Sąsiadka 41
- Sieciechów 62
- Sieradz 56, 68, 69, 71, 75
- sieradzkie księstwo 62, 63
- Siewierz 66
- Skala 67
- Skandynawia 41, 43, 46, 52
- Skandynawowie 46
- Skaryszew 61
- Skotniki 153
- Skrzynno 62
- Sławków 67, 153, 186
- Słowacja 50
- Słowianie 41
- Sobótka 98
- Sobów 175, 181

- Sokolniki 82, 149, 181  
Sośniczany 39  
Sowinki 33  
Sprawa 166  
Staszów 15  
Stężyca 165  
stężycka ziemia 165  
Strochocice 147, 180–182, 189  
Strzegom 118, 120  
Strzelin 53  
Strzyżowice 118, 120  
Styr 169  
Suchodół 63  
Sulejów 166  
Sulisławice 117, 119  
Szawłowice 101  
Szczeglice 118  
Szczepanów 126, 190, 192  
Szetowica 41  
Szwedzi 20, 167  
Szydłowiec 166  
Szydłów 166
- Śląsk 4, 15, 16, 53  
śląska dzielnica 9, 10  
Śmiłów 190, 192, 195, 227  
Świdnica 16  
Świeciechów 191  
Święty Krzyż 127
- Tana 172  
Tarnobrzeg 21, 175, 181  
Tarnów 19, 155, 166, 174  
Tatarzy 11, 64, 72, 79, 99, 140, 141, 171, 221  
Tęczyn 166  
Toruń 16  
Trójca – zob. Zawichost-Trójca  
Truso 46  
Trzebieszawice 39  
Trześnia 119, 120, 181  
Tuchów 145  
Tulkowice 190
- Turbia 123  
Turcy 4, 172  
Turobin 15,
- Ujazd 118, 120, 166  
Ukraina 42  
Urzędów 210
- Vézelay 117
- Waregowie 49  
Warszawa 92, 101, 167, 173–175, 212, 218, 227  
Warta 166  
Wawel 65, 66, 76, 112, 114, 119, 154, 155, 228  
Wąchock 53, 80  
Wenecja 172  
Węgierka 193, 195  
Węgry 6, 11, 15, 16, 18, 47, 49, 50, 68, 170  
Węgrzy 48–50, 74  
Wiedeń XIII, 178, 179, 229  
Wieliczka 145, 146, 186, 228  
Wielkie Księstwo Litewskie 19, 172–174  
Wielkie Morawy (Wielkomorawy) 4, 9, 38  
Wielkopole 166  
Wielkopolska 15, 16, 24–26, 31–33, 35, 40–44, 50, 67, 71, 72, 167, 168  
Wielowieś 119, 120, 183  
Wieprzki 190–192, 227  
Wikingowie 4  
Wilamowice 129  
Wilno 19, 163, 174  
Winiary 39  
Wisła VII, XII, 4, 6, 12, 38, 39, 58, 64, 70, 75, 78, 81–84, 93, 96–99, 105, 108, 115, 117, 148, 155, 165, 168–170, 173–175, 177, 179, 181–183, 189, 206, 228  
Wisłoka 11  
Wiślanie 38  
Wiślica 15, 56, 61, 68, 74, 145, 166, 192  
wiślicka ziemia 61  
wiślicki powiat 165

*Indeks nazw geograficznych, administracyjnych i etnicznych*

---

- Wiśnicz Nowy 155  
Władystok 175  
Włochy 139, 211  
włocławskie biskupstwo (diecezja) 103, 111  
Włodzimierz 4, 170, 172  
Włosi 13  
Włostów 115, 120  
Wolin 52  
Wołyń 16  
Wrocław IX, 5, 10, 16, 24, 107, 110, 136, 139,  
140, 163, 170  
Wrzawy 119, 120  
Wyszmontów 127  
Wzgórze Lecha 112
- Zajączkowice 123  
Zakrzów 205  
Zaleszany 119, 120, 210  
Zaryszów 63  
Zarzekowice 181, 183
- zawichojska kasztelania 105  
zawichojski archidiaconat 114  
zawichojski powiat 165  
Zawichost VII, X, 4, 9, 14, 25, 38, 39, 60, 64,  
81, 89–105, 128, 181, 223, 226, 227  
Zawichost-Podgórze (Podgórze) 25, 38, 39, 93  
Zawichost-Trójca (Trójca) 47, 93  
Zawierzbie 126, 189  
Zawisełcze 149  
Zawisełka 181  
Zdziechowice 192  
Złota 4, 25, 189  
Zwardoń 174
- Żarnów 62  
Żmigród 15  
Życ 126, 189  
Żydzi 4, 13, 16, 20, 151, 164, 165, 208  
Żyrzyn 127  
Żywiec 174



## Spis treści

Słowo wstępne..... V

Przedmowa .....VII

### Sandomierz – miasto fascynującej przeszłości

#### **HENRYK SAMSONOWICZ**

Sandomierz w dziejach Polski ..... 3

#### **FELIKS KIRYK**

Miasto fascynującej przeszłości. Rzecz o dawnym Sandomierzu  
z okazji 730-lecia kolejnej lokacji miejskiej ..... 9

#### **ANDRZEJ BUKO**

Sandomierz i wczesna chrystianizacja Polski: przesłanki archeologiczne ..... 23

#### **MAREK FLOREK**

Sandomierz między Północą, Południem a Wschodem. Ponadregionalne  
kontakty Sandomierza w X–XIII wieku w świetle znalezisk archeologicznych. . 37

#### **JAN PTAK**

Walki książąt o Sandomierz w XIII wieku ..... 55

#### **PIOTR OKNIŃSKI**

Przełom lokacyjny w trzynastowiecznym Sandomierzu. .... 77

#### **ROMAN CHYŁA**

Wokół lokacji Sandomierza i Zawichostu. .... 89

**TOMASZ MOSKAL**

*Patrocinia* kościołów archidiakonatu sandomierskiego do końca XIII wieku . . 107

**DOMINIKA BURDZY**

„Nostra ecclesia” – stosunki kościelne w staropolskim Sandomierzu  
(do połowy XVII wieku) . . . . . 121

**BOGUSŁAW KRASNOWOLSKI**

Przekształcenia urbanistyczne i architektoniczne Sandomierza do najazdu  
szwedzkiego w 1655 roku . . . . . 135

**STANISŁAW GRODZISKI**

Sandomierz – uwagi o znaczeniu i losach w ustroju szlacheckiej  
Rzeczypospolitej . . . . . 163

**JERZY WYROZUMSKI**

Miasto postępującej degradacji . . . . . 169

**ZDZISŁAW NOGA**

Sandomierz na dawnych mapach austriackich . . . . . 177

**FELIKS KIRYK**

Zdrowotność, higiena i służba zdrowia w dawnym Sandomierzu.  
Kartki o opiece społecznej . . . . . 185

**TOMISŁAW GIERGIEL**

Z wybranych problemów edytorskich dokumentu lokacyjnego Sandomierza . 217

Spis ilustracji . . . . . 225

Indeks osób . . . . . 231

Indeks nazw geograficznych, administracyjnych i etnicznych . . . . . 247





ISBN 978-83-7676-316-3

